

GOŚĆ NIEDZIELNY

W numerze:
bp. Nossol,
Piesiewicz, Roszkowski,
ks. Szostek MIC
Weigel, Zięba OP, Zoll

AZYMUT

W numerze:

- Sylwetki Ludzi Kościoła: kardynała-męczennika Alojzja Stepinaca, beatyfikowanego w Zagrzebiu przez Jana Pawła II oraz papieża Piusa XII, w czterdzieści lat po śmierci
- Czy samorządy spełnią nasze oczekiwania?

Nr **40** rok LXXV

WYDANIE OGÓLNOPOLSKIE

4 października 1998

Cena 2,00 zł; 2 DM; 2 USD

www.GoscNiedzielny.pl



Zdjęcie: Marek Piekara



54. Tydzień Miłosierdzia

Owoce Ducha Świętego w człowieku

Już po raz 54., od 4 do 10 października, obchodząc będziemy w Kościele katolickim w Polsce Tydzień Miłosierdzia. W tym roku będzie on przebiegał pod hasłem: „Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie”

(Ga 5,22-23)

Czym są uczynki miłosierdzia? To dzieła miłości, przez które naszym bliźnim okazujemy pomoc zarówno w ich potrzebach materialnych, jak i duchowych. Uczynki miłosierdzia wobec

duży polegają na pouczaniu, radzeniu, pocieszaniu, umacnianiu, a także na przebaczeniu i cierpliwym znoszeniu wyrządzanych przez innych krzywd. Wobec ciała świadczymy miłosierdzie głodnym, których karmimy, bezdomnym, którym dajemy dach nad głową, nagim, których przyodziewamy, chorym i więzniom, których odwiedzamy w ich nieszczęściu, umarłym, których grzebiemy.

Przewodniczący Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski bp Jacek Jezierski z okazji tegorocznego Tygodnia Miłosierdzia przypomniał, że działalność charytatywna jest jednym z niezbywalnych praw i podstawowych zadań Kościoła. Należy do obowiązków wszystkich wyznawców Chrystusa, na równi z ewangelizacją, udziałem w liturgii, budowaniem wspólnoty. „Bez czynnego zaangażowania na rzecz potrzebujących, bez prowadzenia własnych dzieł charytatywnych chrześcijanie byłiby niewiarygodni. Poprzez działalność charytatywną, coraz bardziej wyspecjalizowaną i kompetentną oraz niekomercyjną, Kościół staje się znakiem bez-

interesownej miłości (agape), okazywanej w sposób konkretny osobom potrzebującym pomocy i opieki”.

Miłosierdzie nie może jednak zastępować sprawiedliwości. Sobór Watykański II przypomniał, że „najpierw trzeba zadośćuczynić wymaganiom sprawiedliwości, by nie ofiarować jako darów miłości tego, co się należy z tytułu sprawiedliwości” (Dekret o apostołstwie świeckich 8).

Podobnie św. Grzegorz Wielki przestrzegał: „Gdy dajemy ubogim rzeczy konieczne, nie czynimy im ofiar osobistych, ale oddajemy im to, co należy do nich; spłacamy raczej powinność sprawiedliwości, niż wypełniamy dzieła miłosierdzia”.

Prawdziwe miłosierdzie czynione jest w ukryciu, po cichu, bez reklamy, bez podawania w środkach przekazu nazwisk dobroczyńców lub znaków firmowych przedsiębiorstw. Jest ono skutkiem działania Ducha Świętego w człowieku. Pięknie owocuje. Daje miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przynosi plon stokrotnie.

Klerycy na uniwersytecie

Rozpoczyna się nowy rok akademicki. Dla Kościoła w Polsce niesie on ze sobą ważne wydarzenia. Oto na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu rozpoczyna działalność Wydział Teologiczny. Przestaje istnieć dotychczasowy Papieski Wydział Teologiczny, a jego kościelne prawa przejmują uniwersytecki wydział teologiczny.

Praktycznie oznacza to bardzo wiele: na przykład że profesoria i wykładowcy teologii staną się członkami znakomitej społeczności akademickiej, że kandydaci do kapłaństwa w Poznaniu będą teraz studiować teologię na świeckim uniwersytecie, w bliższym kontakcie ze studentami innych kierunków, że płaćcy czesne świeccy studenci PWT staną się studentami państwowej (bezpłatnej wciąż) uczelni.

Od wyrzucenia teologii z uniwersytetów przez władze komu-

nistyczne jest to drugi przypadek w Polsce, gdy wydział teologiczny zaczyna funkcjonować na świeckim uniwersytecie. Pierwsze było Opolo w 1994 roku – tam jednak uniwersytet powstał od podstaw i zapewne bez wydziału teologicznego byłoby mu o wiele trudniej zaistnieć (chodzi o liczbę wydziałów i samodzielną pracę pracowników naukowych niezbędną dla utworzenia uniwersytetu).

Powrót teologii na uniwersytecie to powrót do źródeł idei uniwersytetu – wszak średniowieczne uczelnie wyższe zazwyczaj rozpoczynały działalność właśnie od wydziałów teologicznych. Sytuacja ta niesie ze sobą wielkie nadzieje na przełamywanie rozmaitych środowiskowych stereotypów, zarówno tych, jakim ulegają teologowie, jak i tych, które teologów dotyczą. Uniwersytety stają przed szansą

duchowego ubogacenia uprawianej na nich humanistyki, teologia otrzymuje nową motywację do prawdziwie naukowego rozwoju.

Obecność na uniwersytecie oznacza zarazem nowe poważne wyzwania dla opolskich i poznańskich wykładowców teologii. Spotykają się oni tam z profesorami innych specjalności, którzy nie zawsze wykazują zrozumienie dla specyfiki i języka teologii. Dla wielu jest to wspaniały bodziec do poszukiwania nowych sposobów głoszenia wiary, bardziej zrozumiałych dla współczesnego człowieka.

Funkcjonowanie uniwersyteckich wydziałów teologicznych nie będzie sielanką. Wydaje się jednak dobrą odpowiedzią na wyzwania czasów. Dobrze, że zapowiadane jest tworzenie następnych.

ZBIGNIEW NOSOWSKI

Spór nie tylko o podatki

W rocznicę zwycięskich wyborów koalicja zafundowała sobie ostry spór o wysokość i zasady jakiegoś określonej polityki podatkowej państwa. Niektóre doniesienia prasowe sugerowały wręcz, że mamy do czynienia z kolejną, polityczną wojną na górze. Rozwiązania prof. Balcerowicza wyglądały bardzo zachęcająco: uproszczenie PIT-ów, zwiększenie kwoty wolnej od podatku, likwidacja kontrowersyjnych dla większości podatników ulg. Do tego Balcerowicz zapowiadał podatkową rewolucję od roku 2000. To, co czytelne dla profesora ekonomii, niezupełnie jest jasne dla przeciętnego, szarego podatnika. Zwłaszcza, że na samym początku dowiedział się on, że aby kiedyś płacić mniej (a raczej stosunkowo mniej) musi w przyszłym roku zapłacić więcej. Do tego doszedł brak jakichkolwiek rozwiązań prorodzinnych, które były zobowiązaniem wyborczym AWS. Szybko okazało się,

że propozycja wicepremiera Balcerowicza nie tylko nie ma wystarczającego poparcia parlamentarnego, ale jest także działaniem nieco spóźnionym w stosunku do budżetowego kalendarza.

W całej historii nie to jest najważniejsze – wiemy już, że zalecenie wprowadzenia rozwiązań prorodzinnych musi być podjęte przez Ministerstwo Finansów, bo tak zdecydował Sejm, a nowy system wejdzie w życie najwcześniej w roku 2000 co daje szansę na spokojną, rzeczową dyskusję nad jego założeniami. Poważniejszym problemem jest styl i atmosfera, w jakiej ów spór przebiegał. Pomijam fakt, że spora część rządu o nowych rozwiązaniach dowiaduje się z doniesień prasowych, a prof. Balcerowicz ogłaszając „Białą Księgę” czyni to co najmniej tak, jakby prezentował dzieło na miarę Nagrody Nobla. Dodatkowo służby Ministerstwa Finansów zafundowały nam kilku-

stronicowe jej streszczenie, zamieszczone w formie płatnego ogłoszenia w „Gazecie Wyborczej” za kilkadziesiąt tysięcy naszych (czyli podatników) złotych! Przeciętny obserwator życia politycznego ma więc prawo podejrzewać, że niektórzy członkowie rządu tak bardzo nie lubią innych, że nawet ważne sprawy ogłaszają za pomocą mediów, zwłaszcza tych zaprzyjaźnionych. To o wiele poważniejszy symptom wewnątrz-rządowego kryzysu niż brak zgody co do założeń polityki podatkowej. To także coś więcej niż brak dobrego politycznego stylu, zwłaszcza że wicepremierowi Balcerowiczowi (ale także innym) wychodzenie „przed szereg” przydarzyło się nie pierwszy raz. Dla wielu z nas, obok wysokości stawki podatkowej, równie ważna jest informacja o kondycji naszego rządu.

KS. KAZIMIERZ SOWA

Wybory u zachodnich sąsiadów

Czytelnik tego tekstu będzie już wiedział, czy kanclerzem, który wprowadzi Niemcy w XXI wiek będzie Helmut Kohl (68 lat), czy jego rywal Gerhard Schröder (54 lata). Sondaże przedwyborcze dawały przewagę kandydatowi socjaldemokracji (SPD), który po 16 latach ma realną szansę złamać hegemonię koalicji centroliberalnej. Jeżeli tak się stanie, pytaniem dnia pozostanie, z kim socjaldemokraci będą rządzić w Berlinie. Ich potencjalni sojusznicy to postkomuniści z PDS, którzy mogą liczyć na zwarty elektorat w b. NRD oraz zupełnie nieobliczalni „Zieloni”, mający w swych szeregach lewicowych ultrasów. Czy w tej sytuacji SPD zdoła zachować swój rozsądny program ekonomiczny, przystosowany do warunków konkurencji obowiązującej w Unii Europejskiej, starając się realizować ideały społeczeństwa opartego na sprawiedliwości społecznej? Czy być mo-

że stanie się zakładnikiem wielu populistycznych sloganów, którymi tak chętnie karmiono ulicę w czasie kampanii wyborczej? Oznaczałoby to jednak poważne wyzwanie dla gospodarki, trapiącej wieloma bolączkami po zjednoczeniu Niemiec, które ciężkim balastem położyło się na gospodarce całego państwa. Być może jednak rządząca koalicja CDU/CSU/FDP zdoła uzyskać minimalną przewagę, co oznaczać będzie piątą kadencję kanclerza Kohla. Bez względu na wynik tej rozgrywki Kohl i tak może liczyć na poczesne miejsce w najnowszej historii Niemiec, jako „kanclerz zjednoczenia” i „budowniczy Domu Europejskiego”. Warto także przypomnieć, że Kohl z pojednania z Polską uczynił ważną część swego programu politycznego.

Niewiadomą tych wyborów będzie także wynik skrajnej, nacjonalistycznej prawicy, która umiejętnie rozgrywając proble-

my bezrobocia oraz frustracji młodego pokolenia, prowadząc kampanię nienawiści wymierzoną w cudzoziemców oraz wiele demokratycznych instytucji, zdobyła sporą popularność, zwłaszcza wśród młodzieży.

Przedwyborcza debata koncentrowała się wokół problemów wewnętrznych kraju, sposobów przeciwdziałania recesji, zwalczania bezrobocia oraz utrzymania bezpieczeństwa socjalnego. W kwestiach polityki zagranicznej obie wielkie partie są zgodne: nie ma odwrotu od budowania zjednoczonej Europy, której Polska i inne kraje Europy Środkowej mają być pełnoprawnym członkiem. Bez względu na to, kto będzie kanclerzem Niemiec, będzie on kontynuował najważniejsze elementy dotychczasowej polityki zagranicznej. I to jest najbardziej korzystny dla nas wymiar wyborów u zachodnich sąsiadów.

ANDRZEJ GRAJEWSKI

Z Kościoła

● IV Kapituła Narodowa Franciszkańskiego Zakonu Świeckich (FZS) odbywać się będzie od 23 do 25 października w klasztorze Franciszkanów przy ul. Modzelewskiego 98 w Warszawie. Przewodniczyć jej będzie s. Margreit Mertens OFS, która jest delegatem przełożonej generalnej. Obecny będzie o. Zwonimir Brusac, generalny asystent duchowy.

● Peregrynacja obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej po archidiecezji krakowskiej będzie jednym z najważniejszych punktów przygotowań miejscowego Kościoła do obchodów Jubileuszu Roku 2000. Peregrynacja rozpocznie się 4 października na wadowickim rynku, w sąsiedztwie domu rodzinnego i kościoła, w którym został ochrzczony Karol Wojtyła. W uroczystościach wezmą udział członkowie Episkopatu Polski. Pielgrzymowanie obrazu zakończy się w kwietniu 2000 r.

● Mszą św., odprawioną w kościele św. Idziego w Krakowie rozpoczęła się pielgrzymka do Rzymu skautów z ZHR. Pielgrzymka odbywa się pod hasłem „ZHR Semper-Fidelis”. Harcerki i harcerze chcą uczcić 20-lecie pontyfikatu Jana Pawła II.

● Policja poszukuje sprawców zniszczenia kaplicy cmentarnej przy parafii pw. św. Jadwigi w Dębicy. Wandalę wybili szybę w oknie kaplicy i podpalili znajdujący się wewnątrz drewniany ołtarz. Wyłamali także metalowy krzyż i wbili go w ziemię przed kaplicą. Straty oszacowano na 5 tys. złotych. Był to już drugi taki przypadek w tym mieście.

Z Polski

● Połowa Polaków jest przekonana, że na Żwirowisku w Oświęcimiu powinien pozostać tylko krzyż papieski. Według 15 proc. badanych, należy pozostawić wszystkie postawione tam krzyże, a tylko 1 proc. jest za tym, żeby zamiast papieskiego postawić mniejszy krzyż. Zdaniem 20 proc. ankietowanych, zamiast krzyży, należałoby postawić tam pomnik, 10 proc. nie widzi potrzeby osobnego upamiętnienia Polaków, a 5 proc. nie potrafiło zająć stanowiska w tej sprawie.

● Przedłużenie o miesiąc terminu przedstawienia Sejmowi projektu budżetu nie stwarza żadnego zagrożenia dla finansów publicznych – twierdzi premier Jerzy Buzek.

● Po trzech miesiącach od zabójstwa Marka Papiły, byłego komendanta głównego policji, śledztwo skoncentrowało się na tzw. wątku biznesowo-osobistym – dowiedział się nieoficjalnie PAP.

Ze świata

● NATO poinformowało, że podjęto pierwszy krok w kierunku przygotowania interwencji wojskowej w Kosowie, jeśli Jugosławia zignoruje ONZ-owskie żądanie zakończenia konfliktu.

● Rosyjski premier Primakow kazał rządowi wypłacić wojskowym pensje za dwa miesiące, a od października płacić budżetowce i emerytom. Nie wyjaśnił, jak znaleźć na to środki.

● Żandarmi belgijscy udusili w samolocie nigeryjską imigrantkę, którą mieli deportować do Afryki. W Belgii zawrzało. Wstrzymano deportacje.

XXVII Niedziela zwykła

Wprowadzenie do liturgii

I. Przytłacza nas ilość zła, z którym codziennie się stykamy, zwłaszcza za pośrednictwem środków masowego przekazu. Patrzymy przerażeni i pytamy czasami Boga, dlaczego to wszystko dopuszcza. Ogarnia nas lęk przed światem, przed innymi ludźmi, przed przyszłością. W takich chwilach testuje się nasza wiara. Czy jest choć tak wielka jak ziarenko gorczycy? Papież wciąż powtarza, że my, ludzie wierzący, nie powinniśmy się lękać. Wszak nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale ducha mocy i miłości.

II. Początek naszej dobrej woli jest darem natchnienia Pańskiego. On ciągnie nas czy to przez zachętę jakiegoś człowieka, czy też przez konieczność na drogę zbawienia: niemniej doskonałość w cnocie z Jego pochodzi łaski. Od nas zaś zależy, czy z zachęty i pomocy Bożej gnuśniej lub gorliwiej korzystamy. Za to też zapłatę lub karę najsprawiedliwszą weźmiemy, żeśmy albo zaniedbali korzystać z najłitościwszego zrządzenia Jego Opatrzności albo też usiłovali odpowiedzieć Mu kornym posłuszeństwem (św. Jan Kasjan – † ok. 435).

III. Kierując się naszym ludzkim, niedoskonałym pojmowaniem sprawiedliwości, oczekujemy niemal za każde dobro, które komuś wyświadczymy, wyrazów wdzięczności. W imię ziemskiej ekonomii i równego traktowania wszystkich domagamy się, by ten, kto uczciwie wypełnił swe liczne obowiązki, był obsługiwany przez tych, którzy w jego mniemaniu pracowali mniej. Boża sprawiedliwość i Boża ekonomia pokazuje sprawy w innym ujęciu. Chrześcijanin to człowiek, który myśli o sobie, jak o „słudze nieużytecznym”. Nikt nie musi mu dziękować.

Antyfony na wejście:

Panie, wszystko podlega Twojej władzy i nikt nie może sprzeciwić się Twojej woli. Ty bowiem stworzyłeś wszystko: niebo i ziemię i cokolwiek istnieje w przestworzach niebios. Ty jesteś Panem wszechświata.

(Est 13,9.10–11 Wlg)

Kolekta:

Wszechmogący, wieczny Boże, Twoja hojność przewyższa zasługi i pragnienia modlących się do Ciebie; okaz nam swoje miłosierdzie, odpuść grzechy, które niepokoją nasze sumienia, i udziel nam również tego, o co nie ośmielamy się prosić.

PIERWSZE CZYTANIE

Sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności

Czytanie z Księgi proroka Habakuka

Dokądże, Panie, wzywać cię będę, a Ty nie wysłuchujesz? Wołać będę ku Tobie: „Krzywdą mi się dzieje”, a Ty nie pomagasz? Czemu każesz mi patrzeć na nieprawość i na zło spoglądasz bezczynnie? Oto ucisk i przemoc przede mną, powstają spory, wybuchają waśnie.

I odpowiedział Pan tymi słowami: „Zapisz widzenie, na tablicach wyryj, by można było łatwo je odczytać. Jest to widzenie na czas oznaczony, lecz wypełnienie jego niechybnie nastąpi; a jeśli się opóźnia, ty go oczekuj, bo w krótkim czasie przyjdzie niezawodnie. Oto zginie ten, co jest ducha nieprawego, a sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności”.

(Ha 1,2–3; 2,2–4)

PSALM RESPONSORYJNY

Refren: Słyszac głos Pana, serc nie

zatwardzajcie.

Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu, wznosmy okrzyki ku chwale Opoki naszego

zbawienia.

Stańmy przed obliczem Jego z uwielbieniem, radośnie śpiewajmy Mu pieśni.

Refren.

Przyjdźcie, uwielbiajmy Go, padając na twarze, zegnijmy kolana przed Panem, który nas

stworzył.

Albowiem On jest naszym Bogiem, a my ludem Jego pastwiska i owcami w Jego ręku.

Refren.

Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego:

„Niech nie twardnieją wasze serca jak w Meriba, jak na pustyni w dniu Massa, gdzie Mnie kusili wasi ojcowie, doświadczali Mnie, choć widzieli moje dzieła”.

Refren.

(Ps 95/94/1–2.6–7ab.7c–9 /R.: por. 8a)

DRUGIE CZYTANIE

Nie dał nam Bóg ducha bojaźni

Czytanie z Drugiego Listu świętego Pawła Apostoła do Tymoteusza

Najdroższy:

Przypominam ci, abyś rozpałił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie przez włożenie moich rąk. Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia. Nie wstydź się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii według danej mocy Boga.

Zdrowe zasady, któreś posłyszał ode mnie, miej za wzorzec w wierze i miłości w Chrystusie Jezusie. Dobrego depozytu strzeż z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka.

(2 Tm 1,6–8.13–14)

ŚPIEW PRZED EWANGELIA

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Słowo Pana trwa na wieki, to słowo ogłoszono wam jako Dobrą Nowinę.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

(1 P 1,25)

EWANGELIA

Służyć z pokorą

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Apostołowie prosili Pana: „Przymnóż nam wiary”. Pan rzekł: „Gdybyście mieli wiarę jak ziarenko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: »Wyrywaj się z korzeniem i przesadź się w morze«, a byłaby wam posłuszna.

Kto z was mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: »Pójdź i siadź do stołu«? Czy nie powie mu raczej: »Przygotuj mi wieczerzę, przepasuj się i służ mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił«? Czy dziękuję słudze za to, że wykonał to, co mu polecono?

Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono: »Słudzy nieużyteczni jesteście; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać«”.

(Łk 17,5–10)

„Słudzy
nieużyteczni
jesteście;
wykonaliśmy to,
co powinniśmy
wykonać”

(Łk 17,10)

Fragment tempery
Gentile da Fabriano
(1370–1427)

Modlitwa nad darami:

Wszechmogący Boże, przyjmij Ofiarę przez Ciebie ustanowioną i przez święte obrzędy, które odprawiamy jako Twój słudzy, dopełnij w nas dzieła odkupienia i uświęcenia.

Antyfony na Komunię:

Dobry jest Pan dla tych, którzy Mu ufają, dla duszy, która Go szuka.

(Lm 3,25)

Modlitwa po Komunii:

Wszechmogący Boże, spraw, aby udział w tym Sakramencie zaspokoił głód i pragnienie naszej duszy i przemienił nas w Chrystusa, którego przyjmujemy.

Modlitwa wiernych

Do Boga, który przez wiarę pozwala nam poznać siebie i daje nam siły do wiernej pełnienia Jego świętej woli, zanosimy nasze modlitwy.

1. Módlmy się za Kościół święty, aby wytrwale głosił Ewangelię i prowadził ludzi do żywej wiary.

2. Módlmy się za Papieża Jana Pawła II, aby dla wszystkich wyznawców Chrystusa był umocnieniem wiary i miłości.

3. Módlmy się za naszą ojczyznę, aby za wstawiennictwem Bogarodzicy dochowała wierności Chrystusowi.

4. Módlmy się za młodych pełnych entuzjazmu religijnego, aby złe postępowanie starszych nie zatamowało ich wiary.

5. Módlmy się za ludzi niewierzących w Boga, aby sercem przyjęli i wyznali, że Jezus jest Mesjaszem i Zbawicielem.

6. Módlmy się za nas, uczestniczących w świętej liturgii, aby Chrystus przymnożył nam wiarę i obdarzył duchem wytrwania w Jego służbie.

Boże, Ty znasz serca ludzi i ich słabości, wystuchaj modlitw Twojego Kościoła i swoją łaską umocnij wiarę Twoich dzieci. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



Kalendarz liturgiczny

4 X

Niedziela – XXVII zwykła

Czyt.: wydrukowane w całości na str. 3

(III tydz. psalterza)

Dziś rozpoczyna się 54. Tydzień Miłosierdzia, którego myśłą przewodnią w Roku Ducha Świętego są słowa: „Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość; dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5,22n). Wierni Kościoła w Polsce mają się w tym tygodniu szczególnie otworzyć na działanie Ducha miłości w pełnieniu dzieł miłosierdzia. Temat dzisiejszej niedzieli brzmi: „Miłosierni w Duchu Świętym”. Duch miłości nie tylko jednocy wiernych, ale pomaga im, by pocieszały utrudnionych i uciśnionych oraz podejmowali posługę wobec ubogich i cierpiących.

5 X

Poniedziałek – wspomnienie bł. Faustyny Kowalskiej, dziewicy

Czyt.: Ga 1,6–12; Ps 111; Łk 10,25–37.

Miłosierny Samarytanin jest wzorem postawy miłosierdzia człowieka wobec drugiego człowieka. Apostołką Bożego miłosierdzia była w naszym stuleciu bł. Faustyna Kowalska (1905–1938). Kult Bożego miłosierdzia winien się łączyć z postawą miłosierdzia. Akcentuje to dzisiejsza kolekta mszalna: „Wszchemogący, Wieczny Boże, Ty wybrałeś błogosławioną Faustynę do głoszenia niezmierzonych bogactw Twojego miłosierdzia, spraw, abyśmy za jej przykładem w pełni zaufali Twemu miłosierdziu i wytrwale pełnili dzieła chrześcijańskiej miłości”. W dniu dzisiejszym mamy czynić dzieła miłosierdzia, będąc solidarni z powodzianami.

6 X

Wtorek – dzień powszedni, wspomnienie dowolne św. Brunona, kapłana

Czyt.: Ga 1,13–24; Ps 139; Łk 10,38–42.

Ewangelia ukazuje dziś postawy dwóch siostr Łazarza. Maria zasłuchana była w słowo Pana. Marta okazała swą miłość Zbawicielowi przez konkretny czyn. Trzeba nam naśladować postawę obu siostr. Wsłuchując się w słowo Pana, dajmy na nie odpowiedź w modlitwie i czynie. Dziś bądźmy pomocni dla bezrobotnych, modląc się za nich i spiesząc im z pomocą materialną.

7 X

Środa – wspomnienie NMP Różańcowej

Czyt.: Ga 2,1–2,7–14; Ps 117; Łk 11,1–4.

Dziękujemy dziś Panu Bogu za Maryję i za modlitwę różańcową, którą wierni od wieków odmawiają, rozważając życie Jezusa i Jego Matki. Rozważając tajemnice Różańca, módlmy się w dniu dzisiejszym za chorych. Od Maryi, nazywanej Uzdrowieniem Chorych, uczmy się miłości i służby wobec chorych. Niech nas zawsze cechuje współczucie wobec nich.

8 X

Czwartek – dzień powszedni

Czyt.: Ga 3,1–5; Ps resp. Łk 1,68–75; Łk 11,5–13.

Chrystus Pan wzywa swych uczniów do wytrwałości w modlitwie. Oprócz wytrwałości w modlitwie potrzebna jest chrześcijaninowi wytrwałość w czynieniu dobra. Wyznawca Chrystusa winien w swych działaniach pamiętać o biednych. Pomagając im, pomaga samemu Jezusowi.

9 X

Piątek – wspomnienie bł. Wincentego Kadłubka, biskupa

Czyt.: Ga 3,7–14; Ps 111; Łk 11,15–26.

Boski Zbawiciel stawał w obronie ludzi pokrzywdzonych. Bronił ich przed Złym Duchem, czego dowodem jest wypędzanie złych duchów opisane w dzisiejszej Ewangelii. Bronił także przed złymi ludźmi. Chrześcijanin w zjednoczeniu ze swym Panem i Zbawicielem ma bronić pokrzywdzonych. Takie zadanie stawia przed wyznawcami Chrystusa kolejny dzień tegorocznego Tygodnia Miłosierdzia. Zadanie to można zrealizować przez obronę osoby oczernianej lub obmawianej w naszym towarzystwie, przez obronę praw ludzi pokrzywdzonych na różny sposób.

10 X

Sobota – dzień powszedni, wspomnienie dowolne NMP, wspomnienie dowolne świętych męczenników Dionizego, biskupa, i towarzyszy, wspomnienie dowolne św. Jana Leonardiego, kapłana

Czyt.: Ga 3,22–19; Ps 105; Łk 11,27–28.

Boski Nauczyciel przypomina dziś uczestnikom Liturgii, że błogosławieni, czyli szczęśliwi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je. To słowo posiada niezwykłą moc. Dokonało ono przemiany życia wielu ludzi. Ono także dziś ma moc wyzwolenia zniewolonych. W ostatnim dniu Tygodnia Miłosierdzia mamy starać się o to, aby być ludźmi pomagającymi ludzom na różny sposób zniewolonym wydobyć się z kajdan zła. Nie wystarczy modlić się o nawrócenie grzeszników i ludzi pogrążonych w nałogach, ale także z miłością udzielić braterskiego upomnienia tym, którzy postępują niegodnie.

11 X

Niedziela – XXVIII zwykła

Czyt.: 2 Krl 5,14–17; Ps 98; 2 Tm 2,8–13; Łk 17,11–19.

BP S. C.

Głos Boga

Wers psalmu responsoryjnego: „Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego” uczy nas prawdziwej chrześcijańskiej postawy nasłuchania. Otwarcia naszego serca, umysłu, duszy na głos przemawiającego Boga. Ten, Który był, Który jest, przychodzi do nas każdego dnia. Dla nas jest ważne, abyśmy potrafili „usłyszeć Jego głos”. Dostrzec obecność Boga może tylko człowiek, który jest blisko Niego, który stara się tę bliskość podtrzymywać. Człowiek taki uczy się wrażliwości, otwarcia się na Boga, odpowiadania na Jego wezwania...

Bóg przychodzi do nas i mówi. Przez fakt stworzenia świata, przez przyrodę, jej piękno mówi o sobie, objawia, jaki jest. Przez człowieka przemawia Bóg do drugiego człowieka. Drugi człowiek jest tym, który może być źródłem prawdy o Bogu. Bóg przemawia również przez słowa Pisma Świętego. Pięknie to wyraża stara chrześcijańska formuła, według której Biblia jest „listem napisanym przez Boga do człowieka”.

Święty Paweł w Liście do Tymoteusza w prostych i bardzo osobistych słowach zachęca do dawania chrześcijańskiego świadectwa: „Nie wstydź się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii według danej mocy Boga”. Każdy z nas jest powołany do świadectwa o Chrystusie, w miejscu pracy, w domu czy w szkole. Nie tylko w wielkich uroczystych chwilach, ale także codzienności. Chodzi o to, aby ludzie patrząc na nas widzieli, że

jesteśmy chrześcijanami. To proste a zarazem często najtrudniejsze, bo wymagające. Bycie chrześcijaninem wymaga świadomego wyboru, który trzeba stale, każdego dnia powtarzać.

Prośba Apostołów: „Panie, przymnóż nam wiary” jest wołaniem, które często wydobywa się z duszy człowieka. Są w życiu chwile, kiedy wiemy, że tylko Bóg może nam pomóc, tylko do Niego możemy się zwrócić, bo wiemy, że nas wysłucha. Żywa wiara zakłada więc, relację bliskości, modlitwę rozumianą jako rozmowa, spotkanie z Bogiem. Zakłada pamięć o innych ludziach, o wydarzeniach, o których potrafimy Bogu opowiadać. Bóg oczekuje, abyśmy do Niego się zwracali, a wtedy nasza wiara się umacnia. On karmi nas sobą samym.

Ludzka codzienność – znaczy dom rodzinny, ale też i chwile wypoczynku. Na codzienność składa się to, co robimy i to, jakimi jesteśmy. Również Bóg, przez swoją obecność i naszą z Nim więź, jest częścią tej codzienności. Wezwanie: „Obyście dzisiaj usłyszeli Jego głos” przypomina, że nie powinno być takiego dnia w naszym życiu, w którym byśmy nie wyrazili prośby o usłyszenie głosu Ojca. Bez Bożej obecności, bez Jego słowa nasza codzienność nie tylko traci sens, ale często jest niewytłumaczalna, ociera się o absurdalność. Bo pełne wypełnienie i zrozumienie dokonuje się tylko w Chrystusie, który jest początkiem i końcem naszego życia i całego wszechświata.

TOMASZ DOSTATNI OP

Miłość czysta zdolna jest do czynów wielkich i nie tania jej trudności ani przeciwności, jest wytrwała w szarym, codziennym, żmudnym życiu. Ona wie, że by się Bogu przypodobać, jednego potrzeba – aby najdrobniejsze rzeczy czynić z wielkiej miłości. Miłość i zawsze miłość. Miłość czysta nie błądzi, ona ma dziwnie dużo światła i nie nie robi, co by się Bogu miało nie podobać. Przemysłna jest w czynieniu tego, co miłsze Bogu, i nikt jej nie dorówna; szczęśliwa, gdy może się wyniszczać i płonąć jak czysta ofiara. Im więcej czyni z siebie, tym jest szczęśliwsza, ale też nikt nie umie wyczuć niebezpieczeństw tak z daleka jak ona. Umie zdzierać maskę i wie, z kim ma do czynienia.

bł. s. Faustyna Kowalska

Święty tygodnia

Brunon – zakonnik z ostrym dowcipem

„Zaiste raduję się, pragnę wielbić Pana i dziękować Mu, a zarazem przeżywam smutek. Cieszę się wprawdzie – co jest słuszne – wzrostem owoców waszych cnót, boleję zaś i wstydę, iż sam beczynnie i gnuśnie trwam w nędzy moich grzechów”.

Takie szczególne rozdwojenie między radością z osiągnięć innych, a smutkiem spowodowanym własną niedoskonałością przeżywał święty Brunon, człowiek, którego życie wypełnione było licznymi szansami na błyskotliwą karierę. Żadnej z nich nie wykorzystał.

Urodził się około roku 1030 (lub według innych badaczy około roku 1035) w Kolonii. Ukończywszy szkoły w swej rodzinnej miejscowości dalszą edukację podjął w słynnej szkole katedralnej w Reims. Jak twierdzi ks. Piotr Skarga, był uczniem „ostrego dowcipu i pamięci wielkiej”, dlatego wkrótce sam został nauczycielem i szefem tej uczelni. Pracował w niej przez dwadzieścia lat. Wychował wielu ludzi wybitnych i świętych (m.in. św. Hugona i bł. Urbana II). U początków swej kariery nauczycielskiej, ok. roku 1055, przyjął święcenia kapłańskie.

W roku 1075 został kanclerzem w Reims. Jednak doszło do ostrego konfliktu między nim a miejscowym arcybiskupem, któremu Brunon publicznie zarzucił symonię (handlowanie godnościami kościelnymi). W rezultacie hierarcha musiał ustąpić, a Brunonowi zaproponowano objęcie jego funkcji. Z propozycji nie skorzystał.

Postanowił zrealizować swe długoletnie pragnienie służenia Bogu w odosobnieniu. Początkowo założył pustelnię w Sèche-Fontaine. Jednak po niedługim czasie przeniósł się w okolicę Grenoble i tam powstała pierwsza osada eremicka zwana Wielką Kartuzją. Stała się ona

kolebką nowego zgromadzenia zakonnego, nazywanego Kartuzami.

Niestety, nie dane było świętemu Brunonowi prowadzić na uboczu spokojnego pustelniczego życia. Został wezwany do Rzymu przez swego byłego ucznia, papieża Urbana II. Był jego osobistym doradcą, jednak funkcję pełnił bez rozgłosu, tak, że nie zachowały się żadne dokumenty na ten temat. Nie skorzystał ze sposobności, aby zrobić karierę u boku papieża.

Swoich „synów Kartuzów” pouczał w jednym z listów: „Cieszcie się, bracia umiłowani, szczęściem, które wam przypadło w udziale, oraz hojnością danej wam łaski. Cieszcie się, że uniknęliście tak wielu niebezpieczeństw i nieszczęść w zawierusze tego świata. Cieszcie się, że znaleźliście spokojną i bezpieczną przystań w doskonale chronionym porcie; wielu pragnie się tam dostać, wielu dokłada starań, a jednak nie dochodzą. Liczni zaś, chociaż doszli, zostali usunięci, ponieważ nie otrzymali łaski z wysoka”.

Był ze swoich współbraci zakonnych dumny: „Choć nie wyróżniacie się wykształceniem, Bóg sam wypisuje w sercach waszych nie tylko miłość, ale też znajomość swego prawa. Czynem ukazujecie, co miłujecie i co znacie. Kiedy bowiem z wszelką gorliwością i staraniem zachowujecie prawdziwe posłuszeństwo, jest rzeczą jasną, że w ten sposób zbieracie doskonały i życiodajny owoc Ksiąg świętych”. O sobie samym miał znacznie gorsze zdanie.

Zmarł 6 października 1101 roku w kolejnej kartuzji, zwanej La Torre, położonej w Kalabrii. Nawet po śmierci omijały go „zaszczyty”. Nigdy nie został kanonizowany w sposób uroczysty. Dopiero w XVII stuleciu papież Grzegorz XV rozszerzył istniejący wcześniej lokalny kult Brunona na cały Kościół.

KS. A. S.

Powiedzieli nam

„Solidarność” realizuje swoje postulaty

Marian Krzaklewski,
przewodniczący
NSZZ „Solidarność”



Zdjęcie: Henryk Przdziński

– X Krajowy Zjazd Solidarności chętnie określa Pan jako przełomowy. Dlaczego?

– Bo jest to zjazd wprowadzający Związek w trzecie tysiąclecie. Ale przechodząc do meritum: związek stoi obecnie przed bardzo ważnymi wyzwaniami. Myślę przede wszystkim o największych przekształceniach ustroju państwa od czasu reform przełomu lat 1989 i 1990. Reforma administracyjna wymaga od Związku dostosowania struktur do trzech szczebli samorządowych. Dotyczy to przede wszystkim pracowników zatrudnionych w sektorze publicznym. Pracodawca samorządowy będzie musiał negocjować układy zbiorowe ze Związkiem, co oznacza wzrost znaczenia struktur terenowych

„Solidarności”. Trzeba również dostosować się do reform służby zdrowia i ubezpieczeń emerytalnych. Związek musi odpowiedzieć na te nowe systemy poprzez współzarządzanie kasami chorych, a w przypadku ubezpieczeń emerytalno-rentowych: poprzez rozpowszechnienie, nie tylko wśród członków Związku, idei ubezpieczeń w drugim filarze funduszu. Dlatego jeszcze przed zjazdem podjęliśmy decyzję o utworzeniu funduszu, który nie tylko będzie zabezpieczał finansowo pracowników, ale również, za kilka lat, wzmacniał swoimi dochodami statutowe zadania Związku.

Bardzo ważne jest również zaangażowanie w restrukturyzację poszczególnych sekto-

rów i dokończenie ich programów naprawczych, współuczestniczenie w przekształceniach własnościowych, to znaczy współkontrolowanie przez związkowców programów prywatyzacyjnych i zrealizowanie idei uwłaszczenia i reprivatyzacji.

– W Polsce zmienia się rynek pracy. Dziś setki tysięcy ludzi pracuje w sektorze usług i handlu, a tam związków zawodowych prawie nie ma...

– To prawda. Solidarność nie może dłużej zaniedbywać tych obszarów zatrudnienia, które są najslabiej chronione. Trzeba tam nie tylko zdobywać członków, ale przede wszystkim zainstalować komisje zakładowe. Na ten cel zostaną przeznaczone duże środki w przyszłorocznym bu-

dżecie Związku. Docelowo chodzi o to, żeby na 2000 rok stworzyć przychylny dla pracowników i ich rodzin ustrój pracy. Związek skorzysta w tym celu ze swojej obecności w parlamencie i stworzy warunki dla powstania dodatkowych instytucji prawnych, które konstytuowałyby nowe relacje między pracą i kapitałem.

– Zjazd to również rozliczenie z dokonań nie tylko samego NSZZ „Solidarność”, ale również popieranego przez Związek rządu.

– Patrząc na dokonania ubiegłego roku można być naprawdę dumnym z tego, ile fundamentalnych dla kraju decyzji zostało podjętych. Większość z nich opiera się na bazowych projektach „Solidarności”. Nie mieliśmy jeszcze takiej kadencji parlamentu, żeby „Solidarność” zrealizowała tyle swoich projektów. W ostatnich dniach został załatwiony postulat jeszcze z roku 1980, czyli wprowadzenie pięciodniowego tygodnia pracy. Jest decyzja o wprowadzeniu prorodzinnego systemu podatkowego. Sfinalizowaliśmy ustawę lustracyjną i ustawę o Archiwum Pamięci Narodowej. Udało nam się przeprowadzić inwentaryzację majątku narodowego, jesteśmy po pierwszym czytaniu ustaw o Prokuraturze Generalnej i ustawy uwłaszczeniowej. To też były postulaty Związku.

– Skąd zatem pojawiające się co jakiś czas napięcia między Związkiem a rządem?

– Główny problem między „dołami” Solidarności a rządem tkwi w braku informacji o tym, co zostało dokonane i co odziedziczyliśmy po poprzedniej koalicji. Jeśli na linii rząd – Związek iskrzy, to właśnie z powodu postkomunistycznego układu medialnego.

– Jakie, zdaniem Pana Przewodniczącego, powinny być wzajemne relacje między Związkiem, Akcją Wyborczą Solidarność i rządem?

– Obecnie dla Związku istnieje szansa, żeby zadania polityczne przekazać Ruchowi Społecznemu AWS. Chodzi o to, żeby nie wikać się w dorażną politykę. W bezpośrednich działaniach politycznych Ruch Społeczny będzie reprezentantem części społecznej AWS: związkowców, stowarzyszeń oraz samorządowców. W coraz większym stopniu partyty polityczne powinny być przekazywane na rzecz RS AWS, jak to już dzieje się w poszczególnych regionach. Natomiast gdy chodzi o cały kraj, to jest jeszcze sprawa przyszłości i umocnienia pozycji samej AWS. Gdy przyjdzie odpowiedni moment, Komisja Krajowa Związku przekaze funkcje polityczne RS AWS. Na razie nie zmienia się sytuacja, że w AWS-ie funkcję przewodniczącego pełni przewodniczący Związku.

– Dziękuję bardzo za rozmowę.

A.W.
(rozmowa przeprowadzona 23 września br.)

Przed trudną wyborczą próbą

Niemal równo w rok po zwycięskich wyborach parlamentarnych rządząca koalicja AWS-UW, określana słusznie lub niesłusznie mianem solidarnościowej, stanie przed kolejnym sprawdzianem wyborczym. Sprawdzeniem w dużej mierze skonstruowanym według ustalonych przez siebie reguł. Wybory samorządowe, które odbędą się 11 października, są uzakonowaniem przeprowadzonej przez koalicję reformy systemu administracyjnego państwa, wprowadzenia trójstopniowego, samorządowego modelu państwa.

Uchodzący za autora reformy minister Michał Kulesza powiedział kiedyś, że dla dobrej reformy warto przegrać wybory. Niektórzy uważają, iż można mieć wątpliwości co do realizacji pierwszej części tej opinii, ale pewna jest przegrana AWS w wyborach. Wstępne sondaże wskazują, iż w prawie 2/3 powiatów władzę może sprawować opozycja postkomunistyczna. W województwach może być trochę lepiej, ale i tu AWS nie może liczyć na sukces.

Za wcześniej, by roztrząsać ostateczny wynik głosowania. Warto jednak zastanowić się, czy nie można było przeprowadzić dobrej reformy i mieć pewność sukcesu w tych wyborach. Scenariusz nakreślony niedawno przez jednego z liderów koalicji zakłada, iż wszystkie kosztowne społecznie i propagandowo reformy (samorządowa, górnictwa, hutnictwa, ubezpieczeń itd.) koalicja wprowadzi na początku swej kadencji, tak, by ich pozytywne skutki zaowocowały przed następnymi wyborami parlamentarnymi, a może nawet przed prezydenckimi. Liderzy obecnej koalicji, którzy brali udział w rządzie centroprawicowym z 1993 roku pamiętają tamtą porażkę. Pozytywne skutki reform przeprowadzonych przez ówczesny rząd przypisali sobie postkomuniści. Ponieważ wyborów samorządowych nie można było uniknąć, postanowiono je poświęcić dla wyższego celu – dla wygrania kolejnych wyborów parlamentarnych. Działanie to jest zrozumiałe psychologicznie, jed-

nak opiera się na analizie polityczno-społecznej sytuacji w Polsce sprzed reformy samorządowej. Po 11 października ulegnie ona zmianie właśnie dzięki reformom AWS-UW. I choć koalicja za wszelką cenę stara się uniknąć powtórki czarnego scenariusza z 1993 roku, sama może go uruchomić. Reforma samorządowa, będąca efektem pracy koalicji, jak i prezydenckiej, i SLD-owskiej dywersji, oddaje ogromną część władzy lokalnym elitom. Jeśli wykorzystają tę szansę, w 2001 roku będą decydować o układzie sił w parlamencie. Może się okazać, iż przegrywając wybory samorządowe w 1998 roku, partie centroprawicowe przegrają również wybory parlamentarne za 3 lata.

Na poziomie lokalnym – w gminach, czasem w miastach, rzadko w województwach – udało się zmienić najwięcej ludziom z antykomunistycznej opozycji, którzy po 1989 zyskali możliwość jawnego działania. W Polsce jest wiele sfer, w których z sukcesem przełamano stare powiązania

nomenklaturowe, w których powstały nowe, niekomunistyczne elity polityczne. Powstały jednak nomenklaturowe bastiony, w których władza należy do postkomunistów – policja, sądy, administracja państwowa. Wraz z reformą administracyjną i samorządową pojawiła się szansa, by ten stan zmienić. Po 11 października lokalne samorządy uzyskają ogromną władzę, będą mogły naprawdę decydować o przyszłości swych „małych ojczyzn”.

Moim zdaniem są dwa powody możliwego słabego wyniku prawicy w wyborach: zła polityka informacyjno-propagandowa oraz błędna ordynacja wyborcza. Dopiero od niedawna zamiast nudnych audycji, przypominających atrakcyjnością Telewizyjne Technikum Rolnicze, zaczęto nadawać porządne „spoty” reklamowe. Wcześniej jednak pozwolono, by przeciwnicy – SLD i prezydent – sprowadzili reformy do kłótni o cyferki. W interesie postkomunistów leży, by ludzie zbojkotowali reformę, by nie poszli do wyborów, by zagłosował jedynie

karny i sprawdzony elektorat SLD (i ewentualnie PSL). Postkomunistom sprzyja także ordynacja wyborcza, maksymalnie upolityczniająca wybory lokalne, wprowadzająca listy partyjne, pozwalająca na łączenie funkcji radnego i posła lub ministra.

Wydaje się, że rządząca koalicja okazała zbyt małe zaufanie dla lokalnych elit i dla instynktu politycznego rodaków. Upolitycznienie wyborów odebrało szansę wielu antykomunistycznym kandydatom i działaczom. Jest to tym bardziej bezsensowne, iż prawica wystawiła trzy listy wyborcze – Chrześcijańska Demokracja III Rzeczypospolitej, AWS i „Ojczyzna”. SLD idzie do wyborów jak zwykle zwarty i zjednoczony. Czyż nie przypomina to wyborów parlamentarnych z 1993 roku, których powtórki tak bardzo chcemy uniknąć? Tylko mobilizacja i unikanie rozbicia głosów prawicowego elektoratu może zapobiec temu niebezpieczeństwu.

ANTONI PODOLSKI



Z Watykanu

Nauczanie Etyka małżeńska

20 września swe wystąpienie w Brescii Jan Paweł II poświęcił obronie instytucji małżeństwa i rodziny, w tym zasad wyłożonych w encyklice „Humanae vitae” Pawła VI. Zwracając się do przedstawicieli duszpasterstw rodziny i młodzieży szkolnej, Ojciec Święty przypominał zasady etyki małżeńskiej i rodzinnej.

„W kontekście raptownych przemian obyczajowych i powszechnego relatywizmu etycznego rodzina jest dzisiaj obiektem wywrotowych tendencji, które podminowują jej podstawy. W tej sytuacji Kościół czuje się w obowiązku przywoływać zasady etyki małżeńskiej i rodzinnej, czyni to zaś w przekonaniu, że przypomina sumieniom prawdę, którą wszyscy mogą zrozumieć w swym sercu” – powiedział Jan Paweł II. Zdaniem Papieża należy dziś „odzyskać świadomość małżeństwa jako paktu miłości pomiędzy mężczyzną i kobietą, którzy publicznie i na zawsze wiążą się w celu wzajemnego uzupełniania się i odpowiedzialnej służby życiu”. Nakaz Jezusa, by nie rozłączać tego, co Bóg złączył, jest bardzo wymagający, przyznał Jan Paweł II, nie sposób jednak zaprzeczyć, że najlepiej wyraża on głęboki i autentyczny sens miłości małżeńskiej.

Jan Paweł II podkreślił znaczenie wychowania młodzieży do autentycznego przeżywania miłości. Dotyczy to także wymiaru seksualnego: „Musimy pozwolić im odkryć, drodzy bracia i siostry, piękno małżeństwa przeżywanego zgodnie z planem Bożym i czynić wszystko, aby wartość tej instytucji, niezbywalnej i o fundamentalnym znaczeniu dla ludzkiej koegzystencji, utwierdziła się w sumieniach, w kulturze, w prawodawstwie”. Małżonkom zaś należy pomóc

„zrozumieć więc, jaka istnieje pomiędzy wzajemnym darem z siebie a służbą życiu: więź, która należy do głębokiej logiki miłości, w jej dwojakim wymiarze – jednoczącym i płodnym, wpisanym w biologiczną i psychiczną strukturę mężczyzny i kobiety”.

Papież przypominał nauczanie Pawła VI na ten temat, zawarte w ogłoszonej trzydzieści lat temu encyklice „Humanae vitae”. Miała ona na celu ukazać szczytną misję, która czyni z małżonków współpracowników Boga w darze życia dla nowego stworzenia. „Dawanie życia jest wzniosłym zadaniem, które należy wykonać z wielkodusznością, a zarazem – jak podkreśla encyklika – z poczuciem odpowiedzialności, pozwalającym na rozłożenie w czasie narodzin według kryterium roztropnej oceny dobra małżonków, rodziny i samych dzieci” – zauważył Ojciec Święty. Jan Paweł II zaapelował do duszpasterzy o głoszenie tego nauczania i gotowość „pójścia pod prąd”.

Wydarzenia

Beatyfikacja Giuseppe Toviniego

W czasie uroczystej Mszy Świętej w Brescii 20 września Jan Paweł II ogłosił błogosławionym włoskiego adwokata Giuseppe Toviniego. Ojciec Święty uczcił też pamięć papieża Pawła VI, kończąc w ten sposób trwające cały rok obchody setnej rocznicy jego urodzin (przypadały one 26 września ub.r.).

W podniosłej uroczystości uczestniczyła wielotysięczna rzesza mieszkańców Brescii i pielgrzymów z całych Włoch. Mszę Świętą z Papieżem koncelebrował m.in. kard. Carlo Maria Martini, arcybiskup Mediolanu. Oprawę liturgiczną zapewnił chór złożony z 1500 osób.

Giuseppe Tovini (1841–67) był działaczem katolickim, który w drugiej połowie XIX wieku, po upadku Państwa Kościelnego i zjednoczeniu Włoch, zabiegał o czynny udział katolików w życiu publicznym, przede wszystkim społecznym i gospodarczym. Dlatego też zakładał banki (m.in. Banca San Paolo w Brescii i Banco Ambrosiano w Mediolanie), gazety (redaktorem naczelnym dziennika „Il cittadino di Brescia” był Giorgio Montini, ojciec przyszłego papieża), kasy oszczędnościowe, towarzystwa robotnicze, ogródki dla dzieci, szkoły i bursy.

Jan Paweł II w homilii, którą wygłosił po ceremonii beatyfikacji, nazwał go wielkim świadkiem Ewangelii. Podkreślił wyjątkowe pokrewieństwo duchowe i ideowe między nowym błogosławionym a swym poprzednikiem na Stolicy Piotrowej i przypominał słowa Toviniego: „Bez wiary dzieci nasze nigdy nie osiągną bogactwa, z wiarą zaś nigdy nie zaznają biedy”. Na zakończenie kazania Papież wezwał wszystkich świeckich, by występowali w obronie prawdy i wymogów Ewangelii i szerzyli je u progu trzeciego tysiąclecia. Wcześniej nakreślił sylwetkę Pawła VI, stwierdzając, że „jak mało kto potrafił odczytywać niepokoje, pragnienia i nadzieje swoich współczesnych, dla których pragnął cywilizacji miłości, w której panowałyby sprawiedliwość i solidarność”.

Do postaci nowego błogosławionego Jan Paweł II powrócił w rozważaniach przed modlitwą *Anioli Pański*. Papież podkreślił, że Giuseppe Tovini „staje przed nami i przemawia do nas przykładem własnego życia, całkowicie oddanego obronie i propagowaniu wartości moralnych i duchowych, niezbędnych dla odnowy społeczeństwa. Umiął on łączyć powołanie małżonka i ojca rodziny z zaangażowaniem w liczne inicjatywy katolickie. Do pośrednictwa Maryi, którą



Ze świata

30. rocznica śmierci o. Pio

W San Giovanni Rotondo (Apulia) we Włoszech rozpoczęto obchody 30. rocznicy śmierci działającego tam ojca Pio, włoskiego kapucyna słynącego z wielu charyzmatów, a także ze stygmatów, które otrzymał w 1918 r. W uroczystościach wzięło udział około 50 tys. pielgrzymów reprezentujących 1,5 tys. włoskich „grup modlitewnych Ojca Pio”.

Tymczasem w nocy z 22 na 23 września nastąpiło w tej części Apulii trzęsienie ziemi o sile 6 stopni. Dotychczas nie jest znana liczba ofiar i skala zniszczeń.

Obchody rocznicy śmierci o. Pio można po raz pierwszy w historii śledzić w Internecie, a Poczta Włoska wyemitowała z tej okazji pamiątkowy znaczek o nominale 800 lirów. Włosi oczekują rychłej beatyfikacji stygmatyka. Przekonanie, że to nastąpi, umocniło przyznanie mu w ubiegłym roku w obecności Papieża tytułu „venerabilis” (czcigodny).

Ojciec Pio (Francesco Forgione) urodził się w 1887 r. W 1903 r. wstąpił do Kapucynów. Od 1917 r. do śmierci w 1968 r. działał w San Giovanni Rotondo, gdzie powstał z jego inicjatywy kompleks szpitalny, tzw. Dom Ulgi w Cierpieniu. Obecnie jest to jeden z najnowocześniejszych szpitali we Włoszech.

W ciągu kilku ostatnich lat do grobu o. Pio w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w San Giovanni Rotondo przybyło 7 mln pielgrzymów.

Nagroda dla Chiary Lubich

Założycielka katolickiego ruchu Focolari, 78-letnia Chiara Lubich, otrzymała 22 września w Strasburgu Europejską Nagrodę Praw Człowieka. Wręczając ją, sekretarz generalny Rady Europy Daniel Tarschys podkreślił, że tegoroczna laureatka jest znana ze swej niezmordowanej działalności na rzecz praw człowieka i sprawiedliwości społecznej. Zaangażowanie Chiary Lubich na rzecz dialogu między ludźmi różnych kultur i religii zostało wysoko ocenione przez przewodni-

czącą Zgromadzenia Parlamentarnego Europy Leni Fischer.

Wraz z Chiara Lubich laureatami Nagrody zostały: Turecka Fundacja Praw Człowieka i północnoirlandzki Komitet Administrowania Sprawiedliwości, który demaskuje przypadki samowoli policji i okrucieństwa w więzieniach.

Ustanowiona w 1980 r. Europejska Nagroda Praw Człowieka jest przyznawana co trzy lata osobom lub organizacjom szczególnie zasłużonym w dziedzinie obrony tych praw oraz szerzenia zasad pokoju i sprawiedliwości na naszym kontynencie. Jednym z jej laureatów został w 1989 r. ówczesny szef „Solidarności” i późniejszy prezydent Polski Lech Wałęsa.

Ruch Focolari, założony w 1943 r., liczy obecnie 110 tys. członków i ponad 2,1 mln sympatyków w 182 krajach. Oprócz katolików należą do niego inni chrześcijanie oraz wyznawcy pozostałych wielkich religii.

Białoruś.

Zakończenie nawiedzenia

W katedrze mohylewskiej nastąpiło 19 września uroczyste zakończenie nawiedzenia białoruskich diecezji przez figurę Matki Boskiej Fatimskiej. Szczytowej Eucharystii przewodniczył w tym dniu metropolita mińsko-mohylewski i administrator apostolski diecezji pińskiej kard. Kazimierz Świątek. Wraz z nim Mszę św. koncelebrowali: nuncjusz apostolski na Białorusi abp Dominik Hruśowsky, biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz oraz ponad 40 księży z całego kraju, a także z Polski i Niemiec.

Do Mohylewa przybyło pożegnać figurę z Fatimy tysiące wiernych. Obecnych było także wielu grekokatolików i prawosławnych.

Na zakończenie uroczystości przemówienie wygłosili nuncjusz apostolski i biskup grodzieński, którzy wezwali wiernych do duchowej przemiany i zachowania dziedzictwa, jakie Pani z Fatimy pozostawiła na Białorusi.

Nawiedzenie trzech diecezji białoruskich rozpoczęło się 1 maja 1997 r. w katedrze w Pińsku. Objęło łącznie 316 parafii katolickich, istniejących w tym kraju.

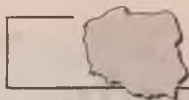
Kongres Międzynarodowej Unii Prasy Katolickiej

20 września zakończył się w Paryżu XVIII Kongres Międzynarodowej Unii Prasy Katolickiej. Wzięło w nim udział około 1100 dziennikarzy ze 120 krajów świata. Obradowano pod hasłem „Prasa – środek przekazu jutra. Wizja chrześcijańska i praktyka zawodowa”. Kongres ogłosił trzy odezwy, z których pierwsza wyraża solidarność z 88 dziennikarzami więzionymi na świecie z powodu swego zawodu i z tymi, którzy wykonując ten zawód, ryzykują własnym życiem lub wolnością. Kongres wezwał także do anulowania zadłużenia zagranicznego najbardziej ubogich krajów, co byłoby „ważnym etapem w budowaniu trwałego pokoju u progu Jubileuszu Roku 2000”.

W czasie obrad wręczono kilka nagród, m.in. Złoty Medal UCIP (Międzynarodowej Unii Prasy Katolickiej) dla kubańskiego pisma katolickiego „Palabra Nueva” („Nowe Słowo”), założonego sześć lat temu przez metropolitę Hawany kard. Jaime Ortegę y Alaminę.

Na zakończenie Kongresu wybrano nowe władze organizacji. Przewodniczącą UCIP została Małczyńska Teresa Ee. Po raz pierwszy na czele Unii stanęła kobieta. Po raz pierwszy też przewodniczącym została osoba pochodząca z kraju o większości niechrześcijańskiej. Teresa Ee zastąpiła na stanowisku Niemca – Güntera Meesa, który piastował ten urząd od 1992 r.

Międzynarodowa Unia Prasy Katolickiej (UCIP) powstała w 1927 r. Unia ma 7 oddziałów odpowiadających różnym regionom świata. Siedzibą UCIP jest Genewa. Obowiązkami jej asystenta kościelnego powołanego przez Stolicę Apostolską pełni ks. dr László Lukács.



Z Polski

nauczył się cześć już w dzieciństwie, odwoływał się w twardej walce, jaką toczył, aby pozostać wiernym Ewangelii w trudnym kontekście politycznym i społecznym swoich czasów. Jej matczynemu sercu powierzał problemy wychowawców, robotników i młodych. — Ona była dla niego natchnieniem w wypełnianiu obowiązków ojcowskich, do Niej uciekał się zawsze w chorobie i w chwilach doświadczeń. Właśnie dziś nowy Błogosławiony wzywa także nas do skierowania wzroku na czułą Matkę Łaski Bożej, aby zaczerpnąć od Niej siły niezbędne do kroczenia za Chrystusem w każdych okolicznościach”.

* * *

Włoskie środki przekazu przedstawiają beatyfikację Giuseppe Toviniego jako wyniesienie na ołtarze pierwszego włoskiego polityka i wyrażają nadzieję, że w ślad za nim pójdą niebawem inne postacie, poczynając od Alcide De Gasperiego, jednego z założycieli Wspólnoty Europejskiej, i Giorgio La Piry, burmistrza Florencji i przyjaciela Pawła VI.

Krótko

● Kościół jest wezwany do odkrywania w coraz głębszy sposób prawdy, że Jezus Chrystus, ukrzyżowany i zmartwychwstały Pan, stanowi „klucz, ośrodek i cel całej ludzkiej historii” — powiedział Jan Paweł II do pielgrzymów obecnych na audycji ogólnej w środę 23 września. Ojciec Święty odpowiedział też w pośredni sposób na nastroje apokaliptyczne towarzyszące kończącemu się tysiącleciu. „Jeśli pytalibyśmy siebie, kiedy nastąpi urzeczywistnienie królestwa Bożego, Jezus odpowiedziałby nam tak, jak odpowiedział Apostołom, że nie do nas należy »znać moment i czas, który Ojciec ustanowił w swej wszechmocy«”.



Kongresy UCIP odbywają się co trzy lata. Pierwszy z nich miał miejsce w Gruzji w 1930 r.

„Internetowa parafia”

Od 17 września br. w każdy czwartek użytkownicy Internetu mogą odnaleźć na swych ekranach komputerowych program, umożliwiający im wspólną modlitwę i medytację. „Wirtualna parafia w sieci Internetu” jest pomysłem dr. Waltera Vogla z Instytutu Pedagogiki Religijnej Uniwersytetu w Gruzji.

W każdy pierwszy czwartek miesiąca ks. Wilhelm Krautwaschl „odprawiać” będzie internetowe nabożeństwo (zdjęcia oraz teksty do modlitw i refleksji). Jego uczestnicy będą mogli przedstawiać także swoje prośby. W pozostałe czwartki „internetowa parafia” proponuje pogadanki religijne na określone tematy. Opracowany już został ich plan do lipca 1999 r.

Vogel w zainicjowanym przez siebie programie dostrzega nowe możliwości prowadzenia duszpasterstwa. Twierdzi, że poprzez Internet możliwe będzie dotarcie do kręgów, z którymi Kościół nie ma kontaktu. „Internetowa anonimowość daje pole dla większej szczerości w przedstawianiu osobistych problemów. To z kolei ułatwi służenie radą i pomocą w konkretnych trudnych sytuacjach życiowych” — twierdzi Walter Vogel.

Krótko

● Administrator apostolski dla katolików europejskiej części Rosji abp Tadeusz Kondrusiewicz poświęcił 12 września w Twierdzy Szlisselburskiej w Sankt Petersburgu tablicę ku czci Polaków więzionych w tym miejscu.

● Parlament Hiszpanii odrzucił 22 września projekt ustawy zezwalającej na dokonanie w ciągu pierwszych 12 tygodni ciąży aborcji na życzenie. Odrzucony projekt zgłosiła partia socjalistyczna. W głosowaniu zadecydowała przewaga jednego głosu.

● „Jacy chrześcijanie w roku 2000” — pod takim hasłem w Paderborn (Niemcy) rozpoczął się 21 września III Europejski Kongres poświęcony młodzieży, zorganizowany przez Papieską Radę do spraw Świeckich.

Groźba szantażu

W polskim Kościele duchowni mogą być nadal szantażowani przez byłych funkcjonariuszy komunistycznej Służby Bezpieczeństwa. Opinię taką wyraził w rozmowie z KAI 21 września w Poznaniu koordynator ds. służb specjalnych min. Janusz Pałubicki. Dodał, że taką sytuację umożliwia zniszczenie w 1989 r. tajnych akt dotyczących Kościoła. „Uważam, że zniszczono te akta po to, żeby zatrzeć ślady powiązań agenturalnych pomiędzy Służbą Bezpieczeństwa a tymi duchownymi, którzy dali się zwierać. Być może zniszczono je właśnie po to, żeby zostawić ich nadal jako osoby uzależnione w jakiś sposób od byłych funkcjonariuszy” — powiedział Pałubicki.

* * *

Pałubicki wyraził wątpliwość, czy udostępnienie tajnych akt społeczeństwu, co zakłada projekt ustawy o powołaniu Instytutu Pamięci Narodowej, wyjaśni okoliczności zagadkowych śmierci księży związanych z opozycją w okresie PRL. „Myślę, że akta w tych sprawach zostały właśnie zniszczone” — stwierdził.

Obchody 900-lecia Cystersów

„Jest łaską Opatrzności, że Zakon Cystersów ocalał mimo pożóg, klęsk i wielokrotnych kasat” — powiedział 20 września opat Cystersów w Krakowie Mogile o. Jacek Stożek podczas odpustu Podwyższenia Krzyża Świętego. Tegoroczną uroczystość włączono w obchody 900-lecia istnienia zakonu. Sumę pontyfikalną odprawił metropolita krakowski kard. Franciszek Macharski. Obecność Cystersów na ziemi krakowskiej sięga roku 1218, kiedy to grupa mnichów osiedliła się w Kacicach Prandocinie koło Miechowa. Staraniem bp. Iwona Odrowąża mnisi pod przewodnictwem opata Piotra zostali w 1222 r. sprowadzeni do Mogiły. W 1264 r. biskup krakowski Jan Prandota w obecności księcia Bolesława Wstydliviego i bł. Kingi konsekrował świątynię wybudowaną przez Cystersów. Największym skarbem klasztoru Clara Tumba (Jasna Mogiła) jest słynący łaskami krzyż — rzeźba Chrystusa z II poł. XIV wieku. Kroniki historyczne zanotowały wiele przypadków uzdrowień: od odzyskania władzy w nogach, poprzez zatrzymanie postępu choroby, a nawet cudowne odzyskanie życia. Św. Brat Albert został przed wizerunkiem mogiłskim ofiarowany w dzieciństwie przez matkę, czemu przypisuje się odzyskanie przezeń wzroku.

* * *

Słynący łaskami krzyż sprawił, że Bazylika cysterska — Jasna Mogiła stała się znanym w kraju i za granicą sanktuarium, do którego przybywa rokrocznie setki tysięcy pielgrzymów i turystów. Klasztor mogiński jest ważnym ośrodkiem duchowym Małopolski; odbył się tu m.in. Kongres Teologów Polskich i Synod Archidiecezjalny Krakowski. Wspólnota cysterska odgrywała historyczną rolę w kształtowaniu duchowego oblicza Krakowa i Nowej Huty, gdzie przez długie lata powojenne świątynia zakonna była jedynym ośrodkiem kultu religijnego w nowym mieście, wybudowanym według ateistycznych wzorców.

Odrodzeniowe Dni Modlitw

„Polska zajmuje pierwsze miejsce w Europie i na półkuli północnej pod względem liczby członków ruchów i stowarzyszeń katolickich” — oznajmił rzecznik Konferencji Episkopatu Polski, o. Adam Schulz SJ na konferencji prasowej podczas 42. Dni Modlitw Stowarzyszenia Ruch Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”, które odbyły się pod patronatem Prymasa Polski kard. Józefa Glempa 13 września na Jasnej Górze. Swoje wystąpienie o. Schulz poświęcił dziełu II Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich w Polsce. Zwrócił uwagę, że **ponad 70 proc. powołań zakonnych i kapłańskich pochodzi u nas właśnie z ruchów i stowarzyszeń, a procent ten systematycznie wzrasta.** Także większość rektorów seminariów przeszła tę formację. Ruchy i stowarzyszenia katolickie, prowadząc kilkadziesiąt szkół, ośrodków pomocy społecznej, hospicjów, centrów młodzieżowych, wydając kilkadziesiąt różnych czasopism, wywierają znaczny wpływ na życie społeczne w kraju oraz na rozwój i dynamikę Kościoła.

Coroczne spotkania „odrodzeniowców” od 1957 roku na Jasnej Górze mają na celu umacnianie się w obranym programie — dążeniu do odrodzenia się w

Chrystusie za wstawiennictwem Matki Bożej. W roku Ducha Świętego modlono się o Jego dary i rozważano przejawy Jego działania w ludzkich sercach poprzez oczyszczenie, oświecenie i zjednoczenie z Nim. Rekolekcje prowadził o. Leon Knabit, opiekun duchowy „Odrodzenia”, oraz ks. prof. Waldemar Irek. Zwieńczeniem części rekolekcyjnej była Msza św. w kaplicy Cudownego Obrazu, sprawowana przez abp. Stanisława Nowaka. W części studyjnej słowo pasterskie na temat „Kościół, Polska, świat — wyzwania, zagrożenia, znaki nadziei” wygłosił Prymas Polski kard. Józef Glemp.

Pielgrzymka ludzi pracy

Abp Tadeusz Gocłowski opowiedział się za reformami gospodarczymi i przeciw dzikiemu kapitalizmowi podczas XVI Ogólnopolskiej Pielgrzymki Ludzi Pracy. Wśród 150 tys. uczestników znaleźli się m.in. były prezydent RP Lech Wałęsa, marszałek senatu Alicja Grześkowiak oraz lider „Solidarności” Marian Krzaklewski, który po nabożeństwie apelował do zgromadzonych, aby nie rozpraszali głosów w najbliższych wyborach samorządowych, bo grozi to utratą skuteczności. Owacyjnie powitano sędziwą matkę ks. Jerzego Popiełuszki. W kazaniu abp Gocłowski podkreślił, że uczestnictwo w wyborach jest dla chrześcijanina obowiązkiem sumienia, a jego zaniechanie jest niedopuszczalne.

* * *

Zdaniem abp. Gocłowskiego, polscy ludzie pracy, którzy dźwigają ciężar przemian, rozumieją, że reformy są konieczne po latach absurdu systemu gospodarczego. Ludzie ci bacznie obserwują tych, którzy szczerze pragną wspólnego dobra oraz tych, którzy — wyćwiczeni w propagandzie — posługują się teraz sloganami, negującymi wszelkie dokonania ostatnich 9 lat. Apelowali do związkowców uczestniczących dziś w sprawowaniu władzy, aby nie zmniejszyła się ich wrażliwość, jaką mieli w czasach, kiedy walczyli z systemem głupoty ekonomicznej w wydaniu komunistycznym. Ze Szczytu Jasnej Góry odczytano list, który do pielgrzymów skierował Jan Paweł II. Ojciec Święty przypomniał w nim o godności i wartości ludzkiej pracy.

W trosce o „małe ojczyzny”

Zaangażowanie społeczne, między innymi poprzez udział w wyborach samorządowych, jest wyrazem naszej odpowiedzialności za dobro wspólne naszej „małej ojczyzny”, w której żyjemy i rozwijamy się! — powiedział abp Damian Zimoń podczas Kongresu Ruchów, Stowarzyszeń i Wspólnot Archidiecezji Katowickiej w sobotę 19 września w katedrze Chrystusa Króla. — Nie unikajmy odpowiedzialności za to, co się dzieje w naszych środowiskach, szkołach, miejscach pracy! Zwłaszcza jest to ważne w sytuacji umasowienia zła, rodzenia się struktur zła i grzechu. Od nas w dużym stopniu zależy kształt młodej demokracji. Zawierając troskę o nasze »małe ojczyzny« osobom uczciwym i kompetentnym, zwracamy uwagę nie tylko na ich deklaracje wyborcze, lecz również na ocenę bolesnych wydarzeń najnowszej historii! W pamiętne dni polskiego sierpnia nasze nadzieje na sprowadliwą Ojczyznę wiązałyśmy z programem „Solidarności”, w którym widoczna była troska o ład moralny i wielka wrażliwość etyczna. Niechaj te wartości pozostaną nam drogie. Dlatego zachowajmy dystans wobec kandydatów, którzy twierdzą, że głosy wyborców mogą zdobyć reklamą i sprytem.

Krótko

● Prawie 6,5 tys. dzieci i młodzieży uczestniczyło 19 września w pielgrzymce ku czci św. Stanisława Kostki w jego rodzinnym Rostkowie w diecezji plockiej.

● Ponad tysiąc osób narodowości cygańskiej przybyło 20 września w XII Międzynarodowej Pielgrzymce Romów do sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Limanowej w diecezji tarnowskiej.

● Około 1,5 tys. listów z protestami zbiorowymi i indywidualnymi przeciwko zliberalizowanemu prawu zezwalającemu na szerzenie pornografii, napłynęło do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Kronikę zredagowano na podstawie wiadomości własnych, KAI i Radia Watykańskiego.

Ludzie Kościoła

Pius XII – papież w czasach pogardy

9 października 1958 roku zmarł Ojciec Święty Pius XII. Choć od tamtego dnia mija czterdzieści lat, nadal jest on postacią budzącą liczne kontrowersje. Dotyczą one przede wszystkim postawy, jaką przyjął podczas II wojny światowej. O wiele rzadziej mówi się i pisze o jego wielkich zasługach dla Kościoła, polegających przede wszystkim na „uwspółcześnieniu” katolicyzmu.

Trudne misje i zadania

Nazywał się Eugenio Pacelli. Urodził się w Rzymie 2 marca 1876 roku. Święcenia kapłańskie przyjął 2 kwietnia 1899 roku. Jako kapłan kontynuował studia prawnicze. Od roku 1901 pracował w Sekretariacie Stanu, wypełniając stopniowo coraz trudniejsze misje i zadania. Niektóre z nich wymagały wielkiego talentu dyplomatycznego, roztropności i dyskrecji. W swej pracy zadziwiał umiejętnością nieulegania emocjom.

W roku 1917 został arcybiskupem i nuncjuszem w Monachium. Wówczas była to najważniejsza placówka dyplomatyczna Watykanu. Z niej, na polecenie papieża Benedykta XV, Eugenio Pacelli podejmował starania o przywrócenie w Europie pokoju oraz złagodzenie skutków wojny.

Po zakończeniu I wojny światowej pracował nad ułożeniem stosunków kościelnych w Niemczech. W roku 1925 przeniósł się do Berlina. Gruntownie poznał Niemców, ich życie, mentalność, kulturę. Znakomicie znał niemiecki Kościół. Doprowadził do podpisania w roku 1929 Konkordatu z Prusami. Równocześnie pełnił niezwykle delikatną misję: starał się wybadać możliwości nawiązania stosunków Stolicy Apostolskiej ze Związkiem Radzieckim.

W grudniu 1929 roku został kardynałem, a w lutym 1930 papież Pius XI mianował go sekretarzem stanu. Starał się utrzymywać jak najszerze i jak najlepsze kontakty na całym świecie. Pomagała mu w tym znajomość języków obcych. Znał niemiecki, przemawiał po hiszpańsku, portugalsku, francusku, węgiersku, wygłaszał wykłady na amerykańskich uniwersytetach.

Pokój jest dziełem sprawiedliwości

2 marca 1939 roku po bardzo krótkim konklawe został wybrany na Następcę Świętego Piotra. Wybrał imię Pius XII.

Oczekiwano od niego, że zdoła uratować pokój. Wziął na siebie to zadanie i czynił wszystko, co było w jego mocy, aby zrealizować myśl: „Pokój jest dziełem sprawiedliwości”.



ści”. Nawoływał do ostatnich chwil przez wybuchem II wojny światowej o rozsadek i poniechanie rozstrzygnięć zbrojnych. Jeszcze 31 sierpnia 1939 roku rozważał możliwość udania się samolotem do Berlina i Warszawy, aby osobiście w tych stolicach zabiegać o pokój. W południe tego dnia skierował do rządów pięciu najbardziej zainteresowanych sprawą państw list, w którym błagał, aby nie podejmowano niczego, co spowoduje wybuch wojny.

Niestety, jego wysiłki zostały zlekceważone.

Po wybuchu wojny nie zaniechał działań na rzecz ratowania pokoju. Starał się ograniczyć jej zasięg i skutki. Pracował między innymi nad tym, aby do wojny nie przystąpiły Włochy. Także w tej sprawie nie zdołał zapobiec nieszczęściu.

W ciągu minionych czterdziestu lat Pius XII wielokrotnie był krytykowany przez polityków, dziennikarzy i historyków za swoje „milczenie” w trakcie II wojny światowej. Chodzi o to, że nigdy wprost nie potępił hitlerowskiej agresji. Stał wyrazem współczucia wobec zdrańców i napadniętych narodów, jednak niektórzy oczekiwali od niego więcej. Jednym z najpoważniejszych zarzutów jest oskarżenie Piusa XII o to, że zgadzał się na Holocaust. Pisano między innymi: „Milczenie papieża Piusa XII stało się symbolem winy Kościoła... Pius XII zachował milczenie, gdy Hitler dokonał najazdu na Polskę – choć była to ziemia katolicka starej daty. Milczeli również biskupi niemieccy. Bardziej znane jest milczenie papieża i biskupów w obliczu prześladowań i masakr Żydów”. Postawę Papieża podczas II wojny światowej również w Kościele niektórzy nazywali zgorszeniem.

Nie pozostał obojętny

Tymczasem istnieje wiele dokumentów, świadczących o

tym, że wobec ogromu zła, jakie niosła ze sobą wojna, Pius XII nie pozostał obojętny. Inicjował wiele działań o charakterze ochraniająco-charytatywnym. Nie ustawał również w interwencjach na polu dy-

Czcigodni Bracia! W chwili, gdy piszemy te słowa, dochodzi do Nas straszliwa wiadomość, że okropny pożar wojny, której wszelkimi siłami staraliśmy się zapobiec, niestety wybuchł. Doprawdy, pióro nieomal wypada Nam z ręki, gdy myślimy o ogromie klęsk, jakie spadają na ludzi, wczoraj jeszcze cieszących się przy ognisku domowym względną pomyślnością i zadowoleniem. Z nadmiaru udręki drętwieje Nasze ojcowskie serce, gdy ogarniamy myśl przyszłe skutki piekielnego posiewu przemocy i nienawiści, pod które miecz orze już krwawe bruzdy. A jednak właśnie dlatego, że będąc świadomi grozy już sprawionych nieszczęść i pełni obaw jeszcze gorszych w przyszłości, uważamy za Naszą powinność odwołać się ponownie do tych, w których jest jeszcze iskra dobrej woli, by swe oczy i umysły zwrócili do Tego, od którego jedynie może przyjść ratunek dla rodzaju ludzkiego. Do Tego jedyne, którego miłośni i przepiękna ręka może położyć kres tej burzy i ją uspokoić. Do Tego jedyne, którego prawda i miłość może oświecić umysły i wzbudzić nowe postanowienia u tak wielkiej liczby ludzi pogrążonych w fałszu, samolubstwie, wzajemnej rywalizacji i walkach – by ich doprowadzić do porządku zgodnego z duchem rządów Chrystusowych.

Być może, Boże daj, by tak się stało, że ciężkie przeżycia obecne wpłyną na zmianę myśli i usposobień wielu ludzi, którzy dotąd szli ślepo za popularnymi błędnymi teoriami, nie wiedząc i nie zastanawiając się, jak zdraźliwy i grząski jest grunt, po którym kroczą. Może wielu z tych, którzy nie zastanawiali się dotąd nad wagą wychowawczej i duszpasterskiej misji Kościoła, teraz zmieni zdanie i może teraz lepiej zostaną zrozumiane i słuszniej ocenione upomnienia Kościoła, którymi w warunkach takich i bezpiecznych gardzili. Obecne uciski i cierpienia są tak wymownym uzasadnieniem prawdziwości i wartości nauk i przykazań chrześcijańskich, iż może to wywrzeć większy wpływ na zwrot dusz ku prawdzie niż cokolwiek innego.

Pius XII, enc. Summi Pontificatus, 20 października 1939 r.

plomacycznym. Udzielił azylu ponad 5 tysiącom Żydów.

Jego działania wywoływały bardzo ostre reakcje zarówno ze strony Hitlera, jak i Mussoliniego. Ostrzegano go, że jeśli nie zachowa bezstronności, znajdzie się w niebezpieczeństwie. Pius XII odpowiedział, że nawet jeśli miałby trafić do obozu kon-

centracyjnego, nie przestanie protestować przeciwko temu, co się dzieje w napadniętych i okupowanych krajach.

Dlaczego nie wyrażał swego potępienia w sposób mniej powściągliwy, ostrzejszy, a przede wszystkim bardziej spektakularny?

Wyjaśnił to sam. Nie chciał, by skutkiem jego postawy i wypowiedzi było pogorszenie sytuacji katolików w okupowanych krajach i wzrost represji, a tym właśnie groził Hitler. W liście do rezydującego w Berlinie biskupa Konrada von Preysinga wysłanym 30 kwietnia 1943 roku, Ojciec Święty napisał: „Pozostawiamy pastarzom działającym na miejscu troskę o określenie, czy i w jakim stopniu, wbrew racjom, które skłaniałyby do interwencji, należy posłużyć się rezerwą, aby uniknąć większego zła, biorąc pod uwagę, że deklaracje biskupów stanowią ryzyko ściągnięcia represji i nacisków, a także licząc się z innymi

Znaczna część Europy znalazła się w strefie wpływów Związku Radzieckiego. Sytuacja katolików w krajach rządzonych przez komunistów była tragiczna. Rychło rozpoczęła się w tych państwach brutalna walka z Kościołem. Przykładem, w jaki sposób Pius XII starał się pomagać wiernym na tych terenach, jest wyposażenie kolejnych Prymasów Polski, kard. Augusta Hlonda i kard. Stefana Wyszyńskiego w specjalne pełnomocnictwa, umożliwiające porządkowanie spraw na miejscu, mimo ograniczonej łączności ze Stolicą Apostolską.

Pius XII odegrał znaczącą rolę w przekazywaniu nauczania Kościoła nowym, współczesnym językiem. Zajmował stanowisko wobec wszystkich najważniejszych kwestii teologicznych i moralnych. Wydał w roku 1943 niezwykle ważną encyklikę „Mystici Corporis”, w której opisał Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa. W tym samym roku opublikował dokument „Divino afflante Spiritu”, określany jako „wielka encyklika biblijna”, gdyż zawiera bardzo ważne wskazania dotyczące nowoczesnego studium Pisma Świętego. Cztery lata później ogłosił encyklikę „Mediator Dei”, mówiącą o liturgii. Podkreślił w niej znaczenie Eucharystii dla życia chrześcijańskiego. W encyklice „Humani generis” z roku 1950, wystąpił przeciwko fałszowaniu i nadużywaniu nauki Kościoła.

Za punkt szczytowy jego pontyfikatu wielu badaczy uważa ogłoszenie w roku 1950 dogmatu o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny. Cztery lata później ukazała się poświęcona osobie Matki Chrystusa encyklika „Ad coeli Reginam”.

Wiele myśli zawartych w tych i innych dokumentach, które wydał Pius XII, znalazło się w konstytucjach, dekretach i deklaracjach Soboru Watykańskiego II.

Pius XII prowadził Kościół w niezwykle trudnych latach. Jego postawa, podejmowane przez niego decyzje i publiczne wypowiedzi, zapewne wciąż na nowo budzić będą sprzeczne opinie. Starał się przeprowadzić powierzoną mu odczarowanie przez „czasy pogardy” z jak najmniejszymi stratami, nie chciał prowokować kolejnych aktów agresji, przemocy, potęgować nienawiści. Nie sposób, bez znajomości wszystkich nacisków, jakim podlegał, gróźb, jakie pod jego adresem kierowano, wydawać dzisiaj wyroków.

Z całą pewnością był to papież w dziejach Kościoła znaczący. Łączył w sobie starą i nową epokę.

KS. A. S.

Nauczanie nowym językiem

Problemy, które musiał rozstrzygać w sumieniu Pius XII nie zniknęły po zakończeniu II wojny światowej.

okolicznościami, tkwiącymi w długotrwałości i psychologii wojny”.

Najbardziej efektywna i najtańsza

Stacja Opieki Caritas

Stacja Opieki Caritas stanowi nowoczesną i profesjonalną formę pielęgnacji pacjenta w domu. Działa na podstawie porozumienia z gminą. W Polsce działa obecnie 113 Stacji Opieki Caritas.

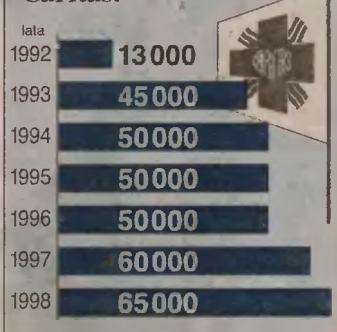
Do jej głównych zadań należą: medyczna i pielęgnacyjna opieka nad chorymi, rehabilitacja osób niepełnosprawnych, opieka nad rodzinami (zwłaszcza wielodzietnymi i pozbawionymi obecności matki), opieka nad chorymi dziećmi, poradnictwo medyczne i socjalne, wypożyczanie sprzętu medyczno-rehabilitacyjnego, organizowanie kursów szkoleniowych. Siedzibą Stacji jest kilkuizbowy lokal, na który składają się: gabinet pielęgniarski z rejestracją, gabinet zabiegowy, poczekalnia, sala spotkań, magazyn sprzętu rehabilitacyjnego, łazienka dostosowana do pielęgnacji osób niepełnosprawnych. Stacja Opieki Caritas zatrudnia najczęściej dwie (czasami więcej) pielęgniarki dyplomowane. Zdecydowaną większość jej pracowników stanowią osoby świeckie (79 proc.) oraz siostry zakonne (21 proc.).

Personel Stacji Opieki Caritas świadczy bezpłatnie pomoc, która obejmuje wszystkich potrzebujących mieszkańców re-

jonu, bez względu na pochodzenie, stan majątkowy lub wyznanie. Dysponuje wyposażeniem medycznym, na które składają się pełne wyposażenie gabinetu pielęgniarskiego, sprzęt medyczno-rehabilitacyjny oraz dwa samochody małodziałowe. Wiele Stacji Opieki Caritas korzysta ze wsparcia wolontariuszy. W kilku przypadkach formą pomocy jest udzielanie przez miejscowych lekarzy bezpłatnych porad pacjentom Stacji.

Koszt wyposażenia Stacji Opieki Caritas wraz z dwoma pojazdami wynosi około 200 tys. złotych. Jest ono nabywane przez Caritas Polską ze środków otrzymywanych głównie od Caritas Niemieckiej oraz sponsorów i przekazywane danej stacji. Bieżące finansowanie Stacji Opieki przejmują gmina, pokrywając je z własnego budżetu. Miesięczne dotacje do kosztów funkcjonowania placówek zapewnione przez gminy najczęściej wahają się od ok. 4 do 6 tys. złotych. W

Liczba dzieci biorących udział w akcji letniej Caritas:



zamian społeczność lokalna otrzymuje usługi w Stacji Opieki wyceniane na 300-400 tys. złotych.

Wśród pacjentów Stacji Opieki Caritas niezależni eksperci przeprowadzili ankiety badanie oceny działania placówek. Większość osób korzystających z usług Stacji wyraziła zadowolenie (99 proc.). Chorzy pozytywnie oceniają szybkość udzielanej pomocy, co, ich zdaniem, stanowi o przewadze Stacji Opieki Caritas nad innymi placówkami medycznymi.

Wysoka jest również ocena zakresu usług w stosunku do możliwości Stacji. 80 proc. badanych określiło ten zakres jako pełny, ok. 15 proc. jako w większości pełny. Wyniki te również można uznać za zadowalające. Pacjenci wysoko oceniają również kulturę pracy pracowników Stacji Opieki Caritas. Ponad 86 proc. badanych określa ją jako bardzo wysoką lub wysoką, dlatego chętnie poleciliby usługi Stacji Opieki Caritas innym potrzebującym.

Pomoc udzielona przez Caritas w roku 1997

W roku 1997 Caritas diecezjalne w całej Polsce wydały na pomoc ludziom ubogim i potrzebującym ok. 25 000 000 PLN.

W roku 1997 Caritas zrealizowała projekty pomocy ofiarom powodzi o łącznej wartości 89 000 000 PLN.

Dzięki Wigilijnemu Dzielu Pomocy Dzieciom (tzw. świeca wigilijna) w roku 1997 Caritas w Polsce pozyskała ok. 8 274 000 PLN. Sprzedano w ubiegłym roku ok. 3 472 000 świec.

Z kolonii letnich organizowanych w ramach Wakacyjnej Akcji Caritas skorzystało w 1997 roku 60 000 dzieci.

Działalność Stacji Opieki Caritas odciąża państwową służbę zdrowia i członków rodzin zajmujących się przewlekle chorymi. Jednocześnie funkcjonowanie Stacji w regionach wiejskich pokazuje, że dzięki pomocy Caritas opieką objęci zostali pacjenci, do których poprzednio nie docierała pomoc medyczna i socjalna.

Istotny jest również wkład Stacji Opieki Caritas w skracanie

nie pobytu pacjentów w szpitalu. Dzięki działalności tych placówek w domach mogą przebywać pacjenci, którzy nie wymagają leczenia szpitalnego, a przebywają w nich tylko dlatego, że w domach nie mieliby odpowiedniej opieki.

W opinii wielu ekspertów Stacje Opieki Caritas są najbardziej efektywną i najtańszą formą opieki domowej.

MARIUSZ KRASZEWSKI

Różaniec – część radosna

Szalone pomysły Miłości

Tajemnica I – Zwiastowanie

Zdarzył się cud – oto Maryja poczęła z Ducha Świętego. Nie zdarzył się jednak wbrew woli człowieka. Bóg nie chce nikogo uszczęśliwiać „na siłę”.

Stając przed nowym, nieznanym, często wahamy się, rozważamy umysłem i sercem, pytamy – jak Maryja. Nasz Pan nie pragnie biernego, niewolniczego „tak”. On czeka cierpliwie i wlewa w nasze serca słowa otuchy i nadziei: „Nie bój się (...) dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego” (Łk 1,30.37).

„Panie. «niech mi się stanie według twego słowa!»”. Potrafić to ufnie wyznać, to pozwolić, by zdarzył się cud – cud przemiany ludzkiego serca, w którym poczęte zostało Dobro.

Tajemnica II – Nawiedzenie

Jakże wielka była radość i pokora Elżbiety: „A skądże mi to, że Matka mego Pana przychodzi do mnie?” (Łk 1,43).

Czasami jeszcze można usłyszeć piękne, staropolskie powiedzenie: „Gość w dom – Bóg w dom”. A może to już tylko intruz, który przeszkadza? Przecież oglądam telewizję...

Tajemnica III – Boże Narodzenie

Narodziny Boga. Nie do wiary – wieczny, niewidzialny Bóg w ludzkim ciele, z całą gamą uczuć, poddany pokusom? I jakby tego było mało – cały swój Boski majestat ukrył... w zwykłym chlebie!

A wszystko to po to, by być jak najbliżej nas... Takie szalone pomysły może mieć tylko Miłość.

Tajemnica IV – Ofiarowanie Jezusa

„Kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem” (Łk 14,33).

Oddać Bogu ukochaną osobę, którą tak bardzo chciałoby się zatrzymać dla siebie; poświęcić Panu to, co zawsze należało i należeć będzie do swego Stwórcy... To trudne, a jednak – daje radość. Tą radością jest wolność serca.

„Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają będą” (Mt 5,8).

Tajemnica V – Znalezienie Jezusa

Często rozpaczliwie szukamy czegoś w naszym życiu. Może odrobiny ciepłej serdeczności, błysku zainteresowania, chwili szczerości? Może to i niewiele, ale choćby tylko podświadomie – czujemy przecież, że to właśnie miłość jest najważniejsza. Jak ją odnaleźć?

Maryja i Józef, jak pisze św. Łukasz, szukali Jezusa z miłością, gorliwością, „z bólem serca”. Nie było w tym śladu biernego oczekiwania.

Chrystus przypomina nam o potrzebie wytrwałej modlitwy: „Proście, a będzie wam dane” (Łk 11,9). Bo choćby się nawet wydawało, że nie ma nadziei, „kto szuka, znajduje”.

SABINA BALCZARZYK

Tematy poszczególnych dni

54. Tygodnia Miłosierdzia (4–10 października 1998 r.)

Niedziela – Miłosierni w Duchu Świętym
Poniedziałek – Solidarni z powodzianami
Wtorek – Pomocni dla bezrobotnych
Środa – Współczujący z chorymi
Czwartek – Wspierający ubogich
Piątek – Broniący pokrzywdzonych
Sobota – Wyzwalający zniewolonych

Sprawdź swoją wiedzę – 40

Głębokie uzasadnienia doktrynalne

Na początku tegorocznych wakacji Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił bardzo ważny list apostolski poświęcony świętowaniu niedzieli, zatytułowany „Dies Domini”. Papieżowi bardzo zależy, aby wszyscy katolicy zapoznali się z treścią tego dokumentu. Czytamy w nim m. in.:

Sytuacja... jest dosyć zróżnicowana. Z jednej strony przykład niektórych młodych Kościołów ukazuje, że jak wielką gorliwością można świętować niedzielę, i to zarówno w miastach, jak i w najbardziej odległych wioskach. W innych regionach natomiast, na skutek wspomnianych trudności socjologicznych, a może z powodu braku silnej motywacji religijnej, bardzo niewielki procent wiernych uczestniczy w niedzielnej liturgii. Wydaje się, że wielu chrześcijan zatracza świadomość nie tylko centralnej roli Eucharystii, ale nawet tego, że powinni dziękować Bogu, modląc się wraz z innymi w łonie wspólnoty kościelnej.

Dodatkowym problemem jest też brak wystarczającej liczby kapłanów, występujący nie tylko w krajach misyjnych, ale także od dawna już chrze-

ścijańskich, który czasem uniemożliwia sprawowanie niedzielnej liturgii eucharystycznej w poszczególnych wspólnotach.

Wydaje się, że w obliczu tych nowych sytuacji i związanym z nimi problemem konieczne jest ponowne odkrycie głębokich uzasadnień doktrynalnych, które stanowią podstawę przykazania kościelnego, aby wszyscy wierni uświadomili sobie wyraźnie, jak nieodzowną wartością jest niedziela w życiu chrześcijańskim. Dążąc do tego, idziemy śladem odwiecznej tradycji Kościoła, którą potwierdził zdecydowanie Sobór Watykański II, nauce, że w niedzielę „wierni powinni schodzić się razem dla słuchania słowa Bożego i uczestniczenia w Eucharystii, tak aby wspominać Mękę, Zmartwychwstanie i chwałę Pana Jezusa i składać dzięk-

czynienie Bogu, który ich »odrodził przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa ku nadziei żywej« (1 P 1,3)” (Konst. o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium, 106)... (Jan Paweł II, list apostolski „Dies Domini” 5–6).

79. Brak kogo, występujący nie tylko w krajach misyjnych, ale także od dawna chrześcijańskich, uniemożliwia sprawowanie niedzielnej Eucharystii?

80. Co według Soboru Watykańskiego II winni w niedzielę czynić wierni?

Odpowiedzi można znaleźć w tekście powyżej. Czytelnicy, którzy do 20 października 1998 roku nadesłali pod adresem redakcji prawidłowe odpowiedzi na wydrukowane powyżej pytania, wezmą udział w losowaniu 3 nagród książkowych ufundowanych przez wydawnictwo „W drodze”. Nasz adres: „Gość Niedzielny”, skr. poczt. 659, 40-958 Katowice 2, koniecznie z dopiskiem „Sprawdź swoją wiedzę – 40”. Prosimy o numerowanie odpowiedzi zgodnie z numeracją pytań.

Beatyfikacja kardynała Stepinaca

Zawsze wierny

ANDRZEJ GRAJEWSKI

2 października rozpocznie się kolejna zagraniczna pielgrzymka Jana Pawła II. Ojciec Święty odwiedzi Chorwację, gdzie spędzi trzy dni: od 2 do 4 października. Głównym celem obecnej podróży będzie ogłoszenie błogosławionym kardynała męczennika Alojzija Stepinaca (1898–1960) z Zagrzebia oraz udział w obchodach 1700. rocznicy Splitu.

W mieście tym Papież nawiedzi m.in. najstarszą czynną do dzisiaj katedrę katolicką na świecie. Program wizyty obejmuje ponadto spotkania Ojca Świętego z młodzieżą w Zagrzebiu, z Episkopatem chorwackim w odnawianej z tej okazji starożytnej siedzibie arcybiskupów w Splicie oraz z prezydentem i władzami państwowymi.

Obecna podróż Papieża do Chorwacji będzie drugim jego pobytem w tym kraju: po raz pierwszy przebywał tylko w Zagrzebiu 10 i 11 września 1994 r. Jan Paweł II wezwał wówczas Chorwatów, by przebaczyli przeciwnikom i sąsiadom oraz aby byli pionierami pojednania. Jednocześnie Ojciec Święty przypominał o wielu wspólnych cechach narodów bałkańskich i potępił brak tolerancji narodowej. Także dzisiaj Kościół katolicki w Chorwacji ocze-

kuje, że najbliższa wizyta Jana Pawła II w tym kraju przyniesie nowe impulsy dla sprawy pokoju i pojednania na Bałkanach.

komunistycznych, wielkiego kardynała, który za wierność Rzymowi zapłacił wieloma latami więzienia i internowania. Watykańska Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych przyjęła zasadę, wedle której proces ogłoszenia błogosławionym kardynała Stepinaca był prowadzony zgodnie z procedurą dotyczącą męczenników. Chodzi zwłaszcza o nieugiętą wiarę w Boga i wierność Stolicy Świętej, jakie prezentował Stepinac przez całe życie, a zwłaszcza w okresie uwięzienia i prześladowania go przez komunistów w powojennej Jugosławii.

Kardynał Alojzije Stepinac (1898–1960) pochodził z parafii Krašić, w której potem zmarł. Zanim 26 X 1930 r. w wieku 33 lat, przyjął święcenia kapłańskie, służył w armii austriackiej na froncie włoskim, skąd został zwol-



pobożności maryjnej. Szczególną rolę w tym wychowaniu odgrywały narodowe pielgrzymki do sanktuarium maryjnego w Mariji Bistrica.

Wobec faszyzmu i komunizmu

W kwietniu 1941 r. na skutek agresji hitlerowskich Niemiec rozpadła się Jugosławia. Powstało wówczas Niezawisłe Państwo Chorwackie, w którym władzę sprawowali ustasze – chorwaccy faszyci pod przewodnictwem wodza poglawnika Ante Pavelicia. Utworzenie samodzielnego państwa chorwackiego zostało początkowo przez wszystkie grupy społeczeństwa przyjęte z radością. Wkrótce jednak okazało się, że jest to państwo totalitarne, prześladowające mniejszości narodowe, które na swym terytorium wprowadziło przepisy segregacji rasowej, skierowane głównie przeciwko ludności pochodzenia żydowskiego. Okrutnych zbrodni dopuścili się chorwaccy faszyci w obozach koncentracyjnych w Jasenovacu i Starej Gradisce, gdzie więziono setki tysięcy Serbów, Cyganów i Żydów, a także chorwackich antyfaszystów. W tym czasie na terenie całej Jugosławii trwała wojna domowa, prowadzona nieraz okrutnie przez oddziały partyzantki komunistycznej, dowodzonej przez Josipa Broza Tita. Do szczególnie krwawych starć doszło na terenie Bośni i Hercegowiny. Tu miały miejsce rzezie zarówno ludności serbskiej, mordowanej przez ustaszy, jak i chorwackiej, represjonowanej przez partyzantkę komunistyczną oraz serbskich nacjonalistów, walczących w oddziałach tzw. czetników.

W niezwykle trudnej sytuacji znalazł się Kościół katolicki. Kardynał Stepinac w swych kazaniach jednoznacznie potępiał faszyzm i

komunizm. Krytykował ustaszy i bronił ofiar dyskryminacji ze względów ideologicznych, religijnych i narodowościowych. W siedzibie Kurii Metropolitalnej zorganizował ośrodek pomocy Żydom. Na jego polecenie siostry zakonne zaopiekowały się setkami serbskich sierot, które pozostały po rozbiciu wielkiego partyzanckiego obozu w masywie gór Kozara. Przez cały okres okupacji pozostawał jedynym autorytetem moralnym dla całego narodu. Gdy w maju 1945 r. Zagrzeb opuściły zarówno wojska niemieckie, jak i oddziały ustaszy, na miejscu pozostał jedynie Metropolita Zagrzebski, od pierwszych dni występujący przeciwko represjom nowej władzy.

W pierwszym okresie komuniści starali się namówić Stepinaca do współpracy. Nawijając do myśli jednego z wielkich reformatorów Kościoła w XIX w. biskupa Josipa Strossmayera, sugerowali mu zerwanie więzów z Rzymem i stworzenie Kościoła narodowego, którego miał być głową. Rozmowy w tej sprawie prowadził z nim szef chorwackich komunistów Vladimir Bakarić, a później kierujący państwem, marszałek Josip Broz Tito. Metropolita Zagrzebia stanowczo odrzucił tę ofertę, czym wydał na siebie wyrok. Nowa Jugosławia miała być budowana na ateistycznych podstawach, dlatego komuniści od pierwszych dni starali się represjonować wszystkie wspólnoty religijne.

W opanowanych przez komunistów mediach rozpoczęła się kampania propagandowa wymierzona przeciwko Kościołowi, a zwłaszcza arcybiskupowi Stepinacowi. Jako pretekst do jego aresztowania posłużył wydany 22 września 1945 r. wraz z pozostałymi biskupami list pasterski, w którym przeciwstawiał się on kłamstwom nowej władzy

oraz masowym mordom popełnianym na katolickich duchownych. Rok później, po pokazowym procesie, trafił do więzienia najpierw w Lepoglavie – najcięższego więzienia ówczesnej Jugosławii, a od grudnia 1951 r. przebywał, ze względu na stan zdrowia, w areszcie domowym w rodzinnej wsi Krašić. Tam też dotarła doń wiadomość, że 19 stycznia 1952 r. Pius XII mianował go kardynałem. Nigdy jednak nie mógł udać się do Rzymu, aby osobiście odebrać kapelusze i inne insygnia kardynalskie. Zmarł w Krasicu 10 lutego 1960 r. Po kilku latach władze zgodziły się na przeniesienie jego szczątków do Zagrzebia.

Grób A. Stepinaca w katedrze zagrzebskiej stał się miejscem pielgrzymek Chorwatów z całego świata. Hołd kardynałowi złożył także podczas swej krótkiej wizyty w Chorwacji w 1994 r. Jan Paweł II, a każdorazowe wspomnienie Stepinaca przez Ojca Świętego wierni przyjmowali burzliwymi oklaskami.

Prześladowania po śmierci

Nowe, sensacyjne szczegóły śmierci kard. Alojzija Stepinaca w 1960 r. ujawnił niedawno chorwacki tygodnik katolicki „Glas Koncila”. Pismo poinformowało, że podczas badania dokumentów i przesłuchiwań świadków, w związku z przygotowaniami do beatyfikacji kardynała, ujawniono zamiar likwidacji ówczesnego Arcybiskupa Zagrzebia przez komunistyczne władze jugosłowiańskie. Komuniści rozważali możliwość usunięcia Stepinaca z urzędu arcybiskupa, wypędzenia go z kraju, a nawet zabójstwa. Zdaniem osobistych lekarzy kardynała, jego choroba – wzrost czerwonych ciałek krwi – była skutkiem złego traktowania go w więzieniu w Lepoglavie, gdzie był systematycznie podtruwany. „Glas Koncila” ujawniał także szczegóły przeprowadzonej w 1993 r. w obecności przedstawicieli Kościoła w Chorwacji i Stolicy Apostolskiej nowej obdukcji zwłok Stepinaca. Wykazała ona, że Kardynała pochowano bez serca i nie zabalsamowano ciała, czego domagały się władze kościelne, ale wstrzyknięto 12 litrów formaliny i kwasu karbolowego, wywołując w ten sposób procesy, które przyspieszyły rozkład zwłok. Ponieważ ciało kardynała miało zostać zabalsamowane, usunięto organy wewnętrzne, a ówczesny arcybiskup zagrzebski Franjo Šeper poprosił lekarzy, aby jego serce przekazano Kościołowi. Tak też uczyniono, ale później tajna policja jugosłowiańska UDB-a przejęła serce i spaliła je.

Kardynał Stepinac pozostaje jednym z najbardziej heroicznych wyznawców i świadków wiary XX wieku. Swym męstwem ocalił jedność Kościoła, a żarliwą wiarą umocnił swych rodaków na trudny czas prób, które miały im przynieść nadchodzące lata.



Papież Jan Paweł II w 1994 roku przed katedrą w Zagrzebiu, w której znajduje się grób kard. Stepinaca

Zdjęcie: L'Osservatore Romano

niony w 1919 r. Wkrótce po święceniach założył archidiecezjalną Caritas, a w 1934 r. został arcybiskupem-koadiutorem z prawem następstwa przy arcybiskupie Antonie Bauerze. Od 7 grudnia 1937 roku zarządzał archidiecezją jako metropolita aż do śmierci. Z jego inicjatywy rozpoczął się proces organizowania nowych struktur laikatu chorwackiego oraz odnawiania

kuje, że najbliższa wizyta Jana Pawła II w tym kraju przyniesie nowe impulsy dla sprawy pokoju i pojednania na Bałkanach.

Sługa Boży

Dramatyczne były losy kard. Stepinaca, przywódcy duchowego Chorwatów w tragicznych latach II wojny światowej oraz w czasach

Solidarność serc

ABP JÓZEF ŻYCIŃSKI

Wkrótce w Bibliotece „Więzi” ukaże się polskie wydanie książki Stasia Gawrońskiego „Przewodnik po wolontariacie”. Praca Gawrońskiego juniora przybliża polskiemu czytelnikowi ważną formę humanitarnego zaangażowania, o której Jan Paweł II napisał w encyklice *Evangelium Vitae*: „Powstają też i są coraz liczniejsze grupy wolontariuszy, które starają się otoczyć opieką osoby pozbawione rodziny, ludzi zmagających się ze szczególnymi problemami oraz tych, którzy muszą się znaleźć w odpowiednim środowisku wychowawczym, aby przezwyciężyć zgubne nałogi i odzyskać wiarę w sens życia” (EV, 26).

Królestwo bezinteresownych

Z lektury książki można się dowiedzieć, iż we Włoszech działa obecnie blisko 700 tysięcy wolontariuszy, z których każdy co tydzień poświęca bezinteresownie około 5 godzin swego czasu na pomoc potrzebującym. Z przeprowadzonych badań wynika, iż skłonnych do podjęcia podobnych działań jest znacznie więcej – blisko 5,5 mln Włochów wyraża gotowość włączenia

się w charytatywne działania dla dobra wspólnego. Oczekują oni na konkretne propozycje organizacyjne, dzięki którym będzie można wykorzystać ich posługę dla dobra najbardziej potrzebujących. Wśród grup społecznych obejmowanych stałą troską wolontariuszy znajdują się m.in.: chorzy na AIDS, więźniowie, narkomani, alkoholicy, dziewczęta z ulicy, bezdomni, niepełnoletni, samotne matki, emigranci, przewlekłe chorzy, osoby starsze.

Oprócz wymienionych form opieki nad potrzebującymi, istnieje jeszcze wiele innych dziedzin aktywności wolontariuszy. Między innymi działają grupy, które słowem i osobistym przykładem starają się zachęcać do ofiarowania potrzebującym pomocy krwi, szpiku kostnego i organów do przeszczepów.

Ta wielka armia solidarnych serc, zaangażowanych dyskretnie i bezinteresownie w wielkie dzieło pomocy innym, ukazuje bezpodstawność prognoz, które przewidywały, iż demokracja liberalna doprowadzi do uformowania postaw, w których egoistyczna troska o własne interesy będzie szła w parze ze wzrostem obojętności na cierpienia innych. Twierdzenia takie uzasadniały postulaty społeczne, w których opiekuńczość usiłowało łączyć wyłącznie z działaniami państwa, a nie konkretnych, wrażliwych i solidarnych osób. W Polsce niejednokrotnie

spotykałem się z postawami zadowolonych z siebie ludzi, których Amerykanie nazywają *self made man*. Podkreślali oni z dumą, iż do wszystkiego doszli w życiu własnym wysiłkiem i że reszta świata powinna naśladować ich skuteczność działania, nie zaś oczekiwać na współczucie czy życzliwość środowiska. Natomiast włoskie statystyki świadczą, iż podobne postawy nie muszą stanowić koniecznego następstwa przemian społecznych w kapitalizmie. Wynika z nich, że wolontariat jest lepiej rozwinięty w północnych rejonach Italii, gdzie warunki życia są lepsze od przeciętnych. Właśnie dobrze sytuowani mieszkańcy Mediolanu czy Turynu widzą potrzebę spieszenia z pomocą ubogim i chorym współtowarzyszom życiowej drogi.

Ze wzruszeniem wspominam spotkania z osobami, które potrafiły wprowadzać w życie idee opisywane w książce Gawrońskiego. Podczas odwiedzin ośrodków misyjnych w Boliwii spotkałem pochodzącego z Włoch szefa Caritas w Aiquila, który zaimponował mi swym altruizmem i troską o najuboższych. W fabryce Fiata, w której pracował we Włoszech, zarabiał ponad 2000 dolarów miesięcznie. W Boliwii miejscowy biskup ze skromnych diecezjalnych funduszy mógł mu zagwarantować jedynie 100 dolarów stałej miesięcznej pensji, które musiały wystarczyć na utrzymanie czteroosobowej rodziny. Nie mówił jednak o pieniądzach, koncentrując uwagę na budowie nowego ośrodka dla dzieci z wielodzietnych rodzin. W jego postawie nie było najmniejszego cienia cierpiętnictwa czy pozowania na bohatera. Z prawdziwą radością i troską opowiadał mi o biednych mieszkańcach wiosek w Kordylarach, żyjących w dużo trudniejszych warunkach niż jego przyjaciele z rodzinnego Turynu.

Dobrze, że praca Stasia Gawrońskiego przybliża polskiemu czytelnikowi prawdę o tych formach ludzkiej solidarności, które urzeczywistniają Chrystusowe kryteria miłości wobec samotnych, opuszczonych, cierpiących. Jej autor, urodzony w 1966 roku, bratnek błogosławionego Piotra Jerzego Frassatiego, pracuje w Rzymie, zajmując się profesjonalnie zastosowaniem nowych technologii w dziedzinie wymiany informacji. Jego zawodowym zainteresowaniem najbliższy pozostaje ostatni rozdział książki, dotyczący wolontariatu w Internecie. Życiową pasją

Stasia jest jednak propagowanie form działania niosących bezinteresowną pomoc „tym, którzy najbardziej tego potrzebują”. W jego refleksjach można odnaleźć echo Chrystusowych słów: „Byłem chory, a odwiedziście mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie... Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata” (Mt 25,36, 34). W perspektywie tej zacierają się różnice między duchową rodziną błogosławionego Piotra Jerzego a „błogosławionymi Ojca”, którzy przeżywają głęboko i solidarnie zwykłą, człowieczą więź z każdym z Chrystusowych „braci najmniej-szych”.

Wiosna w kolorze dobroci

Obecności wolontariuszy zazwyczaj nie zauważamy w społeczeństwie, w którym coraz częściej usiłuje się traktować bliźnich jako samotne wyspy, niedostrzegając wielu oznak głębokiej międzyludzkiej solidarności. Jej odkrycie budzi optymizm. Wspominam z sentymentem spotkania z wolontariuszami, którzy pomagali organizować Światowe Dni Młodzieży z Ojcem Świętym w Paryżu, w sierpniu 1987 r. Niektórzy z nich odprowadzali nas na nocleg już po północy, by następnego dnia zjawić się na posterunku przed szóstą rano. Podziwiałem niezmienny uśmiech i wielką kulturę, patrząc w pogodne twarze studentów i studentek ubranych w zielone koszulki. Zieleń jest kolorem nadziei.

Przybliżenie włoskich doświadczeń za pośrednictwem tej wartościowej książki-świadectwa pozwoli skutecznie ukierunkować wielki potencjał duchowej energii, którą tak często odnajduję podczas spotkań ze studentami. Nie jest przypadkiem, że błogosławiony Piotr Jerzy Frassatti patronuje duszpasterstwu akademickiemu w prowadzonym przez Księża Jezuitów ośrodku przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jest on także patronem nowej parafii erygowanej w Lublinie w lipcu 1998 r.

Autorem polskiego przekładu omawianej książki jest ojciec Stasia Gawrońskiego, Alfred, znany polskim czytelnikom jako wybitny specjalista w dziedzinie filozofii analitycznej. Kiedy do dzieła zabierają się wspólnie informatyk, filozof i święty, istnieją podstawy, by sądzić, że efekt jest godny uwagi i lektury.

List do redakcji

Konflikt interesów

Ośmielam się zabrać głos odpowiadając panu Janowi Czepińskiemu z Maszek w nawiązaniu do jego listu do Redakcji pt. „Możemy wyżywić naród” (GN z 16 sierpnia 1998 r., s. 40). Na wstępie pragnę zaznaczyć, że rozumiem gorzkość autora listu, warto jednak, aby pan Czepiński zrozumiał argumenty mieszczuchów, do których również ja się zaliczam.

W liście odczytuję zawaloną tęsknotę do czasów powojennych, a szczególnie do lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, kiedy to rolnicy znajdowali się w komfortowej sytuacji. Polegała ona na tym, że państwo odbierało od rolnika wszelkie nadwyżki, płacąc za to umówioną cenę wynikającą z kontraktacji. Wiadomo, gdzie te nadwyżki były kierowane. Rolnik nie musiał myśleć, kiedy, gdzie i za ile sprzedaje swoje produkty.

Ze studiów kilkunastu monografii banków spółdzielczych, które w tych czasach były biurami aparatu państwowego rozdzielającego kredyty dla rolnictwa, wynika jasno, że to właśnie rolnicy byli tą warstwą społeczną, która miała największe depozyty w stosunku do pozostałych członków banku. Co więcej, to właśnie rolnicy otrzymywali największe kredyty, które w większości były

bardzo nisko oprocentowane czy wręcz umarżane.

Tymczasem ja mieszczuch stałem w długich ponizających kolejkach za ochłapem mięsowa lub wędliny. Nie chciałem, aby pan J. Czepiński mnie źle zrozumiał, że oto sprawiedliwości dziejowej stało się zadość. Faktem jest jednak to, że mam teraz zniewalający wybór towarów. Patrząc na sprawę, z punktu widzenia rolników, rzeczwiście tak jest – „magazyny wypełnione są zbożem z importu, więc ceny w skupach będą niskie”. Ja jednak uważam, że korzystam na tym, ponieważ kupuję produkty rolne po relatywnie niższych cenach.

Wynika więc, że występuje tutaj wyraźny konflikt interesów. Bo oto: „Dochoły rolników są dużo niższe niż innych grup społecznych. Młodzi niechętnie zostają na wsi. Rolnik nie może wyjechać na weekend, jak czynią to tysiące mieszkańców miast, bo musi oburząć inwentarz, w czym nikt go nie zastąpi”. Myślę, że zabrzmi to brutalnie, ale uważam, że pan Czepiński ma możliwość wyjazdu na weekend. Po prostu niech obierze inny zawód i będzie pracował od 8.00 do 15.00. Cóż, ja także wykonuję taki zawód, że pracuję od 8.00 do 21.00 i do tego w święta i piątki i niech mi Pan wierzy nie wyjeżdżam na

weekendy. Do takiej pracy i takiej właśnie funkcji Bóg mnie powołał i chwala Mu za to.

Nie ulega wątpliwości, że właśnie rolnicy (ale nie tylko oni) są tą warstwą społeczną, która poniesie duże straty w procesie przeobrażeń strukturalnych naszej gospodarki. Nie wiem czy uprawniona jest analogia do okresu zaborów, kiedy w wyniku uwłaszczenia np. w zaborze pruskim pojawiła się duża warstwa bezrolnych chłopów. Przeniosła się ona do miast, gdzie dzięki mądrej polityce władz banków ludowych, kierowanych w większości przez księży, zyskali oni pomoc w zakładaniu warsztatów rzemieślniczych i firm handlowych.

Nie sądzę, aby ktokolwiek traktował mieszkańców wsi, jako ludzi niższej kategorii. Są to przecież nasi bracia i nasi bliźni. Nie ulega też wątpliwości, że rolnictwu trzeba pomóc. Jednakże trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że będzie to proces obliczony na lata.

Dobrze, że rolnicy przedstawiają swoje problemy. Ale byłoby również rzeczą pożądaną, aby zrozumieli, że obok nich żyją inni, którzy inaczej niż oni patrzą na te same sprawy. To są także ich bliźni.

Kazimierz Zimniewicz
Poznań

900. rocznica powstania Zakonu Cystersów

Czas i wieczność

Cystersi, których wkładu w rozwój Europy nie sposób przecenić, obchodzą w tym roku 900. rocznicę istnienia. Obchody tego wielkiego jubileuszu zaplanowano nie tylko w klasztorach cysterskich, ale także w innych miejscach związanych z ideami uniwersalizmu chrześcijańskiego.

20 sierpnia, czyli w uroczystość św. Bernarda, założyciela klasztoru w Clairvaux, duchowego patrona Zakonu, dotarłem do klasztoru St. Marienstern, położonego na terenie Górnych Łużyc, w pobliżu trasy prowadzącej ze Zgorzelca, przez Budziszyn do Drezna. Dom zakonny założony w 1248 r. do dziś zamieszkuje konwent Cysterek, które zdołały przetrwać państwo nazistowskie, a później komunistyczne. Ciągłość tradycji zakonnej świadczy o nieprzemijającej wartości tego miejsca, stanowi o jego znaczeniu zarówno w dziejach zakonu, jak i w historii Łużyc oraz Saksonii. Dlatego też w roku podwójnego jubileuszu – 900-lecia istnienia zakonu i 750. rocznicy założenia klasztoru St. Marienstern – mniszki mogły udzielić gościny władzom Wolnego Państwa Saksonii, które w murach klasztor-

nich zorganizowały Pierwszą Saksońską Wystawę Krajową. Zgodnie ze zwyczajem przyjętym w Republice Federalnej Niemiec, poszczególne landy prezentują na tych wystawach (które mają szczególne znaczenie i cieszą się zawsze wielkim zainteresowaniem publiczności) swoją historię i kulturę.

Ekspozycja składa się z czterech części tematycznych, rozmieszczonych w zabudowaniach klasztornych. Przybysza ze Śląska zainteresują zapewne związki Łużyc oraz klasztoru St. Marienstern z naszym regionem. Już dzieje powstawania klasztoru w XIII wieku naprowadzają na ślady żywych kontaktów. Klasztor, będący fundacją możnego rodu panów von Kamen, faktycznie został wzniesiony dzięki usilnym zabiegom Bernarda III, który zanim uzyskał biskupstwo miśnieńskie, przez



Fragment obrazu Jana Matejki „Piotr Włast-Dunin sprowadza Cystersów do Polski”

długie lata służył na dworze Henryka IV Probusa jako kapelan i kanclerz książęcy. Przebywając na zamku wrocławskim, Bernard szukał środków na sfinansowa-

nie inwestycji i nadzorował prace budowlane.

W celu zaprezentowania życia wewnętrznego wspólnoty zakonnej, siostry udostępniły częściowo kłauzurę. Oglądając we wnętrzach klasztornych dzieła sztuki sakralnej, głównie średnio-wiecznej, zwiedzający mogą docenić nie tylko ich wartość artystyczną, ale także poznać funkcję religijną. Autorzy wystawy udzieliли silnie zlaicyzowanemu społeczeństwu byłej NRD lekcji pogładowej na temat duchowości monastycznej i chrześcijańskiej. Ekspozycja skłoniła zwiedzających do refleksji nad źródłami wiary, z których chrześcijanie czerpali i czerpią motywację do życia wspólnotowego zarówno w przeszłości, jak i współcześnie.

Cenne uzupełnienie wystawy stanowią okolicznościowe wydawnictwa: obszerny, bogato ilustrowany katalog oraz księga pamiątkowa, na którą złożyły się studia poświęcone kulturowo-twórczej roli Cystersów na Górnych Łużycach, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów klasztoru St. Marienstern. Uroczystości otwarcia wystawy zostały odnotowane w specjalnych wydaniach lokalnych gazet. W sposób przystępny i urozmaicony trudną tematykę duchowości chrześcijańskiej prezentuje przewodnik po wystawie dla dzieci i rodziców. Podkreśla znaczenie religii w życiu człowieka, omawia wkład Kościoła w rozwój cywilizacji zachodniej na przykładzie roli klasztorów cysterskich na Górnych Łużycach.

W Europie Środkowo-wschodniej szczególnie wiele zawdzięcza Cystersom Śląsk, którego kulturę od schyłku XII w. kształtowały klasztory w Lubiążu, Trzebnicy, w Henrykowie, Kamieńcu, Krzeszowie, Rudach i Jemielnicy. Ich wpływu na rozwój cywilizacyjny ziem nadodrzańskich, zarówno w wymiarze duchowym, jak i materialnym, nie sposób przecenić, a liczne świadectwa kulturowo-twórczej działalności szarych mnichów do dziś imponują rozmachem i zadziwiają swoim pięknem. Należy zatem żałować, że właśnie na Śląsku zabrakło zainteresowania wyjątkowo ważnym w dziejach Kościoła powszechnego jubileuszem oraz woli uczczenia wspólnoty mniszej, która w wyniku wielowiekowej działalności przyczyniła się do tego, że obecnie zajmujemy znaczące miejsce w rodzinie narodów Europy.

List z Niemiec

Kozioł ofiarny pod ręką

Niezależnie od wyniku wyborów do parlamentu niemieckiego i na fotel kanclerski, z przykrością trzeba stwierdzić, że w kampanii wyborczej grano często znaczącymi kartami. Politycy wykorzystywali wyjątkowo dużo drażliwych spraw, aby się przypodobać wyborcy. Mam na myśli przede wszystkim poparcie udzielane rozżalonym, buńczucznym wypędzonym przez przedwyborcze zjazdy CDU (chadecja), a zwłaszcza przez CSU (bawarska chadecja), oraz łatwość, z jaką wszystkie partie polityczne wychodziły naprzeciw społecznej niechęci do cudzoziemców.

Podczas kampanii wyborczej najczęściej słychać było hasło: „Niemcy nie są krajem imigrantów” oraz opinie dotyczące „praw azylowego”. Wypędzonych słychać było tak często i w tak nieprzyjemny sposób, że już na początku września bardziej rozsądni i pragmatyczni dziennikarze telewizyjni zaczęli nawoływać, aby wypędzeni ucieszyli się, bo szkoda Niemcom mieszkającym w Polsce.

Socjaliści, którzy jeszcze kilka lat temu sprzeciwiali się nowemu prawu azylowemu, a potem – przynajmniej werbalnie – starali się łagodzić jego istnienie, teraz zgodzili się, że „Niemcy nie są krajem imigrantów”.

Na brzydki żart przedwyborczy pozwoliła sobie berlińska CDU. Na plakacie reklamującym Dankwarda Buwitta znalazło się zdanie wyjaśniające, dlaczego należy głosować na niego. Otóż dlatego, że jest on przeciwnikiem „nadużywania prawa azylowego i ucieczki ze względów ekonomicznych do naszych krajów”. Wykorzystano grę słów. Słowa „z” i „krajów” tworzą w języku niemieckim słowo „cudzoziemiec”, które na plakacie zostało podkreślone większą czcionką. Można odnieść wrażenie, że pan Dankward Buwitt nie jest przyjacielem cudzoziemców i dlatego należy go poprzeć w wyborach.

W ten sposób nie można rozwiązać żadnych problemów, z którymi Niemcy się borykają, dlatego, że wpuszcili do swego kraju kilka milionów cudzoziemców. Można je jedynie zaostrzyć.

W wielu miastach są dzielnice zamieszkałe w większości przez cudzoziemców. W berlińskim Kreuzbergu na przykład mieszka 34 proc. obcokrajowców. W Niemczech mieszka dwa miliony Turków, dwa miliony przesiedleńców z Rosji i około dwóch milionów innych narodowości. Wyznają swoje religie, kultywują zwyczaje. Od czasu zaostrożenia prawa azylowego w 1993 roku liczba starających się o azyl znacznie się zmniejszyła. W 1997 roku prawo do otrzymania azylu w Niemczech przyznano tylko 5 procentom ubiegających się o nie. Jednak liczba cudzoziemców zwiększa się co roku w sposób niekontrolowany. Mieszkających w Niemczech obcokrajowców odwiedzają legalnie ich rodziny, które później nielegalnie zostają. Pomimo surowych przepisów, wielu ludziom udaje się przekroczyć granicę bez ważnych paszportów.

Społeczeństwo niemieckie w ostatnich latach coraz bardziej ostantacyjnie podkreśla swoją niemieckość i swoje prawa z tego tytułu. Ostatnie badania opinii

publicznej Instytutu Forsa wykazały, że 52 proc. społeczeństwa uważa, iż w Niemczech jest za dużo cudzoziemców. Co dziesiąty wyborca jest w stanie głosować na ekstremistyczne partie prawicowe, przy czym w Niemczech Wschodnich jest takich wyborców tylko o jeden procent więcej niż w Zachodnich. Wśród zwolenników tych poglądów najwięcej jest młodzieży – 13 proc. Partie o nastawieniu parafaszystowskim lub faszystowskim popiera 15 proc. robotników, 14 proc. prywatnych przedsiębiorców oraz 11 proc. uczniów i studentów. Wszystkich łączy brak znajomości historii (której w szkołach niemieckich starano się nie uczyć zbyt dokładnie) i niechęć do cudzoziemców. Łączy ich także frustracja i brak perspektyw we własnym kraju. Obaj potencjalni kandydaci na kanclerza obiecywali, że poprawią start życiowy młodego pokolenia. Jak będzie, zobaczymy.

KRYSTYNA
JAGIEŁŁO

MICHAŁ
KACZMAREK

Konkatedra Bazyliką Mniejszą

20 września br. Prymas Polski kard. Józef Glemp dokonał rekonsekracji kościoła konkatedralnego w Stalowej Woli i ogłosił decyzję Ojca Świętego Jana Pawła II o nadaniu mu tytułu Bazyliki Mniejszej. Ksiądz Prymas przewodniczył Mszy św., którą wraz z nim sprawowali: bp sandomierski Wacław Świerżawski, bp senior Bolesław Taborski i bp Stefan Moskwa z Przemyśla oraz sufragani sandomierscy bp Marian Zimałek i bp Edward Frankowski. Obecni byli także biskupi diecezjalni: bp Kazimierz Górny z Rzeszowa i bp Edward Materski z Radomia. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz świeckich: wojewoda tarnobrzeski Wiktor Stasiak, prezydent Stalowej Woli Alfred Rzegocki, parlamentarzyści oraz duchowieństwo. Licznie zebrał się także mieszkańcy miasta.

Witając kard. Józefa Glempa, biskup Wacław Świerżawski nawiązał do poświęcenia kościoła przez kard. Karola Wojtyłę, wówczas metropolitę krakowskiego, przed 25 laty. Zwrócił także uwagę na zbieżność tej rocznicy z jubileuszami 40-lecia sakry biskupiej i 20-lecia pontyfikatu Ojca Świętego.

Bóg umocni w nas dar nadziei...

Ksiądz Prymas w kazaniu wezwał do wierności nadziei pokładanej w Bogu i do naśladowania Maryi, która pierwsza poddała się działaniu Ducha Świętego. Zadanie to w sposób szczególny ma być realizowane w rekonsekrowanej Bazylice Mniejszej. To zobowiązuje do sprawowania pięknej liturgii, do wierności Ojcu Świętemu i do modlitwy za niego.

– Nad tą świętą opieką roztacza Matka Syna Bożego, nazywana tutaj Królową Polski – mówił Ksiądz Prymas. – Poświęcony dziś uroczystości kościół ma stanąć obok katedry sandomierskiej i innych bazylik i nieść w przyszłe tysiąclecie świadectwo wiary i nadziei kończącego się XX wieku.

Kardynał Glemp wezwał też świeckich do świadczenia o swojej wierze, co stanowi istotę nowej ewangelizacji.

– Bardzo dużo dyskutujemy o naprawie naszego życia społecznego – mówił. – Często uciekamy się do prawdziwej i słusznej krytyki, do piętnowania cudzych wad i oczekujemy, że ze zmianą struktur zmieni się morale człowieka. Tymczasem Duch Święty działa nie przez struktury, ale raczej przez odrodzenie sumień, przez odrodzenie modlitewne. Taka była droga Maryi. Ona przez to, co przecierpiała, świadczy, że nadzieja złożona w Bogu zawsze nie może. I dlatego w tej uroczystej chwili, w Stalowej Woli, kiedy cieszymy się świętą, współkatedrą i Bazyliką, kierujemy nasze uczucie do Ducha Świętego, wierząc, że On umocni w nas dar nadziei, na którym każdy będzie mógł polegać – obfitujący w prawdę i sprawiedliwość.

Z historii

Stalowa Wola ma zaledwie 50 lat. Miasto powstało

jako osiedle przy wznoszonych w ramach planów COP-u Zakładach Południowych. W 1943 r. zbudowano tu niewielki, drewniany kościół pw. św. Floriana, należący do parafii w sąsiednim Rozwadowie. Opiekę nad nim sprawował ks. Józef Skoczyński. W związku z rozwojem miasta zaistniała pilna potrzeba budowy nowego kościoła. Przemiany w Polsce w 1956 r. pozwoliły na podjęcie tych zamierzeń. Projekt opracował prof. Jan Bogusławski z Warszawy, a konstruktorem był mgr inż. Konstanty Jankowski. Prace budowlane rozpoczęto w lipcu 1958 r., zaś w październiku bp przemyski Franciszek



Zdjęcie: Jan Złotek

Barda poświęcił kamień węgielny. Władze komunistyczne różnymi sposobami starały się utrudnić realizację tej inwestycji. W 1961 r. poleciły wstrzymać prace. Dopiero w 1971 r. ks. Władysław Janowski uzyskał zgodę na kontynuowanie budowy. 2 grudnia 1973 r. nową świątynię poświęcił kard. Karol Wojtyła, metropolita krakowski. Wraz z nim w uroczystości uczestniczyło ośmiu biskupów, z bp Ignacym Tokarcukiem, ordynariuszem przemyskim. W 1979 r. przy nowym kościele erygowano parafię pw. MB Królowej Polski, której proboszczem został mianowany ks. Edward Frankowski.

– Od początku władze komunistyczne przeszkadzały nam w stworzeniu nowej parafii, a mnie nie uznawały za proboszcza – wspominał bp Frankowski w czasie niedzielnej uroczystości. – Postawa ludzi sprawiła, że dziś stoi tu kościół. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się



Zdjęcie: Bogusław Kwieciński

– Gdy dziś patrzymy na wyniesłe zwieńczenia tej świątyni, na jej dostojność wydobytą przez architektów z materiału budowlanego, gdy przypominamy sobie lata wysiłku przy wznoszeniu całej konstrukcji, mamy wspólnie prosić Boga, by uświęcił przez modlitwę ten dom Boży... Dodajmy: także świątynię, która jest w każdym z nas, ochrzczonych...

(z homilii Księdza Prymasa)

do budowy tej świątyni. Sprawili to dzielny lud Stalowej Woli, który nie lękał się szyszan, ale zgromadzony wokół swoich duszpasterzy usilnie dążył do budowy kościołów.

W latach osiemdziesiątych, dzięki postawie „nielegalnego proboszcza” przy kościele Matki Bożej Królowej Polski zbudowano plebanię, dom katechetyczny, dom dla siostr oraz budynek, który obecnie zajmuje filia Wydziału Nauk Społecznych KUL. Wszystkie inwestycje realizowane były bez pozwolenia władz. Parafia stanowiła także azyl dla represjonowanych działaczy „Solidarności”.

W nowej diecezji

Od 1992 r. Stalowa Wola należy do diecezji sandomierskiej. W 1993 r. kościół Matki Bożej Królowej Polski został podniesiony do rangi konkatedry. W latach 1993–98 trwał kapitalny remont świątyni, którym kierował ks. kan. Edward Madej, proboszcz parafii. Oprócz niego pracuje tu ośmiu duszpasterzy: ks. prał. Franciszek Buczyński (spowiednik), ks. prał. Zygmunt Polityński (kapelan szpitala) oraz księży wikariusze: Andrzej Czarkowski, Waldemar Winnicki, Adam Węglarz, Stanisław Turek, Stanisław Mycek i Tomasz Moskal. W duszpasterstwie pomagają także siostry służebniczki NMP: Ezechiela Bystrek, Ewelina Szczyrba i Krystyna Stopka. Godnym podkreślenia jest wielkie zaangażowanie świeckich w życie parafii. Przy konkatedrze działają 34 wspólnoty i ruchy religijne.

Z okazji uroczystości parafii konkatedralnej życzymy, aby potrafiła nieść nadzieję wiary w przyszłe tysiąclecie.

KS. BOGDAN STANASZEK



Zdjęcie: Bogusław Kwieciński

Otwarcie jesienno-zimowego sezonu wydawniczego

Księgarze, hurtownicy i wydawcy łączcie się!

ALICJA WYSOCKA

Podczas IX Krajowych Targów Książki wydawcy martwili się, jak przetrwać na rynku, a czytelnicy – wybierając z bogatej oferty – przede wszystkim liczyli pieniądze.

Wrześniowe spotkania z książką w warszawskim Pałacu Kultury cieszą się nie mniejszym zainteresowaniem niż międzynarodowe targi w maju. Wydawcy dbają o to, by nie zabrakło nowości, bestsellerów oraz znakomitych autorów. W tym roku na targach gościł między innymi Czesław Miłosz, który podpisywał swoje najnowsze książki: „Inne abecadło” i „Zaraz po wojnie”, ale także przynoszone z domowych bibliotek: „Zniewolony umysł” czy „Dolinę Issy”. Jak zawsze wielki tłum wielbicieli otaczał ks. Jana Twardowskiego. Po autograf, w niekończącym się ogonku, stali głównie studenci i licealiści.

Choć kolejki po książkę to na targach widok normalny, niemniej bardzo krępujący. Co, oprócz dzieł uznanych autorów, najczęściej kupowali czytelnicy? Przede wszystkim

dakcyjnego kolegi – Andrzeja Grajewskiego. Książka została bardzo dobrze przyjęta przez specjalistów, wzbudziła również zainteresowanie korespondentów prasy zagranicznej. Profesor Andrzej Paczkowski określił monografię Grajewskiego jako „najlepszą z dotychczas opublikowanych analiz służb specjalnych dzisiejszej Rosji”. Według niego dzieło może z powodzeniem pełnić funkcję podręcznika, w którym można sprawdzić daty, fakty, nazwiska. Sam autor traktuje książkę jako swego rodzaju hołd złożony rosyjskiej *glasnosti*. Publikacja ukazała się nakładem „Biblioteki WIĘZI”.

Chcemy być razem

Wśród dwustu wydawnictw biorących udział w imprezie, ponad dwadzieścia to



Zdjęcia: Piotr Życieński

nikarza „Rzeczpospolitej” Łukasza Gołębińskiego pod fałszywym tytułem „Rynek książki w Polsce. Edycja 1998” działalność wydawców katolickich została omówiona na jednej stronie. Autor skupił

rynek ten znajduje się w stanie głębokiego kryzysu, o czym świadczy spadający poziom czytelnictwa (choć w tej kwestii nie było jednoznaczności) oraz zapaść finansowa. W rozmowach nie brakowało wzajemnych oskarżeń, pretensji i żalów. Najwięcej emocji wzbudziła dyskusja na temat segmentacji rynku sprzedaży książek. Zjawisko to polega na wypieraniu tradycyjnych księgarni przez nowe formy sprzedaży: wysyłkowej, w supermarketach, klubach książki itp. Księgarze zarzucali wydawcom stosowanie cen dumpingowych, a wydawcy tłumaczyli, że tradycyjne księgarstwo staje się coraz bardziej nieprofesjonalne i nie potrafi przyciągać klienta.

Andrzej Rosner, były wiceminister kultury, postawił tezę, z którą (po cichu) zgodziło się wielu rozmówców, iż uzdrowienie sytuacji leży w stworzeniu mechanizmów selekcji wydawców, dystrybutorów i księgarzy. Jego zdaniem obecnie wydaje się zbyt dużo tytułów (ok. 20 tys., podczas gdy rynek jest w stanie przyjąć ok. 12 tys.), istnieje zbyt dużo hurtowni (ok. 400 a wystarczyłyby 3 – 4) oraz księgarni. Z tych ostatnich na rynku powinny zostać tylko

punkty duże bądź specjalistyczne. Głośno natomiast nawoływano do konsolidacji środowiska dystrybutorów i księgarzy, tak, aby powstała wreszcie polska sieć księgarska z prawdziwego zdarzenia – w przeciwnym razie na rynek szybko wejdzie obcy podmiot z ogromnym kapitałem. O próbach stworzenia takiej sieci poinformował Andrzej Chrzanowski, prezes Polskiej Izby Książki.

W spotkaniach panelowych zastanawiano się również nad promocją książki i czytelnictwa w ogóle. W tej dziedzinie chyba najskuteczniejszą formą są prestiżowe konkursy i nagrody. Podczas IX Krajowych Targów Książki przyznano Nagrodę Sezonu Wydawniczo-Księgarskiego – IKAR '98. Otrzymała ją Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” za edycję dorobku twórcy polskiej emigracji, szczególnie za tomy „Archiwum »Kultury«” oraz za jubileuszowe wydania dzieł Adama Mickiewicza. Wyróżnieniem specjalnym uhonorowano Edmunda Neustein, właściciela księgarni polskiej w Tel Awiwie – za wieloletni trud i osiągnięcia w dziedzinie promocji polskiej książki wydawanej w kraju i za granicą.



Podczas targów swoją nową książkę „Tarcza i miecz. Rosyjskie służby specjalne 1991–1998” podpisywał nasz redakcyjny kolega Andrzej Grajewski

kim wszelkiego typu wydawnictwa encyklopedyczne, poradniki, a także albumy i przewodniki. Jak twierdzą specjaliści te preferencje raczej będą się umacniać. Polacy bowiem coraz częściej podróżują i robią to w sposób jak najbardziej „profesjonalny”. Wzrasta również sprzedaż książek dla dzieci – ta tendencja występuje zresztą na całym świecie. Wydawcy traktują tego typu działalność niezwykle poważnie, mając świadomość, że jest to inwestycja podwójnie opłacalna – teraz i na przyszłość.

Wśród dorosłych niestabnym zainteresowaniem cieszą się publikacje poświęcone historii i problemom polityczno-społecznym, o czym można było przekonać się podczas dyskusji nad książką pt. „Tarcza i miecz. Rosyjskie służby specjalne 1991–1998” autorstwa naszego re-

oficyny katolickie. Zdecydowana większość wystąpiła pod patronatem Stowarzyszenia Wydawców Katolickich. Zwiedzający mogli przekonać się o bogatej i różnorodnej ofercie wydawców katolickich, proponujących nie tylko literaturę *stricte* religijną. Wydawcy mają naprawdę czym się chwalić, nakłady wielu książek wielokrotnie przekraczają tzw. średnią krajową (wynoszącą obecnie ok. 5 tys. egzemplarzy). Dotyczy to zwłaszcza książek Ojca Świętego oraz dzieł jemu poświęconych. Wystarczy przypomnieć, że nakład wydanej przez oficynę Ojców Jezuitów WAM książki Papieża pt. „Dar i tajemnica” przekroczył 100 tys. egzemplarzy. Szkoda, że specjaliści zajmujący się polskim rynkiem książki w ogóle nie zauważają tego typu zjawisk. W promowanej podczas targów publikacji dzien-

się przy tym na niedociągnięciach oficyn katolickich, a wspomniane rekordowe nakłady ograniczył do rynku książki katolickiej(!). Ten przykład ilustruje, ile wzajemnych uprzedzeń trzeba jeszcze pokonać. Drugą stroną jest cechuje brak wiary we własne siły, objawiający się słabą promocją dobrych książek. Wyjść z szeregu udało się na razie takim wydawcom, jak „Znak”, „Więź”, „Pax” czy „Edycja św. Pawła”, które z całą swoją ofertą weszły do popularnych EMPIK-ów.

Gdzie sprzedawać książki

Podczas gdy czytelnicy oddawali się rozkoszom oglądania i kupowania książek, wydawcy, hurtownicy i księgarze zastanawiali się nad kondycją polskiego rynku książki. Przeważał pogląd, iż

List do redakcji

Co z salkami?

Po przejściu nauki religii do szkół przy wielu parafiach pozostały puste salki katechetyczne. Należałoby je zagospodarować i urządzić w nich rodzaj świetlic, bibliotek, czytelni. Powinny się w nich odbywać zebrania Kola Akcji Katolickiej, ministrantów, Kółka Żywego Różańca itp. Powinno się w nich gromadzić książki o tematyce religijnej, katolickiej, prenumerować czasopisma katolickie dla dorosłych, młodzieży i dzieci. Tak, niestety nie zawsze się dzieje. Tymczasem w lokalach tych powinni codziennie dyżurować społecznie, po jakieś 3, 4 godziny członkowie wymienionych organizacji. Powinni udostępniać książki i czasopisma, i dbać o ład i porządek.

Szczęść Boże
Kazimierz Zieliński
Włocławek

1 stycznia przyszłego roku ruszy reforma służby zdrowia. Lekarze będą pracować w warunkach większej konkurencji, gdyż pacjenci sami zdecydują, w jakich placówkach zdrowia zechcą się leczyć i u których lekarzy.

Rok pacjenta

Od lat niewydolna służba zdrowia jest dla budżetu państwa kulą u nogi – w końcu sierpnia placówki służby zdrowia były zadłużone na ponad 5 mld zł. Prokuratura wie najlepiej, jak często pieniądze przeznaczone na oddłużenie szpitali i ośrodków zdrowia, szły na zupełnie inne cele. Nieliczne samodzielne placówki były karane za swoją gospodarność, a marnotrawnym – umarzano długi. Także pacjenci zazwyczaj nie byli zadowoleni z usług „państwowej” służby zdrowia – w przychodniach traktowani byli jak intruzi, a za „bezpłatne” leczenie musieli kupować cegiełki albo wspomagać przyszpitalne fundacje.

Od nowego roku do służby zdrowia wchodzi wolny rynek. Placówki zdrowia staną się samodzielnymi firmami, które będą musiały zabiegać o klientów-pacjentów. Od tego bowiem, ile osób obejmą opieką medyczną, zależeć będzie wysokość funduszy przeznaczonych im przez kasy chorych.

Kasa to więcej niż bank

W przyszłym roku z podatku od naszych dochodów będzie wydzielane 7,5 proc. na ubezpieczenie zdrowotne. Składkę tę będzie ściągał ZUS,

który od 1999 roku wprowadza ubezpieczonym indywidualne konta. Ubezpieczenie zdrowotne nie ma jednak nic wspólnego ze składkami na ubezpieczenie społeczne.

W ciągu trzech dni ZUS przekaze składkę do wskazanej przez nas kasy chorych. Każda z szesnastu kas, które zaczną działać 1 stycznia przyszłego roku, będzie rozporządzać składkami co najmniej miliona ubezpieczonych. Kasa ma rozznaczyć, jakich i ile świadczeń potrzeba osobom w niej ubezpieczonym. Ustali, ilu musi zatrudnić internistów, stomatologów, ginekologów i lekarzy innych specjalności oraz szpitali, żeby zapewnić pełną opiekę medyczną na danym terenie. Placówki zdrowia oraz prywatni lekarze, którzy będą chcieli skorzystać z tej możliwości, podpiszą z kasami kontrakty. Zobowiążą się w nich do świadczenia usług medycznych, w zamian za co kasa będzie im co miesiąc płaciła ustaloną w cenniku kwotę. Lekarze będą dostawali pieniądze za każdego pacjenta, który wybierze ich usługi. Jeden lekarz może mieć pod opieką maksymalnie 2500 pacjentów.

W pierwszym roku kasy będą podpisywały kontrakty ze wszystkimi chętnymi placówkami i lekarzami. W następnych, kiedy rozeznają potrzeby i możliwości – będą

wybierać dla swoich ubezpieczonych placówki i medyków, oferujących usługi najwyższej jakości. Dlatego w nowym systemie tak wiele zależy od pacjentów. Kasa nie przedłuży kontraktu ze szpitalem, który chorzy omijają, ani z lekarzem, mającym opinię niedouczonego.

Co zyska pacjent?

Premier Jerzy Buzek zapowiedział w rządowym exposé, że służba zdrowia winna na powrót służyć pacjentom. Taki też cel ma czekająca nas reforma. Pacjenci zyskają na niej najwięcej. Nie będą skazani na lekarza z „rejonu” i nieuprzejmy personel ośrodków zdrowia. 1 stycznia dostaną w swojej kasie chorych listę placówek zdrowia oraz prywatnych gabinetów różnych specjalności, z którymi podpisano kontrakty. Będą z niej mogli wybrać lekarzy podstawowej opieki i ośrodek zdrowia, w którym chcieliby się leczyć. Wybrany lekarz będzie wydawał skierowania do specjalistów, na badania laboratoryjne lub do szpitala. Jedynie do stomatologa, ginekologa i psychiatry nie trzeba będzie skierowania, a kasa pokryje koszty leczenia. Niepotrzebne już będą „koperty”, cegiełki i dowody wdzięczności, gdyż za każdym pacjentem „pójdą” pieniądze z kasy. Za usługi me-

dyczne wysoce specjalistyczne zapłaci budżet państwa, a za ponadstandardowe – pacjent. Ubezpieczonemu będą także przysługiwać leki, sprzęt ortopedyczny, leczenie sanatoryjne i rehabilitacja.

Autorzy reformy liczą na to, że konkurujące ze sobą szpitale, ośrodki i gabinety będą musiały nieustannie podnosić jakość usług. Z rynku „wypadną” lekarze niedouczeni, skorumpowani poprzednim systemem, lekceważący pacjentów.

Do tej pory, żeby korzystać z opieki medycznej, należało mieć aktualną ZUS-owską książeczkę zdrowia. Teraz opieka medyczna należy się każdemu, kto opłaca z podatków składkę na ubezpieczenie zdrowotne. Korzystają z niej również osoby pozostające na jej utrzymaniu. Bezdomnym i bezrobotnym, którzy utracili prawo do zasiłku, państwo wykupuje poszczególne usługi medyczne. Pacjenci tracą prawo do ubezpieczenia zdrowotnego, jeśli chociaż w jednym miesiącu nie zapłacą składki.

Mimo że kasy chorych są wojewódzkie, pacjenci mogą wybrać dowolną. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby mieszkaniec Mazowsza należał do kasy krakowskiej, a leczył się w Bydgoszczy. Kasy będą między sobą wyrównywały koszty leczenia „obcych” pacjentów.

Nie dyrektor, lecz menedżer

Usamodzielnione placówki zdrowia 1 stycznia przejdą na własność samorządów gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Jest to etap przejściowy na drodze do ich prywatyzacji. Na razie placówki, a właściwie ich dyrektorzy, muszą wykazać się umiejętnościami zarządcy. Zdecydują, ile łóżek szpitalnych zlikwidować, bo stoją puste; czy może warto otworzyć nowy oddział, gdyż jest taka potrzeba.

– Wiele szpitali jest wyposażonych w sprzęt, z którego korzysta w znikomym stopniu. Może trzeba go będzie sprzedać, albo oddać innym placówkom, żeby nie obciążał budżetu? Zakupy sprzętu będą zależały od gospodarki szpitala, ale będą go mogły dofinansować samorządy lokalne. Zakupy inwestycyjne w ramach programów zdrowotnych państwa, będą finansowane z budżetu centralnego – mówi Zbigniewa Nowodworska, rzecznik prasowy pełnomocnika rządu ds. wprowadzenia powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego.

Autorzy projektu reformy nie ukrywają, że nastąpią zwolnienia personelu medycznego, ale będzie to zależało wyłącznie od dyrektorów placówek, którzy najlepiej wiedzą, jakich specjalności lekarzy mają za dużo, a kogo jeszcze należałoby zatrudnić.

Lekarze się obawiają

Obawiają się tego, że składka na ubezpieczenie zdrowotne jest za mała, w związku z czym kasy chorych wyznaczą niską kwotę za leczenie ubezpieczonych. Autorzy reformy tłumaczą, że w obecnej sytuacji budżetu państwa i rodzin to najwięcej, ile dało się wytargować.

– Wychodzimy spod działania ustawy budżetowej, gdzie corocznie nakłady na służbę zdrowia były określone odgórnie, a pieniędzy zawsze brakowało – wyjaśnia Anna Knysok, pełnomocnik rządu ds. wprowadzenia powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego. – W nowym systemie te nakłady wiążą się z dochodami obywateli i jest to największy sukces reformy. Im bogatsze będzie społeczeństwo, tym proporcjonalnie więcej pieniędzy trafi do służby zdrowia.

Minister Knysok woli mówić o racjonalizacji zatrudnienia niż o redukcji. Wielu lekarzy będzie musiało się przekwalifikować albo przenieść praktykę poza wielkie ośrodki miejskie. Minister uspokaja też średni personel medyczny: pielęgniarki, położne itp., żeby nie obawiali się, iż ich miejsca zajmą lekarze.

Reforma obawiają się zwłaszcza prywatni lekarze,

Wątpliwości

W środowisku lekarskim projekt reformy służby zdrowia wzbudził liczne wątpliwości. Dotychczasowy system, jako całkowicie niewydolny, zegnany będzie raczej bez żalu. Niestety, niektóre założenia reformy wydają się niekorzystne dla lekarzy, na czym w efekcie i tak straciliby pacjenci.

Obawy o skuteczność zmian budzi przede wszystkim wysokość składek przeznaczonych na ochronę zdrowia. Reforma wymaga sporych kosztów, a jej powodzenie wiąże się w dużym stopniu ze zmianą poziomu usług medycznych. Nie wiadomo, czy składki 7,5-procentowe, zamiast planowanych wcześniej 10-, 11-procentowych, zapewnią środki na remonty szpitali i przychodni, na zakup potrzebnego sprzętu diagnostycznego. Lekarze ostrzegają, że poziom finansowania praktycznie nie ulegnie zmianie, a placówki opieki zdrowotnej nie będą w stanie spłacić zadłużenia ani realnie podnosić wynagrodzeń. Jak przekonuje minister Wojciech Maksymowicz, w obecnej sytuacji budżetu państwa nie stać jednak na wyższe składki.

Najwięcej wątpliwości budzą warunki i sposób zawierania umów między lekarzami a kasami chorych. Ustawa od-

daje całą inicjatywę kasom. To one będą decydowały z kim i na jakich warunkach zawrą umowę. Organizacje lekarskie i pielęgniarskie będą jedynie opiniować zasady współpracy. Zatrudnionym trudno będzie negocjować warunki zawieranych kontraktów. Ponadto zawieranie umów poprzedzane ma być konkursem ofert. Kryterium projektu zarzucają, iż jedynym kryterium, brany pod uwagę przez kasy chorych,

ne. Wydawałoby się również, że „wędrujące za pacjentem” pieniądze uwolnią lekarzy od trosk, nawet jeżeli zdecydują się oni na prowadzenie prywatnej praktyki. Tymczasem nie będzie można łączyć prywatnej praktyki z pracą w ZOZ-ie. Samodzielnie praktykujący lekarz zawrze kontrakt z kasą chorych, ale utraci żywy kontakt ze szpitalem, co praktycznie zamknie mu drogę dalszego rozwoju. Gdyby jednak lekarz

zakupił, czy jakich dokonać inwestycji. Tymczasem w radzie kasy mają zasiadać osoby spoza środowiska medycznego, nieposiadające wiedzy fachowej, stosujące kryterium np. ekonomiczne, zamiast przydatności diagnostycznej (tańsze zamiast efektywniejszego albo – przeciwnie – efektywne zamiast specjalistycznego). Brak przedstawicieli lekarzy w radach kas (podyktowany chęcią uniknięcia tzw. sprzeczności interesów) może zaowocować chaosem inwestycyjnym. Osobną kwestią pozostaje potrzeba zatrudnienia rzeszy urzędników, których trzeba będzie utrzymywać ze składek na kasy chorych.

Pracownicy służby zdrowia oczekują zmian w systemie opieki zdrowotnej. Liczą na poprawę zarówno własnej sytuacji zawodowej, jak i jakości świadczonych usług. Obiekcje wobec reformy wskazują na słabe punkty oparte na optymistycznym założeniu, że „sprawy przyjmą dobry obrót”. Ostrze krytyki skierowane jest przeciwko tym rozwiązaniom, które nie wykluczają nadużyć, sprzyjają niesprawiedliwości, albo mogą okazać się połowiczne, gdyż nie rozwiążą problemów.

(sm)

Ciąg dalszy na str. 33

Według projektodawcy Rada Kasy Chorych oraz zarząd mają stać się filarami jej prawidłowego funkcjonowania. W gestii kas znajdzie się zarządzanie funduszami wszystkich ubezpieczonych. Rada i zarząd otrzymają szerokie uprawnienia, m.in. prawo uchwalania statutu i regulaminów kasy, prawo powoływania i odwoływania dyrektora kasy oraz planowania budżetu kas.

może okazać się koszt zatrudnienia lekarza, a nie jego kompetencje. Przetarg na kontrakt z kasą wygra nie lekarz o najwyższych kwalifikacjach czy specjalista, ale taki, który zgodzi się na najniższe wynagrodzenie. Istnieje tu poważne niebezpieczeństwo korupcji.

Dotychczas lekarze byli zmuszeni szukać zatrudnienia w kilku miejscach, aby zarobić na utrzymanie. Reforma ma stworzyć warunki, dzięki którym nie będzie to już koniecz-

zechciał udzielać prywatnych porad, pracując równocześnie w szpitalu, jego pacjenci nie skorzystają z ulg przy zakupie leków, bezpłatnych badań w ramach ubezpieczenia oraz zapłacą za usługę z własnej kieszeni. Ograniczy to znacznie możliwość wyboru przez pacjenta lekarza, u którego chciałby się leczyć.

Kasy chorych będą decydowały nie tylko o tym, z którym lekarzem podpisać kontrakt, ale również jaki sprzęt

Państwo w zasięgu ręki

KS. JAN KRUCINA

Nie zawsze pamiętamy, że już prawie 10 lat upływa, od kiedy odgórny i jedyny organ imperatorski – rządząca partia i jej komitet centralny – przestały samowolnie decydować o losach państwa i jego obywateli. Po kolejnych wyborach obywatele, na podstawie otrzymanego mandatu, ukonstytuowali parlament. Sejm zatwierdził rząd i ustanowił najwyższych sędziów. Wybrani przez nas przedstawiciele podejmują decyzje o prawach i administracji, o szkolnictwie i kulturze, o gospodarce i podatkach. Rządzi demokratyczna władza. Czy zmiana jest na tyle głęboka, że nowy bieg wypadków nas zadowala? Czy możemy powiedzieć, że to, co się dzieje, jest nasze, że potrafimy się z tym utożsamić?

Czy my jesteśmy państwem?

Po upadku komunizmu nie ustały spory, czyje było państwo uzależnione od moskiewskich wpływów. Dzisiaj rodzą się pytania, czy mamy już własne państwo, czy sami jesteśmy państwem. Jesteśmy narodem, społeczeństwem zespolonym więzami języka, dziedzictwa kulturowego, tradycji. Nasza ojczysta wspólnota ma wyraziste, swojskie oblicze. Czy to jednak wystarczy, aby mogła siebie rozwijać bez ustalonego kierunku, aby każdy jej uczestnik mógł budować własną pomyślność, żeby mógł stawiać się „kims”?

Jednostka, nawet o silnym poczuciu przynależności narodowej, nie zdobędzie tego sama, w pojedynkę i na własne konto. Organizm narodowy powinien być wyposażony w struktury państwowe. Dopiero państwo, jego organy i ustalone sposoby działania, a więc instytucje, mogą należycie zjednoczyć mieszkańców kraju. Dzięki sprawnym instytucjom możemy osiągać wspólne cele. Tylko w ten sposób możemy stać się prawdziwymi obywatelami, którzy uczestniczą w tym, co stanowi główny cel państwa – ich wspólne dobro. W owym dobru wspólnym obywatele będą mogli dostrzegać coś, co

jest im bliskie, co jest ich własnym dobrem i osobistą pomyślnością.

Dlaczego więc posłowie, nasi powiernicy w stolicy (właściwie powiernicy dobra wspólnego) nie pamiętają o naszych sprawach, zapominają o naszych interesach. Dzieje się tak dlatego, że ustrój demokratyczny jeszcze nie jest pełny.

Demokracja domaga się najpierw prawa zrzeszeń, stowarzyszeń, zawiązywania partii i udziału w tych stronictwach. Z nich rekrutują się wybrani przez nas przedstawiciele, którzy tworzą instytucje naszego państwa – sprawują władzę ustawodawczą, wykonawczą, sądowniczą. Wolność stowarzyszeń, których reprezentanci rządzą, to połowa demokracji. Dlatego państwo wydaje nam się mimo wszystko odległe. Na co dzień reprezentuje je policjant, urzędnik, a od święta poseł, minister, premier czy prezydent. Sprawy, które załatwiają wysocy urzędnicy, nie zawsze wydają nam się dość bliskie. Niekiedy wydaje się nam, że moglibyśmy się bez nich obejść. Mamy państwo, jako naród posługujemy się aparatem państwowym, ale jest to państwo jeszcze bardzo scentralizowane. Posługujemy się nim jako narzędziem, ale sami nie czujemy się nim.



Czy ratusz będzie symbolem władzy przychylniej obywatelowi? Na zdjęciu: Ratusz w Lwówku Śląskim

Samorząd – kontrapunkt centralizacji

Czym posługuje się nowoczesne państwo, aby sprawy załatwiane w stolicy przybliżyć obywatelom? Co robi, abyśmy traktowali je jak własne potrzeby i troski? Ustrój demokratyczny dostarcza swoim obywatelom, obok prawa zrzeszania, koalicji, drugi ważny instrument – samorządność. Obywatele muszą mieć większą możliwość rządzenia sobą, własnym terenem. Władzę muszą uchwycić sami. Powinni mieć prawo współstanowienia o rzeczach, które są im najbliższe i drogie.

Rządy demokratyczne są mimo wszystko tylko pośrednie. Sprawowane być mogą tylko przez delegowanych w wyborach przedstawicieli. Daleko nam do demokracji ateńskiej. W starożytnej Grecji, ojczyźnie demokracji, w każdym państwie-mieście mieszkańcy gromadzili się na rynku, w ośrodku spotkań,

gdzie niemal bezpośrednio, prawie osobiście decydowali o sprawach, które obchodziły wszystkich. Na rynku podejmowali decyzje dotyczące ich miasta, ich małego państwa. Sami stanowili prawa i współrządzili własną małą ojczyzną.

Nasze gminy, powiaty czy regiony są często o wiele większe niż rynek starożytnych Aten, ale mimo to widoczność w gminie czy mieście zawsze jest wyraźniejsza niż perspektywa ze stolicy – z odległego centrum państwa. Samorządy lokalne mają dłuższą historię niż nowoczesne państwo. Wraz z rozwojem prawdziwej demokracji, tzw. demokracji uczestniczącej, zostały jednak usprawnione i udoskonalone. Nie mogą powstawać dowolnie, gdyż przy skłonnościach jednostek społecznych do rozbijania jedności mogłyby zagrażać spójności i bezpieczeństwu państwa. Człowiek jednak z natury nie jest społeczna bestia, ale istotą, o której godności i mądrości oraz o prawach do istnienia i rozwoju decydują stworzona przez Boga rozumność i Chrystusowe Odkupienie. W obrębie tych wrodzonych praw można odczytać również prawo do samorządności.

Z tych ogólnych przesłanek wyprowadzamy konieczność powołania samorządu terytorialnego, który jest korporacją prawa publicznego i łączy się z faktem zamieszkania obywatela na danym terytorium. Z doświadczenia wiemy, że u podstaw budowy samorządności znajduje się gmina. Jej mieszkańcy wzajemnie się znają, typują wiadomych sobie kandydatów do urzędu, mają możliwość osobistego kontaktu z organami władzy. Tworzą swoistą autonomię.

Podobnie jest ze szczeblem pośrednim, którym jest powiat. Znaczenie samorządu powiatowego jest szczególnie ważne. Musi on być odpowiednio zamierzony, by mógł należycie zadbać o szpitale, szkoły ponadpodstawowe, dony opieki, różne przedsięwzięcia kulturalne i gospodarcze. Doniosłe jest oczywiście dokonujące się na szczeblu powiatowym wzajemne przenikanie się miejsco-

wej demokracji i przedstawicieli władzy centralnej. Jeszcze wyraźniej widać to w sejmiku wojewódzkim, regionalnym.

Ratusz – nie urząd

Czym różnią się te instancje? Według tradycji, wyrastającej z ducha samorządności, różnica polega na sposobie działania. Obywatele sami, przez wybranych przedstawicieli decydują o kolejności i ważności spraw, którym należy poświęcić siły, energię, zaangażowanie. Nie mniej ważne jest to, jak powierzone funkcje są wykonywane, jaka jest jakość usług świadczonych przez przedstawicieli samorządu.

W ratuszu, który kojarzy się z samorządem, obywatele muszą być zawsze przychylnie obsługiwani. W ratuszu wychodzi się naprzeciw oczekiwaniom obywatela, zaspokajane są jego potrzeby. Natomiast biurokratyczny urząd zwykły rozkazywać i domagać się bezwzględnej posłuszeństwa. Kojarzył się z elementami dyktatury, która jest przeciwieństwem samorządności.

Wspólnota, społeczność sąsiedzka, która otacza ratusz, uczestniczy w samorządzie, rozwiązywanie bieżących potrzeb bierze we własne ręce, podejmuje za nie odpowiedzialność. Jest to odpowiedzialność przed własnym sumieniem, ale i przed koleżeństwem, przed całą wspólnotą.

Samorządność wypełnia panującą bez niej pustkę społeczną. Dobro wspólne określone na miejscu przez grupę sąsiedzką stanowi motyw działania, aktywizuje uczestników. Chodzi przecież o rzeczy, które obchodzą wszystkich, są uznawane za własne. Pozornie odległe sprawy publiczne, państwowe, przybliżają się do naszego środowiska. Warto dla nich się trudzić. Radość łączy się zawsze z pokonaniem trudów i mozołów, pod warunkiem że widoczny jest pozytywny efekt, że widoczne jest dobro wspólne, które jest także dobrem każdego obywatela. Samorządność pozwala wszystkim cieszyć się własnym państwem.

List do redakcji

Wybory po sąsiedzku

Sprawa, którą chciałbym poruszyć, to zbliżające się wybory samorządowe. Mniej tu może polityki, a większa, często jedyna szansa dla grup lokalnych, często łączących się w realizacji jakiegoś konkretnego projektu w danej gminie. Również są i inni kandydaci – nie ci z „wielkiego świata”, znani najczęściej tylko z obrazu telewizyjnego, ale nasi sąsiedzi, z tej samej dzielnicy, tej samej ulicy czy nawet tego samego bloku. W gminach wiejskich zaś są to ludzie znani „od zawsze”, z wszystkimi ich zaletami i wadami. Trochę inaczej będzie w miastach, szczególnie w nowych blokowiskach, gdzie kontakty często ograniczają się do ukłonu w windzie, a i to nie zawsze. Może w lepszej sytuacji są tu właściciele samochodów (i piesków), bo spotkania na

osiedlowym parkingu czy skwerku, choć mogą być i konfliktogenne, to jednak sprzyjają poznaniu się. Bardzo często jednak spotykamy naszych sąsiadów w osiedlowym sklepie czy np. na niedzielnej Mszy św. Niby wiemy, że to ktoś z sąsiedztwa – ale kto? Nie znamy przecież nazwiska, nie wiemy, kto to jest. I dlatego myślę, że dobrze by było, by miejscowy ksiądz proboszcz w ogłoszeniach parafialnych (czy gazetce, bo na szczęście wydaje je coraz więcej parafii) wspomniał, iż z terenu naszej wspólnoty parafialnej kandydują na radnych pan X czy Y.

Po drugie, ksiądz też jest obywatelem tego kraju i członkiem danej społeczności i ma pełne prawo poprzeć „swoich” parafian.

Po trzecie wreszcie, dla wielu członków lokalnej wspólno-

ty może to być powodem do dumy, że nasza parafia jest aktywna i widoczna w życiu gminy czy miasta.

Niestety, wielu naszych P.T. Księżę tak się obawia ataków „wojujących ateistów”, czy innych sił antyklerykalnych, że woli w ogóle się nie odzywać. Nie wiem dlaczego? Przecież nauka społeczna Kościoła nakłada na wierzących (a więc i przede wszystkim na ich duszpasterzy!) obowiązek aktywnego udziału w życiu publicznym. Wybory lokalne na najbliższe lata ukierunkują rozwój naszej *małej ojczyzny* (lub *Domowizny* czy *Heimatu* – jak kto mówi), z tymi radami będziemy w trzecie tysiąclecie.

Jakie one będą, zależy od nas wszystkich, wyborców.

Jerzy Machon
Chorzów

Żagle na maszt

„Chrześcijańska Szkoła pod Żaglami” to Stowarzyszenie, którego celem jest szeroko rozumiana edukacja młodych ludzi, dzięki której zostaną oni właściwie przygotowani do procesu integracji z Europą i otwarci na świat. Już sama nazwa Stowarzyszenia wskazuje, iż powyższy cel realizować będziemy w duchu chrześcijańskich wartości.

Ten wyraźny model wychowania ma dać efekty polegające na uformowaniu człowieka o otwartej postawie chrześcijańskiej, o co wielokrotnie apelował nasz rodak – Jan Paweł II. W przyszłości Stowarzyszenie planuje także rejsy, które byłyby formą ekumenicznego spotkania młodzieży różnych wyznań. Swą działalnością pragniemy nawiązać do tradycji i doświadczeń innych „szkół pod żaglami”. Biorąc udział w rejsach pełnomorskich, z nowoczesną nauką w zakresie szkoły średniej, będziemy kształtować silny charakter i stabilną osobowość młodych ludzi. Owocem tego typu edukacji ma być również wzbogacenie wiedzy o świecie.

Żagle na maszt! Taką komendę wydał 26 września doświadczony wilk morski kapitan Zygmunt Barański. Z Wałów Chrobrego w Szczecinie rusza w rejs dookoła Ameryki Łacińskiej Chrześcijańska Szkoła pod Żaglami. Licealiści – w większości ze szkół katolickich i społecznych, ale również i z państwowych – będą realizować program klasy drugiej.

Będzie im towarzyszyć ośmiu nauczycieli. Po czterech miesiącach rejsu, w czasie postoju w Buenos Aires, planowany jest pobyt na żaglowcu dwudziestu najhojniejszych sponsorów. Następna grupa żeglarzy trzecioklasistów opłynie Przylądek Horn. Dokonają tego wyczynu na żaglowcu „Fryderyk Chopin”. Ten dwumasztowy bryg znakomicie nadaje się do tego celu, gdyż był budowany z myślą o „szkole pod żaglami”. Został zbudowany w Gdyni w 1992 roku i od tego czasu kilkakrotnie pływał po oceanach na tego typu imprezy. Jego obsługę stanowi pięciu doświadczonych żeglarzy. Rejs potrwa do maja przyszłego roku. W inauguracyjnym rejsie pragniemy odwiedzić 10 portów w 8 krajach, leżących na trasie naszego rejsu. Opłynięcie Ameryki Łacińskiej w roku szkolnym 1998/99 stanie się udziałem 74 dziewcząt i chłopców, uczniów kl. II i III kilkunastu liceów z całej Polski.

Organizator całego przedsięwzięcia ks. Andrzej Jaskuła – żeglarz i harcerz – ma za sobą przepłyniętych kilkanaście tysięcy mil morskich. Posiada stopień



Zdjęcie autora

jachtowego sternika morskowego, był kapłanem harcerskiej wyprawy „Columbus '92” do Ameryki i na Antyle na „Zjawie IV”. Dlatego bardziej niż kapry-

sów Neptuna obawia się kłopotów finansowych. Aby wyprawa szczęśliwie mogła powrócić do kraju, brakuje jeszcze około 2 mld st. zł, czyli 1/4 wszystkich

kosztów wyprawy. Liczy na sponsorów; mówi, że szkoła jest elitarna, ale nie ekskluzywna. Żeglarze będą mieszkać w spartańskich warunkach i spożywać proste posiłki. Ideą Chrześcijańskiej Szkoły pod Żaglami jest, aby pieniądze nie były barierą dla potencjalnych uczestników rejsu. Młodzi żeglarze pokrywają tylko ułamek kosztów, dlatego też nie można pozwolić sobie na specjalne wygody.

W przeddzień wypłynięcia w szczecińskiej katedrze żeglarzy pożegnał arcybiskup szczecińsko-kamieński Marian Przykucki i biskup pelpliński Jan Bernard Szłaga, który objął patronat nad całym przedsięwzięciem.

Życzymy „Fryderykowi Chopinowi” pomyślnych wiatrów!

JACEK MAGDON

Zachęcamy do wsparcia żeglarzy:

Sztab: ks. Andrzej Jaskuła, ul. Bydgoska 11, Sośno, tel. (052) 38-91-218.

Konto: BS Więcbork 161011-46-81620003-3636-27006-3 z dopiskiem „Chrześcijańska Szkoła pod Żaglami”.

Młodzi Duchem

Wspólnota Młodych Duchem „Betel” powstała w końcu 1996 roku i wchodzi w skład Federacji Katolickiego Stowarzyszenia Charytatywnego „Betel”. Federacja ta integruje niepełnosprawnych ludzi młodych – ich rodziny, opiekunów i przyjaciół – z osobami starszymi, często samotnymi, pragnącymi nieść pomoc innym, ale też chętnie korzystającymi z towarzystwa i pomocy bliźnich. Wspólnotę tworzą osoby starsze wiekiem, ale duchem czujące się młodo.

Pierwsze spotkanie inauguracyjne odbyło się w kaplicy przy kościele parafialnym pw. św. Jakuba w Częstochowie. Zaszczycił je swoją obecnością bp Antoni Długosz. Sprawował Eucharystię dla pierwszych, kilkunastu członków Wspólnoty.

Pamiętam nasze zażenowanie z powodu szczupłego grona osób na pierwszym spotkaniu. Ksiądz Biskup, jak zwykle serdeczny i bezpośredni, powiedział wówczas: „Nie zrażajcie się tym, początki są zawsze trudne”. Rzeczywiście, jego słowa potwierdziły się w pełni, gdyż obecnie Wspólnota liczy ponad 50 człon-

ków i z każdym miesiącem przybywa nowych, chętnych do wspólnotowego działania.

Jakie osiągnięcie zanotowała Wspólnota Młodych Duchem „Betel” od powstania do obecnej chwili? Poza regularnymi spotkaniami w każdy trzeci czwartek miesiąca na Mszy Świętej, z okolicznościowymi homiliami wygłaszanymi przez ks. dr. Marcelę Dewudzką, członkowie Wspólnoty biorą czynny udział w integracji społecznej, wspólnotowej i rodzinnej. Podkreślają na każdym odcinku swojej działalności, jak ważne jest towarzyszenie drugiemu człowiekowi,

szczególnie w jego samotności i opuszczeniu. Próbuja nieść pomoc i wsparcie duchowe ludziom osamotnionym, zagubionym, często zapomnianym nawet przez rodzinę i najbliższych.

Integracja wspólnotowa dokonuje się dzięki spotkaniom towarzyskim przy herbach, przez odwiedzanie chorych w szpitalach i domach, organizowanie imprez okolicznościowych, wspólne uczestnictwo w spotkaniach i spektaklach teatralnych, udział w wystawach poplenerowych twórców profesjonalnych i nieprofesjonalnych – członków Wspólnoty, wyjazdy pielgrzymkowe do pobliskich sanktuariów, np. na Górę Świętej Anny i Gidli.

Dużym powodzeniem cieszą się też wyjazdy turystyczne do pobliskiego Władysławowa, gdzie mieści się dom dla młodzieży niepełnosprawnej, prowadzony przez Federację Wspólnot „Betel”. Członkowie Wspólnoty Młodych Duchem, młodzi z tego domu oraz ich opiekunowie serdecznie się zaprzyjaźnili,

uczestnicząc razem w modlitwie, zabawach, wieczorach i ognisku. Starsi przebywając wśród młodzieży czują, że ubywa im lat, a młodzież jest bardziej wartościowana dzięki poważnemu i partnerskiemu traktowaniu przez starszych.

Członkowie wspólnoty Młodych Duchem razem z członkami innych wspólnot Federacji biorą udział w wyjazdach i wycieczkach łączonych z odnową biologiczną, jak wczasy lecznicze nad morzem (Kołobrzeg i okolice) i w górach (Krynica Górską), oraz odnową duchową, poprzez spotkania z Ojcem Świętym (Paryż 1997), a także z ordynariuszem archidiecezji częstochowskiej, arcybiskupem Stanisławem Nowakiem (Olsztyn, Święta Puszca, styczeń 1998). Stało się już tradycją, że członkowie Wspólnoty odbywają piesze pielgrzymki, razem z niepełnosprawną młodzieżą, w sierpniu każdego roku z Olsztyna k. Częstochowy do Sanktuarium na Jasnej Górze. O działalności Wspólnoty

pisali: „Gość Niedzielny”, „Niedziela” oraz „Przeświśle” – periodyk Federacji Katolickiego Stowarzyszenia Charytatywnego „Betel”. Członkowie Wspólnoty uczestniczą także w audycjach Radia „Fiat”.

W bieżącym roku Wspólnota pragnie bardziej pogłębić swoje życie duchowe, w związku z czym odbyła pierwsze rekolekcje wspólnotowe w miesiącu marcu, z udziałem kapłana Federacji ks. Mariusza Sztaby i kapłana Wspólnoty ks. dr. Marcelę Dewudzką.

W najbliższym czasie Wspólnota planuje udział w uroczystej procesji Bożego Ciała na Jasną Górę, a także udział we Mszy Świętej za Ojczyznę, Drodze Krzyżowej na Jasnej Górze i innych uroczystościach kościelnych.

Wierzmy, że osoby samotne, chcące przeżyć przygodę towarzyszenia innym samotnym, chcące im pomóc, przychodząc do naszej Wspólnoty, pomogą sobie.

FRANCISZEK KASPRZAK



25. jubileuszowa pielgrzymka do Moskwy

W duchu orędzia fatimskiego

Przypomnijmy najważniejsze słowa Matki Bożej, wypowiedziane do dzieci w Fatimie 13 lipca 1917 r.: *Odmawiajcie Różaniec! Widzieliście piekło, do którego trafiają dusze biednych grzeszników (...) Aby ich zbawić, Bóg pragnie ustanowić na świecie nabożeństwo do mojego Niepokalanego Serca. Jeśli uczynicie to, co wam powiem, wiele dusz zbawi się i zazna pokoju (...). Aby zapobiec ukaraniu świata za zbrodnie, zażadam poświęcenia Rosji mojemu Niepokalanemu Sercu oraz zadośćczyniącej Komunii Świętej w pierwsze soboty miesiąca. Jeśli ludzie przyjmą moje żądania, Rosja nawróci się i zapanuje pokój. Jeśli nie, rozsiejcie swoje błędy po całym świecie, doprowadzając do wojen i prześladowań Kościoła. Dobrzy będą umęczeni, Ojciec Święty będzie musiał dużo przecierpieć, wiele narodów zostanie zniszczonych. W końcu moje Niepokalane Serce zatriumfuje, Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci, i zostanie dany światu jakiś czas pokoju.*

Wyjeżdżając z Częstochowy na Wschód dla uczczenia 81. rocznicy trzeciego objawienia fatimskiego, prosiłem o błogosławieństwo Jasno-górską Królową Kościoła. W naszej pielgrzymce brało udział około stu osób, a łączyło się z nami i wspierało nas duchowo ponad pięćset.

Pierwszy etap podróży stanowiły Wilno i Ostra Brama. Odprawiliśmy nabożeństwo przed Cudownym Wizerunkiem Matki Bożej Miłosierdzia i Mszę św. w wileńskim kościele Świętego Ducha. To tutaj znajduje się słynący łaskami, namalowany w 1934 r. przez Eugeniusza Kazimirowskiego pod natchnieniem bł. s. Fausty-

ny, pierwszy obraz Miłosierdnego Zbawiciela z podpisem: „Jezu, ufam Tobie!”. Dalej – nasza droga prowadziła przez Smoleńsk do Moskwy.

13 lipca br. w stolicy Rosji – w kościele Niepokalanego Poczęcia – przed południem została odprawiona w języku polskim uroczysta Eucharystia, zaś o godz. 18.00 – Msza św. koncelebrowana w języku rosyjskim, z procesją i aktem zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryi Rosji i świata, w łączności z Ojcem Świętym i Episkopatem Kościoła Powszechnego.

Tego dnia w południe uczestniczy pielgrzymki od-

mówili Różaniec na Placu Czerwonym i modlili się w pięknej małej cerkiewce o prawdziwy ekumeniczny dialog Kościoła prawosławnego z rzymskokatolickim. Po wejściu do Soboru Uspińskiego (kościół pw. Wniebowzięcia Matki Bożej) na terenie Kremla odprawiliśmy nabożeństwo fatimskie, serdecznie przyjmowani przez obecne tam osoby, które dołączały się do naszej grupy.

Na zakończenie pątniczej wędrówki, w kościele pw. św. Ludwika przy ul. Mała Łubianka, sprawowana była Msza św. w języku łacińskim. Stwierdziliśmy z radością, że wnętrze świątyni otrzymało ostatnio nowy artystyczny wystrój. Nasza modlitewna grupa odwiedziła też wspaniałą cerkiew Chrystusa Zbawiciela – zbudowaną niedawno na miejscu zburzonej przed laty. Tam polecałmy Bogu wszystkie sprawy Rosji i świata. Kończąc wędrówkę po Moskwie rozświetliła jąśniejąca na niebie wielobarwna tęcza, będąca dla nas wymownym znakiem nadziei i przymierza z Bogiem.

KS. EDMUND
BONIEWICZ SAC

Powiew Ducha Świętego nad ziemią wołyńską

Konsekracja nowo zbudowanego kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i Podwyższenia Krzy- ża Świętego w Torczynie 13 września 1998 roku

W ten dzień wierni na Wołyniu czekali długo. Każda uroczystość poświęcenia kościoła, wyremontowanego po latach bezczeszczenia czy nowo zbudowanego, jest ogromną radością Kościoła lokalnego – konkretnej parafii i całej diecezji. W przeddzień święta Podwyższenia Krzyża Świętego, w 450. rocznicę powstania pierwszej parafii w Torczynie, w 20. roku pontyfikatu Papieża Jana Pawła II, ordynariusz diecezji łuckiej bp Marcin Trofimiak dokonał konsekracji nowo zbudowanego kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i Podwyższenia Krzyża Świętego w tym niewielkim wołyńskim miasteczku. Była to konsekracja pierwszej, zbudowanej od fundamentów, świątyni na Wołyniu w ciągu ostatnich lat odrodzenia Kościoła katolickiego na tych terenach.

Na uroczystą konsekrację przybyło duchowieństwo z Ukrainy, Polski i Niemiec oraz wierni, obecni i dawni, rozsiani po Polsce, Anglii, Niemczech, Stanach Zjednoczonych. Licznie przybyli niemieccy przyjaciele, którzy od kilku lat niosą stałą pomoc dla dekanatu łuckiego.

Podczas uroczystej Mszy św. i konsekracji torczyńskiej świątyni bp. Marcjanowi Trofimiakowi towarzyszyło 13 kapłanów: kanclerz Kurii Diecezjalnej w Łucku ks. Aleksander Milewski, wikariusz generalny wikariatu wołyńskiego egzarchatu kijowsko-wyszogrodzkiego (Ukraiński Kościół Grekokatolicki) ks. Roman Begej z Łucka, ks. Manfred Stucker z Greven (diecezja Münster w Niemczech), dyrektor Zespołu Pomocy Kościelnej dla Katolików na Wschodzie przy Sekretariacie Konferencji Epi-

skopatu Polski ks. Wiesław Wójcik TChr oraz ks. Roman Burnik z Rożyszcza, ks. Franciszek Czernik z Opola, ks. Aleksander Górski z Czerkas, ks. Witold Józef Kowalów z Ostroga, ks. Stanisław Murawski SDS z Czerkas, ks. Jerzy Nagorny z Ołyki, ks. Andrzej Walczuk SAC z Sam, ks. Lucjan Wiśniewski z Płońscy k. Działdowa, ks. kanonik Kazimierz Zajac z Maniewicz. Obecni byli ks. kanonik Marek Gmitrzuć i ks. prałat Ludwik Kamilewski. Przybył miejscowy duchowny prawosławny ks. mitrat Stepan Dereniuk z Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Kijowskiego Patriarchatu. Przybyły siostry zakonne z Łucka – Franciszkańki Rodziny Maryi i Uczennice Boskiego Mistrza. Obecny był również wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prof. Ryszard Brykowski z Warszawy.

Pasterz diecezji łuckiej bp Marcin Trofimiak w swoim okolicznościowym kazaniu powiedział m.in.:

„Stojąc dzisiaj na progu nowo zbudowanej świątyni, w świątyni, która jest owym miejscem miłości ludzi, mieszkańców, dawnych parafian torczyńskich, którzy mieszkają w Polsce, naszych dobroczyńców z Niemiec, Anglii, Kanady, Ameryki (...), widzimy, że to, co było niemożliwym, okazuje się realnością, o ile jesteśmy razem. I jeżeli nas łączy miłość, pomimo wszystkich różnic. (...)”. Biskup Trofimiak podkreślił również potrzebę budowania nowych świątyni. Wskazał na przykłady św. Maksymiliana Kolbego, Matki Teresy z Kalkuty oraz Jana Pawła II, którzy głoszą wartość wiary w życiu. Ich świadectwo jest szczególnie ważne dla współczesnego świata.

Podziękowanie i prośba

Za Waszym pośrednictwem pragnę podziękować wszystkim pielgrzymom, będącym na Jasnej Górze od 14 do 16 sierpnia 1998 roku, jak również mieszkańcom Częstochowy za datki zbierane w czasie kwesty na rzecz tworzenia ośrodka szkoleniowo-rehabilitacyjnego dla dzieci dotkniętych autyzmem i schorzeniami neurologicznymi. Systematyczna rehabilitacja jest dla nich jedyną szansą usprawnienia.

Prosimy również ludzi dobrej woli o pomoc tym dzieciom w formie finansowej lub zakupu sprzętu rehabilitacyjno-szkoleniowego. Nasz adres: Społeczny Komitet Budowy Szkoły dla Dzieci Autystycznych, ul. Fiołkowa 13, 31-478 Kraków;

konto: PKO II O/Kraków N. Huta, os. Kościuszkowskie 1, nr: 10202906-2134-270-1, z dopiskiem: „Krzyszowiacy – Oddział rewalidacyjny”.

Prosimy o pomoc – Bóg zapłać!
Prezes Koła PTTK nr 52 „Krzyszowiacy” w Częstochowie.

List do redakcji

Tradycyjne kucie w Wojciechowie

Wojciechów to wieś o bogatej tradycji, leżąca przy trasie Nałęczów-Belżyce. Nazwę „Wojciechów” odnotowują po raz pierwszy źródła kościelne w 1328 roku. Do wysokiej klasy zabytków należą drewniany kościół pw. św. Teodora i zabytkowa wieża arianńska z XVII wieku. Wojciechów jest siedzibą Lubelskiego Stowarzyszenia Agroturystycznego. Od kilkunastu lat odbywają się tutaj Ogólnopolskie Spotkania Kowali, a od kilku lat organizowane są Ogólnopolskie Warsztaty Kowali, które mają na celu przekazywanie tego ciekawego rzemiosła ludziom młodym.

W dawnych czasach kowal w społeczności wiejskiej cieszył się dużym poważaniem. Kuźnia była miejscem spotkań mieszkańców wsi. Ulepszano tutaj narzędzia pracy rolnika, a kowal był pionierem postępu technicznego.

Obecnie w warsztatach kowalskich już mało kuje się koni, rzadko naprawia pługi czy brony. Częściej reperuje się traktory, kombajny i inny sprzęt rolniczy. Z krajobrazu wiejskiego znikają bezpowrotnie szare, małe budyneczki, a starsza generacja kowali odchodzi do wieczności.

Obecnie już z rzadka można spotkać kowala z obcęgami i młotkiem w dłoni oraz konia stojącego przy kuźni.

Te obrazki odchodzą w przeszłość, ale nie wszędzie. Ot, chociażby nie w Wojciechowie, gdzie stoi wspaniała – chyba takiej drugiej nie znajdzie się w Polsce – kuźnia, w której pracuje wysokiej klasy mistrz młota i kowadła – pan Roman Czerniec. Swą profesję wykonuje już ponad 25 lat. To w jego kuźni i na przyległym placu odbywały się od 9 do 12 lipca br. VII Ogólnopolskie Spotkania Kowali, w których wzięło udział kilkunastu mistrzów z całej Polski. Spotkania te miały na celu podtrzymanie ginącego zawodu kowalskiego. Na zakończenie Spotkań w miejscowym kościele parafialnym w niedzielę 12 lipca została odprawiona Msza św. w intencji kowali. Ks. kanonik Czesław Szpakowski na wstępie w serdecznych słowach przemówił do kowali, a homilię wygłosił miejscowy wikariusz ks. Andrzej Pysz. Od 6 do 18 lipca odbywały się po raz czwarty Ogólnopolskie Warsztaty Kowalskie, w czasie których nowicjusze mogli uczestniczyć w pracy kowali – profesjonalistów wysokiej klasy.

W konkursie kowalstwa artystycznego pierwszą nagrodę zdobyli Stanisław Moćko z Oblęgorka i Jacek Biernacki z uczniem Maciejem Łukaszczykiem z Zakopanego, drugą – Andrzej Słowik z Januszkowic, trzecią – Roman Czerniec i Tomasz Gomółka z Wojciechowa oraz Henryk Borowski z Sejnu. W konkurencji podkuwania konia jak zawsze od lat najlepszym był Roman Czerniec – gospodarz obu imprez kowalskich. Dzięki nim Wojciechów stał się sławny. Wielu wycieczkowiczów i kuracjuszy z pobliskiego Nałęczowa zwiedza Muzeum Kowalstwa, które mieści się w wieży arianńskiej.

Spotkaniom Kowali towarzyszył bogaty program artystyczny z udziałem zespołów ludowych i znanych zespołów muzycznych. Warto przyjechać do uroczego Wojciechowa; jest tu wspaniałe powietrze i dużo kwater agroturystycznych. Można łowić karpie w stawie Sarzyńskich, wypić kawę w stylowej kawiarence, pojeździć konno i nasycić serce wspaniałą przyrodą.

JAN CZĘPIŃSKI

Owocem zaś miłości...

Odkąd w 1993 roku odbyło się I Diecezjalne Forum Niepełnosprawnych Ruchowo, każde następne przyciąga coraz to większą liczbę zainteresowanych. Szóste już Forum zgromadziło swoich uczestników 12 września br. w Limanowej. Dyrektor Duszpasterstwa Niepełnosprawnych, ks. Stanisław Staśko powiedział: „Wy, wszyscy niepełnosprawni macie prawo istnieć i nie wolno nikomu kwestionować waszego prawa do życia. Macie prawo do miłości i nikomu, w żadne imię, nie wolno wam tego odbierać. Macie prawo być pośród nas, ludzi zdrowych i krzywdą jest wszystko, cokolwiek było próbą marginalizacji waszego istnienia. Pragnę wam pogratulować odwagi bycia w świecie, w Kościele, tutaj, by upomnieć się o miłość i szacunek”.

Władze rządowe, których przedstawicielem był pełnomocnik do spraw osób niepełnosprawnych w ministerstwie pracy i polityki socjalnej Janusz Gałęziak, władze wojewódzkie, samorządowe, sponsorzy i przyjaciele, uczestnicy niesprawni i sprawni zapytani o sens idei Forum, odpowiadali jednogłośnie, że to wspaniały pomysł. Wystarczyło zresztą spojrzeć na pełne szczęścia twarze, o których mówił ks. Staśko: „Ich szczęście jest moim szczęściem”. To, co najbardziej uderzało, to pełna ciepła bliskość między uczestnikami, przyjaciółmi, organizatorami. Przejawem zaś bliskości były chociażby brawa dla tych, którzy otrzymali niewątpliwie prestiżową statuetkę „Cyrenejczyka” na rok 1998 i nominacje do brązowego i po raz pierwszy srebrnego „Cyrenejczyka” na rok następny. Radowano się również wspólnie z pięcioma osobami, które otrzymały wózki oraz ze zwycięzcami loterii.

Niepełnosprawni zapytani o wrażenia odpowiadali, że czują się tu dobrze, spotykając i bawiąc się z przyjaciółmi, mówili, że nie są tu obcy, że są potrzebni, lubiani i szanowani. Zawierano przyjaźnie, odnawiano znajomości, dyskutowano na temat pięknej homilii bp. Piotra Bednarczyka, który, jak w poprzednich latach, tak i teraz starał się odwiedzać wszystkie oazy i uczestniczyć w spotkaniach z niepełnosprawnymi. Ksiądz Biskup, przytoczywszy postać pewnej „babulki”, co ofiarowała swoje cierpienie, aby jej wnuk został księdzem, zaproponował: „Gdybyście ofiarowali za innych swoje cierpienia, moglibyście przysporzyć wiele dobrego Kościołowi. Pomyślcie nad tym i ofiarujcie jakąś intencję”. Powtarzał także za Matką Teresą z Kalkuty: „Nie jest ważne, co czynimy, ale ile miłości w to wkładamy, bo owocem miłości jest radość, a owocem radości ulga w cierpieniu”. Miłość i radość, które malowały się na twarzach uczestników Forum, na pewno przyćmiewały ich ból. I prawdą najszczerzą okazały się słowa ministra Janusza Gałęziaka, że to spotkanie limanowskie było „symbolem wyzwolonej siły, symbolem tego, iż razem jesteśmy w stanie zdziałać nieprawdopodobnie dużo”.

Inicjator i organizator Forum, ks. Staśko, twierdzi, że niepełnosprawność w jakiś sposób domaga się sprawności.

„Chrystus miał prawo oczekiwać spotkania z Cyrenejczykiem i dzięki temu Jego Droga Krzyżowa stała się bardziej »ludzka«. Każdy z niepełnosprawnych ma prawo oczekiwać pomocy w niesieniu krzyża. Każdy potrzebujący, kto zobaczy nad sobą pochylającego się, solidarnego, troszczącego się bliźniego, nabiera otuchy i nadziei”. Ze słów ks. Stanisława Staśki wynika także, że sprawni mają przede wszystkim spłacić dług zaniedbań minionych lat czy wręcz wieków. Nie można się bowiem usprawiedliwiać za zaniedbanie przykazania miłości. Drugą rzeczą jest pamięć o granicy między sprawnością a niepełnosprawnością, która to granica jest przecież bardzo



W programie Forum znalazły się również wyścigi na wózkach

Zdjęcie: Jan Więcek

wąska. Wobec tejże, w imię naszego małego egoizmu choćby, wypada dbać o sprawnych inaczej, abyśmy także mieli prawo oczekiwać wsparcia, gdy przyjdzie potrzeba.

Po Mszy św., rozdaniu „Cyrenejczyków” i wózków, po wyścigu uczestników (samodzielnych i z pomocą biegających „popychaczy”) na wózkach, nadszedł czas na zabawę w rytm muzyki zespołów Universe, Magda Aniol Band i wreszcie Wolna Grupa Bukowina. Rynek limanowski

tętnił życiem, a gdy zapadł mrok, skończono grać i pogaszone światła, ponad głowami rozświetlały noc fajerwerki. W dole, na płycie rynku w takt muzyki mechanicznej i wystrzałów rac mocno biły serca wszystkim gościom VI Forum Niepełnosprawnych Ruchowo, bo fantastycznym okazał się ten dzień spędzony z przyjaciółmi.

Brązowego „Cyrenejczyka” na rok 1998 otrzymali: Drukarnia BAAD, Podhalańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego Tymbark SA

oraz Barbara i Bogusław Kumor.

Wózki i kule ufundowali: Podhalańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego Tymbark SA, Okocimskie Zakłady Piwowarskie OKOCIM SA, Katolickie Stowarzyszenie Przyjaciół Niepełnosprawnych Ruchowo „Cyrenejczyk”, Biuro Doradztwa i Usług HERA, Międzywojewódzka Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Lublinie.

NATALIA GANCARZ

„Przychodnia przyjazna pacjentom” Zadecydowały kobiety

W Krakowie zakończony został konkurs pod hasłem „Przychodnia przyjazna pacjentom”. W czasie jego trwania, przez dwa tygodnie, od 31 sierpnia do 11 września, krakowianie mieli okazję do wyrażania swoich opinii, wypełniając ankietę konkursową, zawierającą sześć pytań dotyczących jakości

Wydział Zdrowia Urzędu Miasta Krakowa i Fundacja Zdrowia Publicznego wybierając ten termin konkursu, wzięli pod uwagę sugestie kierowników tych placówek, według których we wrześniu pacjenci szczególnie licznie odwiedzają przychodnie.

Celem konkursu było między innymi przyspieszenie

W konkursie uczestniczyło 27 389 osób – tyle głosów oddano. Najwięcej w Śródmieściu, gdzie zebrano 10 042 ankiet, w Nowej Hucie – 5746, w Krowodrzy – 5393 i Pogórzu – 3042. W głosowaniu uczestniczyło 15 921 kobiet i 852 mężczyzn, którzy bardziej krytycznie oceniali swoje przy-

chodnie. Kobiety dawały wyższe oceny. 18 września w siedzibie „Polfy” SA, głównego sponsora konkursu, ogłoszone zostały wyniki, a zwycięzcy odebrali nagrody. Otrzymały je w kolejności trzy Przychodnie Rejonowe: nr 6 przy ul. Ulanów 29, nr 7 przy ul. Strzelców 15 – obydwie z dzielnicy Śródmieście – i PR nr 9 z os. Wolica w Nowej Hucie, których kierownicy odebrali z rąk dyrektora „Polfy” Edwarda Surówki czeki na 10 tys. zł za I miejsce i po 5 tys. zł za miejsce II i III. Każda z nagrodzonych przychodni otrzymała również logo konkursu, które może umieścić na swojej przychodni.

Dyrektorzy zwycięskich przychodni zostali dodatkowo uhonorowani nagrodą prezydenta miasta w wysokości 1 tys. – I miejsce i po 500 zł II i III.

Nagrodzeni zostali także uczestnicy konkursu, wśród których rozlosowano pięć dwuosobowych wycieczek zagranicznych do Austrii, na Litwę i Słowację, ufundowanych przez Biuro Podróży „Logostour” oraz zestaw preparatów odżywczych „Polfy” dla kolejnych pięciu uczestników, którzy wypełnili ankietę konkursową.

Pokoślim tego konkursu są m.in. listy, w których pacjenci wyrażają chęć przeniesienia tej formy promocji na inne dziedziny życia społecznego. Chcieliby wybierać także na przykład najlepszego nauczyciela czy najlepszą szkołę.

ao



świadczonych usług medycznych oraz funkcjonowania przychodni znajdujących się na terenie gminy Kraków. Każdy biorący udział w konkursie pacjent oceniał swoją przychodnię. Organizatorzy:

wprowadzenia reformy ochrony zdrowia w Krakowie. Miał on włączyć w ten program mieszkańców Krakowa przez zachęcenie ich do zdobycia wiadomości i wyrażenia opinii o swoich przychodniach.

chodnie. Kobiety dawały wyższe oceny.

18 września w siedzibie „Polfy” SA, głównego sponsora konkursu, ogłoszone zostały wyniki, a zwycięzcy odebrali nagrody. Otrzymały

Ponad połowa studentów uczy się zaocznie lub wieczorowo. Bezpłatne studia daytime stały się luksusem.

Kolejny semestr

Od siedmiu lat szkolnictwo wyższe przeżywa renesans. Dyplom wyższej uczelni przestał być elitarny. Świadczy o umiejętnościach i wiedzy bardzo poszukiwanych przez pracodawców w szybko rozwijającej się polskiej gospodarce. Wymaga się go od kandydatów na stanowiska dyrektorskie i kierownicze, ale mile widziany jest także u asystentek i sekretarek. Nic więc dziwnego, że bezrobocie tylko w niewielkim stopniu dotyka absolwentów wyższych uczelni.

Od początku lat dziewięćdziesiątych uczelnie zwiększają limity przyjęć na pierwszy rok studiów. Jest to spowodowane wyzami demograficznymi, ale także rosnącym zainteresowaniem kształcenia się na wyższym poziomie. Prawie jedna trzecia absolwentów średnich szkół zawodowych i około 70 proc. absolwentów liceów ogólnokształcących podejmuje studia. W następnych latach będzie ich przybywało. Co roku liczba studentów na uczelniach państwowych i prywatnych zwiększa się prawie o jedną piątą.

Stolica akademicka

Szkoły wyższe, ich filie, wydziały lub instytuty zamiejscowe działają już w 47 województwach. Największym ośrodkiem akademickim w Polsce jest Warszawa. W stolicy kształci się ponad 173 tys. studentów, w tym prawie 60 tys. na uczelniach niepaństwowych. Warszawa skupia też największą liczbę nauczycieli akademickich – 11,3 tys. (na ogólną ich liczbę 73,3 tys.).

Innymi dużymi ośrodkami akademickimi są Kraków, aglomeracja górnośląska, Poznań, Wrocław, Lublin, Łódź oraz Trójmiasto. Kształci się w nich łącznie połowa spośród 1092 tys. polskich studentów.

Biznes i administracja

Spółród 146,3 tys. osób, które w ubiegłym roku ukończyły szkoły wyższe, prawie 27 proc. to absolwenci kierunków pedagogicznych i kształcenia nauczycieli, 12 proc. – kie-

runków technicznych, 19 proc. – biznesu, administracji i nauk społecznych. Ta ostatnia dziedzina cieszy się coraz większą popularnością – co roku decyduje się na nią o jedną trzecią więcej młodzieży. Studenci są mniej zainteresowani kierunkami technicznymi. Zdecydowanie rzadziej też jako przedmiot swoich studiów wybierają rolnictwo, leśnictwo, rybactwo oraz tak popularną do niedawna medycynę. Zmiany na kierunkach medycznych częściowo spowodowane są tym, że Wojskowa Akademia Medyczna przekształca się w placówkę studiów podyplomowych. Ponadto rosnące koszty studiów medycznych powodują, że tego typu uczelnie od dwóch lat zmniejszają nabór na pierwszy rok.

Szkoły ekonomiczne i techniczne, dostarczające specjalistów szybko rozwijającej się gospodarce rynkowej, mogą liczyć na zagraniczną pomoc. Uruchomiono w nich międzynarodowe programy, np. Master of Business Administration – MBA, Fundację na rzecz rozwoju przedsiębiorczości – „Deitl”. W Warszawie powstało Forum Akademicko-Gospodarcze. Kilka polskich uczelni od dwóch lat uczestniczy w pilotażowym programie interdyscyplinarnym European Community Creclit Transfer System (ECTS), finansowanym z programu Tempus.

Niepaństwowe coraz popularniejsze

W sierpniu 1991 roku zarejestrowano pierwszą w Pol-

sce uczelnię niepaństwową. Teraz działa ich już 146. Jedną trzecią z nich ma swoje siedziby w Warszawie.

W 15 uczelniach prowadzonych przez organizacje wyznaniowe uczy się 22 proc. studentów. Największą tego typu uczelnią jest Katolicki Uniwersytet Lubelski. Pozostałe to: Salezjańska Wyższa Szkoła Ekonomii i Zarządzania, sześć Papieskich Wydziałów Teologicz-

rozszerza dostęp do studiowania. Tą drogą poszło też szkolnictwo państwowe. Po reformie systemu edukacji, która wejdzie w życie w przyszłym roku, powstanie osiem państwowych uczelni zawodowych, kształcących w trybie trzyletnim. Zostaną utworzone w Tarnowie, Koninie, Legnicy, Nowym Sączu, Elblągu, Jeleniej Górze, Jarosławiu i Gorzowie, czyli z dala od dużych ośrodków akademickich.

Zaocznie i wieczorowo

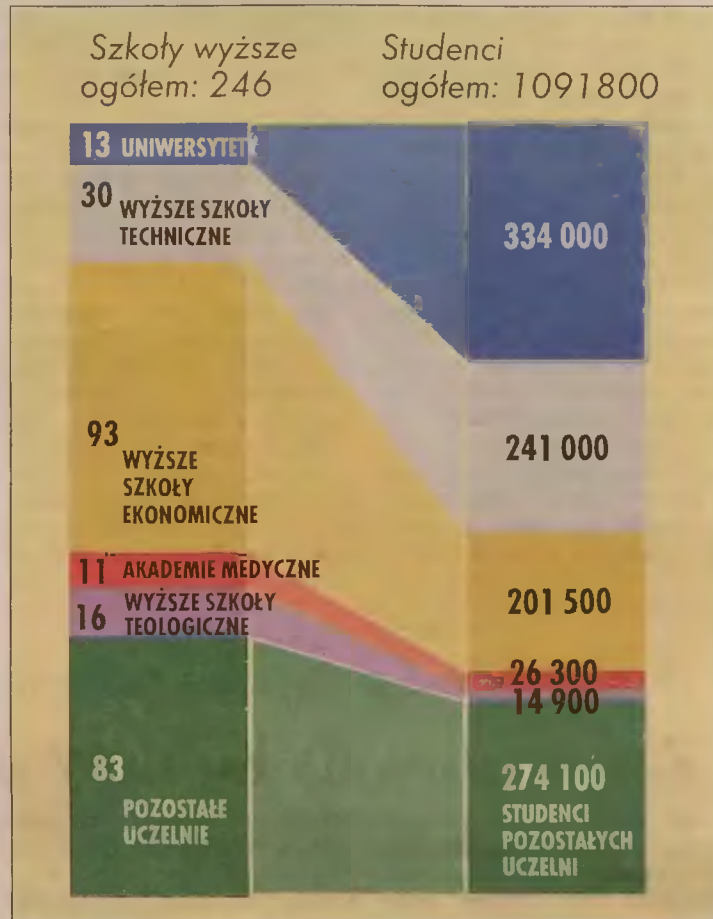
Płatne studia prowadzą nie tylko uczelnie niepań-

na wszystkich uczelniach państwowych, od 600 do 3000 zł za semestr. Studia wieczorowe i zaoczne stają się coraz popularniejsze, gdyż umożliwiają podjęcie pracy. Bezpłatne studia daytime stały się luksusem, na który wielu po prostu nie stać. Dlatego też ponad połowa osób studiujących w Warszawie uczy się zaocznie lub wieczorowo. W innych ośrodkach akademickich proporcje te są podobne.

Profesor z ogłoszenia

W ubiegłym roku liczba studentów wzrosła o 17 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. W tym czasie liczba nauczycieli akademickich zwiększyła się zaledwie o 3,8 proc. Oznacza to, że warunki studiowania będą się pogarszały. Nie znikną łączone, liczne grupy, zajęcia w systemie prawie trójmianowym. Obecnie na jednego nauczyciela akademickiego przypada 21 studentów. Żeby liczbę tę zredukować do światowej normy (14 studentów), należałoby w ciągu najbliższych sześciu lat wykształcić około 100 tys. pracowników naukowych. Prognozy w tym względzie nie są pomyślne. Studia doktoranckie traktowane są często jako przedłużenie studiów akademickich. Tylko 22 proc. słuchaczy tych studiów otwiera przewody doktorskie, a znaczna ich część nie kończy ich uzyskaniem stopnia naukowego. W ubiegłym roku przybyło nam zaledwie 2356 doktorów. Niektóre uczelnie poszukują pracowników naukowych nawet zamieszczając ogłoszenia w prasie.

JOANNA JURECZKO-WILK



nych oraz siedem szkół prowadzonych przez inne Kościoły. 110 niepaństwowych uczelni zostało powołanych przez stowarzyszenia, międzynarodowe fundacje lub osoby prywatne (np. Prywatna Wyższa Szkoła Biznesu i Administracji w Warszawie, Szkoła Nauk Ścisłych w Warszawie, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Przyrodnicza w Sandomierzu).

W uczelniach tych kształci się obecnie 226,8 tys. studentów. Na pierwszy rok studiów przyjęto 105,5 tys. młodzieży, czyli prawie dwukrotnie więcej niż w poprzednim roku. Uczelnie niepaństwowe są popularne, gdyż zgodnie z zapotrzebowaniem rynku pracy, kształcą przede wszystkim w dziedzinie ekonomii i administracji. Poza tym rozwinęły system kształcenia etapami, który po trzech latach nauki umożliwia studentowi uzyskanie tytułu licencjackiego i otwiera drogę do dwuletnich studiów magisterskich. Zaledwie 21 uczelni niepaństwowych ma uprawnienia do prowadzenia studiów magisterskich.

Poza tym niepaństwowe uczelnie, w których liczba słuchaczy waha się od 50 do ponad 12 tys., często powstają w małych ośrodkach, co

stworze. Za kształcenie wieczorowe, zaoczne i eksternistyczne trzeba płacić

Bursy, pokoje, akademiki...

Każdy student, który uczy się z dala od domu, teoretycznie ma szansę na akademik, ale chętnych jest zawsze więcej niż miejsc. Tym, który się nie powiodło, zostaje wynajęcie pokoju lub mieszkania. Decyduje oczywiście cena.

Największa ze stołecznych uczelni, jaką jest Uniwersytet Warszawski, dysponuje 3529 miejscami w akademikach. Zapotrzebowanie na nie jest trzykrotnie większe. Za miejsce w trzyosobowym pokoju trzeba będzie w tym roku zapłacić ok. 175 zł, a za jednoosobowy pokój w segmencie ok. 350 zł. Najbardziej oblegane są akademiki przy ul. Żwirki i Wigury oraz Zamenhofa.

Ci, którzy nie dostaną miejsca w akademiku lub świadomie poszukują bardziej komfortowych warunków do na-

uki, wynajmą pokój. Spokojne życie kosztuje więcej, na przykład w centrum 350–500 zł miesięcznie. Mniej zapłacą ci, którzy zdecydują się na dłuższe dojazdy – od 200 do 300 zł.

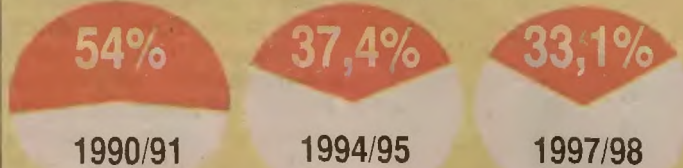
Małe mieszkania w stolicy to zazwyczaj kawalerki w cenie 350 dolarów, raczej niechętnie wynajmowane studentom. Dla tych, którym jeszcze nie udało się nic znaleźć UW prowadzi „Akcję za grosik”, przy Krakowskim Przedmieściu 24, gdzie można szukać lub też składać oferty wynajmu.

Student szukający w Warszawie kąta do wynajęcia musi pamiętać o tym, że wielu właścicieli mieszkań pobiera kaucję. Większe szanse na znalezienie niedrogo lokum mają osoby niepalące.

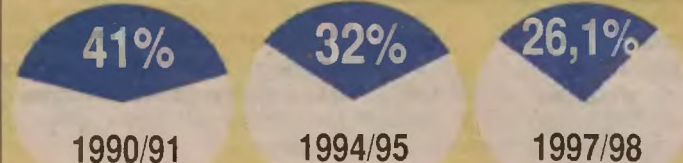
AGNIESZKA ŁUCZAJ

Pomoc socjalna dla studentów:

Studenci otrzymujący stypendium:



Studenci korzystający z akademików:



Praca szansą dla niepełnosprawnych

8 września przed Domem Pomocy Społecznej Caritas parafii św. Stanisława Kostki w Pile grupa niepełnosprawnych młodych ludzi, ich rodziców, opiekunów i wolontariuszy powitała biskupa Mariana Gołębskiego.

Ordynariusz diecezji kościańsko-kołobrzesckiej przybył specjalnie na uroczystość otwarcia i poświęcenia pierwszych w stolicy województwa i na terenie diecezji Warsztatów Terapii Zajęciowej, które działać będą pod egidą Caritas tej parafii. Są szansą na rehabilitację przez pracę młodych niepełnosprawnych osób nie tylko z rejonu miasta, ale także z pozostałych pilskich parafii.

Obecni byli: wojewoda pilski Ireneusz Michalak, dyrektor diecezjalnej Caritas ks. Paweł Brzostowski, dziekan pilski ks. Ryszard Kierzkowski, przedstawiciele instytucji pomocy społecznej, organizacji charytatywnych i firm wspomagających Caritas w codziennej działalności, a także pilskich władz AWS i NSZZ „Solidarność”. Rolę gospodarza pełnił nowy proboszcz parafii św. Stanisława Kostki ks. Władysław Nowicki, który przejął te obowiązki 1 września br.

Warsztaty Terapii Zajęciowej powstały z inicjatywy szefa Caritas ks. Leonarda Zycha i zmarłego niedawno proboszcza tej parafii ks. Kazimierza Helona. Poprzedziło je utworzenie świetlicy rewalidacyjnej, z której korzystały już od dawna 22 osoby. W sierpniu br. jej podopieczni byli na dwutygodniowym obozie terapeutyczno-wypoczynkowym w Sokolcu.

Po adaptacji i remoncie pomieszczeń świetlicę zastąpiły cztery pracownie: gospodarstwa domowego, stolarsko-ślusarska, krawiecka i plastyczno-muzyczna. Codzienne zajęcia w godzinach 8.00–16.00 prowadzi w nich 10-osobowy zespół terapeutów, psycholog i logopeda. Działalność prowadzi się i odwozi do domów rodzinnych samochodem.

Biskup Ordynariusz poświęcił pomieszczenia i narzędzia do zajęć dla rehabilitantów. Potem uczestniczył



Moment poświęcenia pomieszczeń i wyposażenia Warsztatów Terapii Zajęciowej. Obok Biskupa Ordynariusza – wojewoda pilski Ireneusz Michalak

Zdjęcie: Andrzej Zaranek

w spotkaniu z gronem gości, podczas którego wszystkim ludziom dobrej woli złożono serdeczne podziękowania za pomoc udzielaną Caritas. Formy tej pomocy są różnorodne. Jednym z najwspanialszych jej efektów są właśnie Warsztaty Terapii Zajęciowej.

Ksiądz Leonard Zych podkreślił podczas spotkania, że bez środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zrealizowanie tego zamysłu byłoby niemożliwe. Obecnie PFRON, z którym parafia zawarła

długoletnią umowę, finansuje także ich bieżącą działalność. Ksiądz proboszcz zapewnił, że podobnie jak jego poprzednik będzie gorąco wspierał działalność charytatywną w swojej parafii.

JAN ARSKI

Bezdomni w Lublinie

Z księdzem kanonikiem JANEM MAZUREM, odpowiedzialnym za kuchnię św. Brata Alberta w Lublinie, rozmawia Agnieszka Przytuła

– Od jak dawna funkcjonuje w Lublinie kuchnia św. Brata Alberta?

– Nasze bractwo istnieje ponad 10 lat i mieści się przy ul. Zielonej. Na początku nazywało się Towarzystwem Pomocy im. Świętego Brata Alberta. Byliśmy wtedy uzależnieni od Wrocławia, bo tam znajdowała się główna siedziba. Później jednak doszliśmy

– Kim zajmuje się Bractwo?

– Przede wszystkim ludźmi bezdomnymi. To są ludzie najbardziej potrzebujący i pokrzywdzeni przez los. Niektórzy z nich chcą zmienić swoje życie. Dla nich mamy schronisko. Dzierżawimy 4 ha pola, gdzie pracują nasi bezdomni. To jest ta grupa, która szuka ratunku i kogoś, kto by im pomógł stanąć na nogi. Inni czekają tylko na posiłek przy kuchni. Oni oczekują od nas wyłącznie jedzenia, ubrania i niczego więcej.

– A ludzie najbardziej potrzebujący, o których Ksiądz wspominał?

– To na przykład pani, która była tu przed chwilą. Dziecko chore na nowotwór i potrzebuje pomocy finansowej na przeszczep. Są to ludzie, którzy się znaleźli w różnych trudnych sytuacjach.

– Pozostają jeszcze inni pokrzywdzeni przez los...

– To są wszyscy okradzeni, czy pobici... Prowadzimy kuchnię, w której wydajemy ponad 500 posiłków dziennie. Kuchnia działa od poniedziałku do piątku. Cztery, czasem pięć pań – wolontariuszki – przygotowuje posiłki.



Ksiądz prałat Jan Mazur, gospodarz bractwa i kuchni św. Brata Alberta

– Kto przychodzi do kuchni?

– Są to nie tylko ludzie wędrujący się po mieście, ale i opuszczający zakład karny, matki samotnie wychowujące dzieci, nieporadni emeryci i renciści, ludzie psychicznie chorzy.

– Ilu bezdomnych jest w Lublinie?

– U nas w schronisku jest 40 osób, a w całym mieście ich liczbę szacujemy na ok. 150 osób.

– Czy oprócz posiłków mogą ci ludzie uzyskać tu inną pomoc, np. medyczną?

– Tak, proponujemy im porady lekarskie – laryngologa, dermatologa. Współpracujemy ze Szpitalem PSK nr 4 w Lublinie i w Lubartowie.

– Skąd czerpicie fundusze na pomoc bezdomnym?

– Przede wszystkim z ofiar, zbieramy na ulicy, czasami ktoś przynosi nam jakąś ofiarę. Ja głoszę kaza-

nia, jeżdżę po parafiach, prowadzę rekolekcje. Pomagam nam Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Oni opłacają etaty pracowników schroniska i pomagają w innych opłatach. Władze miasta też obiecały nam dotację. Wspierają nas też zakłady zbożowe, piekarnie, masarnie i różne hurtownie. Po prostu sam wsiadam do żuka i odwiedzam różne zakłady. Dużą pomoc otrzymujemy też ze strony parafii.

– Czy tym, którzy do was trafiają proponujecie również wsparcie duchowe?

– To jest duży problem. Wielu dobrowolnie wybiera taką drogę. Często weszli w kolizję z prawem. Problem polega na tym, żeby oni zechcieli stanąć w prawdzie. Większość z tych ludzi jest zakłamaną. Winą za swoją bezdomność obarczają innych. Zawsze ich pytam, czy rzeczywiście chcą się zmienić. Wiem też, że jeżeli jest to człowiek wierzący, ale gdzieś tę wiarę zapomniał, można mu pomóc. Proponuję im wtedy spowiedź generalną, jako punkt zwrotny. Później – leczenie odwykowe, spotkania, rozmowy, stały kontakt z nami, Msza św., czyli żywa wiara. Ale tak naprawdę to nie my zmieniamy tych ludzi, to może tylko Pan Jezus. Wszyscy, którzy ocierają się o schronisko, wcześniej rozstali się z Bogiem.

– Dziękuję za rozmowę.



Szyldy informujące o bractwie i kuchni

do wniosku, że warto nawiązać do tradycji bractw, które miały miejsce w naszym mieście. Tak też w 1991 roku zostaliśmy przemianowani na Bractwo Miłosierdzia.

Mariapoli na KUL

Prawem jest miłość

„Orędzie Ruchu Focolari jest bardzo proste... Od 2 tysięcy lat Jezus domaga się od wszystkich swoich naśladowców, by postawili Boga na pierwszym miejscu: Jego uczniem może być tylko ten, kto dla Niego pozostawia wszystko; każdy z nas, jeśli

na. Natomiast powodzenie zafascynowani postawą focolarianów przyjechali na tegoroczne rekolekcje.

„Chiara Lubich należy do grona proroków, którzy mają specjalną łaskę interpretowania Słowa Bożego świata. To wszystko, co mówi, jest prze-

ności, ponieważ On jest obecny w każdym człowieku.

– Mariapoli to doświadczenie jednej wielkiej rodziny – powiedziała Cordi z Brazylii. – Uzmysłowiłam to sobie, słuchając wypowiedzi Chiary na temat dialogu ekumenicznego prowadzonego przez Ruch. Mówiła, że jest to dialog ludu, a ja zrozumiałam, że miłość wymaga dawania siebie, otwartości na innych, pokonane zostały te bariery, które uniemożliwiają dialog.



Na dziedzińcu KUL – abp Damian Zimoń, w środku Mariola Kozubek z Focolari w Lublinie, prof. Włodzimierz Fijałkowski, ginekolog, członek Papieskiej Akademii Pro Vita oraz uczestnicy Mariapoli

Zdjęcie: Paweł Stępniewski

chce być chrześcijaninem, musi to zrobić. Poza tym Jezus oczekuje od wszystkich swoich uczniów miłości wzajemnej: to nie wielkie dzieła, nie wiedza, nie cuda wyróżniają nas – chrześcijan. Jedynie dzięki miłości wzajemnej świat uwierzy”. Te słowa Chiary Lubich, założycielki i prezydenta Ruchu Focolari, przypomniano podczas Mariapoli – dorocznych rekolekcji Ruchu, które odbywały się w lipcu na KUL. W dwóch turach tych spotkań uczestniczyło ponad 1100 osób z całej Polski, a także z Włoch, Brazylii, Szwajcarii, Białorusi, Rosji i Stanów Zjednoczonych.

Mariapoli (z greckiego Miasto Maryi) zapoczątkowały wspólne wakacje członków Ruchu w Dolomitach w 1949 r. Od tego czasu spotkania te odbywają się zazwyczaj w lecie, „stanowią małe modele społeczeństwa, małe czasowe miasta, w których podstawowym prawem jest wzajemna miłość”. Biorą w nich udział osoby w różnym wieku, różnych warstw społecznych. Każdego roku na całym świecie odbywa się ok. 180 tego typu spotkań, gromadzących ponad 100 tysięcy uczestników. W Polsce pierwsze tego typu rekolekcje miały miejsce w 1969 roku w Zakopanem, a od prawie 10 lat odbywają się na KUL. W ubiegłym roku ze względu na bliskie powroty Mariapoli nie odbyło się, a członkowie Ruchu Focolari pospieszili wówczas z pomocą najbardziej poszkodowanym mieszkańcom południowej Polski. Matki i dzieci, które zostały bez dachu nad głową zostały zaproszone do jedynego w Polsce miasteczka Ruchu – „Mariapoli Fiore” w Trzciance k. Garwoli-

slaniem prorockim na czasy, w których żyjemy” – powiedział abp Damian Zimoń podczas Mszy Świętej w auli uniwersyteckiej KUL. Podkreślił wagę przekazywanego na każdy miesiąc przez Założycielkę Ruchu „Słowa życia”, komentarza do jednego zdania z Pisma Świętego, które ukazuje się w 90 językach i narzeczach, docierając do 14 milionów ludzi na całym świecie. Zauważył, że wielu nie potrafi powiązać swojego życia z słowami Ewangelii. Jako przykład człowieka czerpiącego moc ze „Słowa Życia” abp Damian Zimoń wymienił obecnego przewodniczącego Papieskiej Rady „Iustitia et Pax”, wietnamskiego biskupa Van tu Yana, który przez 13 lat przebywał w komunistycznym więzieniu. Otrzymał on w tym czasie tylko dwa listy – od matki i Chiary Lubich. „Słowa pocieszenia dla człowieka znajdującego się w ekstremalnej sytuacji życiowej, w którym widzimy Jezusa ukrzyżowanego i cierpiącego, są jednym z elementów tej duchowości”.

– Ponad 18 lat jestem w Polsce – mówi Roberto z Florencji. – W moim przypadku Ruch „wysadził w powietrze granice między wiarą a życiem”; zacząłem rozumieć, że wiarą można żyć na co dzień. Oprócz granic między wiarą a życiem, Ruch „wysadza w powietrze granice między człowiekiem a człowiekiem”. Wcześniej mój kontakt z Bogiem odbywał się przede wszystkim w kościele. Po wejściu do Ruchu zrozumiałem, że Jezus nie został tylko w tabernakulum w kościele, ale że każdy człowiek jest tabernakulum, które Go zawiera; cały świat jest świątynią pełną Jego obec-

– Dla mnie Mariapoli jest praktycznym przeżyciem tego, że wszyscy jesteśmy ludem Bożym – powiedział ks. Eugeniusz z Katowic. – Kapłani celebrują Mszę św., spowiadają, ale Mariapoli prowadzone jest przez ludzi świeckich. Patrzymy na nich z wielkim uznaniem, gdyż mają nam, kapłanom, tak wiele do powiedzenia”.

W ramach realizacji dzieła Maryi przez cztery dialogi, uczestnicy Mariapoli obejrzyli wystąpienie Chiary Lubich w siedzibie ONZ w Nowym Jorku na sympozjum „Ku jedności państw i narodów” z maja ubiegłego roku, wybór wypowiedzi Chiary podczas spotkania ekumenicznego w Castel Gandolfo z kwietnia 1997 r. oraz relację z czerwcowego spotkania Ojca Świętego z Ruchami i Wspólnotami kościelnymi w Rzymie. Największe poruszenie i dyskusję wywołała wśród zebranych relacja ze spotkania Lubich w meczecie Malcolm X w Nowym Jorku, w maju 1997 r.

Podczas Mariapoli odbyła się promocja najnowszej książki Chiary Lubich, *Pisać Ewangelię życiem* oraz kasety pt. *Są tacy ludzie*, nagranej przez Młodzieżowy Ruch Focolari. Książka ta jest tłumaczeniem z włoskiego wspomnianych *Słów życia*. Zebrano w niej dwa-

naście kluczowych zdań z Nowego Testamentu wraz z komentarzem Chiary oraz 12 świadectw ludzi z Włoch, Brazylii, Filipin, Hiszpanii, Holandii i Słowenii, którzy próbowali żyć nimi na co dzień. Kaseta zawiera kompozycje (muzykę i teksty) zespołów muzycznych Ruchu Focolari – Gen Verde i Gen Rosso, mających swoją siedzibę w Loppiano we Włoszech. Piosenki, odzwierciedlające charyzmat Ruchu, wykonuje młodzież z całej Polski w nim skupiona. Zespół Gen Verde, w którym śpiewa ponad 20 focolarian z całego świata, koncertował w 1991 r. podczas Światowego Dnia Młodzieży w Częstochowie. W 2000 roku planowany jest kolejny występ tego zespołu w Lublinie.

– Po raz pierwszy spotkaliśmy się w tej auli od czuś, kiedy dwa lata temu Chiara Lubich odbierała tu doktorat honoris causa, nadany przez Senat Akademicki KUL – przypomniał Ricardo. – Zadałem sobie pytanie: „jak czułaby się dziś, gdyby znowu tu siedziała?”. Myślę, że Chiara czułaby się jak u siebie w domu; byłaby bardzo zadowolona.

MAŁGORZATA KOŁODZIEJCZYK

Program „Absolwent '98”

W rządowym programie „Promocja aktywności zawodowej młodzieży” przyjęto, iż najważniejszą polityką wobec bezrobocia młodzieży jest usuwanie barier stojących na drodze zatrudnienia młodych ludzi i ich pełnego udziału w życiu zawodowym. Od 1993 r. do 1995 r. zarówno liczba absolwentów rejestrujących się jako bezrobotni, jak i ich udział w populacji bezrobotnych, sukcesywnie wzrastały. Podjęcie w 1995 r. pewnych działań w kierunku aktywizacji zawodowej absolwentów oraz zmiana przepisów prawnych, doprowadziły w konsekwencji do wyraźnego i trwałego spadku bezrobocia w tej grupie. Nadal jednak absolwenci stanowią blisko 5 proc. ogółu bezrobotnych. Za absolwenta, w rozumieniu Ustawy o zatrudnieniu, uważa się osobę, która ukończyła szkołę ponadpodstawową publiczną lub niepubliczną o uprawnieniach szkoły publicznej albo szkołę wyższą państwową lub niepaństwową – dla młodzieży lub dla dorosłych; studia podyplomowe lub doktoranckie, podjęte w ciągu 6 miesięcy od dnia skończenia szkoły wyższej; co najmniej 12-miesięczne przygotowanie zawodowe w ramach OHP; dzienne kursy zawodowe nie krótsze niż dwuletnie bądź szkołę specjalną lub dającą uprawnienia do wykonywania zawodu osobie niepełnosprawnej.

Oczekiwany efektem działań urzędów pracy powinno

być podjęcie niesubsydiowanego zatrudnienia przez rejestrujących się absolwentów z roku szkolnego 1997/98. W tym celu tworzony jest ogólnokrajowy program „Absolwent '98”, przeznaczony dla nowo rejestrujących się absolwentów, których powinno się otoczyć szczególną opieką. Program ten jest sumą różnych działań podejmowanych na wszystkich szczeblach organizacji Systemu Urzędów Pracy i obejmuje m.in. Krajowy Plan Zatrudnienia Absolwentów oraz Wojewódzkie Plany Marketingowe Zatrudnienia. W realizacji działań wobec absolwentów (oprócz dotychczas oferowanych usług), będzie można zastosować tzw. nowy zintegrowany pakiet pomocy – **Indywidualny Plan Działania (IDP)**. Podstawą realizacji tego palnu jest podmiotowość. Oznacza to, że dla każdego z nowo rejestrujących się absolwentów, zainteresowanych uzyskaniem zatrudnienia, IDP rozpoczyna się w dniu rejestracji w rejonowym urzędzie pracy oraz przyjmuje formę współdziałania w rozwiązaniu indywidualnych problemów zawodowych absolwenta. Kolejną zasadą IDP jest jego dostępność, co oznacza, że każdy z nowo rejestrujących się absolwentów ma możliwość nieodpłatnego uczestnictwa w programie i otrzymania profesjonalnej pomocy. Cechą specyficzną IDP jest ponadto jego elastyczność. Przejawia się ona w możliwości zakończenia IDP

w różnych dla różnych klientów fazach programu. Zakończeniem IDP jest każdorazowo podjęcie przez absolwenta zatrudnienia. Program ten ma wykorzystywać stosowane dotychczas w urzędach pracy metody aktywizacji zawodowej absolwentów i aktywność własną absolwentów. Jako taki stanowi jeden funkcjonalny system działań. Pełen cykl realizacyjny IDP składa się z siedmiu faz, z których dwie pierwsze dotyczą każdego rejestrującego się absolwenta.

Liczba absolwentów w roku szkolnym 1997/98 w województwie kieleckim wynosi szacunkowo około 19800 osób, w tym z wykształceniem: wyższym – 1500; średnim – 11400 (ogólnokształcącym – 5200; zawodowym – 6200); policealnym – 950; zasadniczym zawodowym – 5850. Szacunkowo ok. 5500 osób podejmuje dalszą naukę, 11000 absolwentów może zarejestrować się w rejonowych urzędach pracy w celu aktywizacji zawodowej lub otrzymania propozycji pracy, 3300 osób podejmuje zatrudnienie we własnym zakresie. Na koniec czerwca br. w województwie kieleckim zarejestrowanych było 1737 absolwentów, w tym: 164 – szkół wyższych, 223 – liceów ogólnokształcących, 967 – szkół policealnych i średnich zawodowych, 380 – zasadniczych szkół zawodowych, 3 – pozostałych szkół (np. specjalnych).

A. DZIARMAGA

„Mała ojczyzna” nad Sanem

Przed wojną o tym mieście mawiano i pisano, że jest sypialnią emerytów. Po wojnie – że jest miastem młodzieży. Tymczasem Jarosław to miejsce, w którym głęboko przemawia historia, w piękny sposób zintegrowana ze współczesnością.

Lata przemian społeczno-gospodarczych wzmocniły w tym środowisku poczucie tożsamości z tradycją narodową i europejską. Pod koniec sierpnia zakończył się w Jarosławiu VI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Dawnej „Pieśń naszych korzeni”. Jak przed wiekami w świątyniach, na ulicach i Wielkiej Izbie rozbrzmiewała muzyka. Przed laty muzykowanie towarzyszyło słynnym jarosławskim jarmarkom, renomą dorównującym targom we Frankfurcie nad Menem. Teraz Jarosław wskrzesza aurę średniowiecza. Motety, psalmy, chorały i antyfony przy akompaniamencie trombit, lir korbowych, harf i krzywuł przypominają o chrześcijańskich korzeniach średniowiecznej Europy.

Zaczęło się od Dominikanów

Ídeę festiwalu muzyki dawnej przywiózł do Jarosławia z Nowego Sącza młody zakonnik o. Wojciech Goła-

ski OP. Pomysł trafił na podatny grunt i uzyskał aprobatę władz samorządowych. Przygotowanie imprezy powierzono młodzieży – uczniom szkół ponadpodstawowych, skupionym w stowarzyszeniu „Muzyka Dawna w Jarosławiu”. Nad organizacją każdej kolejnej edycji festiwalu pracują przez cały rok. Robią to profesjonalnie, godząc umiejętnie obowiązki uczniowskie i społeczną aktywność. Młodzież redaguje też lokalną gazetę i jednoczy środowisko poetów, plastyków i twórców innych dziedzin kultury i sztuki. Młodzi jarosławianie dostrzegają także problemy swojej „małej ojczyzny”, wykazują wrażliwość na biedę i ludzkie cierpienie. Zachęceni przez Ojców Dominikanów, postanowili pomagać dzieciom z rodzin najuboższych, przychodzącym do świetlicy przy parafii Matki Bożej Bolesnej. Powołali także do życia Bank Otwartych Serc, który organizuje przedsięwzięcia



Ratusz w Jarosławiu

Zdjęcie autora

festyny i inicjuje inne działania charytatywne. Duszpasterstwo dominikańskie „Bazta” znane jest nie tylko w mieście. Z tej grupy wywodzi się m.in. Jan Budziaszek, perkusista Skaldów, człowiek wrażliwy, ufający Bogu i nie rozstający się z różańcem.

Mała Kapela Gorących Serc

Pomysł zapożyczono od Jurka Owsiaka. Kapela kil-

kakrotnie w ciągu roku organizuje przedsięwzięcia wspierające ubogich i potrzebujących oraz chore dzieci. Z dochodów uzyskanych podczas koncertów muzycznych, aukcji i kwest kupowane są urządzenia medyczne dla miejscowego szpitala. Kapela wspiera też Ośrodek Rehabilitacyjno-Wychowawczy prowadzony przez Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym.

Gdy „gra” Kapela, młodzi otrzymują do dyspozycji lokal, pomoc władz miejskich i patronat lokalnych mediów. Pracują nad każdym szczegółem, korzystają z telefonów, załatwiają wiele czynności administracyjnych i organizacyjnych. Radą i pomocą chętnie służy im Janusz Kołakowski, pedagog i nauczelnik Wydziału Oświaty.

Nowy rytm dziejów

Nie ma tygodnia, w którym w Jarosławiu nie wydarzyłoby się coś znaczącego. W mieście działają trzy galerie: „Rynek 6”, „Pub Galeria Pirania” i sala wystaw Muzeum. Swoje dokonania prezentują tam zawodowi twórcy i amatorzy.

Ogromną rolę kulturotwórczą i edukacyjną spełnia Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia. Cotygodniowe spotkania czwartkowe gromadzą miłośników miasta, nauczycieli, historyków, artystów, lekarzy i przedstawicieli wielu środowisk zawodowych i społecznych.

Miasto żyje duchem przeszłości i współczesnym rytmem przemian. Wolny rynek przyczynił się do rozszerzenia i uaktywnienia prywatnej przedsiębiorczości. Niezależne Forum Prywatnego Biznesu, zrzeszające małe i średnie firmy, organizuje międzynarodowe targi pod nazwą Wielkie Giełdy Galicyjskie, nawiązujące do jarmarków odbywających się w mieście w XVI i XVII stuleciu.

Turystom proponujemy miejsca tak interesujące, jak Bazylika Matki Bożej Bolesnej, kolegiata Bożego Ciała, odrestaurowana świątynia w opactwie SS. Benedyktynów, cerkiew i podziemna trasa turystyczna im. prof. Zalewskiego, a także usytuowany w centrum miasta ratusz. To tylko część dziedzictwa pozostawionego Jarosławowi przez historię.

Spotkanie z krajem ojców

Rzeszowski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, którego celem jest umożliwianie milionom Polaków rozsianych po całym świecie kontaktu z ojczyzną, co roku organizuje szereg imprez polonijnych. Są one szczególnie ważne dla młodych Polonusów, którzy urodzili się poza ojczyzną jako trzecie czy czwarte pokolenie. W ich rodzinach kultywuje się wiarę ojców, historię rodzinnego kraju i podtrzymuje najpiękniejsze tradycje.

W tym roku w polonijnym lecie w Rzeszowie brała udział młodzież z Kanady, USA, Brazylii, Szwecji, Francji, Czech, Węgier, Litwy, Łotwy, Ukrainy, Białorusi, Rosji, Gruzji, Turkmenii. Zajęcia prowadzono w języku polskim.

W Rzeszowie odbyło się dotychczas dziesięć Świątowych Festiwali Polonijnych Zespołów Folklorystycznych. Za sprawą tego święta folkloru przez Rzeszów w ciągu 30 lat przewinęło się ponad 400 polonijnych zespołów pieśni i tańca i około 15 tysięcy tancerzy i członków kapel. Rzeszów jest ośrodkiem pielęgnującym rodzinny folklor. Działają tu trzy akademickie zespoły pieśni i tańca: przy Politechnice Rzeszowskiej – „Połoniny”, przy WSP „Resovia Saltans” oraz przy filii lubelskiego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej



Zdjęcie autorki

„Wisłok”. W istniejącym przy WDK zespole „Bandoska” śpiewają i tańczą kolejne pokolenia rzeszowian. W regionie nie brakuje zespołów i kapel ludowych. 30 osób zakwalifikowało się na 4-letnie Studium dla Choreografów, którym kieruje Alicja Haszczak, założycielka Akademickiego Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Rzeszowskiej „Połoniny”. Podczas zajęć metodyczno-praktycznych uczono tańców

przeworskich, krakowiaków wschodnich, tańców Beskidu Śląskiego, sądeckich, kaszubskich oraz mazura i poloneza.

Jedną z uczestniczek polonijnego lata, 17-letnia Krystyna Langtry z Winnipegu w Kanadzie, tańcząca w zespole ludowym już od blisko 13 lat, uczy tańca młodszych kolegów i koleżanki. Do Polski przyjechała po raz pierwszy. Bardzo dobrze mówi w języku swoich przodków,

chociaż jej mama – Polka – urodziła się w Kanadzie. Tata jest Anglikiem.

W ramach polonijnego lata odbywało się studium tańców polskich, na które przyjechały cztery grupy taneczne: „Piaśtowie” ze Sztokholmu i „Malwa” z Nörrköping (Szwecja) oraz „Kresowianki” z Grodna i „Dwa bratanki” z Budapesztu. W szwedzkiej „Malwie”, która jest zespołem międzynarodowym, tańczy 25-letni Luis. Pochodzi z Chile. Mówi, że lubi Polskę (był tu po raz drugi), ponieważ ludzie są tu tak pełni ciepła jak Chilijczycy. W zespole tylko jedna osoba mówi po polsku, ale promieniuje on miłością do tego, co polskie i zaraża nią innych.

Siedem dni i nocy jechały pociągami z dalekiego Abakanu (Rosja) Tatiana Zantonowa i Witalina Bojandina, by razem z dwudziestoma dziewczętami z Białorusi, Ukrainy i Rosji zdobywać wiedzę o nowoczesnych metodach pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym. Starają się, by najmłodsze pokolenie już od przedszkola miało żywy kontakt z polskim językiem i kulturą. Dlatego bardzo się cieszą z możliwości poszerzania swej wiedzy bezpośrednio w Polsce.

MIROSLAWA
RADŁOWSKA-KULCZYCKA

HENRYK GRYMUZA

O tułaczkach i wędrówkach

W ubiegłym roku ukazał się tom wierszy Andrzeja Bartyńskiego zatytułowany „Wróc, bo czereśnie”. Jubileuszowa edycja, upamiętniająca czterdziestolecie jego twórczości artystycznej, nosi podtytuł „Leopoliada i Andrea”. Leopoliada to poetyckie wspomnienie z dziejów Leopoli, czyli Lwowa, natomiast Andrea to autobiograficzna opowieść wierszem o tułaczkach i wędrówkach jej autora. Recenzenci odnajdują w niej jeden z piękniejszych przykładów współczesnej gawędy szlacheckiej.

Pamięć niewidzących oczu

Od urodzenia w 1934 r. Andrzej Bartyński mieszkał we Lwowie. Choć był jeszcze dzieckiem, Niemcy okupanci oskarżyli go o działalność w ruchu oporu. Podczas przesłuchania w gestapo stracił wzrok. Tak zamknął się pierwszy rozdział jego biografii.

– To miasto – mówi poeta – wciąż żyje w moich niewidzących oczach. Trwa mocno oparte na fundamentach pamięci. Dzięki niemu mam wyobraźnię człowieka widzącego. Z jego zakamarków, jak z palety, wybieram kolory i kształty.

Gdy Andrzej był przedszkolakiem, we Lwowie pokazywano Panoramę Raclawicką. Pamięta ją z tamtych lat, gdy z rodzicami, nianią lub krewnymi przed historycznym płótnem spędzali niedzielne popołudnia. Jej sceneria, fabuła i bohaterowie wciąż żyją w jego pamięci.

Do zrujnowanego Wrocławia, straszącego kikutamii wypalonych domów i hałdami gruzów, Andrzej przyjechał w maju 1946 r. O tej porze roku świat jest zawsze piękny, szczególnie dla 12-letniego chłopaka.

– Była to wiosna nadziei – wspomina Andrzej. – Powitały mnie kwitnące rododendrony i magnolie. Od ich zapachu można było oszaleć. Jeździłem wtedy do Wałbrzycha i Szczawna Zdroju, gdzie osiedlili się moi wujowie z Borysławia i Drohobycza. Dolny Śląsk opisywany przez najbliższych wydawał mi się coraz piękniejszy i coraz bardziej mój.

Piórem i barytonem

W czasie studiów polonistycznych na Uniwersytecie Wrocławskim zaczął uprawiać wokalistykę estradową. Jego mistrzynią była Dunka Ślęczkowska – primadonna oper lwowskiej i wrocławskiej. Wkrótce przed utalentowanym barytonem otworzyły się liczne sale koncertowe. Występował w wielu miejscowościach w kraju, a także za granicą. Jako poeta zadebiutował „Rapsodem o Jesieninie”, opublikowanym we Wrocławiu na łamach „Życia Uniwersytetu” jesienią 1956 r. Ostatnio ukazał

się tom lwowskich retrospekcji. Zdobywał najwyższe laury na Kłodzkich Wiosnach Poetyckich. Wiersze Bartyńskiego ukazały się w ośmiu wydaniach książkowych. Wiele z nich wydano w wersji brajlowskiej i dźwiękowej. Był jednym z założycieli grupy poetyckiej *Dlaczego nie*. W jego mieszkaniu przy Nowowiejskiej bywali m.in. Jerzy Andrzejewski, Marek Hłasko, Stanisław Grochowski, Zbigniew Cybulski.

Szczególnym sukcesem niewidomego artysty są słowa do kantaty powitalnej na cześć Ojca Świętego, zatytułowanej „Idzie Pasterz”. Jej prawykonanie miało miejsce podczas zakończenia ubiegłorocznego Kongresu Eucharystycznego. Poetyckiego tekstu śpiewanego przez tysiącosobowy chór słuchało ponad ćwierć miliona osób zgromadzonych przed ołtarzem na Mszy św. oraz kilkadziesiąt milionów uczestniczących w niej za pośrednictwem radia i telewizji na całym świecie.

Wśród niewidomych

A. Bartyński jest mocno związany ze środowiskiem ludzi niewidzących. Chętnie uczestniczy w inicjatywach kulturalnych podejmowanych przez to środowisko. Przewodniczył m.in. Krajowej Radzie Kultury Niewidomych. Jest także założy-

cielem wrocławskiego Klubu Inteligencji Niewidomej RP.

W pierwszych latach po zakończeniu wojny przebywał w Laskach. Zetknął się z wieloma wybitnymi ludźmi, m.in. z obecnym arcybiskupem wrocławskim Bronisławem Dembowskiem, który wówczas był wychowawcą w Laskach. Zawiązana przed laty przyjaźń między wychowankiem a nauczycielem przetrwała do dziś. Zakładem kierowali wówczas Antoni Marylski, Henryk Ruszczyk, Zofia Morawska, a dyrektorem szkoły był Zygmunt Serafinowicz, brat Jana Lechonia. Na zawsze we wspomnieniach Andrzeja zapisali się księża Malczyński i Śnieżko, a najmocniej bracia Fedorowiczowie. Tam też Andrzej miał okazję uczestniczyć w licznych nabożeństwach i katechezach głoszonych przez Prymasa Tysiąclecia.

1000 lat młodszy

Zawsze pociągała go turystyka. Z radością uczestniczył w wyprawach w góry. Jego ulubionym miejscem wędrówek są Bieszczady i Podkarpackie. Szczególnie upodobał sobie Iwoniec i Rymanów. Perłą w jego wspomnieniach jest jednak włoska Sperlonga malowniczo położona nad Morzem Tyreńskim. Legitymuje się metryką z czasów Tyberiusza.

Na jej piaszczystych plażach, w jej niepowtarzalnie pięknych uliczkach i wśród niezwykle architektury Andrzej Bartyński czuje się o tysiąc lat młodszy.

– Gdy tu jestem – mówi poeta – tracę poczucie upływu czasu. Nie wiem, czy to epoka Tyberiusza, papieża Sylwestra II, a może już Mussoliniego. Podobne wrażenia przeżywam, gdy jestem w Toruniu i przy lampce wina przycupnę na tamtejszej Starówce. Lubię być poza czasem.

Italię darzy ogromnym sentymentem. Nie tylko tę, którą poznał w trakcie podróży, i o której pisał w pracy magisterskiej nawiązującej do „Opowiadań rzymskich” Alberta Morawii, ale i tę, która objawiła mu się podczas lektury powieści, przewodników oraz podręczników, ukazujących rzymską starożytność. Sztuka, filozofia i literatura tamtych czasów często pojawiają się w jego strofach, a nawet w towarzyskich pogawędkach.

Nie ma jak nad Odrą

Wiele podróżował po świecie. Zwiedził niemal całą Europę i niektóre zakątki Azji. Po podróży po Italii, gdzie przebywał na stypendium rządu włoskiego, powstał poetycki zapis w postaci tomiku wierszy zatytułowanego „Gdzie Rzym, gdzie Krym, gdzie bar Cin-Cin”. Po wyjeździe do Moskwy, Leningradu i Odessy napisał tom „Wojna, wyspa, skarabeusz”.

Dziś A. Bartyński mieszka we Wrocławiu pomiędzy dwoma mostami – Grunwaldzkim i Zwierzynieckim. Stąd niedaleko do Parku Szczytnickiego i Ogrodu Zoologicznego, a przede wszystkim na wrocławskie bulwary i promenady ciągnące się kilometrami wzdłuż Odry. Zabudowa tego osiedla, na którym leży Politechnika, większość gmachów Akademii Medycznej i Rolniczej powstała na początku wieku. Również i zabytkowej kamienicy Bartyńskiego nie brakuje uroku charakterystycznego dla secesji i fin de siècle'u.

– To miejsce lubię najbardziej – podkreśla. – Przywykłem do balkoników i zieleni pod oknami. Resztki murawy przypominają dawne gazony otoczone ozdobnym parkanem wykutym z żelaza. Pamiętam ją jeszcze z dobrych czasów, zdobną w kandelabry, dębowe boazerie i witraże. Na moje drugie piętro można było wyjechać windą. Stąd tyle już razy startowałem na krańce świata, przeżywając radość spotkania nieznanego, ale z jeszcze większą radością wracałem na wciąż tę samą metę, gwarantującą relaks i pełne poczucie bezpieczeństwa.

PIOTR ZACZKOWSKI

HENRYK SZCZEPAŃSKI

Studenckie płasy

Daleki od perfekcji występ Zespołu Pieśni i Tańca „Katowice” Uniwersytetu Śląskiego rozpoczął ostatniego dnia sierpnia w Teatrze Zagłębia w Sosnowcu XI Studencki Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny. Tydzień później – podczas koncertu finałowego w chorzowskim Teatrze Rozrywki – udawano, że osiągnięta meta równoznaczna jest z wygraną.

Jakie są granice samozadowolenia? Oglądałem trzy z festiwalowych imprez, w tym najważniejszy koncert finałowy. Nie rozumiem formuły „studencki”. Mimo dużego wysiłku umysłowego nie potrafiłem pojąć, co łączy na jednym festiwalu wielopokoleniowy, stateczny i bardzo amatorski zespół portugalski z profesjonalnym zespołem baletowym z Gruzji, złożonym głównie z licealistów. Powie ktoś, że się czepiam, ale Portugalczycy i Gruzini to połowa zagranicznego składu festiwalu. Druga połowa to Węgrzy i Jugosłowianie – w miarę poprawnie cytujący ludowość stron rodzinnych. Goście z serbskiego Niszu prezentowali zresztą – co należy podkreślić – folklor wszystkich krain byłej Jugosławii. Byli jeszcze gospodarze – zespół „Katowice”



Zespół „TERGI” (Gruzja)

Zdjęcie: Piotr Rębacz

– sprawiający wrażenie przebudzonego w trakcie próby. Skoro już o statystyce: jako zwykły widz nie dowiedziałem się dlaczego zabrakło na

festiwalu zapowiadanych (i reklamowanych!) zespołów z Tajwanu oraz Izraela. Nikt mnie nie przeprosił za zmiany w programie. Nie czyniono te-

go bynajmniej z braku czasu. Ten czas poświęcono głównie na chwalenie się. Dowiedziałem się nawet, że festiwal organizuje najlepsza agencja w Polsce. Nie umiem sobie wyobrazić, jak może wyglądać festiwal, który zorganizuje nie najlepsza agencja.

Nie pojmuję także dlaczego patronat nad imprezą objęli prezydenci Sosnowca, Katowic oraz Chorzowa. Samorządy lokalne dofinansowały w ten sposób festiwalową produkcję zawodowców z Gruzji. Czy nie lepiej pomagać młodzieżowemu zespołowi folklorystycznym, których w każdym z wymienionych miast nie brakuje?

W finale było bardzo kolorowo, momentami ciekawie i sympatycznie. Usadowiony w wygodnym fotelu widowni Teatru Rozrywki, bardzo długo czekałem na chwilę teatralną. Wreszcie przyszła. Najpierw zagrały beskidzkie trombity, później poleciały na widownię kolorowe balony, na scenie zaś zaczęto sypać garściami konfetti. Był początek września, a zrobiło mi się zimno. Kicz był niepowtarzalny. Szkoda, że studencki i międzynarodowy.

W NASZYM DOMU

Sprawa na dziś

Zysk w odzysku

Przeciętnego Polaka zdumiewa nieraz operatywność innych społeczeństw, które radzą sobie z zagospodarowaniem odpadów w znacznie lepszym stopniu niż my. Nie tylko myślą ekologicznie, ale i ekonomicznie, zaś sami obywatele wykazują się godną podziwu dyscypliną w przestrzeganiu obowiązków z tym związanych. Ilość odpadów zaczęła wzrastać wraz z rozwojem cywilizacji przemysłowej, zwłaszcza w ciągu ostatnich dwustu lat. W wyniku rozwoju nauki i technologii rozpoczął się nowy etap w dziedzinie gospodarki – mówi mgr Malwina Sobczyńska ze Społecznego Instytutu Ekologicznego w Warszawie. – Synteza wielu związków chemicznych niewystępujących w naturze (tzw. tworzywa sztuczne) i masowa produkcja wytwarzanych z nich przedmiotów, jak choćby plastikowe opakowania, spowodowała zaleganie tych produktów na wysypiskach. Nie ma na świecie organizmów przystosowanych do ich rozkładu i spożywania, tak jak to się działo w okresie gospodarki naturalnej, gdy człowiek korzystał jedynie z dóbr przyrody, a resztki organiczne były włączane w tzw. łańcuchy pokarmowe. Przeróżająca jest świadomość, że np. przedmioty z plastiku mogą leżeć w ziemi i 500 lat.

Problem śmieci nie jest bynajmniej dolegliwością tylko naszych czasów. W starożytnych i średniowiecznych grodach i miastach istniały również wysypiska odpadów, z tym że ze względu na ich ilość użytkowane były one przez kilka wieków. Większość ludności była uboga i mieszkała w skromnych gospodarstwach. Meble, sprzęty i przedmioty domowego użytku wykorzystywano przez lata, reperowano je i szanowano. Dziś wyrzuca się przedmioty po krótkotrwałym użytkowaniu nieraz ze względu na złą jakość, ale także i dlatego, że przestają się podobać wraz ze zmieniającą się modą. Dziś wysypiska „pękają w szwach”, one same zaś przysparzają kłopotów okolicznym mieszkańcom. Są jednocześnie zagrożeniem dla środowiska – wód i gleby. Najbardziej niebezpieczne składniki w naszych domowych śmieciach – podkreśla Malwina Sobczyńska – to baterie, rtęciowe świetlówki, przeterminowane lekarstwa, farby i lakiery, akumulatory i zużyty olej samochodowy. Te właśnie odpady zawierają toksyczne pierwiastki, tzw. metale ciężkie. Tak modny ostatnio „recykling”, tj. powtórne wykorzystanie odpadów, mógłby być sposobem ograniczającym ilości powstających odpadów. Przyświeca mu hasło: „Szukaj zysku w odzysku”. Doświadczenia krajów wysoko rozwiniętych wykazują, iż najbardziej efektywną jest metoda selekcjonowania odpadów w miejscu ich powstawania. Najlepsze osiągnięcia mają pod tym względem Niemcy. Odzyskiwanie butelek po piwie i napojach sięga tam od 70–90 procent. Działa jednak surowy system prawny i skuteczna jego egzekucja. Zanieczyszczenie środowiska odpadami podlega w Niemczech takiej samej karze jak podpalenie czy kradzież. W Polsce pod tym względem jest jeszcze wiele do zrobienia. Co dzieje się ze zbiorów makulatury, tak chętnie podejmowanymi przez młodzież, sami wiemy. Szkoda jej zmarnowanego zapachu i energii. Tymczasem wyprodukowanie jednej tony papieru wymaga wycięcia aż 17 drzew. Z kolei opakowania szklane po umyciu mogą być napełnione ponownie i używane nawet 15-krotnie. W przypadku stłuczki szklanej wytopia się z niej nowe wyroby nieskończoną ilość razy. Pozostawia wiele do życzenia w praktyce selektywna zbiórka odpadów. Niestety, w Polsce nie funkcjonuje do dziś zintegrowany system gospodarki odpadami. Tak popularna u nas metoda spalania odpadów jest najdroższą i najbardziej inwazyjną dla środowiska naturalnego technologią. Warto zatem, aby zarówno naukowcy, jak i decydenci gospodarczy uświadomili sobie te wszystkie zagrożenia i podjęli jak najszybciej skuteczne działania na miarę potrzeb i konieczności cywilizacji XXI wieku.

KRYSTYNA
STROZIK-ZIELIŃSKA

Wokół domowego ogniska

Ubóstwo inaczej odczytane

Zobaczyłam Asyż. To miasto, które przed ośmioma wiekami słyszało głos Franciszka Bernardone – zamożnego młodzieńca pędzącego bez troski żywot, a później tego samego – a jednak zupełnie odmiennego człowieka, który stał się jednym z najbardziej znanych i kochanych Świętych Kościoła.

Asyż przyjął nas strugami deszczu. Jak gdyby Ktoś chciał nas prosić o obmycie się z dawnego widzenia świata i spraw, o oczyszczenie z wszystkiego, co w duszy nieproste i niepokorne.

Pięknie byłoby mieć wiele czasu, by na dłużej zatrzymać się przy wszystkich miejscach związanych ze św. Franciszkiem. Pięknie byłoby widzieć uliczki tego uroczego miasteczka w pełnym umbryjskim słońcu. Pięknie byłoby także móc kupić wiele franciszkańskich pamiątek spośród tych, jakimi wypełnione są małe sklepiki Asyżu. A jednak czas pozostał tylko na szybkie przejście przez Bazylikę, na chwilę modlitwy u grobu Świętego, na Eucharystię, na wejście na moment do Porcjunkuli. Deszcz nie ustawał, a pieniędzy starczyło zaledwie na symboliczną kartkę czy różaniec.



Asyż w deszczu

Zdjęcie: Marek Piekara

A może to właśnie był prawdziwy Asyż? Ubóstwo nie wybrane, ale podarowane, przyjęte, w końcu docenione... I to najbardziej przejmujące przeżycie: kilka minut spędzonych przy gablocie z szatą Świętego – wyjętą z jego grobu w XIX wieku. Zgrzebną szatą; kawałkami materiału zszytymi różnymi, mniej i bardziej wprawny ściegami. Chciałoby się dotknąć tej tkaniny, poczuć jej szorstkość, zapamiętać. Ubóstwo odzienia, ubóstwo wymagające... I jeszcze przypominana historia róż bez kolców – róż, w które Święty rzucił się, ratując przed targającą nim pokusą...

Cóż z tego, że żył dawno? Że nie miał żony, dzieci? Że był naprawdę biedny? Czy to ważne, że ży-

ję u progu XXI wieku? Że cieszę się rodziną? Że mam więcej niż jedną sukienkę? Ta zgrzebną szatą – to znak, że można nie potrzebować wielu rzeczy. Te pozabawione kolców róż – że można zwyciężyć każdą pokusę.

„Bóg mój i wszystko”. Niepojęta wolność tych, którzy wybrali Jego pomimo trudności. Którzy otrzymują „stokroć”.

Rozpoczynamy w Kościele Tydzień Miłosierdzia. A może tym razem być miłosiernym będzie dla mnie znacząco: dotknąć ubóstwa drugiego człowieka... Przyjąć je z nim i powierzyć Stwórcy. Trwać z bratem na modlitwie w chwili pokusy, w jego cierpieniu i samotności...

DOBROMIŁA
SALIK

Prawo na co dzień

Komu przysługuje ryczałt energetyczny?

Ryczałt energetyczny został wprowadzony ustawą z 24 stycznia 1991 r. o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. z 1997 r. nr 142, poz. 590).

Zgodnie z przepisami art. 20 ust. 2 pkt 3 tej ustawy ryczałt energetyczny stanowi częściową rekompensatę kosztów utrzymania mieszkania, wynoszącą 50 proc. taryfowych opłat za korzystanie z energii elektrycznej, gazowej i ciepłej zużywanej na cele domowe. Obliczany jest według norm ustalonych przez kierownika Urzędu do Spraw Kombatanów i Osób Represjonowanych i obecnie wynosi 70,32 zł miesięcznie.

Do otrzymania tego świadczenia uprawnieni są kombataneci i inne osoby uprawnione – emeryci, renciści, inwalidzi oraz wdowy i wdowcy – emeryci i renciści pozostali po kombatanach i innych osobach wymienionych w ustawie, którzy posiadają stosowną decyzję (zaświadczenie) wydane przez kierownika Urzędu do spraw

Kombatanów i Osób Represjonowanych lub przez osobę przez niego upoważnioną – o spełnieniu ustawowych warunków.

Ryczałt energetyczny, na podstawie art. 201 ustawy, przysługuje jeszcze osobom, które łącznie spełniają następujące warunki:

- osiągnęły wiek 55 lat przez kobiety i 60 lat przez mężczyzn,
- nie posiadają prawa do świadczeń emerytalnych lub rentowych,
- nie mają dochodów z tytułu pracy lub działalności gospodarczej objętej ubezpieczeniem społecznym, ale które otrzymują specjalne świadczenie w wysokości dodatku kombatanckiego (obecnie – 101,10 zł miesięcznie).

Świadczenie pieniężne dla kombatanów i innych osób uprawnionych oraz pozostałych po nich członków rodzin wypłacają właściwe organy rentowe, głównie jednostki ZUS lub KRUS. Tam też można uzyskać wszelkie informacje o tych świadczeniach.

(has)

Pomysły dla pracowitych Sukienka dla córeczki



Drogie Mamusie małych córeczek, dziś zwracam się do Was. Myślę, że Wasze dziewczynki podobne są do mojej 5-letniej Madzi, która bardzo lubi ubierać się i dopasowywać kolorystycznie elementy stroju, a na koniec z wielką satysfakcją sprawdzać w lustrze, czy wszystko pasuje.

Ma swoje ulubione ubranka, ale z największą radością i dumą nosi sukienkę uszytą przez swoją mamę. Zobaczycie, jak Wasze pociechy będą Wam

wdzięczne, gdy osobiście uszyjecie im sukienki w ulubionych kolorach i według własnego pomysłu.

Wykrój, który Wam proponuję, daje możliwości własnej „twórczości” i najważniejsze: jest bardzo prosty. Zgodnie z wykresem trzeba skroić tylko karczek (przód w całości, tył 2 razy), rękawy długie lub krótkie i ewentualnie kołnierzyk. Spódniczka (długość dowolna) to prostokąt materiału, przymarszczony u góry

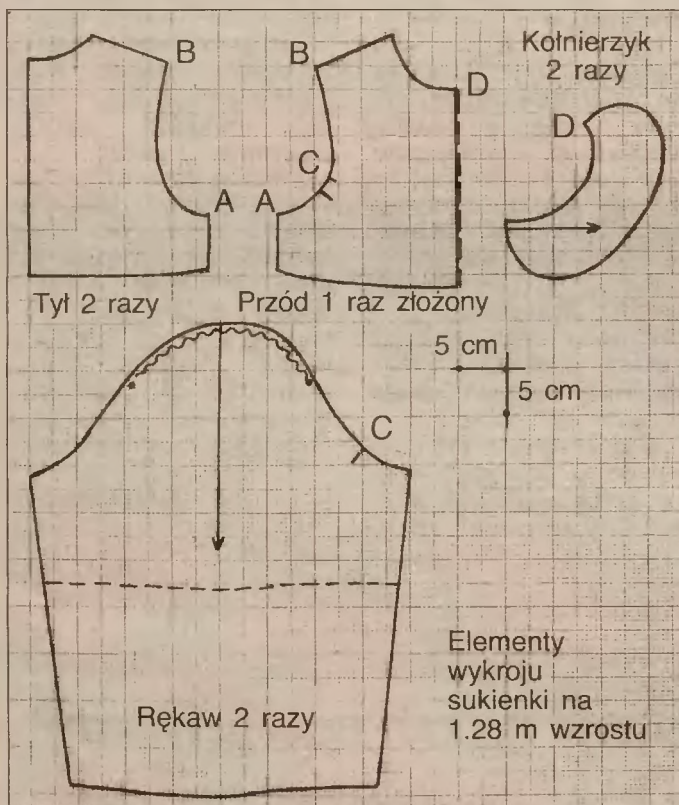
i wszyty w karczek. Jeszcze tylko zamek 25–30 cm z tyłu sukienki. Mankiety czy falbany to proste kawałki materiału.

Bardzo podobały mi się sukienki z aksamitu, i taką chciałam uszyć, lecz materiał okazał się bardzo drogi. Kupiłam więc tylko kawałek czerwonego aksamitu i połączyłam z bawełną w drobne kolorowe kwiatuszki. Tylko karczek i wykończenie rękawów są z aksamitu, a kołnierzyk, spódniczka i rękawki z kolorowego materiału. Wygląda to bardzo wdzięcznie.

Proponowane sukienki to właśnie kombinacja dwóch faktur i wzorów materiałów. Myślę, że z Waszymi córeczkami zaprojektujecie niepowtarzalną wersję. Pięknie wygląda np. sukienka na specjalne okazje z czarnego aksamitu, połączona z białym materiałem w białą-czarną kratkę, wykończona przy szyi i mankietach falbanką z tego samego materiału. Można spróbować zestawień szafirowy aksamit z białym materiałem w niebieskie kropki, a na karczku przyszyć perełki.

Z pewnością Wasze pomysły będą ciekawe, a naderady nad wersją sukieneczki okazją do rozmów i wspólnej pracy z córeczką. Życzę Wam tego z całego serca.

MARIA
MIĘDZUBRODZKA-ZYCH



Miesięcznik „Kwietnik” wydawnictwa Prószyński i S-ka proponuje:

Płoty z betonu

W ogrodowej architekturze często wykorzystuje się beton. Robi się z niego ścieżki, placiki, murki i wiele innych elementów. Jest to tworzywo tanie, łatwe do samodzielnego przygotowania (jego podstawowe składniki to cement, piasek i woda), o stosunkowo dużej wytrzymałości, wodoszczelności i mrozoodporności. Nie ma właściwie innego materiału o takich właściwościach, dającego się jednocześnie dowolnie formować. Stąd też beton jest powszechnie wykorzystywany w budownictwie. Z dobrym skutkiem można go używać do budowy ogrodzeń. Obecnie na rynku jest wiele gotowych prefabrykowanych elementów betonowych, najczęściej zbrojonych (żelbetowych). Zaletą tego typu ogrodzeń jest trwałość, możliwość szybkiego montażu i relatywnie niska cena. Poza litymi panelami proponowane są ażurowe, w kilku wzorach.

Budowę takiego ogrodzenia zaczynamy od postawienia słupków. Każdy z nich zakopujemy w ziemi na 60 cm i zalewamy betonem. W wycięcia w słupkach wsuwamy panele (najczęściej o wymiarach 200 x 50 cm lub duże – 200 x 120 cm). Lite elementy warto umieścić na samym dole – będą one spełniały funkcję cokołów.



Zdjęcie: „Kwietnik”

Producenci wytwarzają dwa typy słupków: przelotowe z wycięciami na przeciwnych bokach i narożne z wycięciami na bokach sąsiednich. Betonowy płot można też zbudować z mniejszych elementów, które murujemy tak samo jak ścianę z cegły, pustaków czy bloczków – na mrozoodporną zaprawę klejową lub betonową. Spoiny nie powinny być szerokie (najwyżej 0,5 cm), ponieważ mogą zepsuć delikatny rysunek, utworzony przez ażurowe prefabrykaty. Z tych samych powodów spoin nie fugujemy.

Z transportem i montażem niedużych elementów możemy uporać się sami, natomiast przy wznoszeniu masywnego ogrodzenia może być niezbędny samochód z niedużym dźwigiem.

We wrześniowym numerze ponadto:

- Modna paproć – wszystko o asplenium
- Liście we wzorki – czyli skąd się biorą odmiany o białozielonych liściach
- Warto mieć okno kwiatowe – jak stworzyć idealne warunki roślinom tropikalnym
- Osłonki w pozłocie – ceramika od Lorków
- Kolorowe i pękate – dekoracje z dyniowatych
- Wrzośce w nowych barwach – zimowa dekoracja skrzynek balkonowych
- Czy znacie kurkumę – kwiat cięty, roślina doniczkowa i przyprawa
- Gorejący krzew Mojżesza – dyptam jesionolistny
- Opieńka – zabójca drzew – groźna choroba grzybowa
- Kwitną jesienią – krzewy i pnącza kwitnące w październiku
- Trochę wiejski ogród – z wizytą u rzeźbiarza

Porady działkowca Miechunka

Miechunka (*Physalis alkekengi*) to bylina, która posiada duże, trójkątne liście. Z ich kątów wyrastają zielonobiałe kwiaty. Po przekwitnięciu kielichy kwiatów powiększają się i zmieniają w kształt lampionów. Właśnie te lampiony są ozdobą całej rośliny. Ścinamy je dopiero wtedy, gdy pomarańczowoczerwona osłona owocu dobrze się wybarwi. Chętnie używane są do suchych bukietów. Z wysuszonych roślin liście opadają. Po ścięciu usuwamy liście, pozostawiając na pędach jedynie owoce. Miechunka silnie się rozrasta i może być uciążliwa dla wolniej rosnących roślin.



Możemy sadzić ją w kwietniu. W maju będzie kwitnąć, a w lipcu wyda owoc. W październiku możemy przystąpić do dzielenia i sadzenia. Ponieważ dobrze znosi półcień, sadzimy ją obok drzew i krzewów. Miechunki mogą wykształcić zwarty łan. Osiągają wysokość 60–80 cm.

Specjalnych wymagań glebowych nie posiada, ale szczególnie dobrze rozwija się na glebie bogatej w wapń. Sadzić powinno się w odstępach około 20 cm.

Pięknie wyglądają wybarwione miechunki, oglądane pod światło. Mogą być ozdobą naszych ogródków przez całą jesień i zimę, zwłaszcza kiedy są pokryte śniegiem. Wiosną przez powstałe w lampionach pęknięcia widoczne są pomarańczowe jagody.

Zdjęcie: MKL

Ogrodnik



W naszej kuchni

Smażone, duszone, pieczone...

W mokrą, jesienną pogodę, przy niedogranych mieszkaniach potrzebujemy kalorii. Nie bójmy się małych eksperymentów i nowych smaków. Nie zawsze musi być przecież sznycel czy kotlet...

Boczek nadziewany

1 kg boczku bez skóry, 15 dag mielonej wieprzowiny, 1 czerwona bułeczka, 2 żółtka, 5 dag goudy, 75 dag włoskiej kapusty, 65 dag ziemniaków, pęczek natki pietruszki, 1/2 szklanki rosółu, 5 łyżek ketchupu, 4 łyżki kwaśnej śmietany, 3 łyżki masła, szklanka mąki, po łyżeczce kminku i majeranku, sól, pieprz.

Boczek powinien być w takim kawałku, aby dał się zwinąć w roladę. Można też spróbować go naciąć i nadziać farszem.

Moczmy bułkę w zimnej wodzie, ucieramy ser, siekamy natkę. Mieloną wieprzowinę zagniatamy z odciśniętą bułką, natką, żółtkiem i utartym serem. Boczek smarujemy nadzieniem i mocno związujemy nitką. Nacieramy mięso solą i pieprzem. Rozgrzewamy w rondelku 2 łyżki tłuszczu, dodajemy ketchup i majeranek. Smarujemy mięso mieszanką. Układamy roladę na opłukanej zimną wodą blasze piekarnika, piecemy półtorej godziny w temperaturze 200°C. W trakcie pieczenia polewamy mięso wodą. Tymczasem oczyszczoną i opłukaną kapustę drobno szatkujemy i podsmażamy w garnku na reszcie tłuszczu. Wlewamy rosół, wsypujemy kminek. Dusimy na małym ogniu przez 15 minut. Doprawiamy do smaku. W osolonej wodzie gotujemy ziemniaki. Zdejmujemy roladę z blachy, sos przecedzamy i zagęszczamy mąką rozprowadzoną w odrobinie zimnej wody. Gotujemy 5 minut, zaciągamy śmietaną, doprawiamy. Podajemy roladę z kapustą i ugotowanymi ziemniakami, a sos w osobnym naczyniu.

Zdjęcia: Małgorzata Kamrackska-Lipowska



Wieprzowina duszona w piwie

50 dag wieprzowiny, 4 pomidory, 5 dag suszonych śliwek, 3 łodygi selera naciowego, 2 łyżki smalcu, 0,33 l jasnego piwa, ziele angielskie, listek laurowy, siekana natka pietruszki, sól, pieprz.

Śliwki moczymy w letniej wodzie, sparzone pomidory obieramy ze skórki, seler myjemy i kroimy w kawałki. Mięso kroimy w grubą kostkę i przyrumieniamy na rozgrzanym smalcu. Przekładamy do rondla razem z tłuszczem, po 10 minutach dodajemy śliwki, pomidory i przyprawy, zalewamy piwem i po osoleniu dusimy jeszcze 35 minut. Posypujemy pietruszką. Podajemy z ryżem na sypko lub makaronem i surówką.

Wątróbka z jabłkami i śmietaną

50 dag wątróbki cielęcej, 6 dag wędzonego boczku, półtorej szklanki rosółu, 3 średnie jabłka, 20 dag gęstej kwaśnej śmietany, łyżeczka mąki ziemniaczanej, łyżeczka suszonego tymianku, 2 listki laurowe, sól, biały pieprz, natka pietruszki.

Boczek kroimy w cieniutkie paski i wysmażamy na suchej patelni, zdejmujemy. Na tłuszczu z boczku smażymy pokrojoną w kawałki wątróbkę (uprzednio wypłukaną i osuszoną). Kiedy jest dobrze podsmażona, zdejmujemy z patelni, a sos rozcieńczamy rosółem. Umyte jabłka kroimy w ćwiartki, oczyszczamy z gniazdek na-



siennych, miąższ kroimy w kostkę i gotujemy w sosie 5 minut razem z listkami laurowymi. Rozprowadzamy mąką ziemniaczaną w kwaśnej śmietanie, zaciągamy sos. Dodajemy przyprawę, dosmakowujemy, wkładamy wątróbkę z boczkiem, zagotowujemy całość, posypujemy posiekaną natką. Dosmakowujemy i podajemy z ryżem lub makaronem.

Flaczki pikantne

75 dag ugotowanych, pokrojonych w cienkie paski flaczek, litr mięsnego wywaru, cebula, strąk czerwonej papryki, 3 łyżki masła, 2 łyżki mąki, puszczonego przecieru pomidorowego, 5 dag pikantnego sera tartego, listek laurowy, 1/2 szklanki

suszonego majeranku, ząbek czosnku, natka, sól, czarny pieprz.

Z papryki usuwamy gniazdko nasienne i biały miąższ, kroimy w cienkie paski, cebulę kroimy w kostkę. W garnku topimy masło i podsmażamy na nim cebulę z papryką. Oprószamy mąką i łączymy z rozmieszonym z małą ilością wody przecierem pomidorowym. Dodajemy flaki, wlewamy wywar mięsny, solimy, przyprawiamy do smaku majerankiem i listkiem laurowym. Gotujemy około pół godziny na małym ogniu. Siekamy drobno natkę pietruszki, czosnek obieramy i rozgniatamy na miazgę. Wraz z serem i natką dodajemy do zupy. Podajemy z białym pieczywem lub grzankami.

Radzimy...

Suszenie owoców na kaloryferach

Warto przypomnieć jeszcze jeden bardzo dobry, a mało znany sposób suszenia na kaloryferach. Sposób ten jest prosty, energooszczędny, a suszony surowiec schnie szybko i nie ulega przemianom chemicznym.



Na kaloryferze umieszcza się sita z suszonym materiałem. Sita – to drewniane lub metalowe ramy (szerokości około 25 cm i długości takiej jak kaloryfer) obciągnięte siatką: metalową (nierdzewną), rzadką tkaniną (tzw. merlą), plecionką z wikliny, cienkim sznurkiem lub grubymi niciami lnianymi. Mogą to też być tekturowe pudełka z podziurkowanym dnem. Ramy powinny mieć wysokość około 3 cm, co pozwala ustawiać jedno sito nad drugim. Ułożone na sicie owoce trzeba w trakcie suszenia od czasu do czasu przekładać z miejsca na miejsce, by nie przywierały do dna. Jest to szczególnie ważne, gdy sita nie są metalowe. Podczas tej czynności możemy grupować susz, układając oddzielnie bardziej i mniej podsuszony. Zwalnia się też miejsce dla następnej porcji, bo w czasie suszenia owoce się kurczą.

Otrzymany w ten sposób susz ma naturalną barwę i doskonale się przechowuje.

L.

Z przepisów Babuni



Początek jesieni wiąże się często z pierwszymi przeziębieniami. Warto więc przypomnieć sobie, że napary z kwiatu bzu czarnego i kwiatu lipy przynoszą ulgę. Łyżkę suszonego kwiatu zalewamy szklanką wrzącej wody i parzymy pod przykryciem 15–20 minut. Po przecedzeniu pijemy po pół szklanki między posiłkami kilka razy dziennie, a zwłaszcza na noc, z dodatkiem miodu lub soku malinowego. Można też sporządzić mieszankę z równej ilości obu kwiatów.

Kto znad morza przywiózł bursztyn na nalewkę, niech go teraz wypłucze w letniej przegotowanej wodzie, rozdrobni (np. młotkiem przez papier lub w młynku) i zaleje spirytusem (na 50 g bursztynu – 1/2 litra rektyfikowanego spirytusu). Stawiamy butelkę w ciepłym miejscu i często potrząsamy. Po 2 tygodniach złocista nalewka może nam służyć do nacierania bolesnych miejsc, a w razie przeziębień płuc i klatki piersiowej. W wypadku epidemii grypy zaleca się profilaktycznie pić codziennie rano szklankę herbaty z dodatkiem 3–4 kropli nalewki.

Konkurs „Kącika rodzinnego” Wakacyjne zauroczenie Bóg jest wszędzie

Błyskawiczny konkurs, który ogłosiliśmy w lipcu, zaowocował najobficiej dopiero we wrześniu. Widocznie wszystko musi dojrzeć, myśl także. Zgodnie więc z zapowiedzią z ubiegłego numeru, całą stronę naszego magazynu poświęcimy ciekawszym fragmentom konkursowych listów.

Wakacje, urlop, czas odpoczynku można porównać do otwarcia okna. To nie tylko świeże powietrze i słońce, konieczne dla zdrowia, ale też nowa perspektywa oraz możliwość obserwacji czegoś „na zewnątrz”. To także powroty w miejsca bliższe sercu, widziane teraz jakby na nowo.

„Pociąg zatrzymał się zdecydowanie, serce waliło nieprzemyślnie, stanęłam na peronie. Poczulałam się, jakbym wracała ze zsyłki. Nikt nie czekał, nie witał. (...) Wzięłam synka za rękę i ruszyliśmy żywawo. Słońce śmiało się do nas całą gębą, zalewając przestrzeń lawą gorącego złota. Skowronki przy wtórze świerszczy wyśpiewywały radosne przywitania. Powietrze drgało, panowała ta sama majestatyczna, kojąca cisza, pozwalająca usłyszeć bicie własnego serca. Wszystkimi zmysłami sprawdzałam, czy świat wokół jest taki sam... Chciałam to wszystko obejmować i całować, ale krępowałam się dziecka. Tyle lat marzyłam, żeby zobaczyć znowu tę ziemię w całej letniej urodzie, i teraz spełniło się. (...)”

Zbliżałam się do domu moich Dziadków. Na miejscu drewnianego, z „koronkową” werandą i winogronem, stał nowy murowany dom, całkiem bez wyrazu, a z rozległego ogrodu, który zadziwiał urodą każdego, nie pozostało śladu. Tyle krzewów, kwiatów, tyle pracy zrównano z ziemią. Moja Babcia, która tu mieszkała, była oddana ludziom. (...) Całe życie jest dla mnie ideałem ta wiejska kobieta w białej chusteczce, marząca o operze, teatrze i uniwersytecie dla mnie, dziewczynki paszącej krowy. Nie doczekałam już spełnienia. (...) Po godzinie szłam do lasu, bosą, po złocistym, jak dawniej, piasku polnej drogi. Byłam tym, co mnie otaczało, dusza wielbiła Pana za cud obecności tutaj. Gdy wszedłam do lasu, nie wytrzymałam, emocje wylały się strumieniami. Cała treść dzieciństwa zawierała się w tym skrawku lasu. Był i jest niezapomnianą nigdy melodią... Jąłowce, wrzose, mchy i sosny tworzyły aromat absolutnie z niczym nieporównywalny. Czulałam, jak doznaję oczyszczenia, przebaczenia, jak rozdarta bólem zagubiona osobowość scala się, jednocy i ukorzenia, jak

staję się sobą, odzyskując ludzką godność. (...) Obloki płynęły po niebie, jakby Pan Bóg pykał z fajeczki, a rozkołysane brzozy omiatały skwapliwie niebo, jakby nie chciały niczego zachmurzać. Siedziałam we wrzoscach jak prawdziwek, którego nikt nie

i wydoić. Do tego dochodzi praca w polu. Wiele razy zje się kawałek chleba, popije mlekiem czy kompotem i trzeba iść w pole. Gotuje się dwa razy na tydzień, a potem przygrzewa z lodówki jakąś zupę. Wieczorem człowiek spracowany, wszystkie

pola i niewdzięczną pracę na nich.

Kocham wieś i zwierzęta. One nie mówią, ale nieraz są wierniejsze od człowieka. Latem były otwarte okna, przez które mój mały kotek nazywał mi do izby kilka myszy (chyba na obiad) i ocie-

Pienin. Razem z żoną i synami popłynęli spod Trzech Koron Dunajcem do Szczawnicy, z przystanią przy pomniku przedstawiającym flisaka.

Dalej ruszyliśmy już samochodem wzdłuż brzegów Dunajca i tam, na półce skalnej, w otoczeniu iglastych drzew zauważyliśmy figurkę Matki Boskiej. Miejsce to, usytuowane z dala od ludzi, bardzo nas zaciekawiło. Przewodnik PTTK wyjaśnił nam później, że postavili ją flisacy w hołdzie i dziękczynieniu za szczęśliwy spływ. I my także podziękowaliśmy Matce Boskiej za udany pobyt i szczęśliwy spływ Dunajcem.

List pana Gerarda ma też część drugą, w której opisuje, jak niełatwo było zachwycić się pięknem Tatr i podziwiać ukośne miejsca Ojca Świętego w tłumie hałasujących turystów nad Morskim Okiem. Bolał widok śmieci na terenie Parku Narodowego oraz olbrzymich obszarów z wyschniętymi, umierającymi drzewami. Czasem trudno dostrzec uświadomić sobie, że „czynić ziemię poddaną” to znaczy też traktować ją z szacunkiem i miłością.

Z taką miłością pisze o pobycie w Beskidzie Sądeckim pan Zbigniew E. Połonie-wicz pochodzący z Warmii. Do cytatu z poprzedniego numeru dołączam ostatni fragment jego opowieści:

Rankiem czekały nas wędrówki górkami bezdrożami, po kamienistych przestrzeniach pnących się wysoko dróg, coraz to mijanych potokach do wód źródłanych chętnie tryskających z ziemi, których smaku do żadnych innych nie porównasz. Zatrzymywały nas kapliczki usiane pośród wzgórz malowniczych, co przypominały świętą Warmię, zadziwiała różnorodnością i sercem tych, którzy je stawiali. Lud bogobojny z górskich wyżyn, bliżej Boga będący...

I tak dzień do dnia podobny, poranną Mszą Świętą przed cudownym obrazem Matki Bożej Bolesnej rozpoczynany, licznymi wędrówkami przeżywany, przybliżył koniec błogostawionych dni wypoczynku...

Droży Czytelnicy, i my kończymy nasz błyskawiczny wakacyjny konkurs. Dziękujemy za wszystkie wypowiedzi. Mam nadzieję, że staną się one zachętą, a może inspiracją do zaplanowania wypoczynku w przyszłym roku. Opublikowaliśmy tylko część listów, ale wszystkim osobom uczestniczącym w konkursie wysyłamy książki ufundowane przez Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy w Krakowie, wraz z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami.

MARTA



Pani Anna z dziećmi w Lednicy. Tatuś robił zdjęcie...

zauważył. Tak mi tu było dobrze, tak dobrze...

Emocje związane z powrotem do „krajiny dzieciństwa” bywają mocne – jak w cytowanym wyżej liście Czytelniczki mieszkającej teraz w przemysłowym mieście – ale przynoszą ulgę i uzdrawiają. Rodzina pani Anny z Poznańskiego posiada blisko 50-hektarowe gospodarstwo rolne i nie może pozwolić sobie na długie wyjazdy. Wraz z trójką dzieci robi sobie latem krótkie „wyjazdy”:

W zakątkach naszego pięknego kraju szukamy wspólnie Boga. Lubimy szlaki wyznaczać sobie sami, na przykład śladami pielgrzymek Ojca Świętego do Ojczyzny. Anna przysłała kilka zdjęć z różnych miejsc i lat: Licheń, Gniezno i Lednica, Częstochowa. Na zdjęciach tych widać, jak dzieci szybko rosną: na ostatnim trudno odróżnić mamę od najstarszej córki.

Niełatwo jest rolnikom odpoczywać latem. Oto list naszej Czytelniczki z Kieleckiego:

...Należy do tej ostatniej kategorii ludzi, którzy ciężko pracują, muszą być zawsze przybrudzeni z racji swojej pracy, nawet i w niedzielę. Po przyjeździe z kościoła „kościelne” ubrania wędrują do szafy lub skrzyni, zakłada się codzienny „uniform” i idzie do obory obżędzić zwierzęta, bo one same sobie nie wezmą do jedzenia i trzy razy dziennie trzeba im pościelić, by miały sucho, napoić, dać jeść

kości bołą. Wtedy przypominają się urlopy i wakacje ludzi szczęśliwych, mogących sobie na plaży wypocząć. Mam 77 lat, nigdy nie miałam wolnego czasu, kilka razy byłam w Częstochowie, Licheniu, Godowie – były to jednodniowe wypadki.

Czytelniczka pisze dalej o trudnej sytuacji finansowej, samotności, dzieciach w mieście, o tym, że pola teraz nikt nie kupi, bo rolnictwo się nie opłaca... Można byłoby przyjąć, że list właściwie nie ma z konkursem nic wspólnego, ale... jest część druga:

To są moje żale, a teraz opiszę moje radości. Cieszę się, że Pan Bóg daje mi jakie takie zdrowie, a ja mogę sobie pośpiewać w kościele całą pierś z wdzięczności Bogu za życie i wszelkie dobro duchowe. Praca rolnika jest ciężka, ale nie ma nad sobą ani kierownika, ani dyrektora... Nie pracuję w dużej hali ani w hałasie. Mam pod stopami ziemię ustaną polnymi kwiatami (niektóre chwasty też mają piękne kwiaty cieszące oczy), nad głową firmament niebieski i śpiew skowronków, gruchanie gołębi. Czas wakacyjny najbardziej sprzyja zauroczeniu. Co prawda, gdy pracuje się w polu, nie ma czasu patrzeć na piękno, ale wystarczy usiąść, by zobaczyć falujące łany zbóż, które wkrótce zamienią się w kopy, widzieć dojrzewające sady, kartofliska i sine dymy ognisk, poczuć zapach pieczonych ziemniaków... Wystarczy to, by pokochać te

rajac się o moje nogi czekał na pochwałę – sam ich nie tknął. (...) Tak samo wierny jest pies, krowa, koń i każde zwierzę, tylko człowiek powinien być dla nich dobry...

Pani Joanna z okolic Limanowej, która także mieszka na wsi, prowadząc z mężem i dziećmi niewielkie gospodarstwo ekologiczne, pisze między innymi:

Czas wakacji czy urlopu można spędzić miłowszędzie, nawet w swoich rodzinnych stronach, jeśli tylko się chce. Bóg jest wszędzie, tylko trzeba umieć Go zobaczyć i trzeba chcieć zobaczyć to piękno, które On stworzył.

W wakacyjne (i nie tylko) niedziele zwiedzamy nasze bliższe i dalsze okolice, które są niezwykle piękne. Wystarczy wyjść na jedną z wielu gór i spojrzeć na otaczającą nas przestrzeń. Wspomniałyśmy, jaki zobaczymy, stworzył dla człowieka Największy Architekt Świata.

Dalej pani Joanna pisze, że cieszy się także goszcząc rodzinę i znajomych:

W tym roku już po raz trzeci gościliśmy przez 3 tygodnie dzieci z polskich rodzin na Ukrainie. Zaproszone przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich przy parafii w Łososinie Górnej mogły przebywać u kilku rodzin w naszej parafii. Oksana i Włodzisław już drugi raz stały się na ten czas naszymi dziećmi. Szkoda, że tak niewiele rodzin jest gotowych na przyjęcie takich gości...

Pan Gerard W. z woj. katowickiego opowiada o swoim zauroczeniu okolicami

Materiały synodalne

Współczesne ruchy religijne



Nauka Kościoła

1. W encyklice *O Duchu Świętym* czytamy: „W ostatnich latach zwiększyła się liczba osób, które w obrębie rosnących ciągle ruchów i grup, na miejscu naczelnym stawiają modlitwę i w niej szukają odnowy życia duchowego. Jest to objaw znamienny i pocieszający” (DV 66).

2. Ruchy religijne i nowe wspólnoty kościelne są „odpowiedzią, wzbudzoną przez Ducha Świętego, na dramatyczne wyzwania schyłku naszego tysiąclecia” (Jan Paweł II, 30 V 1998).

3. Ruchy religijne, wzbudzone przez Ducha Świętego, są dobrem całego Kościoła. Nowe wspólnoty przygotowują „całą społeczność kościelną do nowego wysiłku apostołskiego” (Jan Paweł II, *przesłanie do uczestników Światowego Kongresu Ruchów Religijnych*).

4. Podstawą życia chrześcijańskiego i powołania apostołskiego jest łaska chrztu świętego. Ochrzczony jest umocniony Duchem Świętym w sakramencie bierzmowania, aby był gorliwym świadkiem Chrystusa. Ruchy religijne akcentują tę prawdę.

5. Sąd o autentyczności charyzmatów i o właściwym wprowadzeniu ich w czyn „należy do tych, którzy są w Kościele przełożonymi i którzy szczególnie powołani są, by nie gasić Ducha, lecz doświadczać wszystkiego i zachowywać to, co dobre” (KK 12). Działanie Ducha, który tchnie, gdzie chce, nie zawsze jest łatwe do rozpoznania i przyjęcia.

6. Nie ma sprzeczności pomiędzy instytucją i charyzmatem. Oba wymiary „są równie istotnymi elementami Bożej konstytucji Kościoła założonego przez Chrystusa... Obydwa też prowadzą – właściwymi sobie drogami – do odnowy samoświadomości Kościoła, który w pewnym sensie sam jest »ruchem«, w nim bowiem dokonuje się w czasie i w przestrzeni misja Syna za sprawą Ojca w mocy Ducha Świętego” (Jan Paweł II, *przesłanie...*).

7. Duch Święty uobecnia zbawcze dzieło Chrystusa. Jest Duchem prawdy, mocy i miłości. Jest Pocieszycielem. Działa w sakramentach, w Słowie Bożym, w ludzkim sercu. „Za sprawą Ducha Świętego Kościół staje się jakby strumieniem nowego życia, które płynie przez dzieje ludzkości” (Jan Paweł II, 30 V 1998).

8. „Duch Święty, którego Kościół wzywa, aby był światłością sumień, nawiedza człowieka od wewnątrz, dotyka wprost jego duchowej głębi... Za sprawą Ducha Świętego człowiek niejako dogłębnie odkrywa, że jego duchowa natura nie jest przesłonięta przez cielesność, ale przeciwnie – że to duch nadaje prawdziwy sens ciału. Kiedy bowiem człowiek żyje wedle Ducha, ujawnia w pełni dar swego przybranego synostwa Bożego” (Jan Paweł II, 31 V 1998).

9. W adhortacji „*Christifideles laici*” Ojciec Święty podaje kryteria kościelnego charakteru wspólnot. Wymienia stawianie na pierwszym miejscu powołania do świętości, przyjęcie i głoszenie prawdy w zgodzie z Nauczycielskim Urzędem Kościoła, jedność z papieżem i biskupami, działanie zgodnie z apostołskim celem Kościoła, zaangażowanie w sprawy społeczne zgodnie z nauką Kościoła.

Opis sytuacji

1. Od 27 do 29 maja 1997 r. odbył się w Rzymie Światowy Kongres Ruchów Kościelnych. 30 maja, w wigilię Zesłania Ducha Świętego, Ojciec Święty spotkał się z przedstawicielami ponad pięćdziesięciu ruchów religijnych z całego świata (przybyło ponad 300 tys. osób). Świadectwa złożyli założyciele czterech wielkich ruchów: Chiara Lubich (Focolari), Kiko Argüello (Droga Neokatechumenalna), Jean Vanier (Arka), ks. Luigi Giussani (Comunione e Liberazione). W uroczystość Zesłania Ducha Świętego Jan Paweł II odprowadził Mszę Świętą dla uczestników kongresu. Te dni były podsumowaniem działalności ruchów.

2. Z Polski przybyli do Rzymu m.in. przedstawiciele Ruchu Światło-Życie, założonego przez Sługę Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. W spotkaniu rzymskim uczestniczyli także członkowie Odnowy w Duchu Świętym. Ten ruch, nie mający swego założyciela, w szczególny sposób zwraca się do Ducha Świętego.

3. Ojciec Święty w *przesłaniu do ruchów* stwierdził, że ruchy religijne stanowią nową „rzeczywistość”, która decyduje nie została w pełni doceniona i wykorzystana.

4. Ruchy religijne cechuje „apostołski zapał, pragnienie kontemplacji, wola kochania i służenia z całkowitym oddaniem Bogu i braciom” (Jan Paweł II, 31 V 1998). Ruchy na nowo odkrywają bogactwo Pisma Świętego i Eucharystii. Podkreślają wielką rolę wspólnoty w życiu, w modlitwie i apostołstwie. Przypominają, że radość i pokój są darami Ducha Świętego, zapowiedzią wiecznej radości i wiecznego pokoju w domu Ojca.

5. Ruchy kościelne wzbudził Duch Chrystusa. *Ruch* oznacza pewną konkretną rzeczywistość kościelną, którą tworzą głów-

nie ludzie świeccy, pewien program kształtowania wiary i chrześcijańskiego świadectwa, oparty na charyzmacie. Charyzmat jest darem Trzeciej Osoby Trójcy Świętej, jest drogą „wiodącą do głębokiego poznania Chrystusa i do pełniejszego oddania Mu samego siebie” (Jan Paweł II, *przesłanie...*).

6. W „*Orędziu końcowym Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych*” czytamy, że założyciele ruchów zafascynowali się Osobą Chrystusa. Przedstawiciele ruchów wyznają, że tej fascynacji „zazналиśmy my sami, gdy zetknęliśmy się z naszymi założycielami”. Ruch „jest doświadczeniem Chrystusa obecnego tu i teraz... Osoba Chrystusa przyciąga człowieka, który Go uznaje i przyjmuje”. Istnieje jakaś tajemnicza siła przyciągania, z jaką „założyciel oddziałuje na tych, którzy pragną mieć udział w jego doświadczeniu duchowym” (Jan Paweł II, 30 V 1998).

7. Rozwój ruchów kościelnych i nowych wspólnot jest związany z odkryciem charyzmatycznego wymiaru Kościoła. „Wy, tutaj zgromadzeni – mówili do uczestników kongresu Ojciec Święty – jesteście namacalnym dowodem »wylania« Ducha” (Jan Paweł II, 30 V 1998). Ruchy porywają ludzi do radykalnej służby Ewangelii. Istnieje wiele różnych grup, ale jedna misja w jednym Kościele.

8. Wydaje się, że rzeczywistość ruchów jest u nas mało znana. Istnieją w świadomości wielu pewne stereotypy na ich temat. Niektórzy przedstawiciele wspólnot zarzucają duszpasterzom, że odnoszą się do nich z nieufnością.

9. W wielu parafiach ruchy religijne ożywiają całą wspólnotę, włączają się w liturgię i działania charytatywne. Niekiedy zarzuca się im zbyt ni subiektywizm (np. w komentowaniu Pisma św.), przesadne podkreślanie roli uczuć, lekceważenie tradycji i tradycyjnego duszpasterstwa. Niektórych razią pewne formy modlitwy, przekonywanie (nielicznych) przedstawicieli ruchów, którzy uważają, że tylko „ich” grupa odnowi Kościół. Z podejrzliwością mówi się o darach języków i uzdrawiania. Bywa, że zaangażowanie w ruch prowadzi do zaniedbywania rodziny i pracy zawodowej.

10. Jakie są nasze doświadczenia i obserwacje?

Zadania apostołskie

1. „W tajemnicy komunii Ciała Chrystusa jedność nie oznacza nigdy szarej jednolitości i nie zaprzecza różnorodności, jak wielokształtność nie może prowadzić do izolacji” (Jan Paweł II, *przesłanie...*). Trzeba uznać różne formy modlitwy i apostołstwa, troszcząc się zawsze o jedność uczniów Chrystusa.

2. Ojciec Święty podkreśla, że ruchy „zasługują... na uwagę wszystkich członków kościel-

nej wspólnoty, poczynając od pasterzy” (*przesłanie...*).

3. Każdy chrześcijanin winien pamiętać, że otrzymuje dary naturalne i nadprzyrodzone, charyzmaty zwyczajne i nadzwyczajne dla dobra innych. Służąc bliźnim darem, który otrzymał, sam się uświęca. „Każdy charyzmat jest dany... dla pożytku całego Kościoła” (Jan Paweł II, 30 V 1998).

4. „Duch Święty... pomoże wam w większym upodobnieniu się do Chrystusa, rozpoczętym już przez chrzest, abyście osiągnęli dojrzałość w wierze i stali się autentycznymi i odważnymi świadkami Zmartwychwstałego” (Jan Paweł II, 31 V 1998).

5. Kościół „musi wciąż trwać w Wieczerniku w nieustannym oczekiwaniu Ducha Świętego. Wie zarazem, że musi wyjść z Wieczernika na drogi świata, by wciąż na nowo spełniać swoją misję, dając świadectwo tajemnicy Ducha” (Jan Paweł II, 31 V 1998).

6. Nie tylko członkowie ruchów, ale wszyscy, którzy podejmują odpowiedzialność za apostołstwo Kościoła, winni troszczyć się o to, by informacja o ruchach kościelnych i wspólnotach była rzetelna i by była szeroko dostępna.

7. Warto starać się, by w parafiach Rada Duszpasterska była miejscem wzajemnego poznawania się różnych grup i miejscem współpracy dla dobra królestwa Bożego.

8. Wszelkie wspólnoty, starając się o pielęgnowanie swego charyzmatu, winny strzec się przed zamykaniem się w swoim gronie. Otwarcie na inne wspólnoty, na parafię i jej problemy – jest ważnym drogowskazem dla działania apostołskiego.

9. Docenianie tradycji, wypróbowanych form życia modlitwy i apostołstwa niech się łączy z otwartością na to, co nowe, inne, bardziej odpowiadające aktualnym potrzebom i mentalności współczesnego człowieka. Nowa ewangelizacja jest nowym zapalem apostołskim i szukaniem nowych form i metod w dawaniu świadectwa o Chrystusie.

10. Jakie postanowienia podejmie wspólnota, do której należy? Co sam postanowię?

BP JAN SZKODŃ

Literatura:

Jan Paweł II, *adhortacja Christifideles laici*;

Jan Paweł II, *Przesłanie do uczestników Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych*, *L'Osservatore Romano* 8-9 (1998), s. 34-35;

Jan Paweł II, *Przemówienia do przedstawicieli ruchów kościelnych* (30 V 1998);

Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. dla przedstawicieli ruchów kościelnych* (31 V 1998). *Orędzie końcowe Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych* (29 V 1998).

Papieska intencja misyjna – październik 1998

Aby Światowy Dzień Misyjny był ukazywany i przeżywany jako czas solidarności duchowej i materialnej w działalności misyjnej Kościoła na całym świecie.

Pierwszy Jubileusz w naszym stuleciu, ogłoszony przez Piusa XII w 1925 roku, zaowocował wielką wystawą misyjną w Rzymie, kanonizacją św. Teresy od Dzieciątka Jezus i ogłoszeniem jej patronką misji, konsekracją pierwszych biskupów chińskich, encykliką „*Rerum Ecclesiae*” oraz ustanowieniem w przedostatnią niedzielę października Światowego Dnia Misyjnego.

W 1922 roku Pius XI ustanowił trzy Papieskie Dzieła Misyjne, wśród których Dzieło Rozkrzewiania Wiary ma największy zasięg. Wierni na całym świecie składają w Niedzielę Misyjną ofiary na misje do dyspozycji Stolicy Apostolskiej, ale główny cel Papieskich Dzieł Misyjnych jest duszpasterski: wychowanie w duchu misyjnym od najmłodszych lat (Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci), zmiana własnego stylu życia oraz współudział w przepowiadaniu Ewangelii i w miłości względem ubogich na całym świecie (por. RMis, 81).

Papież Paweł VI wprowadził zwyczaj kierowania specjalnego orędzia do Kościoła z okazji Niedzieli Misyjnej. „Wyobraź sobie w tej chwili – pisał w swym pierwszym orędziu – że jestem wśród Was! Z miłości dla Chrystusa posłuchajcie, co powiem! (...) Oto nasza myśl przewodnia: sprawę misji przedstawiamy jasno i dobitnie wobec siebie i wobec innych. Należy zwrócić uwagę na nowy moment, jaki dla Ludu Bożego przybrała sprawa misji po Soborze. Dotyczy ona wszystkich wiernych, całego Kościoła”.

Dwudziestolecie pontyfikatu Jana Pawła II to – oprócz podróży misyjnych, katechez i encykliki „*Redemptoris missio*” – dwadzieścia orędzi na Światowe Dni Misyjne. Czy we wszystkich parafiach i wspólnotach kościelnych w Polsce ten dzień jest rzeczywiście przeżywany jako czas solidarności z głoszącymi Ewangelię na całym świecie? Sam Ojciec Święty prosi nas o modlitwę otwierającą umysły i serca na niezmierzone horyzonty misji.

KS. ANTONI KMIECIK

JÓZEF KRUPIŃSKI (1930–1998)

Czarnoleskie drzewo śląskich szybów

Nie raz i nie dwa
chciałem zmienić
kopalny styl
na wiejski
w sianokosach
zielonościwkowy.

Nie raz i nie dwa
zamierzałem uciec
od kilo i siekiery
do rozmowy z pasikonikami
do spacerów
z wyżłem
między zagonami.

Każdy zjazd
w pokutnym worku
„Ziemowita” szybem
umacniało
czarnoleskie drzewo
z pszczołami tak Szymborza.

Mój kot

W czarne niedziele
radowałem węgiel
towarzystwem czarnego
w białe łaty kota
w wędrówce przez otchłani.

Ognikami pokazywał
przejście
wśród połamanych
odrzw chodnika.

Z kocich żrenic
światłem żarówek
o częstym
przerywanym słowie
co chwilę oglądałem
rodzicielski krajobraz.

Podziemny przyjaciel
wsparty na moim ramieniu
węglowi mruczał
ostrzeżenie
w kujawskiej kotysance.

Brzydota wierszy

Brzydoto moich wierszy
pójdź ze mną
w dyby piękna
byś odrzuciła obce ciała
byś uszlachciła
imię
i serdeczny palec
wierszy
z nerwem dobra i zła.

Patron

Święty Florianie
patronie wioski
Pustyni
przy drodze
Kujawskiej Izbicy
skieruj ogień
w sam środek serc
i wypal
i wypal
społeczny grzech.

Święty Florianie
ochraniaj stodoły
słoneczne
zbożowych stronic
Ewangelii Europy.



Zdjęcie: Marek Piekara

ANNA
WERNEROWA

Józefowi Krupińskiemu

To ja pukam
Do Ciebie
Tam gdzie teraz żyjesz

Czy jest Ci zimno
czy trawa jest tam też zielona
czy ptak śpiewa jak tu
czy róże płoną jak jabłka
stokrotki wędną
wrzos się żegna

Czy miłość jest w kształcie
serca
pod wielką wieżą
placzących aniołów
nad lasami co palą
ostatnie szczątki
sumienia

Tam przecież musi się tańczyć
śpiewać i miłować
w koszulach z gwiazd
z bertem luny świętej
Tam jest RAJ

1 września br. po długiej chorobie zmarł JÓZEF KRUPIŃSKI, wybitny poeta pochodzący z Kujaw, od 45 lat zamieszkały na Śląsku w Tychach, wieloletni Przyjaciel i Współpracownik naszej redakcji. Przez długi czas pracował pod ziemią w kopalni „Ziemowit”. Najbardziej znane jego tomiki poetyckie to: *Kwiaty kujawskie*, *Marsz żałobny*, *Tratwa świętej Barbary*, *Mój pierwszy pogrzeb*, *Z pokładów serca*. Poza „Gościem Niedzielnym” swoje utwory drukował m.in. w „Poezji”, „Dekadzie Literackiej”, „Akcentach”, „W drodze”, „Tygodniku Powszechnym”, a także w niezależnej prasie stanu wojennego. Był laureatem Nagrody im. Edwarda Stachury. Krytycy bardzo pozytywnie wyrażali się o jego twórczości. Zbigniew Bienkowski napisał np. w „Tygodniku Kulturalnym”, że „Krupiński słowem poezji wywiódł ogromny świat materialny i duchowy, powszechny i intymny, z osobistą historiozofią i równie osobistą mitologią, z liturgią wiary i mistycyzmem poznania.” Z uznaniem o Poezji pisali także Józef Baran i Tadeusz Nowak. Wraz z odejściem śp. Józefa Krupińskiego współczesna poezja polska straciła nietuzinkowego Twórcę, a Jego bliscy i przyjaciele – szlachetnego człowieka o wielkim sercu.

Nowości

Na rynku wideo

Herkules. Po raz pierwszy scenarzyści związani ze studiem Disneya sięgnęli do mitologii greckiej, tworząc pogodną ekranizację biografii Herkulesa, który jest w większym stopniu postacią komiksową, przykrojoną do disneyowskich standardów, niż herosem z antycznego świata. Wynika to z faktu, że film adresowany jest przede wszystkim do dzieci i ich rodziców. Historia Herkulesa wyróżnia się wyrazistością portretów bohaterów, spójnością narracji i klarownością przesłania, co stanowi kontynuację disneyowskiej tradycji i nawiązuje do klasycznych już dziś tytułów, jak „101 dalmatyńczyków”, „Zakochany kundel” czy „Księga dżungli”. Warto zwrócić uwagę na ścieżkę muzyczną filmu. W polskiej wersji językowej partię wokalne Meg, w tym utwór „Ani słowa”, wykonuje Natalia Kukulska, a chórkowi Muz przewodzi Anna Maria Jopek. Autorem polskich tekstów piosenek jest Filip Łobodziński.

Reż.: John Musker i Ron Clements; animowany (dubbingowany), USA 1997.



Na rynku audio

„Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam profesjonalistów” – zawołał uradowany Marcin Pospieszalski, widząc na krajowym rynku muzycznym coraz więcej dobrych zespołów grających jazz, pop soul, bluesa czy mocnego rocka i szczerze pragnących wychwalać swą twórczością Boga. Świetną i jednoznaczną parafrazę tego okrzyku niesie najnowsza kaseta krakowskiej „emki”, zatytułowana: **Bogu niech będą dźwięki**. Zawiera ona zapis koncertów tegorocznego majowego spotkania muzyków chrześcijan w podhalańskim Ludźmierzu. Materiał zaskakuje ogromną różnorodnością stylów i interpretacji. Usłyszmy nagrania „na żywo” zespołów, które dotychczas nie miały możliwości nagrania płyty. Jest m.in. znakomita chorzowska grupa „Chamał”, zespół D.O.M., ocieplający się o bluesa „Aslan” i „Kapela Przyjaciela”, której piosenki porwały wymagającą ludźmierską publiczność. Za tydzień przedstawimy drugą część „ludźmierskiej serii”: wierny zapis śpiewów-modlitw – kasetę **Uwielbiam Twoje Imię**.



W księgarni

„Święty Franciszek z Asyżu jest gwiazdą pierwszej wielkości na firmamencie wszystkich świętych. Jego blask, ukazany przez liczne legendy, opromienia całe wieki” – tak rozpoczyna **Otto Kaltenbrunner** swoją uroczą książkę pt. **Buntownik i trubadur Boży**, opublikowaną w przekładzie Pauliny Kani przez Instytut Wydawniczy Pax. To swoisty paradoks, że dzisiaj, w epoce cywilizacji przemysłowej, obserwuje się renesans zainteresowania osobą Biedaczyny z Asyżu. W jego stosunku do przyrody i drugiego człowieka znajdują m.in. inspirację rozmaite ruchy ekologiczne, nie tylko religijne. Ten Święty, który przykładął ogromną wagę do działania pod skrzydłami Kościoła, znajduje swoje miejsce również w innych wyznaniach. Autor sięgnął po gatunek legendy. Być może dlatego, że zawarte w niej mądrość ludowa i baśniowa aura najlepiej wyrażają fascynację postacią tego „buntownika i trubadura Bożego w jednej osobie”.



Pokaz arcydzieł renesansu

Tycjan i Rafael w Krakowie!

„Pomiędzy Polską i Włochami przeszłość i teraźniejszość to ciągła okazja do spotkań, wymiany kulturalnej, to wspólny język artystyczny. To stosunki, które jeszcze bardziej się utrwaliły dzięki obecności Ojca Świętego, którego osoba przyczyniła się do ostatecznego zacieśnienia głębokich więzów (...) Dzięki malarstwu Leonarda, Rafaela, Tycjana i wielkiej sztuce, będącej dziedzictwem całej ludzkości, wzajemna znajomość naszych dwóch krajów może nabrać nowego znaczenia i nowej treści” – napisał we wstępie do katalogu *Rafael, Tycjan – księżta malarzy* Walter Veltroni, minister Dóbr Kultury i Środowiska, wicepremier Rządu Republiki Włoskiej, który osobiście zabiegał o wymianę dzieł.

Projekt wymiany arcydzieł włoskiego renesansu rozważano na szczeblach rządowych od 1997 roku. Muzealnicy obydwu stron zaangażowani w przygotowania do pokazu mówią o „cudzie! *Dama z gronostajem* Leonarda da Vinci, eksponowana stale w krakowskim Muzeum Czartoryskich, przywlokła już do podróży, bo odwiedziła swego czasu Moskwę, National Gallery w Waszyngtonie czy

szwedzkie Malmö i Sztokholm, szykuje się tym razem do wizyty szczególnej. Minęło bowiem blisko 200 lat, kiedy książę Jerzy Adam Czartoryski kupił znakomite płótno do kolekcji rodzinnej i tajemnicza dama opuściła Włochy. *Dama z gronostajem* wyrusza w drogę, aby odwiedzić swoją ojczyznę – trzy najważniejsze z punktu widzenia sztuki włoskiej miasta: Rzym, Mediolan (tu została namalowana) i Florencję. Obraz będzie prezentowany w Pałacu Kwirynalskim w Rzymie, w Pinakotece Brera w Mediolanie oraz w Pałacu Pitti we Florencji.

We Florencji, ze ścian dwóch najważniejszych muzeów: Galerii Uffizi i Galerii Palatyńskiej „zstąpiły” dwa arcydzieła malarstwa włoskiego, które od 8 września podziwiać już można w Muzeum Czartoryskich w Krakowie, później eksponowane będą w Zamku Królewskim w Warszawie.

Portret kobiety w welonie (*La Velata*), datowany na ok. 1512–1516 r., Rafaela Santiego to jedno z największych osiągnięć sztuki portretowej tego czasu. Obraz przez wiele dziesięcioleci lat pozostawał w rękach kupców pochodzących z Cremony, naturalizowanych



Zdjęcie: Grzegorz Kozakiewicz

florentczyków. W 1615 r. książę Kosma I Medyceusz przejął go wraz z całym majątkiem od Matteo Bottiego. Od 1622 roku pojawił się w spisie inwentaryzowym Palazzo Pitti i rzadko opuszczał Salę Jowisza. Płótno to jest niemal symbolem Galerii Palatyńskiej i uważane, dzięki konturowi rysunku (wydobyty w podczerwieni podczas badań) oraz wyważonej kompozycji, za typowy przykład szkoły florencko-rzymskiej. W tym samym czasie, kiedy Rafael tworzył *La Velatę*, zajmował się również malowaniem Stanz Watykańskich.

Z tego samego okresu twórczości Rafaela pochodzi też *Portret młodzieńca*, który Adam Jerzy Czartoryski kupił w Wenecji dla swej matki Izabeli do jej puławskiego muzeum. Niestety, obraz ten przepadł podczas drugiej wojny światowej. O tej stracie przypomina bogato zdobiona pusta rama, w której dzieło artysty było eksponowane w Galerii Obrazów Muzeum Czartoryskich do 1939 r. Pusta złocona rama z motywem liści i rozet oraz dziewiętnastowieczny sztych *Portretu młodzieńca* towarzyszy właśnie tajemniczej damie, przybyłej

z Florencji, w specjalnie zaaranżowanej sali, obitej zielonym aksamitem. Portret tajemniczej modelki o łagodnym spojrzeniu i ciekawej pozie, obudowany specjalną szklaną gablotą, intryguje nie tylko znawców, którzy dopatrują się w jej rysach Fornariny (córci piekarza), kobiety kochanej przez artystę aż do śmierci. Modelka pozująca do *La Velaty* pojawiła się też w innych jego dziełach, takich jak: *Madonna Sykstyńska*, *Madonna della Sedia* czy *Sibilla Frygij-ska* z kościoła Santa Maria della Pace w Rzymie.

Z bogatej kolekcji Medyceuszy pochodzi także drugi obraz, prezentowany przy ul. św. Jana 19. To *Wenus z Urbino* Tycjana, namalowany w 1538 roku, płótno wyjątkowe nie tylko w twórczości tego znakomitego weneckiego kolorysty, ale znaczące dla historii malarstwa w ogóle. *Wenus z Urbino* Tycjana wzorował na płótnie Giorgiona pt. *Śpiąca Wenus*, które po śmierci artysty sam dokończył. Mimo że motywy bogini z Olimpu wielokrotnie malowano, Tycjanowska *Wenus z Urbino* uważana jest za jeden z pierwszych i najpiękniejszych w sztuce nowożytnej aktów kobiety leżącej. Dla tej pięknej i tajemniczej damy przygotowano w Muzeum Czartoryskich również osobną salę pełną zasłon i draperii. Bogini towarzyszą niektórzy bogowie z Olimpu z kolekcji małych rzeźb brązowych prof. Andrzeja Ciechanowieckiego.

EWA KOZAKIEWICZ

Duch Święty w polskiej poezji (2)

„Sfukaj przeciwny wiatr”

We wszystkich prezentowanych w poprzednim odcinku utworach chodziło w pierwszym rzędzie o ożywczą funkcję Ducha Świętego wobec ludzkiego życia: Duch Święty leczy, czyli ratuje zagrożone w swym bycie i zdrowiu życie z niebezpieczeństwa zniszczenia i śmierci (w obydwu sensach tego słowa, śmierci fizycznej i – głównie – wiecznej). Jest to więc w porządku logicznym funkcja negatywna: ratująca przed złem. Następna, o której polska poezja ma wiele do powiedzenia, jest funkcją logicznie pozytywną. Życie bowiem zostało już uratowane, a Duch Święty jako Światło Boskie oświeca właśnie, to znaczy uczy rozumienia, o co w życiu chodzi; pomaga – uratowane od zniszczenia życie – skierować w stronę spełnienia, czyli wspiera „regulację” strumienia egzystencji, by wody życia płynęły do właściwego morza. Taki sens ma z pewnością w najstarszym zabytku polskiej poezji „pneumatologicznej” – „Przydzi k nam, Święty Dusze” – prośba do Pana Boga („nawiedz nas darem Ducha Świętego”) tak uszczegółowiona:

Daj nam w tem, Dusze,
rozumieć,
Czso jest sprawiedliwego,
miłość swoją.
Połączenie w tych dwóch

wersetach najważniejszej w chrześcijańskiej optyce prawdy o Bogu (Bóg jest miłością i jako taki miłuje na sposób „swój”, „oryginalnie Boski”, nieskończenie), której to prawdy rozumienie jest jednocześnie przedmiotem prośby z (wielce prawdopodobnymi) implikacjami etycznymi tego błagania („czso jest sprawiedliwego”, czyli czyni prawe w ludzkim życiu polegają na miłowaniu, które w Boskiej Miłości ma swój początek), a to wszystko dzieje się w „prze-strzeni Duchowej” („w tem, Dusze”) – czyni z nich jedne z najdonioślejszych teologicznych linii polskiej poezji. W Nim, Duchu Świętym, staje się zrozumiałe (na tyle, na ile człowiek jest w stanie w ogóle „pojąć” Boga, oczywiście, czyli wyłącznie w perspektywie Objawienia i w świetle soteriologii) kim jest Bóg (Miłością) i co z tego wynika (sprawiedliwie jest miłować).

Duch Święty jest światłem. Rozświetlenie ciemności egzystencji polega na zrozumieniu pierwszorzędnej pozycji, jaką w ludzkim życiu zajmuje miłość. Jak w przejmujących fragmentach „Veni Creator Spiritus” z „Żywota Pana Jezusa Krysta”:

Siedmiorakie dary dawasz,
Ręką Boską Ty sam

władasz;

Co nam był Ociec obiecał,
Toś Ty już miłosierdzie dał.
Oświecił nasze ciemności,
W serca nam nalej miłości.

W kilka wieków później Lucyna Westwalewiczówna (1911–1945) napisze „Modlitwę do Ducha Świętego o czyjeś oświecenie”, w której prośba o uwolnienie od ciemności spleta się z pragnieniem czerwieni i ognia, znaków obecności i działania Ducha:

W kłęby chmur
ołowianych sfruń
poblaskiem świetnym,
Ciśnij piorun z wysoko!

Zawory potrząskaj!
I mieczem błyskawicy
ciemność myśli przetrnij –
– Wreszcie – w serce
wylekcie spłynij najcichszą

Łaską!...
Badył serca zakwitnie
najczerwieńszym makiem –
... Złec, Gołębicó biała,

gorejący Ptaku!...
Ciemność przecięta mieczem Bożego światła, wypełniona obecnością Ducha Ognia – przestaje być ciemnością. W ten sposób Duch Święty chroni przed największym niebezpieczeństwem, jakie grozi człowiekowi poruszającemu się w ciemności, w „obszarze niejasnym”, a mianowicie przed pobłądzeniem. Życiowe kroki wiodące w niewłaściwym kierunku mogą doprowadzić do rozmi-

nięcia się z celem. Jeśli to się już, niestety, dzieje, wówczas trzeba się modlić za „Kancjonałem Puławskim”:

Sprawuj nasze błędzenie.

Przed obraniem fałszywej drogi Duch Ogień broni człowieka, będąc obecnym ze swym blaskiem na ludzkich szlakach, jak też rozjaśniając tajemnicę życia, pomagając rozumieć Pismo. Mówią o tym fragmenty cytowanego już dzieła „Veni Creator Spiritus” z „Żywota Pana Jezusa Krysta” oraz anonimowej pieśni „Pomóż mi, Święty Dusze, twoje chwałę mnożyć”:

A sam racz chodzić przed
nam,
Bociem pobłdziemy sami.
Ty rozdawasz wykłady
Pisma głębokiego,
By ludzie nie błądzili do
wieku wiecznego.

W takim też kontekście zmagania ciemności ze światłem w przestrzeni ludzkiego życia – zmagania, w których Duch Święty pełni rolę aktywną i naczelną – pojawiają się teologiczne sensy związane z biblijnym tytułem *Parakletos*. Oto dwie ostatnie zwrotki utworu Jerzego Kiersta (ur. 1911) pod znaczącym tytułem „Z ciemności”:

O, powiedz nam, który
walczymy
na popękanej szybie lodu,
gdy brzeg mijają wiosny,
zimy,
a wiatr nie syci serca
głodu...
Kiedy niewiedza nas osacza
jak czarnych śniegów
zawierucha,

otwórz powieki i jak ptaka
Pocieszyciela ześlij Ducha.

Horyzont wszystkich 12 strof wiersza Kiersta jest zasłany wojenną pożogą, zbryzgany krwią walczących armii, drgający od bólu i pytań cierpiącego człowieka. Wołanie o Pocieszyciela dobywa się więc z przesmutnej ciemności świata uwikłanego w tę najstraszliwszą kulminację grzechu, jaką jest wojna... Ale – w nawiązaniu do ewangelicznej obietnicy Parakleta (J 14,15) – również wcześniejszy o kilkaset lat „Przydzi k nam, Święty Dusze” woła do Boga o „ucieszyciela”:

Bądź z nami, Panie Boże,
Prosimy ucieszyciela
Twego, Jen od Ciebie
pochodzi,

Od Ojca wiecznego.
Rozweselenie (czyli przywrócenie pokoju i nadziei) człowieczego ducha w Duchu Świętym to główny owoc działania Parakleta w ludzkim życiu. W oryginalnej metaforze nawiązującej do zjawisk sztormu i wichru (*pneuma* znaczy źródłowo wiatr, tchnienie) wyraża tę prawdę Olbrycht Karmanowski w „Pieśni 8”:

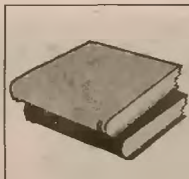
Sfukaj przeciwny wiatr,
niechaj nie wienie,
Niech duch mój w tobie ma
rozweselenie,
Niech nawałności srogie
twój głos słyszą,
Dokąd się myśli błędne nie
uciszają.

KS. JERZY SZYMIK

Przeczytaliśmy...

O spowiedzi

„Spowiedź stanowi istotną część sakramentu pokuty i pojednania i jest ważnym znakiem obecności Boga w życiu człowieka. Zarazem należy do tych elementów życia religijnego, które budzą najwięcej emocji. Emocje te często zresztą przesłaniają rzeczywiste znaczenie owego faktu, jego sens teologiczny i ludzki po prostu. Lecz z drugiej strony trudno się dziwić, że są tak silne – spowiedź dotyczy tego, co w człowieku najbardziej intymne, najbardziej podatne na zranienie. Konfesjonały są miejscem pojednania z Bogiem i Kościołem, ale bywają też miejscem, gdzie drogi człowieka i Kościoła zaczynają się rozchodzić. Polska jest krajem, w którym stosunkowo duża liczba wiernych przystępuje systematycznie do spowiedzi, a jeszcze większa – spodziewając się śmierci, jedna się z Bogiem i bliźnimi. Badania pokazują, że polscy wierni zasadniczo uważają swoich duszpasterzy za dobrych spowiedników. Trudniej jednak stwierdzić, ilu wiernych »zgubiło się« gdzieś właśnie dlatego, że albo katecheza dotycząca spowiedzi była nie wystarczająca, albo spotkanie ze spowiednikiem rozczarowało lub boleśnie dotknęło. Warto zatem pytać o to, czym jest spowiedź, jakie są powinności spowiednika, a jakie penitenta, i co zrobić, aby była ona »znakiem nadziei« i aby chory – jak to wyraził św. Hieronim – »nie wstydził się odkryć rany lekarzowi«. »Te słowa od redakcji otwierają wrześnieowy (9/1998) numer miesięcznika ZNAK. O. Jacek Salij pisze: »Uznać swoje grzechy jest czymś zupełnie innym niż uznać swoje ułomności. Do własnych ułomności (niektórych w każdym razie) przyznajemy się łatwo i bez oporów. *Errare humanum est* – to jedno z najczęściej stosowanych przez nas samousprawiedliwień. Zarazem niemal powszechnie próbujemy nie przyjąć do wiadomości tego, że jesteśmy grzeszni. Niektórzy – ku swojemu wielkiemu zaskoczeniu – dowiedzą się o swojej grzeszności dopiero na Sądzie Ostatecznym (Mt 7,22; 25,44). W obecnym naszym życiu trzeba aż Ducha Świętego, żeby nas przekonał o grzechu (J 16,8). Zdarza się nawet, że swój grzech uważamy za coś dobrego (...). Niezgoda na uznanie swojej grzeszności jest – jak poucza Ewangelia – podstawową przyczyną niewiary w Jezusa Chrystusa: »Światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność, aniżeli światło: bo źle byli ich uczynki. Każdy bowiem, kto się dopuszcza nieprawości, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby nie potępiono jego uczynków« (J 3,19n). Rzecz jasna, również chrześcijanin może uważać się za człowieka bezgrzesznego. Podobnie jak można jednocześnie być chrześcijaninem i zamknąć się na prawdę o krzyżu, być chrześcijaninem i próbować wprowadzać korekty do Bożych przykazań itp. Trudno jednak mieć wątpliwości co do tego, że chrześcijaństwo takie jest – mówiąc oględnie – powierzchowne». Józef Augustyn pisze m.in.: »Posługa spowiednika jest bardzo wymagająca i jednocześnie bardzo zobowiązująca. Spowiednik zostaje bowiem wezwany, aby być »świadkiem« intymnego dialogu człowieka z Bogiem o tym, co w jego życiu jest najtrudniejsze, najbardziej upokarzające, a przez to najboleśniej. W spowiedzi grzesznik odsłania całą swoją ludzką słabość i nędzę. Grzechy ludzkie są wyrazem życiowego niepowodzenia i przegranej. Nie jest łatwo ukazywać przed drugim człowiekiem »ciemną stronę« własnego życia. O swoich upadkach i grzechach większość ludzi mówi wyłącznie spowiednikowi. Winien więc on być świadom niezwykłego zaufania, jakim zostaje obdarzony zarówno ze strony Chrystusa, który wybiera go jako »znak« przebaczącej miłości Ojca, jak też samego penitenta. Zaufanie to bardzo zobowiązuje. Księża, zasiadając w konfesjonale, winni mieć świadomość, iż poprzez ich posługę najpełniej objawia się nie tylko ich kapłaństwo, ale także ich człowieczeństwo. Można by powiedzieć, iż kapłan najpełniej sprawdza się w konfesjonale. Ksiądz mógłby lepiej poznać swoją posługę kapłańską w ogóle, jeżeli przeanalizowałby swoje posługiwanie w konfesjonale na przestrzeni dłuższego czasu. W konfesjonale bowiem intymność ludzka i duchowa penitenta, która zostaje wyznana przed spowiednikiem, spotyka się z intymnością ludzką i duchową spowiednika, która dla penitenta jest zakryta. Spowiedź dokonuje się tylko w jedną stronę – jest to wyznanie grzechów penitenta przed kapłanem. Jednakże choć spowiednik nie wyznaje grzechów przed penitentem, to samym sposobem traktowania jego i jego grzechów bardzo wiele mówi o sobie: o swojej postawie ludzkiej, życiu duchowym i całej posłudze kapłańskiej. Każdy spowiednik powiada bowiem innym tak, jak sam się spowiada; w taki sposób traktuje grzechy penitentów, w jaki najpierw traktuje swoje własne; tak głosi miłosierdzie grzesznikom, w jaki sposób sam najpierw je przeżywa!«.



Książki nadane

Filokalia po polsku

Wielka antologia greckich pism o modlitwie Jezusowej, zwana Filokalia i sam sposób tej modlitwy, obrosły legendą. Duże fragmenty tego zbioru, tworzonego przez 36 autorów od IV do XV wieku, ukazały się obecnie po polsku. Ich lektura wskazuje, że jest to rzeczywiście dzieło wyjątkowe.

Najpiękniejsze i najwspanialsze są teksty wczesnochrześcijańskie: Bazylego, Ewagriusza, Klimaka czy Hezychiusza z Synaju. Mówią o osiągnięciu wewnętrznego pokoju, ciągłej pamięci o Bogu, łączeniu pracy i modlitwy, miłości, a zwłaszcza o nieustannym powtarzaniu krótkiego wezwania skierowanego do Jezusa. Ważne są także teksty późnobyzantyńskie, opisujące metodę modlitwy, połączonej ze specjalną techniką oddychania i koncentracji. Te ostatnie mogą zaskakiwać nieraz swą

wymową, przy głębszej lekturze jednak stają się bliskie i cenne, wyrastają bowiem z autentycznego doświadczenia modlitwy.

Filokalia przeżywa obecnie wielki renesans na Zachodzie – ze względu na swą niepowtarzalną wartość. Wpisuje się ona we współczesne zainteresowanie życiem duchowym. Przybliżając myśl chrześcijańskiego Wschodu, ma także niewątpliwie wymiar ekumeniczny. Wreszcie, jest szczególnie potrzebna w momencie, gdy wielu wiernych poszukuje dalekowschodnich, hinduskich czy buddyjskich metod medytacji i ascezy, nie znając zupełnie własnego dziedzictwa duchowego.

Książka ta – pisze ks. Józef Naumowicz we Wstępie – ma „pomóc czytelnikowi nie tylko poznać oryginalną metodę nieustannej modlitwy, ale w ogóle lepiej i chę-

niej się modlić”. Zawiera pisma autorów zachwyconych Bogiem i modlitwą, które można czytać dziesiątki razy, ciągle na nowo je odkrywać i nimi się fascynować. To sprawia, przyznaje tłumacz, że są to teksty, do jakich chętnie się wraca. Są niemal jak modlitwa Jezusowa, którą powtarza się nieustannie, by stała się w końcu częścią życia i własnością serca.

Filokaliczni autorzy pokornie przyznają, że istotę i sens modlitwy najlepiej zgłębiać, modląc się. Sama jednak lektura ich tekstów staje się już właściwie modlitwą.

M.K.

FILOKALIA. TEKSTY O MODLITWIE SERCA, przekład i opracowanie ks. Józef Naumowicz, Kraków-Tyniec: Wydawnictwo Benedyktynów i Wydawnictwo M 1998.

Nasze bestsellery

Lista najczęściej sprzedawanych książek wydawnictw katolickich

Notowanie nr 113, od 09.09.98 r. do 21.09.98 r.

- 1. CZARNE KARTY KOŚCIOŁA**
V. Messori, Wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice (1)
- 2. FILOKALIA. TEKSTY O MODLITWIE SERCA**
Wyd. M, Wyd. Tyniec, Kraków (4)
- 3. PRAWDA JEST SYMFONICZNA**
H.U. von Balthasar, Wyd. W drodze, Poznań (7)
- 4. MOJE ŻYCIE**
kard. J. Ratzinger, Wyd. św. Pawła, Częstochowa
- 5. MATKA TERESA – MISJONARKA MIŁOŚCI I MIŁOSIERDZIA**
G. Łęcki, Wyd. Patmos, Warszawa
- 6. TCHNIENIE DUCHA**
R. Cantalamessa, S. Gaeta, Wyd. św. Pawła, Częstochowa
- 7. RELIGIE ŚWIATA O JEZUSIE CHRYSZTUSIE. DOKUMENT KOMISJI DO SPRAW DIALOGU MIEDZYRELIGIJNEGO PAPIESKIEGO KOMITETU OBCHODÓW WIELKIEGO JUBILEUSZU ROKU 2000**
Wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice
- 8. SAM NA SAM Z BOGIEM**
J.S. Platek, Wyd. Paulinianum, Częstochowa
- 9. PROROCTWA NIE LEKCEWAŻCIE, WSZYSTKO BADAJCIE. OBJAWIENIA PRYWATNE W ŚWIETLE SŁOWA BOŻEGO**
ks. R. Pindel, Wyd. M, Kraków
- 10. PRZEWODNIK PO TRUDNOŚCIACH WIARY**
P. Descouvemont, Wyd. M, Kraków

Lista została sporządzona

na podstawie danych z następujących księgarni:

- * Księgarni Soli Deo, Warszawa, Dworzec Centralny
 - * Księgarni Palabra, Warszawa, ul. Wysockiego 8
 - * Księgarni św. Jacka, Katowice, ul. 3 Maja 18
 - * Księgarni św. Jana Bosko, Warszawa, ul. Kawęczyńska 53
 - * Księgarni św. Stanisława BM, Kraków, ul. Wiślna 12a
 - * Księgarni św. Pawła, Lublin, ul. Krakowskie Przedmieście 42
 - * Księgarni św. Wojciecha, Poznań, pl. Wolności 1
 - * Księgarni „W drodze”, Kraków, ul. Stolarska 10
 - * Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, pl. Katedralny 19
- Numer w nawiasach oznaczają miejsce książki w poprzednim notowaniu „Listy”.
Kolejne wydanie „Listy” za dwa tygodnie.

Konferencja w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie, 10 października 1998 r.

„Rodzina: dar i zadanie”

Konferencja *Rodzina: dar i zadanie* tytuł zaczerpnięty z Międzynarodowego Kongresu Rodziny, który odbył się w Rio de Janeiro od 1 do 3 października 1997 roku. Została zorganizowana przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Archidiecezji Krakowskiej, Instytut Teologii Rodziny PAT, Radę ds. Rodziny przy Wojewodzie Krakowskim oraz Instytut Jana Pawła II w Krakowie. Honorowy patronat objął książę kardynał Franciszek Macharski, metropolita krakowski oraz prof. dr hab. Alicja Grzeskowiak, marszałek Senatu RP.

Konferencja składa się z dwóch sesji. Pierwsza jest poświęcona rodzinie widzianej jako dar Boga Stwórcy. Rozpocznie ją referat ks.

prałata W. Gasidły, znawcy problematyki małżeńskiej i rodzinnej, zatytułowany *Kongres Rodziny w Rio de Janeiro*. Rodzina w planach Bożych to temat wystąpienia ks. dr. W. Gubały z Papieskiej Akademii Teologicznej. O wzajemnych relacjach rodziny i społeczeństwa będzie mówiła prof. dr hab. Alicja Grzeskowiak, a o aktualnych wyzwaniach dla polskiej rodziny powie dr I. Kowalska z Biura Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny.

Sesja popołudniowa nosi tytuł *Rodzina jako zadanie* i podejmuje problem w dwóch grupach roboczych. Pierwsza grupa zajmie się zadaniami rodziny. W dyskusję wprowadzą dr K. Kapera, pełnomocnik rządu ds. rodziny, ks. doc. dr hab. J.

Wal z Papieskiej Akademii Teologicznej i dr K. Wiatr z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Druga grupa będzie rozmawiać na temat zagrożeń rodziny. Dyskusję rozpoczyna o. J. Gałuszka OP, który od lat zajmuje się sektami, mgr U. Łach, pełnomocnik wojewody ds. Profilaktyki i Rozwiązywania problemów Uzależnień, dr W. Półtawska, członek Papieskiej Akademii „Pro-vita” i mgr Z. Wasserman, członek Rady ds. Rodziny przy Wojewodzie Krakowskim.

Konferencja odbędzie się 10 października br. w auli Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie przy ul. Podzamcze 8.

KS. WACŁAW
GUBAŁA

Program Konferencji

I Sesja: Rodzina jako dar

9.00 – otwarcie i powitanie gości;

9.30–10.15 – „Kongres Rodziny w Rio de Janeiro” – ks. mgr prałat Władysław Gasidło;

10.15–11.00 – „Rodzina w służbie życia i miłości”. Od „Humanae vitae” do „Evangelium vitae” – ks. dr Wacław Gubała, Papieska Akademia Teologiczna;

11.00–11.30 – przerwa

11.30–12.15 – „Rodzina i społeczeństwo” – prof. dr hab. Alicja Grzeskowiak, marszałek Senatu RP;

12.15–13.00 – „Aktualne wyzwania dla polskiej rodziny” – dr Irena Kowalska, Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny;

13.00–14.30 – przerwa na obiad.

II Sesja: Rodzina jako zadanie – praca w grupach (14.30–16.30);

I Grupa – Zadania rodziny – prowadzą dr Irena Kowalska i dr Kazimierz Kapera – aula seminaryjna;

1. Polityka prorodzinna państwa – dr n.med. Kazimierz Kapera, pełnomocnik rządu ds. rodziny;

2. Rodzina jako przedmiot nowej ewangelizacji w perspektywie 2000 roku – ks. doc. dr hab. Jan Wal, Papieska Akademia Teologiczna;

3. Rodzina i szkoła – dr Kazimierz Wiatr, Uniwersytet Jagielloński;

II Grupa – Zagrożenia rodziny – prowadzi ks. doc. dr hab. Andrzej Zwoliński, Papieska Akademia Teologiczna – Instytut Jana Pawła II, ul. Kanoniczna 18;

1. Sekty – o. Jacek Gałuszka OP, Dominikańskie Centrum Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach w Polsce;

2. Uzależnienia (alkohol, narkotyki) – mgr Urszula Łach, Urząd Wojewódzki – Pełnomocnik Wojewody ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Uzależnień i Rozwiązywania Problemów Uzależnień

3. Pornografia – dr Wanda Półtawska, członek Papieskiej Akademii „Pro-vita”;

4. Raport o przestępczości przeciwko rodzinie na terenie Małopolski – mgr Zbigniew Wasserman, członek Rady ds. Rodziny przy Wojewodzie Krakowskim;

16.30 – podsumowanie pracy każdej grupy – spotkanie w auli seminaryjnej, ul. Podzamcze 8;

17.30 – Msza Święta.

Rok pacjenta

Ciąg dalszy ze str. 15

których gabinety wypełniali pacjenci zrazeni „państwową” służbą zdrowia. Jeśli teraz tam będzie fachowo i „po ludzku”, pacjenci nie będą chcieli podwójnie płacić za leczenie.

Kasy bogate i biedne

Różnice w dochodach kas będą duże, bo województwa znacznie różnią się liczbą mieszkańców. Żeby na wstępie dać szansę kasom słabszym, z terenów rolniczych, nowelizacja *Ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym*, nakłada 12-krotnie większą składkę, niż było to zapisane w poprzednim brzmieniu tej ustawy.

Dodatkowo na koniec roku kasy bogatsze będą dzieliły się częścią dochodów z kasami biedniejszymi. Czy jednak do kas bogatszych, które płacą za usługi więcej, nie odejdą najlepsi fachowcy?

Ustawa umożliwia też zakładanie kas chorych branżowych dla co najmniej 500 tys. ubezpieczonych. Pacjent może należeć tylko do jednej kasy.

Co po 1 stycznia?

Lekarze spodziewają się, że w nowym systemie od razu będą zarabiali więcej. Pacjenci myślą, że skoro stali się dla lekarzy klientami, trafią wyłączenie na miłych i kompetentnych medyków.

– 31 grudnia zostanie uruchomiony hamulec zadłużania się placówek zdrowia, pogarszania warunków leczenia, coraz gorszej sytuacji personelu medycznego. Od 1 stycznia zmieni się organizacja i zarządzanie w służbie zdrowia. Ma to polepszyć sytuację, ale nie stanie się nagle – wyjaśnia Zbigniewa Nowodworska.

Najtrudniejszy będzie pierwszy rok – czas weryfikacji potrzeb i możliwości kas chorych. Dla pacjentów czas wyboru lekarza i placówki zdrowia. Zdaniem autorów reformy, żeby system zaczął działać, a rynek medyczny się ustabilizował, potrzeba co najmniej kilku lat.

JOANNA
JURECZKO-WILK

GOŚĆ NIEDZIELNY

Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej w Katowicach
www.goscniendzielny.pl
e-mail: redakcja@goscniendzielny.pl

Redaktor naczelny: ks. Stanisław Tkocz

Sekretarze redakcji: Witold Kociński, Sebastian Musioł

Zespół: Ewa Babuchowska (kier. działu „W naszym domu”), Andrzej Babuchowski (kier. działu kulturalnego), Kornelia Banaś (red. edycji katowickiej), Jerzy Brzoza, Anna Burda (red. edycji katowickiej), Wiesława Dąbrowska-Macura, Róża Dolińska, Mirosława Fiutak, Michał Góra, Andrzej Grajewski (kier. działu międzynarodowego), Barbara Gruszka-Zych, Krystyna Jagiełło-Kamm (stała korespondentka w RFN), Stanisław Jankowski, Edward Kabiesz (red. „Gościa Telewizyjnego”), Małgorzata Kamraczka-Lipowska, Barbara Kasza (dział informacji), Marek Koprowski (dział: kraje Europy Wschodniej), Jolanta Koziej (korespondentka w Lublinie), Jerzy Miciak (kier. działu graficznego), ks. Andrzej Morawski (korespondent w Moskwie), Bożena Pietyra, Barbara Poremba-Wolkowa, Mirosław Rzepka (red. edycji katowickiej), Henryk Sakwerda, Dobromiła Salik, ks. Kazimierz Sowa, ks. Artur Stopka (kier. działu religijnego), „Azymut” – redaktor prowadzący Piotr Dardziński

Korekta: Elżbieta Bielas, Barbara Cień, Ewa Kura, Edyta Nicińska, Maria Pietyra, Joanna Woszczyzna

Dział łączności z Czytelnikami: Krystyna Stozik-Zielińska
Przyjmowanie interesantów w czwartki od 10.00 do 15.00

Fotoreporterzy: Marek Piekara, Henryk Przondziono

Archiwum: Janina Dłużńska, Małgorzata Ścigaj

Informatyki: Adam Sobel asobel@goscniendzielny.pl

Studio GN: Jacek Bekman, Rafał Blaszcok, Joanna Bremer, Anna Grzywacz, Renata Jureczko, Dorota Lubocka, Irena Nakonieczna, Kornelia Olszak, Piotr Piesiur, Piotr Sudół

Administracja: Urszula Babczyńska, Barbara Grajcar, Małgorzata Gwidala, Lidia Hercog, Roman Krajewski, Maria Klusek, Beata Mozgól, Antoni Poedniok, Krystyna Sławik, Elżbieta Żabińska (główna księgowa)

Adres redakcji: ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice

Adres dla korespondencji: skrytka pocztowa 659, 40-958 Katowice 2

Telefony: (0-32) 511-807, (0-32) 515-006, (0-32) 511-555

Fax: (0-32) 515-021, e-mail: redakcja@goscniendzielny.pl

Oddziały „Gościa Niedzielnego”:

BIELSKO-BIAŁA bielsko@goscniendzielny.pl

Adres: ul. Słowackiego 27, 43-300 Bielsko-Biała
tel. (0-33) 125-139

Redagują: Joanna Jurgała-Jureczka, Artur Kasprzykowski, Alina Świeży
GLIWICE gliwice@goscniendzielny.pl

Adres: 44-101 Gliwice, ul. Łużycka 1, skr. pocztowa 196
tel. (0-32) 230-78-80, fax (0-32) 230-78-88

Redagują: Klaudia Cwołek, ks. Waldemar Packner

KIELCE kielce@goscniendzielny.pl

Adres: ul. Jana Pawła II 3, 25-025 Kielce,

tel./fax (0-41) 344-94-02, tel. (0-41) 344-54-25 wewn. 129

Redaguje: Janina Wojciechowska

KOSZALIN („Wierzę”) koszalin@goscniendzielny.pl

Adres: Wydział Duszpasterski, Kuria Biskupia,

ul. S. Kardynała Wyszyńskiego 25, 75-950 Koszalin

Redagują: ks. Edward Sienkiewicz, ks. Zbigniew Zalewski, Maria Szypszak

KRAKÓW krakow@goscniendzielny.pl

Adres: Rynek Główny 44, 30-960 Kraków, tel./fax (0-12) 421-49-83

Adres dla korespondencji: skrytka pocztowa 543, 30-960 Kraków 1

Zespół: ks. Paweł Duźniak, Bogdan Gancarz, Anna Osuchowa, ks. Andrzej Sawulski SCJ

LUBLIN

Redaguje: ks. Janusz Kozłowski

Adres: ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2, 20-950 Lublin

tel. (081) 53-21-058 w. 366

OPOLE opole@goscniendzielny.pl

Adres: ul. Sikorskiego 7/1, 45-051 Opole, tel./fax (0-77) 54-64-72

Zespół: Andrzej Kerner, Teresa Sienkiewicz-Miś, ks. Zbigniew Zalewski

SANDOMIERZ sandomierz@goscniendzielny.pl

Adres: ul. Żeromskiego 2, 27-600 Sandomierz,

tel. (0-15) 832-76-60, fax (0-15) 832-76-61

Redagują: Mariusz Bobula, Marta Woynarowska, ks. Bogdan Stanaszek

TARNÓW tarnow@goscniendzielny.pl

Adres: ul. Katedralna 1, 33-100 Tarnów, tel. (fax) (0-14) 26-15-50

Zespół: ks. Zbigniew Adamek, Aneta Białas, Grzegorz Brożek, Jolanta Gąsawska

WARSZAWA („Przegląd Katolicki”) warszawa@goscniendzielny.pl

Adres: ul. Nowogrodzka 49, 00-695 Warszawa, tel. (0-22) 622-11-32, fax (0-22) 622-10-87

Zespół: Tomasz Gołąb, Joanna Jureczko-Wilk, Milena Kindziuk, ks. Józef Naumowicz, Anna Semeniuk, Alicja Wysocka

WROCŁAW wroclaw@goscniendzielny.pl

Adres: ul. Trzebnicka 11/4, 50-245 Wrocław, tel. (0-71) 22-30-72, tel./fax (0-71) 22-37-09

Zespół: Krzysztof M. Borkowski, Wioletta Dukiel, ks. Janusz Górczyca, Jolanta Świądek, Sławomir Wiśniewski

Marketing: Stanisław Kołodziej

Dział reklamy i ogłoszeń: Beata Słodka (kier. działu), Bernadeta Gruszka

Biuro ogłoszeń w redakcji czynne od 9.00 do 14.00.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w tekstach zmian i skrótów.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Skład, łamanie, montaż komputerowy: Studio GN, tel. 511-555 w. 112

Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Sp. z o.o., DRUKPRESS, Kraków,

ul. Nowohucka 50.



Nakład egz. 196 621

KUPNO-SPRZEDAŻ

UCZCIWIE wycenię oraz kupię stare złote, srebrne monety, odznaczenia, zegarki, tel. (032) 515-754.

34/BO/98

KUPIĘ stare meble, obrazy, wyroby ze srebra, tel. (032) 515-754.

43/DR/98

ŻYRANDOLE mosiężne, kinkiety, gotyk, neogotyk, barok, o dowolnych wymiarach (również na zamówienie). EuroLux, Opole, ul. Nysy Łużyckiej 68, tel. (0-77) 53-61-49.

1/L/97

SIATKA ogrodz. ocynk., powlekaną, twardą, mrozoodporną, gwarancja, trwała 30 lat. „Drutex”, Bielsko-Biała, Armii Krajowej 1, tel. (033) 146-303, (036) 424-67-05.

148/BO/98

KLUB Książki Księgarni Katolickiej. Kilka set książek, płyt, kas. Zamów bezpłatny katalog. 61-362 Poznań, ul. Forteczna 3, tel. (061) 879-34-92; 875-81-19.

52/MW/98

WĘGIEL doskonały na potrzeby parafii: miał węglowy, kostka, orzech, groszek. Atrakcyjne upusty, z dostawą lub własny odbiór, oferuje Bytomskie Przedsiębiorstwo Usług Finansowych SA, 41-506 Chorzów, ul. Armii Krajowej 9a, tel. (032) 246-46-00; 246-46-60; 0 90 304 799; fax (032) 246-69-46.

51/MW/98

ANTYKI, malarstwo polskie, obce, meble, wyroby ze srebra, złota, porcelany, zegary i inne dzieła sztuki na aukcję w Warszawie przyjmuje Dom Aukcyjny „Rempex”. Przedstawicielstwo w Katowicach, Mickiewicza 4, (DH Skarbek) I piętro, godz. 12.00-17.00. Tel. (032) 586-539.

208/R/97

LITERNICTWO ze stali nierdzewnej oraz galanteria nagrobkowa. „Fachman”, Siemianowice Śl., Śmiłowskiego 10, tel. (032) 228-05-99.

190/BO/98

CLEMATIS 5 szt. - 49 zł, Hortensja pn. - 8 zł, Jaśmin pn. - 10 zł, Kiwi - 14 zł, Wiciokrzew - 8 zł, Stodlin chiński - 14 zł, Rdest bucharski - 10 zł, Wino-bluszcz Veitchi - 17 zł. Ogrodnictwo „J.T.Suscy” 38-300 Gorlice P.O.Box 95.

28/R/98

CYPRYSIK płaczący - 17 zł, Świerk srebrny - 20 zł, Jodła kalifornijska - 20 zł, Sosny - 17 zł, Jałowiec kolumnowy - 20 zł, Żywotniki - 17 zł, Modrzew - 10 zł, Katalog Gosp. - 8 zł, Ogrodnictwo „J.T.Suscy” 38-300 Gorlice P.O. Box 95.

29/R/98

KSIĄŻKI niemieckie, polskie, inne. Katalogi, mapy, plakaty, grafika sprzed 1945 r. Kupię. Tel. (032) 241-16-23 lub A.G., 41-500 Chorzów, skrytka 145.

169/BO/98

SPRZEDAM 7 tomów Encyklopedii Katolickiej KUL + talon subskrypcyjny. Cena 500 zł. K. Giza, Lublin, Radzyńska 18/3, tel. (081) 741-34-48.

200/BO/98

„ANTYKI” - komis, skup mebli, srebra, staroci. Katowice, ul. Mariacka 2, tel. (032) 206-81-70.

137/R/98

USŁUGI

NAGŁOŚNIENIE kościołów. „Anders”, Jastrzębie, ul. Opolska 1, tel. (036) 473-02-35 lub 473-07-67.

88/DR/98

ZEGARY wieżowe - produkcja. R. Bloch, Katowice, ul. Mieleckiego 10/8, tel. (032) 206-82-33.

101/R/98

SIATKA okiennna przeciw komarom. „Amat”, Ruda Śl., ul. Ks. P. Skargi 1 a, tel. (032) 242-84-61.

116/BO/98

WITRAŻE, artysta plastyk Elżbieta Bach-Stawińska & Adam Stawiński, Chorzów, ul. Lwowska 19, tel. (032) 249-57-35, 0 601 435 847.

7/R/98

WITRAŻE K.R. Mysiakowscy, Gliwice, Toszecka 192, Tel. (032) 38-88-28.

251/BO/97

WESELA bezalkoholowe, imprezy - wodzirej i muzyka. J. Ronkiewicz, Tychy, Wodna 43, tel. (032) 218-27-65.

147/BO/98

MONTAŻ wkładów kominowych kwaso-żaroodpornych, kominy wolno stojące zewnętrznie ocieplane. Bud-Komin, Tarnów, Bóżnic 5/6, tel. (014) 214-683, 211-365, 232-187.

133/BO/98

STOŁY - ławy z kafelkami, wysoka jakość, oferuje odbiorcom indywidualnym i handlowcom zakład z 38-letnią tradycją. Eryk Monzy, Łaziska Górne, ul. Moniuszki 13, tel. (0-32) 224-12-49.

414/R/96

WYTWÓRNI, 35 lat tradycji, wykonuje: lampy mosiężne do kościołów, balustrady mosiężne, stalowe lakierowane. Projekty własne i zlecone. Katowice, Kościuszki 54, tel. 517-636, wieczorem 256-18-64.

51/R/98

KAMIENIARSTWO J. Patalong, Mysłowice Krasowy, PCK 123, tel. 0 90 301 015, oferuje nagrobki, grobowce, parapety, solidnie, terminowo.

54/BO/97

SZTANDARY - tradycja od 1970 r. - szkolne, związkowe, kombatanckie, OSP itp. haftuje. Beata Matura, Kraków, ul. Gersona 10a, tel. (012) 658-02-16.

16/OK/98

NAGŁOŚNIENIA „Jaroserwis” Katowice, ul. Wajdy 18/71, tel. 584-060, 0 601 532 800.

106/R/98

„BENABUD” R. Szymański. 30-letnie doświadczenie w wykonawstwie nagrobków, parapetów, schodów i posadzek. Chełm Śl., Błędów 12 a, tel. (032) 225-81-25.

159/BO/98

KOMINY - kwasoodporne, montaże, uszczelnianie, naprawy. „Nowator”, Tarnów, Nowy Świat 3, tel./fax (014) 260-588.

94/DR/98

PRACOWNIA witraży D. Szyszka, Pszczyna, ul. Katowicka 3, (032) 210-43-79.

3/T/98

SZATY liturgiczne, chorągwie, baldachy wykonuje Hafciarstwo, ul. Mickiewicza 1, Chorzów Batory, tel. 246-55-76.

16/BO/97

KOMINY - zabezpieczanie rurami kwasoodpornymi, „Golkar”, Katowice, ul. B. Chrobrego 26, tel. 250-15-57.

144/R/97

MALOWANIE i odnawianie kościołów. Usługi pozłotnicze. Konserwacja ołtarzy, duże doświadczenie. Wiesław Anysz, Sędziszów Młp. (017) 745-43-02.

189/BO/98

NAUKA j. włoskiego. Tychy, Wędkarska 21, tel. (032) 227-20-38.

187/BO/98

BIURO rachunkowe pomoże: rozliczyć podatek, prowadzić księgę, administratora domu. Katowice, Franciszkańska 57, tel. 252-12-42.

54/BO/98

ZDJĘCIA nagrobkowe czarno-białe i kolorowe wykonuje: „Fotoceramika”, ul. Kr. Jadwigi 51, 45-543 Opole, tel. (0-77) 542-177. Zamówienia realizujemy również pocztą.

98/DR/98

SZYCIE sutann poleca zakład krawiecki, Katowice Kostuchna, ul. Łopianowa 6, tel. 202-02-39.

134/R/98

WILGOĆ, pleśń w domu skuteczniej sam usuniesz środkami firmy „Isosan”. Informacje, sprzedaż, wykonawstwo, hurtownia, Gliwice, ul. Strzelnicza 14, tel. (032) 279-16-13.

128/R/98

OGRZEWANIE nadmuchowe, klimatyzacja do kościołów, hal, domów jednorodzinnych. „Profil”, Breń 34, tel. 0 90 330 859.

99/DR/98

ARCHITEKT - Katowice, Katowicka 65/74, „Arch Design”, 203-57-90.

50/DR/98

RZEŻBY sakralne i drogi krzyżowe w drewnie wykonuje Fa. Legierski, Koniaków 172, tel. (033) 55-64-34.

198/BO/98

OSUSZANIE budynków, udzielamy dziesięcioletniej gwarancji, posiadamy referencje, duże doświadczenie. Lex-Bud, Ruda Śląska, ul. Gen. Hallera 18a, tel. (032) 248-12-65, 248-70-81 w. 206; www.lexbud.ic.pl

12/R/98

UBEZPIECZENIA na życie, emerytalne, posagowe i inne zabezpieczenia finansowe. PZU Życie SA. Pośrednictwo ubezpieczeniowe, Katowice, ul. Józefowska 114/34, tel. (032) 586-189; 0 501 171 347.

139/R/98

DEMONTUJEMY piece, hale, kotłownie, szklarnie, tory kolejowe itp. W rozliczeniu przyjmujemy odzyskany złom. FHU „Demont”, Tychy, Zaręby 43/11, tel. (032) 219-61-69 (wieczorem), 0 602 658 293.

166/BO/98

ZDROWIE

SPECJALISTA psychiatra Wiesława Kotula - choroby psychiczne, depresje, nerwice, uzależnienia, problemy małżeńskie, rodzinne, leczenie, psychoterapia. Środy, piątki od 15.00 do 16.00. Katowice, Dworcowa 3/9, tel. 257-57-71, dom 204-20-91.

182/R/97

DYPLOMOWANY logopeda mgr Barbara Wieczorek. Badania, terapia, konsultacje oraz pomoc w trudnościach szkolnych. Katowice, Franciszkańska 57, tel. 252-12-42.

55/BO/98

ALERGIA - testy, odczulanie - internista, neurolog. Kraków, ul. Włoczków 20. Rejestracja tel. (012) 634-31-26, 0501 188 149.

12/OK/98

CENTRUM leczenia jankania. Sanatorium „Chalkozyn”, Koło-

brzeg, tel. 060-3238-988 lub po godz. 20.00 (094) 311-77-33.

100/DR/98

MEDYCZNE usługi: irydologia, ziołolecznictwo, elektropunktura, psychoterapia, leczniczy masaż - lekarze specjaliści. Zapisy tel. (032) 512-264, 0 601 423 243, Katowice, Krzywa 8.

197/BO/98

AKUPRESURA (masaż leczniczy) ziołolecznictwo, irydologia, kręgarstwo, elektropunktura - profesjonalne kursy (kadra profesorska i doktorska). Zapisy: tel. (032) 512-264, 0 601 423 243 godz. 8.00-22.00, Ośrodek Szkoleniowy Katowice, Krzywa 8.

196/BO/98

GASTROSKOPIA, koloskopia, narkoza. Ambulatoryjne usuwanie hemoroidów. Lek. med. J. Bodera, Katowice, Strzelecka 4, tel. 0 602 259 162, 203-90-45.

194/BO/98

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY działki, domy, mieszkania, obiekty z terenu Śląska i Zagłębia. Biuro Nieruchomości, Katowice 40-091, ul. Skargi 6, tel. 586-091 do 3 wew. 202, 230.

14/BO/98

KUPIMY działki, domy, mieszkania - okolice Tarnowskie Góry, Bytom, Piekary. Nieruchomości „BiG”, Tarnowskie Góry, ul. Kaczniec 12, tel. (032) 285-48-45.

9/BI/98

PRACA

POSZUKUJEMY osoby chętne do stałej pracy w RFN, branża budowlana, warunek paszport niemiecki. Dalsze informacje po przesłaniu: kopii papierów niemieckich, dokładny adres w kraju, krótki opis swojego zawodu. Mar-Bau GmbH, 41239 Mönchengladbach, Heydstr. 7a. Oferty: 42-600 Tarnowskie Góry 1, ul. Piłsudskiego 12, skr. poczt. 107.

8/BI/98

KATOLICKIE Biuro Pielgrzymkowe, Warszawa, ul. Górskiego 1/95 poszukuje współpracowników. Możliwość wysokich zarobków i zwiedzania świata (022) 828-03-22.

10/BO/98

POTRZEBNA dziewczyna lub młoda kobieta bez zobowiązań, zdrowa, uczciwa z wyższym wykształceniem do pomocy w domu i opieki nad dzieckiem (w tym nauki z zakresu szkoły podst. a także pianina). Podaj adres kontaktowy. Tow. Opieki nad Zwierzętami, Kielce, Husarska 4, (Kwiatkowska).

195/BO/98

PRACA

RENCISTKA podejmie pracę na plebanii w charakterze gospodyni. L. Wyszynska, Marki k.W-wy, Stowackiego 1, tel. grzech. (022) 675-14-98.

204/B0/98

RENCISTKA podejmie pracę na plebanii. Tel. (067) 263-17-77, K. Hammling, Skórka 26.

202/B0/98

KOŚCIELNY pracowity, pobożny szuka pracy. Majchszak Ryszard. Kraków, ul. Kościuszki 23, tel. (012) 421-85-25.

9/OK/98

RÓŻNE

POŻYCZKI niekonwencjonalne z GBK, Kraków, ul. Krowoderskich Zuchów 26/12, tel. (012) 634-32-53.

36/AH/97

ATRAKCYJNA nagroda za udostępnienie artykułu ks. prob. Januszewicza z parafii Jedłownik w okupacyjnym wydaniu Gościa Niedzielnego „Sonntagsbote” pt: „Jedłownik fasbet 1200 Jahre alt”. Informacje Władysław Kołodziej, tel. (036) 455-31-22 w godz. 9.00-17.00.

10/W/98

TURYSTYKA

EKSPRESOWY przewóz osób z domu do domu. Śląsk-Westfalia. Zagłębie Ruhry i okolice. Usługi: kraj-Europa, wynajem mikrobusów. F.T.S. Mikołów, ul. 15 Grudnia 21/A, tel. (032) 226-11-66.

228/R/97

MEDJUGORIE 23-30.10.98. Biuro „Ave”, Katowice, ul. Gawronów 20, tel. 205-38-30.

4/ARKA/98

SPOTKANIE z Ojcem Świętym. Chorwacja - Split 02-07.10.98, autokar, noclegi, ubezpieczenie. Info Müller, Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 10, tel. (032) 285-27-18; 588-974; 270-30-91; 285-25-95.

126/R/98

OŚRODEK Rekolecyjno Wypoczynkowy „Stella Maris” (Księża Marianów), 78-132 Grzybowo, ul. Kościelna 7, k. Kołobrzegu zaprasza na wypoczynek oraz rekolekcje indywidualne i grupowe. Wygodne pokoje (z łazienkami) i dobra kuchnia. Mikroklimat nadmorski. Tel. (094) 358-12-30+31.

44/DR/98

ZAKOPANE - D.W. Maluch II, ul. Krzeptówki 15 B, 40 miejsc, 150 m od sanktuarium na Krzeptówkach. Tel. (018) 207-05-46.

136/R/98

WCZASY narciarskie - zima '99. Dolomity włoskie, Alpy

francuskie. A.T. „Ave”, Katowice, ul. Gawronów 20. Tel. (032) 205-38-30.

7/ARKA/98

FUNDACJA Życia im. Ks. J. Popiełuszki w Warszawie, ul. Bartoszewicza 1b zaprasza do: Medjugorie, Rzymu, Lwowa (odsłonięcie pomnika Orląt Lwowskich), Ostrej Bramy, Zakopanego. Informacje: (022) 828-08-00, 827-98-33.

199/B0/98

LOURDES - Fatima 08.10-19.10.98, 11 noclegów, przejazd, ubezpieczenie, 1350 zł (bez nocnych przejazdów). B.P. „Panorama”, Wrocław, Trzebnicka 66, tel. (071) 329-55-11.

201/B0/98

PIELGRZYMKI do Włoch od 350 zł + 180 DM; Lourdes z Paryżem od 400 zł + 200 DM; Fatima od 700 zł + 320 DM; Medjugorie od 260 zł + 80 DM oferuje „Kolumb”, Tychy, ul.

Budowlanych 35, tel. (032) 227-70-76, 0 602 351 460.

135/R/98

-03.01.99. Biuro „Ave”, Katowice, ul. Gawronów 20, tel. (032) 205-38-30.

6/ARKA/98

PIELGRZYMKI

PIELGRZYMKA 12-19.10.98 na 20. rocznicę pontyfikatu Papieża oferuje „Kolumb” Tychy, ul. Budowlanych 35, tel. (032) 227-70-76, 0 602 351 460.

132/R/98

RZYM - 20. rocznica pontyfikatu, 14.10-20.10.98, cena 450 zł + 120 000 ITL. Biuro Pielgrzymkowe, Sosnowiec, Lubelska 24, tel. (032) 263-38-83, 263-83-82.

191/B0/98

VIII Spotkanie Popielgrzymkowe. Zapraszamy. Kodeń - Jarosławiec 07-08.11. Zapisy: A.T. „Ave”, Katowice, ul. Gawronów 20. Tel. (032) 205-38-30.

8/ARKA/98

MEDIOLAN - modlitwne spotkanie Taizé 26.12.98-

16/B0W/98

REKOLEKCJE

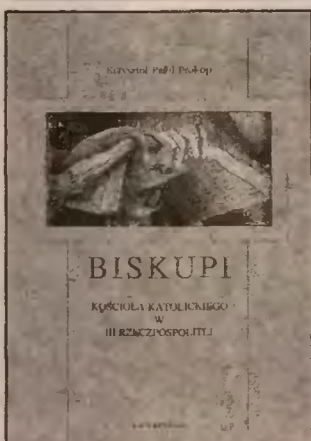
ZAKOPANE - Ośrodek Rekolecyjno-Wypoczynkowy pw. Miłosierdzia Bożego zaprasza na rekolekcje: 1-4 października '98 - „Krzyż Chrystusa najpełniejszym objawieniem Bożej Miłości”; 26-29 listopada '98 - „Maryja - ikona miłości Boga Ojca”. Księża Marianie, 34-504 Zakopane, Cyrhla 37, tel. (018) 206-10-61, 206-10-19, fax 206-10-62.

174/B0/98



UNIVERSITAS

TOWARZYSTWO AUTORÓW I WYDAWCÓW PRAC NAUKOWYCH
Redakcja: ul. Karmelicka 34, 31-128 Kraków
tel./fax 012 423 47 69, e-mail: box@universitas.dnd.com.pl
Księgarnia Wysyłkowa: ul. Żmudzka 6B, 31-426 Kraków
tel.: 012 413 91 36, fax: 012 413 91 25
Sklep Internetowy: http://www.universitas.dnd.com.pl



Krzysztof Rafał PROKOP
BISKUPI

Kościół Katolicki
w
III Rzeczypospolitej
(1989-1998)

Pierwszy tego rodzaju leksykon w Polsce - 137 biografów i 9 aneksów! Kompletnie i użyteczne opracowanie prezentujące sylwetki wszystkich urzędujących obecnie biskupów w Kościele katolickim! Nigdy dotąd nie publikowane herby i dewizy biskupie! Zwięzła bibliografia przedmiotowa!

cena 35,00 zł

Imprimatur nr 3343/97 dnia 26 II 1998

Koszty przesyłki ponosi UNIVERSITAS

NADMUCHOWE
OGRZEWACZE POWIETRZA

zastosowania
kościół, sale sportowe, hale produkcyjne, magazyny
i inne obiekty wielokubaturowe

- ✓ gazowe EURO T...
- ✓ olejowe WT, EC
- ✓ wodne RLT-W
- ✓ parowe RLT-D
- ✓ moc grzewcza 11-750 kW
- ✓ objętość strumienia powietrza 1000-60000 m³/h
- ✓ spręż. wentylatora 50-600Pa
- ✓ możliwość zastosowania do istniejących kanałów nawiewnych



Projektowanie, dostawa, montaż, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

KLT technika powietrza s. c.

ul. Chodkiewicza 31, 44-100 GLIWICE
tel. (0-32) 2799566, fax (032) 2799567

Poszukujemy przedstawicieli regionalnych

ZIOŁOWE KURACJE LECZNICZE OPRACOWANE NA PODSTAWIE
RECEPTUR KSIĘDZA CZESŁAWA A. KLIMUSZKI Z ZAKONU O.O. FRANCISZKANÓW
SZUKAJCIE SZCZĘŚCIA W PRZYRODZIE

Istnieje bardzo wiele schorzeń i dolegliwości, które możemy zwalczać za pomocą odpowiednio dobranych mieszanek ziołowych. Najslawniejszym bez wątpienia polskim ziołarzem był Ojciec Klimuszko. Jego wieloletnie badania i paronormalna intuicja, w połączeniu ze ściśle naukową wiedzą zaowocowały skutecznymi mieszanekami leczniczymi, którym jako jedynym w Polsce przyznano atest i nadano status leku oraz udzielono licencji Kurii Prowincjalnej o.o. Franciszkanów (O. Klimuszko). Efekty leczenia ziołami przez O. Klimuskę przeszły wszelkie oczekiwania. Potwierdzają to setki listów, jakie otrzymujemy. Dla potrzeb ludzi chorych szukających ratunku w leku naturalnym proponujemy gotowe, pełnowartościowe mieszanek ziołowe wchodzące w skład wybranych kuracji z dokładnym opisem stosowania:

Otyłość

Do najczęściej zamawianych należy kuracja na otyłość zapewne dlatego, że efekt jej działania jest najbardziej widoczny. Zamawiają ją osoby, które widzą niesłychane efekty u rodziny i znajomych.

Dolegliwości podeszłego wieku

To niestety dotyczy lub będzie dotyczyć nas wszystkich. Właściwie każdy, kto dba o zdrowie, powinien w odpowiednim wieku poddać się okresowo takiej kuracji. Wzmocnienie mięśnia sercowego, usprawnienie krążenia, reakcja na zmiany miazdzykowe to zaledwie kilka zadań tej cudownej kuracji. Zastanów się, czy warto zioła pić i zdrowo żyć?

Wyłysienie

Bardzo często przypadłość, jaką jest wypadanie włosów, dotyka tysiące Pań i Panów w różnym wieku. Dzięki zastosowaniu odpowiedniej kuracji można ten proces bardzo szybko powstrzymać. Osobom, które mają osłabione włosy (np. po trwałej, łupież, swędzenie) zaleca się przebadanie dermatologicznie zestaw 3 opakowań, natomiast w przypadku zaawansowanej choroby (wypadanie, łysienie) należy użyć 6 takich opakowań.

Co mówią inni?

„Zioła Wasze to rewelacja!... po dwóch tygodniach... nagle musiałam zmienić swój rozmiar z 44 na 40... Koleżanki z pracy są pełne podziwu, mówią, że jestem żywą reklamą. Bardzo proszę o 2 kuracje... dla moich przyjaciół. Dzięki Waszym ziołom moje życie nabrało kolorów i radości.”

Monika P. Kraków



Ojciec Czesław A. Klimuszko

Proszę o przesłanie mi (zapłać dopiero przy odbiorze + koszty wysyłki) zakreślonych w okienku kuracji:

- | | | |
|---|-------------|--------------------------|
| 1. Otyłość (Reducenol) | 3 op. 28 zł | ☐ |
| 2. Otyłość duża nadwaga (Reducenol) | 6 op. 56 zł | ☐ |
| 3. Wzmocnienie włosów (Kapilosol - Eldex) | 3 op. 32 zł | ☐ |
| 4. Wzmocnienie i wypadanie włosów (Kapilosol - Eldex) | 6 op. 64 zł | ☐ |
| 5. Prostata (Diureticol) | 3 op. 28 zł | ☐ |
| 6. Niedomaganie nerek (Diureticol) | 3 op. 28 zł | ☐ |
| 7. Hemoroidy (Rectobol) | 3 op. 28 zł | ☐ |
| 8. Nadciśnienie (Tonicol) | 3 op. 28 zł | ☐ |
| 9. Miazdzyca (Tonicol) | 3 op. 28 zł | ☐ |
| 10. Nerwica (Nervinol) | 3 op. 28 zł | ☐ |
| 11. Bezsenność (Nervinol) | 3 op. 28 zł | ☐ |
| 12. Łuszczyca (Metabol) | 3 op. 28 zł | ☐ |
| 13. Trądzik (Metabol) | 3 op. 28 zł | ☐ |
| 14. Nadżerka (Vaginol - iryg.) | 3 op. 28 zł | ☐ |
| 15. Wrzód żołądka (Ulvesolen) | 3 op. 28 zł | ☐ |
| 16. Wrzód dwunastnicy (Ulvesolen) | 3 op. 28 zł | ☐ |
| 17. Dolegliwości wieku starczego (Geribolen) | 3 op. 28 zł | ☐ |

Imię i nazwisko

Ulica, nr domu

Kod, miasto

ELDEX-MEDICAL 62-051 WIRY
Laskowska 82, tel. 061 / 810-65-48



GN

Tylko w GOŚCIU!
Co tydzień do wygrania

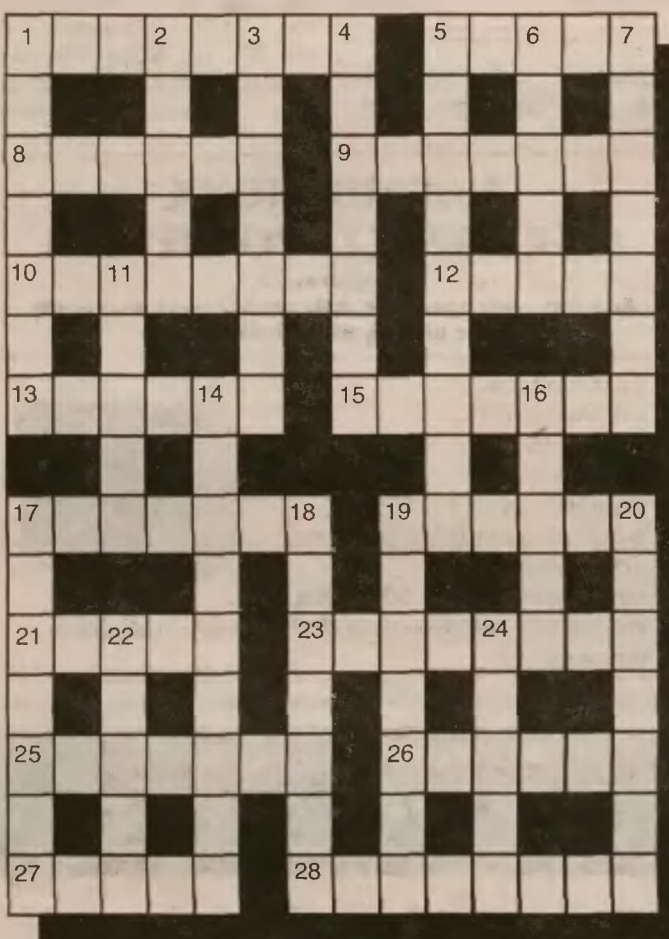
sześciodniowa
**wycieczka
do RZYMU!**

Wystarczy
rozwiązać krzyżówkę



Forum Romanum

Zdjęcie: Beata Słodka



UWAGA:

Wśród osób, które do 20 października 1998 r. (dzień losowania) nadesłały pod adresem redakcji: 40-958 Katowice 2, skrytka pocztowa 659, prawidłowe rozwiązania (z załączonym kuponem kontrolnym), rozlosowanych zostanie 11 nagród.

I nagroda – wyjazd do Rzymu (dla jednej osoby) oraz 10 nagród książkowych.

Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartach pocztowych.

Rozwiązanie krzyżówki nr 36:

Poziomo: depozyt, posiłek, całka, locha, kłapa, akwizycja, telcran, płaskur, Kętrzyn, uczucie, przybytek, zmora, pacht, łania, wypłata, rakietka.

Pionowo: dacza, poławiacz, znaczek, tylec, Puchatek, szakal, łuna, Książnin, rozstanie, Pruszków, Rzepicha, tobolek, czapka, zator, klasa, okap.

I nagrodę, wyjazd do Rzymu (dla jednej osoby) wylosowała **Pani Maria Krętosz z Pszczyny**.

Prócz tego wylosowano 10 nagród książkowych, które otrzymują PP.: Kazimierz Sarnek – Rudawa, Stanisław Sochaj – Sosnowiec, Jolanta Molenda – Lublin, Helena Gawek – Piekary Śl., Zofia Grzyb – Sosnowiec, Urszula Biegańska – Pawłowiczki, Elżbieta Wojtyńska – Prudnik, Irena Dąbrowska – Ligota, Gizela Szewczyk – Rybnik, Marian Nieznanowski – Małogoszcz.

Nagrody prześlemy pocztą.

Na wesoło

Wystrojona dama klęka przy konfesjonale. „Jestem strasznie próżna, proszę księdza, a to przecież ciężki grzech. Co rano kiedy staję przed lustrem, myślę sobie, że nikt nie dorównuje mi urodą”. Spowiednik zerka ciekawie przez kratę i krzywi się nieznacznie. „Niech się pani zbytnio nie niepokoi. To błąd, a nie grzech”.

od spraw podatkowych?” – pyta sąsiada. „No pewnie: św. Bartłomiej, którego żywcem odarli ze skóry”.

– Czy wiesz, dlaczego w zimie dni są krótsze – pyta ojciec syna.

„Chłopiec na to bez wahania: – No pewnie! Żeby szybciej była Gwiazdka!”

Czasami po kolacji Urszula czyta babci jakiś urywek z Biblii. Tym razem przyszła

kolej na historię stworzenia: „Bóg sprawił, że Adam pograżył się w głębokim śnie, potem wyjął jedno z jego żeber i zbudował z niego niewiastę”. Doszedłszy do końca strony dziewczynka nieopatrnie odwróciła dwie kartki i czytała dalej, już z opowieści o arce Noego: „... powłókł ją smotą wewnątrz i zewnątrz. Miała trzysta łokci długości, pięćdziesiąt łokci szerokości, a na wysokość – trzydzieści łokci”. W tym momencie babcia potrząsnęła głową i chwyciła za okulary.

Poziomo: 1) dawne, wielkokalibrowe działo strzelające kamiennymi kulami, 5) unosi ciężary np. na budowie, 8) medyk, 9) państwo w pn. Afryce, 10) w mitologii nordyckiej boginka zwiastująca śmierć wojownikom i unosząca ich dusze, 12) odrobina ognia, 13) kot, koza lub królik o długiej, delikatnej sierści, 15) leczenie, 17) ciemienie, 19) grządka kwiatowa, 21) produkt z giserni, 23) poziomy uskoki w licu ściany albo rurka w kształcie S, 25) zaprzeczenie, 26) czasem łączący mankiet koszuli, 27) tradycyjna potrawa wigilijna na Rusi i Litwie, 28) znawca filologii słowiańskiej.

Pionowo: 1) państwo z La Paz, 2) jasność, 3) zapas, 4) rozdziela akty przedstawienia teatralnego, 5) miasto portowe we Francji nad M. Północnym, 6) pojazd malucha, 7) drzewko środkowoamerykańskie o smacznych owocach podobnych do gruszek, 11) beleczka pod deskami podłogi, 14) odnowienie budowli, 16) z towarzyszeniem łez, 17) stojan lub wirnik w maszynie elektrycznej, 18) odmiana rymu niepełnego, 19) nie uznaje równości biologicznej ludzi, 20) amerykański stan z Montgomery, 22) wysłannik papieski, 24) człowiek niecywilizowany.

Ogłoszenie

Biuro Turystyczne **mistral** zaprasza

ZIEMIA ŚWIĘTA 19-27.10
Betlejem, Góra Oliwna, Jerozolima, Massada, Qumran, Jerycho, Nazaret, Kana Galilejska, Góra Tabor, Akko, Hajfa, Cezarea Nadmorska, Kafarnaum, Tabgha, Jaffa, Góra Błogosławieństw

RZYM – 20. Rocznicą
Pontyfikatu Ojca Świętego

ASYŻ – PADWA – WENECJA – FLORENCJA – MONTE CASSINO 14-21.10
różne wersje programowe

Zapraszamy do pielgrzymowania Parafie, Stowarzyszenia. Organizatorom nawet małych grup (kilkanastoosobowych) oferujemy atrakcyjne warunki. Program i termin wyjazdu do ustalenia. Na wyjazdy przyszłoroczne możliwości uzyskania zniżki dla grupy w przypadku wpłaty zaliczki do końca 1998



Biuro Turystyczne **mistral**

40-035 Katowice, ul. Kochanowskiego 4, tel./fax (032) 513 854, 253 96 59
nasza oferta również w Internecie: www.mistral.com.pl e-mail: mistral@mistral.com.pl

GOŚĆ
NIEDZIELNY

Krzyżówka nr 40
Kupon

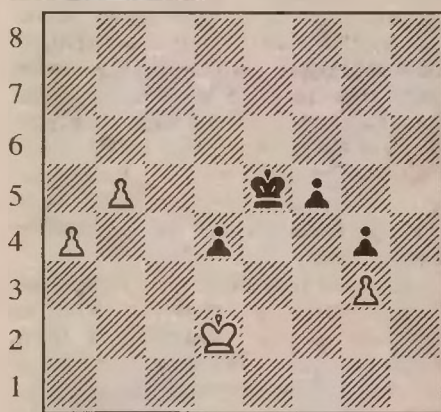




Szach-Mat

Zadanie nr 290

Kwadrat piona II



Czarne zaczynają i wygrywają

Czasami bitwa o kwadrat piona przyjmuje jeszcze bardziej złożone formy. Czarny król znajduje się

w kwadratach: białego pionka „g3” o bokach g3-b3-b8-g8, białego piechura „a4” o bokach a4-e4-e8-a8, oraz białego pionka „b5” o bokach b5-e5-e8-a8. Jego skomplikowana gra polegać tu będzie na próbach, mających na celu doprowadzenie swoich piechurów do linii przemiany, przy równoczesnych usiłowaniu, mających na uwadze udaremnienie osiągnięcia tego samego celu przez białych piechurów.

Rozwiązanie zadania nr 289

1. Gh4. Goniec grozi matem czarnemu królowi w dwu ruchach: 2. Gel+, Wd2 (Wb4); 3. Gxd2x (3.Gxb4x). 1...Wd1. Jedyna obrona. 2.Gg3. Grozi 3.Gc7x. 2...Wc1. Nie ma nic lepszego dla czarnych. 3.Gf4. Grozi mat czarnemu królowi w dwu ruchach 4.Gd2+,

Wc3; 5.Gxc3x. Jak to się dalej okaże, posunięciem 3.Gf4 biały goniec zapędza czarną wieżę w przysłowiowy kozłowy róg. 3...Wc2. Białe osiągnęły swój cel. Czarna wieża została wymanewrowana przez gońca białych na bardzo niekorzystne pole „c2”, skąd jeszcze wróci do gry, ale tylko po to, ażeby w następnych dwu ruchach zginąć bez ratunku. 4.Gg5. Biały goniec powrócił na swoje pole wyjściowe, zakreślając koło wokół czarnego gońca g4. Czarnym grozi mat 5.Gd8x. 4...Wc8. Tym posunięciem wieża obroniła, co prawda, czarnego monarchę przed wspomnianą klęską 5.Gd8x, ale swoim odejściem na „c8” umożliwia nieuchronnego już mata w dwu posunięciach, w których sama ginie: 5.Gd2+, Wc3; 6.Gxc3x.



Hobby z ząbkami

Błękitne hełmy

Kiedy zakończyła się druga wojna światowa z jej strasznym bilansem (pochłonęła około 55 milionów istnień ludzkich i przyniosła krajom wojującym straty materialne oszacowane na około 260 miliardów dolarów), wydawało się, że ludzkość, tak okrutnie doświadczona, na lata, jeśli nie na wieki, zakopie topory wojenne. Nic podobnego, na naszej planecie wciąż grzmią działa, ledwie się gdzieś jakiś konflikt zakończy, znowu wybuchają nowe. Nieustannie giną setki tysięcy ludzi. Przeciętnie w każdej chwili aż w dwudziestu, czy nawet trzydziestu krajach, trwają dzień w dzień zakrojone na większą lub mniejszą skalę działania wojenne, ostatnio najkrwawsze w Afryce.

Czy tym rzeziom – bo na ogół trudno inaczej te zbrojne wystąpienia nazwać – nie można zapobiec, czy świat nie ma dość siły, by im, kiedy już się rozpoczyna, położyć kres? Owszem ma i mógłby ją zastosować, ale do tego potrzebna byłaby pełna jedynomyślność tych, którzy mają prawo się w tej kwestii wypowiadać, a tej przeważnie brakuje, czego przykładem są ostatnie wydarzenia w Kosowie, gdzie od wielu tygodni codziennie tracą życie setki ludzi, a porozumienia jak nie ma, tak nie ma.

Ale mogłoby być jeszcze gorzej, gdyby nie istniały siły zbrojne Organizacji Narodów Zjednoczonych, utworzone zgodnie z rozdziałem 7 ich Karty z 1945 r., i wprowadzane do akcji tam, gdzie zagrożony lub naruszany jest pokój. Po raz pierw-

szy posłużono się nimi w 1948 r., a więc równo przed 50 laty, na Bliskim Wschodzie, gdzie chodziło o dopilnowanie, by Arabowie i Izraelczycy dotrzymali porozumienia o zawieszeniu broni. Wydawało się wówczas, że ich obecność w tym rejonie świata nie potrwa długo, a tymczasem pilnują tam pokoju do dziś. Niemal równie długo są obecne grupy obserwatorów wojskowych w Indiach i Pakistanie, gdzie stacjonują od 1949 r. Ogółem „błękitne hełmy” były dotąd zaangażowane w 48 pokojowych operacjach, w których łącznie uczestniczyło ponad 750 000 osób pochodzących z niemal wszystkich krajów świata (także z Polski). Ponad 1500 z nich zginęło przy pełnieniu tych misji.

Początkowo w akcjach brali udział wyłącznie wojskowi, do których obowiązków należy obecnie nie tylko strzeżenie pokoju w wielu zapalnych punktach świata, czy odgrywanie roli pośredników w wygaszaniu zarzewi konfliktów, lecz między innymi także usuwanie min i szkolenie specjalistów do ich unieszkodliwiania, współpraca z lokalnymi władzami przy ich zabiegach mających przywrócić stan normalności itp. Począwszy od 1960 r. u ich boku działają także

służby cywilne, niosące pomoc techniczną i humanitarną, nadzorujące przebieg wyborów itd. Ostatnio coraz ważniejszą rolę w tych oenzetowskich operacjach odgrywają również jednostki policyjne, stacjonujące teraz w Bośni i Hercegowinie, Chorwacji i na Haiti, gdzie szkolą lokalne siły porządku publicznego.

Ostatnio ONZ czyni starania, by maksymalnie skrócić czas reakcji na sytuacje kryzysowe, i w tym celu pragnie powołać stałe pogotowie, które mogłoby bez zwłoki zadysponować o wysłaniu „błękitnych hełmów” tam, gdzie ich obecność byłaby konieczna.

W sumie trudno wprost przecenić rolę, jaką odegrały siły zbrojne ONZ w minionym półwieczu (choć byłoby lepiej, gdyby ich utrzymywanie stało się zbędne). Chcąc uhonorować ich osiągnięcia, poczta ONZ wydała 15 września okolicznościową serię znaczków, w skład której weszło sześć walorów, po dwa dla każdej z trzech jej agencji (Nowy Jork, Genewa i Wiedeń). Na poszczególnych wartościach twórca emisji, brytyjski artysta plastyk Andrew Davidson, przedstawił żołnierzy w błękitnych hełmach i pracowników cywilnych misji pokojowych przy wypełnianiu obowiązków.



Pisał 60 lat temu

Tydzień w kraju i zagranicą

W mieście Montpellier

we Francji, będącym siedzibą biskupa, wybuchł niedawno strajk. Robotnicy i pracodawcy zwrócili się do biskupa Gabriela Brunhesa z prośbą o wystąpienie w tej sprawie w charakterze arbitra. Biskupowi udało się w zupełności doprowadzić do porozumienia pomiędzy przeciwnymi stronami, za co otrzymał gorąco podziękowanie zarówno od pracodawców, jak i od pracowników.

Komisariat ludowy

dla spraw komunalnych wydał polecenie władzom, mającym do czynienia z administracjami cmentarnymi, by nie pozwalały stawiać pomników o charakterze religijnym. Na cmentarzach sowieckich wolno jest wznosić jedynie pomniki z wyobrażeniem godła ZSSR: młota i sierpu, albo też pięcioramiennej gwiazdy. Jak wiadomo, niedawno władze bolszewickie zakazały wszelkich ceremonii religijnych w obrębie cmentarzy.

Rozporządzenie

Wojewody Śląskiego

Wojewoda Śląski dr Grażyński wydał dnia 26 września 1938 r. rozporządzenie o ograniczeniach na terenach powiatów: bielskiego, cieszyńskiego, rybnickiego i pszczyńskiego oraz na obszarze miasta Bielska.

Rozporządzenie to nakłada m.in. obowiązek meldowania wszystkich osób, przybywających na teren wymienionych powiatów w ciągu 24 godzin oraz zakazuje dokonywania wszelkiego rodzaju zdjęć fotograficznych.

Produkcja winogron

na naszym t.z.w. „Ciepłym Podolu” wyniesie w roku bież. około 650 tys. kg., z tego 60 proc. przeznaczono na spożycie w stanie surowym, reszta zaś będzie przerobiona na wino (około 120 tys. l). Są to cyfry bardzo skromne. Należy zaznaczyć, że uprawa winogron nie przeszła u nas jeszcze okresu ząbkowania.

U rolnika w Rudaku

toruńskim

w ogrodzie jego po raz drugi w tym roku zakwitł krzak bzu. Rzadko spotykany wypadek drugiego kwiecia u bzu wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród podgórzan, którzy oglądając bez wróżą długotrwałe ciepła w tegorocznej jesieni.

We Włoszech

podobnie jak w Niemczech, istnieje obowiązek oddawania z gospodarstwa wszystkich ilości wyprodukowanej pszenicy poza pewną drobną ilością obliczoną na głowę. W ubiegłej kampanii można było zatrzymać w gospodarstwie 3q na głowę, w kampanii obecnej ilość tę ograniczono do 2.5q.

Niemiecki wielki przemysł

a zwłaszcza ten, który pracuje dla armii, przedłużył tydzień pracy do 60 godzin tygodniowo w niektórych zakładach. Poza tym ostatnio rekrutuje się do pracy w większej ilości kobiety, zwłaszcza na miejsce mężczyzn, których powołano do robót fortyfikacyjnych.

Dylematy

Małżeństwo w prawie i w życiu (1)

Wkrótce zacznie obowiązywać prawo wprowadzające w życie możliwość wywierania skutków cywilnoprawnych przez małżeństwa kanoniczne. Małżeństwo zawarte w kościele będzie ważne także według prawa państwowego.

W niniejszej rubryce „Gościa Niedzielnego” podejmujemy tematy – „dylematy” – związane z prawem. Od czasów średniowiecza prawo przechodzi coraz bardziej w ręce specjalistów (prawników), a ludzie, których ono dotyczy, nie zawsze je rozumieją. Dzieje się tak m.in. dlatego, że w tekstach prawa znajdujemy, same normy, a nie przedstawia się stojących za nimi racji ani motywów, którymi kierowano się, stanowiąc je. Także regulacje konkordatowe dotyczące małżeństw pozostają dla wielu niejasne, prowokują pytania, rodzą wątpliwości. Dlatego sądzę, że poświęcenie im kilku felietonów nie wykroczy przeciw założeniom niniejszej rubryki.

Małżeństwo to trwały związek osób różnej płci. Te dwa elementy – osoby różnej płci oraz trwałość – mieszczą się „od zawsze” w definicji małżeństwa (stąd bezsensowne są próby nazywania małżeństwem związków osób tej samej płci).

Na uznaniu tych dwóch elementów kończy się zgodność funkcjonujących pojęć małżeństwa. Najgłębiej sięgają rozbieżności co do jedności i nierozzerwalności małżeńskiej. Do dziś prawo niektórych państw (muzułmańskich i afrykańskich) uznaje poligamię, czyli związki jednego mężczyzny z wieloma kobietami. Dawniej istniała też poliandria, jak określa się związek jednej kobiety z kilkoma mężczyznami. Małżeństwo poligamiczne jest obecnie „w odwrocie” (także ze względów ekonomicznych), ale gorliwi wyznawcy islamu podejmują działania mające na celu utrzymanie poligamii.

Wprawdzie wszystkie koncepcje małżeństwa przypisują mu pewną

trwałość, jednak daleko tej trwałości do utożsamiania jej z nierozzerwalnością. Lekko tylko upraszczając można powiedzieć, że tylko katolickie pojęcie małżeństwa trwa przy jego nierozzerwalności.

Pomijając już dalsze, nakładające się na różnice poglądów co do jego istotnych przymiotów, odmienności w pojmowaniu małżeństwa, trzeba zwrócić uwagę na powstałą w Europie rozbieżność małżeństwa religijnego i świeckiego. Do reformacji (tj. do XVI w.) kanoniczne prawo małżeńskie obowiązywało w całej Europie. Reformacja zakwestionowała sakralny i sakramentalny charakter małżeństwa, czego następstwem było wprowadzenie cywilnej formy jego zawarcia. W rezultacie w państwach cywilizacji europejskiej, w których żyją katolicy, funkcjonuje katolickie i świeckie pojmowanie małżeństwa, chociaż jest to jeden związek dwojga osób.

W rozumieniu katolików małżeństwo jest sakramentem. Miłość,

która połączyła dwoje osób jest znakiem – czyli realizacją, urzeczywistnieniem – miłości Bożej. Małżonkowie odpowiadają przez jego zawarcie na wezwanie Boże, by trwać w miłości do drugiego. Małżeństwo to forma egzystencji chrześcijańskiej, to coś „naturalnego”, a zarazem rzeczywistość łaski Bożej. Nazywa się je Kościołem Domowym.

Kościół nie może nie objąć małżeństwa troską i prawem. Równocześnie jednak nowoczesne państwo też nie może nie interesować się małżeństwem i nie może nie regulować spraw związanych z małżeństwem (domagamy się np. od państwa prowadzenia polityki prodominnej). Małżeństwo jest więc czymś jednym, ale objętym dwoma porządkami prawnymi. Rodzą się stąd trudności, którym mają zapobiec ustawy nawiązujące do 10. artykułu Konkordatu.

KS. REMIGIUSZ SOBAŃSKI

Hipotezy robocze

My, z Bożej łaski

Gdy król Salomon obejmował rząd, nie prosił Boga o bogactwa ani o długie życie, ani o zgubę wrogów, ale o serce pełne rozsądku do sądzenia ludu i rozróżniania dobra od zła (1Krl 3,4-14). Bóg dał mu „serce mądre i rozsądne, takie, że podobnego przed tobą nie było i po tobie nie będzie”. Nieczęsto po Salomonie władcy zdawali sobie sprawę, jak trudno jest rządzić i jakiej mądrości do tego trzeba. Czasem zbyt ufał w charyzmat swej władzy i nie przypuszczali, iż rządzą nimi ich własni poddani.

Opowiadają, że pewien król pruski zajrzał do kancelarii, gdzie przerażony go góry papierów, nagromadzone przez pokolenia urzędników. Ponieważ walka z biurokracją już wtedy poruszała umysły ludu i jego przywódców, król wydał prusko katoryczny rozkaz zniszczenia tych urzędniczych skarbów. Po jakimś czasie spytał, czy akcja odbiurokratyzowania królestwa już się skończyła.

„Niestety nie, Najjaśniejszy Panie – brzmiała odpowiedź. – Już dawno byśmy te dokumenty unicestwili, ale ich kopiowanie musi potrwać!”. Biurokracja jest ponad wszelkie władcze zapędy, zwłaszcza od czasu wynalazku papieru, którego Salomon jeszcze nie znał. Nawiasem mówiąc te papierki są przedmiotem naszej pogardy tak długo, dopóki sami nie spróbujemy dochodzić własnych praw na podstawie zachowanych dokumentów.

Wkrótce będziemy wybierać nasze władze lokalne: gminne, powiatowe i wojewódzkie. Właściwie należałoby wyrazić powiedzieć: będziemy sprawować władzę, wybierając przedstawicieli do rad i sejmików. W istocie bowiem, zgodnie z zasadą demokracji, zgodnie z duchem i literą Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (rozdział I, art. 4) to my, naród, jesteśmy teraz Salomonem i królem pruskim, to my jesteśmy władzą. Połowa spośród nas

od tej władzy się uchyla i nie chce jej sprawować. Historia zna co prawda wiele przykładów władców, którzy abdykowali oraz kilka przykładów władców obdarzonych przydomkiem „gnuśny”, lecz nie były to postacie stawiane za wzór następnym pokoleniom. Nieraz wyrażane są powody tej wyborczej abstynencji: bo wśród kandydatów na przedstawicieli nie ma żadnego, do którego można mieć zaufanie, a zresztą i tak wszyscy są zamieszani w „podejrzane machinacje”. Opinia ta, szerzona przez niektórych publicystów, przypomina pomówienie, zwłaszcza że formułując takie oskarżenia zdarza się zapominać o cytowaniu konkretnych przykładów nadużyć. Wygodniej jest napisać, że „wszyscy wiedzą”. Gdyby jednak dla połowy wyborców żaden z kandydatów nie był wystarczająco przekonujący, to ta połowa ma dość głosów, żeby wybrać kogoś, kto im się podoba. Nie,

tak naprawdę ta połowa nie ma dość odwagi, by udźwignąć ciężar swojej władzy. Ani dość pokory, by jak Salomon prosić Boga o mądrość. Często w kościołach modlimy się o łaskę dla naszych przedstawicieli w różnych organach władzy – może w przeddzień wyborów trzeba prosić o mądrość i odwagę dla władców, czyli dla nas. Radnych i tak wybiorą, zaś po władzę, której nie chcemy, ktoś w końcu sięgnie. I wtedy będzie po demokracji.

Anegdota o pruskim królu też czegoś uczy. Tak jak dla tego króla, dla wielu z nas nieodparty urok mają proste rozwiązania, na które urzędnicy jakoś nie wpadają. Niestety, życie pokazuje, że prostota graniczy niekiedy z prostactwem, zaś Salomon nie zanosiłby specjalnych modłów, gdyby rządzenie było tak łatwe, jak wygłaszanie pełnych pychy opinii na ten temat.

MACIEJ SABLIK

Notes polityczny

Wyobrażenia i obowiązki

Małemu dziecku wydaje się, że rybacy mogą zagarnąć siecią księżycową pełnię odbitą w jeziorze. Bardzo młodemu człowiekowi wydaje się, że chodząc co drugi dzień na wagary zda z dobrymi stopniami do następnej klasy. Jeśli pod koniec roku pouczy się solidnie przez kilka nocy. Dojrzewając, człowiek nie musi tracić poetyckiej wyobraźni dziecka, nie musi wyzbywać się młodzieńczego entuzjazmu, naiwności i nadziei. Dorosły człowiek zna jednak świat, nie widzi w obowiązkach ograniczenia wolności. Wypełnianie obowiązków jest dla niego szansą bycia sobą.

W demokratycznym państwie mamy prawo do uczestniczenia w wyborach. Miarą naszej dojrzałości jest to, czy zamieniamy to prawo na obowiązek. Niełatwo jest wybierać mądrze, wypełniać swój obowiązek z sensem. Kampania wyborcza nie ułatwia nam decyzji przez zgłębienie hasła, pianę przechwałek i obietnic, pstrokaciznę plakatów. Aby parę tygodni po wyborach

nie poczuć do siebie obrzydzenia, dobrze jest przed wyborami przyjrzeć się kandydatom.

Każdy z nas, zanim weźmie udział w wyborach samorządowych, będzie próbował zrozumieć, ile się da. Nigdy jednak nie zrozumie wszystkiego do końca – a więc głosując, będzie też musiał komuś zaufać, zaryzykować.

Wielu Polaków ma poczucie krzywdy. Wielu potrafi wyliczyć, jak bardzo biednieje. Co innego jednak jest tracić, ryzykować, biednieć w kraju, który ma dużą dynamikę wzrostu, dobrze funkcjonującą demokrację, gwarantowane ustawami prawa człowieka, a co innego stawać się ubogim w kraju pogrążonym w chaosie, cierpiącym na zastój w gospodarce, łamiącym prawa człowieka. Myślę o tym, jak inna jest nadzieja w Polsce, a inna w enklawie królewieckiej, na Białorusi, Ukrainie, Słowacji. To chyba jest oczywiste dla każdego. Czy jednak uczymy się myśleć całościowo o Pol-

sce, zdążającej ku strukturze zjednoczonej Europy i o tamtych krajach, które zdają się nie zdążyć już nigdzie? Coś przecież wynika z tego, że tu, w Europie Środkowowschodniej, jesteśmy razem. Jeśli u nas będzie się poprawiać, a u nich tylko pogarszać, to zarazem będzie rosło napięcie, ciśnienie na granice. Emocje i interesy z łatwością pokonują legalne bariery.

Nie tylko rząd w Warszawie powinien obmyślać, jak pomagać dyskretynie, a skutecznie, nie upokarzając niżej dumy, jak wchodzić do NATO, nie izolując się od sąsiadów, jak gospodarczo wykorzystywać położenie tranzytowe, pomostowe, nie zerując na cudzej biedzie, nie zwiększając własnego ryzyka. Na wschodzie i na południu Polski mamy przygraniczne województwa, powiaty, gminy. Byłoby dobrze, gdyby udało się wybrać do samorządów ludzi z polityczną wyobraźnią, dojrzałych, dynamicznych, dobrze współpracujących z rządem w War-

szawie i mających wyczucie spraw lokalnych. Przecież to właśnie samorządy będą musiały prowadzić politykę zagraniczną, bo pojawią się problemy z dojazdami do przejść granicznych, z nielegalnymi uchodźcami, z przygranicznym handlem i przygraniczną przestępczością. Tu również wystąpi zwiększone zagrożenie korupcją.

Nie wybudujemy chińskiego muru, nie postawimy kordonu sanitarnego. Na każdym szczeblu rządzenia trzeba będzie budować struktury łagodzące napięcia. Chciałbym, aby wybrano do samorządów ludzi, którzy zechcą zrozumieć, że najtaniej i najbezpieczniej jest budować mosty na filarach kultury, kontaktów młodzieży, ekumenizmu. Aby ze sobą handlować, aby wspólnie bronić się przed bezprawiem, aby nie naruszyć godności przy dawaniu i przyjmowaniu pomocy, trzeba się przedtem dogadać, zaprzyjaźnić.

MICHAŁ WOJCIECHOWSKI

Liście do redakcji

Myślę po polsku

W wywiadzie opublikowanym w 37. numerze „Gościa Niedzielnego” z 13 września minister Jerzy Marek Nowakowski został zapytany, co myśli o moim projekcie, by wyodrębnić w Oświęcimiu miejsce męczeństwa Polaków i Żydów. Miałem na myśli tzw. Krzyż Papiński ustawiony w miejscu egzekucji 152 Polaków w obozie Auschwitz I i odległe o 3 km od niego miejsce zagłady Żydów wokół komór gazowych i krematoriów – tzw. Pola Popiołów w Auschwitz II, czyli w Brzezince. Proponowałem, by miejsce zagłady Żydów w Brzezince, Treblince, Bełżcu, Sobiborze i Chełmie traktować jako wielki cmentarz żydowski i oddać je pod opiekę Żydów. Na tej zasadzie Rosjanie zgodzili się potraktować miejsce kaźni polskich jeńców w Katyniu – jako cmentarz polski pozostający pod opieką Polaków.

Pan Minister określił mój projekt jako „nieprzemyślny”, dodając, że „rozumiuję za nadto po amerykańsku”. Jego zdaniem, odrębne traktowanie miejsc męczeństwa Polaków i Żydów byłoby „podpisywaniem się pod ideologię hitlerowców, która różnicowała Polaków, Żydów czy Ro-

mów”. Nie trzeba dłuższych przemyśleń, by zauważyć, że różnic religijnych i narodowościowych między Polakami i Żydami nie wymyślili hitlerowcy. Dla chrześcijan krzyż zawsze był znakiem miłości i ofiary, dla Żydów – symbolem prześladowań. Chodzi o to, aby zarówno Polacy, jak i Żydzi mieli prawo czcić swoich męczenników w sposób odpowiadający ich wyznaniom, tradycji i obyczajom.

Traktowanie obu obozów – Auschwitz I i Auschwitz II – jako symbolu Holocaustu stało się źródłem obecnego konfliktu. Myślę po polsku, a nie po amerykańsku, starając się zapobiec konfliktowi, który może wyrządzić poważne szkody

Polisce, a nie Ameryce. Do pomówień o myślenie w kategoriach amerykańskich, a nie polskich przyzwyczaiłem się w latach, gdy byłem dyrektorem Rozgłośni Polskiej RWE. Wydawało mi się, że tego rodzaju insynuacje skończyły się wraz ze śmiercią PRL.

Pan Jerzy Marek Nowakowski dał się poznać jako młody i bardzo uzdolniony publicysta. Zapomina jednak, że to, co wolno dziennikarzowi, nie przystoi wysokiemu urzędnikowi, reprezentującemu urząd szefa rządu. Wydaje mi się, że na tym wysokim stanowisku powinna cechować go większa powściągliwość i rozważa w wyrażaniu swych opinii.

Jan Nowak-Jeziorański

Telegram: Rekolekcje dla duszpasterzy

Jan Góra OP zaprasza współpracowników kapłanów na Jamną! Czy słyszysz ten impuls? Czy odpowiesz na ten sygnał? Spotkanie-rekolekcje dla duszpasterzy, którzy pragną świadomie towarzyszyć młodzieży w przejściu w III Tysiąclecie. Spotykamy się na Jamnej od 3 do 5 listopada br. Dojazd indywidualnie: Tarnów, autobusem do Paleśnicy, później pieszo. Spiwory. Przyjazdy bez zgłoszeń i uzgodnień. Rozpoczynamy 2 listopada g. 18.00 Mszą Świętą.

Kontakt:

dr Jan Wojciech Góra OP

ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań, tel. 0-61/852-31-34

Rzucony kamień

W nawiązaniu do artykułu „Obywatel jako podejrzany” w nr. 33. GN przypominają mi się słowa Pana Jezusa „Kto jest bez winy, niech pierwszy rzuci kamieniem”. Kamień został rzucony bez spełnienia warunku bezgrzeszności. O jakości naszego prawa, oraz o jego stosowaniu niech świadczy fakt, że wśród polemik prasowych i dywagacji prawniczych zabrakło stwierdzenia, że pomyłka nauczycielki nie mogłaby mieć miejsca, gdyby wcześniej nie nastąpiła pomyłka urzędu nadającego numer identyfikacji podatkowej pracodawcy. Jeżeli była to szkoła, więc osoba prawna, powinna mieć NIP o układzie cyfr 000-00-00-000, wtedy nie można go wpisać do zeznania rocznego z rubrykami w układzie 000-000-00-00. Gdyby przewidziano wpisanie NIP-u do dowodu osobistego, pomyłki tego typu byłyby wyeliminowane. Balaagan spowodowany ignorancją urzędników (wszyscy uczyliśmy się nowości – niektórzy o tym pamiętają, inni nie) w początkowym żywiolowym okresie nadawania NIP, nie został zlikwidowany w chwili rozszerzania numeracji NIP, z przedsiębiorstw i instytucji

na obywateli jak zawsze w atmosferze ostrego przymusu rejestracyjnego, a bez szkolenia intencyjnego.

Teraz ciągi niezawinione zbierają przypadkowi ludzie, im dalsi od sprawy, tym lepiej. Co na to instytucjonalni rzeczownicy praw przeróżnych? Może lepszy byłby trybun (tu też zbezczeszczono słowo przez przywłaszczenie do złej sprawy) ludowy, który odgrywałby rolę, jaką mamy za granicą w osobie konsula honorowego, broniącego nas przed nadużyciem prawa przez tubylców. Prawodawcom powinno to dać do myślenia, nad wykonalnością ustaw. Wykonawcom tych, często nieczytelnych ustaw, przypomnieć, że nie są okupantami wrogiego państwa, lecz współobywatelami zatrudnionymi na służbę własnemu Narodowi.

Pani nauczycielce chciałbym podziękować, że poniosła cierpienie w sprawie prostowania nierównowagi praw, i życzyć, aby wychowała swoich podopiecznych do godnego współżycia, z wyrozumiałością dla ludzkich niezamierzonych pomyłek.

Stanisław Rozwadowski
Rybnik

Głoszenie



**znaczy
więcej**

Jacek Salij OP
Adam Pawłowicz
Bogdan Rymanowski
Piotr Semka
Robert Tekieli
Rafał Ziemkiewicz
Janek Pospieszalski

Bydgoszcz:
66,71 101,20
Ciechanów:
66,95 103,90
Gdańsk:
67,07 101,70
Głiwice:
72,44 89,30 96,10
Głogów:
107,30
Gniezno:
89,50
Gryfice:
90,70
Gorzów:
70,30 100,70
Katowice:
107,60
Kielce:
71,95 98,00
Kraków:
106,1 70,78 102,7
Dolny Śląsk:
66,28 67,82 69,38 93,1 102,6
Lipiany:
72,65 104,30
Lublin:
87,90
Łowicz:
103,50
Łódź:
66,8 100,4
Opole:
69,86 105,70 107,90
Płock:
65,98 104,30
Szczecin:
65,98 88,90
Tarnów:
69,66 88,30 101,20
Warszawa:
70,70 96,5 108,2
Wrocław:
92,00
Zakopane:
107,9

same plusy!



DZWONY

DZWONY POJEDYNCZE - WZBOGACANIE
ISTNIEJĄCYCH ZESTAWÓW
- ZESTAWY WIELOGŁOSOWE
- KONSERWACJA

LUDWISARNIA FELCZYŃSKICH
44-171 TACISZÓW UL. GLIWICKA 67

ZBIGNIEW FELCZYŃSKI
Rodzinna technologia w rękach VI pokolenia
Telefon osobisty 0601 503 672

Biuro przyjmowania zleceń:
44-100 GLIWICE, ul. Kochanowskiego 31/18 Tel./fax (032) 238-29-86
HTTP://WWW.BMJ.COM.PL/-FELCZYN
e-mail: dzwon@bmj.com.pl

WARSZAWA Tel./fax (022) 857-57-03

Zapraszamy
do naszego biura ogłoszeń
od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-14.00
(032) 515-006; 511-555; 514-654;
fax 515-021

w|drodze
WYDAWNICTWO poleca

Gustave Thibon
PŁODNE ZŁUDZENIE

Gustaw Thibon urodził się w 1903 roku w Saint Marcel na północy Prowansji, gdzie mieszka do dziś wraz z synem i wnukami. Płodne złudzenie to zbiór aforyzmów, ale nie „złoty myśli” do czytania gwoździ zabłyśnięcia w towarzystwie. Są to myśli przeznaczone tylko dla myślących. Nie chodzi o wykształcenie filozoficzne, o czytanie i erudycję, ale o wrażliwość poetycką i przeniesioną z dzieciństwa zdolność zachwyty prawdą, o gotowość jej szukania przez całe życie.

cena 16,00

Wydawnictwo „W drodze” ul. Kościuszki 99, 60-920 Poznań, tel./ fax. (061) 852-39-62

KROPLE I ZIOŁA OJCA GRZEGORZA

Receptury preparatów powstały na podstawie ogromnego doświadczenia nabytego w 40-letniej praktyce zielarskiej jaką prowadzi o. Grzegorz. Do tej pory przyjął on ok. Pół miliona chorych. Jest autorem słynnego poradnika ziołowego który osiągnął nakład niemal 1 miliona egzemplarzy.

GASTROBONISOL (Krople Klasztorne)
Krople stosowane w zaburzeniach trawienia spowodowanych nieprawidłowym odpływem żółci lub niedostatecznym wydzielaniem soków trawiennych.

CARDIOBONISOL (Krople Geriatryczne)
Krople stosowane pomocniczo w zaburzeniach trawienia mózgu, miażdżycy tętnic, chorobie wieńcowej, niewydolności krążenia, nadciśnieniu tętniczym.

PECTOBONISOL (Krople Wykrztuśne)
Stosowane w ostrych i przewlekłych zapaleniach oskrzeli i gardła.

NEFROBONISOL (Krople Odrzuwające)
W stanach zapalnych nerek i dróg moczowych, kamicy nerkowej i dnie moczanowej.

NERWOBONISOL (Krople Uspokajające)
Krople leczące nerwice i bezsenność, zaburzenia emocjonalne w okresie przekwitania oraz napięcia przedmiesiączkowe.

BONIDERM (Pomada O. Grzegorza)
Mydło stosowane w trądziku, wyprysku alergicznym i niealergicznym, w łojotokowym zapaleniu skóry, łuszczyce, łupieżu, oraz przetruszczonej się skórze.

GASTROBONISAN
Zioła pomocne w leczeniu choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy oraz owrzodzenia jelita grubego.

CARDIOBONISAN
Zioła normalizujące układ krążenia, pomocne w leczeniu nadciśnienia tętniczego, choroby wieńcowej, niewydolności krążenia, nerwicy sercowej i osłabienia mięśnia sercowego.

PULMOBONISAN
Zioła pomocniczo stosowane w chorobach układu oddechowego takich jak przeziębienie, grypa, kaszel, zapalenie płuc, zapalenie oskrzeli oraz astma oskrzelowa.

NEFROBONISAN
Stosowany w stanach zapalnych nerek i dróg moczowych, kamicy nerkowej, dnie moczanowej.

NERWOBONISAN
Zioła pomocne w leczeniu zaburzeń nerwicznych, bezsenności oraz zaburzeń emocjonalnych okresu przekwitania.

BOBONISAN
Zioła rozkurczające i wiatropędne. Pomocne w leczeniu kolek jelitowych i wzdęć u dzieci i osób starszych. Ułatwiają trawienie i poprawiają apetyt. Zwiększają ilość pokarmu u matek karmiących.

Wszystkie preparaty posiadają rejestrację Ministerstwa Zdrowia. Dostępne w aptekach i sklepach zielarskich bez recepty.

W razie trudności z nabyciem preparatów prosimy o kontakt listowny lub telefoniczny.
Laboratorium Medycyny Naturalnej BONIMED, 34-300 Żywiec, ul. Sempolowskiej 2, tel/fax (033) 61 42 50, 61 86 71. Ojciec Grzegorz udziela porad w Rychwałdzie (Klasztor OO. Franciszkanów) w soboty 8-16 i w niedziele po mszach (12-16)

GEERS

APARATY SŁUCHOWE
Katowice, ul. Wojewódzka 50/3
Tel. (032) 255-50-12

od poniedziałku do piątku 9.00-18.00
soboty 9.30-14.30

- ☐ bezpłatne badanie słuchu
- ☐ fachowy dobór aparatów słuchowych (zauszne - wewnętrzne, programowane, cyfrowe, okularowe)
- ☐ wkładki indywidualne, akcesoria
- ☐ wizyty domowe, raty

BAZALTEX Sp. z o.o. JOINT VENTURE

42-600 Tarnowskie Góry, ul. Czarnohucka 3,
tel/fax (032) 285-24-51

- ♦ kostkę brukową w różnych kształtach i kolorach
- ♦ galanterię betonową – krawężniki drogowe i obrzeża
- ♦ usługi brukarskie

Aprobata techniczna IBDiM Warszawa Nr AT/98-03-0351

CHOROBY SKÓRY
Dr nauk med.
Dorota Misiewicz-Opieła
Specjalista dermatolog

godz. 10-12; pon., wt., czw. * godz. 18-20; śr., czw., pt.
Katowice, ul. Żwirki i Wigury 4, tel. 511-699

Prof. dr hab. n. med.
Adam Misiewicz

leczenie chorób: przewodu pokarmowego; układu krążenia; układu oddechowego; tarczycy; stawów; nerek i innych
wtorek, piątek w godz. 16.30-19.00
Katowice, ul. Żwirki i Wigury 4, tel. 511-699

ODLEWNIA I NAPRAWA DZWONÓW

Jana Felczyńskiego

prowadzona przez spadkobierców Jana Witolda Sobola i Waldemara Olszewskiego

37-700 PRZEMYSŁ
ul. Słowackiego 4
tel. (0-16) 678-55-65,
tel./fax (0-16) 678-56-21

Firma nasza w dalszym ciągu wykonuje dzwony kościelne

LECZNICZE WYROBY GORCZYCOWE

SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA BEZPOŚREDNIO W WYTWÓRNI - NAJNIŻSZE CENY - NAJWYŻSZA JAKOŚĆ

Lecznicze badania prowadzone w wielu klinikach świata zajmujących się medycyną naturalną dowiodły, że nasiona gorczycy białej wydzielają silne lecznicze promieniowanie bioenergotermiczne oraz zapobiegają szkodliwemu promieniowaniu żył i cieków wodnych.

Długość początek dużej produkcji LECZNICZYCH MATERACÓW GORCZYCOWYCH, których zawartość stanowią specjalnie spreparowane nasiona białej gorczycy, dotychczas dostępnych tylko w aptekach Europy Zachodniej.

Teraz, dzięki naszej wytwórni, która jest producentem materaców i w związku z tym oferuje je po niższej cenie (49 zł 90 gr), mogą Państwo otrzymać taki materac prosto do domu.

Materace są bardzo wygodne w użytkowaniu.
Wystarczy przed snem rozłożyć je pod prześcieradłem!!!

ZAUWAŻONO U CHORYCH NA NIŻEJ WYMIENIONE SCHOROZENIA BARDZO WIDOCZNE, POZYTYWNE EFEKTY LECZNICZEGO PROMIENIOWANIA MATERACÓW GORCZYCOWYCH.

- ŁUSZCZYCA
- OTYŁOŚĆ - regulują przemianę materii,
- NADCIŚNIENIE - regulują ciśnienie,
- PROSTATA - łagodzą objawy choroby,
- REUMATYZM ZNIEKSZTAŁCAJĄCY
- REUMATYZM
- NERWOBÓLE
- ASTMA,
- LUMBAGO, ISCHIAS,
- BÓLE GŁOWY (MIGRENA),
- BÓLE MIĘŚNIOWE,
- OBRZĘKI POOPERACYJNE,
- MIAŻDŻYCA - udrażniają żyły,
- KORZONKOWE BÓLE KRĘGOSŁUPA.

WYSYŁAMY MATERACE O WYMIARACH 150 cm x 65 cm
CENA MATERACA - TYLKO 49 zł 90 gr
ORAZ MATERACE DWUOSOBOWE (150 cm x 160 cm) cena 129 zł
Wszystkie wyroby zaopiniowane przez PZH HZ/07 396/96
A oto inne wyroby gorczycowe, które mamy przyjemność oferować Państwu w sprzedaży wysyłkowej:

REKAWICE GORCZYCOWE - stosowane w schorzeniach reumatycznych i zwyrodnieniowych rąk. Działają przeciwbólowo. 2 szt. cena kompletu: 29 zł 90 gr

PAS GORCZYCOWY - zalecany w schorzeniach korzonkowych oraz w bólach kręgosłupa, jak również zapobiegawczo w chorobach nerek. Regulowane, płynne zapicie umożliwia korzystanie z pasa osobom o różnych wymiarach (od 50 cm do 1,4 m w talii). Działanie przeciwbólowe 1 szt. - cena 29 zł 90 gr

NAŁOKIETNIKI GORCZYCOWE - stosowane w chorobach reumatycznych i zwyrodnieniowych stawów łokciowych. Działają przeciwbólowo. 1 szt. - cena 14 zł 90 gr

NAŁOKIETNIKI GORCZYCOWE - działanie identyczne jak wyżej wymienione. Konstrukcje dostosowane do stawu kolanowego. 1 szt. - cena 15 zł 90 gr

SIEDZISKO GORCZYCOWE - działanie identyczne jak materaca gorczycowego. Konstrukcyjnie dostosowane do zwykłego krzesła i fotela kierowcy w samochodzie. 1 szt. - cena 49 zł 90 gr

SKARPETY GORCZYCOWE - stosowane w chorobach reumatycznych i zwyrodnieniowych nóg. Działają przeciwbólowo. 2 szt. - cena 29 zł 90 gr

KAMIZELKA GORCZYCOWA - poprzez ogrzewanie okolic barku i kręgosłupa likwiduje napięcie mięśni, sztywność stawów i bóle reumatyczne. Kamizelka jest zalecana w chorobach kręgosłupa i korzonków. Rozmiar kamizelki jest regulowany rzepami, co umożliwia dopasowanie do każdej figury. 1 szt. - cena 49 zł 90 gr

KOŁNIERZ GORCZYCOWY - stosowany w schorzeniach kręgów szyjnych, w tzw. przewianach i nerwobólach szyi. Regulowane zapicie. 1 szt. - cena 19 zł 90 gr

OPASKA NA BARK - specjalna konstrukcja opaski umożliwia zamocowanie jej na barku, a doskonale działanie przeciwréumatyczne i przeciwbólowe gorczycy zawartej w opasce likwiduje dolegliwości reumatyczne i zwyrodnieniowe oraz tzw. rwanie barku. Działają przeciwbólowo. Regulowane zapicie. 1 szt. - cena 19 zł 90 gr

Promocja specjalna dla Czytelników

Każdy zamawiający któryś z naszych materaców otrzyma BEZPŁATNIE specjalny woreczek gorczycowy chroniący przed schorzeniami serca.

ABY ZAMÓWIĆ KTÓRYŚ Z PROPONOWANYCH PRZEZ NAS WYROBÓW, WYSTARCZY WYCIĄĆ I WYSŁAĆ POD ADRESEM NASZEJ WYTWÓRNI KUPON ZAMÓWIENIA:

WYTWÓRNI MATERACÓW GORCZYCOWYCH "KAMI"
36-100 KOLBUSZOWA, UL. BYTNARA 21

ZAMÓWIENIE

Zamawiam materac gorczycowy	(49,90 zł) szt.
Zamawiam materac dwuosobowy	(129 zł) szt.
Zamawiam rekawice gorczycowe	(29,90 zł) szt.
Zamawiam pas gorczycowy	(29,90 zł) szt.
Zamawiam nałokietnik	(14,90 zł) szt.
Zamawiam nałokietnik	(15,90 zł) szt.
Zamawiam siedzisko	(49,90 zł) szt.
Zamawiam skarpety	(29,90 zł) szt.
Zamawiam kamizelkę	(49,90 zł) szt.
Zamawiam opaskę na bark	(19,90 zł) szt.
Zamawiam kołnierza	(19,90 zł) szt.
plus bezpłatny woreczek gorczycowy	1 szt.

Imię i nazwisko:
Miejscowość, kod:
ulica:

NALEŻNOŚĆ PRZY ODBIORZE DOLICZAMY TYLKO KOSZTY WYSYŁKI

Śląska i europejska

Rozmowa z J. M. BOLESŁAWEM POCHOPIENIEM, rektorem Politechniki Śląskiej, prof. nadzwyczajnym w Instytucie Informatyki

– Politechnika Śląska jest jedną z czołowych tego typu placówek w kraju. Czemu zawdzięcza swoją wyjątkową pozycję?

– Czołowe miejsce zawdzięczamy kadrze naukowej, poziomowi nauczania oraz rozmiarowi prowadzonych badań. Doskonaliśmy model uczelni, harmonijnie łącząc tradycję z nowoczesnością. Praca i zaangażowanie wszystkich grup pracowników przyczyniły się do tego, że, w różnych rankingach, Politechnika Śląska znajduje się w czołówce uczelni krajowych. Nie bez znaczenia jest również 25-tysięczna rzesza studentów, znaczne zróżnicowanie programów oraz różnorodność form kształcenia. Obecny rok akademicki rozpoczynamy na 11 wydziałach, kształcąc studentów na 21 kierunkach studiów. Kadrę naukową Politechniki stanowi ponad 1500 nauczycieli akademickich.

– Czy integracja naszego kraju ze strukturami Unii Europejskiej pociągnie za sobą również zmiany w polskich szkołach wyższych?

– System kształcenia w naszym kraju podlega zmianom, których celem jest dorównanie światowym standardom. Ale należy podkreślić, że w zakresie kształcenia, w wielu dziedzinach, kraje UE mogą nam zazdrościć. Współpraca międzynarodowa naszej uczelni, w ramach programów UE, stanowi wielką szansę dla pracowników i studentów, ale także dla naszego regionu, w obliczu niezbędnych przeobrażeń strukturalnych. Ostatnio, jako jedna z 40 uczelni, złożyliśmy aplikację do programu „Sokrates – Erasmus”. Jego zadaniem jest rozszerzanie europejskiej współpracy w dziedzinie edukacji. Umożliwia on m.in. wymianę nauczycieli akademickich i studentów, uzyskiwanie stypendiów, wspólne opracowywanie programów nauczania, itd. Oceniamy, że w nowym roku akademickim kilkadziesiąt naszych studentów wyjedzie do różnych uczelni europejskich, podobna liczba studentów przyjedzie do naszej Politechniki. Warto podkreślić, że od 1994 r. polskie uczelnie techniczne uzyskały akredytację Federacji Narodowych Stowarzyszeń Inżynierskich. Oznacza to, że nasi absolwenci mogą ubiegać się o tytuł zawodowy Inżyniera Europejskiego.

– Politechnika Śląska współpracuje od lat z wieloma placówkami naukowymi w kraju i za granicą.

– Praktycznie nasi pracownicy docierają do ośrodków naukowych na wszystkich kontynentach. Kontakty zagraniczne są dla nas bardzo ważne. Mamy podpisane umowy z wieloma uczelniami i instytucjami naukowymi w Europie, Sta-

nach Zjednoczonych, a ostatnio nawet w RPA. Dzięki tej współpracy pracownicy naukowcy i studenci mają możliwość wzbogacenia swoich kwalifikacji oraz korzystania z najnowszych osiągnięć nauki światowej. Warto podkreślić, że wielu naszych pracowników naukowych prowadzi gościnne badania i wykłady w ośrodkach zagranicznych, uczestniczy w sympozjach i konferencjach naukowych. Takie same możliwości stwarzamy naszym partnerom z zagranicy. Sądzę, że jesteśmy równorzędnymi partnerami w tej współpracy.

– Jednak współpraca dotyczy nie tylko wymiany akademickiej.

– Obejmuje również sferę gospodarki, szczególnie przemysłu. Politechnika Śląska od wielu lat współpracuje z czołowymi zakładami przemysłowymi różnych branż. Również dobrze zapowiadają się, ostatnio nawiązana, współpraca z Fiatem oraz z Unileverem, Dae-woo i Mostostalem. Również studenci mają możliwość uzgadniania tematów badawczych, realizowanych w ramach prac projektowych i dyplomowych naukowych, odbywania staży i praktyk, a w przyszłości szansę podjęcia ciekawej pracy. Uwzględniając zwiększoną konkurencję na rynku pracy, powołaliśmy Biuro Karier Studentów, którego zadaniem jest promowanie naszych absolwentów i przygotowanie ich do jak najlepszego zaprezentowania się przyszłym pracodawcom.

– Brak środków finansowych nie jest niczym nowym. Czy jednak zbyt małe fundusze nie wpływają drastycznie na obniżenie poziomu nauczania i nie ograniczają prowadzonych badań?

– Polskie szkolnictwo wyższe przechodzi w ostatnich latach również gruntowną transformację, dostosowując się do wymogów gospodarki rynkowej. Wdrożyliśmy efektywny system zarządzania, związany z decentralizacją finansów uczelni. Jest jednak rzeczą niewłaściwą, że np. płace nie są pokrywane w całości przez budżet. To i wiele innych czynników wpłynęło na obniżenie statusu społecznego nauczyciela akademickiego, brakuje środków na aparaturę naukowo-badawczą, zużywa się infrastruktura uczelni. Taka sytuacja nie pozostaje bez wpływu na poziom nauczania. Bez znacznego zwiększenia nakładów budżetowych trudno mówić o utrzymaniu dotychczasowego poziomu kształcenia. Heroizm wykładowców już nie wystar-



czy, gdy brakuje podstawowego sprzętu do badań.

– Taka sytuacja dzieje się przy stałym wzroście liczby studentów.

– W Politechnice Śląskiej prawie trzykrotnie wzrosła liczba studentów, gdy liczba pracowników naukowych się nie zmieniła. Pierwszy rok studiów rozpocznie w naszej uczelni ponad 6 tys. nowych studentów, a chętnych było znacznie więcej. W naszym kraju tylko 7 proc. społeczeństwa ma wyższe wykształcenie. Jednak brak korelacji między poziomem zadań i poziomem finansowania w wielu przypadkach uniemożliwia przyjęcie większej liczby studentów. Wiele nadziei wiążemy z obecnym rządem, który, jeśli podejmie odpowiednie decyzje strategiczne w tym zakresie, znajdzie w środowiskach akademickich partnera wspomagającego wdrażanie reform. Gdy społeczeństwo chce się kształcić, uczelnia gotowa jest dalej rozwijać i rozszerzać wszelkie formy i kierunki kształcenia. Warunkiem jest jednak otrzymanie odpowiednich środków, w tym także na inwestycje.

– Inauguracja obecnego roku akademickiego odbędzie się w Zabrzu, ponieważ tam ulokował się Wydział Organizacji i Zarządzania. Jakie przesłanki motywowały taką decyzję?

– Wydział Organizacji i Zarządzania powstał w 1995 r. i prowadził działalność w Gliwicach, Katowicach i w Rybniku. Odpowiadając na apel władz tego wydziału o stworzenie stałej bazy lokalowej, szukaliśmy obiektów, które spełniałyby określone wymagania. I właśnie władze samorządowe Zabrze zaoferowały nam dużą pomoc, przekazując nieodpłatnie obiekty, mogące być wykorzystane na domy studenckie i potrzeby wydziału. W Zabrzu rozpocznie studia ponad 700 studentów, a budynek, w którego adaptacji uczestniczyły finansowo władze miasta, odpowiada potrzebom dydaktycznym i naukowo-badawczym. Korzyści z takiej decyzji są obopólne. Uczelnia zyskała kolejny, nowoczesny kampus, wielu studentów będzie miało bliżej do swojego

Ciąg dalszy na str. 20

GLIWICKI

GOŚĆ NIEDZIELNY

4 października 1998

40/336

Nasz adres: gliwice@goscniiedzielny.pl
44-101 Gliwice, Łużycka 1, skr. pocztowa 196
tel. 230 78 80, fax 230 78 88

Ruszył SKOK w diecezji gliwickiej

15 września, w parafii św. Anny w Zabrzu, odbyła się uroczysta inauguracja działalności Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej (SKOK) w diecezji gliwickiej. Wzięli w niej udział m.in. bp Jan Wierzbicki, ks. dziekan Józef Kusche, prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Gliwickiej Grzegorz Burzka oraz władze Zabrze z prezydentem Romanem Urbańczykiem i wiceprezydentem Bronisławem Hosumbkiem na czele.

Oficjalne otwarcie poprzedziła Msza św., po której Ksiądz Biskup poświęcił pomieszczenia SKOK-u. W krótkim przemówieniu nawiązał do hasła kasy, która „nie jest dla zysku, nie dla filantropii lecz dla dobra wspólnego”. Dla prezesa SRK i jednocześnie przewodniczącego rady nadzorczej ważne było to, że SKOK „jest kolejną inicjatywą Stowarzyszenia po półkoloniach, ochronkach, festynach czy angażowaniu się w życie społeczne i polityczne”.

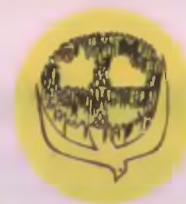
Przy tej okazji warto przypomnieć, że już od 5 lat powstają i rozwijają się w Polsce SKOK-i. Stanowią one alternatywę dla działających wcześniej Pracowniczych Kas Zpomogowo-Pożyczkowych i licznie powstających po 1990 roku banków komercyjnych. SKOK-i to nowoczesne i demokratycznie zarządzane instytucje finansowe o charakterze samopomocowym. Należą wyłączenie do swoich członków, przez nich są zarządzane i tylko im świadczą wyjątkowo korzystne usługi finansowe. Dlatego nie jest nastawiony na maksymalizację zysku. Ma niskie koszty własne i zadowala się mniejszą marżą. Stąd korzystniej niż inne instytucje finansowe oprocentowuje oszczędności swoich członków oraz udziela im atrakcyjnych pożyczek i kredytów. SKOK świadczy takie usługi, których bankom świadczyć się nie opłaca: przyjmuje oszczędności bez ustalania dolnych granic wysokości wpłat, a niskich pożyczek udziela natychmiast. Większe nie wymagają tylu formalności, co w bankach, mimo iż są tak samo dobrze zabezpieczone. Świadczy o tym znacznie mniejszy niż gdzie indziej odsetek pożyczek przeterminowanych, nigdy nie przekraczający 0,5 proc. aktywów.

Zapewne wszystko to zadecydowało o tym, iż ideę SKOK-u pobłogosławił także Jan Paweł II, uznając ją za bardzo pozytywną i potrzebną ludziom.

Dla Małgorzaty Mrozowickiej, prezesa SKOK-u, ważne jest, że przez taką działalność Stowarzyszenie Rodzin Katolickich bardziej się otworzy na nowych członków, którzy dzięki kasie będą mogli usłyszeć o samym Stowarzyszeniu. Pamiętać należy jednak o tym, aby formacja duchowa nie poszła na bok, a góry nie wzięła kasa – powiedziała M. Mrozowicka. Romana Urbańczyka, prezydenta Zabrze, cieszy fakt, iż inicjatywa SKOK-u tak dobrze się rozwija, a ludzie jeszcze bardziej uczą się oszczędzać. Zabrzeński prezydent wyraził nadzieję, że SKOK w przyszłości przekształci się w Bank Komunalny, podobny do niemieckiej Sparkasy.

Jeszcze raz okazało się, że ludzie dysponujący przysłowiową złotówką, udowodnili, że można zrobić coś z niczego. Bez państwowych dotacji, subwencji i kredytów, przez kumulowanie swoich drobnych oszczędności, można stworzyć bezpieczne i stabilne instytucje. Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe, w ciągu 5 lat, stały się najpotężniejszą organizacją pozarządową w Polsce, instytucją samopomocową, samorządową i samofinansującą się. G. Burzka wierzy, że większość członków Stowarzyszenia zostanie członkami kasy, co pozwoli na szybkie uruchomienie punktów kasowych w Tarnowskich Górach, Bytomiu, Gliwicach. Jego marzeniem jest, aby w każdej parafii był punkt kasowy SKOK-u. Oby jak najszybciej.

KRZYSZTOF KRATOFIL



Miłosierdzie w codzienności

Tydzień Miłosierdzia przypomina nam słowa Chrystusa: „Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili” (Mt 26,45). Jesteśmy świadkami ludzkiej biedy i cierpienia. Często w swojej naiwności stajemy się ofiarami naciągaczy i ludzi nieuczciwych. Jednak nauka Chrystusa jest jednoznaczna: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7).

Kościół zawsze pomagał potrzebującym, ale aby ograniczyć ludzką nieuczciwość, pomagał w sposób uporządkowany. W rękach Kościoła były szpitale, sierocińce, domy dziecka i starców, które utrzymywały się z ofiar wiernych. Na naszych terenach te ośrodki zostały po wojnie upaństwowione i nie mogły spełniać swego zadania. Dzisiaj często te budynki stały się ruinami, a ich właściciele, parafie czy zakony, nie są w stanie ich odnowić z powodów finansowych.

W Gliwicach, w domu należącym do parafii Matki Bożej Częstochowskiej, działa jedyna w swoim rodzaju w skali diecezji czy województwa katowickiego „Noclegownia dla matki z dzieckiem”. Noclegownia funkcjonuje przy Caritas Diecezji Gliwickiej Rejon Gliwice, sam budynek jest własnością parafii.

Kasia z Gliwic, l. 14

Jestem tutaj z mamą od listopada. Tato pijany mówił, że nas zabije. Złamał mamie szcękę, wybił zęby i złamał dwa kręgi szyjne. Często uciekałyśmy z domu. Bywały okresy, że nie miałyśmy co jeść. Cieszę się, że nie jesteśmy w domu. Dzisiaj nawet mnie odwiedziły koleżanki ze szkoły.

Mieczysława, z Gliwic, l. 53

Przepracowałam w jednym zakładzie prawie trzydzieści lat i firmę zlikwidowano. Tymczasem, w ciągu pół roku, zmarli moi rodzice. Musiałam wszystko co miałam spieniężyć na lekarstwa. Nie miałam z czego płacić czynszu, więc zostałam eksmitowana z mojego mieszkania. Byłam bliska załamania. Dobrze, że jest taki dom. Wiem, że tutaj mieszkają różni ludzie, często reagują agresją, ale mam dach nad głową.

Stanisława, l. 39

Pracowałam jako salowa, ale straciłam pracę i środki do życia. Mam marskość wątroby. Stać mnie jedynie na podstawowe lekarstwa.

Dyrektorem domu jest ks. GERARD ZUG, proboszcz parafii MB Częstochowskiej w Gliwicach.

– Jak zrodziła się idea tego domu?

– Dom buduje się po to, aby w nim mieszkali ludzie. Po wojnie bezprawnie państwo przejęło własność para-

fii i było tam przedszkole. Dom nam zwrócono w 1992 roku i należało go zagospodarować. Łatwo jest mówić o miłosierdziu i zdobyć się na spontaniczny gest, ale to niczego nie rozwiązuje. Trzeba zabrać się do pracy.

– Skąd trafiają do was pensjonariuszki?

– Mają najczęściej skierowanie z Oddziału Opieki Społecznej, pochodzą najczęściej z rodzin patologicznych. Zdarza się, że przywozi je policja. Kierują je też parafie, ale wtedy współfinansują ich utrzymanie. Są to najczęściej kobiety, które zostały pobite przez pijanych mężów i wyrzucone z domu. Często jakiś czas mieszkają w piwnicach czy kanałach. Mamy siedemnastoletnią dziewczynę, która będąc w ciąży, została wyrzucona z domu. U nas urodziła dziecko i mieszka w tym domu.

– W jaki sposób ten dom działa?

– Oczywiście musi być rygorystyczny regulamin. Nie ma palenia i spożywania alkoholu, nie wolno przyjmować kogokolwiek w pokojach. Dom może przyjąć 25 osób, obecnie jest ich 17. Koszt utrzymania jednej osoby z wyżywieniem wynosi 11 zł. Część pokrywa OPS, część parafia z ofiar wiernych. Jest to chrześcijańska jałmużna. Przekazując ofiary na taki cel, mamy pewność, że nie trafią do naciągaczy i pijaków. Kobiety w naszej jadalni Caritas otrzymują posiłki. Kuchnia wydaje dziennie 250 obiadów i przygotowuje dziennie 200 bułek dla dzieci z zaniedbanych rodzin.

Obecnie dom jest remontowany. W przyszłości będzie mogło w nim zamieszkać trzydzieści osób. Nie wolno nam przejść obojętnie obok ludzkiej nędzy. Zadaniem Kościoła jest nieść pomoc każdemu, szczególnie sponiewieranym przez życie. Każdy człowiek dobrej woli może wesprzeć to dzieło. Noclegownia ma swoje konto, na które można składać ofiary: B.S.K. S.A. III. O/Gliwice 312682-20059-6013

Z ks. Gerardem Zugiem rozmawiał ks. Andrzej Plaskowski

Kongres niepoprawnych optymistów

– I stało się... – tymi słowami ks. Roman Hosz przywitał uczestników Eucharystii, której przewodniczył bp Gerard Kusz na rozpoczęcie II Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Gliwickiej. W sobotę 19 września do katedry gliwickiej przybyli przedstawiciele wspólnot Kościoła gliwickiego, którzy podczas uroczystej liturgii odnowili przyrzeczenia złożone podczas chrztu i bierzowania.

W diecezji istnieje obecnie około 30 różnych stowarzyszeń i wspólnot. – Trzeba się z tego cieszyć i dziękować Bogu za siłę modlitwy wszystkich ich członków – powiedział bp Gerard Kusz w homilii poświęconej postawie zaufania w życiu chrześcijanina. – Nie jesteśmy ludźmi, którzy widzą w świecie tylko zło. Jesteśmy niepoprawnymi optymistami,

dla których symbolem nadziei jest krzyż Jezusa Chrystusa. Kongres ma za zadanie nie tylko przypomnieć naszą drogę i charyzmaty, ale ma też pomóc spojrzeć na naszą przyszłość w mocy Ducha – powiedział m.in. Ksiądz Biskup.

Na zakończenie Eucharystii ks. Roman Hosz, koordynator ruchów i główny organizator Kongresu, zaprosił do aktywnego włączenia się we wspólną modlitwę, refleksję i zabawę przygotowaną w czterech miastach diecezji. Już następnego dnia w parafii NMP Wspomnienia Wiernych w Sośnicy odbył się festyn, a wieczorem wywodzący się z Katolickiego Centrum Edukacji Młodzieży KANA Teatr A, podczas Koncertu na dobranoc w sali gliwickiego Bibrohutu, zaprezentował chrześcijańską piosenkę musicalową. Obszerną relację z kolejnych wydarzeń kongre-

sowych przedstawimy w następnym numerze.

Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich jest jednym z największych przedsięwzięć diecezjalnych tego roku. Jak wielokrotnie podkreślał ks. Roman Hosz – w tym tygodniowym święcie Kościoła gliwickiego ważna jest nie tylko sprawna organizacja i ciekawy program, ale nade wszystko wysiłek duchowy, jaki członkowie poszczególnych wspólnot podejmą dla budowania jedności i wzajemnego umocnienia w wierze. Dlatego na czas trwania Kongresu w czterech miastach diecezji: Gliwicach, Bytomiu, Tarnowskich Górach i Zabrze stworzono centra modlitwy, w których codziennie przedstawiano Bogu wszystkie ważne intencje całego Kościoła.

k.c.

Zapraszamy

Dla pracowników poradnictwa rodzinnego

jesienne spotkania dekanalne odbywać się będą w następujących terminach:

Gliwice, parafia Wszystkich Świętych: piątek 2 października, godz. 17.00;

Tarnowskie Góry, parafia Królowej Pokoju: piątek 9 października, godz. 17.00;

Toszek, parafia św. Katarzyny: poniedziałek 12 października, godz. 17.15;

Bytom, parafia Wniebowzięcia NMP: piątek 16 października, godz. 17.00;

Lubliniec, parafia św. Stanisława: poniedziałek 19 października, godz. 16.00;

Miechówice, parafia Świętej Rodziny: piątek 23 października, godz. 17.00;

Kalety, parafia św. Józefa: sobota 24 października, godz. 10.00;

Pyskowice, parafia św. Mikołaja: poniedziałek 26 października, godz. 17.00;

Miasteczko Śląskie, parafia Wniebowzięcia NMP: piątek 6 listopada, godz. 17.00;

Babice, parafia św. Anny: sobota 7 listopada, godz. 10.00;

Zabrze, parafia św. Anny: poniedziałek 9 listopada, godz. 17.00;

Sadow i Rusinowice: sobota 14 listopada, godz. 15.00;

Podczas spotkań omawiane będą następujące zagadnienia: Miłość małżeńska wg Katechizmu Kościoła Katolickiego, Deklaracja z Rio de Janeiro cz. I i II oraz odpowiedzialne ojcostwo.

KIK w Zabrze

zaprasza na pierwsze spotkanie w nowym roku akademickim, które odbędzie się 7 października o godz. 18.45 w domu parafialnym św. Anny przy ul. 3 Maja 18. Mszy św. przewodniczyć będzie bp Gerard Kusz.

KIK w Gliwicach

zaprasza na Mszę św. i prelekcję pt. Krzyż – symbol chrześcijański i ogólnoludzki. Spotkanie odbędzie się w środę 7 października o godz. 18.30 w kaplicy św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych.

KIK w Bytomiu

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się w czwartek 8 października o godz. 17.00 przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, ul. Pułaskiego 9. Tematem spotkania będzie paragraf Katechizmu Kościoła Katolickiego pt. Jezus umarł ukrzyżowany.

Uwaga studenci!

Duszpasterstwo akademickie z okazji rozpoczęcia nowego roku zaprasza:

4 października, godz. 10.30 – spotkanie w ośrodku duszpasterstwa dla studentów i młodzieży Bytomia (kaplica akademicka przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, ul. Pułaskiego 9);

5 października, godz. 19.30 – Msza św. pod przewodnictwem Księdza Biskupa w katedrze gliwickiej, inaugurująca nowy rok akademicki;

6-8 października, godz. 19.30 – rekolekcje dla 1 roku w kościele św. Michała w Gliwicach. Spotkania rozpoczynać będzie Msza św.

9/10 października – nocna piesza pielgrzymka studentów diecezji gliwickiej i opolskiej na Górę Świętej Anny. Zbiórka uczestników w piątek 9 października o godz. 20.30 przy kasach biletowych dworca PKP w Gliwicach. Zapraszają duszpasterze.

Koncert Zespołu Helpasol

Dom Nadziei – Katolicki Ośrodek Rehabilitacyjno-Wychowawczy w Bytomiu zaprasza 4 października o godz. 16.00 do kościoła św. Józefa w Zabrze przy ul. Roosevelta 104 na koncert muzyki gospel.

Śląska i europejska

Ciąg dalszy ze str. 19

wydziału. Politechnika Śląska, zgodnie z swoją nazwą, obejmuje swoim wpływem kolejne miasto Śląska, ponad dwustutysięczne Zabrze. Tym samym stanie się jeszcze bardziej „śląską”. Takie otwarcie na potrzeby regionu jest nie tylko wskazane, ale wręcz konieczne.

– Czego należy życzyć Rektorowi Politechniki Ślą-

skiej na początku nowego roku akademickiego?

– Te życzenia powinny dotyczyć całej społeczności akademickiej, wszystkich pracowników i studentów. A czego życzyć? Przede wszystkim wytrwałości tym, którzy nauczają i tym, którzy to wykształcenie zdobywają. Chcielibyśmy również spełnienia naszych „akademickich” życzeń, dotyczących zwiększenia nakładów na potrzeby szkolnictwa wyższe-

go. Inwestowanie w tym zakresie jest optymalnym inwestowaniem w naszą przyszłość. A przede wszystkim życzymy sobie więcej optymizmu i nadziei w powodzenie reform, realizowanych przez rząd naszego Premiera.

– Dziękuję Panu Rektorowi za rozmowę.

Rozmawiał KS. WALDEMAR PACKNER



Rodzina Młodzieży Franciszkańskiej

Jezus jest moim Panem, a Franciszek przewodnikiem

Postać św. Franciszka i jego duchowość nieustannie pociąga za sobą nie tylko dorosłych, ale także młodzież. Dorosli od wieków próbują żyć tą duchowością w III Zakonie dla świeckich, który jest bardzo popularny na Śląsku, ze względu na pracę duszpasterską Ojców Franciszkanów.

Z tradycji III Zakonu wyrosło szereg ruchów młodzieżowych. Cechami charakterystycznymi ruchów franciszkańskich są: życie pokuty (nieustanne nawracanie się), życie duchem kontemplacji (liturgia, regularne życie sakramentalne, medytacja), praktyka bratniej miłości (zainteresowanie o wspólnotę oraz pomoc ubogim). Na terenie diecezji gliwickiej działa Rodzina Młodzieży Franciszkańskiej (RMF). Opiekunami duchowymi tych wspólnot młodzieżowych są franciszkanie z prowincji św. Jadwigi.

Rodzina Młodzieży Franciszkańskiej jest katolickim ruchem młodych ludzi, którzy czują się powołani przez Ducha Świętego, aby we wspólnocie żyć Chrystusową Ewangelią w świetle orędzia św. Franciszka z Asyżu. Celem RMF jest uczestniczenie w procesie formowania siebie i niesienie pomocy innym ludziom, a szczególnie młodym, w poznawaniu i pokochaniu Boga, bliźniego i siebie oraz ukazywanie franciszkańskiej drogi życia. Proces ten odbywa się w poszczególnych etapach. Początkowo młody człowiek przygląda się życiu Rodziny Młodzieży Franciszkańskiej i staje się jej sympatykiem. Taką możliwość ma we wspólnotach lokalnych, najczęściej przy parafiach, gdzie pracują franciszkanie oraz na Górze Świętej Anny. Tam odbywają się również dni skupienia, którym przewodniczy RMF ze swoimi opiekunami. Opiekunami duchowymi we wspólnotach lokalnych są księża pracujący z młodzieżą. Centrum Rodziny Młodzieży Franciszkańskiej jest Góra Świętej Anny i Dom Pielgrzyma, gdzie duszpasterzują o. Cherubin i o. Jarosław.

Sympatyk zobowiązuje się realizować wymagania przez udział przynajmniej raz w tygodniu w Eucharystii, poza niedzielą i świątami, codzienne spotkanie z Chrystusem przez słowo Boże, codzienny rachunek sumienia, modlitwę poranną i wieczorną (wskazana jest liturgia godzin), przeczytanie Ewangelii i Dziejów Apostolskich oraz zyciorysu św. Franciszka. Ważne jest również codzienne odmawianie dziesiątki Różańca w intencji wspólnoty oraz modlitwne łączenie się ze wspólnotą o godz. 21.00. Sympatycy zobowiązani są do czynnego

udziału w życiu wspólnoty lokalnej i do udziału w rekolekcjach i dniach skupienia. Sympatyk przechodzi okres próby przez rok i kończy go złożeniem przyrzeczeń. Złożenie tych przyrzeczeń jest w zasadzie konsekwencją sakramentu chrztu. Wymagania są w zasadzie tym, co obowiązuje każdego katolika.

itd.), modlitwa o kierownika duchowego i modlitwa za niego oraz rozmowa z asystentem duchowym wspólnoty.

Rodzina Młodzieży Franciszkańskiej ma swój statut zatwierdzony przez władze kościelne, w tym wypadku przez Ojca Prowincjała. Naczelną władzą w RMF jest kapituła, na którą co dwa lata przyjeżd-

Obecnie na terenie diecezji gliwickiej istnieją trzy wspólnoty Rodziny Młodzieży Franciszkańskiej w Gliwicach przy parafii Franciszkanów NSPJ, w Lublińcu przy parafii św. Stanisława Kostki oraz w Dzierżkowicach przy parafii św. Anny. We wspólnotach parafialnych pod opieką duszpasterzy, RMF prowadzi anima-

tach liczy przeszło dwieście osób. Systematycznie spotykają się w Domu Pielgrzyma na Górze Świętej Anny oraz, cztery razy w roku, na „Dniach Braterstwa”.

W duchowości franciszkańskiej młodych najbardziej inspirowa radość św. Franciszka. Oczywiście nie jest to ucieczka od problemów i doświadczeń życiowych, ale pokonywanie problemów i godzenie się z wolą Bożą w duchu franciszkańskim. Ta radość szczególnie objawia się na Górze Świętej Anny. W lipcu odbyło się kolejne „Święto Młodzieży”, na które przybyło blisko 1600 osób, w tym także z Niemiec, Ukrainy i Litwy. Młodzież RMF gromadzi się na wakacyjnych wyjazdach, głównie w Karkonoszach. W tym roku po raz pierwszy wyruszyła pielgrzymka autokarowa na Litwę, rok wcześniej odbyła się pielgrzymka do Asyżu.

Podobną grupą działającą na terenie naszej diecezji jest Franciszkański Ruch Apostolski (FRA), który działa pod opieką Franciszkanów prowincji Wniebowzięcia NMP z główną siedzibą w Katowicach Panewnikach. Idea jest podobna jak w RMF. Wspólnoty lokalne działają na terenie naszej diecezji w Zabrzu i Wieszowej.

Młodzież zainteresowana RMF może kontaktować się: O. Cherubin i O. Jarosław, 47-154 Góra Świętej Anny, Dom Pielgrzyma, tel. (077) 61 54 88 oraz O. Lucjan, ul. Franciszkańska 1, 44-100 Gliwice, (032) 231 38 84.

KS. A.P.



Tegoroczne święto młodzieży było czasem zabawy i refleksji nad swoim życiem. Spowiedź pod Domem Pielgrzyma

Przyrzeczenie może złożyć osoba, która należy do Kościoła rzymskokatolickiego i musi mieć ukończony 14 rok życia. Tekst przyrzeczenia brzmi: „Dobry Boże! Zgromadziłeś nas młodych we wspólnocie franciszkańskiej, aby objawić nam Twą wielką miłość, jaką nas nieustannie otacza. Jako odpowiedź za ten cudowny dar, przyrzekamy złączyć nasze młode życie z życiem Jezusa Chrystusa, Twego Syna idąc za wzorem św. Biedaczyny z Asyżu. Centrum naszego życia będzie Eucharystia. Ewangelia będzie przewodnikiem, Kościół – Matką, biedni i poniżeni braćmi. Zobowiązujemy się wobec wszystkich, jako Twoi uczniowie, służyć Ci wiernie przez okres jednego roku, gotowi do poświęceń, zawsze i wszędzie czynić dobro, i być głosicielami Królestwa Twego pokoju, jako naśladowcy św. Franciszka. Przyjmij, Boże, to nasze pokorne przyrzeczenie. Składamy je w ręce Matki Niepokalanej i prosimy, utwierdź nas w swojej miłości. Amen”.

Brat lub siostra po złożeniu przyrzeczeń, a ponawia się je co rok, zobowiązany jest do tych praktyk co sympatyk. Dochodzą jednak nowe zobowiązania: codzienne nawiedzenie Najświętszego Sakramentu, parokrotne uczestnictwo we Mszy św. w tygodniu, przeczytanie całego Nowego Testamentu, znajomość pism św. Franciszka, czytanie literatury religijnej (prasa katolicka), zaangażowanie w posługę charytatywną (domy dziecka i starców, pomoc powodzianom

dając delegaci z poszczególnych wspólnot lokalnych. Należy pamiętać, że duchowni są tylko asystentami kościelnymi. Młodzież, wspólnie z klerykami franciszkańskimi, wydaje kwartalnik „Radość Doskonała”.

torzy, którzy są przygotowani przez kursy animatorów. Trwają one dwa lata i kończą się egzaminami przed profesorami z Franciszkańskiego Seminarium Duchownego. Cała Rodzina Młodzieży Franciszkańskiej w dziewięciu wspólno-

Otwarcie kuchni Caritas w Zabrzu

Miejsce przyjazne człowiekowi

Cztery lata temu, dzięki niemieckiej Caritas oraz Urzędowi Miejskiemu w Zabrzu, w Biskupicach, wschodniej części miasta, powstała stacja opieki Caritas. Pracującą w niej pielęgniarki i rehabilitantki stwarzają chorym szansę wykwalifikowanej pomocy w zakresie gimnastyki leczniczej oraz zabiegów fizykalnych. Zasadniczą jednak ideą stacji jest opieka nad chorym w domu. Chcąc jeszcze bardziej wyjść naprzeciw ludziom samotnym, często niedołączonym, dzięki pomocy wielu dobrych ludzi, przy stacji opieki Caritas powstała kuchnia.

18 września br. bp Jan Wieczorek poświęcił budynek nowoczesnej kuchni. Ksiądz Biskup zwrócił uwagę na postać Matki Teresy z Kalkuty. Jej teologię praktyczną zawrzeć można w tym, co napisała, że „...miłość, to widzieć człowieka w jego potrzebach”. Właśnie z potrzeby dla człowieka

oraz w trosce o niego powstała zabrzańska kuchnia.

Dzięki Urzędowi Miejskiemu w Zabrzu (który sfinansował adaptację budynku), zakładowi BIPRON (wykonawcy projektu) oraz firmie HERBAU (wykonawcy prac) możliwe było w miarę szybkie wykonanie remontu. Nowa kuchnia mieści się w Zabrzu Biskupicach przy ul. Bytomskiej 125, w dawnym budynku żłobka. Jest wyposażona w nowoczesny sprzęt (dar niemieckiej Caritas), pomieszczenia do przygotowania i gotowania posiłków, zaplecza do przechowywania towaru. Obecni na uroczystości prezydent Zabrze Roman Urbańczyk, przedstawiciele Urzędu Miejskiego, delegacje firm sponsorujących to przedsięwzięcie z wielką satysfakcją i uznaniem zwiedzali wnętrza kuchni, którą nazwano „kuchnią XXI wieku”.

Ugotowany posiłek rozdany będzie do poszczególnych parafii, a następnie przez Zespoły Charytatywne rozpo-

zonym osobom, które go zamówiły. – Istnieje także możliwość zjedzenia obiadu na miejscu – zapewnia ks. Wolfgang Hutka, dyrektor zabrzańskiego rejonu Caritas. – Myślimy tutaj przede wszystkim o osobach z Biskupic, dla których przyjazd nie będzie problemem. Koszt jednego obiadu dwudaniowego wynosi 3 zł. Kuchnię, która będzie czynna od poniedziałku do piątku, obsługują cztery osoby oraz kierownik rozwijający posiłki w całym mieście.

Zamawiać obiady można w parafialnych Zespołach Charytatywnych. Istnieje także możliwość zamawiania posiłków przez większe grupy np. szkoły, ponieważ jednorazowo można ugotować obiad dla 200–300 osób.

Biskup J. Wieczorek życzył pracownikom kuchni radości i wytrwałości w pracy. Wyraził pragnienie, aby to miejsce zawsze było „miejscem przyjaznym człowiekowi”.

MAŁGORZATA

W diecezji i regionie

● Oddział Położniczo-Ginekologiczny Szpitala Miejskiego nr 3 w Tarnowskich Górach otrzymał tytuł „Szpitala Przyjaznego Dziecku”. W uroczystości uczestniczyli m.in. bp Jan Wietorek, władze wojewódzkie i miejskie. Jest to trzeci szpital w województwie katowickim, który otrzymał ten tytuł, a 27 w kraju. Jerzy Peteja, ordynator oddziału, okolicznościowy dyplom odebrał z rąk prof. Wojciechowskiego, prezesa UNICEF-u.

● 50-lecie obecności w Bytomiu obchodzili Ojcowie Kapucyni. Przybyli do miasta w 1948 r. i od tego czasu czynnie włączyli się w pracę duszpasterską. Uroczystą Sumę odpustową i jubileuszową odprawił bp Jan Wietorek.

● Klub Sportowy „Górnik” Zabrze obchodził 50-lecie istnienia. Z tej okazji odbył się wielki festyn na zabrzańskim stadionie „Górnika”. Uroczystości poprzedziła Msza św., którą odprawiono w kościele św. Józefa. W czasie festynu odbył się mecz „od oldboyów do juniorów” oraz księży z lekarzami (wynik 0 : 2), wystąpili Skaldowie, Wojciech Gąsowski. Program prowadzili Włodzimierz Szaranczyk, Tadeusz Drozda i Lucjan Czerny.

● Odbył się diecezjalny zjazd delegatów Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Gliwickiej. Podczas obrad delegaci udzielili absolutorium poprzedniemu zarządowi. Wybrano również nowe władze Stowarzyszenia na dwuletnią kadencję. Prezesem Zarządu Diecezjalnego został Maciej Petela z Zabrze, wiceprezesem Andrzej Bąk, również z Zabrze. KSM w Zabrzu należy do najbardziej prężnych w diecezji, znany jest z wielu akcji charytatywnych. Zabrzeński KSM, w ramach AWS-u, wystawił własnego kandydata w wyborach samorządowych, którym jest Krzysztof Lewandowski, znany działacz młodzieżowy.

● Gliwicki Zarząd Miasta zatwierdził propozycję przyznania dodatków motywacyjnych dyrektorom placówek oświatowych, podlegających władzom samorządowym. Dodatek motywacyjny będzie wynosił od 20 do 50 proc. stawki uposażenia zasadniczego dyrektorów.

● Na Górze Świętej Anny odbyły się międzydiecezjalne dożynki. Uczestniczyli w nich bp Gerard Kusz, który przewodniczył Eucharystii, homilię wygłosił bp Jan Kopiec. Po Mszy uczestnicy z koronami żniwnymi przeszli na Rajski Plac, gdzie odbył się konkurs koron i koncert orkiestr dętych.

● W Tarnowskich Górach odbyły się kolejne „Gwarki Śląskie”, których atrakcją był korowód historyczny. Przeszedł on już po raz 40 ulicami miasta.

● W ramach inauguracji sezonu kulturalnego w Bytomiu „Impulsy'98” w Muzeum Górnośląskim wystąpili Teresa Kaban i Henryk Błażej z programem „Najpiękniejsza miniatura świata”.

● Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach zorganizował cykl spotkań poświęconych wyborom w Niemczech, najważniejszemu wydarzeniu na niemieckiej scenie politycznej. Prelekcje dotyczyły sytuacji przedwyborczej oraz analizy wpływu wyborów na stosunki polsko-niemieckie.

● W ramach obchodów „Zabrzeńskiej Jesieni” zorganizowano Dni Kultury Niemieckiej. Przygotował je zabrzański UM i partnerskie miasto Sengerhausen. W Muzeum Miejskim otwarta została wystawa „1000 lat Sengerhausen”, a chóry z obu miast wystąpiły z koncertem w Szkole Muzycznej.

● W Gliwicach uroczystości oddano do użytku nowe połączenie drogowe ul. Konarskiego z Zaborską. Inwestycja kosztowała budżet miasta 3,8 mln. Ta bardzo ważna arteria miejska miała być oddana w połowie października. Jednak wykonawca przyspieszył termin oddania ze względu na początek roku akademickiego, aby nie przeszkadzać studentom i pracownikom Politechniki Śląskiej.

● Miejskie Dożynki w Zabrzu odbyły się w Grzybowicach. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św., którą odprawił ks. inf. Paweł Pyrchała. W czasie Eucharystii władzom miasta został przekazany bochen chleba, upieczony z tegorocznych zbiorów. Wystąpił chór „Resonans con tutti” i orkiestra dęta KWK „Makoszowy”.

● W nowej siedzibie Wydziału Organizacji i Zarządzania, która znajduje się w Zabrzu przy ul. Roosevelta odbyło się posiedzenie Senatu Politechniki Śląskiej. Profesorowie, wspólnie z władzami Zabrze, zwiedzili budynki przekazane przez miasto gliwickiej Politechnice.

Zabrzeński chór chłopięcy u Jana Pawła II

O tym, że mistrz Buonarroti wymalował Kaplicę Sykstyńską, wie prawie każdy. Wiedzieli o tym nawet niektórzy trzecioklasiści z Zabrzeńskiego Chóru Chłopięcego „Pueri Cantores Silesienses”, którzy mogli pod koniec sierpnia podziwiać te piękne freski.

Pierwszego dnia celem naszej podróży do Rzymu była Strani, górską miejscowość w południowo-wschodnich Czechach. W Strani powitały nas tamtejsze rodziny, u których znaleźliśmy gościnę. Proboszcz, ks. Jan Turko, pochodzący z diecezji opolskiej, zaproponował nam oprawę muzyczną niedzielnej Eucharystii w pobliskim kurorcie Luhacovice. Po Mszy św. podeszła do nas jedna z kuracjuszek, Żydówka, aby przekazać kilka uwag dotyczących wymowy hebrajskiej. Na zakończenie Mszy wykonaliśmy pieśń żydowską *Shalom*. O fonetyce hebrajskiej pojęcie mieliśmy dosyć mgliste, stąd uwagi star-

audiencję u Ojca Świętego. Tego dnia na miejsce spotkania z pielgrzymami wyznaczono Plac św. Piotra. Znaleźliśmy zwyczaj, iż na zakończenie spotkania ktoś z otoczenia Ojca Świętego zaprasza jedną lub dwie grupy do pamiątkowej fotografii z Papieżem. Wydawało się jednak mało prawdopodobne, aby wybrana została właśnie nasza czterdziestka spośród wielu tysięcy ludzi, zgromadzonych tego dnia na Placu św. Piotra. Jakaż była radość, kiedy okazało się, że do zdjęcia, oprócz grupy z Częstochowy, zaproszono również nas. Pozwolono nam także przy tej okazji wykonać kilka utworów specjalnie dla Jana Pawła II.



szej pani były dla nas bardzo przydatne.

W drodze do Włoch odwiedziliśmy także Wiedeń, a w nim wzgórze Kahlenberg, gdzie król Jan III Sobieski młócił się przed decydującą bitwą z Turkami oraz katedrę św. Stefana, w której udało nam się zaimprovizować krótki koncert. Zwiedzający świątynię gromadzili się wokół nas i nie szczędzili oklasków. Wieczorem dotarliśmy do Klagenfurtu, gdzie czekał na nas prof. D. Maringer, nauczyciel muzyki w Gimnazjum Katolickim Marianum w Tanzenbergu i dyrygent tamtejszego chóru.

Włochy powitały nas malowniczymi krajobrazami, które mogliśmy podziwiać z samochodu, jadąc wysokimi wiadukcami, wśród gór pokrytych lasami, a w wyższych partiach śniegiem.

Zanim dotarliśmy do Wiecznego Miasta, odwiedziliśmy Asyż. Pewien kleryk, pochodzący z diecezji lubaczowskiej, oprowadził nas po Bazylicę, a następnie przybliżył nam życie i dzieło św. Franciszka. Naturalnie, nie obeszło się bez minikoncertu.

Pierwszy dzień pobytu w Rzymie był od razu kulminacją całego naszego wyjazdu, ponieważ w planie mieliśmy

Kolejne dni poświęcone były na zwiedzanie. Byliśmy m.in. na Monte Cassino, w samym Rzymie zwiedziliśmy Bazylikę Większą oraz Muzea Watykańskie. Siostra Patrycja, nasza przewodniczka, umiejętnie przybliżyła chłopcom z młodszych klas szkoły podstawowej, bezcenne arcydzieła światowej sztuki, zgromadzone w świątyniach i w Muzeum Watykańskim. Dużym przeżyciem była dla nas Eucharystia sprawowana w jednej z krypt w Katakumbach św. Kaliksta. Niczym pierwsi chrześcijanie zgromadziliśmy się tam wokół ołtarza na łamaniu Chleba i na modlitwie, wielbiąc Boga śpiewem.

Z Rzymu pojechaliśmy na kilka dni do Maceraty. Tam, podobnie jak w Strani, gościły nas rodziny. Niestety, tutaj bariera językowa była problemem. Dla młodych chórzystów, zdanych wyłącznie na własne siły, była to prawdziwa szkoła przetrwania. Nieopodal znajdowało się Loreto, jedno z najbardziej znanych sanktuariów maryjnych. Uczestniczyliśmy tam we Mszy św. oraz w nabożeństwie chorych. Jeden z kleryków franciszkańskich oprowadził nas po Bazylicę. Zobaczyliśmy skarbiec oraz Domek Nazaretanski, we-

dług tradycji ten sam, w którym niegdyś zamieszkiwała Święta Rodzina.

Koncert w Maceracie odbył się o 21.30. Poprowadził go Gian Luca Paulucce, przewodniczący włoskiej Federacji Pueri Cantores. W programie znalazły się polskie pieśni renesansowe i współczesne, liturgiczne i ludowe, a także utwory w różnych językach. Miłym akcentem było wspólne z tamtejszym chórem wykonanie pieśni A. Koszewskiego „Zdrowaś Królowo wybor-na”, którą razem z nami zaśpiewał chór z parafii NSPJ z Maceraty; połączonymi zespołami dyrygował ks. Piotr Klemens. W Maceracie zwiedziliśmy najmniejszą Bazylikę na świecie, Matki Bożej Miłosierdzia, katedrę św. Januarego, Uniwersytet (trzeci po Bolonii i Padwie uniwersytet założony we Włoszech).

W Urzędzie Miejskim, przyjęła nas Pani Burmistrz. Kiedy nadszedł dzień wyjazdu, trochę żal było opuszczać tak serdecznych, radosnych i życzliwych ludzi.

Wielkie słowa uznania należą się wszystkim śpiewakom Zabrzeńskiego Chóru Chłopięcego za wzorową postawę, przyjacielską atmosferę i wytrwałość w tej dalekiej podróży, szczególnie tym, którzy po raz pierwszy byli tak długo poza domem. Mamy nadzieję, że kolejna pielgrzymka do Rzymu, którą planujemy na przełomie grudnia i stycznia 1999/2000, z okazji Kongresu Międzynarodowej Federacji Chórów Chłopięcych Pueri Cantores, wypadnie również dobrze. Wyjazd obecny nie doszedłby również do skutku, gdyby nie kontakty, dobra wola i determinacja naszego założyciela i dyrygenta ks. Piotra Klemensa, któremu pomagały Aneta Schwyrz, drugi dyrygent oraz Marzena Matzak, pielęgniarka, której fachowa opieka była niezastąpiona podczas całej podróży. Oby znajomości, przyjaźnie i wiedza zdobyta podczas podróży, owocowały w przyszłości dobrocią i mądrością młodych zabrzeńskich chórzystów.

PIOTR KUNCE

Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Ruchy – bogactwo charyzmatów

Uroczysta inauguracja diecezjalnego Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, odbywająca się w sobotę 19 września w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej, zgromadziła przedstawicieli blisko 40 ruchów, działających w parafiach naszej diecezji. Pod przewodnictwem biskupa Janusza Zimniaka oraz 40 kapłanów moderatorów podczas Mszy św. modliło się około 1500 osób, polecając Bogu zarówno dzieło rozpoczynanego Kongresu, jak i całą swoją pracę podejmowaną na co dzień w parafiach.

„Rozpoczęty dzisiaj Kongres pomoże nam uświadomić sobie jak bardzo ważne są nasze zadania ewangelizacyjne i apostołskie – mówił do uczestników inauguracyjnej modlitwy biskup Janusz Zimniak. – Kościół w dynamizmie ruchów katolickich

pokłada wielkie nadzieje związane ze skuteczną ewangelizacją”. Jak zaznaczył Ksiądz Biskup, „każdy charyzmat w Kościele musi być podporządkowany Magisterium, tzn. biskupom diecezjalnym, którzy są w jedności z Papieżem”.

W trakcie uroczystej Eucharystii reprezentanci poszczególnych ruchów i stowarzyszeń katolickich działających w diecezji otrzymali zapalone świece – jako symbol swego posłannictwa i ewangelizacji. Już następnego dnia podjęli się tego dzieła w sposób praktyczny: przedstawiając w parafiach swoje ruchy i stowarzyszenia, objaśniając ich charyzmaty i dając świadectwa przeżywania uczestnictwa w tym dziele.

W kolejnym tygodniu przewidziane zostały sesje naukowe oraz imprezy kulturalne, organizowane przez przedstawicieli ruchów i sto-

warzyszeń katolickich. O ich przebiegu, jak również o przewidywanym na niedzielę 4 października br. ostatnim spotkaniu uczestników Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Bielsko-Żywieckiej podczas pożegnania kopii Obrazu Jasnogórskiego w Andrychowie, pisać będziemy w najbliższych numerach „Gościa Niedzielnego”.

Od bieżącego numeru natomiast rozpoczynamy prezentację ruchów i stowarzyszeń, przybliżając charyzmaty ich obecności w Kościele oraz praktyczne dokonania w naszej diecezji. Zaproponujemy cykl rozmów z liderami, którzy przedstawiają naszym Czytelnikom swoją pracę, wyjaśniają cele i zasady działania. Jako pierwszy zaprezentuje się ruch Spotkań Mażeńskich, którego liderami są państwo Krystyna i Krzysztof Jonkiszowie.

Ruchy i stowarzyszenia w diecezji bielsko-żywieckiej

Gdy trzeba ratować małżeństwo...

Rozmowa z KRYSTYNĄ i KRZYSZTOFEM JONKISZAMI – animatorami ruchu Spotkań Mażeńskich w diecezji bielsko-żywieckiej.

– Czym są Spotkania Mażeńskie i jaka jest ich geneza?

– Spotkania Mażeńskie opierają się na idei ruchu Marriage Encounter, który zainicjował o. Gabriel Calvo SJ w 1953 roku w Hiszpanii. Do Polski program tych rekolekcji został przywieziony przez Stanisława Boguszeńskiego, zamieszkałego od drugiej wojny światowej w Kanadzie. Wspominał on, że z początkiem roku 1976 ksiądz kardynał Wojtyła spytał go, czy potrafi pomóc w ratowaniu masowo rozpadających się młodych małżeństw. Po namyśle Boguszeński zasugerował program Marriage Encounter jako posiadający – ze wszystkich rodzinnych programów – największą siłę. Dzisiaj działa w Polsce kilkanaście ośrodków Spotkań Mażeńskich, a kluczową rolę odgrywa para liderów: Irena i Jerzy Grzybowski z Warszawy.

– Jak doszło do zorganizowania Spotkań Mażeńskich w naszej diecezji?

– To cała historia... Od kilku zaprzyjaźnionych małżeństw i życzliwego nam Księdza Biskupa słyszeliśmy o wspaniałych oryginalnych i wielce pożytecznych rekolekcjach, na które warto pojechać. Jak to zwykle bywa, do dobrego trud-



no namówić. Nie udało nam się wyjechać do Czechowic, ale w końcu znaleźliśmy się na Spotkaniach Mażeńskich aż w Kamieniu Śląskim, w pięknym zamku, gnieździe rodzinnym św. Jacka Odrowąża. Przeżyliśmy te rekolekcje bardzo podobnie: wstrząs i konkluzja, że trzeba takich rekolekcji w naszej młodej diecezji. Uzyskaliśmy wspaniałą pomoc od ośrodka opolskiego, Tomek i Teresa Jurośowie oraz Gizela i Lubek Stojewscy z wielką cierpliwością pomagali nam przygotować założenie bielskiego ośrodka Spotkań Mażeńskich. Od początku spotkał się z zainteresowaniem, życzliwością i pomocą biskupa Tadeusza Rakoczego. Pierwsze weekendowe spotkanie odbyło się w kwietniu 1997 r.

– Gdzie i jak często odbywają się spotkania?

– Spotkania organizujemy od początku w domu rekolekcyjnym Ojców Dominikanów w Korbielowie, leżącym tuż obok kościoła parafialnego, pięć kilometrów od przejścia granicznego ze Słowacją. Zaprowadził nas tam, jesteśmy o tym przekonani, św. Jacek –

dominikanin. Pomyśl wykorzystania ośrodka Dominikanów poddał ks. Adam Bieniek, jeden z czterech kapłanów naszej diecezji, którzy włączyli się we współpracę z ruchem Spotkań Mażeńskich. Weekendy organizowane są cztery razy w roku, korzystamy z ciepłego przyjęcia przeora, o. Jana Skłodowskiego.

– Jaki jest program Spotkań Mażeńskich?

– Są to spotkania męża i żony w duchu miłości i zrozumienia. Każda uczestnicząca w tych Spotkaniach para ma na czas pobytu pokój, zachowana jest pełna intymność małżeństwa.

– A na czym polega rola kapłana w Spotkaniach?

– Kapłan uczestniczy w każdym spotkaniu z małżeństwami w czasie trwania rekolekcji. Obejmuje troską i działalnością duszpasterską każdą chwilę tych spotkań. Służy posługą sakramentalną, sprawuje Mszę św., towarzyszy w kłopotach, wysłuchuje spowiedzi, a przede wszystkim wskazuje na Boga.

Ciąg dalszy na str. 20

BIELSKO-ŻYWIECKI

GOŚĆ NIEDZIELNY

4 października 1998

40/332

Redagują: Artur Kasprzykowski, Alina Świeży.
Adres redakcji: „Gość Niedzielnny”
Oddział w Bielsku-Białej, ul. Słowackiego 27,
43-300 Bielsko-Biała, tel. 125-139

Za dar 20-lecia pontyfikatu

Katedralna parafia Narodzenia NMP w Żywcu pragnie uczcić 20-lecie pontyfikatu Jana Pawła II pielgrzymując do Kalwarii Zebrzydowskiej, do której od lat dziecięcych aż po wybór na Stolicę Piotrową tak często pielgrzymował Ojciec Święty. Będzie to pielgrzymka wdzięczności Panu Bogu za wielki dar tego pontyfikatu, a także pielgrzymka błagalna o dalsze łaski dla Ojca Świętego.

Odbędzie się ona w piątek 16 października br. Pielgrzymi wyruszą z Żywca autokarami, których wyjazd z placu przed katedrą nastąpi o godz. 6.30. Bilety na przejazd można będzie nabyć wcześniej w zakrystii.

Program pielgrzymki przewiduje:

- o godz. 8.30 w Bazylice – Msza św. koncelebrowana w intencji Ojca Świętego;
- o godz. 10.00 – nabożeństwo na Drózkach Pana Jezusa;
- o godz. 15.00 – Koronka do Bożego Miłosierdzia.

W drodze powrotnej pielgrzymi zatrzymają się na nabożeństwie różańcowe w Bazylice Ofiarowania NMP w Wadowicach, w kościele, gdzie Ojciec Święty otrzymał chrzest.

Do uczestnictwa w tej pielgrzymce zapraszamy także wiernych z innych parafii naszej diecezji.

Podczas pielgrzymki do Ojczyzny w czerwcu 1979 r. Ojciec Święty w Kalwarii Zebrzydowskiej powiedział m.in.: „Mogę wam dzisiaj powiedzieć, moi Drodzy, że prawie żadna z tych spraw, które czasem niepokoją serce biskupa, a w każdym razie pobudzają jego poczucie odpowiedzialności, nie dojrzała inaczej, jak tutaj – przez domodlenie jej w obliczu wielkiej tajemnicy wiary, jaką Kalwaria kryje w sobie... A jeśli do czegoś pragnę was zachęcić i zapalić, to abyście nie przestawali nawiedzać tego sanktuarium... Więc chcę wam wszystkim powiedzieć: Nie ustawajcie w modlitwie. A jest to wezwanie najważniejsze... Wszystkich też, którzy przybywać tutaj będą, proszę, by modlili się za jednego z kalwaryjskich pielgrzymów, którego Chrystus wezwał tymi samymi słowami co Szymona Piotra. Wezwał go poniekąd z tych wzgórz i powiedział: »Paś baranki moje...«”.

W czerwcu ubiegłego roku Ojciec Święty w Gorzowie Wielkopolskim powiedział: „Podczas konklawe, po wyborze, Kardynał Prymas – Kardynał Tysiąclecia powiedział do mnie: Masz teraz wprowadzić Kościół w trzecie tysiąclecie. I dlatego, moi Drodzy, przyjechałem do Polski. Przyjechałem do Wrocławia na Światowy Kongres Eucharystyczny. Przyjechałem do Gniezna... Przyjechałem, ażeby tu, na tych szlakach milenijnych wyprosić sobie łaskę tego zadania, które chyba Opatrzność Boża postawiła przede mną w słowach wielkiego Prymasa Tysiąclecia. Ale, moi Drodzy, lat mi przybywa, więc macie błagać na klęczkach Pana Boga, ażeby mi temu zadaniu sprostał...”.

Umiłowany Ojciec Święty! Odpowiadamy na tę prośbę i szczególnie odpowiemy 16 października w Kalwarii Zebrzydowskiej. Wiemy, że w tym dniu będziesz tam duchowo z nami, na umiłowanych przez Ciebie Drózkach Kalwaryjskich.

Twoje pielgrzymowanie, wspomagane przez pielgrzymujących w Twojej intencji, owocuje dla Kościoła i całego świata w ciągu 20 lat błogosławionego pontyfikatu.

KS WŁADYSŁAW
FIDELUS

Bądź treścią naszych dni!

„Gdy wszystko zginęło, pozostała nam wiara i cześć do Najświętszej Maryi Panny, na którym to fundamencie reszta odbudowana być może” – tymi słowami o. Kordeckiego w duchu modlitwy, z ufnością i nadzieją ksiądz proboszcz Marian Bochenek witał w podżywieckiej parafii Świnna peregrynujący obraz Jasnogórskiej Pani.

Matka Boża w kopii Cudownego Obrazu przybyła do naszej młodej parafii Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy w Świnnej w ostatni dzień sierpnia. W ubiegłym roku, kiedy obchodziliśmy dziesięciolecie erygowania naszej parafii, została gruntownie odnowiona przydrożna kaplica, poświęcona Matce Bożej Różańcowej, przy której niegdyś – gdy Świnna należała jeszcze do parafii Chrystusa Króla w Żywcu Sporyszu – rozpoczęto odprawianie niedzielnych Mszy Świętych. Zrządzeniem Opatrzności właśnie przy tym świętym miejscu, wzniesionym dzięki ofiarności mieszkańców wsi i towarzyszącym im od pięciu pokoleń, przejmowany był obraz Jasnogórskiej Pani. Stąd w odświętnej procesji, na czele której szedł nasz arcybiskup biskup Tadeusz Rakoczy i liczni kapłani, wprowadziliśmy Matkę Bożą do naszego kościoła. Do tych chwil wszyscy przygotowaliśmy się od dawna.

Jesienią ubiegłego roku nasza parafialna świątynia została wewnątrz odnowiona i odmalowana. Bezpośrednie przygotowania zaczęły się już w momencie rozpoczęcia peregrynacji Obrazu w naszej diecezji. Został opracowany szczegółowy program ćwiczeń duchowych, obejmujący wszystkie stany w parafii i wszystkie rodziny. Już od lutego mieszkańcy Świnnej licznie gromadzili się na specjalnych sobotnich nabożeństwach. Dalszym przygotowa-



niem były ukierunkowane na Maryję wielkopostne rekolekcje, specjalne triduum młodzieżowe oraz dziewięciodniowa nowenna. Nawiedzenie naszej parafii zostało bezpośrednio poprzedzone renowacją misji świętych. Jednocześnie dzięki inicjatywie Księdza Proboszcza zgromadzono środki na zakup trzech dzwonów, będących wotum wdzięczności parafian za dar nawiedzenia i pamiątką tego czasu. Ich głos, jako wyraz wdzięczności ludzkich serc, będzie głosem naszej wspólnoty, docierającym stąd do Pana.

Jako młoda wspólnota dziękowaliśmy Maryi za to, że po raz pierwszy przybyła do naszej parafii i zagościła w naszej świątyni. Dziękowaliśmy za Jej niezmierzoną dobroć i pomoc, której doznawały całe pokolenia naszych przodków i które obecnie odczuwa nasze pokolenie. „Wierzmy, że Matka Boża Jasnogórska, która – wedle słów modlitwy liturgicznej – została dana dla obrony narodu naszego, przyszła do nas jako Królowa Pokoju, jako Zwierciadło Sprawiedliwości, jako Królowa Rodzin a nade wszystko jako Matka Łaski Bożej”. W duchu tych słów, wypowiedzianych przez ks. proboszcza Mariana Bochenka, pragniemy zbliżyć się do Niej, polecić Jej wszystkie na-

sze sprawy. W tych 24 godzinach szczerze otwarliśmy przed Nią nasze serca. Świadomości naszej słabości przychodziliśmy do Pani Jasnogórskiej z ufnością dzieci, które szukają schronienia w opiekuńczych ramionach swojej matki. Prosimy Maryję, tak jak to głośno uczyniła przedstawicielka nauczycieli, aby weszła w nasze szkoły i rodziny, zachowała nasze dzieci od wszelkiego zła, prowadziła je po ścieżkach życia, tak jak Jezusa, którego trzyma na rękach. Modliliśmy się, aby nauczyła je prawdziwie kochać, aby weszła w ich życie i była zawsze z nimi. Tyle różnorodnych spraw, które zalegały nasze wnętrza, zostało przekazanych w tym czasie Matce Bożej. Nasze słowa bywały czasem nieporadne, bo trudno mówić głośno o bolesnych sprawach.

„Maryjo, Ty najlepiej wiesz, co to rozpacz, co krzyż i gwoździe, co rany i cierpienie. Ty Matko znasz, co to łzy i ból. Ty nas rozumiesz jak nikt inny – mówił w imieniu nas wszystkich przed Jasnogórką przedstawiciel Rady Parafialnej. – Maryjo o pociemniałej twarzy, taka szara jak nasze dni, taka cicha jak nasze tęsknoty – bądź treścią naszych dni!”.

B.S.

List do redakcji

Spotkanie w Radziechowach

Było to kolejne moje spotkanie z Częstochowską Panią, ale zapadnie ono w moją pamięć na długo. Najpierw muszę jednak wyjaśnić, skąd się w Radziechowach wziąłem. Otóż jestem mieszkańcem Chorzowa, obecnie przebywam już na emeryturze, w wolnych chwilach wspominam czasy dzieciństwa i moją Mamę, która uczyła mnie i braci modlitwy i wielkiej miłości do Najświętszej Pani. Zawsze najbliższe nam było do Pani Piekarskiej i tam często pielgrzymowaliśmy. Ze szczególnym wzruszeniem wspominam też pierwszą pielgrzymkę do Częstochowy, modlitwę przed obliczem Jasnogórskiej Madonny.

Dlatego tak ważnym wydarzeniem stała się dla mnie ubie-

parafii. Zmartwił mnie w grudniu dzień diecezjalnego pożegnania Obrazu w Katowicach. Potem na długie tygodnie rozciągnęła się przerwa w peregrynacji. Brakowało mi tych regularnych spotkań, udziału w radości ludzi, którzy tak samo jak ja byli szczęśliwi, że mogli stanąć przy Maryi. Więc ucieszyłem się bardzo, gdy po odpoczynku w Częstochowie Matka Boża wyruszyła na spotkanie z następnymi parafiami. Ponieważ odbywały się one w sąsiedniej diecezji bielsko-żywieckiej, postanowiłem i ja kontynuować moje pielgrzymowanie...

Nie żalowałem, choć z czasem były coraz dłuższe wyprawy. Ale przecież to wszystko dla Matki Bożej...

Zauważyłem, że radość ludzi przyjmujących w każdej parafii jest tak samo wielka, chociaż różnie ją czasem okazują. Pięknie przybrane domy i drogi, tłumy ludzi – to wszystko widziałem, czasem codziennie, czasem co kilka dni: w Wilamowicach, Bielsku, Skoczowie, Cieszynie, Ustroniu, Istebnej. Już w czasie peregrynacji na Żywiecczyźnie ludzie mówili mi o szczególnej miłości do Maryi w radziechowskiej parafii. Wybrałem się więc do Radziechów. Po drodze pociągiem do Żywca, a potem autobusem do Radziechów trwał w sumie kilka godzin, ale to, co zobaczyłem na miejscu, rzeczywiście potwierdzało tamte słowa. Nie chodziło tylko o bogate i piękne ozdoby, ale o to, jak żarliwie modlili się do Matki Bożej ludzie stojący na wzgórzu koło kościoła. Wszyscy trzymali w rękach różańce. Prowadzili potem do kościoła, przed Obraz swoje dzieci, a ja modliłem się do Jasnogórskiej Królowej także i za nich, za moją Mamę i moje dzieciństwo, dziękowałem za to szczególne spotkanie...

Szczęść Boże!
Józef Wirek



głoroczna peregrynacja kopii Cudownego Obrazu z Częstochowy w archidiecezji katowickiej, nawiedzenie mojej parafii. Czulem obecność Matki Bożej, tak bardzo blisko i serdecznie pochylającej się nad moją rodziną, nade mną. Nie mogłem niczego z tej bliskości stracić i wyruszyłem za Maryją z Jasnej Góry do następnych

List do redakcji

29 sierpnia przed obliczem Pani Jasnogórskiej stanęło, pod przewodnictwem ks. infułata Władysława Fidelusa, ponad 1000 uczestników tradycyjnej pielgrzymki żywieckiej – pieszej i autokarowej. W tym roku pielgrzymka miała szczególnie charakter, gdyż była zarazem zaproszeniem Matki Bożej do nawiedzenia parafii Nawiedzenia NMP w Żywcu w ramach peregrynacji kopii Obrazu Jasnogórskiego. Wracających z Częstochowy do Żywca pielgrzymów witali mieszkańcy miasta, pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego.

JESZCZE RAZ DO MATKI.

Stało się już wiekową tradycją, że gdy kalendarz pokaże dzień 26 sierpnia z naszej żywieckiej parafii wyruszają pątnicy na Jasną Górę. Jak zawsze pielgrzymka jest podzielona na trzy grupy: I – młodzieżową, II – w której większość stanowią ludzie

starsi, idący pieszo z Myszkowa oraz III – autokarową. Wszyscy razem spotykamy się na alejach NMP w Częstochowie i ostatni etap naszej pielgrzymki pokonujemy razem pieszo. Jak zauważyłem przez lata, gdy dochodzimy na plac przed Jasną Górą, w oczach wielu ludzi pojawiają się łzy. Któż by nie płakał, gdy po rocznej przerwie (albo dłuższej) znów znalazł się w ramionach kochającej Matki.

W tym roku po raz kolejny mogłem pielgrzymować na Jasną Górę i jak zawsze z II grupą. Spotkałem się z tego powodu z niezrozumieniem ze strony rówieśników. Mówili: po co idziesz z tymi starszymi, skoro oni idą tylko cztery dni, a w młodzieżowej idzie się sześć itd. Ale nikt z nich nie doświadczył tego, co ja. Gdy widzę postawę tych ludzi, to w jaki sposób podchodzą do Eucharystii, modlitwy, drugiego człowieka, to serce rośnie z radości i ja też chcę tak jak oni. Gdybym umiał

kochać Jezusa tak jak oni, to chcę być stary! Chcę tak jak oni modlić się, śpiewać, bawić. No właśnie! Każdy pogodny wieczór jest naprawdę pogodny: bawią się wszyscy – mali i starzy – wszyscy klaszczą, tańczą, śpiewają piosenki. W każdym słowie czuć moc miłości bliźniego. Ale to nie wszystko...

Miejsca noclegów to zawsze sanktuarium maryjne. I tak w pierwszy dzień nocowaliśmy w Leśniowie, w drugi u św. Anny, a trzeci w Gidlach. Cały czas czuć w pielgrzymce tego ducha maryjnego. Bo właściwie idziemy do tronu Jasnogórskiej Matki i Królowej, ale codziennie odwiedzamy inne miejsca, gdzie Maryja w szczególny sposób działa. Pola namiotowe są zawsze obok sanktuariów. Jest dzięki temu czas na modlitwę w ciszy i dłuższe spotkanie z Matką. Jestem pewien, że to właśnie głównie wpływa na atmosferę

pielgrzymki. Słowa są zbyt małe, by wyrazić, jakie uczucia przepełniają człowieka, gdy po dniu marszu może spokojnie spędzić chwilę przed wizerunkiem Matki.

Całe nasze życie to jedna wielka pielgrzymka do domu Ojca. Przypomina mi to każda pielgrzymka na Jasną Górę. Wyobraź sobie, że jesteś gdzieś na końcu świata, a gdzieś daleko czeka na ciebie kochająca matka. Czyż nie podejmiesz wszelkich starań, by wpaść w Jej otwarte ramiona? Czyż będziesz zwracał uwagę na przeciwności? A podczas pielgrzymki idziesz właśnie do kochającej Matki, która kocha cię miłością doskonałą, bo pochodzącą od Jej Syna. O ileż z większą radością pokonasz wszystkie przeszkody. Wiem, bo sam tego doświadczyłem i dlatego jestem pewien, że za rok jeszcze raz pójde do Matki!

Bogusław Zapart



W czcigodnej świątyni żywieckiej

Piesze pielgrzymki z Żywca na Jasną Górę zapoczątkowane w 1611 roku, trwają do dziś. Żywe są tu też tradycje pielgrzymowania do innych miejsc kultu maryjnego – w tym do pobliskich sanktuariów w Przylękowie, Rychwałdzie, Kalwarii Zebrzydowskiej. W dawnych czasach głównym organizatorem tych pątniczych wędrówek było prężnie działające przy parafii Bractwo Różańcowe. W żywieckiej świątyni, noszącej wezwanie Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, od stuleci są oddzielne ołtarze i kaplice poświęcone Bożej Matce. W głównym ołtarzu dominuje tryptyk przedstawiający scenę Zasnienia Maryi Panny. Od przeszło dwustu lat w jednej z bocznych kaplic świątyni znajduje się ołtarz Matki Bożej Częstochowskiej z kopią Jasnogórskiej Ikony. W tej kaplicy od dziesięciu lat trwa nieustająca adoracja Najświętszego Sakramentu.

W każdą środę od przeszło 40 lat jest w kościele Narodzenia NMP odprawiana wieczysta nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Tradycyjnie w pierwsze soboty miesiąca odprawiane są też nabożeństwa ku czci Niepokalanego Serca Maryi.

w imieniu tych wszystkich, którzy przygotowywali się na spotkanie z Tobą” – mówił gospodarz żywieckiej parafii ks. infułat Władysław Fidelus. W swym powitaniu kilkakrotnie przypomniał postać i słowa Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego. „Jestem głęboko przekonany, że w tajemnicy Świętych Obcowania Twój wielki czciciel Sługa Boży kardynał Stefan Wyszyński jest z nami i wita Cię na tym szlaku, który wyznaczył Tobie, Maryjo, ufając w Twą macierzyńską opiekę, na polskich drogach. Proszę Cię, wielki sługo Maryi, wielki miłośniku narodu i Kościoła kardynale Stefanie, bądź nam przewodnikiem w czasie całej doby tego niezwykłego spotkania z Matką Najświętszą” – mówił Ksiądz Infułat. W swej modlitwie prosił, by Matka Boża nauczyła wszystkich słuchać Słowa Bożego, jeszcze pełniej uczestniczyć w Eucharystii, odnajdywać kochające serce Chrystusa. „Naucz nas modlić się z Tobą w Wieczerniku naszym, jak modliłaś się z Apostołami w Wieczerniku Zielonych Świąt. Przyjmij naszą radość, ale także spójrz na nas swym matczynym wzrokiem i dostrzeż to, czego nam potrzeba i przemów za nami do Jezusa” –

Każdy mógł zobaczyć miłość...

„To było coś, jak zwielokrotnione i zarazem bardzo intensywne Święta Bożego Narodzenia” – mówili ludzie po zakończeniu peregrynacji Obrazu Częstochowskiej Panny w parafii Miłosierdzia Bożego w Żywcu Moszczanicy. Z pewnością był to niezwykle czas. O odświętności tej doby obecności Matki Bożej świadczyć mogły przystrojone kilometry dróg, domy i obejścia. „Nawet nie wiedzieliśmy, że może tu być tak ładnie” – komentowali później mieszkańcy Moszczanicy.

„To były bardzo potrzebne chwile, zwłaszcza w dzisiejszych zabieganych czasach – powiedział nam po zakończeniu peregrynacji proboszcz moszczanickiej parafii ks. Kazimierz Grela. – Otwarty przez całą dobę kościół, a w nim czekająca na wszystkich Matka. To zachęcało wiernych do przyścia, do modlitwy i refleksji nad swym życiem. Było sporo czasu, by nawet po prostu posiedzieć, pomilczeć czy popłakać sam na sam z Maryją. Coraz mniej mamy ta-

kich okazji, by się zatrzymać, pewne rzeczy przemyśleć, poukładać coś w swym życiu. Tego nam brakuje na co dzień. Dla wielu osób była to szansa na spotkanie z Bogiem, nieraz po wielu latach. Ufam, że wykorzystali tę łaskę”. Proboszcz moszczanickiej parafii zadbał, aby wystrój świątyni sprzyjał takiemu wyciszeniu, spotkaniu i kontemplacji. Celowo przygotował dla Jasnogórskiej Ikony miejsce możliwie nisko i blisko wiernych. „Z pewnością Maryja, która przychodzi do nas jako Boża Służebnica, by prowadzić nas do Pana, chce być jak najbliżej nas” – tłumaczy ks. Grela.

Wierni w Moszczanicy starannie przygotowali się do czasu święta peregrynacji. Była parafialna pielgrzymka na Jasną Górę, gdzie zaproszono Maryję do odwiedzin Moszczanicy, były maryjne kazania i cotygodniowy Apel Jasnogórski po niedzielnych Sumach. Był wreszcie czas rekolekcji, prowadzonych przez ks. Mariana Papiernika SDS. To

wszystko pozwoliło parafianom przeżyć wizytę Maryi jak „intensywne Boże Narodzenie”. W wielu sercach naprawdę odrodził się wówczas Bóg.

Czy po czasie peregrynacji i wielkiego, autentycznego uniesienia religijnego zostanie coś więcej, poza wykonanymi z tej okazji okazalymi schodami do moszczanickiej świątyni i drogą wokół kościoła? Proboszcz parafii jest przekonany, że tak. O tym czasie przypominać będzie obraz Matki Bożej Częstochowskiej, od dawna widniejący w ołtarzowym tryptyku oraz Jej wizerunki, które wierni nabyli podczas peregrynacji. Przypomnieniem tamtej atmosfery i podjętych wówczas zobowiązań będzie również doroczny Dzień Jasnogórski, obchodzony 6 września – na pamiątkę dnia, w którym Matka Boża odwiedziła Moszczanicę.

„Chciałbym, by utrzymały się te więzi z Kościołem, które niektórzy mieszkańcy nawiązali po wielu latach. By pozostała solidarność i współpraca parafian – taka, jaka była widoczna przy dekorowaniu wsi. O wielu owocach peregrynacji jednak nie wiemy i – być może – nie dowiemy się nigdy. Zna je jedynie Bóg. Czasem ziarno, zasiane w tym czasie łaski, będzie wschodzić przez wiele lat. Jedno jest pewne – jest tu wielkie zadanie i wyzwanie również dla nas, duszpasterzy. To w dużej mierze od nas zależy, czy czas peregrynacji będzie owocny czy też stanie się tylko coraz odleglejszą historią” – twierdzi gospodarz moszczanickiej parafii ks. Kazimierz Grela.



Do tej świątyni, od stuleci przepojonej żywym kultem maryjnym, a od siedmiu lat podniesionej do godności konkatedry, przybyła 7 września Jasnogórska Ikona. Ci, którzy znają umiłowanie Maryi przez żywiecki lud, nie dziwili się wielkim tłumom, które wyszły Jej na spotkanie. Nie mogła w tym przeszkodzić deszczowa pogoda. Deszcz zresztą szybko ustąpił... Rzesze wiernych nie mogły się pomieścić nie tylko we wnętrzu konkatedry, ale też na obszernym placu. Przybyło wielu kapłanów – nie tylko z Żywiecczyny – a także siostr zakonnych, w tym pracujących na terenie parafii. Widać było wiele osób w odświętnych strojach mieszczan żywieckich.

„Witam Cię, Maryjo, w imieniu tych, którzy od 1611 roku pielgrzymują do Twojego sanktuarium na Jasnej Górze, w imieniu tych, którzy w tym roku tam pielgrzymowali,

mówił przed obliczem Czarnej Madonny ks. infułat Fidelus.

„Radujemy się wszyscy z obecności naszej Matki w tej czcigodnej świątyni katedralnej w Żywcu, w przededniu uroczystości odpustowej Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Tę naszą radość zamieńmy w dziękczynienie, aby Bogu samemu podziękować za łaskę nawiedzenia” – powiedział biskup Janusz Zimniak, który przewodniczył powitalnej Mszy św., sprawowanej w intencji parafian. W swojej homilii Ksiądz Biskup mówił o Maryi jako wzorze matki i opiekunki: „Uświadamiamy sobie, że trzeba nam tę naszą Matkę zapraszać nie tylko do tej czcigodnej świątyni, ale i do naszych progów domowych i tam powierzyć Jej nasze życie. Niech dla naszych rodzin staje się Ona inspiracją i wzorem życia chrześcijańskiego”.

P.M.

„Chcesz być dla nas Matką pełną doskonałości i dlatego nie wystarczy Ci obecność w jakże licznie po świecie rozsianych sanktuariach. Postanowiłaś odwiedzać swoje dzieci tam, gdzie mieszkają, wędrując po wszystkich parafiach. Na tym swoim pielgrzymim szlaku zawitałaś dziś do nas. Czujemy się zaszczytzeni, choć zarazem niegodni tej tu wśród nas Twojej obecności. Znasz nas wszystkich bardzo dobrze. Wiesz, że nie zawsze jesteśmy wierni Bogu i nad tym bolejesz. Chcemy się jednak, Maryjo, zmienić, chcemy być lepsi, chcemy lepiej niż dotychczas realizować nasze życie – oby już zawsze z Bogiem i w Bogu. Nie jest to jednak takie łatwe. Potrzebujemy Twojej pomocy i rady. Wiemy, że nas nie zawiedziesz...”

Powitanie Obrazu w Żywcu Moszczanicy przez ks. proboszcza Kazimierza Grełę – 6 września 1998 r.

ARTUR
KASPRZYKOWSKI

Nowe dzwony w Podraju

Wierni niewielkiej, bo liczącej tylko 850 wiernych, parafii św. Stanisława BM w Czechowicach-Dziedzicach Podraju, od piętnastu lat modlą się we własnym kościele, od tyłu też lat troszczą się nieustannie o upiększanie i doposażanie kościelnego wnętrza i otoczenia. Ostatnio przyszedł czas na kolejną poważną inwestycję: zakup nowych dzwonów, które zastąpiłyby psującą się już sygnaturkę.

„Myśl o wyposażeniu naszego kościoła parafialnego w dzwony zrodziła się pod koniec ubiegłego roku. Żywe zainteresowanie parafian, spontanicznie deklarujących gotowość poniesienia związanych z tym kosztów, pozwoliło na niemal natychmiastowe podjęcie tego dzieła – wyjaśnia ks. prałat Emil Dyrda, dziekan dekanatu czechowickiego i proboszcz parafii św. Stanisława BM w Podraju. – Złożyliśmy więc szybko w odlewni Jana Felczyńskiego w Przemyślu zamówienie na trzy dzwony”.

Pierwszy – o wadze 440 kilogramów – poświęcony został patronowi parafii i kościoła – św. Stanisławowi BM. Obok wizerunku Świętego na dzwo-

nie widnieją zaczerpnięte z hymnu do św. Stanisława słowa inskrypcji: „W obronie rodzin stawaj...” oraz informacja, iż dzwon ten parafianie ufundowali dla uczczenia jubileuszu 2000.

Drugi dzwon – poświęcony Świętej Rodzinie – słowami napisu: „Jezus, Maria, Józef – Wam oddaję duszę i ciało” przywołuje swoją przyszłą rolę dzwonu żegnającego zmarłych parafian. Ufundowany został dla upamiętnienia spotkania z Jasnogorską Panią w ramach odbywającej się w Podraju 30 marca 1998 r. peregrynacji.

Napis na trzecim dzwonie, któremu nadano imię św. Floriana, brzmi: „Święty Florianie – czuwaj nad hutnikami i strażakami! Broń nas przed pożarami!”. Nawiązuje on do stałego związku, jaki łączy podrajską parafię z tymi właśnie środowiskami zawodowymi. Współfundatorami tego dzwonu byli członkowie Zarządu oraz pracownicy Walcowni Metali „Dziedzice”, Straży Pożarna WMD, Pracownia Spółka Akcyjna „Walcownia” oraz NSZZ „Solidarność” WMD.

„Do grona fundatorów naszych nowych dzwonów dołą-



czyli też przedstawiciele Rafinerii „Czechowice”, związkowcy z „Solidarności” w tym zakładzie, jak również pragnący zachować anonimowość inni ofiarodawcy spoza naszej parafii. Im wszystkim gorąco dziękujemy, bo to ważna pomoc dla naszej parafii. Jesteśmy też wdzięczni za staranny montaż i elektroniczny napęd dzwonów, który wykonała firma Antoniego Rducha z Połomii” – dodał ks. prałat Dyrda.

Najpierw łyzy...

Mimo złej pogody w niedzielę 13 września parafianie bardzo licznie zgromadzili się wokół parafialnej świątyni, by uczestniczyć w uroczystości poświęcenia nowych dzwonów. Aktu tego dokonał biskup Tadeusz Rakoczy, podczas Mszy św. koncelebrowanej m.in. przez o. Andrzeja Barana SI, ks. Józefa Knycia z Rudy Śląskiej i kapłanów z dekanatu czechowickiego.

Słowami pięknego wiersza o roli dzwonów mówiła podczas uroczystej liturgii Monika Dudek, a biskup Tadeusz Rakoczy przypominał, jak ogromne znaczenie mają dzwony jednoczące wokół swego głosu wspólnotę parafialną, przypominające o Bogu, chwale Boga i wzywające do kościoła. Jak podkreślił Ksiądz Biskup, w hi-

storii naszego wieku bardzo charakterystycznym zjawiskiem była walka z dzwonami, którą prowadzili zawsze wrogowie Boga i człowieka: hitlerowcy i komuniści. Dziś odradzające się życie religijnych wspólnot na terenach za naszą wschodnią granicą bardzo często łączy się właśnie z przywróceniem dzwonów, by przypominały o Bogu.

Z uznaniem Ksiądz Biskup ocenił też zaangażowanie parafian w Podraju, którzy od lat nie szczędzą wysiłków i ofiar na rzecz swej parafialnej świątyni.

Kiedy zabrzmiał rozkołysany ręką Księdza Biskupa pierwszy dzwon, zgodnie z planem parafianie mieli zaśpiewać „Po górach, dolinach, rozlega się dzwon...”. Słowa pieśni stłumione zostały jednak przez łyzy wzruszenia, łyzy radości...

ALINA ŚWIEŻY

Gdy trzeba ratować małżeństwo...

Ciąg dalszy ze str. 17

– Czy w przypadku krótkiej historii Spotkań Mażeńskich w naszej diecezji można mówić o widocznych sukcesach?

– Można, bo po każdym spotkaniu lepiej się dzieje na pewno choć w jednej, a może, w wielu rodzinach. Są przypadki małżeństw, które wracają, jak by się mogło zdawać, z drogi bez powrotu. Jednakże najczęściej jest małżeństwo, które „odkurzają swoją miłość”.

– A porażki i niepowodzenia?

– Pojawiają się, gdy małżonkowie nie chcą niczego zmienić we własnym postępowaniu, a chcą jedynie wyrzucić presję na współmałżonka, by to on się zmienił.

– W jakim stopniu udział w spotkaniach ma wpływ na Państwa życie rodzinne?

– W naszym życiu rodzinnym jest większy ład, harmonia i spokój. Zwracamy się do siebie z życzliwością, potrafimy się wzajemnie słuchać.

– Czy udane życie rodzinne można pogodzić z zaangażowaniem społecznym? Obecnie jest Pan wiceprezsem Stowarzyszenia Rodzin Katolickich i przewodniczącym Komisji do spraw Rodziny RM Bielska-Białej. Wspólnie z żoną prowadzi Pan Spotkania Mażeńskie. Przez jedną kadencję był Pan prezydentem Bielska-Białej, a w ostatnich wyborach samorządowych zdobył Pan najwięcej głosów spośród wszystkich kandydujących. W zbliżających się wyborach również zdecydował się Pan kandydować...

– Myślę, że ten rodzaj ak-

tywnego życia jest w jakiś sposób zakodowany w genach. To też kwestia temperamentu, tradycji rodzinnych. Miałem to szczęście, że byłem od najwcześniejszych początków zaangażowany w zmiany ustrojowe. Byłem jednym z pierwszych organizatorów Komitetu Obywatelskiego. Jestem ponadto zagorzałym miłośnikiem Bielska-Białej. Jeśli zaś chodzi o życie religijne – nie wchodzę teraz w sfery najbardziej osobiste – postrzegam Kościół jako najbliższą mi rzeczywistość, której los głęboko mnie i moich bliskich dotyczy. W tej sytuacji działalność samorządowa i zaangażowanie w Kościele nie może być czymś stojącym w opozycji do życia rodzinnego. Trzy córki zdążyły już nam dorosnąć i są już samodzielne, najmłodsza jest w liceum, za którym przepada, a cała czwórka chyba nie ma nam za złe naszego zaangażowania poza domem.

– Jaka powinna wyglądać właściwa relacja między życiem religijnym a działalnością polityczną?

– To pytanie, które sam sobie nieraz stawiam. Jednego jestem pewien: powinno być jak najwięcej ludzi mądrych i głęboko religijnych w polityce. Jest to bowiem tak trudna i pełna pułapek dziedzina życia społecznego, że rzetelna formacja religijna i ponawiana refleksja moralna nad tym, co w polityce czynimy, wydaje się konieczna.

– Co bielscy politycy powinni przede wszystkim zrobić dla mieszkańców?

– Uważam, że nadszedł czas, by zająć się problemami posocjalistycznych „bloko-

wisk”. Połowa mieszkańców naszego miasta mieszka w osiedlach, którym grozi przemiana w slumsy. Zarówno osiedle Beskidzkie, jak i Karpacie to przykłady bezdusznej polityki mieszkaniowej. Brak tam zarówno zieleni, usług, parkingów, jak i boisk, miejsc rekreacji. Szkoły-molochy nie zapewniają należytych warunków wychowania, pomimo ogromnych wysiłków pedagogów. Dużo do życzenia pozostawia stan bezpieczeństwa. Ludziom brak poczucia wspólnoty.

– Jak to zmienić?

– Krok po kroku, pozyskując współpracę spółdzielni mieszkaniowych, parafii, działających organizacji, trzeba przystąpić do realizacji programu „osiedla przyjaznego swoim mieszkańcom”. Nowy samorząd powinien też zająć się problemem pozyskiwania miejsc pracy oraz szukać nowych rozwiązań, zwłaszcza w dziedzinie modernizacji komunikacji, opieki zdrowotnej i rozwoju szkolnictwa. Do samych mieszkańców należy natomiast budowanie szczęśliwego życia rodzinnego. W tym mogą im pomóc Spotkania Mażeńskie.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: K.Z.

Najbliższe rekolekcje Spotkań Mażeńskich odbędą się od 20 do 22 listopada br.

Zgłoszenia przyjmują:

Krystyna i Krzysztof Jonkiszowie: tel. 0-33/18-65-33, e-mail: rodzina@diecezja.bielsko.pl

ks. Adam Bieniek: tel. (0-33) 63-71-81, 0-602-693-130, e-mail: adam@rubi-

Muzyka i pantomima w Skoczowie

W niedzielę 11 października br. o godz. 19.30, w ramach świętowania uroczystości odpustowej w skoczowskiej parafii NMP Różańcowej, w gościnnych murach kościoła pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Skoczowie odbędzie się IV Wieczór Muzyki i Pantomimy Religijnej.

W pierwszej części Wieczoru wystąpi znany aktor pantomimy Ireneusz Krosny – laureat wielu przeglądów kabaretowych, ostatnio często goszczący w telewizji. Jego udział w tego typu imprezie religijnej jest nieprzypadkowy, gdyż jest osobą głęboko wierzącą i chętnie angażuje się w przedsięwzięcia promujące kulturę chrześcijańską (m.in. wystąpił w czasie tegorocznego festiwalu „Gaude Fest” w Ustroniu). Scenki, które przedstawia – choć są zabawne i z pozoru nie mają nic wspólnego z religią – zawsze jednak zawierają głębszy morał.

W drugiej części wystąpi wykonawca mniej znany szerokiej publiczności, ale przedstawiający równie perfekcyjny warsztat wykonawczy: zespół „Manitou”, który tworzą: Andrzej Paśkiewicz – git. wokół,

Piotr Smolik – git. wokół, Dominik Jabłoński – git. basowa, Jacek Paczeński – instrumenty perkusyjne.

Paśkiewicz i Smolik grają w duecie od 1992 r., a od 1994 roku w rozszerzonym składzie. Na początku zdobywali różnego rodzaju nagrody na konkursach piosenki religijnej, a w 1994 r. – III nagrodę na jubileuszowym XXX Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie. W 1996 r. ukazała się ich pierwsza płyta „Nie daj się życiu” z tekstami o tematyce religijnej i z gitarową muzyką z wpływami flamenco. W tym samym roku wydali też płytę z koledami. W 1998 r. ukazała się ich najnowsza płyta „Jesteś wielkim człowiekiem” utrzymana w stylu poetyckim, refleksyjnym, z bardzo różnorodną, to niezmienne są poglądy jej wykonawców i ich przywiązanie do wartości chrześcijańskich.

Organizatorzy Wieczoru serdecznie zapraszają na spotkanie ze sztuką, która może stać się pomocą w pogłębianiu wiary.

W nowych województwach

Za tydzień mieszkańcy województwa bielskiego po raz pierwszy realnie doświadczą zmiany, która wkroczy w ich życie od 1 stycznia przyszłego roku: wybiorą swoich przedstawicieli, którzy będą ich reprezentować w radach powiatowych przyszłych powiatów i w sejmikach samorządowych nowych województw: śląskiego i małopolskiego. Będą w ten sposób wpływać na to, kto i jak będzie decydował o kierunkach lokalnej i regionalnej polityki, ważne więc, by wybrani ludzie byli gotowi do wcielania w życie koncepcji rzeczywiście służących dobru mieszkańców tej ziemi.

Podczas niedawnych gorących dyskusji na temat wojewódzkiej przynależności gmin dotychczasowego województwa bielskiego wielokrotnie formułowane były oczekiwania, by nie zaprzepaścić dotychczasowego dorobku mieszkańców Podbeskidzia oraz inicjatyw będących w trakcie realizacji. Trzeba do tych ostrożnych życzeń dołączyć jeszcze jeden podstawowy warunek: by w nowych strukturach mieszkańcy Podbeskidzia mogli swobodnie realizować również ambicje przyszłego rozwoju.

Jedną z dróg, która może to zapewnić, będzie doskonalenie wiedzy i umiejętności zdobywanych w ramach nowoczesnego systemu edukacji, oferującego wykształcenie średnie i wyższe w nowych placówkach tworzonych na tym terenie. Przyszłość Bielska-Białej jako liczącego się w kraju ośrodka akademickiego i siedziby przyszłego Uniwersytetu Beskidzkiego w tym kontekście nie może podlegać żadnym dyskusjom, pozostaje jedynie

staranie o jak najkrótszy czas realizacji tego zamierzenia.

W przyszłym województwie śląskim przedmiotem szczególnej troski powinny być też walory turystyczne Podbeskidzia. Ich zachowanie wymaga nakładów na inwestycje w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego, dlatego też wojewódzkie działania w tym zakresie będą musiały uwzględniać specyfikę powiatów Podbeskidzia. Opracowanie strategii tych działań w skali całego województwa powinno zapewnić poszanowanie bogactwa przyrodniczego na Podbeskidziu, jak również otworzyć perspektywy dla rozwoju nowoczesnej gospodarki, komunikacji. Zwłaszcza rozbudowa i modernizacja systemu dróg i obwodnic, jak również budowa połączeń z przejściami granicznymi będzie ułatwieniem dla rozwoju gospodarczego Podbeskidzia, nie tylko w dziedzinie turystyki, rekreacji czy agroturystyki, ale i w zakresie produkcji oraz usług.

Pamiętając o różnorodności ziem, które wchodzi

w skład przyszłego województwa śląskiego, a w związku z tym i różnorodności potrzeb ich mieszkańców, należy zatroszczyć się o możliwie najbardziej harmonijny rozwój wszystkich części tego województwa, także w zakresie kultury. Podbeskidzie niesie tu m.in. cenny dorobek żywieckich i śląskich górali, tradycję narodowej wierności mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. Włączenie w integrację wszystkich środowisk wymagać będzie jednak przede wszystkim aktywnego udziału samych mieszkańców Podbeskidzia, świadomych dziedzictwa i swojej kulturowej tożsamości, zdolnych do twórczego i dynamicznego budowania społecznej rzeczywistości.

Tylko takie społeczności będą mogły bowiem wyrazić nieformalnie swoje oczekiwania i kierować je pod adresem reprezentantów w powiatowych i wojewódzkich gremiach samorządowych. Tylko ludzie tworzący takie społeczności będą też umieli trafnie wybrać swoich reprezentantów, by móc im zaufać, a w przyszłości szczerze i odważnie zawierać swoje marzenia.

Nowe województwa i nowe powiaty są więc szansą dla wszystkich, którzy rzeczywiście chcą, by było nam lepiej. Są też nowym i trudnym zadaniem. Dla wszystkich.

ALINA ŚWIEŻY

Z notatnika poselskiego Ty wybierasz!

Mija właśnie pierwsza rocznica wyborów parlamentarnych, w wyniku których społeczeństwo powierzyło rządzenie krajem Akcji Wyborczej Solidarność. Zabrakło kilkuset tysięcy głosów, które przeliczone na mandaty dałyby nam bezwzględnie większość w Sejmie. Taka właśnie liczba głosów też została oddana na polską prawicę, ale zostały one stracone. Najlepszym przykładem jest tutaj Ruch Odbudowy Polski, który zdobył ponad 600 tysięcy głosów i wprowadził do Sejmu sześciu posłów. Te same głosy oddane na AWS dałyby 30 mandatów poselskich. Takie są reguły wyborów proporcjonalnych. Dlatego AWS musiała zawrzeć kompromis z trudnym partnerem, jakim jest Unia Wolności. Krytykują to niektóre ugrupowania polskiej prawicy – ich liderzy populizmem i demagogią chcą powrócić na scenę polityczną. Nie chcą się jednak przyznać do tego, że ambicjonalne pójście do wyborów osobno byłoby klęską tych ugrupowań i straconą szansą na samodzielne rządzenie polską prawicą.

Dzisiaj, po roku intensywnej pracy, możemy z podniesioną głową powiedzieć, że zrobiliśmy bardzo dużo. AWS nie boi się odpowiedzialności, nie pozoruje działań, bo wie bardzo dobrze, że dla przyszłości naszego kraju, dla naszych rodzin jedyną szansą są właśnie wdrażane reformy, w tym główna – reforma państwa. Po osiemnastu latach realizujemy ideę samorządnej Rzeczypospolitej, którą zainicjował I Zjazd „Solidarności”. Oddajemy państwo, kompetencje i finanse w ręce obywateli, w ręce nowo wybranych radnych gmin, powiatów i sejmików wojewódzkich. SLD i PSL przez cztery lata nie zdobyły się na odwagę, aby te zmiany przeprowadzić. Skończyło się na propagandzie. Teraz głównym celem SLD jest przejęcie władzy w samorządach, bez brania odpowiedzialności za kształt reformy. Powrót do władzy ludzi poprzedniego systemu może spowolnić i wynaturzyć zachodzące w Rzeczypospolitej zmiany.

AWS poprzez nowe samorządy chce kontynuować program naprawy państwa. Dlatego tak ważne są najbliższe wybory samorządowe. „Szlisiemy po władzę, by oddać ją ludziom” – to jedno z haseł naszego programu samorządowego. Tę władzę będziemy wybierać w wolnych, demokratycznych wyborach 11 października – po raz trzeci od 1990 roku do rad gmin, a do powiatów i sejmików wojewódzkich po raz pierwszy.

Na Podbeskidziu AWS idzie do wyborów razem,

mając jeszcze w pamięci wybory parlamentarne, gdzie sukces zawdzięczamy jedności na prawicy. Niestety, powstały jeszcze inne prawicowe bloki wyborcze. Tworzą je między innymi ugrupowania, które poniosły klęskę w wyborach parlamentarnych. Zapominają znowu, że ordynacja wyborcza preferuje duże i silne ugrupowania, które mają szansę przekroczyć 5-procentowy próg wyborczy. Jeśli nawet kandydat nam się podoba, lecz jego ugrupowanie ma małe szanse przekroczenia tak wysokiej poprzeczki, to nie marnujemy swojego głosu, bo będzie on stracony, czy wręcz oddany na przeciwnika.

Akcja Wyborcza Solidarność, najsilniejsze po prawej stronie sceny politycznej ugrupowanie, ma dobrych i kompetentnych kandydatów. Na listach AWS mamy doświadczonych samorządowców, polityków, związkowców. Są wśród kandydatów zarówno osoby niezależne, jak i przedstawiciele ZChN, Porozumienia Centrum, Partii Chrześcijańskich Demokratów, Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego i tworzącego się Ruchu Społecznego AWS, który przejął polityczną rolę i zadania „Solidarności”. Wszystkich łączy hasło „Rodzina, Wspólnota, Ojczyzna”. Wybór jest ogromny i każdy mieszkaniec naszej ziemi, każdego powiatu i gminy będzie mógł wybrać radnych, których zna, którzy się sprawdzili w działaniu na rzecz wspólnot lokalnych. Oto tylko kilka nazwisk z listy kandydatów AWS. Do Sejmu Śląskiego kandyduje wojewoda bielski Andrzej Sikora, burmistrz Cieszyńska Jan Olbrycht, prezes podbeskidzkiego ZChN Paweł Kilarski, związkowiec i przedsiębiorca z Żywca Krzysztof Jasek, reprezentująca Czechowice-Dziedzice redaktor bielsko-żywieckiego „Gościa Niedzielnego” Alina Świeży, ordynator oddziału pediatrycznego bielskiego Szpitala nr 3 Wiesław Szczepniak, dyrektor oddziału PKO BP Tadeusz Solski, prezes wodociągowej spółki „Aqua” Bogdan Traczyk i wiele innych znakomych osób. Do Sejmu Małopolskiego (gdzie głosować będą m.in. mieszkańcy przyszłych powiatów oświęcimskiego i wadowickiego) listę otwiera burmistrz Wadowic Ewa Filipiak. Jest też tam kurator oświaty Andrzej Sasuła oraz wiceprezydent Oświęcimia Tomasz Matula.

Wierzę głęboko, że wyborcy dokonają przemyślnych, zgodnych z własnym sumieniem wyborów, że nie będzie głosów straconych. Wybór należy do każdego z was.

STANISŁAW SZWED
Posel AWS

III Festiwal Kompozytorów Polskich

Już po raz trzeci melomani z różnych stron Polski będą mogli skorzystać z zaproszenia do Bielska-Białej – na cykl znakomitych koncertów, wypełniających program III Festiwalu Kompozytorów Polskich, który odbędzie się w tym mieście od 8 do 11 października br.

Patronat nad festiwalem objął wybitny polski kompozytor Henryk Mikołaj Górecki, który był zarazem bohaterem pierwszej edycji tego festiwalu. Wówczas publiczność mogła wysłuchać wielu utworów z dorobku tego twórcy. W roku ubiegłym FKP poświęcony był Wojciechowi Kilarowi i jego kompozycjom, natomiast tegoroczna prezentacja odwoływać się będzie do twórczości muzycznej Stanisława Moniuszki. Jak podkreślili organizatorzy III Festiwalu, „nie ma bowiem kompozytora, który by nie poznał dogłębnie muzyki tego najbardziej polskiego z polskich twórców bez odcisnięcia śladu na przyszłej działalności artystycznej”.

Festiwal umożliwi publiczności wszechstronne poznanie dzieł Moniuszki – od sztandarowych pieśni i oper,

po mniej znane utwory kameralne. W koncertach wystąpi wielu znakomitych artystów: Andrzej Hiolski, Stefan Stuligrosz z „Poznańskimi Słowikami”, soliści Teatru Wielkiego. Przypomniane zostaną też filmy muzyczne, w tym „Straszny Dwór” Kruczkowskiego z 1936 r. – jeden z pierwszych takich filmów w polskim kinie. Nie wątpliwą atrakcją będzie koncert „Moniuszko inaczej”, w którym wystąpią wykonawcy związani ze sceną rozrywkową, m.in. Justyna Steczkowska, Adam Makowicz, Krzesimir Dębski. Odbywać się będą także spotkania z muzykami, konkursy wiedzy o życiu i twórczości Moniuszki, wystawy i kiermasze.

**Program Festiwalu
przewiduje m.in.:**

czwartek, 8 października

o godz. 18.00 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa – koncert inauguracyjny z udziałem „Poznańskich Słowików” i Bielskiej Orkiestry Kameralnej.

piątek, 9 października

o godz. 16.00 w ewangelickim kościele Zbawiciela przy pl. M. Lutra – „Sonety

krymskie” – koncert chóru i orkiestry PSM, chóru „Echo” i chóru Instytutu Wychowania Muzycznego;

o godz. 18.00 w Teatrze Polskim – „Straszny Dwór” w wykonaniu artystów Opery Bytomskiej;

o godz. 21.00 w kinie „Rialto” – film „Straszny Dwór” L. Kruczkowskiego.

sobota, 10 października
o godz. 18.00 w Bielskim Centrum Kultury – koncert „Moniuszko inaczej”;

o godz. 20.30 w kawiarni BCK – utwory kameralne St. Moniuszki wykonywać będzie Kwartet Wilanów i jego Goście;

o godz. 22.00 w kinie „Apollo” – film „Warszawska premiera” J. Rybkowskiego.

niedziela, 11 października

o godz. 18.00 w BCK – koncert finałowy – najsłynniejsze arie, duety i tańce Stanisława Moniuszki wykonają soliści Teatru Wielkiego.

Rezerwację biletów prowadzi Bielskie Centrum Kultury, ul. Słowackiego 27, tel. 0-33/12-63-49.

T.M.

Rozmowy o samorządności Stres i satysfakcja

Z TADEUSZEM WOŹNIAKIEM, burmistrzem Andrychowa, rozmawia Artur Kasprzykowski

– W jednej z gazet nazwano Pana samorządowcem z krwi i kości. Nie zawsze jednak tak było...

– Tak naprawdę samorządowcem stałem się w ciągu kilku dni. Decyzją wyborców w czerwcu 1990 roku zostałem radnym Andrychowa. Zaraz potem Rada Miejska powierzyła mi funkcję burmistrza, choć, mówiąc szczerze jeszcze kilka dni wcześniej nawet o tym nie myślałem. Wszystko potoczyło się błyskawicznie. W 1994 roku ta sytuacja się powtórzyła. Teraz, po ośmiu latach doświadczeń, sam czasem mówię o sobie, że jestem samorządowcem z krwi i kości.

– Zajmijmy się tylko ostatnią kadencją Rady Miejskiej i kończącym się etapem pracy Zarządu Miasta Andrychowa. Jakie są największe sukcesy tego czasu?

– Wizytówką tej kadencji i rozwiązywania tych problemów mogą być nowe gmachy szkół w Inwałdzie i Sułkowicach Bołecinie oraz pionierska w skali całego kraju trzcinowa oczyszczalnia ścieków, wybudowana również w Inwałdzie.

Na terenie gminy jest 13 szkół podstawowych, a ich baza była w opłakanym stanie. Od chwili przejścia szkół podstawowych w 1994 roku nieustannie trwały mniejsze lub większe remonty. Oprócz dwóch nowych szkół, kończymy budowę sali gimnastycznej przy szkole w Rzykach. Obiekt winien być oddany do użytku jeszcze w tym roku. Inwestycje oświatowe trzeba jednak kontynuować. Powinien być wybudowany kolejny segment szkoły w Inwałdzie, połączenia między budynkami szkolnymi w Targanicach i Roczynach. W tej ostatniej szkole potrzebna jest też nowa sala gimnastyczna.

Jeśli chodzi o ekologię, to kontynuowaliśmy budowę sieci kanalizacji i wodociągów w gminie oraz praktycznie zakończyliśmy gazyfikację. Możemy się pochwalić wyróżnieniem w konkursie na najbardziej ekologiczną gminę w Polsce w 1995 roku. Teraz przed samorządem stoi konieczność budowy nowego

składowiska odpadów komunalnych.

– Miasto jest zapchane samochodami. Czy coś próbowano z tym zrobić?

– Udało się nam uporządkować ruch na najbardziej niebezpiecznym i ruchliwym skrzyżowaniu ulic 1 Maja i Batorego z Krakowską. Przebudowaliśmy to miejsce, wybudowaliśmy kładkę dla pieszych oraz ustawiliśmy sygnalizację świetlną. Wypadków jest o połowę mniej. Zmieniliśmy też ruch na części przyległych ulic, co odciążało śródmieście. Powstała koncepcja budowy objazdu dla mieszkańców osiedla poza centrum miasta.

– Gmina Andrychów to miasto i 8 sołectw. Czy dochodziło do spiek, antagonizmów przy podziale środków?

– Udało się nam tego uniknąć. Sądzę, że przekonałem większość radnych, iż musimy się rozwijać jako całość harmonijnie. W sołectwach były duże zaniedbania, o wiele większe niż w mieście, tam więc było więcej niezbędnych inwestycji.

– Czy funkcja burmistrza niesie ze sobą więcej satysfakcji czy stresów?

– Po tych ośmiu latach muszę powiedzieć, że jednak tych drugich jest więcej. Ludzie widzą najczęściej same honory i chwile przyjemne: przecinanie wstęg, przemówienia, udział w delegacjach. Jednak to są tylko chwile. Do nich prowadzi zmuszona, niewidoczna dla osób postronnych praca za biurkiem, w urzędzie i w terenie. Nie widać też tego, że praca trwa ponad 8 godzin, że przenosi się do domów i często nie pozwala spać po nocach. Może to też jest moja wina, że nie potrafię nie przejmować się problemami i zostawiać ich w pracy. Swą funkcję traktowałem zawsze jako służbę a nie zwykłą pracę.

– Mimo stresów kandyduje Pan w wyborach. Dlaczego?

– Tak, staram się o mandat do rady powiatu wadowickiego. Po pierwsze zawsze uważałem, że powiaty są konieczne, aby więcej możliwości



i pieniędzy zeszło niżej, bliżej ludzi. Po ośmiu latach mam spore doświadczenie w działalności samorządowej oraz dobre rozeznanie naszych potrzeb – nie tylko mojej gminy, ale całego tego rejonu. To dobra rekomendacja. Myślę także, że w powiecie, który ma czuć nad harmonijnym i jak najlepszym rozwojem całego swego obszaru, przyda się ktoś, kto będzie umiał łagodzić spory czy uprzedzenia. Przed chwilą mówiłem, że w gminie to się powiodło. Sądzę, że z tymi doświadczeniami mogę być przydatny jako przedstawiciel naszej społeczności w powiecie.

– Czy w tej służbie, ze wszystkimi jej stresami, pomaga Panu działalność w Oazie Rodzin? Czy ma Pan na to jeszcze czas?

– Oczywiście, pomaga. Miarą tego jest nasze zaangażowanie – wspólnie z małżonką przez 9 lat pełniliśmy funkcję pary diecezjalnej Ruchu „Domowy Kościół”, popularnie zwanego Oazą Rodzin. To obecność w tym Ruchu i praca formacyjna wniosły wiele pozytywnej energii w nasze życie małżeńskie i rodzinne. Tam zrozumieliśmy, co znaczy odpowiedzieć na Chrystusowe „Pójdź za mną”. Oaza nauczyła patrzeć i przyjmować drugą osobę taką, jaką ona jest, nauczyła rozpoznawać swoje słabości i akceptować słabości innych, nauczyła wyrozumiałości. Ogromne znaczenie ma to, że dom i rodzina są dla mnie oazą, do której pragnę wracać, w której znajduję spokój, wyciszenie i odnajduję się w miłości najbliższych. To są owoce uczestnictwa w Oazie. Warto więc poświęcić czas, choć ma się go mało, aby dzielić się tą radością z innymi.

– Dziękuję za rozmowę.

Przesłanie Sejmików

16 września br. w Suchoj Beskidzkiej spotkali się przedstawiciele sejmików samorządowych z województw: bielskiego, częstochowskiego, katowickiego, krakowskiego, legnickiego, opolskiego i wrocławskiego.

Samorządowcy w podpisanym wspólnie dokumencie – „przesłaniu do przyszłych działaczy samorządowych” uznali za najważniejsze następujące problemy polityki regionalnej województw Polski południowej: rozwój in-

frastruktury transportowej, ze szczególnym uwzględnieniem autostrady A4, utrzymanie i rozwój więzi międzyregionalnych, kreowanie spójnej polityki na rzecz obszarów górskich i wiejskich, współpracę transgraniczną, restrukturyzację gospodarki i tworzenie instytucji wspierających rozwój regionalny, ochronę środowiska i gospodarkę wodną oraz działania zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa przeciwpowodziowego.

Delegaci sejmików opowiedzieli się za kontynuacją dalszej współpracy międzyregionalnej i korzystaniem z doświadczeń dotychczasowych sejmików – Dolnośląskiego, Opolskiego, Śląskiego, Małopolskiego i Podkarpackiego oraz za ustaleniem nowych metod współpracy gmin na poziomie tak nowego rzędowo-samorządowego województwa, jak i kraju.

(mach)

Krótko

Katedralne freski

Kończy się renowacja prezbiterium bielskiej katedry św. Mikołaja. Przez kilka miesięcy było ono wyłączone z użytkowania. Konserwatorzy w tym czasie zrekonstruowali i odnowili odkryte tam secesyjne freski. W przyszłym roku przyjdzie czas na prace w dalszych częściach katedry.

Biedrawa w WOK

W Galerii Sztuki Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej czynna jest wystawa malarstwa prof. Alfreda Biedrawy, laureata „Ikar-97” – nagrody Prezydenta Bielska-Białej za całokształt twórczości. Wystawa nosi tytuł „Świat w moich oczach”.

„Solidny Partner”

HB-Unibud i ZPU Termopian z Czechowic-Dziedzic, FHU Auto Boss i Union-Vis z Bielska-Białej to solidne firmy. Tak wynika z zakończonej niedawno drugiej edycji Ogólnopolskiego Programu Promocji „Solidny Partner”. Wymienione firmy otrzymały stosowne certyfikaty, potwierdzające ich rzetelność i dobrą sytuację finansową.

Kameralne premiery

Trwa remont sceny Teatru Polskiego w Bielsku-Białej. Mimo tego we wrześniu odbyły się dwie premiery. Aktorzy wykorzystali czynną od niedawna małą scenę Teatru w budynku dawnej stolarni. Zaprezentowano tam amerykańską komedię sentymentalną „Motyle są wolne” w reżyserii Anny Wójcikiewicz-Bukowskiej oraz opartego na twórczości Mickiewicza i Puszkina romantycznego „Upiora” w reżyserii Stanisława Nosowicza.

Most już jest

Od połowy września w Jasienicy można na nowo przejechać przez rzekę Jasieniczanekę. Most na tej rzece został zniszczony podczas tegorocznej czerwcowej powodzi. Szybko rozpoczęła się budowa nowej przeprawy, za pieniądze z puli pełnomocnika rządu ds. usuwania skutków powodzi. Dziś nowy most już jest i funkcjonuje.

Przysięga strażników

Na cieszyńskim Rynku swą przysięgę złożyło przeszło pięćdziesięciu nowych funkcjonariuszy Beskidzkiego Oddziału Straży Granicznej. To ostatnie takie ślubowanie – według zapowiedzi w 1999 roku oddział ma zostać rozwiązany.

„Złote Jodły” dla Bielska

„Złote Jodły” to główne nagrody Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach. W tym roku festiwal odbył się po raz 25. „Złote Jodły” przywieźli stamtąd Zespół Pieśni i Tańca „Bielsko” oraz Harcerski Teatr Piosenki „Alert”, działający przy IV LO im. Komisji Edukacji Narodowej w Bielsku-Białej.

50 lat szkoły

Bielska Szkoła Podstawowa nr 29 im. Janusza Korczaka w Komorowicach obchodziła we wrześniu jubileusz 50-lecia istnienia. Jubileusz uczczono Mszą Świętą, uro-

czystą akademią i festynem. Dziś do SP nr 29 uczęszcza 900 uczniów.

Wozy dla strażaków

Strażacy z OSP w Pietrzykowicach wzbogacili się ostatnio o ofiarowany przez Duńczyków samochód pożarniczy MAN. Natomiast ich koledzy z OSP w Strumieniu kupili w sierpniu br. przystosowany do akcji gaśniczych nowy ford transit.

Jubileuszowa „Lutnia”

Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” im. Jana Orszulika w Strumieniu jest najstarszym zespołem chórzystów na Podbeskidziu. 19 września chór uroczystie obchodził 80-lecie swego istnienia. Dziś chór skupia 37 osób, którymi kieruje Krzysztof Wójtowicz. Prezesem „Lutni” jest Zbigniew Chlebek.

Świat posprzątany

Blisko 40 tysięcy osób wzięło udział na Podbeskidziu w akcji „Sprzątanie świata”, która odbywała się od 18 do 20 września. Sprzątano lasy, parki, pobocza dróg i brzegi rzek. Akcją, w którą włączyła się przede wszystkim młodzież szkolna, kierowała Liga Ochrony Przyrody oraz klub ekologiczny „Gaja”.

Rajd Wisły

18 września rozpoczął się 46. Rajd Wisły, jedna z największych imprez rajdowych w Polsce. Na starcie w Wiśle pojawiło się 87 samochodowych załóg. Trudnej trasy, prowadzącej przez beskidzkie drogi, nie ukończyło 31 samochodów.

Konferencja o śmieciach

W Międzybrodzu Żywieckim odbyło się III Międzynarodowe Seminarium Naukowo-Szkoleniowe pt. „Teoria i praktyka budowy składowisk nowej generacji”. Uczestnicy seminarium zwiedzili dwa najnowocześniejsze na Podbeskidziu wysypiska odpadów komunalnych – w Żywcu i Kętach.

Przejezdne drogi

W Bielsku-Białej zakończył się remont ulicy Żywieckiej, który wyjątkowo utrudniał ruch samochodów w mieście. Teraz droga na Żywiec jest szersza – dużo wygodniejsza i bardziej bezpieczna. Obecnie kończy się remont jednego pasa wiaduktu na szosie w kierunku Katowic oraz części ul. Partyzantów, wiodącej w kierunku Szczyrku. Kierowcy będą mogli odetchnąć.

Deszczowy rajd

Jesienny V Rodzinny Rajd Rowerowy w Bielsku-Białej odbył się w strugach padającego deszczu. Ze zgłoszonych 1850 osób na starcie pojawiło się blisko tysiąc, a do mety (trasa liczyła 27 km) dojechało około 600.

Zukowska w bibliotece

Do 30 września trwać będzie w holu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej wystawa prac Heleny Zukowskiej z bielskiego Stowarzyszenia Plastyków Amatorów „Ondraszek”. Autorka przedstawiła ponad 30 swych najnowszych obrazów i kompozycji przestrzennych.

Remont cennej Drogi Krzyżowej na Hostynie

W południowych Morawach znajduje się słynne miejsce pątnicze – Święty Hostyn, określany jako Perla Moraw. Tutejsza Bazylika od 250 lat poświęcona jest Matce Boskiej Zwycięskiej Obrończyni Moraw (w roku 1241 przed najazdem tatarskim). Tutaj, szczególnie w przeszłości, zjeżdżali się także pątnicy ze Śląska Cieszyńskiego, a w okresie międzywojennym z Zaolzia.

Artystycznego w Brnie. Ceramiczne mozaiki tworzyli malarze Joža Uprka i Jan Köhler.

W kwietniu ubiegłego roku rozpoczęto renowację tych kaplic-stacji. Remontuje się strzechy, zniszczone elementy kamienne i drewniane oraz same mozaiki. Większość stacji jest już naprawiona. Koszty renowacji całości wyniosą około 7 mln koron, które pokrywa świętohostyńska administracja



Mozaika w kaplicy – Stacji IV

Na terenach przykościelnych znajdują się dwie Drogi Krzyżowe. Poszczególne stacje-kapliczki znajdują się wzdłuż okężnej ścieżki. Szczególnie piękna i artystycznie cenna jest Droga Krzyżowa w stylizowanej architekturze ludowej – kombinacja kamienia i drewna. Powstała ona w latach 1912–1933 z inicjatywy superiora ks. Franciszka X. Zimmerhakla. Architektoniczne rozwiązanie poszczególnych kaplic powierzono słynnemu wówczas architektowi słowackiemu Dušanowi Jurovičowi oraz B. Škardzie z In-

kościelna, spodziewając się częściowej pomocy finansowej państwa, jako że obiekty te są cennym zabytkiem kultury.

Obok świętohostyńskiej bazyliki znajduje się też duża kaplica z roku 1889, poświęcona św. Janowi Sarkandrowi. Jak niedawno doniosła czeska prasa, od chwili, kiedy w roku 1995 Ojciec Święty Jan Paweł II kanonizował św. Jana Sarkandra, rozpoczęła się seria kradzieży relikwii tego Świętego z kościołów archidiecezji ołomunieckiej, prawdopodobnie dla zagranicznych kolekcjonerów.

(kj)

Wśród zabytków Karwiny

12 i 13 września br. nadarzyła się niecodzienna okazja poznania zabytków Karwiny. Pod auspicjami Rady Europy i Ministerstwa Kultury RC zorganizowane zostały Dni Dziedzictwa Europejskiego i z tej okazji władze Karwiny bezpłatnie udostępniły zwiedzającym najważniejsze pamiątki miasta: zamek frysztacki, ratusz oraz ekspozycję w Bibliotece Regionalnej.

Karwina jest obecnie sześćdziesięciosiedmiotysięcznym miastem, w którego skład wchodzi 9 dzielnic: Frysztat, Doły, Darków, Raj, Stare Miasto, Nowe Miasto, Mizerów, Granice i Łąki. Najstarsze pisemne informacje dotyczą osady Solec i pochodzą z 1268 r. W 1305 r. Frysztat uzyskał prawa miejskie i w tym czasie wybudowany został najstarszy zabytek w Karwinie – kościół parafialny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, a wówczas poświęcony Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny.

Współcześnie z początkami tej świątyni obserwujemy powstanie zamku we Frysztacie. Jako gotycka budowla zaistniał w początkach XIV w. i był wówczas własnością Piastów cieszyńskich. Empirowy obecnie zamek pięciokrotnie zmieniał właścicieli, a jego obecny wygląd ukształtował się, gdy był w rękach rodu Larisch-Mönnich. Oprócz starannie urządzonych wnętrz zamku, ród ten zadbał o utworzenie w 1804 r. parku, który obecnie jeszcze zajmuje powierzchnię 36 hektarów i jest udostępniony zwiedzającym. Otwarta aktualnie w zamku ekspozycja pozwala zapoznać się z obecnym wyglądem, bardzo starannie odrestaurowanej przed kilku laty, budowli oraz zobaczyć



wiele zabytkowych mebli, naczyń, rzeźb i obrazów pochodzących z okresu od XVI do XX wieku. Wizyta we frysztackim zamku może być świetną lekcją z dziejów architektury, sztuki i obyczajów.

Kolejnym zabytkiem udostępnionym w ramach Dni Dziedzictwa Europejskiego był ratusz. Powstał jako drewniana budowla w 1504 roku, a sześćdziesiąt lat później wybudowana została kamienna renesansowa wieża. Ostatnie zmiany dokonane zostały w wieku XIX, po kolejnym pożarze. Obecnie

znajduje się tam siedziba władz miasta.

W ramach dni otwartych, we frysztackiej bibliotece na rynku Masaryka, udostępniona została zwiedzającym wystawa poświęcona karwińskim tradycjom górniczym. Wystawę zorganizowała Biblioteka Regionalna w Karwinie istniejąca już ponad 50 lat. Zaprezentowano zdjęcia, dokumenty i szereg eksponatów związanych z rozwojem górnictwa w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim.

GRZEGORZ
KSIEŻYC

Jubileusz na Kościeleckim Wzgórzu

12 września na Kościeleckim Wzgórzu uroczyste obchodzono 66. rocznicę tragicznej śmierci Żwirki i Wigury oraz 80-lecie Lotnictwa Polskiego.

Organizatorami imprezy byli: MK PZKO oraz Aeroklub z Bielska Białej, Stowarzyszenie Seniorów Lotnictwa Polskiego oraz Seniorów Spadochroniarzy. Polskie władze reprezentowała wicekonsul RP w Ostrawie Małgorzata Filipek. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. sprawowaną przez ks. Gandę. Hołd poległym złożyli goście z Polski, harcerze, kombatanzi z Zaolzia, składając na Żwirkowisku wieńce i kwiaty.

Niesprzyjająca pogoda pokrzyżowała plany organizatorów i nie odbyły się zapowiedziane wcześniej pokazy lotnicze i skoki spadochronowe. Wspaniale natomiast były po-

kazy modeli samolotów zdalnie sterowanych. Serdecznie witano kolarzy z Jastrzębia Zdroju, którzy rokrocznie biorą udział w Rajdzie Kolarskim im. Żwirki i Wigury, a także długodystansowca płk. Henryka Dąbrowskiego, który samotnie pokonuje „Bieg Hołdu Bohaterom Pantheonu” na trasie 1900 km z Warszawy przez m.m. Cierlicko-Kościelec-Monte Cassino do Rzymu.

Goście z obu stron Olzy zbrali się następnie w sali Domu Polskiego, gdzie wspomniano sukcesy polskiego lotnictwa i bohaterstwo lotników. Pułkownik Miodoński apelował do młodych żołnierzy w stalowych mundurach: „Śięgajcie, gdzie wzrok nie sięga. Podnoście głowę do gwiazd. Bardzo pragniemy, by skrzydła polskie rosły i potężniały”.

JÓZEF KULA

Krótko z Zaolzia

Cierlickie Lato Filmowe

Od 3 do 6 września w cierlickim kinie „Wolność” Rada Polaków w RC zorganizowała VI Cierlickie Lato Filmowe. W czasie seansów – trwających przez cały dzień przy pełnej sali – widzowie zobaczyli mogli 20 filmów, wśród których były polskie i czeskie premiery. Podwójnym laureatem został Pavel Marek, którego film „Martvej brouk” zdobył nagrodę jurorów „Złoty debiut '98” oraz nagrodę publiczności.

Nowy konsul generalny

Marek Masiulian, dotychczasowy wicedyrektor departamentu Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, rozpoczął 10 września misję w Ostrawie jako nowy konsul generalny RP. Decyzja ta kończy powoli obsadę stanowisk konsularnych w ostrawskiej placówce. Przypomnijmy, że stanowisko konsula pełni też Wacław Leśniewski,

a wicekonsulem do spraw Polonii jest Małgorzata Filipek. Na obsadę czeka jeszcze stanowisko konsula do spraw administracyjno-gospodarczych.

Kongres

Polonistykę Polskiej

Prof. Jiří Damborsky, z Uniwersytetu Ostrawskiego reprezentował czeską polonistykę na trwającym od 4 do 6 września w Warszawie Kongresie Polonistyk Zagranicznej. Organizatorem Kongresu, zwołanego po raz pierwszy po II wojnie światowej, był Komitet Nauk o Literaturze Polskiej PAN i Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego przy współudziale Uniwersytetu Jagiellońskiego i UMCS w Lublinie. Na obrady przybyło 150 wykładowców i tłumaczy z 60 ośrodków polonistycznych na świecie.

Koncert organowy

12 września w kościele parafialnym pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Karwinie-

Frysztacie odbył się koncert, w którym zaprezentowali się Marta Wierzoń, grająca na organach i Pavel Hromádka – na trąbce. Koncert, poprzedzający odpust parafialny w tym kościele, był okazją do wysłuchania utworów J.S. Bacha, G.P. Telemanna i G. Francka, wykonanych na odnowionych organach, uznawanych obecnie za jeden z najlepszych instrumentów na tym terenie.

„Dni Śląskie”

w Łomnej Dolnej

12 i 13 września odbyły się w Łomnej Dolnej 29. „Dni Śląskie”, będące dorocznym festiwalem folkloru. Na łomiańskich estradach zaprezentowały się zespoły ludowe z Polski, Chorwacji, Słowacji i oczywiście wiele zespołów zaolziańskich. Szczególnie uroczysty był koncert drugiego dnia festiwalu, poświęcony folklorowi śląskiemu. Jego prezentacji podjęły się zespoły dziecięce z regionu.

GOŚĆ

Dla dzieci

październik

kupon 1

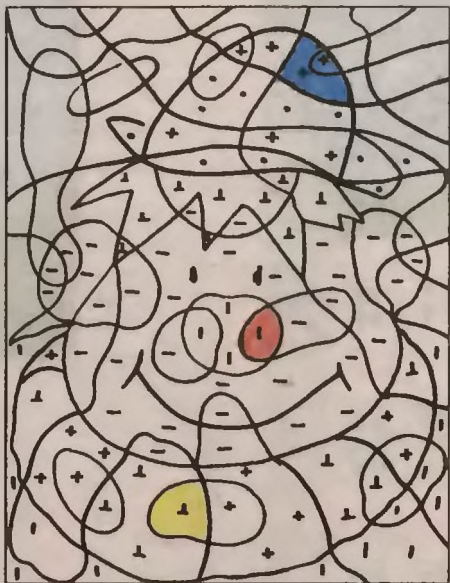


Zapraszamy naszych najmłodszych Czytelników do dalszej wspólnej zabawy. Oto nasze pierwsze październikowe zadania. Przypominamy, że na rozwiązania czekamy dopiero po ukazaniu się ostatniego numeru „Gościa Niedzielnego” w danym miesiącu.

Kolorowanka

Aby dowiedzieć się, co przedstawia rysunek, musicie pomalować poszczególne pola odpowiednimi kolorami:

⊕ żółty, • fiole-
letowy, + nie-
bieski, | czer-
wony, — różo-
wy.



Krewni

Na wizytówkach zaszyfrowano rodzinne powiązania mieszkańców pewnej kamienicy. Odgadnij, co to za krewni, przedstawiając litery.

A.K. ZYKUN

T. ARABOW

E.S. RYJ-KANT

B. KANARET

Festiwal w Kętach

Zainteresowanie, jakim cieszyły się doroczne koncerty piosenki religijnej, organizowane przez Dom Kultury w Kętach, skłoniło do poszerzenia dotychczasowej formuły i tak już 14 listopada br. odbędzie się pierwszy Festiwal Piosenki Religijnej „Psallite Deo” – Kęty '98.

Celem konkursu jest prezentacja umiejętności i dorobku artystycznego dziecięcych i młodzieżowych wykonawców, umożliwienie im twórczej konfrontacji swoich osiągnięć oraz popularyzacja piosenki religijnej.

W festiwalu będą mogli uczestniczyć wykonawcy dziecięcy i młodzieżowi. Konkursowe jury oceniać będzie uczestników w dwóch grupach wiekowych: do 14. roku życia i powyżej 15 lat, uwzględniając też w każdej grupie wiekowej kategorię solistów i zespołów.

W konkursie trzeba będzie zaprezentować dwa utwory, które zostaną ocenione zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami. Jurorzy będą też zwracać uwagę na umiejętności wokalne wykonawców, walory muzyczne i stopień trudności wykonywanych utworów. Ocenie podlegać będzie również dobór repertuaru.

Dla najlepszych solistów i wykonawców organizatorzy przewidzieli nagrody rzeczowe. Redakcja „Gościa Niedzielnego”, obejmująca kęcki Festiwal Piosenki Religijnej swoim patronatem, zapewnia też zwycięzcom prezentację na łamach naszego tygodnika.

Zachęcamy wszystkich młodych muzyków wykonujących piosenki religijne do uczestnictwa w konkursie. Karty zgłoszenia należy przelać pod adresem Domu Kultury w Kętach już do 20 października br. Szczegółowych informacji na temat warunków zgłoszenia udziela panie: Magdalena Wójcik i Małgorzata Kasolik-Piecha.

Kontakt: Biuro Organizacyjne Festiwalu: Dom Kultury, ul. Żwirki i Wigury 2a, 32-650 Kęty, tel. 0-33/45-26-71, fax. 0-33/45-27-10.

Pierwsza polska szkoła

Wybudowany przed stu laty pierwszy gmach bialskiej szkoły do dziś stoi przy ul. Legionów



„Tu, w Białej, trzeba było kiedyś walczyć o język polski, o polskie słowo, kulturę i szkołę. To nie było tak dawno. Możecie szczerzyć się, że jesteście uczniami tej szkoły” – mówił bp Tadeusz Rakoczy do uczniów z SP nr 9 w Bielsku-Białej. Spotkał się z nimi 6 września br. na Mszy św. w kościele pw. Opatrzności Bożej. W tym dniu bialska szkoła, której patronuje Tadeusz Kościuszko, obchodziła jubileusz stulecia swego istnienia. W 1898 roku była to pierwsza polska szkoła w zdominowanej przez Niemców Białej.

Sto lat temu uroczystość przebiegała bardzo podobnie. We wrześniu 1898 roku polscy działacze, nauczyciele i uczniowie spotkali się w tym samym miejscu – w świątyni Opatrzności Bożej. Po Mszy przemawiano pod nowo wybudowany gmach szkoły, znajdujący się przy dzisiejszej ulicy Legionów. Tam odsłonięto tablicę pamiątkową i otwarto gmach szkoły, wzniesiony wysiłkiem mieszkańców Białej oraz przy wydatnej pomocy krakowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i jego prezesa Adama Asnyka, którego podpis znalazł się na akcie erekcyjnym szkoły. Naukę w pierwszym roku działalności Polskiej Szkoły Ludowej im. Tadeusza Kościuszki w Białej rozpoczęło 356 uczniów. Placówka ta szybko stała się twierdzą i oazą polskości. Dziesięć lat później zaczęło w tym samym gmachu działać polskie gimnazjum. Szkołę opuszczali prawdziwi

patrioci, nie tylko znający polską mowę, ale i świadomi swej przeszłości – historii, kultury, wiary.

W czasie I wojny światowej szkołę wyrugowano z jej gmachu. W wolnej Polsce placówka otrzymała nową siedzibę – gmach przy dzisiejszej ulicy Piłsudskiego, w którym mieści się do dziś. Uczniowie musieli go opuścić w latach II wojny, gdy okupant urządził tu m.in. szpital. We wrześniu 1945 roku na powrót zabrzmiał tu szkolny dzwonek. Tak jest już nieprzerwanie do dziś. Obecnie bialska szkoła nosi numer 9 i to samo od stu lat imię – Tadeusza Kościuszki. Brak tu miejsca, by pisać o tysiącach absolwentów dzisiejszej „Dziwiątki”, o wspaniałej kadrze nauczycielskiej i niezwyklej, przyjaznej młodym ludziom atmosferze, niezmiennie panującej od stu lat w tej placówce. Trzeba jednak wspomnieć, że SP nr 9 uchodzi obecnie za jedną z najlepszych w mieście.

Trzy lata przed rokiem jubileuszowym władze samorządowe rozpoczęły gruntowny remont budynku. Zdążono ukończyć go już w 1997 roku, mimo że w szkole nieprzerwanie trwały zajęcia. Uroczystości mogły się odbyć w odnowionych wnętrzach.

Na jubileuszową Mszę św. oprócz byłych i obecnych uczniów, ich rodziców oraz kadry pedagogicznej przybyli przedstawiciele władz samorządowych z prezydentem Zbigniewem Leraczykiem oraz państwowych z kuratorem

oświaty Andrzejem Sasulą. „Zgromadziłem się w tej parafialnej świątyni, gdyż zarówno wspólnota parafialna, jak i pracujący w niej duszpasterze są w sposób szczególnie związani z naszą szkołą – mówiła podczas Mszy dyrektor szkoły Krystyna Kocoł. – To w tej świątyni nauczyciele i rodzice otrzymują łaski, potrzebne do pracy wychowawczej. To tu nasi uczniowie obdarzani są mocą Ducha Świętego do pracy nad kształtowaniem swoich charakterów. Pragniemy, aby ten proces wychowawczy oparty był na trwałych wartościach chrześcijańskich”.

„Dziękujemy dziś Bogu za mądrość i wiarę tych ludzi, którzy sto lat temu zgromadzili się w tej świątyni, a potem z dumą poszli otworzyć polską szkołę we wspaniałym budynku, wzniesionym z takim trudem. Wspominamy dziś wszystkie pokolenia z tych stu lat – mówił biskup Tadeusz Rakoczy. – Dziś wy, uczniowie i nauczyciele, jesteście spadkobiercami tej ogromnej tradycji”. Po Mszy św. poświęcony został sztandar szkoły, ufundowany przez władze Bielska-Białej. W gmachu szkoły odsłonięto tablicę upamiętniającą jubileusz, a także przygotowano specjalną wystawę pamiątek z minionego stulecia placówki.

Dopełnieniem uroczystości była jubileuszowa akademicka, zorganizowana w Teatrze „Baniałuka” oraz wspólne spotkanie absolwentów i pedagogów bialskiej szkoły.

P.M.

Marsz Krwiodawców

5 września br. w Oświęcimiu odbył się VI Ogólnopolski Marsz Pokoju Honorowych Dawców Krwi. Tegoroczny Marsz, pod honorowym patronatem wojewody bielskiego Andrzeja Sikory, uświetnił też obchody 40-lecia Honorowego Krwiodawstwa PCK w Polsce.

Ponad 300 krwiodawców z całego kraju przemierzyło 15-kilometrowy szlak hitlerowskich zbrodni, rozpoczynając swój marsz w Jawiszowicach i Brzeszczach, gdzie podczas II wojny światowej funkcjonowały podoboz KL Auschwitz. W Rajsku złożono kwiaty pod pomnikiem „Żołnierzom Września 1939 roku”, a pod Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu w Brzezince odbyła

się pokojowa manifestacja. Stamtąd uczestnicy przybyli pod Ścianę Śmierci w KL Auschwitz, gdzie oddali hołd pomordowanym, a do rządzących i wszystkich ludzi dobrej woli zwrócili się o zaprzestanie przelewania krwi w wojnach i o budowanie świata dla człowieka, a nie przeciwko niemu.

„Ten Marsz zorganizowaliśmy z wielkiej potrzeby serca. My, krwiodawcy, wiemy dobrze, że krew i preparaty krwiopochodne to najcenniejsze leki, najwyższy dar dla zdrowia i życia. Dobrowolne i bezpłatne oddawanie krwi to wyraz prawdziwego zrozumienia potrzeb innych ludzi” – mówi przewodniczący Rady Honorowych Dawców Krwi w Bielsku-Białej Stefan Kurdek.

W województwie bielskim działa 7 zarządów rejonowych i 43 kluby HDK, skupiające 5562 tysiące krwiodawców, którzy w ubiegłym roku oddali 9250 litrów krwi. Jednym z najaktywniejszych kół w regionie jest Parafialny Klub Honorowych Dawców Krwi PCK, który powstał w listopadzie 1997 roku przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kętach. Jak informuje honorowy prezes klubu ks. kan. Jerzy Leśko, parafianie rozpoczęli oddawanie krwi jako dar na 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny we Wrocławiu. Obecnie do klubu należą 44 osoby, a jego prezesem jest redaktor parafialnej gazety „Głos Serca” – Andrzej Dzoń.

A.M.

II Opolski Kongres Rodziny

Rodzina potrzebuje pomocy

Pod patronatem i z udziałem Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej prof. Alicji Grzeskowiak obradowali 19 września uczestnicy II Opolskiego Kongresu Rodziny. Zaprośzenie Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, organizatora kongresu, przyjęli poseł Maria Smereczyńska, przewodnicząca sejmowej komisji ds. rodziny i senator Dariusz Kłeczek, przewodniczący senackiej komisji ds. rodziny.

– Jan Paweł II napisał: przyszłość świata idzie przez rodzinę. Czy niszcząc rodzinę weźmiemy także odpowiedzialność za zniszczenie przyszłości, a może zapewniając jej rozwój zapewnimy rozwój i pokój światu? – mówiła prof. Alicja Grzeskowiak, zwracając uwagę na rolę rodziny w pierwszym rządzie jako instytucji osobowej, ale także mającej wymiar społeczny. – Rodzina jest najmniejszą ludzką społecznością i w niej realizuje się społeczna natura człowieka, kierująca się ku życiu z innymi ludźmi. Rodzina jest starsza od wszelkiego państwa i innych społeczności, a podstawę jej istnienia daje prawo naturalne, nie zaś prawo stanowione. Rodzina ma decydujący wpływ na moralne oblicze społeczeństwa – podkreślała ten fakt Pani Marszałek Senatu RP – gdy w rodzinie panuje ład moralny, jest on przenoszony także na grunt społeczny. Rodzina jest źródłem i przenośnikiem takich wartości, jak miłość, solidarność, wolność, wzajemny szacunek, tolerancja czy gościnność. Wartości wzbudzone w rodzinie stają się cnotami społecznymi. Taką rodzinę trzeba chronić, taką rodzinę my ludzie przelotu wieków powinniśmy przenieść w następne tysiąclecie, jest to największa nasza powinność – stwierdziła na zakończenie swego wystąpienia prof. Alicja Grzeskowiak.

Także w kontekście kończącego się dwutysięcznego roku ks. infułat Helmut Sobeczko zachęcał do dokonania rachunku sumienia, do zastanowienia się nad fundamentalnym problemem, jakim jest występujący brak szacunku wobec życia i rodziny. – Zastanówmy się w czym przewinieliśmy i co powinniśmy czynić, aby naprawić ten błąd? – apelował dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego; informował, że poza pracą naukową, wydawniczą, w kierowanym przez niego wydziale, prowadzona jest formacja prorodzinna. Od nowego roku akademickiego przy wydziale teologicznym rozpocznie działalność podyplomowe Studium Rodzinne. Ksiądz Profesor zapewnił, że celem pracy dydaktycznej i naukowej będzie ochrona, rozwijanie i ukazywanie wielkiej, fundamentalnej roli rodziny.

Tragedią śląskiej rodziny

jest to, że dziesiątki tysięcy rodzin na Śląsku Opolskim są rozłączone. Ojciec pracuje w Niemczech, a tu jest żona, tu wzrastają dzieci i co prawda dom pięknieje, ale nie ma tej duszy, która

ciagle wzrasta liczba rozwodów i coraz powszechniejszym stają się małżeństwa nieformalne.

Godziwa płaca

to podstawa bezpieczeństwa rodziny – stwierdził ks. dr Kazimierz Kurek, duszpasterz rodzin – i zamiast obrać nad wysokością podatku, najpierw trzeba rodzinie zapewnić sprawiedliwą i godziwą płacę. Do słów ks. Kurka nawiązała Barbara Bednarz z biura ministra Kazimierza Kapery. W jej wy-



Zdjęcie: Krzysztof Świdorski

w rodzinie być powinna. I nawołujemy, żeby ludzie zrozumieli, że jeśli jest się ojcem, mężem to miejsce tej osoby, nawet za cenę gorszej egzystencji, jest w rodzinie, a nie na „saksach” – mówił wojewoda opolski Ryszard Zembaczyński. Przypomniat też model dawnej, śląskiej rodziny, dzięki której lud tej ziemi przetrwał wiele burz, zachował kulturę, język, tradycję. Wojewoda opolski wyliczył wiele czynników negatywnie wpływających na rozwój polskiej rodziny, głównie zagrożone są młode małżeństwa, a to za przyczyną ubóstwa wynikającego z braku pracy, mieszkania.

Zdaniem naukowca Uniwersytetu Opolskiego, Zygmunta Łomnego, tylko w Polsce rodzina znajduje swoje miejsce w piątce najwyższych wartości, cała zachodnia Europa nie wymienia jej na liście dwudziestu największych wartości, takich jak bogactwo, dobra, praca, zdrowie, podróże. Nie znaczy to jednak, że upadek autorytetu rodziny nie dotyka Polski, w której

stąpieniu na temat prorodzinnej polityki państwa znalazły się dane mało optymistyczne, jak na przykład to, że 30 tysięcy osób jest bezdomnych, oraz, że następne półtora miliona rodzin czeka na mieszkania.

Uczestnicy kongresu mieli ponadto okazję wysłuchać wystąpienia posłanki Marii Smereczyńskiej i senatora Dariusza Kłeczka na temat polityki prorodzinnej państwa; wykładu „W kregu przemocy – wyzwania dla państwa i rodziny” prof. Philipa Ney’a z Kanady oraz dyskutować o możliwościach budowania biznesu i gospodarki rodzinnej. Szkoda tylko, że zorganizowany przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Opolskiej, Wydział Teologiczny UO i pełnomocnika wojewody ds. rodziny kongres spotkał się z niewielkim zainteresowaniem instytucji i osób służących rodzinie, także zabrakło przedstawicieli organizacji rodzinnych i samych rodzin z wielu parafii naszej diecezji.

TERESA
SIENKIEWICZ-MIS

OPOLSKI

GOŚĆ NIEDZIELNY

4 października 1998

40/342

Nasz adres: 45-051 Opole, ul. Sikorskiego 7/1
tel /fax 54-64-72

Ukoronowane 800-lecie

19 i 20 września br. parafia św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie obchodziła główne uroczystości jubileuszowe 800-lecia poświęcenia kościoła parafialnego.

„Rok 1198 to pierwsza zapisana data dotycząca dziejów miasta Nysy. Zapisał ją 450 lat temu jeden z wybitnych proboszczów tej parafii, ks. Mikołaj Tinzmann, powołując się na dokumenty zachowane jeszcze w jego czasach w archiwum parafialnym. Sto lat później powtórzył ją wielki jego następca, proboszcz tutejszy ks. Feliks Ambroży Pedewitz” – mówi ks. prof. Kazimierz Dola, dodając, że około 1100 r. w miejscu dzisiejszej gotyckiej świątyni powstał niewielki drewniany kościółek, ufundowany przez dwoje małżonków: Jakuba i Agnieszkę. Na tym samym miejscu biskup wrocławski Zyrosław II około 1195 r. postanowił wzniesć piękniejszy, kamienny kościół. Budowano go około czterech lat. Biskup Zyrosław II nie dożył ukończenia budowy. Jego następca, inny wielki biskup wrocławski, książę Jarosław był konsekratorem tego kościoła pod wezwaniem

św. Jakuba i św. Agnieszki. Na tym samym miejscu w XIV wieku powstał kościół gotycki, a po jego spaleni obecna Bazylika, będąca jedną z pereł architektury sakralnej na Śląsku.

Obchody jubileuszowe rozpoczęto Nieszporami, którym przewodniczył bp Alfons Nossol. Proboszcz nyskiej parafii ks. prałat Mikołaj Mróz uroczystie zapalił ofiarowany 400 lat temu nyskiemu kościołowi przez wspomnianego ks. Tinzmanna żyrandol. Ów cenny zabytek przeleżał około 100 lat zapomniany, po czym poddany pracom restauratorskim przydaje blasku tej świątyni. Podczas nabożeństwa licznie zgromadzeni wierni wysłuchali trzech komunikatów historycznych, które wygłosili ks. prof. Kazimierz Dola, Krystian Jarczyk z Niemiec i s. Margerita Cebula. Zebrani usłyszeli wiele ważnych

Ciąg dalszy na str. 18

Ks. prałat Mikołaj Mróz zapala żyrandol Tinzmanna
Zdjęcie: ks. Zbigniew Malinowski



Jubileusz kościoła w Chrzęszczycach

Chrzęszczycy należą do najstarszych wsi Śląska Opolskiego. Pierwsza wzmianka o tej miejscowości pochodzi z 1260 r. Dokument datowany dwadzieścia pięć lat później wymienia pierwszego znanego z imienia proboszcza parafii ks. Klemensa. Z tego okresu pochodzi też kościół parafialny, który jako jeden z pierwszych na Śląsku poświęcono św. Stanisławowi Biskupowi i Męczennikowi, kanonizowanemu w 1253 r. Świątynia ta powstała zapewne między 1254 a 1260 rokiem. W 1814 r. kościół spłonął. Zachowało się tylko prezbiterium i zakrystia. Do budowy nowego kościoła przystąpił sto lat później ks. Henryk Kulik. W ciągu dwóch lat (1920–1921) powstała piękna świątynia, która jest chlubą mieszkańców Chrzęszczyc. 7 października 1923 r. kardynał Adolf Bertram konsekrował nową świątynię, której nadano wezwanie Matki Bożej Szkaplerznej. Budowniczości zachowali także uratowane od pożaru gotyckie sklepienia prezbiterium z poprzedniej świątyni.

Obecnie mija 75. rocznica konsekracji kościoła parafialnego w Chrzęszczycach. W minionych latach wydarzyło się bardzo wiele. Dostojna świątynia była świadkiem rozmaitych wydarzeń drugiej wojny światowej i okresu stalinowskiego. Wierni skupiający się w niej na modlitwie przeżyli w tamtych czasach tyfus, napady rabunkowe i wszystkie „dobrodziejstwa”, które niosła ze sobą władza ludowa. Mimo to kolejni duszpasterze sprawowali sakramenty święte i

głosili słowo Boże nie bacząc na wichry historii. A było w minionym czasie wiele chwil radosnych. Były też sytuacje bolesne – szczególnie, gdy w 1954 r. usunięto ze stanowiska długoletniego proboszcza ks. prałata Jana Skorupę.

Do radosnych wydarzeń w dziejach chrzęszczycyckiej świątyni zaliczyć trzeba odpusty, żniwniki, dwie peregrynacje kopii cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej oraz uroczystości prymicyjne, które w murach obecnego kościo-



Następcą ks. Skorupy został ks. Tomasz Szymała. Jego praca w parafii przypadła na trudne czasy stanu wojennego. Chrzęszczycy wówczas często gościły dobroczyńców z Niemiec, którzy w tym trudnym okresie pomagali nam, nie bacząc na szereg trudności, przywożąc do Polski leki, żywność i odzież. Wtedy też budowano pierwsze pomosty między obu narodami. Ks. Szymała dbał podobnie jak jego wielki poprzednik o piękno parafialnej świątyni. W tym czasie przeprowadzono malowanie wnętrza kościoła, złocone ołtarzy i wiele rozmaitych bieżących remontów. Osiągnął wiek emerytalny ks. Tomasz Szymała przeszedł w 1995 r. na emeryturę. Jego następcą został ks. dr Krystian Ziaja.

W ciągu ostatnich trzech lat przy ogromnym wsparciu parafian wybudowano na tamtejszym cmentarzu parafialnym nową kaplicę przedpogrzebową z chłodnią. Ponadto w kościele przeprowadzono konieczne prace modernizacyjne związane z zamontowaniem nowej instalacji rozruchowej dzwonów i radiofonizacją kościoła. Wymieniono również część zużytych rynien.

Tamtejsza parafia Matki Boskiej Szkaplerznej to nie tylko wspaniały kościół, ale przede wszystkim stowiór jej skarb wierni, mieszkający w Chrzęszczycach, Folwarku, Górkach i Złotnikach – razem ponad 1600 mieszkańców. Życie parafialne ubogacają grupy trzydziestu ministrantów, sześćdziesięciu mianianek, dziesięciu róż różańcowych, Franciszkański Zakon Świeckich oraz prężnie działający parafialny zespół Caritas.

W niedzielę 4 października w chrzęszczycyckim kościele zabrzmi uroczyste jubileuszowe „Te Deum laudamus”. Koncelebrowanej Sumie przewodniczył będzie bp Jan Bągiński, a po Mszy św. odbędą się z tej okazji atrakcyjne występy i konkursy. Tak bowiem powinna wyrażać się radość i wdzięczność za piękną świątynię i ludzi, dzięki którym jest ona tak wspaniałą.

STANISŁAW
PODBIELSKI



Ołtarz główny



Chrzcielnica z XII w.

ła celebrowali o. Edward (Szdziej) Frankiewicz OFM w 1928 r., o. Jacek Kubica SVD w 1933 r., ks. Tomasz Jasik w 1936 r., o. Albert Odelga OFM w 1939 r., o. Michał Świerc SVD w 1959 r., ks. Józef Smolin w 1954 r., ks. Henryk Wollny w 1967 r., ks. Bernard Mucia w 1991 r. i ks. Jan Kornek w 1993 r.

Proboszczami w Chrzęszczycach byli: ks. Henryk Kulik (1914–1931), ks. Jerzy Joniec (1931), ks. Franciszek Białas (1931–1937),

ks. Paweł Kulig (1937–1939), ks. Jan Skorupa (1939–1980), ks. Władysław Przygodziński (1954–1956), ks. Tomasz Szymała (1980–1995) i od 1995 r. ks. Krystian Ziaja. W duszpasterskiej siećbie wspierali ich księża wikariusze lub rezydentów: ks. K. Jucha, ks. K. Brommer, ks. F. Donat, ks. A. Thiel, ks. G. Weidlich, ks. J. Rygiel, ks. J. Krzanowski, ks. F. Kobiółka, ks. W. Skorupa, ks. W. Kudelka, ks. C. Bachula i ks. A. Rolnik.

Przeszło połowę tego czasu duszpasterską pieczę w Chrzęszczycach sprawował ks. Jan Skorupa, który przygotowywał jubileusze 25- i 50-lecia kościoła. Przy wsparciu parafian zabiegał o piękno kościoła, nowe dzwony, okna, ołtarze. Był gorliwym duszpasterzem. Ks. prałat Jan Skorupa zmarł w 1980 r. Dziś jego pięknie zadbane grób stojący obok kościoła jest najlepszym świadectwem tego, kim był dla swoich parafian.

Program uroczystości jubileuszowych w Chrzęszczycach

godz. 11.00 – uroczysta Msza św. kiernaszowa połączona z dożynkami parafialnymi, z udziałem bpa Jana Bągińskiego i księży pochodzących z parafii oraz tych, którzy w niej pracowali;
godz. 14.30 – kawa i kołacz śląski;
godz. 15.00 – program kulturalno-rozrywkowy (m.in. występ zespołu „Proskauer Echo”, gry i konkursy dla dzieci);
godz. 18.00 – pogodny wieczór przy muzyce i tańcach.

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Ukoronowane 800-lecie

Ciąg dalszy ze str. 17

wiadomości o roku 1198 i zasłużonym dla Nysy biskupie Jarosławie, o kościele św. Jakuba, który jest największą po katedrze wrocławskiej nekropolią biskupią na Śląsku oraz o matkach Marii Merkert i Franciszce Werner, założycielkach powstałego w Nysie Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety. Uroczyste Nieszpory zakończyła translacja doczesnych szczątków Słudźnic Bożych Marii Merkert i Matki Franciszki Werner do nowych sarkofagów znajdujących się w kaplicy Trójcy Świętej.

Szczytem jubileuszowych obchodów była Msza św. koncelebrowana, której przewodniczył bp Alfons Nossol. Mottem homilii wygłoszonej przez Biskupa Opolskiego

były słowa „W krzyżu miłości nauka”, które śp. ks. prałat Józef Kądziołka umieścił na początku lat osiemdziesiątych na ścianie przykościelnej dzwonnicy. „Nad całym miastem położonym w dolinie od wieków króluje ta świątynia. W obecnym czasie również przyciąga turystów z całego świata i dlatego mamy prawo być z niej dumni, ale tę dumę podbudowuje przede wszystkim najświętszy fakt uobecniania nauki miłości Chrystusowego krzyża – zbawczej, pojednawczej, scalającej mocy tej miłości” – mówił bp Alfons Nossol.

Oprawę Mszy św. uświetnił chór i orkiestra kameralna Państwowej Szkoły Muzycznej im. Bogusława Lutosławskiego w Nysie pod dyr. Stanisława Kosza, która wykonała „Mszę Koronacyjną”

Wolfganga Amadeusza Mozarta. Ksiądz Biskup dziękując młodym muzykom, zaakcentował, że tak wielkiego jubileuszu nie można było pięknie ukoronować.

Uroczystościom jubileuszowym towarzyszą ponadto dwie wystawy. Jedna zorganizowana w nyskim muzeum prezentuje skarby kościoła św. Jakuba, natomiast drugą zawierającą fotografie Kazimierza Staszkiwa można obejrzeć w sali św. Józefa przy plebanii. Z okazji jubileuszu odsłonięto również tablicę upamiętniającą czterokrotny pobyt w Nysie króla polskiego Władysława IV Wazy oraz poświęcono ostatnio oddany do użytku Dom Parafialny „Pojednanie” im. ks. Klemensa Neumanna.

Jubileuszowa pielgrzymka

Pielgrzymowanie do sanktuarium na Górze Świętej Anny ma bogatą tradycję. Strzelecka parafia w tym roku już po raz 150. pielgrzymowała na obchody kalwaryjskie ku czci Podwyższenia Krzyża Świętego.

13 września 1848 roku, po prawie 40-letniej przerwie spowodowanej niepokojami i sytuacją polityczną Śląska, odbyła się bardzo uroczysta pielgrzymka ze Strzelca Opolskich do Świętej Anny.

Udział w pielgrzymce jest najlepszą szkołą prostoty, wyrzeczenia, podporządkowania się jednostki i Wielkopolski. Msze Święte odprawiane są w kaplicach kalwaryjskich. Później wszystkie pielgrzymki

pielgrzymi z zapalonymi świecami zgromadzili się ponownie na „rajskim placu” przed grotą. Przy akompaniamencie orkiestry towarzyszących pielgrzymkom śpiewali pieśni maryjne.

Ostatni dzień obchodów kalwaryjskich pątnicy przeznaczili na obchodzenie drózek maryjnych, odwiedzając w modlitewnym sku-



Zdjęcie: Henryk Prondziono



„Matko Boża, Twarz Twoja smutna, gdy patrzysz na nas, bo tyle w nas złości, gniewu, zazdrości. Uciszej, uspokój serca nasze” – modlił się ks. Bajer witając Obraz w swojej parafii

Dar dla Roszowickiego Lasu

Równo rok temu, 5 października, parafia w Roszowickim Lesie otrzymała dar od Polskiej Misji Katolickiej w Sztokholmie. – To najniezwyklejszy z darów jakie otrzymaliśmy po powodzi – mówi ks. Marcin Bajer, proboszcz parafii.

Roszowicki Las, jak większość wsi w gminie Cisek mocno ucierpiała w czasie ubiegłorocznej powodzi. Pomoc nadchodziła z wszystkich stron: z Orawy, Podhala, Gdańska, Kalisza, Siedlec, Poznania. Polonia szwedzka skupiona w prowadzonej przez Księża Jezuitów Polskiej Misji Katolickiej oprócz darów materialnych postanowiła ofiarować powodziarzom również bardziej trwałe znak solidarności i duchowego wsparcia.

Ksiądz Bogdan Wegnerowski, jezuita ze Sztokholmu, zwrócił się do dyrektora opolskiej „Caritas” z propozycją przekazania jednej z parafii kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. W Roszowickim Lesie taką ofertę przyjęto natychmiast z wielką radością. W parafii kult maryjny jest silnie zakorzeniony. Sam Ksiądz Proboszcz czuje się mocno związany z Matką Bożą Jasnogórską. Święcenia kapłańskie przyjmował właśnie w Częstochowie. Kiedy w 1985 roku jako nowy proboszcz przybywał do Roszowickiego Lasu też była tu powódź. Nie był w stanie dotrzeć do kościoła i plebanii. Pierwszą Mszę Świętą w nowej parafii odprawił 26 sierpnia, w święto Matki Bożej Częstochowskiej. – Więc może Matka Boża sama wybrała Roszowicki Las – zastanawia się ks. Bajer.

„Sztokholmski” obraz Matki Bożej przybył do nadodrzańskiej parafii 5 października 1997 roku w asyście trzech osób z duszpasterstwa polonijnego. Dyrektor promu wiozącego obraz zwrócił pieniądze za wykupione bilety, uznając, że nie wypada pobierać opłat za przewóz tak cennego i niezwykłego daru. Po drodze z Gdańska pielgrzymi-darczyńcy modlili się na Jasnej Górze o błogosławieństwo dla powodziarzy. Dla niewielkiej, pięciusetosobowej parafii św. Antoniego w Roszowickim Lesie uroczystość przekazania kopii Cudownego Wizerunku była wielkim wydarzeniem. Obraz umieszczono w głównym ołtarzu kościoła.

Czy dziś w rok po tej pamiętnej dacie w Roszowickim Lesie jest mniej „złości, gniewu i zazdrości”, o co modlił się ks. Marcin Bajer, witając Jasnogórską Ikone? – Ludzie się już pozbiierali. Większość wyremontowała domy. Atmosfera we wsi jest spokojniejsza. Przecież na dłuższą metę nie da się żyć w niezgodzie. Myślę, że jest to również zasługa tego duchowego daru jaki otrzymaliśmy od szwedzkiej Polonii.

On ustawia nasze problemy w innym wymiarze, dlatego jest tak cenny – podsumowuje ks. Marcin Bajer.

a.k.

grupie. Indywidualna pobożność zyskuje w pielgrzymce wymiar społeczny. Szczególnie dużo zorganizowanych pielgrzymek przybywa na Górę Świętej Anny na uroczystości Podwyższenia Krzyża Świętego, które odbywają się zawsze w pierwszej połowie września i trwają kilka dni.

Pierwszego dnia bardzo wcześnie rano sprawowano Eucharystię dla poszczególnych grup pątników ze Śląska Opolskiego, z województwa katowickiego, a także z okolic Częstochowy

uczestniczyły we Mszy Świętej na placu przed grotą lurdzką. Stamtąd rozpoczął się obchód Kalwarii rozpoczynający się od kaplicy patrona pielgrzymów – św. Rafała Archaniola. Trasa dalej wiodła przez Porębę, Górę Oliwną, Dolinę Jozafata, Bramę Wschodnią do kaplic Anna-sza, Kajfasza, Pilata i Heroda, obejmując razem czternaście stacji. Potem nastąpił obchód stacji Drogi Krzyżowej, którą zakończyło nabożeństwo eucharystyczne. O zmierzchu

pieniu dwadzieścia jeden stacji-kaplic maryjnych. Podniosły nastrój pogłębił religijne przeżycia pielgrzymów. Wrócili do swych parafii napelnieni Duchem Świętym, pełni dobrych myśli, postanowień i zamiarów. Wracających pielgrzymów już na rogatkach miasta witali mieszkańcy. Wszyscy razem procesjonalnie udali się do kościoła parafialnego, gdzie uroczystość rozpoczyna się i kończy pielgrzymka.

S.T.

VI Śląski Festiwal im. Ludwika van Beethovena Głogówek '98

Sinfonietta Cracovia pod kierownictwem artystycznym Roberta Kabary wykonała utwory Beethovena, Mozarta, Góreckiego i Kilara w kościele św. Jakuba w Nysie – 26 IX, godz. 19.30; w kościele Ducho Świętego w Kędzierzynie-Koźlu – 27 IX, godz. 16.00; w kościele św. Bartłomieja w Głogówku – 27 IX, godz. 19.00.

Concerto Polacco – zespół kameralny pod kierownictwem Marka Toporowskiego wykona utwory Pękiela, Buchnera, Foerstera,

Mielczewskiego, Szarzyńskiego w kościele Wniebowzięcia NMP w Krapkowicach Otmęcie – 29 IX, godz. 19.00; w kościele św. Bartłomieja w Głogówku – 30 IX, godz. 19.00.

Jadwiga Kotnowska (flet) i Warszawskie Trio Smyczkowe (Zarzycki, Brodowski, Wołochowski) wykonają utwory Mozarta, Albrechtsbergera, Beethovena, Schuberta w Muzeum Nyskim – 2 X, godz. 18.00; w kościele św. Bartłomieja w Głogówku – 3 X, godz. 19.00; w kościele św. Wawrzyńca w Strzel-

cach Opolskich – 4 X, godz. 16.00.

Karol Radziwonowicz (fortepian) wykona utwory Mozarta, Beethovena, Schuberta na zamku w Mosznej – 7 X, godz. 19.00; na zamku w Głogówku – 8 X, godz. 18.00.

Koncert w wykonaniu **Orkiestry Symfonicznej Państwowej Filharmonii im. J. Elsnera w Opolu**, w programie: Beethoven, Schubert, Elsner, w Głogówku – 9 X, godz. 19.00.

□

Katechizm inaczej, modlitwa (17)

Wołanie grzesznika

Odwiedziłem kiedyś parafianina. Kilka lat wcześniej umarła jego matka. Sędziwego wieku dożyła, zresztą – on też nie był młodzińcem. Rozmowa pełna była wspomnień. Matka, babcia... Otworzył skrytkę z rodzinnymi pamiątkami. Wśród nich był stary, ze złoczoną kiedyś brzegami, modlitewnik. „To jeszcze mojej babki. Czasem modłę się z niego. Jakże to dziwne, gdy się

modlitewniku babki jest przekład księdza Wujka. Jezus powtarzał psalm po hebrajsku. Ja posłużyłem się współczesnym przekładem używanym w liturgii”.

Psalterz – czyli księga modlitewnych pieśni Starego Testamentu, to najwspanialszy modlitewnik i podręcznik modlitwy. Dlatego od dwudziestu wieków stanowi trzon modlitwy Kościoła. Powtarzamy psalmy we Mszy św., śpiewają je

ducha. Tak – to zdanie brzmi paradoksalnie, ale czyż sam grzech nie jest najboleśniejszym paradoksem i doświadczeniem człowieka, który „widzi dobro i uznaje je, a czyni zło” (to św. Paweł Apostoł)?

Więcej pieśni powstałych z doświadczenia grzechu znajdziemy w Psalterzu. Tym razem otwieram przekład Romana Brandstaettera: „Szczęśliwy, któremu odpuszczono występki i



Rembrandt van Rijn,
Dawid gra
Saulowi na
harfie,
ok. 1655 r.

wie, że te same słowa, z tego samego modlitewnika, powtarzała mama i mama mojej mamy...”. Przerzucił kilka kartek, jeszcze kilka, zaczął czytać: „Z głębokości wołałem k tobie, Panie! Panie, wysłuchaj głos mój: niech będą uszy Twoje nakłonię na głos modlitwy mojej (wyraźnie zaznaczył to staroświeckie é). Jeżeli będziesz obaczał nieprawości, Panie: Panie, któż wydzierży? Albowiem u Ciebie jest ubłaganie, i dla zakonu Twego...”. Przerwał, popatrzył na mnie, zaczął mówić: „Tak przed spowiedzią modliła się babka i mama moja. Ja odmawiam tę samą modlitwę. To tak, jakbym razem z nimi przeżywał swoją grzeszność i Boże ubłaganie...”. Wziął książkę z jego rąk, nie patrząc w tekst zacząłem mówić: „Pokładam nadzieję w Panu, dusza moja pokłada nadzieję w Jego słowie, dusza moja oczekuje Pana. Bardziej niż strażnicy poranka niech Izrael wygląda Pana...”. Popatrzył zdumiony. „Książkę zna tę modlitwę? Ale język jakos uwspółcześniony?”. Oddałem mu modlitewnik ze słowami: „Ma pan rację, ja też czuję łączność z pokoleniami, które odeszły. A to są słowa psalmu. To modlitwa, której nawet Jezus uczył się od swoich przodków. I On sam tymi słowami się modlił. A język? W

mnisi i odmawiają zakonnice w klasztorach, słowami psalmów modlą się księża i świeccy w „Liturgii Godzin”, treści zaczerpnięte z psalmów przeniknęły do wielu religijnych pieśni wszystkich epok chrześcijaństwa.

Jeden z najbardziej znanych psalmów to wołanie króla Dawida o przebaczenie. Uwiódł żonę Uriasza, oficera swych wojsk, i by zatuszować sprawę kazał owego nieszczęśnika wysłać w czasie walki na pewną śmierć. Uriasz zginął zabity z rozkazu króla. Czy Dawid nie widział w tym grzechu? Czy potrzeba było napomnienia z ust proroka? Gdy pojął niegodziwość swego czynu, wołał do Boga o przebaczenie. Wyśpiewana wtedy pokutna pieśń jest wciąż żywa i świeża. Czesław Miłosz tak oddaje hebrajski tekst psalmu 51 (50): „Zmiłuj się nade mną, Boże, wedle miłosierdzia Twego i w wielkiej dobroci Twojej zmaż moje winy. Obmyj mnie całego z nieprawości mojej i z grzechu mojego oczyść mnie. Albowiem znam winy moje i mój grzech jest zawsze przede mną. Tobie, Tobie samemu zgrzeszyłem i zło w oczach Twoich czyniłem...”. Wołanie skruszonego grzesznika, prośba o przebaczenie, błaganie o siłę, by słabość ciała nie okazała się mocniejsza od siły

wymazano grzechy, szczęśliwy, któremu Pan nie policzył winy, ponieważ w duchu jego nie znalazł oszustwa. Gdy milczałem, próchniały moje kości... Wówczas wyznałem moją winę i nie ukrywałem mego grzechu. Rzekłem: opowiem Panu o moich występach. A Tyś odpuścił winę mojej nieprawości...”. Aż trudno uwierzyć, że ta pieśń powstała setki lat przed narodzeniem Chrystusa. Odnajdujemy w niej odległe przeczucie sakramentalnej spowiedzi. Odnajdujemy przekonanie człowieka, że sprawiedliwy Bóg jest przede wszystkim dobrym Ojcem i dlatego można i trzeba Mu opowiadać o swoich błędach – by usłyszeć słowa upomnienia i przebaczenia, zachęty do dobrego i dobrej rady, jak wytrwać.

Dawna tradycja doliczyła się w Psalterzu siedmiu psalmów pokutnych. Są to (wg numeracji używanej w Biblii Tysiąclecia): 6; 32; 38; 51; 102; 130; 143. Nadto osiem innych psalmów to pieśni przebłagalne, wyrażające pokorę człowieka: 6; 27; 30; 62; 124; 127; 131; 139. Warto do modlitewnika pokoleń sięgnąć, by nie ulec pokusie uproszczenia swojej codziennej modlitwy.

KS. TOMASZ
HORAK

Wspomnienie

Śp. ks. prof. Franz Scholz (1908–1998)

1 września br. zmarł w Dieburgu koło Moguncji kapłan – duszpasterz i naukowiec, który w swym długim, prawie 90-letnim życiu, stał w obronie prawdy i służył ludziom uciskany i prześladowany.

Urodzony w 1909 roku we Wrocławiu, po przyjęciu święceń kapłańskich w 1934 roku do 1940 roku opiekował się mniejszością polską we Wrocławiu oraz polskimi robotnikami sezonowymi. Przez trzy lata poświęcał urlop, aby na KUL-u w Lublinie uczestniczyć w kursie języka polskiego. Wówczas zaprzyjaźnił się z późniejszym biskupem i Wielkim Kancelarzem KUL-u ks. Piotrem Kałwą. Podczas II wojny światowej został proboszczem nowo utworzonej parafii pw. św. Bonifacego w Zgorzlecu, albowiem na tym terenie znajdował się oboz jeńców wojennych i osób cywilnych. Tak opisuje ówczesną sytuację:

„Od dawna istniał plan utworzenia niezależnej parafii we Wschodnim Zgorzlecu wokół zbudowanego w roku 1930 kościoła św. Bonifacego przez wydzielenie terenu z macierzystej parafii pw. św. Krzyża, na zachodniej stronie Nysy. Zamiar wysłania mnie jako duszpasterza dla jeńców wojennych do „Görlitz-Ost” był więc ostatecznym bodźcem do realizacji tego planu. Nowo utworzona parafia św. Bonifacego i oboz jeńców wojennych czekały na swojego duszpasterza.

W obozie jenieckim obraz zmieniał się w zależności od sytuacji na froncie. Latem 1940 roku, po porażce militarnej Francji, do Polaków dołączono wielu jeńców z Francji i Belgii. Wśród nich znajdowało się 120 księży, zakonników i studentów teologii, którym poświęciłem wszystkie środowe popołudnia. Jak to dobrze, że nauczyłem się języka polskiego i potrafiłem nim władać oraz że przypomniałem sobie język francuski jeszcze z czasów szkolnych. Grupa ta miała swoją kapliczkę – barak, w której istniały warunki do wielokrotnej celebracji Mszy św. Została tam także zainstalowana biblioteka teologiczna, pośpiesznie zebrana i zorganizowana z darów śląskich kapłanów.

Gdy Francuzów przeznaczono do prac cywilnych, pojawili się też młodzi Francuzi, którzy według ówczesnej propagandy, dobrowolnie mieszkali w obozie. Wśród nich znajdowali się młodzi księża, którzy zgłosili się do tych prac, aby być blisko swoich rodaków. Również im chciała parafia św. Bonifacego zaoferować kawaleczek przyjaznej atmosfery. Jednocześnie parafia stanowiła kościelne centrum dla – szczególnie zdeklarowanych – Polaków ze znakiem „P”.

Na nabożeństwa ściśle nadzorowane przez gestapo przychodziło od 300 do 700 Polaków. Odbywały się one raz w miesiącu bez śpiewów i z cenzurowanym kazaniem. Wreszcie latem 1944 roku dołączono wielu przymusowo deportowa-

nych po upadku powstania warszawskiego.

Oboz był krainą łez, w której wiara i ufność w Boga wytrzymywały jako ostatnie źródło siły. Kazania wygłaszało się wtedy legalnie w języku niemieckim i nielegalnie po francusku i po polsku. Używanie języka polskiego było zabronione, lecz łamanie tego zakazu było rzeczą normalną. Na terenie parafii było tylko 1500 katolików niemieckich. Liczba Polaków przewyższała ich więc znacznie. Aby wnieść do Serca Jezusa cierpienia tych uciskanych ludzi, a także wzrastającą biedę i zagrożenie Niemiec oraz na znak pokuty za zbrodnie wyrządzone zwłaszcza Polakom przez Hitlera i hitlerowców, wzniesiono 14 września 1943 roku, w uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego, przed kościołem krzyż pokutny z napisem: „Stat crux, dum volvitur orbis!” Tragedię, której byliśmy świadkami w czasie wojny i która również nas – po klęsce Niemiec – spotkała, przedstawialiśmy pod tym krzyżem. Był on tak wykonany, że przechodzące obok niego codziennie grupy jeńców wojennych mogły go zauważyć bez trudu.

Próby kontynuowania „Królestwa Miłości”, które po cichu ukształtowało się za pośrednictwem parafii św. Bonifacego, spośród tej zmuszonej żyć razem wielonarodowej społeczności, nie powiodły się. Pomimo to, krzyż ten stoi jeszcze do dziś, jako pomnik skupiający wszystkich podzielonych przez nienawiść.

W dniu mojego pożegnania w maju 1946 roku stwierdziłem z satysfakcją, że mój następca z centralnej Polski kultywował te tradycje parafii św. Bonifacego. Wdzięczny jestem Bogu za to, że także późniejsi polscy proboszczowie parafii św. Bonifacego byli i są »budowniczymi mostu«.

Śp. ks. Scholz pomimo ogromnego poświęcenia dla Polaków, nawet z narażeniem życia, od nowej władzy Polski Ludowej doznaje wiele krzywd. Zostaje zmuszony do opuszczenia parafii. Zamieszkał po drugiej stronie Odry, w Görlitz. Po dalszych studiach prowadził wykłady z teologii moralnej na uniwersytetach we Freiburgu, w Fuldzie i Augsburgu.

Pogrzeb zasłużonego kapłana, duszpasterza i naukowca odbył się 9 września w Dieburgu z udziałem wielu wiernych i kapłanów. Polskę reprezentował pierwszy sekretarz Ambasady RP w Kolonii. Zmarły wszedł do historii obu narodów jako jeden z wielkich sprawiedliwych – niemiecki ślązak i przyjaciel Polski. Niech spoczywa w pokoju.

KS. WOLFGANG GLOBISCH

Moszczanka

Trzeci Dzień Kultury Chrześcijańskiej

18 października br. w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Moszczance odbędzie się po raz trzeci Dzień Kultury Chrześcijańskiej. Tematem przewodnim Dnia będzie w tym roku wezwanie Jana Pawła II: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”. Ksiądz proboszcz Józef Wojtasek pra-

gnie, by dzień ten stał się również szczególną okazją do dziękczynienia za osobę Ojca Świętego w dwudziestolecie jego pontyfikatu.

Dzień Kultury Chrześcijańskiej w Moszczance rozpocznie się o godz. 15.00, a zakończy o 21.00. W programie Dnia odbędą się liczne prezen-

tacje twórczości artystycznej i muzycznej dzieci, młodzieży, dorosłych, artystów profesjonalnych i amatorskich. Oprócz występów muzycznych będzie można obejrzeć wystawę prac znanych artystów malarzy, rzeźbiarzy i fotografików, którą zaaranżuje arch. Jan Oleński z Opola.

Symposium

Ekumeniczne wyzwania Grazu'97

Katedra Ekumenizmu i Teologii Porównawczej Wydziału Teologicznego UO organizuje symposium poświęcone perspektywom pojednania jakie wyznaczyło ubiegłoroczne zgromadzenie ekumeniczne w Grazu. Symposium rozpocznie się 8 października o godz. 10.00 w gmachu Wydziału Teologicznego w Opolu przy ul. Drzymały 1a. Podczas I sesji symposium przemawiać będą: bp Alfons Nossol („Graz '97 – wprowadzenie w problematykę”), ks. dr Aldo Giordano z St. Gallen („Dzień, w którym mur padnie”), ks. dr Józef Budniak („Pojednanie w Europie”), abp Jeremiasz Anchiut („Problem świadectwa Kościołów w Europie dnia dzisiejszego”) i ks. prof. Michał Czajkowski („Chrześcijaństwo i Żydzi po Grazu”).

Druga sesja symposium rozpocznie się tego samego dnia o godz. 15.30 w Centrum Nauki i Kultury Wydziału Teologicznego w Kamieniu Śląskim. Swoje referaty przedstawią: ks. dr Zygfryd Glaeser („Zadania Kościołów w kształtowaniu europejskiej jedności”), ks. dr Józef Urban („Kościół otwarty na dialog z innymi religiami”) oraz ks. prof. Piotr Jaskółka („Potrzeba duchowości ekumenicznej”).

Trzecia sesja odbędzie się 9 października na Wydziale Teologicznym w Opolu, początek o godz. 9.00. Ks. dr Gernot Weirich z Weimaru będzie mówił na temat historycznych i teologicznych aspektów pojednania niemiecko-polskiego, o. prof. Zdzisław Kijas na temat „Pojednanie, które przerasta sprawiedliwość”, a ks. prof. Jan Górski „Misja – ewangelizacja a prozelityzm”.

W sanktuarium św. Józefa w Prudniku-Lesie uroczysta Suma odpustowa będzie odprawiona w niedzielę 4 października o godz. 11.00.

Pielgrzymka studentów

Nocna pielgrzymka studentów diecezji opolskiej i gliwickiej odbędzie się w tym roku 9 i 10 października. Zgłoszenia

studentów z uczelni opolskich przyjmuje „Xaverianum” – ośrodek duszpasterstwa akademickiego Księża Jezuitów,

tel. 54 84 80. Studiujący w Gliwicach zgłoszenia kierują do swoich duszpasterzy akademickich. □

Świętego Franciszka

4 października wspominamy Świętego Franciszka. W sanktuarium na Górze Świętej Anny uroczystości będą miały następujący przebieg: sobota (3 października), godz. 18.00 – nabożeństwo „Transitus” (w Bazylice św. Anny)

niedziela (4 października), godz. 10.00 – Suma odpustowa na Rajskim Placu. Po Mszy św., która zgromadzi również uczestników ogólnokrajowej pielgrzymki hodowców gołębi i orkiestr kalwaryjskich wypuszczone zostaną gołębie przywiezione przez hodowców, nastąpi prezentacja sztandarów i orkiestr.

W sanktuarium św. Józefa w Prudniku-Lesie uroczysta Suma odpustowa będzie odprawiona w niedzielę 4 października o godz. 11.00.



W Rosarium przy Bazylice Matki Bożej Anielskiej w Asyżu wokół figury Świętego Franciszka fruwały prawdziwe, bielutkie gołąbki.

Zdjęcie: Teresa Sienkiewicz-Mis

Kronika diecezji

● Po siedemnastu latach Wydział Filozoficzny Misyjnego Seminarium Duchownego Ojców Werbistów w Nysie został przeniesiony do Pieniężna na Warmii. Budynek byłego seminarium, czyli Dom Dobrego Pasterza, stał się domem rekolekcyjnym, miejscem różnego rodzaju spotkań, sympozjów i domem wypoczynkowym dla misjonarzy przebywających w Polsce na urlopowym wypoczynku. Werbistowskie seminarzysty zakończyli swój pobyt w Nysie rekolekcjami, na zakończenie których w kościele Matki Bożej Bolesnej klerycy złożyli śluby zakonne na kolejny rok.

● Pod hasłem „Sam Duch Święty przyczynia się za nami” przebiegało od 16 do 18 września br. Triduum ku czci św. Stanisława Kostki w Opolu. Pierwszego dnia młodzież opolskich szkół średnich spotkała się w kościele Ojców Franciszkanów na nabożeństwie wyznania wiary, podczas którego naukę wygłosił ks. Piotr Spalek. Kościół Matki Boskiej Bolesnej na Górze był miejscem spotkania na nabożeństwie pojednania, gdzie konferencję wygłosił ks. Hubert Sklorz, ojciec duchowny WSD w Opolu. Triduum w Opolu zakończono w katedrze Świętego Krzyża Mszą św., której przewodniczył i słowo Boże wygłosił bp Jan Kopiec.

● Klub Inteligencji Katolickiej w Nysie zainaugurował 17 września br. kolejny rok działalności. Mszę św. w kościele Zwiastowania NMP odprawił o. Jan Ochliński SVD oraz wygłosił prelekcję na temat listu apostołskiego o świętowaniu niedzieli.

● 19 września br. odbyły się dodatkowe egzaminy wstępne na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego. W Opolu przyjęto na Podyplomowe Studium Rodziny 29 kandydatów oraz na studia zaoczne teologii o specjalności katechetyczno-pastoralnej 19 osób.

● W sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych (Maria Hilf) w Złatych Horach odbyła się 19 września br. pielgrzymka trzech narodów, której przewodniczył bp Alfons Nossol.

● Na Górze Świętej Anny odbyły się 20 września br. dożynki diecezjalne, w których uczestniczyli rolnicy i działkowcy z diecezji gliwickiej i opolskiej. Uroczystej Mszy św. przewodniczył bp Gerard Kusz z Gliwic, natomiast homilię wygłosił bp Jan Kopiec. W diecezjalnych uroczystościach uczestniczyli opolscy parlamentarzyści i wicewojewoda opolski Maciej Piórog. Po Mszy św. wierni przeszli w procesji z darami i koronami żniwnymi do Bazyliki. Na Rajskim Placu wysłuchano koncertu górniczej orkiestry dętej.

● 20 września br. w Luboszcach odbył się festyn zorganizowany przez Siostry Franciszkańki Maryi Nieustającej Pomocy, które prowadzą na terenie tej parafii przedszkole. Współorganizatorami imprezy byli rodzice dzieci przedszkolnych. W programie znalazło się wiele zabaw przy muzyce i grillu.

● 20 września br. procesją od groty do kościoła parafialnego rozpoczęły się tegoroczne dożynki parafialne w Śmieszcu. Parafianie ubrani w stroje ludowe wnieśli do pięknie udekorowanego kościoła wspaniałą koronę żniwną. Mszę św. odprawił ks. proboszcz Reinhold Gordzielik. Dożynki uświetniły występy orkiestry dętej z Ligoty Białskiej. W popołudniowym nabożeństwie Nieszporów uczestniczyli niemal wszyscy parafianie raz jeszcze dziękując Bogu za tegoroczne plony. Po modlitwie gospodarze spotkali się w sali wiejskiej przy kawie i cięście. Po wieczornych obrządkach gospodarczych odbyła się jeszcze wspólna zabawa.

● W kluczborskim kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa została odprawiona 20 września br. uroczysta Msza św. z okazji jubileuszu 700-lecia kościoła parafialnego. Mszy św. przewodniczył i słowo Boże wygłosił bp Jan Bagiński. W Muzeum im. ks. Jana Dzierżona otwarta została wystawa prezentująca kościółki drewniane ziemi kluczborskiej i okolic. W kościele Matki Bożej Wspomożenia Wiernych odbył się również koncert, w którym wystąpiła orkiestra symfoniczna Filharmonii Opolskiej oraz chór „Arsis” z tamtejszej parafii.

● W opolskiej parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy odbyły się uroczystości dożynkowe. Po Mszy św. ulicami dzielnicy przemaszerował barwny korowód, który dotarł z powrotem na plac kościelny, gdzie odbył się festyn dożynkowy z licznymi grami, konkursami, zabawami i występami artystycznymi oraz obficie zaopatrzonym bufetem. Dochód z imprezy przeznaczono na cele parafialne.

Czesko-morawskie związki artystyczne Głogówka (II)

Kiedy barok we Włoszech wygasł, na naszych ziemiach nadal się utrzymywał i rozwijał. W drugiej połowie wieku XVIII, mimo utworzenia przez Prusy bariery granicznej z Austrią, napływa na Śląsk nowa fala migracyjna. Wtedy do Głogówka przybywają dwaj artyści z Moraw: malarz – Franciszek Antoni Sebastini oraz rzeźbiarz sztukator – Jan Schubert.

Sebastini urodzony około 1715 roku był „subiektem”, czyli bardziej pomocnikiem niż uczniem F. A. Maulbertscha. Nazywał się początkowo Sebesta, później zitalianizował nazwisko. Pierwsza datowana jego praca na Śląsku to wykonana po roku 1773 polichromia w kościele w Maciowakrzach k. Koźla, a dalsze znajdujemy m.in. w Rudach, Wysokiej k. Głubczyc, Solcu k. Białej Prudnickiej, Kujawach k. Krapkowic. Największą aktywność malarza przypada na lata 1776–1781. Sebastini pracuje wtedy w Głogówku, z którym zrosł się tak bardzo, że do dziś jeden z domów w rynku zwany jest jego imieniem i trwa o nim pamięć jako o wybitnym artyście, ale nieco lekko-myślnym człowieku.

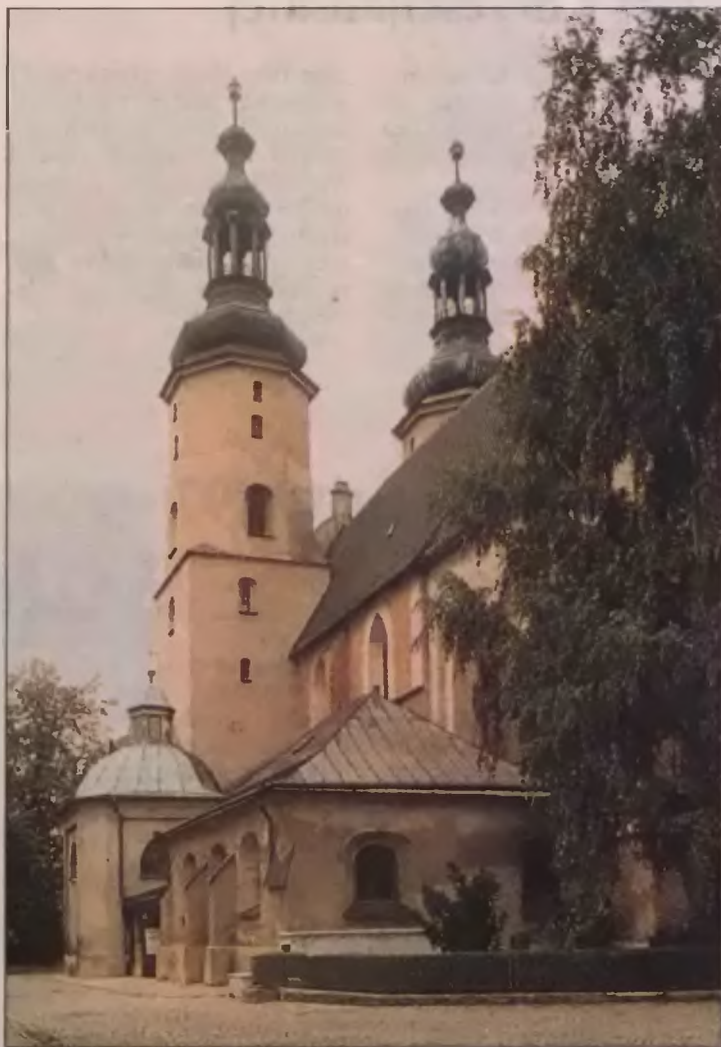
Wspomniany już wcześniej gotycki kościół pw. św. Bartłomieja wkrótce po pożarze w 1765 roku otrzymuje nowe wyposażenie wnętrza staraniem ówczesnego proboszcza – prałata Antoniego Borka. Swoją działalność w kościele Sebastini rozpoczął od typowo reklamowego chwytu: za darmo wykonał dekorację malarską jednej z kaplic kościoła parafialnego. Ta „ofiara” miała mu się jednak niebawem opłacić, ponieważ zamówiono u niego wykonanie polichromii całego wnętrza i suto wynagrodzono. Szeroko zakrojony cykl fresków wypełnia właściwie całe wnętrze trójnawowej Bazyliki z dwiema kaplicami oraz kaplicą Oppersdorffów. Poświęcony on jest głównie scenom z życia patrona kościoła, św. Bartłomieja. Uzupełnienie dekoracji stanowią girlandy kwiatów i wazonów. Częstym tłem całej kompozycji jest iluzjonistyczna architektura kolumnowa wnętrza świątyni, ożywiona motywem kotary. Do jednych z bardziej interesujących malowideł Sebastiniego należy iluzjonistyczny ołtarz w kaplicy. Wykonane prace Sebastiniego w tej świątyni należą do najbogatszych zespołów malarskich, jakie wyszły spod pędzla tego artysty.

Widocznie malowidła w kościele parafialnym spodobały się, skoro malarz otrzymał szereg dalszych zamówień, które zrealizował na terenie Głogówka. Do nich należy m.in. zaliczyć: dekorację Domku

Loretńskiego w kościele Franciszkanów i polichromię w kaplicy zamkowej. W kaplicy na „Glinianej Górze” po przemalowaniu oryginalu (iluzjonistyczny ołtarz) pozostała tylko namiastka jego prac. Poza malarstwem ściennym Sebastini uprawiał również malarstwo sztalugowe – prawie wszystkie obrazy ołtarzowe w farze i niektóre u Franciszkanów są jego autorstwa. Wnętrze fary i Domek Loretański dają pełne pojęcie o talentach Sebastiniego. Jest on u nas pierwszym malarzem, którego można określić jako w pełni rokokowego, a zarazem stał się przodującym artystą epoki i pomimo krótkotrwałego stosunkowo pobytu wycisnął piętno swej indywidualności na sztuce regionu.

Wspaniałym uzupełnieniem malowideł Sebastiniego w kościele farnym jest bogata dekoracja stiukowa, wykonana przez drugiego morawianina tego okresu, Józefa Schuberta. Schubert jest przede wszystkim współautorem barokizacji kościoła parafialnego w Głogówku oraz autorem części urządzenia kościoła franciszkańskiego. W pracach jego podkreślić należy przede wszystkim umiejętności adaptowania starej architektury dla potrzeb nowej epoki, dla jego gustów i panującej mody. Tego rodzaju praktyka powszechna była w Czechach i właśnie dzięki stiukowi pozwalała radykalnie zmiekczyć, zaokrąglić i zaciężyć rygorystyczną architekturę gotyku. Nie jest on oczywiście wynalazcą, ale bardzo zdolnym naśladowcą, a co najważniejsze – rzeźbiarzem o silnej, indywidualnej wizji.

Miękko i płynnie komponuje postacie o wydłużonych proporcjach, o małych, wyidealizowanych głowach, o ruchach zgodnych z architekturą lub ze sprzętami, do których należą. Białe, płynnie i po malarsku oddane postacie zdobią ołtarze, chrzcielnice, ambony, konfesjonały i ściany budowli; jedne wyrastają z kluczy arkad, z ornamentu i polichromii, inne balansują na konsolach i gzymsach w otoczeniu aniołów, które zdają się ulatywać w powietrze. Do najlepszych dzieł mistrza należy grupa Adama i Ewy na nadbudowie chrzcielniccy w kościele parafialnym oraz zwieńczenie ambony



Kościół św. Bartłomieja w Głogówku

Zdjęcie: Jerzy Stemplewski

w kościele franciszkańskim.

Wnętrze kościoła parafialnego w Głogówku stanowi niezwykle interesujący przykład łączenia w jednolitą całość dwóch odległych i w zasadzie przeciwstawnych sobie epok: gotyckiej architektury i rokokowej dekoracji. Spółka ta (Sebastini i Schubert) przejawiająca się początkowo w wesołym życiu obywateli, szokującym społeczeństwem miasteczka, a zakończona procesem sądowym, była ostatnią na Śląsku Opolskim zgodną i konsekwentną współpracą twórców, o dwóch rozmaitych specjalnościach i zarazem ostatnią wielką manifestacją baroku, w której dojrzałość twórcza opiera się na wiekowej tradycji.

O wpływach czeskich

w okolicy Głogówka i całego Śląska świadczy m.in. ogromna popularność św. Jana Nepomucena, którego figury rozsiane są na terenie miasta (park – 1744 rok, naroże ratusza – 1774 rok, kaplice) oraz okolicznych wiosek. Tę błyskawiczną „karierę” zawdzięcza chyba nie tylko temu, że zachował tajemnicę spowiedzi (zginął w 1393 roku w Pradze zrzucony z mostu Karola IV i utopiony w Wełtawie), ale również dlatego, że był patronem chroniącym od groźnego żywiołu wody, tak często zalewającego pola i osie-

nów” jest zarazem ostatnią falą barokowej ofensywy katolickiej.

Także słownictwo gwarowe Głogówka i okolicy w wielu przypadkach dowodzi swego czesko-morawskiego pochodzenia, np.: *dycko* (*wdycki*) – zawsze, *dziwoki* – dziwny, *fara* – plebania – kościół parafialny, *galoty* – spodnie, *kazatelnicza* – ambona, *masztalnia* – stajnia dla koni, *obiadwać* – zjeść obiad, *ostudny* – marudny, *statek* – duże gospodarstwo rolne, *strom* – drzewo, *szatka* – chusta, *swaczyna* – podwieczorek, *szumny* – ładny, piękny, *mamiczka* – matka, *tuciszek* – ojciec.

Od pokoleń z Głogówka i okolic pielgrzymowano m. in. na Morawy do Zuckmantel, obecnie Zlaté Hory – Złote Góry. Obecnie to miejsce kultu maryjnego (Maria Hilf – MB Wspomożenia Wiernych) na nowo jest odwiedzane przez naszych mieszkańców, którzy kontynuują tradycje naszych przodków. Natomiast w Głogówku coraz częściej spotykamy południowych sąsiadów na tradycyjnych, comiesięcznych (od maja do października) nabożeństwach w sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej w kościele Franciszkanów.

Przedstawione przykłady dowodzą, iż w Głogówku oprócz zawsze ze sobą współistniejących dwóch śląskich kultur: polskiej i niemieckiej, znaczącą rolę w życiu artystycznym miasta odegrały wpływy czesko-morawskie.

ALBERT SZYNDZIELORZ

Z katedralnego skarbca

18 września br. w Muzeum w Nysie została otwarta wystawa dzieł sztuki należących do kościoła św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie, który w bieżącym roku obchodzi jubileusz 800-lecia konsekracji.

Zaprezentowane zostały cenne obrazy, rzeźby, naczynia i szaty liturgiczne. Z malarstwa pokazano m.in. obraz Hansa Dürera „Matka Boska i Czternastu św. Wspomożycieli” i Michała Willmanna „Męczeństwo św. Bartłomieja”. Na uwagę zasługują dwie odrestaurowane figury św. Jakuba i św. Stanisława z przełomu wieków XVI i XVII. Na jubileuszowej wystawie obejrzeć można również wypożyczone niegdyś do Muzeum Diecezjalnego w Opolu nyskie kielichy, relikwiarze i naczynia liturgiczne. Ciekawie prezentują się również ornaty z XVII i XVIII wieku. Na osobne wspomnienie zasłu-

gują dzieła słynnego nyskiego proboszcza ks. Jana Feliksa Ambrożego Pedewitza, przywiezione z Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. Można tam zobaczyć m.in. oryginał jego wspaniałego dzieła „Historia Ecclesiastica Ecclesiae Parochialis S. Jacobi Nissae”.

Wystawa w nyskim muzeum zatytułowana „Skarby nyskiej katedry” czynna będzie do końca roku. Można ją zwiedzać we wtorki od godz. 9.00 do 15.00, od środy do piątku od 9.00 do 17.00 oraz w soboty i niedziele od 10.00 do 15.00.

□

Na kresach i rubieżach

Grupa starszych harcerzy z Opolskiego Hufca ZHR zorganizowała wyprawę na dalekie kresy i rubieże dawnej Rzeczypospolitej. Opolscy harcerze byli w Mołdawii, Transylwanii, Wołoszczyźnie, Bukowinie i na ukraińskim Podolu. Opowiada o tym jeden z uczestników wyprawy.

O tym, gdzie w tym roku pojedziemy zdecydowaliśmy prawie pół roku wcześniej. Miał to być wyjazd dla starszych harcerzy, funkcyjnych opolskiego hufca, którzy interesują się historią. Ustaliliśmy, że najpierw pojedziemy do Rumunii, a wracając „zaha- czymy” o Ukrainę.

Rumunia to wciąż dla Polaków kraj egzotyczny. Wędrując ponad 10 dni po tym kraju nie spotkaliśmy żadnych polskich turystów. A Rumunia warta jest tego, by ją zobaczyć. Każda kraina rumuńska oferuje zupełnie inne atrakcje, które w Polsce są rzadkością. W Transylwanii są to dzikie, olbrzymie Karpaty, do jakich nie jesteśmy przyzwyczajeni w Polsce, w Mołdawii – liczne uprawy winorośli i ogromne łąki ze stadami koni. Bukowina to przepiękne, łagodne góry i cudowne monasteri ukryte w dolinach. Trasę wyprawy ułożyliśmy tak, żeby zobaczyć jak najwięcej z dawnego styku kultur Wschodu i Zachodu, jaki następował przez wieki na tych terenach. Mieszały się tu wpływy polskie z działalnością Imperium Otomańskiego, mieszkali tu potomkowie starożytnych Daków, Węgrzy, Sasi i osadnicy muzułmańscy. Do dziś na Bukowinie żyją potomkowie polskich osadników z początku XIX wieku i istnieją polskie, katolickie parafie. W architekturze północnej Rumunii widać wpływy polskiego renesansu, a z Siedmiogrodu, czyli Transylwanii pochodził nasz znakomity król Stefan Batory. Są też inne, mniej chwalebne ślady wpływów polskich – do dzisiaj niegrzeczne dzieci w Mołdawii straszy się „Janem Sobieskim, który nie raz zbrojnie interweniował tutaj ze swoimi prywatnymi wojskami.

Owocem tego styku kultur są liczne i bardzo charakterystyczne zabytki, troskliwie chronione przez Rumunów. W Transylwanii tropiliśmy mroczną historię księcia siedmiogrodzkiego – Vlada Drakuli, na podstawie której irlandzki pisarz Bran Stoker stworzył literacką postać hrabiego-wampira. Widzieliśmy resztki jego wspaniałego zamku budowanego przez jeńców na wysokim szczycie strzegącym górskiej przełęczy i jedliśmy kolację w restauracji urządzonej w domu, w którym się urodził. W Transylwanii są też jedyne w Europie zamki budowane przez samych chłopów, którzy chronili się tam przed działaniami wojennymi. Wszystkie pomieszczenia w tych zamkach (a jest ich kilka) są przystosowane do ukrycia rodzin chłopskich wraz z ich dobytkiem. Na Bukowinie oglądaliśmy unikatowe w skali światowej XIV-wieczne monasteri z rzadkimi freskami na zewnętrznych ścianach cerkwi, uznane przez

UNESCO za zabytek klasy zęrowej.

Po przekroczeniu granicy rumuńsko-ukraińskiej wędrowaliśmy przez Podole oglądając kresowe zamki i twierdze. Byliśmy w Kamieńcu Podolskim, Chocimiu, Czortkowie, Buczaczu i w Skale Podolskiej. Poza Kamieńcem i Chocimiem wszystkie zamki są rozpadającymi się ruinami, a na zamku w Czortkowie urządzony jest punkt dystrybucji gazu.

Wyobrażenia Polaków o tym kraju są błędne. Rumunia to przede wszystkim piękny i zadbane kraj, który ma zdumiewająco uprzejmych mieszkańców. Wędrowaliśmy nie tylko po turystycznych terenach Rumunii, ale też po miejscach, gdzie cudzoziemcy są rzadkością. I tu i tam widzieliśmy porządek i dbałość mieszkańców o swoje miejsce. Owszem, ludzie są biedniejsi niż w Polsce i można zobaczyć żebrzących na ulicach Cyganów, lecz są to obrazki dobrze



Opolscy harcerze na ruinach zamku Drakuli w Transylwanii

nam znane z Polski. Natomiast nasze najgorsze wyobrażenia sprawdziły się w Mołdawii, byleż republika radzieckiej. Tam wciąż jeszcze pokutuje myślenie *homo sovieticus*, przyzwyczajonego do centralnego zarządzania. Nasz wyjazd do Mołdawii był w zasadzie podróżą w czasy Związku

Radzieckiego. To, co spodziewaliśmy się zobaczyć, widzieliśmy na Ukrainie – biedę i niemoc organizacyjną, która objawia się w stanie dróg, nieuprawianych czarnoziemach i ogólnym zniechęceniu mieszkańców.

W przyszłym roku zamierzamy pojechać do Odessy, a

stamtąd popłynąć promem na Krym, tak jak Adam Mickiewicz. Z pewnością pojedziemy na wschód. Tam ludzie nie mają jeszcze zachodniego podejścia do turysty, na którym się zarabia, a spotkanie z tamtą kulturą jest bardzo ciekawe.

PAWEŁ ROJEK

10-lecie chóru LO w Głubczycach Śpiewaliśmy wszędzie

W górach, nad morzem, w kościele, w filharmonii, w autobusie i w przedszkolu. Każdy koncert był dla mnie wielkim przeżyciem, bo była w nas muzyka. Czuliśmy ją i cieszyliśmy się każdym dźwiękiem – tak wspomina pierwsze lata artystycznych zmagani Aleksandra Ślepecka, aktualnie studentka śpiewająca w chorze akademickim.

jest Tadeusz Eckert, absolwent Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Jeden z jego wychowanków, tak charakteryzuje mistrza: „Odnalazł w duszach kilkudziesięciu osób miłość do muzyki, harmonii (...) Od początku mierzył wysoko. Przekonywał nas, że sukces jest w zasięgu ręki. Sprawił, że my również w to uwierzyliśmy i ... wygrali-

zwłoki” sprawy, pilne interesy i bez przymusu, całkiem dobrowolnie przychodzi, by uczyć się śpiewać, pracować nad stworzeniem czegoś pięknego i dobrego”.

O tym, że chór zaczął odnosić sukcesy już w trzecim roku działalności, zdecydował talent i niezwykła pracowitość jego założyciela, Tadeusza Eckerta. W ju-

zostały osiągnięcia tego liczącego 85 osób chóru. W Ogólnopolskim Konkursie Chórów a Cappella Dzieci i Młodzieży Szkolnej w Bydgoszczy zdobył m.in.: Grand Prix, Złoty Kamerton, Puchar Ministra Edukacji Narodowej. W konkursie „Legnica Cantat 26” zdobył Grand Prix. Od 1993 roku zespół wyjeżdża na zagraniczne tournée, m.in. do Danii, Szwajcarii, Niemiec.

W lipcu 1995 roku sympatycy chóru utworzyli Towarzystwo Wspierania Chóru, które finansowo i organizacyjnie wspiera zespół, przy jego współpracy wydane zostały dwie kasety, płyta CD, także jubileuszowe wydawnictwo społecznie zredagowane przez Jana Waca.

18 września w Filharmonii Opolskiej wspólnie z Orkiestrą Filharmonii Opolskiej głubczycki chór wykonał dzieło Carla Orffa „Carmina Burana” i inne dzieła muzyki chóralnej. Tym samym zainaugurował nowy sezon artystyczny FO, XXIV Opolskie Dni Oratoryjne oraz obchody swojego jubileuszu. Występ chóru jeszcze raz wprawił w dumę głubczyczan, zachwycił wypełnioną do ostatniego miejsca widownię, potwierdził niezwykle talent Tadeusza Eckerta, muzyka i wychowawcy młodzieży.

(S)



Zdjęcie: Krzysztof Świdorski

Chór Mieszany Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Głubczycach powstał w 1988 roku, jego twórcą i dyrygentem

śmy razem. Tak, jest on mistrzem, kimś, kto sprawia, że te kilkadziesiąt osób trzy razy w tygodniu odkłada na bok wszystkie „niecierpiące

bielszowym wydawnictwie „Chór Mieszany Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Głubczycach” odnotowane

CZWARTE RANO Lubię wybory

Wybory samorządowe już za tydzień, i bardzo dobrze. Jeśli chodzi o mnie to wybory mogłyby odbywać się nawet co pół roku. Nie tylko by mi to nie przeszkadzało, ale wręcz przeciwnie. Bardzo by mi się to podobało. Podobałoby mi się to co najmniej z trzech powodów.

Po pierwsze dlatego, że w czasie kampanii wyborczych wyraźnie ożywia się życie kulturalne w moim mieście. Komitety wyborcze wręcz przescigają się w prezentowaniu ofert kulturalnych mieszkańcom (czytaj: wyborcom). Tylko w minioną sobotę na dwóch sąsiednich placach były koncerty dobrych zespołów. Za darmo. Na jednym koncercie-festynie jeden z kandydatów nawet rozdawał jogurt. Za darmo.

Czy można się nie cieszyć kiedy człowiek na własne oczy widzi takie rzeczy? Można by co prawda narzekać, że to typowe działania dla kupienia głosów. Oczywiście, że tak. Ale przecież muzyka była dobra (nie disco polo), a jogurt zdrowy. Gdyby nie kampania wyborcza nie byłoby tych koncertów.

Drugim powodem, dla którego lubię kampanię wyborczą jest to, że ludzie stają się szalenie serdeczni, uśmiechają się do Ciebie, jak jakieś Amerykanie, podają Ci dłoń szerokim gestem, rozpoznają Cię z odległości pół kilometra. Oczywiście, nie wszyscy ludzie tak się zachowują. Tak się zachowują kandydaci na radnych oraz członkowie sztabów wyborczych. Ale czy trzeba narzekać, że nie wszyscy stają się mili skoro można się cieszyć z tego, że kilkudziesięciu ludzi nagle odczuwa przypływ miłości do wszechświata i jego mieszkańców? No przecież trzeba się cieszyć.

Trzecia przyczyna głębokiej radości jaką odczuwam podczas walki wyborczej jest – co tu dużo ukrywać – niezbyt chwalebna. Przeżywam bowiem bardzo miłe chwile schlebające osobistej mojej próżności. Przez ostatnie dwa-dziesiąt cztery godziny miałem kilka telefonów i prób o to, by napisać „coś” o danym komitecie wyborczym. Rzecz jasna – chodziło o „coś” raczej dobrego. Przy okazji człowiek nastu-

cha się tylu komplementów na temat „Gościa”, a nawet samego siebie, że życie staje się naprawdę piękniejsze. Z żalem jednak muszę odmawiać tłumacząc, że nie jesteśmy gazetą partyjną, że przed chwilą właśnie o podobny tekst prosili konkurenci z innej listy wyborczej itd. Na ogół moje tłumaczenie przyjmowane jest ze zrozumieniem, ale czy w sercu proszącego nie zostaje jakiś żal tego już nie wiem.

Mniejsza o żal, dziennikarz powinien pozostawać niezależny od bezpośredniej walki politycznej. Łatwo przecież z dziennikarza zostać propagandzistą. O wiele trudniej z propagandzisty zostać dziennikarzem. Zastanawiam się również czy policjanci startujący w wyborach do rady miejskiej to jest dobry pomysł. Nie odmawiam im inteligencji, zdolności i poświęcenia dla dobra społeczeństwa. Rozumiem, że chcą walczyć o więcej pieniędzy na bezpieczeństwo publiczne. Tylko, że kiedy będą siedzieć na długich posiedzeniach to będzie ich brakować gdzie indziej, tam, gdzie są naprawdę potrzebni. A o potrzebie wsparcia policji nie trzeba nikogo przekonywać.

PIOTR ZABRZAŃSKI

Konkurs dla wszystkich

Daj mi dusze, resztę zabierz

Pięćdziesiąt lat temu, 22 października 1948 roku odszedł do Pana wybitny śląski kapłan, Prymas Polski, który prowadził nasz Kościół w trudnych latach okresu międzywojennego, podczas drugiej wojny światowej i w pierwszych latach po niej – kard. August Hlond. Jego zasługi dla śląskiego Kościoła są ogromne. Był pierwszym administratorem i biskupem diecezji katowickiej, a w roku 1945 ustanowił polską organizację kościelną na Ziemiach Odzyskanych...

W pierwszym liście pasterkim, skierowanym do wierznych Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego ks. August Hlond napisał między innymi:

Jestem wam może nieznanym, ale nie jestem wam obcy. Na równi z wami jako dziecko śląskiej ziemi, przybywam do was jako ziomek i brat wasz, ze staroślawskim zaufaniem swego do swoich. Pragnę się z wami jak najprędzej zapoznać i dlatego odwiedzać was będę w waszych parafiach, po miastach i wioskach. Chcę was powitać przy pracy, czy to w przemyśle, czy na roli. Chcę się z wami pomodlić w waszych pięknych kościołach, udzielić wam Ducha Świętego przez sakrament bierzmowania, pobłogosławić waszą działalność w szkołach, odwiedzić waszych chorych w szpitalach i żyć z wami zupełnie.

Przychodzę do was z jasnym i ustalonym programem. Pracowałem dotąd w Zgromadzeniu ... pod hasłem „Daj mi dusze, resztę zabierz”, i z tymże hasłem, z wyraźnym poleceniem

Ojca Świętego, przybywam do dusz waszych, które odtąd są powierzone mej pieczy i za które odtąd przed Bogiem odpowiadam. A więc zadaniem moim będzie prowadzić was drogą wiary i cnoty do Boga, do nieba, utwierdzając, oświecając, podnosząc, ratując. Wszyscy mają prawo do mej miłości, do mej pracy i opieki i wszystkim chcę służyć, wszystkimi się zajmując, aby wszystkich Chrystusowi pozyskać...

1. Kard. August Hlond był członkiem zgromadzenia zajmującego się w sposób szczególny pracą wśród młodzieży. Założycielem tego zgromadzenia był św. Jan Bosko. Do jakiego zgromadzenia należał kard. August Hlond (do Dominikanów, Franciszkanów, Salezjanów)?

Znasz odpowiedź? To bardzo dobrze! Zapisz ją na kartce, wytnij kupon i czekaj na następne pytanie. Na razie nie przysyłaj nam odpowiedzi!

Zasady konkursu:

1. Jedna tura „Konkursu dla wszystkich” trwa przez jeden miesiąc.

2. Pytań zazwyczaj jest tyle, ile numerów „Gościa Niedzielnego” w danym miesiącu (w październiku 4 pytania!).

3. W każdej turze przewidziana jest bardzo cenna nagroda w postaci zagranicznej wycieczki.

4. Losowanie nagród odbywać się będzie komisyjnie piętnaście dni po wydrukowaniu ostatniego pytania każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłącznie na łamach „Gościa”.

5. Aby wziąć udział w losowaniu należy:

- odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa”;
- wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce
- dołączyć wycięte z „Gościa” kupony konkursowe (w październiku 4 kupony z kolejnymi numerami);
- wysłać pod adresem redakcji.

Rozwiązanie „Konkursu dla wszystkich” z sierpnia bieżącego roku.

Okazało się, że sierpniowy konkurs dotyczący patronów naszych śląskich Kościołów nie był wcale taki łatwy, jak przypuszczaliśmy. Na szczęście tym razem chochlik drukarski nie narobił zamieszania. Cieszymy się, że nadeszło sporo dobrych odpowiedzi.

Prawidłowe odpowiedzi powinny brzmieć następująco:

1. św. Anna
 2. bł. Czesław
 3. metropolia katowicka
 4. św. Florian
 5. bł. Bronisława
- Nagrodę wylosowała Anna Orszulik (Katowice).

Gratulujemy, zapraszamy do redakcji.

W regionie

● Dożynki wojewódzkie odbyły się w Grodkowie, uczestniczył w nich wojewoda Ryszard Zembaczyński i przewodniczący Sejmiku Samorządowego Ryszard Wilczyński. Dożynki międzydiecezjalne, opolsko-gliwickie odbywały się tego samego dnia na Górze Świętej Anny.

● Rektor Politechniki Opolskiej prof. Józef Suchy, podczas światowego kongresu odlewnictwa, jaki odbywał się w Budapeszcie, został wybrany prezydentem międzynarodowego Komitetu Odlewniczych Stowarzyszeń Technicznych z siedzibą w Zurychu. Jest to jedna z największych organizacji naukowo-technicznych. Istnieje od roku 1923 i skupia organizacje naukowe, techniczne, związki producentów oraz instytuty naukowe z 37 krajów.

● Minister transportu Eugeniusz Morawski zaprezentował w Opolu plan rozwoju infrastruktury transportowej w Polsce do 2015 roku. W całym kraju mamy 67 (!) kilometrów dróg o standardzie umożliwiającym integrację z systemem transportowym krajów Unii Europejskiej. 37 procent dróg wymaga remontu natychmiast, a następne 40 procent w ciągu najbliższych lat. W 3500 miejsc na polskich drogach obowiązuje ograniczenie prędkości ze względu na fatalny stan nawierzchni.

● 25-lecie istnienia obchodził opolski oddział Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Celem organizacji jest kultywowanie tradycji i sztuki ludowej oraz sprawowanie opieki nad artystami ludowymi. Opolski oddział liczy aktualnie 46 członków.

● Przed pomnikiem „Golgota Wschodu” na cmentarzu komunalnym w Opolu Półwsi odbyły się uroczystości upamiętniające 59. rocznicę agresji Związku Radzieckiego na Polskę oraz 70. rocznicę powołania Związku Sybiraków.

● Thomas Proepstl, konsul ds. mniejszości narodowych Konsulatu Generalnego Republiki Federalnej Niemiec we Wrocławiu, który niedawno objął swój urząd, spotkał się z wojewodą opolskim. Konsul stwierdził, że na Opolszczyźnie wiele już zrobiono w kierunku pojednania, a atmosfera między mieszkańcami jest łagodna.

● W bierkowickim skansenie odbyły się Jesienne Targi Sztuki Ludowej oraz Targi Pszczelarskie.

● Władze Uniwersytetu Opolskiego przyjęły wniosek o przyznanie doktoratów honoris causa Tadeuszowi Rózewiczowi i Wojciechowi Kilarowi. Rektor UO Stanisław Niciejka uzasadniał, że ideą nadania doktoratów dla mieszkającego w Katowicach W. Kilara i T. Rózewicza z Wrocławia jest chęć „scalenia Śląska poszatowanego obroną województwa”. – Jest jeden Śląsk – powiedział „Gazecie w Opolu” prof. S. Niciejka.

● W Koźlu Porcie 57-letni ojciec sześciorga dzieci uprowadził i zamordował 4-letnią dziewczynkę. Mężczyzna zabrał dziewczynkę z podwórka, na którym bawiła się ze swoim młodszym braciszkiem. Morderstwo miało podłoże seksualne. Sprawcę zatrzymano, przyznał się do zabójstwa, będzie badany przez psychiatrów. Za popełnione czyny grozi mu kara pozbawienia wolności od 12 lat do dożywocia.

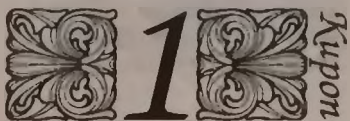
● W Wierzbii w gminie Praszka (obecnie – województwo częstochowskie, wkrótce – opolskie) otwarto nową szkołę. W uroczystości otwarcia uczestniczył opolski kurator oświaty.

● Przewodniczący Sejmiku Samorządowego województwa opolskiego Ryszard Wilczyński spotkał się z wójtem gminy Rudniki i zapozna z osiągnięciami tamtejszego samorządu. Gmina Rudniki w nowym podziale administracyjnym będzie należeć do województwa opolskiego.

● Rada Regionalna Województwa Opolskiego odbyła posiedzenie w zajeździe „Pod Borem” w Pokoju. Tematyka spotkania: możliwość stworzenia Regionalnego Funduszu Inwestycyjnego, prezentacja koncepcji zagospodarowania przestrzennego w sześciu nowych gminach województwa opolskiego.

● Iwona Rogala, 28-letnia mieszkanka Gliwic, w pociągu relacji Gliwice–Opole urodziła córeczkę. Poród odbył się podczas postoju pociągu na stacji PKP w Kędzierzynie-Koźlu, a dziecko przyjęli na świat: dyżurny ruchu i jeden ze współpasażerów. Dziewczynka urodziła się cztery miesiące przed terminem, w chwili urodzin ważyła dwa kilogramy.

● W Muzeum Śląska Opolskiego odbyła się promocja XII tomu Opolskiego Rocznika Muzealnego poświęconego opolskim Żydom.



Piekary Śląskie

Maraton pieśni chóralnej

Dwadzieścia cztery chóry zaprezentowały się w Bazylice piekarskiej podczas finału III Festiwalu Pieśni Maryjnej „Magnificat” 19 września br. Każdy z nich miał prawo wykonać trzy utwory, lecz nie mógł śpiewać dłużej niż 10 minut. Na stoliku przed prezbiterium czekały puchary dla najlepszych zespołów. Publiczność reagowała bardzo żywo, nagradzając chóry i ich dyrygentów brawami. Wcześniej, przed częścią konkursową, zaśpiewał chór „Cecylia” z Paniówek. Kiedy wszyscy uczestnicy zmagania zaprezentowali już swój kunszt wykonawczy, przed zgromadzonymi wystąpił poza konkursem Chór Chłopców z Zabrza. W tym czasie jury pod przewodnictwem ks. dr. Antoniego Reginka podejmowało ostateczne decyzje.

Krzysztofa Mańczyka, natomiast drugie miejsce wyśpiewał chór z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Świętochłowicach pod dykcją Marka Gremłowskiego. Wśród chórów męskich zwyciężył „Hejnał” z Piotrowic pod dykcją Ramony Kuźnik-Glenszczyk, a najlepszym zespołem śpiewających niewiast okazał się Żeński Zespół Wokalny z Rudzicy



Zdjęcia: Mirosław Rzepka

Występujący mogli podziwiać przygotowane dla nich wspaniałe puchary i nagrody

Festiwal jest organizowany co dwa lata na przemian z pielgrzymką Oddziału Śląskiego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr do Matki Boskiej Piekarskiej. Konkurs odbywa się w różnych kategoriach: chórów kameralnych, mieszanych – świeckich i kościelnych, a także żeńskich i męskich. Podczas eliminacji zostały wylonione te chóry, których mogliśmy wysłuchać w piekarskiej Bazylice. Ponieważ zgłosiło się aż 48 chórów, eliminacje zostały rozłożone i odbywały się w czterech miejscowościach: w Pszowie, w Turzy Śląskiej, w Panewnikach i w Paniówkach. Wpływ na tak dużą liczbę zgłoszeń miał z pewnością temat konkursu. Utwory maryjne są najczęściej bardzo piękne, jest ich bardzo dużo i każdy chór ma je w swoim repertuarze.

W tegorocznym festiwalu przyznano w poszczególnych kategoriach następujące wyróżnienia: Grand Prix „Magnificat '98” zdobył chór „Pasionata” z Zabrza pod dykcją Kamilli Pająk; wśród chórów kameralnych jury przyznało pierwsze miejsce *ex aequo* zespołom „Anima-to” z Pawłowic pod dykcją Małgorzaty Lucjan oraz „Colegium Musicum” z Gliwic pod dykcją Barbary Grajek-Kraski. Wśród chórów mieszanych najbardziej podobał się jurorom zespół „Polonia



Biskup Stefan Cichy wręcza puchar metropolity katowickiego arcybiskupa Damiana Zimonia dyrygentowi najlepszego chóru kościelnego

Harmonia” z Piekar Śląskich kierowany przez Iwonę Melson; drugie miejsce zajęła „Jutrzenka” z Nakła Śląskiego pod dykcją Ireny Róg, a trzecie „Lutnia” z Chorzowa pod dykcją Jadwigi Wandinger. Wśród chórów kościelnych najlepszy okazał się zespół „Cecylia” z Pszowa Krzyżkowic pod dykcją

pod dykcją Jana Borowskiego. Jury przyznało ponadto dwie nagrody pieniężne dla dyrygentów, które otrzymali Iwona Melson i Jan Borowski.

Przewodniczący jury ks. dr Antoni Reginek bardzo wysoko ocenił przygotowanie

Ciąg dalszy na str. 18

KATOWICKI

GOŚĆ NIEDZIELNY

4 października

40/346

katowice@goscniedelny.pl

Kątem oka

„Małe ojczyzny” uczciwym i kompetentnym

Wybory samorządowe już za tydzień. 11 października wszyscy weźmiemy udział w reformie, której celem jest zmiana kształtu administracyjnego naszego państwa. Wybierając ludzi do samorządów gminnych, powiatowych i wojewódzkich, wyrazimy zgodę na tę formę zarządzania sprawami naszych „małych ojczyzn”.

Władzę powierzmy konkretnym ludziom. Nie mogą to być osoby przypadkowe. Ponieważ mają decydować o sprawach bezpośrednio nas dotyczących, z tym większą uwagą powinniśmy się przyjrzeć tym, na których zgłoszujemy. Są pogodni, wygadani, pełni obietnic i deklaracji? To zbyt małe kwalifikacje. Nie wystarczy również, że są pobożni. Kierując się radą metropolity katowickiego arcybiskupa Damiana Zimonia, powierzmy troskę o nasze „małe ojczyzny” ludziom uczciwym, ale także nie zapominajmy, że powinni być kompetentni. Gdy trzeba podejmować decyzje dotyczące innych ludzi, zwłaszcza w sytuacjach konfliktowych lub w zagrożeniu życia i mienia, potrzeba czegoś więcej niż dobrych chęci.

Powinniśmy znać zarówno plany przyszłych radnych, jak i ich zdanie na temat trudnych wydarzeń minionych lat. Trzeba, abyśmy wiedzieli nie tylko, ile pieniędzy z naszych podatków chcą przeznaczyć na szkoły, na remont chodników i pielęgnację zieleni itp., ale także, jakie wartości są dla nich najważniejsze, czy w swych dotychczasowych decyzjach kierowali się tymi samymi zasadami moralnymi, które i my uznajemy.

Przyjrzyjmy się również, czy są to ludzie potrafiący współpracować z innymi w dążeniu do wspólnego dobra, czy też kierując się swymi ambicjami wprowadzając wszędzie, gdzie się pojawiają, atmosferę konfliktu.

Dopiero potem oddajmy głos.

(a. s.)

Rybnik

Poświęcenie kolumbarium

Msza Święta w intencji zmarłych, których groby w lipcu ubiegłego roku uległy zniszczeniu w wyniku osunięcia się skarpy na cmentarzu komunalnym w Rybniku, odprowadzona została pod koniec września w tutejszym kościele pw. Matki Boskiej Bolesnej.

Po Mszy na cmentarzu poświęcono kolumbarium – ścianę, w której niszach składane będą urny z prochami zmarłych. Nad kolumbarium umieszczono drewniany krzyż przeniesiony tu ze wspólnej mogiły postawionej po ubiegłorocznej powodzi.

Jeszcze przed uroczystością Wszystkich Świętych na mogile wzniesiony zostanie pomnik, z nowym metalowym krzyżem, oraz tablica wyjaśniająca historię powstania wspólnego grobu.

b

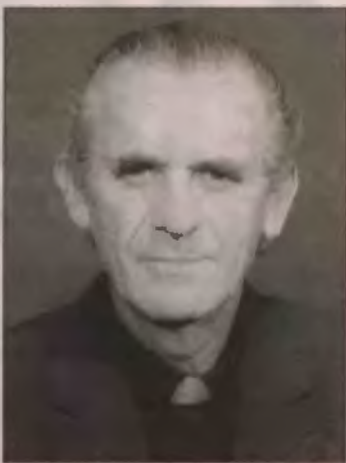
Odszedł do Pana

Śp. ks. kan. Franciszek Klimosz

14 września tego roku, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego, w Lusace odszedł do Pana w 67. roku życia i 42. roku kapłaństwa ksiądz archidiecezji katowickiej, misjonarz od roku 1972 pracujący w Zambii, ks. kan. Franciszek Klimosz.

Ksiądz F. Klimosz urodził się 31 marca 1932 roku w Jarząbkowicach (należących wówczas do parafii Pielgrzymowice) w wielodzietnej rodzinie rolniczej. Gdy miał 15 lat, stracił ojca, który podupadł na zdrowiu, przebywając podczas okupacji w obozie. Rodzina znalazła się wtedy w bardzo trudnych warunkach materialnych.

Po ukończeniu szkoły podstawowej w Golasowicach, Franciszek podjął naukę w



gimnazjum w Tarnowskich Górach. Egzamin dojrzałości zdał w roku 1952 i wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał 23 czerwca 1957 roku.

Jako duszpasterz początkowo pełnił zastępstwa wakacyjne w Pielgrzymowicach i Kaletach-Jędrysku. Następnie był wikariuszem w Suchej Górze, w parafii Przemienienia Pańskiego w Katowicach, w Orzegowie, w parafii Świętych Cyryla i Metodego w Knurowie, Rudzicy. Pracował także w Drutarni i Bruśku (nie terenie parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Koszęcinie).

W roku 1971 uzyskał zgodę biskupa na wyjazd do pracy misyjnej. Planował pozostać na misjach dziesięć lat.

W styczniu 1972 roku przybył do archidiecezji Lusaka w Zambii (Afryka). Otrzymał skierowanie do Mpunde Mission. Kontynuując pracę misyjną, zaocznie ukończył studia misjologiczne na ATK w Warszawie i uzyskał w roku

1981 tytuł magistra w tej dziedzinie. Pracował w następujących placówkach: Chingombe Mission (do roku 1983), w parafii Chisamba (do 1989 roku), w parafii Chilanga (do 1997 roku). Ostatnio duszpasterzował w Lusace.

Czterdziestą rocznicę święceń kapłańskich obchodził w Polsce. Jesienią ubiegłego roku zamieszciliśmy w „Gościu Niedzielnym” wywiad z księdzem kanonikiem Franciszkiem Klimoszem, zatytułowany „Pragnę rok 2000 powitać

w Afryce”. Mimo zaleceń lekarzy, by pozostał w Ojczyźnie, wrócił na Czarny Kontynent. W uznaniu dla wieloletniego wysiłku misyjnego otrzymał godność kanonika honorowego Kapituły Metropolitalnej Katowickiej.

Ks. Franciszek Klimosz zmarł 14 września tego roku w Lusace. Został tam pochowany 16 września. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył kard. Adam Kozłowiecki, uczestniczył w nich nuncjusz apostolski Giuseppe Leanza.

KIK zaprasza

06.10 godz. 18.00 Spotkanie Sekcji Katolickiej Nauki Społecznej; Salka OO. Oblatów na Koszutce;

07.10 godz. 19.00 Dom Parafialny Michałkowice: Spotkanie z kandydatami AWS na radnych;

08.10 godz. 18.00 Kościół pw. św. Michała Archaniola w Michałkowicach: Msza Święta w intencji Ojca Świętego, Ojczyzny i Klubu Inteligencji Katolickiej;

08.10 godz. 18.45 Tysiąclecie Dolne, sala parafii Podwyższenia Krzyża i Matki Boskiej Uzdrawienia Chorych: Krąg Biblijny – prowadzi ks. Szczepan Wilczek;

Maraton pieśni chóralnej

Ciąg dalszy ze str. 17

zespołów do festiwalu. Podkreślił szczególnie wysoki poziom chórów kameralnych. Bezpośrednio po wręczeniu pucharów i nagród głos zabrał biskup Stefan Cichy, który od dłuższego czasu przysłuchiwał się występom kolejnych zespołów.

– Przede wszystkim pragnę podziękować organizatorom dzisiejszego koncertu – powiedział. – Życzę wam

wszystkim, byście nadal doskonalili swe umiejętności i śpiewali Bogu na chwałę, innym ku radości, a sobie ku zbawieniu.

Po zakończeniu festiwalu w jednej z salek katechetycznych odbyło się poświęcone pieśni religijnej seminarium dla dyrygentów chórów i organistów. Podczas seminarium odczyty zaprezentowali prof. Julian Gembalski i ks. dr Antoni Reginek.

MIROSŁAW RZEPKA

Konkurs dla wszystkich

Daj mi dusze, resztę zabierz

Pięćdziesiąt lat temu, 22 października 1948 roku odszedł do Pana wybitny śląski kapłan, Prymas Polski, który prowadził nasz Kościół w trudnych latach okresu międzywojennego, podczas drugiej wojny światowej i w pierwszych latach po niej – kard. August Hlond. Jego zasługi dla śląskiego Kościoła są ogromne. Był pierwszym administratorem i biskupem diecezji katowickiej, a w roku 1945 ustanowił polską organizację kościelną na Ziemiach Odzyskanych...

W pierwszym liście pasterkim, skierowanym do wiernych Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego, ks. August Hlond napisał między innymi:

Jestem wam może nieznanym, ale nie jestem wam obcy. Na równi z wami jako dziecko śląskiej ziemi przybywam do was jako ziomek i brat wasz, ze starośląskim zaufaniem swego do swoich. Pragnę się z wami jak najprędzej zapoznać i dlatego odwiedzać was będę w waszych parafiach, po miastach i wioskach. Chcę was powitać przy pracy, czy to w przemyśle, czy na roli. Chcę się z wami pomodlić w waszych pięknych kościołach, udzielić wam Ducha Świętego przez sakrament bierzmowania, pobłogosławić waszą działalność w szkołach, odwiedzić waszych chorych po szpitalach i żyć się z wami zupełnie.

Przychodzę do was z jasnym i ustalonym programem. Pracowałem dotąd w Zgromadzeniu ... pod hasłem „Daj mi dusze, resztę zabierz”, i z tymże hasłem, z wyraźnego polecenia Ojca Świętego, przybywam do dusz waszych, które odtąd są powierzone mej pieczy i za które odtąd przed Bogiem odpowiadam. A więc zadaniem moim będzie prowadzić

was drogą wiary i cnoty do Boga, do nieba, utwierdzając, oświecając, podnosząc, ratując. Wszyscy mają prawo do mej miłości, do mej pracy i opieki i wszystkim chcę służyć, wszystkimi się zając, aby wszystkich Chrystusowi pozyskać...

1. Kard. August Hlond był członkiem zgromadzenia zajmującego się w sposób szczególny pracą wśród młodzieży. Założycielem tego zgromadzenia był św. Jan Bosko. Do jakiego zgromadzenia należał kard. August Hlond (do Dominikanów, Franciszkanów, Salezjanów)?

Znasz odpowiedź? To bardzo dobrze! Zapisz ją na kartce, wytnij kupon i czekaj na następne pytanie. Na razie nie przysyłaj nam odpowiedzi!

Zasady konkursu:

1. Jedna tura „Konkursu dla wszystkich” trwa przez jeden miesiąc.

2. Pytań zazwyczaj jest tyle, ile numerów „Gościa Niedzielnego” w danym miesiącu (w październiku 4 pytania!).

3. W każdej turze przewidziana jest bardzo cenna nagroda w postaci zagranicznej wycieczki.

4. Losowanie nagród odbywać się będzie komisyjnie

piętnaście dni po wydrukowaniu ostatniego pytania każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłącznie na łamach „Gościa”.

5. Aby wziąć udział w losowaniu należy:

– odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa”;

– wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce

– dołączyć wycięte z „Gościa” kupony konkursowe (w październiku 4 kupony z kolejnymi numerami);

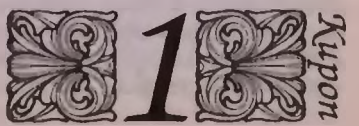
– wysłać pod adresem redakcji.

Rozwiązanie „Konkursu dla wszystkich” z sierpnia bieżącego roku.

Okazało się, że sierpniowy konkurs dotyczący patronów naszych śląskich kościołów nie był wcale taki łatwy, jak przypuszczaliśmy. Na szczęście tym razem chochlik drukarski nie narobił zamieszania. Cieszymy się, że nadeszło sporo dobrych odpowiedzi.

Prawidłowe odpowiedzi powinny brzmieć następująco:

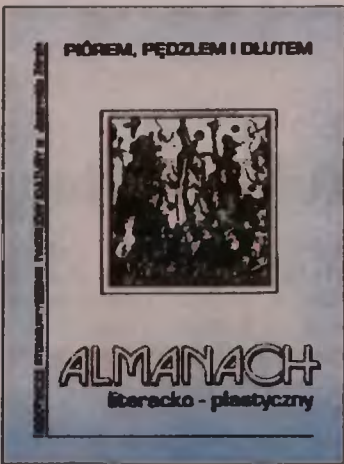
1. św. Anna
2. bł. Czesław
3. metropolia katowicka
4. św. Florian
5. bł. Bronisława
Nagrodę wylosowała Anna Orzulik (Katowice)
Gratulujemy, zapraszamy do redakcji.



Książki o nas i dla nas

Owoce pewnego pleneru

Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury w Jastrzębiu Zdroju wydało almanach literacko-plastyczny „Piórem, pędzlem i dłu-tem”, który jest plonem Międzynarodowego Pleneru Plastyczno-Literackiego Istebna '98. Plener zorganizowano z okazji 35-lecia Jastrzębia Zdroju oraz 15-lecia ruchu RSTK w tym mieście. Jego owocem – oprócz publikacji – była także wystawa poplenerowa.



wyzierające z każdej starej chaty, kapliczek przydrożnych, twarzy ludzkich tak nam życzliwych, a po prostu bliskich, swojskich. Byliśmy jednymi z nich, zintegrowaną grupą patrzącą z tym samym zachwytem, co oni na Ochodzitą, Stecówkę, Kubalonkę” – napisała we wstępie almanachu Maria Piech.

„Piórem, pędzlem i dłu-tem” zawiera wiersze jedenastu poetów, a także reprodukcje prac plastycznych oraz fotografii. Całość przedstawia piękno beskidzkiej ziemi i jego różnorodne przejawy. Możemy na nowo spojrzeć oczami artystów na tę niezwykłą krainę – na nowo ją poznać i znów się nią zachwycić.

(mr)

„Dziś mogę powiedzieć, że staraliśmy się usilnie, aby zatrzymać ułamki chwil spędzonych nad Olzą, igraszki słońca na Złotym Stoku, indywiduálne piękno okolicy, zwyczajnie już nieco na co dzień wyciszone, a

Wodzisław Śląski – 50 lat I LO

Rodzinne spotkanie po latach

„Mieliśmy szczęście do profesorów. Wszystkich wspominam z sympatią. W tamtych czasach nie wszystko mogli powiedzieć, ale nie zauważyłem, by mówili nieprawdę. Kiedyś na lekcji historii postawiliśmy profesorowi Hermanowi pytanie: »Kto był sprawcą zbrodni w Katyniu?«, odpowiedział: »Oficjalna wersja jest taka...«. Jestem mu wdzięczny za to słowo »oficjalna«”. – Tak w książce dokumentującej pięćdziesięciolecie I Liceum Ogólnokształcącego w Wodzisławiu Śląskim – „Złoty jubileusz” – swoje lata szkolne wspomina absolwent placówki, kanclerz Kurii Metropolitalnej w Katowicach, ksiądz Józef Pawliczek.



W szkole działa własna telewizja prowadzona przez młodzież

Budynek, w którym mieści się I LO, powstał w 1932 roku. Wówczas znajdowała się tam sześcioklasowa szkoła powszechna oraz dwu-, a później jednoklasowa szkoła dla mniejszości niemieckiej. O utworzeniu w mieście gimnazjum myślano już przed wojną, jednak zamysł ten udało się zrealizować w roku 1948. W maju 1945 roku Kuratorium Szkolne w Katowicach ustanowiło kierownikiem Publicznej Szkoły Powszechnej Rudolfa Bonarka. Wojna nie oszczędziła budynku szkoły, w którym nie ocalała ani jedna szyba. Zniszczone zostało także archiwum. Dzięki zapalowi mieszkańców odgruzowano i umebrowano kilka sal lekcyjnych, by rozpocząć naukę. W szkole pod kierunkiem pięciu nauczycieli kształciło się wówczas 504 uczniów. Jednak warunki nauczania były bardzo trudne – nie było podręczników, ławek. Po trzech miesiącach nauki – 15 sierpnia 1945 roku – rozdano świadectwa, a już po kilku dniach wakacji, 3 września, zainaugurowano nowy rok szkolny. Dzięki subwencji

otrzymanej z Urzędu Wojewódzkiego udało się zakończyć najpilniejsze prace remontowe. Inspektorat Szkolny w Rybniku przydzielił placówce odbiornik radiowy, co dało początek późniejszej radiofonizacji placówki oraz telewizji szkolnej.

W roku 1946, zgodnie z rozporządzeniem ministra oświaty wprowadzającym ośmioletni obowiązek nauczania, utworzono w wodzisławskiej szkole klasę ósmą. Przełomowym dla szkolnictwa w mieście był rok 1948 – weszła wówczas w życie reforma szkolnictwa wprowadzająca system jedenastoletniego kształcenia o profilu ogólnokształcącym. Dyrektorem powstałej 1 sierpnia 1948 roku pierwszej w mieście szkoły średniej – Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego i Licealnego – został dotychczasowy kierownik szkoły powszechnej Rudolf Bonarek. W 1952 roku stanowisko to objął Franciszek Wajda, który kierował placówką do 1981 roku. Rozpoczęto remont szkoły – założono nowe oświetlenie, wymalowano klasy lekcyjne.

Podzielono także szkołę na LO i Szkołę Podstawową.

Grono pedagogiczne dbało o wysoki poziom nauczania: liceum z roku na rok było coraz bardziej popularne. Pod koniec lat pięćdziesiątych uczęszczało do niego blisko tysiąc uczniów. Systematycznie wzbogacano wyposażenie placówki – w mikroskopy, preparaty, tablice naukowe. Wybudowano boisko szkolne i bieżnię.

Imię 14 Pułku Powstańców Śląskich szkoła otrzymała w 1960 roku. Odslonięto też wówczas tablicę pamiątkową „Dla upamiętnienia bohaterskich zmagania ludu śląskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne w latach 1919–1921 i 1939–1945”.

Coraz nowocześniejsza szkoła wzbogacała się o nowe pracownice, magnetowidy, grafoskopy. Młodzież pracowała w licznych kołach zainteresowań – w kabarecie, zespole tańca ludowego, towarzyskiego, grupie wokalne, instrumentalnej, w teatrze poezji, zespole gimnastyki artystycznej, Szkolnym Kole Turystyczno-Krajoznawczym. W Dniu Nauczyciela w 1980 roku do użytku oddano szkolną telewizję.

W roku szkolnym 1981/82 nowym dyrektorem szkoły został jej absolwent, dotychczasowy wicedyrektor, nauczyciel fizyki – Ewald Kolarczyk. Liceum nawiązało współpracę z podobnymi placówkami w Poczdamie, Eisleben i z Ratsgymnasium w Gładbeck w RFN (partnerkie miasto Wodzisławia Śląskiego). Przed dziesięcioma laty w liceum uruchomiono bardzo nowoczesną pracownię komputerową.

Starania o to, by szkoła stała się ważnym ośrodkiem

nie tylko oświatowym, ale i kulturalnym, zostały nagrodzone przyjęciem placówki w 1988 roku do Klubu Przewodzących Szkół. W ciągu pięćdziesięciu lat szkoła wykształciła ponad 6 tysięcy absolwentów. O wysokim poziomie nauczania wodzisławskiego liceum świadczy liczba olimpijczyków oraz uczniów kończących później studia wyższe. 90 proc. absolwentów podejmuje naukę na wyższych uczelniach.

cami miasta, by pod Pomnikiem Powstańców Śląskich złożyć wiązanki kwiatów. Dalsze uroczystości odbyły się na boisku szkolnym: przypomniano historię placówki, podkreślono znaczenie, jakie ta pierwsza po wojnie szkoła średnia odgrywała i odgrywa nadal w życiu społeczności miasta i okolic, wspomniano sylwetki pierwszych pedagogów oraz osiągnięcia szkoły. Najstarszym nauczycielom I LO wręczono pamiątkowe medale i dyplomy. Uczniowie liceum oraz goszcząca na uroczystości młodzież zaprzyjaźnionej szkoły z Gładbeck uświetnili jubileusz występami muzycznymi i teatralnymi. Jednak chyba najbardziej wzruszającymi były kameralne spotkania przyjaciół z ławy szkolnej, niejednokrotnie pierwsze spotkania po wielu latach.

– Jubileusz pomyślany był tak, by przybrał formę spotkania rodzinnego, pikniku, podczas którego absolwenci szkoły mogliby się spotkać i w gronie przyjaciół wspominać szkolne lata – mówi dyrektor Ewald Kolarczyk.

„Chociaż zaczęły powstawać w mieście szkoły średnie konkurujące z Liceum, ta placówka nigdy nie narzekała na brak chętnych. Jest szkołą z tradycjami, wielopokoleniową, do której uczęszczali dziadkowie, rodzice i dzieci; szkołą, która łączy, o której się pamięta i chętnie do niej wraca” – czytamy w książce „Złoty jubileusz”.

– Dla mnie największą satysfakcją jest to, że kiedy rozmawiam po latach z uczniami, słyszę stwierdzenia: „Panie profesorze, my do dziś pamiętamy te lekcje fizyki z Panem”. Zajęć nie prowadzimy na zasadzie rygoru. Moje generalne założenie jest takie, by uczeń wychodząc z lekcji rozumiał przekazywany mu materiał, i to jest podstawą sukcesu – powiedział dyrektor E. Kolarczyk.

ANNA BURDA

Święto folkloru

16 i 17 października w Miejskim Ośrodku Kultury w Wodzisławiu Śląskim odbędą się XVIII Wodzisławskie Spotkania z Folklorem.

Mogą w nich uczestniczyć zarówno twórcy indywidualni, jak i grupy folklorystyczne. Jak co roku występy mogą obejmować gawędy, wspomnienia, tańce, pokazy obrzędów ludowych, przyspiewki.

Udział w spotkaniach można zgłaszać do 9 paź-

dziernika pod adresem: Miejski Ośrodek Kultury „Centrum”, ul. Kubsza 17, 44-300 Wodzisław Śl., tel. (0-36) 455-48-55. Tam również uzyskać można więcej informacji na temat imprezy.

b

Ogłoszenia

NOWO powstająca firma przyjmie akwizytora branży warzywno-owocowej. Wymagane wykształcenie wyższe, doświadczenie handlowe, znajomość PC. Chełm Śl., ul. Wołodajewskiego 12a, tel. 225-80-65, rano do 9.00, wieczorem po 21.00. 186/BO/98

KUPIĘ dom jednorodzinny, położony niedaleko Katowic. Sprzedający w podeszłym wieku może w nim nadal mieszkać. Ł.S. Łaziska Średnie, ul. Zwyczajstwa 6 m. 1

138/R/98

II Kongres Ruchów, Stowarzyszeń i Wspólnot Katolickich Archidiecezji Katowickiej

W drodze do roku 2000

– Świadomość, że jest tyle innych wspólnot, które będąc w Kościele realizują swoje charyzmaty, pozwala mi inaczej spojrzeć na ruch, do którego sama należę. Zdumiewa mnie ta różnorodność i zachwycą – komentowała jedna z uczestniczek spotkania, inaugurującego II Kongres Ruchów, Stowarzyszeń i Wspólnot Katolickich Archidiecezji Katowickiej. Kongres odbywał się 18 i 19 września w Tychach, w Katowicach oraz we wszystkich parafiach naszego lokalnego Kościoła.

Duch Święty tworzy wspólnotę

Piątek, 18 września tego roku, był dla ruchów, stowarzyszeń i wspólnot katolickich, istniejących w archidiecezji katowickiej dniem szczególnym. Kilkuset ich przedstawicieli spotkało się po południu w parafii Ducha Świętego w Tychach, by wziąć udział w II Kongresie, odbywającym się pod hasłem: „Otrzymałście Jego moc i będziecie moimi świadkami aż po krańce ziemi” (Dz 1,8).

Spotkanie rozpoczęło się Mszą Świętą koncelebrowaną, której przewodniczył biskup Gerard Bernacki. W homilii bp G. Bernacki mówił o roli Ducha Świętego w życiu Kościoła. „On, Duch Święty, Trzecia Osoba Boża, aż do powtórnego przyjścia Pana na końcu czasów jest i będzie duszą Kościoła. On, Duch Święty, Kościół ożywia, Kościołem kieruje i go prowadzi. Obdarza darami dla wspólnego dobra”. Kaznodzieja przypomniał, że Duch Święty działa w Bożym Słowie i w sakramentach. To On jednoczy wszystkich w mistyczne Ciało Chrystusa. Przypominając wymienione w Piśmie Świętym owoce Ducha Świętego: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie (por. Ga 5,22–23), biskup Gerard Bernacki stwierdził, że „Duch Święty dokonuje prawdziwych cudów na pustyni ludzkiego serca”. Serce człowieka jest bowiem świątynią Ducha Świętego.

Jako przykład owocnej modlitwy do Ducha Świętego kaznodzieja przytoczył słowa wypowiedziane w czerwcu 1979 r. przez Ojca Świętego Jana Pawła II podczas jego pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”.

Duch Święty udziela ludziom różnych charyzmatów, lecz zawsze czyni to dla wspólnego dobra. Wezwaniem naszych czasów jest pragnienie wyrażone przez Ojców Soboru Watykańskiego II, aby Kościół był w jeszcze większym niż dotychczas stopniu „komunią”, wspólnotą misyjną. „Ko-

ścielna wspólnota jest jednością organiczną, a więc jest wspólnotą współistnienia wielorakich powołań, darów i charyzmatów, które wzajemnie się dopełniają i uzupełniają” – mówił bp G. Bernacki. Tak trzeba pojmować różne charyzmaty i dary, którymi Duch obdarza zarówno duchownych, jak i świeckich w Kościele. Wszystkim członkom Kościoła winna towarzyszyć świadomość współodpowiedzialności za społeczność, w której żyją. Nowy ład trzeba budować metodami ewangelicznymi. Trzeba pamiętać, że Kościół nie rodzi się z potrzeby znalezienia rozwiązań społecznych. Kościół jest wspólnotą rodzącą się z życia łaski, a nie ze wzajemnych upodobań. Istniejące w nim struktury mają pomóc w rozwoju życia łaski. Każdy wierzący powinien u progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa odpowiedzieć na pytanie: „Co konkretne czynię dla wspólnoty Kościoła?”.

Po Mszy Świętej uczestnicy II Kongresu Ruchów, Stowarzyszeń i Wspólnot Katolickich Archidiecezji Katowickiej zgromadzili się w dolnym kościele tyskiej parafii Ducha Świętego, gdzie wysłuchali dwóch wykładów. Ks. dr Tadeusz Czaikański, wicektor Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach, mówił na temat: „Ruchów i stowarzyszeń katolickich przed Wielkim Jubileuszem Roku 2000”, natomiast mgr Marian Dąbrowski z Rudy Śląskiej poszukiwał odpowiedzi na pytanie: „W jaki sposób katolicy świeccy powinni angażować się w życie publiczne?”.

Na zakończenie pierwszego dnia Kongresu powołano Archidiecezjalną Radę Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich.

Radość obecności

Kilkanaście tysięcy członków wszystkich ruchów, stowarzyszeń i wspólnot, prowadzących działalność w na-



szym lokalnym Kościele, zgromadziło się w katowickiej katedrze Chrystusa Króla w sobotnie przedpołudnie, 19 września tego roku.

Od samego początku świątynię wypełnił piękny śpiew.

Przed Mszą Świętą ksiądz prałat Henryk Bolczyk przedstawił kilka refleksji związanych ze Światowym Kongresem Ruchów i Nowych Wspólnot, który w maju odbył się w Rzymie. Wzięło w nim udział 350 delegatów, reprezentujących kilkadziesiąt ruchów z całego świata.

Eucharystię, pod przewodnictwem metropolity katowickiego arcybiskupa Damiana Zimonia, koncelebrowało bardzo liczne grono kapłanów, którzy w poszczególnych parafiach naszej archidiecezji opiekują się ruchami i wspólnotami.

W homilii abp D. Zimonia mówił najpierw o Duchu Świętym: „On jak Boski Ogień wypala egoizm, pychę, zazdrość, chciwość, nieuporządkowane pragnienie przyjemności, gniew, lenistwo... Zjawia się jako źródło niewyczerpanej Wody, która potrafi zrosić najbardziej zasklepiiony ugor, dotąd zdawałoby się nieprzemakalny na łaskę. On sprawia, że drugi człowiek staje się dla nas bratem i siostrą. Przeżywamy wtedy to, co nazywa się «communio» – wspólnota”.

Zwracając się do wypełniających katedrę członków ruchów, stowarzyszeń i wspólnot Metropolita Katowicki powiedział: „Raduję się dziś obecnością każdego

z was. Jesteście Kościołem Żywym, odpowiedzialnym i zaangażowanym. Kościołem – wspólnotą czytelną dla świata”. Wyraził zadowolenie z powstania Archidiecezjalnej Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. „Proszę was, rozpalcie na nowo w sobie dar Ducha Świętego, otrzymany w sakramencie bierzmowania dla działania apostolskiego. Nie przesłaniajcie Go małostkowością, rutyną, przyzwyczajeniem, zniechęceniem, obojętnością”.

Nawiązując do zbliżającej się dwudziestej rocznicy wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, arcybiskup D. Zimonia podkreślił: „Tyle autorytetów w polityce, kulturze i innych dziedzinach życia upadło, okazują się bardzo zwykłymi ludźmi, kompromitując otrzymane urzędy, zawodzą swoich wyborców – tymczasem autorytet Jana Pawła II ukazuje się nam stale w nowych wymiarach”. Od Papieża winniśmy się uczyć wierności Duchowi Świętemu. Wzorem dla nas winna być jego modlitwa, jego zaufanie Opatrzności Bożej. Trzeba jeszcze uważniej wsłuchiwać się w jego nauczanie. „On nie mówi we własnym imieniu. Przemawia w imieniu Chrystusa, Zbawiciela człowieka. Głosi Jego Ewangelię, wydając encykliki, adhortacje, listy apostolskie, gdy przemawia w czasie pielgrzymek... Czy czytamy i rozważamy jego

słowa, czy wcielamy je w naszą codzienność? Czy przyjmujemy je w duchu wiary?”. Kaznodzieja przytoczył wzruszające świadectwo miłości wobec Jana Pawła II, złożone przez znanego fotografa papieskiego Arturo Mari.

Metropolita Katowicki mówił również o roli, jaką w kształtowaniu i umacnianiu wiary odgrywają dziś środki społecznego przekazu. Wspomniał między innymi o pielgrzymce do Rzymu, jaką z okazji 75-lecia istnienia odbył zespół „Gościa Niedzielnego”. Mówiąc o naszym tygodniku, arcybiskup zaapelował do zebrań: „Proszę, by poprzez was docierał do rodzin naszej archidiecezji. Czytajmy «Gościa Niedzielnego» i kolportujemy go w parafiach”.

Dotykając kwestii zbliżających się wyborów samorządowych, abp D. Zimonia podkreślił, że nie wolno wierzącym unikać odpowiedzialności za to, co dzieje się w ich środowiskach, szkołach, miejscach pracy. Od nas bowiem zależy w znacznym stopniu kształt młodej polskiej demokracji. Kaznodzieja zaapelował o jedność i współpracę środowisk, które pragną podjąć odpowiedzialność za losy „małych ojczyzn”, kierując się głoszonymi przez Kościół wartościami i zasadami.

KS. A. S.



Zdjęcie: Marek Piekara

Kościół jest ruchem

„Ile ktoś miłuje Kościół Chrystusowy, tyle ma Ducha Świętego”. Tę myśl świętego Augustyna przywołał w swym wystąpieniu ks. dr Tadeusz Czakański. Mówił na temat ruchów i stowarzyszeń katolickich przed Wielkim Jubileuszem Roku 2000.

Ks. T. Czakański podkreślił, że cały Kościół jest ruchem. „W nim bowiem dokonuje się w czasie i przestrzeni misja Syna za sprawą Ojca w mocy Ducha Świętego”. Misja ta polega na zgromadzeniu w jedno „rozproszonych owiec” i wprowadzeniu ich do domu Ojca. Ruch jest wewnętrznym dynamizmem życia chrześcijanina. Powinien się on dokonywać w czterech kierunkach: w stronę Boga żywego, w stronę wnętrza (własnego serca i sumienia), w stronę ludzi i w stronę świata.

Nawiązując do tegorocznego ogólnosiwiatowego zgromadze-

nia ruchów i stowarzyszeń, które odbyło się w Rzymie, mówca podkreślił, że w przekazie, czynionym przez Kościół, liczą się nie tylko słowa, ale także – w równym stopniu – sposób miłowania. Istotą ruchu w Kościele jest bowiem miłość.

Ruchy w Kościele można porównać do szczypty soli, odrobiny kwasu w cieście, ziarenka gorczycy, z którego wyrasta wielkie drzewo. II Kongres Ruchów, Stowarzyszeń i Wspólnot Archidiecezji Katowickiej jest szczególnie próbą udzielenia odpowiedzi na znaki czasu. Po szczególne ruchy różnią się,

lecz są zjednoczone w tej samej misji. Podstawą ich jedności jest Chrystus-Prawda. Stąd istotą współpracy ruchów jest wspólne dawanie świadectwa.

Mówiąc o tym, co w ruchach i stowarzyszeniach katolickich najistotniejsze, ks. Tadeusz Czakański wymienił charyzmat spotkania, umiłowanie Ojca Świętego i hierarchii, potrzebę stałej formacji oraz zaangażowanie w nową ewangelizację. Wskazał również na konieczność obecności katolickich ruchów w działaniach duszpasterskich na terenie diecezji i parafii. Powinny one m.in. współorganizować rekolekcje, brać współodpowiedzialność za rozwiązywanie na poziomie lokalnym problemów biedy i bezrobocia. Formą duszpasterstwa świeckich winna być również okazywana na co dzień życzliwość oraz obecność w środowiskach społecznego przekazu.

Ruchy, stowarzyszenia i wspólnoty katolickie w archidiecezji katowickiej i ich opiekunowie

1. Akcja Katolicka – ks. Roman Kempny
2. Animatorzy Dzieci Maryi – ks. Jan Morcinek
3. Animatorzy Ministrantów – ks. Piotr Brachmański
4. Apostolat Maryjny – ks. Jan Andres
5. Apostolstwo Dobrej Śmierci – księża w parafii
6. Arcybractwo NSPJ – ks. Gerard Gulba
7. Bractwo Różańcowe – duszpasterze w parafii
8. Bractwo Szkaplerzne – duszpasterze w parafii
9. Bractwo Trzeźwościowe – duszpasterze w parafii
10. Czciociele Miłosierdzia Bożego – księża w parafii
11. Domowy Kościół – ks. Teodor Suchoń
12. Eucharystyczny Ruch Młodych – ks. Grzegorz Wiśniewski
13. Focolari – ks. Eugeniusz Krasoń
14. Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” – ks. Józef Pawliczek
15. Katolickie Stowarzyszenie Kolarzy Polskich – ks. Ireneusz Celary
16. Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich – ks. Bogdan Biela
17. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży – ks. Piotr Kurzela
18. Katolickie Stowarzyszenie Pielęgniarek Polskich – ks. Bogdan Biela
19. Legion Maryi – ks. Bernard Jośko
20. Młodzież Franciszkańska – OO. Franciszkanie

21. Neokatechumenat – ks. Piotr Płonka (Wilchwy)
22. Odnowa w Duchu Świętym – ks. Tadeusz Skrzypczyk
23. Rodzina Franciszkańska – OO. Franciszkanie
24. Rodzina Kolpinga – ks. Marek Blinda
25. Rodziny Nazaretańskie – ks. Stefan Czermiński
26. Rodziny Szentszackie – ks. Antoni Stych
27. Stowarzyszenie „Gaude-Fest” – ks. Krzysztof Miera
28. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich – ks. Krzysztof Gajda
29. Światło-Życie – ks. Henryk Markwica
30. III Zakon Karmelitański – o. Włodzimierz Tochmański
31. III Zakon św. Franciszka – OO. Franciszkanie
32. Wspólnota Krwi Chrystusa – księża w parafii
33. Wspólnota Rodzina Rodzin – księża w parafii
34. Wspólnota Świętego Krzyża – ks. Zygmunt Klose
35. Wspólnota Dobrego Pasterza – o. Ryszard Sierański
36. Misja Gaudete – ks. Andrzej Chorzępa
37. Rekolekcje Małżeńskie – ks. Stanisław Puchała
38. KIK – Antoni Winiarski
(dane: Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej w Katowicach)

Status Archidiecezjalnej Rady Ruchów Katolickich Archidiecezji Katowickiej

1. Archidiecezjalna Rada Ruchów Katolickich (ARRK) archidiecezji katowickiej powstała z inicjatywy Księdza Arcybiskupa oraz jako owoc wcześniejszej współpracy odpowiedzialnych za Ruchy, a także jako wynik dążeń do pogłębienia wzajemnej współpracy ruchów katolickich.

2. Ruchem, stowarzyszeniem, grupą, wspólnotą katolicką nazywamy takie zrzeszenie, które według adhortacji *Christifideles laici* (nr 30):

- stawia sobie na pierwszym miejscu powołanie każdego chrześcijanina do świętości, troszcząc się o ścisłą łączność między życiem a wiarą;

- czuje się odpowiedzialne w wyznawaniu wiary katolickiej i dlatego jest miejscem głoszenia wiary zgodnie z autentyczną interpretacją Nauczycielskiego Urzędu Kościoła;

- daje świadectwo trwałej i autentycznej komunii, wyrażającej się w synowskim odniesieniu do papieża i biskupa;

- jest zgodne z apostolskim celem Kościoła i ma udział w jego realizacji, czyli w ewangelizacji, uświęcaniu ludzi;

- jest obecne w ludzkiej społeczności, by pełnić służbę na rzecz pełnej godności człowieka.

3. ARRK jest reprezentacją ruchów, stowarzyszeń, wspólnot i grup katolickich działających na terenie archidiecezji katowickiej. Każde ze zrzeszeń jest reprezentowane przez 2-4 przedstawicieli (w zależności od liczebności; w tym osoba odpowiedzialna z ramienia księdza biskupa).

4. Głównym celem Rady jest promowanie obecności zrzeszeń katolików świeckich w Kościele i społeczeństwie, a także tworzenie płaszczyzny współpracy dla ruchów. Wśród szczegółowych celów Rady rozpoznajemy między innymi:

- dawanie świadectwa jedności;
- wzajemne wspieranie się zrzeszeń;
- udzielanie informacji na temat życia i działalności zrzeszeń katolików świeckich.

Cele te pragniemy zrealizować przez:

- pracę stałego Sekretariatu Archidiecezjalnej Rady Ruchów Katolickich;
- organizowanie różnorodnych spotkań, seminariów, konferencji, rekolekcji itp.

5. Członkiem ARRK może zostać każde zrzeszenie, które akceptuje zadania i cele ARRK oraz podejmuje się ich realizacji, a którego zgłoszenie zostanie przyjęte na spotkaniu ARRK. Uczestnictwo w ARRK nie narusza autonomii w życiu i działaniu danego zrzeszenia.

6. Koordynację prac ARRK podejmuje Sekretariat, w skład którego wchodzi:

- przewodniczący Sekretariatu
- zastępca
- członkowie (2-3 osoby)

7. ARRK podlega księdzu biskupowi diecezji, który mianuje asystenta kościelnego ARRK.

8. ARRK współpracuje z Ogólnopolską Radą Ruchów Katolickich.

Zaangażowanie w rodzinę, kulturę, gospodarkę, politykę

Odpowiedzi na pytanie: „Co nauka Kościoła mówi na temat zaangażowania wiernych świeckich w życie publiczne?” poszukiwał w swym wystąpieniu podczas II Kongresu Ruchów, Stowarzyszeń i Wspólnot Archidiecezji Katowickiej mgr Marian Dąbrowski, działacz samorządowy z Rudy Śląskiej.

W jakich dziedzinach to zaangażowanie winno mieć miejsce? Powinno ono dotyczyć przede wszystkim życia w rodzinie, ale również katolicy zobowiązani są do angażowania się w kulturę, gospodarkę oraz politykę.

Ludzie mają świadomość własnej niewystarczalności dla urzędnika prawdziwie ludzkiego życia. Prowadzi ona do zrozumienia konieczności coraz szerszej współpracy w ramach społeczności dla dobra wspólnego. Potrzebujemy obecności kogoś drugiego po to, aby móc się realizować w swym człowieczeństwie.

Sobór Watykański II przypomina, że dla realizacji dobra wspólnego ludzie tworzą różnego rodzaju wspólnoty polityczne. M. Dąbrowski przytoczył również stwierdzenia Katechizmu Kościoła Katolickiego na temat uczestnictwa. Katechizm mówi: „Uczestnictwo jest dobrowolnym i szlachetnym zaangażowaniem się osoby w wymianę społeczną. Jest konieczne, by wszyscy, stosownie do zajmowanego miejsca i odgrywanej przez siebie roli, uczestniczyli w rozwoju dobra wspólnego. Obowiązek ten jest nierozłącznie związany z godnością osoby ludzkiej” (KKK 1913).

Uczestnictwo katolika w życiu publicznym urzeczywistnia się najpierw w podjęciu zadań, za które ponosi on odpowiedzialność osobistą. Człowiek wierzący uczestniczy w dobru drugiej osoby

i społeczności przez troskę o wychowanie w swojej rodzinie i przez sumiennosc w pracy (por. KKK 1914). Udział w życiu publicznym ma wymiar etyczny i wymaga ze stron tych, którzy go podejmują, ciągłego nawracania się.

Szkołą zaangażowania społecznego jest rodzina. To w niej uczymy się podejmowania zadań na rzecz drugiego człowieka, brania odpowiedzialności za dobro wspólnoty.

Szczególnym miejscem, w którym winno się wyrażać zaangażowanie katolików, jest według M. Dąbrowskiego kultura, „bo dopiero człowiek, który ma wypełnione wnętrze, który jest pełen dobra i piękna, jest w stanie te wartości przekazać drugiemu człowiekowi”.

W dziedzinie zaangażowania w życie gospodarcze ważne jest, aby świeccy katolicy stawiali się właścicielami środków produkcji. Dzięki temu mogą bowiem wpływać na sposób ich wykorzystania, na podział zysków. Zaangażowanie wyraża się także w uczciwej, solidnej pracy oraz w płaceniu podatków.

Wreszcie zaangażowanie w życie polityczne. Katolikom nie wolno z niego rezygnować. Ktoś musi rządzić. W systemie demokratycznym od każdego uczestnika wyborów zależy, czy władza spoczywać będzie w rękach ludzi wyznających chrześcijańskie zasady życia czy też trafi ona do tych, którzy je odrzucają.

Komentarz

Otwarte oczy i serca

II Kongres Ruchów, Stowarzyszeń i Wspólnot Archidiecezji Katowickiej zdominowali ludzie młodzi. To dobrze. Ruchy są bowiem najżywszą, najbardziej twórczą grupą wiernych w Kościele. Kard. Miloslav Vlk nazwał je Kościołem Trzeciego Tysiąclecia.

Jak wynika z „kularowych” rozmów, nasz archidiecezjalny Kongres stał się dla wielu jego uczestników okazją do zapoznania się z bogactwem wspólnot lokalnego Kościoła. Pozwolił im szeroko otworzyć oczy i zobaczyć, że oprócz charyzmatu pielęgnowanego przez ich ruch, istnieją inne dary, którymi Duch Święty obdarza wiernych dla dobra wszystkich. Wydaje się jednak, że wzajemna znajomość ruchów, stowarzyszeń i wspólnot jest zbyt mała. Jest ona konieczna, aby rzeczywiście poszczególne wspólnoty mogły ze sobą współpracować, a nie konkurować.

Oprócz prezentacji dokonywanej na łamach katowickiego „Gościa” potrzebna jest zwarta publikacja, będąca czymś w rodzaju przewodnika po istniejących w archidiecezji wspólnotach. Przydałaby się również informacja na archidiecezjalnych stronach w Internecie.

A przede wszystkim, na co zwracali uwagę liczni uczestnicy II Kongresu, tego typu integrujące spotkania, pozwalające otworzyć oczy i serca, powinny się odbywać częściej, nie tylko na poziomie diecezji, ale również w parafiach i w dekanatach.

KS. ARTUR STOPKA



Nie tylko dla ERMistów Kurs na konkurs!

Czy wiecie, co oznacza skrót ERM? Jeśli tak – koniecznie włączcie Radio „Arka” w niedzielę o 19.30. Jeśli nie – zróbcie to samo! Warto też sprawdzić, co o Eucharystycznym Ruchu Młodych pisze „Mały Gość Niedzielny” w numerze 9 i 10/1998. Jeśli chcielibyście dowiedzieć się jeszcze więcej, a przy okazji posłuchać dobrej muzyki i wziąć udział w konkursie z nagrodami – ERMoland to coś dla Was!

„Duży” Gość Niedzielny również pomyślał o ERMistach, i nie tylko. Co tydzień w rubryce „Kurs na konkurs” pojawia się zadanie konkursowe. W każdą niedzielę od godziny 18.00 do momentu rozpoczęcia ERMolandu w Ośrodku Formacyjnym FRM przy parafii św. Katarzyny w Jastrzębiu pod numerem telefonu 0-36/47 19 420 czeka ks. Grzegorz. Każdy, kto w ciągu tego czasu zatelefo-

nuje do Ośrodka i poda Księdzu poprawne rozwiązanie zadania, jeszcze tego samego dnia weźmie udział w Wielkim Losowaniu Nagród na antenie Radia „Arka”! Proste? A zatem – kurs na konkurs!

Zadanie na niedzielę 4 października:

W poniższych zdaniach odszukaj imiona natchnionych autorów tekstów dzisiejszej Liturgii Słowa:

Pomału kaszę żuł mięsożerny zazwyczaj Pasibrzech.

Drab lubi schab a kukulka dwa kółka.

Jasio gapa w Elku stracił głowę.

Nie przysyłajcie rozwiązań do nas! Telefonujcie – Ośrodek Formacyjny Eucharystycznego Ruchu Młodych przy parafii św. Katarzyny w Jastrzębiu (ul. Pszczyńska 128), tel. 0-36/47 19 420, 4 października, godz. 18.00–19.30.

Zyczymy wielu emocji!

SZCZEGÓŁY OBOK



STOP!

RAP DO LAMUSA!!!

W NIEDZIELĘ O 19.30 PRZEŁĄCZ SIĘ NA 107,6 FM. RADIO ARKA ORAZ MAŁY I „DUŻY” GOŚĆ NIEDZIELNY ZAPRASZAJĄ DO

ERMolandu

- audycji EUCHARYSTYCZNEGO RUCHU MŁODYCH dla **wszystkich**, którzy zechcą jej słuchać.

CO TYDZIEŃ KONKURS Z NAGRODAMI!!!



SŁUCHAJ !!! CZYTAJ !!! DZWOŃ !!!

Konkurs dla dzieci (40)

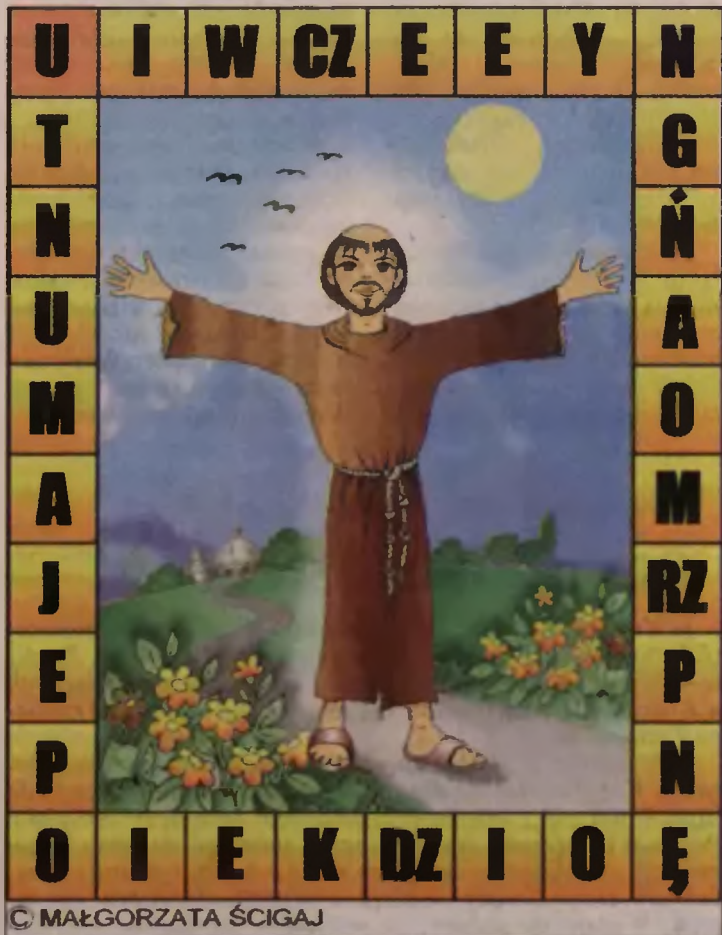
Modlitwa św. Franciszka

Cześć! Czy pamiętacie, o co pytaliśmy w konkursie nr 37? Oto lista sześciu szczegółów, różniących oba obrazy:

– chorągiewka na dachu;
– gałęzie z prawej strony dachu; – motyl na uchu ko-

cina, Filipa Rożka z Katowic i Doroty Smółki z Rybnika.

Dziś bohaterem naszego konkursu jest św. Franciszek z Asyżu, przyjaciel zwierząt, ptaków i całego świata. Rozpoczynając od



© MAŁGORZATA ŚCIGAŁ

ta; – mniejsze okienko w wieży; – brak medalu na obroży psa; – brak kwiatka.

Główną nagrodę otrzymuje dziś **Ania Nieradzik z Ornontowic**, naklejki posyłamy do: Ani Brol z Koszę-

pomarańczowego pola i przeskakując zawsze tę samą ilość liter zgodnie z ruchem wskazówek zegara, odczytacie fragment ułożonej przez niego modlitwy. Na odpowiedzi czekamy do 14 października br. Nasz adres: „Gość Niedzielny”, skr. poczt. 659, 40-958 Katowice 2 z dopiskiem: „Dla dzieci (40)”.

Milej zabawy!

„Wieże” hutniczych kominów

Jubileusz 125-lecia Huty Batory



Zdjęcie: Jarosław Krawczyk

W piątek 18 września w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Chorzowie Batorym odbyła się uroczysta Msza św. koncelebrowana z okazji 125-lecia istnienia Huty Batory. Modlitwie przewodniczył metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń. Towarzyszyli mu hajduccy proboszczowie oraz ks. prałat Franciszek Gębała. Obecni byli przedstawiciele władz huty, z prezesem jej Zarządu Tadeuszem Bykowskim na czele. Z ministerstwa gospodarki przybył podsekretarz stanu Bernard Blaszczyk. Nie zabrakło prezydenta miasta Marka Kopla. Kościół wypełnili hutnicy z rodzinami, przyjaciele huty, hajduccanie.

„Wieże” kominów Huty Batory od stu lat otaczają wieżę starego hajduckiego kościoła. Ich wspólna korona zawsze stanowiła bezpieczne schronienie dla ludzi z Hajduków i dla gości, którzy zechcieli tu zawitać. W cieniu tych „wież” słowo Boże głosił przed wojną Sługa Boży ksiądz Józef Czempel, a po wojnie ks. dr Teodor Krzakała. W ich cieniu żyły przede wszystkim kolejne pokolenia hajduccan – Ślązaków, ale także przybyszów, którzy znajdowali tu

pracę i swój nowy dom. Huta współfinansowała budowę hajduckiego kościoła w latach 1897–1901. Potem kościół karmił zmęczonych robotników huty słowem, które pozwalało przetrwać trudne czasy, a dobrze przeżyć lepsze. Przed II wojną światową zarząd huty i proboszcz hajduckiej parafii wspólnie pod swe skrzydła brali bezrobotnych, którzy w przedwojennych Hajdukach nigdy nie byli pozostawiani sami sobie. Ta tradycja bycia proboszcza z robotnikami trwa do dziś. Nie dziwi zatem, że oprócz kwiatów i życzeń dla Prezesa huty, pojawił się inny gest – statuetka hutnika – symbolem trudu hutniczego – uhonorowano wieloletniego pasterza parafii pw. Wniebowzięcia NMP ks. prałata F. Gębałę, który w sierpniu przeszedł na emeryturę. Nie dziwi Msza Święta z udziałem Księdza Arcybiskupa (w ten sam sposób uhonorowanego) i nowego administratora parafii ks. Henryka Aleksy.

Ostatnie lata są przykładem imponującego podjęcia przez hutę wezwania. Wiele polskich przedsiębiorstw nie zdołało sprostać nowym czasom. Na początku kończącego się dziesięciolecia hutę wymieniano pośród za-

kładów przeznaczonych do likwidacji. Wspominał o tym po Mszy św. podczas uroczystości w Teatrze Rozrywki prezes Tadeusz Bykowski. Huta walczy nadal. Stara się o nowe rynki, o nowych klientów. Zyskuje nowe certyfikaty i odważnie dostosowuje normy do zachodnioeuropejskich. Dziś zatrudnia 4000 ludzi (w latach siedemdziesiątych liczba ta sięgała 12 000). Pod względem wartości sprzedanej produkcji lokuje się w drugiej setce polskich przedsiębiorstw i, jak powiedział prezes Bykowski – nie zamierza się poddawać. Zmienia się. Doszło do tego, że oddaje lokalnej Rawie wodę czystsza od tej, którą z rzeki do swych produkcyjnych celów pobiera. Dzięki drogim technologiom zredukowano zanieczyszczenia do absolutnego minimum.

Obchody 125-lecia Huty Batory są w Hajdukach wielkim świętem. Świętem były tu bowiem zawsze wszelkie przejawy życia wspólnoty, którą na Śląsku przez lata łączyły podstawowe wartości: Kościół, dom i praca.

JACEK KUREK
MICHAŁ WITKOWSKI



Wędrując po Rzymie

Nasz katowicki zespół „Gościa Niedzielnego” pojechał do Rzymu w komplecie. To była dla nas wszystkich pierwsza wizyta w stolicy chrześcijaństwa. Najważniejsze było oczywiście spotkanie z Ojcem Świętym na Placu św. Piotra. Dokładnie w dniu jubileuszu 75-lecia naszej gazety – w środę 9 września. Następnego dnia w „L'Osservatore Romano” ukazał się tytuł „Con il Papa verso il grande giubileo” („Z Papieżem w wielki jubileusz”), zdjęcia studwudziestopięcioletniej grupy pielgrzymów „Gościa Niedzielnego” i słowa Ojca Świętego skierowane do nas.

W czasie zwiedzania miasta staraliśmy się nie przeoczyć niczego, co decyduje o charakterze tej metropolii. Chłoniliśmy atmosferę Wiecznego Miasta. Niektóre miejsca utkwiły



Zdjęcie: Henryk Przondziono

w pamięci w sposób szczególny. Chciałabym przedstawić dwa z nich.

Rzymskie katakumby św. Kaliksta

Jedno z wielu niezwykłych miejsc w Rzymie. Początki katakumb sięgają II wieku, a szczególnie ich rozwój przypada na III i IV wiek. Tutaj spoczywają ciała około pół miliona chrześcijan. W jednej z krypt zwanej „małym Watykanem” pogrzebano dziewięciu papieży i ośmiu biskupów Kościoła z III wieku. Wśród nisz grobowych, w niewielkiej kapliczce uczestniczyliśmy we Mszy Świętej celebrowanej przez księży – pracowników „Gościa Niedzielnego” i „Małego Gościa” w Katowicach oraz oddziałów w Koszalinie, Opolu i Wrocławiu. Mimowolnie myśl biegła w przeszłość, do czasów, kiedy właśnie tutaj na Eucharystii spotykali się pierwsi chrześcijanie. Potem zwiedzaliśmy tylko część katakumb. Całkowita długość korytarzy liczyła prawie dwadzieścia kilometrów. Przyglądaliśmy się niszom, ścianom, próbowaliśmy odczytać napisy. Nagle ktos pokazał wyryte w kamieniu moje imię...

Bazylika św. Pawła za Murami

Przed świątynią zatrzymaliśmy się w upalny poranek. Byliśmy jedynymi turystami na zatłoczonym zazwyczaj parkingu. Ale kiedy weszliśmy do środka Bazyliki, dał się słyszeć gwar. Grupa słowackich pielgrzymów oglądała monumentalne wnętrza, dzieląc się ścisłym głosem wrażeniami. Uwagę wszystkich przykuły dwa rzędy jakby niekończących się kolumn, nad którymi umieszczono wizerunki kolejnych papieży. Nadto – misternie zdobiony sufit, a także alabastrowe okna specyficznie oświetlające nawy boczne. Bazylikę zbudowano na miejscu, w którym został pochowany święty Paweł, ale w 1823 roku została ona zniszczona przez pożar. Odbudowano ją na tych samych fundamentach i według tego samego projektu.

Przy grobie Apostoła słowacki chór śpiewał łacińskie pieśni religijne. Rozległy się oklaski. W konfesjonale obok biskup udzielał sakramentu pokuty i pojednania. Ta duża grupa Słowaków to pielgrzymi, którzy towarzyszyli swoim biskupom w rzymskiej wizycie „ad limina”. Uklękaliśmy obok nich na chwilę modlitwy u grobu świętego Pawła.

K.B.

Pamiętam Jego pogodną, jasną twarz

9 września – audyencja generalna na Placu św. Piotra w Rzymie. Z pewnością dla każdego z nas – redaktorów i pracowników „Gościa Niedzielnego” – był to najważniejszy dzień pielgrzymki.

Wraz z innymi grupami przybyłymi tu z całego świata oczekiwaliśmy na rozpoczęcie audyencji. Wreszcie w dali pojawiła się postać Ojca Świętego. Przypomniały mi się chwile sprzed piętnastu lat, kiedy jako dziecko, wraz z rodzicami, witałam Papieża na katowickim lotnisku Muchowiec. Wtedy, abym mogła Go zobaczyć, tata wziął mnie „na barana”; teraz mogłam witać Ojca Świętego w Rzymie. Wzruszenie ścisnęło gardło...

Papież przejeżdżał obok „naszego” sektora. Kiedy zbliżał się w swoim papamobilu,

wraz z całą grupą wykrzykiwałam: „Niech żyje Papież”, „Niech żyje Papież”. Ogromna radość płynąca z tego spotkania udzieliła się każdemu z nas. Znajdowałam się tuż przy barierkach. Kiedy Jan Paweł II przejeżdżał obok mnie, wyciągnęłam ręce, by móc Go dotknąć. Choć po chwili witał już innych pielgrzymów, ja nie mogłam jeszcze uwierzyć, że dane mi było dotknąć Jego ręki...

Rozpoczęła się audyencja, Ojciec Święty pozdrawiał grupy pielgrzymów, pozdrowił także i nas – pracowników „Gościa Niedzielnego”. Witaliśmy Go wołając: „Gość Niedzielnego pozdrawia Papieża”. Kiedy Ojciec Święty w dłuższej wypowiedzi przypominał historię naszego tygodnika, na wielu twarzach malowało się wzruszenie. Podobne wzruszenie

i radość towarzyszyły nam w momencie robienia pamiątkowego zdjęcia z Ojcem Świętym na schodach Bazyliki św. Piotra.

Trudno wyrazić to, co czułam, mogąc stać tak blisko Papieża. Bardzo dobrze pamiętam Jego uśmiechniętą, pogodną, ciepłą twarz. Ktoś uklęknął, by pocałować Papieża w rękę, dotknąć Jego sutanny. Ja nie mogłam zrobić żadnego ruchu, tak bliska obecność Ojca Świętego była i jest dla mnie ogromnym przeżyciem.

Choć po kilku minutach Papież opuścił naszą grupę, pamiętam, że wciąż staliśmy przed Bazyliką, jakby chcąc przedłużyć te wruszające chwile spotkania z Nim. Chwile, których radosne wspomnienie mnie osobiście będzie towarzyszyć do końca życia.

A.BR.



Wnętrze Bazyliki św. Piotra w Rzymie

Zdjęcie: Marek Piekara

Pozostała tęsknota

Każdy z nas uczył się o Rzymie w szkole podstawowej. Później jeszcze wielokrotnie moi mistrzowie wydobywali przeszłość tego miasta z mroków historii. Nadszedł też czas na lekturę „Quo vadis?” i „Ben Hur”. Wreszcie studia teologiczne, podczas których obraz życia w Rzymie pierwszych wieków stał się nieodłącznym elementem kształtującym wyobraźnię i rozumienie chrześcijańskiego przesłania.

Więcej – reprodukcje obrazów z Muzeum Watykańskiego, albumy prezentujące freski z Kaplicy Sykstyńskiej, „Grupa Laokoona” prezentowana przez kilka miesięcy w Muzeum Narodowym w Krakowie – to wszystko tworzyło wizerunek Wiecznego Miasta, sprawiało, że stawało się ono bliższe, znane. I nie wiadomo dlaczego ci, co wracali z pielgrzymki do Papieża albo z innej wycieczki do Włoch, zdawali się odmienieni. Nie potrafili opowiedzieć wystarczająco dokładnie o swych wrażeniach. Powtarzali: „To trzeba zobaczyć”.

To chyba kwestia skali. Tak myślę o tym dzisiaj, kiedy obraz Rzymu w skali 1:1 zburzył wszystkie moje dotychczasowe wyobrażenia.

Po spotkaniu z Ojcem Świętym, które było największym przeżyciem redakcyjnej pielgrzymki, przewodniczka pokazała nam najważniejsze, najbardziej sławne rzymskie zabytki. Zwiedzanie było niezwykle intensywnym.

W głowie kłębiły się obrazy budowli, rzeźb, płócien... W krótkich chwilach przejazdów autokarem te obrazy ożywały. Wskrzeszały je dawne opowieści profesorów, przeczytane lektury, język łaciński, który wywarł wpływ na mowę wszystkich ludów Europy. I wtedy w przewodniku po Rzymie, który ze sobą zabrałem, znalazłem anegdotę. Nie opis wspaniałej Bazyliki św. Pawła czy Muzeum Watykańskiego, ale właśnie anegdotę: „Pewnego razu cudzoziemski student zagadnął swego rzymskiego profesora: – Ile czasu potrzeba, profesorze, aby poznać Rzym? Jestem tu już dwa miesiące i wiele widziałem. – Nie wiem – brzmiała odpowiedź. – mieszkam tu zaledwie 28 lat...”.

Wówczas uświadomiłem sobie, że wszystko, co przeżywałem, zmierza w efekcie do tęsknoty. Już na Placu św. Piotra, gdy Papież oddalał się od naszej grupy, przeczuwałem ten stan. Koleżanki i koledzy rozchodzili się powoli, a ich twarze zdobił zagadkowy uśmiech wyrażający błogość i coś jeszcze. Tęsknotę?

Pobyt w Wiecznym Mieście, nawet gdy jest to tylko trzydniowe intensywne zwiedzanie najważniejszych obiektów, przemienia. Nie tylko burzy wyobrażenia i uczy właściwej perspektywy. Zmienia, bo zaszczerpie tęsknotę – za tym miastem, za doskonałością antycznych budowli, za wiarą męczenników, za lepszym światem...

M.R.

Boromeuszki na Śląsku – 150 lat pobytu

Dlaczego zostałam boromeuszką?

Rok 1848 przeszedł do historii jako okres wielu zmian społecznych w Europie. Na Śląsku był to czas klęsk żywiołowych, które pociągnęły za sobą konieczność ratowania chorych i wspierania ubogich. W związku z tą trudną sytuacją biskup wrocławski Melchior Dipenbrock (1845–1853) sprowadził na Śląsk zakony zajmujące się pracą społeczno-charytatywną. W 1848 r. przybyły z Pragi do Nysy, a potem do Trzebnicy Siostry Miłosierdzia św. Karola Boromeusza. Zgromadzenie to wkrótce podjęło pracę na Górnym Śląsku i pod koniec XIX w. miało swoje domy niemal we wszystkich większych miejscowościach Śląska.

Dzisiaj Zgromadzenie ma dwie siedziby centralne w Mikołowie oraz Trzebnicy i nadal realizuje charyzmat swoich założycieli. Najmłodsza generacja siostr – siostry juniorki – wyraziła gotowość podzielenia się z czytelnikami wypowiedziami na temat: „Dlaczego zostałam boromeuszką?”

● „Pochodzę z Cieszyna, gdzie Siostry Boromeuszki mają swój dom; jest to Dom Opieki dla starszych, chorych i opuszczonych. Poznałam osoby niepełnosprawne mieszkające w tym domu. Odwiedzałam je, opiekowałam się nimi, wyjeżdżałam z nimi na obozy. Z biegiem czasu sala, w której mieszkaly, stała się moim drugim domem. Kocham tych ludzi. Uczyli mnie czynnej miłości miłosiernej, nauczyli mnie dostrzegać potrzeby innych oraz próbować im zaradzić. Uczyli mnie też świadomości, że każdemu bez wyjątku mogę pomóc: słowem, czynem, modlitwą. W tej atmosferze rozwijało się moje powołanie. Wstąpiłam do Misjonarek Miłości Matki Teresy z Kalkuty i będąc już w tym Zgromadzeniu, pod wpływem łaski Bożej i światła Ducha Świętego, zrozumiałam, że powinnam wstąpić do Sióstr Boromeuszek, gdzie rozpoczęłam swoją misję wśród osób niepełnosprawnych. I zostałam boromeuszką”.

● „Moje pierwsze spotkanie z siostrami miało miejsce na dniu skupienia dla dziewcząt. Nie wiem, dlaczego tam poszłam; korespondowałam z innym zgromadzeniem. Myślałam o życiu zakonnym, ale bałam się odpowiedzieć »tak« Panu Bogu. Ostatecznym bodźcem było dla mnie doświadczenie cierpienia, buntu. Właśnie w tych momentach były przy mnie siostry boromeuszki, i to też był znak woli Bożej”.

● „Pan Bóg postawił siostry boromeuszki na mojej drodze w czasie pielgrzymki na spotkanie z Ojcem Świętym na Jasnej Górze. Potem pracowałam w Cieszyńskim Domu Pomocy Społecznej, gdzie mogłam służyć najbardziej potrzebującym. Już wcześniej miałam kontakt z ludźmi uzależnionymi od narkotyków, bezdomnymi, rozumiałam więc, że to, co robią Siostry Boromeuszki jest charyzmatem na dzisiejsze czasy. Umocnieniem mojej decyzji była obecność siostr wśród bezdomnych w noc sylwestrową na katowickim dworcu kolejowym

i praca wśród opuszczonych i umysłowo chorych. Słowa św. Pawła: »O, gdybyście mogli znieść trochę szaleństwa z mojej strony« były dla mnie znakiem, że porzucenie tego, co oferuje mi świat i całkowite pójście za Jezusem nie opiera się na rozumowym wyborze, ale na ogromnej łasce powołania, która nie jest moją zasługą, ale darem Jezusa”.

● „Dokładnie naprzeciwko mojego domu rodzinnego stoi klasztor. Siostry były blisko mnie zawsze: w kościele, w salce, na ognisku, w sklepie. Pamiętam dokładnie swój strach, kiedy jako 5-letnie dziecko byłam tam pierwszy raz. Ów strach zmienił się później w radość bycia z nimi. Nie byłam jeszcze w klasztorze, a ich dom był moim domem, tam czułam się bezpiecznie, a w wielu wypadkach byłam gospodarzem, kiedy siostry modliły się. Te zwykłe dni, kiedy pomagałam w sprzątaniu, czy służyłam w kuchni, sprawiły, że doświadczyłam Bożej miłości i wybrania przez Boga. Dziś wiem, że atmosfera domu i siostry, które Bóg postawił na mojej drodze, pozwoliły mi odnaleźć drogę do bycia boromeuszką”.

● „W życiu każdego człowieka ogromną rolę odgrywają warunki, w jakich przeżywało się dzieciństwo – szczęście, ciepło rodzinne i miłość. Ja stosunkowo krótko wzrastałam w takiej atmosferze, gdyż mając zaledwie 11 lat zostałam zupełnie sama. Po śmierci mamy zostałam skierowana do domu dziecka prowadzonego przez Siostry Boromeuszki. Tragedia z powodu śmierci najbliższej osoby, brak bezpieczeństwa i samotność były powodem mojego wewnętrznego buntu, zamknięcia na ludzi i na cały świat. Chociaż każdego dnia spotykałam się z wielką troską i miłością siostr, choć to właśnie one zapewniały mi byt materialny, opiekę i uczyły, jak kochać Boga i ludzi, nie umiałam wyzbyć się głębokiego żalu. W tym czasie Bóg był dla mnie bardzo daleki. Chociaż klękałam codziennie do modlitwy, to jednak byłam przeświadczona,

że mnie nie słyszy, że moje życie jest Mu obojętne. Stopniowo bariery dzielące mnie od Boga zaczęły się kruszyć, we-

wewnętrzny bunt topniał i na prawdę poczułam, że jestem kochana. Rozpoczął się w moim życiu bardzo ciekawy okres,



kiedy bardzo pragnęłam zbliżyć się do Boga i poznać Go. Przyglnęłam do Niego i odnalazłam spełnienie moich pragnień – bezpieczeństwa i miłości. I nadszedł czas, kiedy Pan pozwolił mi dostrzec wiarę, że każde spotkanie z Nim na modlitwie to Jego wołanie, aby odpowiedzieć wyborem drogi życia konsekrowanego. Po ukończeniu szkoły wstąpiłam do naszego Zgromadzenia, by miłować Go w tych ludziach, którzy tego najbardziej potrzebują”.

● „Kiedy upewniłam się, że moim powołaniem jest życie zakonne, stanęłam wobec pytania, do jakiego zgromadzenia mam wstąpić. Prosiłam Pana Boga o znak. Tydzień przed oddaniem dokumentów do Sióstr Sercanek spotkałam na przystanku autobusowym siostrę boromeuszką. Zawiązała się między nami rozmowa. W chwili, gdy powiedziała mi o charyzmacie Sióstr Boromeuszek, ogarnął mnie pokój. Decydująca była dla mnie wiadomość, że Zgromadzenie ma charakter kontemplacyjno-czynny. Po miesiącu zostałam boromeuszką”.

Liga „Gościa Niedzielnego”

Zaczynamy po raz czwarty

W bieżącym roku szkolnym rozgrywki Ligi „Gościa Niedzielnego” odbędą się już po raz czwarty. Zapraszamy do udziału w nich drużyny piłkarskie zorganizowane przy parafiach archidiecezji katowickiej, a także przy katolickich szkołach. Jedynymi ograniczeniami przy rekrutacji zawodników do zespołu są wiek – tym razem mogą zagrać chłopcy urodzeni w roku 1983 i młodsi – oraz przynależność do parafii – zawodnik musi mieszkać na terenie tej parafii, którą reprezentuje.

Na zgłoszenia drużyn czekamy do 19 października br. włącznie. Drużynę można zgłosić telefonicznie, listownie, faxem lub osobiście. W tym bowiem dniu o godz. 13.00 w siedzibie naszej redakcji w Katowicach przy ul.

Wita Stwosza 11 odbędzie się losowanie. Losowanie będzie publiczne, dlatego zapraszamy przedstawicieli drużyn do wzięcia w nim udziału. Zwycięzcy ubiegłorocznych edycji będą rozstawieni.

W tym roku postanowiliśmy zmodyfikować regulamin. Rozgrywki eliminacyjne odbędą się systemem pucharowym według zasad stosowanych w turniejach FIFA. Po wylosowaniu przeciwników do pierwszej kolejki eliminacji, jeszcze w tym roku kalendarzowym będą musiały być rozegrane mecze i rewanże pierwszej kolejki. Kolejne spotkania odbędą się na wiosnę według terminarza rozgrywek. Finał zostanie rozegrany pod koniec maja lub na początku czerwca 1999 roku w Chwałowicach.

M. R.

Zapowiedzi

Pielgrzymka Przyjaciół Misji

Zbliża się kolejny Tydzień Misyjny. W tym roku będzie on trwał od 18 do 24 października. Z tej okazji dyrektor Papieskich Dziel Misyjnych w naszej archidiecezji i delegat biskupi do spraw misji zaprasza wszystkich, którzy w swoich parafiach i szkołach zaangażowani są w pracę grup i zespołów misyjnych, na Pierwszą Pielgrzymkę Przyjaciół Misji.

Spotkanie odbędzie się w sobotę, 10 października o godz. 10.00, w sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej.

Międzyuczelniana inauguracja

Doroczna międzyuczelniana inauguracja roku akademickiego 1998/99 w naszym regionie odbędzie się we wtorek, 13 października, o godz. 18.00 w katowickiej katedrze Chrystusa Króla. Obecni będą rektorzy wyższych uczelni, przedstawiciele senatów i profesorowie w uroczystych strojach.

Podczas inauguracji zostanie wręczona nagroda Metropolity Katowickiego „Lux ex Silesia”, którą w tym roku kapituła przyznała prof. Augustowi Chełkowskiemu.

Duszpasterstwo Służby Zdrowia

Walne Zgromadzenie Katolickiego Stowarzyszenia Pielęgniarek i Położnych odbędzie

się w sobotę, 17 października tego roku o godz. 10.00 u Ojców Franciszkanów w Panewnikach. Podczas Zgromadzenia będzie można wstąpić w szeregi Stowarzyszenia.

Duszpasterstwo Służby Zdrowia Archidiecezji Katowickiej zaprasza również wszystkich zainteresowanych na comiesięczne spotkania modlitewno-formacyjne w następujące poniedziałki: 26 października, 30 listopada, 14 grudnia oraz w przyszłym roku 25 stycznia, 22 lutego, 26 kwietnia i 31 maja. Spotkania odbywają się w Ośrodku DA Graniczna przy kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Katowicach. Początek zawsze o godz. 19.00.

Inauguracja Studium

Inauguracja Eksternistycznego Studium Teologicznego, Katolickiej Nauki Społecznej i Pedagogiki odbędzie się w czwartek, 8 października br., o godz. 16.00 w krypcie katedry Chrystusa Króla w Katowicach.

Dla pracujących na probostwie

Rekolekcje dla pań pracujących na probostwie odbędą się w Archidiecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Kokoszykach od 19 do 22 października tego roku. Rozpoczęcie rekolekcji pierwszego dnia o godz. 18.00.

GOŚC

TELEWIZYJNY

Niedziela 04.10

Relacja z pielgrzymki Ojca Świętego do Chorwacji

Relacja z 84. podróży zagranicznej Papieża. Głównym momentem wizyty apostolskiej Jana Pawła II będzie beatyfikacja Sługi Bożego kardynała Alojzija Stepinaca, obrońcy Kościoła w mrocznych czasach komunizmu. Ojciec Święty przybędzie do Chorwacji po raz drugi. Poprzednio odwiedził ten kraj we wrześniu 1994 roku. Na trasie obecnej pielgrzymki znajdują się Split i Zagrzeb.

TVP 2, godz. 12.00

Poniedziałek 05.10

Dzieje kultury polskiej. Trudne początki

W drugim odcinku serii programów historycznych przegląd dziejów Polski rozpoczyna się w końcowym okresie panowania Bolesława Chrobrego. W tym okresie dużą rolę w życiu kraju, kształtowaniu duchowości społeczeństwa i rozwoju kultury materialnej, odgrywały zakony, zwłaszcza Benedyktyni. Zakony stymulowały rozwój umysłowy, organizowały nowe formy działalności gospodarczej, wprowadzały nowe metody uprawy roli, upowszechniały innowacje techniczne.

TVP 1, godz. 12.50

Wtorek 06.10

W okolicie Stwórcy. Jak to było...

W programie przypomnienie Polski 1978 roku – jakim wówczas była krajem, jacy i w jakiej sytuacji społeczno-politycznej żyli w niej ludzie. Czym stał się dla tamtej Polski i Polaków wybór Karola Wojtyły na papieża, jak się ów wybór dokonał i jaki był początek pontyfikatu Jana Pawła II. Autorka przypomina te wydarzenia wykorzystując materiały archiwalne oraz wypowiedzi przyjaciół Ojca Świętego.

TVP 2, godz. 16.10

Środa 07.10

Sen o Najjaśniejszej

Barwna opowieść o zmiennych losach Uniwersytetu Wileńskiego rozpoczyna się w 1579 roku, kiedy to Stefan Batory wydał akt fundacyjny, na mocy którego przekształcono istniejące od dziewięciu lat Kolegium Jezuickie w Akademię Wileńską. Rozkwit Uniwersytetu i Wilna przerwał wybuch II wojny światowej. W latach powojennych, po represjach okresu stalinowskiego, Uniwersytet powoli odzyskiwał swoją dawną kondycję. Obecnie studiuje na nim około 12 tysięcy studentów. O powojennych dziejach Uniwersytetu opowie litewski historyk prof. Bronius Psibilskis.

TVP 1, godz. 13.05

Czwartek 08.10

Credo

W programie m.in. o tym, czy kobiety w hierarchii kościelnej skazane są na obywatelstwo drugiej kategorii, jakie są różnice między zakonami żeńskimi w Polsce i na Zachodzie, dlaczego kobieta nie może być księdzem w Kościele katolickim. Wnioski płynące z doświadczeń Kościoła anglikańskiego oraz rola i status zakonnic w Kościele katolickim. Ponadto: sylwetka Edyty Stein, z pochodzenia Żydówki, doktora filozofii, współpracownicy Edmunda Husserla i jednocześnie pokornej karmelitanek.

TVP 1, godz. 18.00

Piątek 09.10

Klasztory polskie. Historia panien imbramowickich

Historia jednego z najcięższych pod względem reguły zgromadzeń żeńskich. Mniszki żyją w Imbramowicach zamknięte w klasztorze. Zarabiają na utrzymanie haftowaniem ornatów. Unikatowy pod względem architektonicznym zespół klasztorny ufundował biskup Odrowąż w 1222 roku dla Panien Norbertanek. Wnętrza zachowały tradycyjny, zgodny z regułą kształt, według którego można odtworzyć rzeczywistość klasztorną z odległych wieków. Siostry Norbertanki przechowują kroniki, historyczne dokumenty i nadania, a także wiele cennych dzieł sztuki.

TV Polonia, godz. 12.30

Sobota 10.10

Ziarno

W magazynie rozważania o przykazaniu: „Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremnie”, a także o tym, skąd się wzięły ludzkie imiona, a jak brzmi i co znaczy Imię Boskie. W programie dzieci będą również rozmawiały z siostrą Mariolą m.in. o przezwiskach, wyzwiskach i wulgarnych wyrazach, które coraz częściej słyszy się z ust dzieci i młodzieży. Mali widzowie usłyszą ponadto kolejną zagadkę biblijną i będą się mogli nauczyć nowej piosenki.

TVP 1, godz. 9.05



Tym razem tematem programu „Kto ty jesteś? Z polskiej ziemi” jest tożsamość narodowa, temat tym trudniejszy, że losy Polaków przez ostatnie 200 lat były bardziej skomplikowane, niż losy wielu innych narodów. Jego bohaterowie poznają pojęcie wyobcowania rodaków żyjących na obczyźnie, tak z powodu przymusowych wywozek, jak i osobistych decyzji o emigracji czy niewracaniu do Polski. Dowiedzą się także, jakie miejsca w innym kraju mogą być naszą ojczyzną.

TVP 1, sobota godz. 9.55

(Zdj. PAT)

20-lecie pontyfikatu Jana Pawła II w Telewizji Polskiej

Z okazji 20. rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II Telewizja Polska przygotowała szereg programów, które ukażą się na ekranach w październiku.

Już od 20 września, przez trzy kolejne niedziele, w telewizyjnej „Jedynce”, twórcy programu „Ludzki świat” ukażą Jana Pawła II jako człowieka i kapłana, przedstawiając niepowtarzalny styl papieskiej posługi oraz jego wpływ na przemianę świata.

13 października o godz. 21.25 zostanie pokazany film dokumentalny Krzysztofa Zanussiego „Nie lękajcie się”, a dwa dni później o godz. 21.25 dokument Tadeusza Szmy i ks. Andrzeja Baczyńskiego poświęcony maryjności Jana Pawła II – „Mentorella”. 16 października, w dzień wyboru Papieża, telewizyjna „Jedynka” o godz. 16.40 przypomni historyczny moment sprzed lat, gdy ogłoszono „miastu i światu”, że „mamy Papieża”. O godz. 18.40 zostanie przekazana relacja ze spotkania Jana Pawła II z rodakami, a o 20.10 widzowie będą mogli obejrzeć film Krzysztofa Zanussiego „Brat naszego Boga”. Dzień papieski zakończy się w „Jedynce” o godz. 22.35 pokazem dokumentu Grzegorza Tomczaka „Wizyta Jana Pawła II na Kuibie”.

Następnego dnia o pontyfikacie Jana Pawła II będą rozmawiać wybitni politycy i dziennikarze. W niedzielę 18 października o 9.30 I Program będzie transmitować z Bazyliki św. Piotra Mszę św. odprawioną pod przewodnictwem Jana Pawła II. Cykl poświęcony 20-leciu pontyfikatu Papieża Polaka „Jedynka” zakończy reportażem z Narodowej Pielgrzymki Polaków do Rzymu nadanym 25 października o godz. 15.55.

II Program TVP pokaże z okazji papieskiego jubileuszu dwa filmy dokumentalne –

4 października o godz. 20.00 „Pontyfikat” ks. Mieczysława Malińskiego i Andrzeja Trzosa-Rastawieckiego oraz 17 października o 11.00 „Papieskie ołtarze” Anny Marii Mydlarskiej. Ten ostatni jest próbą podsumowania wszystkich dotychczasowych wizyt papieskich w Polsce. W niedzielę 11 października o godz. 18.00 „Dwójka” będzie transmitować z Watykanu uroczysty koncert dedykowany Ojcu Świętemu. W programie znajdzie się m.in. „Te Deum” Krzysztofa Pendereckiego.

Z okazji papieskiego jubileuszu Program II zaprezentuje wiersze Karola Wojtyły w wykonaniu najwybitniejszych polskich aktorów.

TV Polonia zaprosi swoich odbiorców 5 października o godz. 20.05 na transmisję europejskiego prawykonania „Credo” Krzysztofa Pendereckiego. Od 11 do 17 października codziennie po godz. 21 stacja ta pokaże sześć odcinków serii dokumentalnej „Habemus papam”. 17 października Polonia przypomni film Krzysztofa Zanussiego „Z dalekiego kraju”, a w dniu następnym o godz. 9.30 będzie transmitować Mszę św. z okazji rocznicy pontyfikatu. Po południu tego samego dnia o godz. 17.00 nadana zostanie relacja z koncertu z kościoła św. Mikołaja w Brzegu, w wykonaniu artystów Opery Bytomskiej.

e.k., KAI

Programy katolickie w telewizji

Niedziela 04.10

TV Polonia	godz. 7.05	Słowo na niedzielę (powt.)
Polsat	godz. 7.30	Jesteśmy
TVP 2	godz. 8.25	Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
	godz. 9.35	Kolebki polskich klasztorów
TVP 1	godz. 12.00	Relacja z pielgrzymki Ojca Świętego do Chorwacji
	godz. 12.15	Ludzki świat
TV Polonia	godz. 13.00	Transmisja Mszy Świętej
TVP 2	godz. 19.35	Pontyfikat – film dokumentalny Andrzeja Trzosa-Rastawieckiego

Wtorek 06.10

TVP 1	godz. 15.05	Raj
TVP 2	godz. 16.10	W okolicie Stwórcy

Środa 07.10

TVP 1	godz. 10.50	Lumen 2000
-------	-------------	------------

Czwartek 08.10

TVP 1	godz. 18.00	Credo – magazyn katolicki
-------	-------------	---------------------------

Piątek 09.10

TV Polonia	godz. 12.30 i 15.55	Klasztory polskie: Historia panien imbramowickich
	godz. 15.30	Credo (powt.)

Sobota 10.10

Polsat	godz. 7.30	W drodze
TVP 1	godz. 9.05	Ziarno – program dla dzieci i rodziców
	godz. 12.40	Czasy – katolicki magazyn informacyjny
TVP 2	godz. 22.05	Słowo na niedzielę

Za zmiany w programie redakcja nie odpowiada!

TVP 1

7.25 Proszę o odpowiedź
7.35 Polagra
8.00 Wesołych zwierzków świat
8.30 Teleranek
8.55 Emilka ze Srebrnego Nowiu
9.50 Wiadomości naukowe
10.00 W Starym Kinie – Wielki Cyrk – komedia prod. USA
11.45 Polagra
12.00 Relacja z pielgrzymki Ojca Świętego do Chorwacji
12.15 Ludzki świat
12.35 Polagra
12.45 Czytadło
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień Polagra
13.45 Zwierzęta świata – Dziennik wielkich kotów – serial
14.10 Zaproszenie do Teatru TV
14.25 Seriale wszech czasów – Szpital na peryferiach – [14/20]
15.30 Magazyn Krzysztofa Hołowczyca – Moc
15.50 Kamera wśród ludzi: Komisarjat
16.25 Studio Komitetów Wyborczych
17.00 Teleexpress
17.25 Śmiechu warte
17.50 Dziennik telewizyjny – program Jacka Fedorowicza
18.10 Dotyk anioła [46] – serial
19.00 Wieczorynka: Chip i Dale
19.30 Wiadomości
19.46 Sport
19.48 Prognoza pogody
20.00 Matki, żony i kochanki [6]
21.00 Taksówka Jedynki
21.20 Decyzja należy do ciebie
22.05 Opinie – program publicystyczny
22.30 Koncert Richarda Claydermana
23.15 Sportowa niedziela
23.50 Ognisko domowe 1987 – film fab. prod. USA
1.40 Biografia buntownika [1/2] film dok. prod. francuskiej

TVP 2

7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 Matki, żony i kochanki [6] serial TVP (dla niesłyszących)
8.25 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
8.30 Program lokalny
9.35 Kolebki polskich klasztorów – Doberman'skie opactwo
10.05 Szalone liczby
10.35 Kręcioła
11.00 Studio Komitetów Wyborczych (ogólnopolskie)
12.05 Perły z lamusa – Koniec wieku
13.30 30 ton! Lista, lista – lista przebojów
14.00 Ulica Sezamkowa – program dla dzieci
14.30 Studio Sport: Światowe Igrzyska Jeździeckie Rzym '98
15.00 Familiada – teleturniej
15.30 Złotopolscy – telenowela TVP
16.05 Szansa na sukces: De Mono
17.00 Czarne chmury [4/10]: serial TVP
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Duety do mety – teleturniej
19.00 Audiotele
19.05 7 dni świat
19.35 Pontyfikat – film dokumentalny
21.00 Nowojorscy gliniarze serial prod. USA
21.50 Dwójkomania
22.00 Panorama
22.30 Audiotele
22.40 Latający Cyrk Monty Pythona
23.15 Encyklopedia Sztuki XX wieku – William Blake
0.10 Studio Sport – Światowe Igrzyska Jeździeckie – Rzym '98
0.40 Sport telegram
0.45 Poznań – Jazz Fair '98 – Pharoah Sanders

POLSAT

6.00 Muzyka na BIS
6.30 Disco Polo Live
7.30 Jesteśmy – magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Rekin wielkiego miasta [28]
8.25 Power rangers [106] – serial kom.
9.30 Dyżurny satyryk
10.00 Disco Relax
11.00 Pomoc domowa [105] – serial kom.
11.30 Sabrina, nastoletnia czarownica [18]
12.00 Dharma i Greg [5] – USA (1997)
12.30 Roztargniony profesor – USA (1961)
14.15 Reportaż
14.30 Pacific Blue [42] – USA (1996)
15.25 Rykowisko
16.00 Informacje
16.10 Zepster Sport Magazyn
16.20 Bill Cosby i straszne dzieciaki [5]
16.45 Miłość od pierwszego wejrzenia
17.20 Jezioro marzeń [5]
18.15 Herkules [42] – USA (1994)
19.05 Idź na całość – show z nagrodami
20.10 Strażnik Teksasu [98] – serial sensac.
20.50 Losowanie LOTTO
21.00 Kiedy mężczyzna kocha kobietę
22.50 Wyniki losowania LOTTO
23.15 Na każdy temat
0.15 Magazyn sportowy
1.45 Muzyka na BIS
3.30 Pożegnanie

TVN

7.00 Telesklep
8.00 Sylwan [3] – serial animowany dla dzieci
8.30 Ich czworo i pies [9] – serial dla dzieci
9.00 Twój problem nasza głowa – program dla dzieci
9.55 Mowgli [5] – serial
10.25 Key West [5] – serial przygodowy USA
11.20 Automaniak – magazyn motoryzacyjny
11.45 TVN – między nami mówią
12.00 Fakty, sensacje XX wieku: Tragiczne wydarzenia XX wieku – Arktyczna kłeska Stalina – cykl filmów dokumentalnych
13.00 Pod dobrą gwiazdą – wróżby, przepowiednie, horoskopy
13.45 Gotuj z Kuroniem – program kulinarny
14.15 Film na deser: Zorro – ostrze szpady – komedia USA, reż. Peter Medak, wyk.: George Hamilton, Lauren Hutton, Brenda Vaccaro
16.15 Teleplotki – kulisty wielkiego świata
16.45 Zwirowana forsa – program rozrywkowy
17.15 Rodziców nie ma w domu [5] – serial, Polska
17.45 Mini Playback Show
19.00 TVN Fakty
19.30 Ranka z nieznajomą – komedia USA
21.20 Pod napięciem – talk show
21.50 Ludzie w drodze – program reporterów TVN
22.20 Ale plama – program rozrywkowy
22.35 Pogoda
22.40 Figurant – film obyczajowy USA
0.25 Granie na ekranie

NASZA TV

8.00 Dog Tracer [3] – serial animowany dla dzieci
8.30 Dogtania i trzej muszkietierowie [3] – serial anim.
9.00 Moje życie pod psem [3] – serial przygodowy
9.30 Rycerze nie zawsze bez skazy [3] – serial kostiumowy, W. Bryt.
10.30 Szczęśliwa ósemka – propozycje do listy przebojów
11.00 Horoskop na dziś
11.05 Czarne kapelusze [3] – serial kryminalny USA
12.00 Muzyczny regał – program muzyczny
12.30 Życie zwierząt [39] – film przyrodniczy
13.00 Gotowanie z dziadkiem
13.15 Cinema – magazyn nowości filmowych
13.45 Lista przebojów podwórkowych Bogdana Łazuki – program rozrywkowy
14.15 Na wokandzie [6] – serial obyczajowy USA
14.45 Philippe Marlow [3] – serial kryminalny USA
15.45 Wielkie romanse XX wieku [3] – serial dokumentalny
16.15 TVarze – magazyn dla wszystkich
16.45 Niedzielne kino: Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej – komedia USA
18.30 Telewizyjne Biuro Matrymonialne
19.05 McCall [6] – serial sensacyjny USA
20.00 Hit tygodnia: Backbeat – film biograficzny, W. Bryt.
21.50 Wieczór z wampirem – talk show Wojtka Jagielskiego
22.55 Horoskop na jutro
23.00 Kalejdoskop filmowy: Obława – film sensacyjny USA

Wspólne pasmo:

7.00 Owadolandia – serial anim.
7.10 Sówka Pusia poznaje świat – serial anim.
7.20 Czarodziejski ołówek – serial dla dzieci
7.30 Przygody Guliwera – serial anim.
7.50 Czy wiecie, że...? – program popularnonaukowy dla młodzieży
9.30 Nasz świat – pr. muzyczny dla młodzieży
10.00 Opowieści znad rzeki – serial dok.
10.30 Grihowanie na ekranie – serial porad.
11.00 Badacze dalekich stron – serial program popularnonaukowy
11.30 Mozart w podróży – serial dok.
14.30 Kobieta w bieli – se-

rial fab.
15.20 Telewizyjna Encyklopedia Multimedialna – pr. program popularnonaukowy
15.30 Było sobie życie – serial anim.
16.00 Tropiciele gwiazd – serial fab.
16.30 Drużyna marzeń – serial dla młodz.
17.00 Sport – koszykówka – transmisja z meczu Pekaes Pruszków – Pogoń Ruda Śląska
19.00 Nasz świat – pr. muzyczny dla młodzieży
19.30 Deep Purple – koncert brytyjskiej grupy rockowej
22.00 Opowieści znad rzeki – serial dok.
22.30 Portret artysty z czasów młodości – film obycz.

TVP KATOWICE

8.30 Przysmat – mag. dla niepełnosprawnych
8.45 W cztery świata strony
9.00 Koszałek Opalek
12.30 Teliga '98 – teleturniej sportowy
13.05 Sport
13.30 Z życia Kościoła – magazyn katolicki
13.50 Klub globtrotera
20.30 Sport
21.30 Aktualności
21.35 To jest mój świat – spotkanie z Cz. Miłoszem

KRAKÓW

8.30 Przeboje Telewizji Kraków
9.00 Kalejdoskop sportowy
12.30 Rola – mag. dla rolników
12.50 W stronę gór – pr. turystyczny
13.10 Z plecakiem i walizką – mag. podróżników (powt.)
13.35 Życiorysy z refrenem – pr. Zbigniewa Książka
14.10 Kufer Babci Aliny – krakowski magazyn domowy
20.30 Rokendrol i inni – pr. muzyczny
21.00 Sprawozdawczy maga-

zyn sportowy
21.30 Kronika
21.45 Gość Telewizji Kraków

WROCŁAW

6.50 Program dnia
7.30 Przygody Guliwera – serial anim.
7.50 Czy wiecie, że...? – program popularnonaukowy
8.30 Teraz wieś
8.55 Kompas
9.05 Zderzenia
12.30 Weekend z TV Wrocław
14.00 Najomi z ZOO
21.30 Fakty

WOT

8.30 Pogoda dla Warszawy i okolic
8.32 Wierzę, wątpię, szukam
8.50 Są takie miejsca
9.10 Moda i okolice
12.40 Nestor
13.00 Msza święta
14.10 Telewizyjny Kurier Radomski
18.10 TKW
18.20 Kościół i świat
18.28 Pogoda dla Warszawy i okolic
20.30 Sport w WOT
21.30 Wiadomości kuriera
21.33 Pogoda dla Warszawy
21.35 Przechyl

TV POLONIA

7.00 TV Polonia zaprasza
7.05 Słowo na niedzielę
7.10 Złotopolscy [9, 10] – serial (powt.)
8.00 Hulaj dusza – magazyn
8.40 Testament wieków [2] – film dok.
9.10 Dzień dobry na dzień dobry
10.00 Śniadanie z Polonią
10.30 Magazyn kulturalny
10.45 Niedzielne muzykowanie – Muzyczny festiwal Łańcut '98
11.35 Kot w butach [24/26] – serial anim.
12.00 Muzyczne koło – program dla dzieci
12.30 Kronika końca wieku, magazyn
13.00 Transmisja niedzielnej Mszy Świętej
14.05 Teatr rodzinny: Bajka o bardzo lekkim chlebie – Jan Jakub Koloski
14.45 Podwieczorek – prog. rozrywkowy
15.30 Biografie: Jan Lebenstein – film dok.
16.30 Tak, jak w kinie
16.50 Pocztynion
17.00 Teleexpress
17.15 Hrabia Kaczula [4/44] – serial anim.
17.40 Wspomnień czar: Pani Miecia – film dok.
18.45 Latarnik – mag. kulturalny
19.15 Dobranocka: Dziwny świat Kota Filemona [7] – serial anim.
19.30 Wiadomości
19.45 Prognoza pogody
19.50 Kto jest kim w Polsce
20.00 Nad Niemnem – film fab. prod. polskiej
21.40 XIX Lidsbarskie Biesiady Humoru i Satyry
22.10 Szymborska – widowisko poetyckie
22.30 Panorama
23.05 Ze wszystkich stron – magazyn reporterów
23.35 Mistrzostwa Polski Zawodowych Par Tanecznych
0.15 Twarzą w twarz z Europą – reportaż
0.50 Dziwny świat Kota Filemona [7] – serial anim. (powt.)
1.00 Wiadomości (powt.)
1.20 Kto jest kim w Polsce (powt.)
1.30 Sława i chwała [5/7] – serial prod. polskiej (powt.)
2.30 Panorama (powt.)
3.05 Nad Niemnem – film fab. prod. polskiej (powt.)
4.45 Podwieczorek – program rozrywkowy (powt.)
5.30 Wspomnień czar – Pani Miecia (powt.)
6.30 Latarnik – mag. kult.

POLSAT 2

6.00 Program muzyczny
8.00 Bonanza [4]
9.00 Droga do Avonlea [55]
10.00 Skrzaty z wyspy Li [34]
10.30 Michael Valiant [51]
11.00 Nancy Drew [2]

11.30 Po drugiej stronie lustra [4]
12.00 Gra o wszystko z Billem Cosby [4]
12.30 Wesoły wdowiec [2]
13.00 Wojna i pamięć [2]
14.00 Kolumb odkrywca – Hiszpania
16.00 Lucky Luke [1]
17.00 Potężna dżungla [1]
17.30 Benny Hil [1]
18.00 Dynastia [179]
19.00 Droga do Avonlea [56]
19.50 Patrol
21.30 Pani de Mon-soreau [5]
22.00 Program muzyczny

RTL 7

6.20 Rodzina Potwornickich – serial kom.
6.40 Trzecia planeta od Słońca – serial kom.
7.05 Sliders – serial SF
7.50 Steven Spielberg przedstawia: Niesamowite historie – serial SF
8.40 Odjazdowe kreskówki: Gnomy – mali strażnicy przyrody, Zwierzofraszki, Fajfel na Dzikim Zachodzie, Rocky Łoś – superktoś
11.45 Opowieści złotej malpy – serial przyg.
12.35 Wyprawy z National Geographic – serial
13.35 Autostrada do Nieba – serial rodzinny
14.30 Pogoda dla bogaczy – serial
15.20 Siódme niebo – serial kom.
16.10 Cienka niebieska linia – serial kom.
16.40 Tata major – serial kom.
17.05 Uciekające zakonnice – komedia, W. Brytania
18.50 7 minut
19.05 McCall – serial
20.00 Backbeat – film – W. Brytania
21.50 Wieczór z wampirem
22.55 Ludzie pod schodami – USA
0.35 McCall – serial
1.20 Wieczór z wampirem
2.15 Ludzie pod schodami – horror USA

HBO

7.45 Troll w Nowym Jorku – rodzinny USA
9.00 Kochany potwór – rodzinny USA
10.40 Stalin – dramat biograficzny USA
13.30 Pret-a-porter – komedia USA
15.45 Nowa zasadzka – komedia USA
17.35 Symfonia życia – USA
20.00 Żona pastora – obyczajowy USA
22.05 Diabolique – USA
23.50 Zdechaj kotku – komedia, Hiszpania
1.20 Stalin – dramat biograficzny USA
4.10 Wielkie otwarcie – obyczajowy USA



Wiadomości co godzinę od 6.00 do 22.00
Serwisy sportowe 9.04, 10.04, 19.04, 21.04

5.50 ANIOŁ PAŃSKI 6.16 NAUCZANIE JANA PAWŁA II 6.44 EWANGELIARZ 7.15 PATRON DNIA 7.55 KALENDARZ HISTORYCZNY 8.06 NAUCZANIE PRYMASA TYŚCIĄCECIA 8.47 NAUCZANIE JANA PAWŁA II 9.00 MSZA ŚW. Z KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO KRZYŻA 10.05 PORANNA KAWA RADIA PLUS 11.34 20 LAT PONTYFIKATU JANA PAWŁA II 11.44 WIARA I ŻYCIE 11.51 ANIOŁ PAŃSKI

12.06 PRZEKROCZYĆ PRÓG NADZIEI 12.30 WRAŻLIWOŚĆ NA NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ 13.15 AKCJA KATOLICKA 13.45 EWANGELIARZ 14.15 ŚWIĘCI PAŃSCY 14.44 POŚLANNICTWO BŁ. S. FAUSTYNY 15.06 KOŚCIÓŁ ŻYWY 16.30 JEZUS ŻYJE 17.30 DZIENNIK RADIA WATYKAŃSKIEGO 17.49 20 LAT PONTYFIKATU JANA PAWŁA II 17.52 ŚWIĘCI PAŃSCY 18.06 PROGRAM POŚWIĘCONY PREZENTACJI DOKTRYNY KATOLICKIEJ 19.30 MUZYKA W PLUSIE 20.54 NAUCZANIE JANA PAWŁA II 22.30 AUDYCJA RADIA WATYKAŃSKIEGO 22.50 MUZYKA W PLUSIE 24.00 NOC W PLUSIE

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 Murphy Brown [179]
8.30 Wiadomości
8.45 Szatnia – prog. dla dzieci
9.10 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 Dotyk anioła [46] (powt.)
10.55 Śmiechu warte (powt.)
11.20 Giełda pracy, giełda szans
11.40 Klub samotnych serc
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 MTR – mag. tech. rolniczej
12.40 Jakość Życia
12.50 Agenda 21: Eco-słowo
13.15 Alfabet polskich rzek – W
13.35 Reportaże ze świata owadów
13.45 Ach te okienka – serial
14.00 Szatnia – prog. dla dzieci
14.30 Teleexpress Junior
14.40 Trzy dni, aby wygrać [13-ost.] – serial
15.05 Rower Błażeja
15.50 Flesz – Wiadomości
16.00 Moda na sukces [697]
16.25 Studio Komitetów Wyb.
17.00 Teleexpress
17.25 Klan [124] – telenowela TVP
17.50 Gość Jedyński
18.00 Program publicystyczny
18.50 Reporter
19.00 Wieczorynka: Zwierzaki cudaki
19.30 Wiadomości
20.10 Gliniarz z dżungli [5] – serial prod. USA
21.00 Zagraj w reklamę – Vena '99
21.10 Teatr Telewizji: Wariacje enigmatyczne – autor Eric-Emmanuel Schmitt
22.20 W centrum uwagi
22.35 Rodzina Statystycznych
23.00 Wiadomości
23.15 Rewizja nadzwyczajna
23.45 Mistrzowie kina: Złodzieje jak my – film fab. USA
1.45 Opowieści bałtyckie (powt.)

TVP 2

7.25 Sport telegram (powt.)
7.30 Dziennik krajowy
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 Złotopolscy [11]
9.00 Świat kobiet
9.30 Sławni i bogaci [2] – serial
10.00 Mitologia z Sir Peterem Ustinovem [2] – serial dok. prod. angielskiej
10.30 Grupa specjalna – Eko [7] – serial anim. prod. austral.
11.00 Związani nauczyciel [11]
11.45 Koc – Komiczny Odcinek Cykliczny (powt.)
12.10 Studio Sport – Motocyklowe Mistrzostwa Świata o Grand Prix Australii
12.30 Familiada – teleturniej
13.00 Panorama
13.20 Dziennik krajowy (powt.)
13.40 Przodkowie Adama [3] – serial komediowy prod. ang.
14.10 Akademia Humoru Marcina Dańca
14.50 Studio urody (powt.)
15.05 Studio Komitetów Wyborczych
16.00 Panorama
16.10 Nie tylko w koszarach
16.30 Krzyżówka szczęścia
17.00 Studio Kom. Wyborczych
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Va banque – teleturniej
19.05 Wydarzenie tygodnia
19.35 Cosby [46] – serial USA
20.05 Konsul – film fabularny prod. polskiej
21.50 Dwójkomania
22.00 Panorama
22.35 Sport telegram
22.40 Auto
23.10 Ludzie Hitlera [6] – serial dok. prod. niemieckiej
0.05 Magazyn teatralny
0.35 Złodziejka – film fab. prod. francuskiej

POLSAT

6.00 Poranek z Polsatem
7.45 Polityczne graffiti
7.55 Poranne informacje
8.00 Garfield [79] – USA (1988 – 92), reż. Joshua Logan
8.30 Renegade [73] – serial sensac.
9.30 Żar młodości [554] – kanadyjski serial obyczajowy
10.30 Komisarz Rex [26] – Austria (1997)
11.30 Nikita [4] – serial sensac.
12.30 Idź na całość – show z nagrodami
13.30 Disco Polo Live
14.30 Rekin kart
15.00 Garfield [80]
15.30 Ręce – które leczą
16.00 Informacje
16.15 Piramida
16.45 Komisarz Rex [27] – serial
17.45 Świat według Bundych [138]
18.15 Życie jak poker [1] – serial amerykański
18.45 Informacje
18.55 Prognoza pogody
19.05 Renegade [74] – serial sensacyjny
20.00 One West Waikiki [6] – USA (1994)
20.50 Losowanie LOTTO
21.00 Mega Hit: Epidemia – USA (1996)
23.15 Wyniki losowania LOTTO
23.20 Informacje i biznes informacyjne
23.40 Polityczne graffiti
23.55 Bumerang – program publicystyczny
0.30 Zawsze sami. Francja (1990)
2.10 Muzyka na BIS

TVN

6.30 Dzień dobry w TVN
6.35 Kropka nad i
6.55 Dzień dobry w TVN
7.00 Fakty, sensacje XX wieku: Tragiczne wydarzenia XX wieku
7.45 Delfy [7] – serial anim.
8.10 Nowe przygody Różowej Pantery [12] – serial animowany dla dzieci
8.35 Słynne kreskówki [26-ostatni] – serial anim.
9.00 Mowgli [5] – serial
9.30 Esmeralda [25] – serial
10.30 Manuela [96] – telenowela
11.30 Jolanda [190] – telenowela
12.00 Telesklep
12.30 Czas to pieniądz
13.00 Teleplotki
13.30 Maraton uśmiechu
13.55 Delfy [7] – serial anim.
14.20 Nowe przygody Różowej Pantery [12] – serial anim.
14.45 Słynne kreskówki [26-ostatni] – serial animowany
15.15 W naszym kręgu [132]
15.45 Szkoła złamanego serca [255]
16.15 Pacific Drive [146] – serial
16.45 Co za dzień
17.15 TVN Fakty Regionalne
17.30 Multikino – filmy, gwiazdy, plotki
18.00 Esmeralda [26] – serial
19.00 TVN Fakty
19.30 Czas to pieniądz
20.00 Wędrowiec [11] – serial przygodowy, W. Bryt.
21.00 Rozmowy o północy [3] – serial sensacyjny USA
22.00 Supergliny – magazyn
22.30 Nie do wiary – opowieści niesamowite
23.00 TVN Fakty
23.30 Fakty, ludzie, pieniądze
0.30 Hardcastle i McCormick [51] – serial sens. USA
1.30 Horoskop Davida Harklaya
1.45 Granie na ekranie

NASZA TV

7.45 Świat biznesu – magazyn gospodarczy
8.00 Dogtania i trzej muszkieterowie [3] – serial animowany
8.30 Philip Marlow [3] – serial kryminalny USA
9.25 Horoskop na dzisiaj
9.30 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej – komedia USA
11.05 VIP – wydarzenia i plotki ze świata showbiznesu w filmowym skrócie
11.20 TVarze – magazyn dla wszystkich
11.50 Na ryby – mag. wędkarski
12.20 Na wokandzie [6] – serial obyczajowy USA
12.45 Nasz sklep – zakupy w TV
13.30 City [188] – serial USA
13.55 Horoskop na dzisiaj
14.00 Antonella [105] – serial
15.00 Wiele kreatoryz mody [16] – serial dokumentalny
15.30 Loving [61] – serial USA
16.00 Zaginione miasto [13] – serial dla młodzieży, W. Bryt.
16.30 Opiekunki [16] – serial obyczajowy, Hiszpania
17.00 Nie ma jak w domu [16] – serial, Australia
17.30 Kobieta być
17.50 Nasze wiadomości
18.00 Tylko jedno życie [16] – serial USA
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Podaj dalej – teleturniej
20.00 Quincy [4] – serial kryminalny USA
20.55 Breezy – film obyczajowy USA
22.45 Nasze wiadomości
23.05 Ręce do góry – talk show Ewy Michalskiej
23.35 Horoskop na jutro
23.40 Kalejdoskop Filmowy: Obława – film sensacyjny USA

Wspólne pasmo

7.00 Detektyw Bogi – serial animowany
7.25 Dżungla rytmów – serial animowany
7.30 Niebezpieczna zatoka – serial fabularny
14.00 Maria z przedmieścia – serial fabularny
16.30 Maria z przedmieścia – serial fabularny (powt.)
17.00 Wybory samorządowe 17.35

Marzenia i kariery – program publicystyczny
19.30 Badacze dalekich stron – serial popularnonaukowy
20.00 Elitarne jednostki bojowe – serial dokumentalny
21.00 Przysłanek Europa – program publicystyczny
22.00 Podwodne spotkania – serial dok.
23.15 Z biegiem lat, z biegiem dni – serial fab.

TVP KATOWICE

8.00 Program na bis
14.30 Wita Studio Regionalne
14.40 Kleks
15.05 Studio Komitetów Wyborczych
16.00 Mecenaz radzi
16.20 Studio Regionalne
16.25 Flesz – Aktualności
17.00 Studio Komitetów Wyborczych
17.30 Zbliżenia
18.00 Panorama
18.10 Aktualności
18.25 Wiadomości sportowe
18.30 Telemikser
21.30 Aktualności
21.35 Wiadomości sportowe
21.45 Temat dnia
22.30 Nasz tydzień
22.35 Rozmowa tygodnia – progr. public.
22.50 Magazyn reporterów TV Katowice

KRAKÓW

8.00 Kronika
8.10 Z medycyną na Ty (powt.)
14.30 Cyklomotoabecadło – mag. motoryz. dla dzieci
14.45 Mój dom
15.05 Wybory samorządowe
16.05 Nasza antena
16.10 Kronika
16.15 Kundel bury i kocury – mag. publ.
17.35 Marzenia i kariery
17.45 Na rynku pracy – mag. inf. dla poszukujących pracy
18.00 Ludzie i wydarzenia
18.10 Kronika
18.30 ABC Reformy – pr. samorządowy
18.45 Krakowskie legendy (powt.)
19.00 Z medycyną na ty – pr. publ.
19.15 Temat dnia – pr. publ.
21.30 Kronika
21.45 Sport
21.50 Nasza antena
22.30 Szkic – Sztuka i

Kultura
22.45 Czytadło
22.55 Mały Jazz (powt.)

WROCŁAW

6.50 Program dnia
8.00 Fakty
8.15 Twoja TV Wrocław
14.35 Wizja przyszłości – serial dok.
15.05 Skarby archeologii – serial dok.
15.35 Dla babci i dziadka
16.00 Fakty
16.05 Mówmy swoje
18.00 Twoja TV Wrocław
18.10 Fakty
18.30 Ekspres – ludzie, wydarzenia
18.50 Oblicza kultury
19.10 Kolokwia Leopoldyńskie
21.45 Fakty-Releks
22.30 Tabu
22.50 Stan zagrożenia

WOT

8.00 Kurier poranny
8.10 Kościół i świat
8.20 Raport ekologiczny
14.50 Program dnia
15.00 Komunikaty wyborcze
15.05 Program wyborczy
15.30 Wiadomości kuriera
15.35 TKW
16.00 Gramy w tenisa
16.10 Dzwonek
16.55 Komunikaty wyborcze
17.00 Program wyborczy
17.37 Wiadomości kuriera
17.45 Reportaż dnia
18.00 Panorama
18.10 TKW
18.30 Co, Gdzie, Kiedy?
18.40 Mediator
19.00 Komunikaty i ogłoszenia
19.05 Teleturniej
19.25 Temat dnia
21.30 TKW
21.40 Rozmowa dnia
22.30 Motokurier
22.45 Raport polityczny

TV POLONIA

7.00 Konserwacja nadajnika
15.00 Panorama
15.20 Program dnia
15.30 Kowalski i Schmidt
16.00 Klan – serial prod. polskiej
16.30 Szafiki – program dla dzieci
17.00 Teleexpress
17.15 Sportowy tydzień
17.35 Krzyżówka szczęścia
18.00 Polonica: Capital City [5/10] – serial prod. angielskiej
18.50 Dziennik telewizyjny
19.00 Auto-Moto-Klub
19.10 Reporter
19.20 Dobranocka: Gucio i Cezar – Cyrk – serial animowany dla dzieci
19.30 Wiadomości
19.55 Prognoza pogody
20.15 Festiwal Krzysztofa Pendereckiego – Credo
21.30 Wahadelko – film fab. prod. polskiej
22.30 Panorama
23.05 W centrum uwagi
23.20 Zwyczajni-niezwyčajni
0.00 Reformatorzy Teatru Polskiego – Teatr cudów Jana Wilkowskiego – film dok.
0.50 Gucio i Cezar – Cyrk – serial anim. (powt.)
1.00 Wiadomości (powt.)
1.30 Polonica: Capital City [5/10] – Emisja Schoenfelda – serial prod. angielskiej
2.20 Dziennik telewizyjny (powt.)
2.30 Panorama (powt.)
3.05 Wahadelko – film fab. prod. polskiej (powt.)
4.15 Tubędzin – potęga skoku
4.45 Spojrzenia na Polskę – program publicystyczny (powt.)
5.05 Sport z satelity
5.35 Klan – serial (powt.)
6.00 W centrum uwagi (powt.)
6.15 Krzyżówka szczęścia (powt.)
6.40 Sportowy tydzień (powt.)

POLSAT 2

6.00 Przytul mnie
7.00 Program muzyczny
7.30 Program muzyczny
8.00 TV Shop
8.30 Kapitan Jastrząb [26]
9.00 Power Rangers [105]
9.30 Pani de Monsoreau [5]
11.00 Bobby kontra wapiaki [5]
11.30 Żar młodości [557]
12.30 Program muzyczny
16.00 Domek na preri [24] – serial obycz.
16.45 Nowe przygody Robin Hooda [1]
17.00 Informacje
17.10 Kapitan Jastrząb [27]
17.35 Power Rangers [106] – serial dla młodzieży
18.00 Bobby kontra wapiaki [6]
18.30 Allo, Allo, [6]
19.00 Tajemnicza dama [148]
20.00 Robocop [2]
21.00 Nic

świętego [2]
22.00 Ulica nadziei [2]
23.00 Obraz w czerni – USA
0.40 Przytul mnie

RTL 7

6.10 Cienka niebieska linia – serial komediowy
6.40 Pogoda dla bogaczy – serial obyczajowy
7.30 Teleshopping
8.00 Siódme niebo – serial komediowy
8.45 Odjazdowe kreskówki: Zwierzofraszki, Fajfel na Dzikim Zachodzie, Rocky Łoś – superktoś
10.00 Uciekające zakonnice – komedia kryminalna, W. Brytania
11.35 Backbeat – film biograficzny, W. Brytania
13.30 Teleshopping
14.05 Na zawsze – serial obyczajowy
14.55 Miłość i dyplomacja – serial obyczajowy
15.20 Odjazdowe kreskówki: Kacper, Niebezpieczne dinozaury, Exosquad
16.45 Sunset Beach – serial obyczajowy
17.35 Dziewczyna z komputera – serial dla młodzieży
18.00 Oblicza Nowego Jorku – serial
18.50 7 minut
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Podaj dalej – teleturniej
20.00 Quincy – serial kryminalny
20.55 Breezy – film obyczajowy
22.45 7 minut
23.00 Najeżdźcy – serial SF
23.50 Świat pana trenera – serial
0.15 Przerwa na reklamę – prog. rozrywkowy
1.10 Dziewczyna z komputera – serial
1.30 Oblicza Nowego Jorku – serial
2.10 Zoom – magazyn sensacji
2.35 Podaj dalej – teleturniej

HBO

9.00 Olimpijczycy wśród zwierząt
10.00 Podróż za jeden uśmiech
11.30 Morsy atlantyckie – przyrodniczy, W. Brytania
12.25 Pan Wiarygodny – Prawdziwa historia – obyczajowy, Australia
14.20 Na planie filmu: Kosmiczny mecz
15.00 Cherokee kid – western USA
16.35 Biały kiel – familijny USA
18.25 Miłość i zdrada – thriller USA
20.00 Jerry Maguire – obycz. USA
22.20 Dyrektor szkoły – dramat USA
0.10 Wróg naturalny – USA
1.40 Sekcja zwłok – dok. USA
2.35 Cichy zabójca Yakuz – film akcji USA
4.10 Za co – dramat, Polska



Poniedziałek – Piątek
Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00
Skróty wiadomości co godzinę od 6.30 do 18.30
Wiadomości lokalne co godzinę od 6.31 do 18.31
Serwis sportowy 7.04, 8.04, 15.04, 17.04, 20.04
5.50 ANIOŁ PAŃSKI 6.16 NAUCZANIE JANA PAWŁA II 6.44 EWANGELIARZ 7.15 PATRON DNIA 7.44 JEST SUPER 7.55 KALENDARZ HISTORYCZNY 8.05-8.50 PULS DNIA 8.12 TWARZA W TWARZ (gość Plusa) 8.38 PIOTR SEMKA NADAJE (przebieg prasy) 8.47 NAUCZANIE JANA PAWŁA II 9.05 NASZ STYL 10.47 20 LAT PONTYFI-

KATU JANA PAWŁA II 11.06 KONKURSY W PLUSIE 11.38 RADIO PLUS POMOC 11.50 ANIOŁ PAŃSKI 12.04 PULS DNIA 13.44 EWANGELIARZ 14.15 ŚWIECI PAŃSCY 14.38 RADIO PLUS POMOC 14.44 POŚLANNICTWO BŁ. S. FAUSTYNY 15.05 PLUSY DODATNIE, PLUSY UJEMNE 16.04 PULS DNIA 17.05 PULS WARSZAWY 17.30 DZIENNIK RADIA WATYKAŃSKIEGO 17.49 20 LAT PONTYFIKATU JANA PAWŁA II 17.52 ŚWIECI PAŃSCY 18.04 PULS DNIA 18.34 DAWID FOX SHOW 20.54 NAUCZANIE JANA PAWŁA II 21.05 DEBATA RADIA PLUS (pon. czw.) 21.05 PIĄTKI Z PUSEM (pt.) 22.30 AUDYCJA RADIA WATYKAŃSKIEGO 22.50 NAUCZANIE KOŚCIOŁA (pon. czw.) 23.05 POCIESZENIE I STRAPIENIE (pon.-czw.) 1.00 NOC W PLUSIE MUZYKA

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 Frasier [52] – serial USA
8.20 Giełda
8.30 Wiadomości
8.45 Śmieciostuka
9.10 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 Teraz jest wojna [5/10]
11.00 Aukcja, czyli jak kupić...
11.20 Jak chronić prawa człowieka?
11.40 Katalog zabytków – Szalowa
11.50 Anatomia sukcesu
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Magazyn notowań
12.45 How are you? Zagadka [6]
12.50 Od kuchni – Nurek
13.15 Tajniki matematyki
13.30 Szkoła wspinaczki (powt.)
13.35 Wszechświat według Stephena Hawkinga [2/12]
14.05 Śmieciostuka (powt.)
14.30 Teleexpress Junior
14.40 Serial dla młodzieży
15.05 Raj
15.35 Rower Błażeja
16.00 Moda na sukces [698]
16.25 Studio Kom. Wyborczych
17.00 Teleexpress
17.25 Klan [125]
17.50 Gość Jedyński
18.00 Rynek – mag. gospodarczy
18.25 360 stopni dookoła ciała
18.50 Reporter
19.00 Wieczorynka: Mały Miś
19.30 Wiadomości
20.10 J.A.G. Wojskowe Biuro Śledcze [5] – serial USA
21.00 Program publ.
21.15 W centrum uwagi
21.35 Czas na dokument – Prawdziwy Ojciec Chrzestny
22.30 W interesie publicznym
23.05 Wiadomości
23.20 Program publicystyczny
23.55 Zbrodniczy pakt – film USA
1.25 Filmówka (powt.)

TVP 2

7.25 Sport telegram (powt.)
7.30 Dziennik krajowy
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 Złotopolscy [12] – telenowela TVP (powt.)
9.00 Świat kobiet
9.30 Sławni i bogaci [3] – serial dok. prod. angielskiej
10.00 Mitologia z Sir Peterem Ustinovem [3] – Posejdon – władca mórz – serial dok.
10.30 Grupa specjalna Eko [8] – serial anim.
11.00 Zapach perfum [3] – serial obyczajowy
12.00 Koc – Komiczny Odcinek Cykliczny (powt.)
12.30 Familiada – teleturniej
13.00 Panorama
13.20 Dziennik krajowy (powt.)
13.40 Przodkowie Adama [4] – serial komediowy
14.15 Akademia Humoru Marcina Dańca
14.50 Studio urody (powt.)
15.05 Studio Kom. Wyborczych
16.00 Panorama
16.10 W okolicy Stwórcy
16.25 Krzyżówka szczęścia
17.00 Studio Kom. Wyborczych
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Va banque – teleturniej
19.05 Kocham kino
19.35 Muzyczny gwiazdowski – Izabela Trojanowska
20.00 Film dok.
21.00 Z Archiwum X – serial USA
21.50 Dwójkomania
22.00 Panorama
22.35 Sport telegram
22.40 Ekspres reporterów
23.15 Kocham kino: Historia Liliany – dramat prod. austral.
0.50 III Międzynarodowy Konkurs im. Stanisława Moniuszki

POLSAT

6.00 Poranek z Polsatem
7.45 Polityczne graffiti
7.55 Poranne informacje
8.00 Garfield [80] – serial animowany
8.30 Renegat [74]
9.30 Żar młodości [545] – serial obyczajowy
10.30 Komisarz Rex [27] – serial
11.30 Baza Pensacola [5] – USA (1997–87)
12.30 Idź na całość
13.30 Link Journal
14.00 Kalambury
14.30 Piramida
15.00 Maski [30] – serial animowany dla dzieci
15.25 Drzewko szczęścia: gra-zabawa
15.50 Michael Logozzo gorąco poleca – mag. kulinarny
16.00 Informacje
16.15 Sto procent dla każdego
16.45 Herkules – USA (1994)
17.45 Świat według Bundych [139]
18.15 Pomoc domowa [48] – serial kom.
18.45 Informacje
19.05 Powrót Supermana [73]
20.00 13 Posterunek [6] – serial komediowy
20.30 Film tygodnia – Cień, USA (1994)
20.50 Losowanie LOTTO
22.25 Telewizyjne Biuro Śledcze
23.05 Wyniki losowania LOTTO
23.10 Informacje i biznes informacyjne
23.30 Polityczne graffiti
23.40 Izba gmin – Izba Gmin
0.10 Motowiadomości
0.10 Muzyka na BIS

TVN

7.00 Wędrowiec [11] – serial przygodowy, W. Bryt.
7.45 Delfy [8] – serial anim.
8.10 Nowe przygody Różowej Pantery [13] – serial anim.
8.35 Miasto piosenki [1] – serial animowany dla dzieci
9.00 DeDe Reporter – program dla dzieci
9.15 Horoskop Davida Harklaya
9.30 Esmeralda [26] – obycz.
10.30 Manuela [97] – telenowela
11.30 Jolanda [191] – telenowela
12.00 Telesklep
12.30 Czas to pieniądz – teleturniej
13.00 Rodziców nie ma w domu [5] – serial, Polska
13.30 Fakty, ludzie, pieniądze
13.55 Delfy [8] – serial anim.
14.20 Nowe przygody Różowej Pantery [13] – serial anim.
14.45 Miasto piosenki [1] – anim.
15.15 W naszym kręgu [133] – serial dla młodzieży
15.45 Szkoła złamanych serc [256] – serial dla młodzieży
16.15 Pacific Drive [147] – serial obyczajowy, Australia
16.45 Co za dzień – program rozrywkowy
17.15 TVN Fakty Regionalne
17.30 Nie do wiary – opowieści niesamowite
18.00 Esmeralda [27] – serial obyczajowy, Meksyk
19.30 Bezpieczna kasa Briana – teleturniej
20.00 Flodderowie – ostateczna rozgrywka – komedia
22.20 Ojcowie [6] – film z serii Del-laventura, USA
23.50 Automaniak – magazyn motoryzacyjny
0.20 Sprawiedliwi [6] – serial
1.20 Supergliny – magazyn polityczny
1.50 Granie na ekranie – program rozrywkowy

NASZA TV

7.45 Świat biznesu – magazyn gospodarczy
8.00 Zaginione miasto [13] – serial dla młodzieży, W. Bryt.
8.30 Opiekunki [16] – serial obyczajowy, Hiszpania
9.00 Nie ma jak w domu [16] – serial obyczajowy, Australia
9.30 Horoskop na dziś
9.35 Płonąca pochodnia [31.32] – serial obyczajowy, Meksyk
10.30 Loving [61] – serial USA
10.55 Wielcy kreatorzy mody [16] – serial dokumentalny, Kanada
11.25 City [188] – serial USA
11.50 Antonella [105] – serial, Argentyna
12.45 Nasz sklep – zakupy w TV
13.30 City [189] – serial USA
13.55 Horoskop na dziś
14.00 Antonella [106] – serial
15.00 Wielcy kreatorzy mody [17] – serial dokumentalny
15.30 Loving [62] – serial USA
16.00 Zaginione miasto [14] – serial dla młodzieży, W. Bryt.
16.30 Opiekunki [17] – serial obyczajowy, Hiszpania
17.00 Nie ma jak w domu [17] – serial obyczajowy, Australia
17.30 Kobieta być
17.50 Nasze wiadomości
18.00 Tylko jedno życie [17] – serial USA
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Podaj dalej – teleturniej
20.00 Amerykańskie graffiti – film obyczajowy USA
21.55 Wieczór z wampirem – talk show Wojtki Jagielskiego
23.00 Nasze wiadomości
23.20 Wytrychy damski
23.50 Horoskop na jutro
23.55 Ludwik [cz. I] – film historyczny, Włochy

Wspólne pasmo:

7.00 Król Artur i Kwadratowi Rycerze Okrągłego Stołu – serial anim.
7.25 Dżungla rytmów – serial anim.
7.30 Podróże bez biletu – pr. popularnonaukowy dla młodz.
8.30 Indianie północnoamerykańscy – serial dok.
9.05 Maria z przedmieścia – serial fab.
9.25 Kopciuszek – bajka anim.
9.50 Smithsoniani świat – serial popularnonaukowy
10.50 Aktualności europejskie –

mag. publ. 11.20 Henry Miller – film biog.-dok. 12.20 Agent nr 1 – dramat wojenny 14.00 Gąski, gąski do domu – film dok. 16.35 Maria z przedmieścia – serial fab. (powt.) 17.00 Wybory samorządowe 19.30 Motocyklem dookoła świata – serial dok. 20.00 Smithsoniani świat – serial popularnonaukowy (powt.) 21.00 Magazyn żużlowy 22.00 Agent nr 1 – dramat obycz. 23.35 Mongolia – cud natury – film dok.

TV POLONIA

7.00 TV Polonia zaprasza. Program dnia 7.05 Dziennik krajowy 7.25 Sport telegram 7.30 Dziecko, troski i radości [6] – Żabkowanie – magazyn 7.45 Domostwa [6] – program poradnikowy 8.00 Południk 19. 8.20 Kolorowe nutki – program muzyczny dla dzieci 8.30 Kot w butach [24/26] – serial animowany (powt.) 9.00 Wiadomości 9.10 Mówi się... – program poradnikowy (powt.) 9.30 Wahadło – film fab. prod. polskiej (powt.) 10.40 Tubądzin – potęga skoku (powt.) 11.10 Jestem zakochana – program rozrywkowy (powt.) 12.00 Wiadomości 12.30 Klan – serial prod. polskiej 12.55 Auto-Moto-Klub – magazyn sportów motorowych (powt.) 13.05 Krzyżówka szczęścia (powt.) 13.30 Kowalski i Schmidt (powt.) 14.00 Polonia: Capital City [5/10] – Emisja Schoenfelda – serial prod. angielskiej (powt.) 14.50 Dziennik telewizyjny (powt.) 15.00 Panorama 15.20 Program dnia 15.30 Pogranicze – reportaż Artura Głowackiego 16.00 Klan – serial prod. polskiej 16.25 Stawiam na Tolka Banana [3/7] – Julek – serial dla młodych widzów 17.00 Teleexpress 17.15 Zaproszenie – Suwalskie zauroczenia – program krajoznawczy 17.35 Tylko Muzyka – Skróty Ligi Przebojów 19.00 Tata, a Marcin powiedział [230] 19.10 Reporter 19.20 Dobranocka: Fortele Jonatana Kota [3/13] – Pod prąd – serial anim. 19.30 Wiadomości 19.55 Prognoza pogody 20.00 Rodzina Polanieckich [1/7] – Panna Marynia – serial prod. polskiej 21.20 Sen – Edyta Bartosiewicz 21.50 Wieczór reporterski – Skok przez dziurę – reportaż 22.10 Droga śmierci – reportaż 22.30 Panorama 23.05 W centrum uwagi 23.20 Viva il canto – Cieszyn'98 0.50 Fortele Jonatana Kota [3/13] – Pod prąd – serial anim. 1.00 Wiadomości (powt.) 1.30 Tylko Muzyka Liga Przebojów – propozycje (powt.) 2.30 Panorama (powt.) 3.05 Rodzina Polanieckich [1/7] – Panna Marynia – serial prod. polskiej 4.25 Sen – Edyta Bartosiewicz (powt.) 5.05 Sport z satelity – Magazyn żużlowy 5.35 Klan serial prod. polskiej 6.00 W centrum uwagi (powt.) 6.15 Tylko Muzyka – Skróty Ligi Przebojów (powt.) 6.40 Zaproszenie Suwalskie – zauroczenia

POLSAT 2

6.00 Przytul mnie 7.00 Program muzyczny 7.30 Program muzyczny 8.00 TV Shop 8.30 Kapitan Jastrząb [27] – serial animowany dla dzieci 9.00 Power Rangers [106] – serial dla młodzieży 9.30 Robocop [2] 10.30 Allo, Allo [6] – serial komediowy 11.00 Bobby kontra wapniaki [6] – serial komediowy 11.30 Żar młodości [553] – kanadyjski serial obyczajowy 12.30 Tajemnicza dama [148] – telenowela 13.30 Program

muzyczny 16.00 Domek na prerii [25] 17.00 Informacje 17.10 Sally czarownica [10] 17.35 Power Rangers [87] 18.00 Bobby kontra wapniaki [7] 18.30 Allo, allo, [7] 19.00 Micaela [35] 20.00 Dziwny traf [2] – serial sensac. 21.00 Spragniony pocałunków – Francja-Włochy 22.40 Obraz w czerni

RTL 7

6.25 Ukryta kamera – program rozrywkowy 6.45 Na zawsze – serial obyczajowy 7.30 Teleshopping 8.00 Miłość i dyplomacja – serial obyczajowy 8.25 Sunset Beach – serial obyczajowy 9.10 Odjazdowe kreskówki: Kacper, Niebezpieczne dinozaury, Exosquad 10.30 Breezy – film obyczajowy, USA 12.20 Quincy – serial kryminalny 13.10 Ukryta kamera – program rozrywkowy 13.30 Teleshopping 14.05 Na zawsze – serial obyczajowy 14.55 Miłość i dyplomacja – serial obyczajowy 15.20 Odjazdowe kreskówki: Kacper, Niebezpieczne dinozaury, Exosquad 16.45 Sunset Beach – serial obyczajowy 17.35 Dziewczyna z komputera – serial dla młodzieży 18.00 Oblicza Nowego Jorku – serial sensacyjny 18.50 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny oraz prognoza pogody 19.00 Zoom – magazyn sensacji 19.30 Podaj dalej – teleturniej 20.00 Amerykańskie graffiti – film obyczajowy, USA 21.55 Wieczór z wampirem – talk show Wojciecha Jagielskiego 23.00 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny oraz prognoza pogody 23.15 Najeźdźcy – serial SF 0.05 Świat pana trenera – serial komediowy 0.30 Kariera maklera – serial obyczajowy 1.15 Dziewczyna z komputera – serial dla młodzieży 1.35 Oblicza Nowego Jorku – serial sensacyjny 2.15 Zoom – magazyn sensacji 2.40 Podaj dalej – teleturniej

HBO

9.00 Hokeiści – obyczajowy, Kanada 10.35 Fenomen – obyczajowy USA 12.40 Bunt młodych uchatek – przyrodniczy, W. Brytania 13.35 Obcy – Oni żyją – dokumentalny USA 14.25 Miami rhapsody – komedia romantyczna USA 16.00 Walka o puszcę żubrów – przyrodniczy, W. Brytania 16.55 Władca ksiąg – familijny USA 18.10 Szkodnik – komedia, USA 19.35 O filmie: Szczęśliwego Nowego Jorku – dokumentalny 20.00 O Angliki, który wszedł na wzgórze, a zszedł z góry – komedia, W. Brytania 21.35 Krytyczna terapia – thriller USA 23.30 Fenomen – obyczajowy, USA 1.30 W obronie dzieci – dokumentalny, W. Brytania 2.25 Brylanty pani Zuzy – kryminalny, Polska 3.45 Przywódca – dramat USA

TVP KATOWICE

8.00 Sport opolski 14.30 Wita Studio Regionalne – Gość dnia 14.40 Trzy po trzy – teleturniej dla dzieci 15.05 Studio Komitetów Wyborczych 16.15 Studio Regionalne – Gość dnia 16.25 Flesz – Aktualności 17.00 Studio Komitetów Wyborczych 17.30 Zbliżenia 18.00 Panorama 18.10 Aktualności – program informacyjny 18.30 „Lala” – liga szkół średnich 19.20 Studio Regionalne 21.30 Aktualności – progr. inform. 21.45 Temat dnia

KRAKÓW

8.00 Kronika 8.10 Słodki ciężar – mag. rodzinny 14.30 Zuzia i jej przyjaciele – serial kukielkowy 15.05 Wybory samorządowe 16.00 Program dnia 16.05 Nasza antena 16.10 Kronika 16.15 Legendy piłki 17.35 Pejzaż regionalny 18.00 Ludzie i wydarzenia 18.10 Kronika 18.30 Z cyklu: Portrety – pr. publ. 19.00 Z kart krakowskiego archiwum 19.15 Temat dnia – pr. publ. 21.30 Kronika 21.45 Sport 21.50 Nasza antena

WROCŁAW

6.50 Program dnia 8.00 Fakty 8.15 Fakty-Releks 14.35 Wizja przyszłości – serial dok. 15.05

Przepytywanka 15.35 Jest sprawa 16.00 Fakty 16.05 Mówmy swoje 17.30 Regionalny magazyn gospodarczy 18.00 Twoja TV Wrocław 18.10 Fakty 18.30 Śląska sekretiera 19.00 Kultura bez retuszu 21.30 Fakty 21.45 Fakty-Releks

WOT

8.00 Kurier poranny 8.10 Mediator 8.28 Pogoda dla Warszawy i okolic 14.30 Rozmowa dnia 14.50 Program dnia 15.00 Komunikaty wyborcze 15.05 Program wyborczy 16.00 Co, Gdzie, Kiedy? 16.10 Dżingiel 16.55 Komunikaty wyborcze 17.00 Program wyborczy 17.37 Wiadomości kuryera 17.45 Reportaż dnia 18.00 Panorama 18.10 TKW 18.28 Pogoda dla Warszawy 18.30 Co, Gdzie, Kiedy? 18.40 Co czeka przyszłych radnych 19.00 Komunikaty i ogłoszenia 19.05 40 lat... 19.25 Temat dnia 21.30 TKW 21.38 Pogoda dla Warszawy 21.40 Rozmowa dnia

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 Dobre obyczaje [11/13]
8.20 Gielda
8.30 Wiadomości
8.45 A...Psik!
9.10 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 Milagros [85/200]
10.50 Lumen 2000
11.20 ABC brydża
11.30 Mały Leksykon Wielkiej Polityki
11.40 Co orzeknie sąd
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Magazyn notowań
12.45 Abecadło kina [1]
13.05 Dzieje Uniwersytetu Wileńskiego
13.35 Arcydziela [3] – film dok.
13.45 Saga rodu Ganzegal [6]
14.00 A...Psik! (powt.)
14.30 Teleexpress Junior
14.40 Serial dla młodzieży
15.05 Rower Błękitny
15.50 Flesz – Wiadomości
16.00 Moda na sukces [699]
16.25 Studio Kom. Wyborczych
17.00 Teleexpress
17.25 Klan [126] – telenowela TVP
17.50 Gość Jedyński
18.00 Miliard w rozumie
18.30 Kwadrans na kawę
18.50 Reporter
19.00 Wieczorynka: Muminki
19.30 Wiadomości
20.10 Podwójne życie Rebecki Cross – film fab. USA
21.45 W centrum uwagi
22.10 Kronika kryminalna
22.30 Kup pan cegłę – magazyn mediów i reklamy
23.00 Wiadomości
23.15 Rozmowy na koniec wieku
23.55 Pod naszym drzewem rosną tulipany – film fab.
1.35 Polskie stada i stadniny...

TVP 2

7.30 Dziennik krajowy
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 Złotopolscy [13] – telenowela TVP (powt.)
9.00 Świat kobiet
9.30 Sławni i bogaci [4] – serial dok. prod. angielskiej
10.00 Mitologia z Sir Peterem Ustinovem [4] – Demeter
10.30 Grupa specjalna Eko [9] – serial anim. prod. australijskiej
11.00 Doktor z alpejskiej wioski [1/13] serial
11.50 Artysta Torvill Dean – łyżwiarstwo figurowe
13.00 Panorama
13.20 Dziennik krajowy powt.
13.40 Przodkowie Adama [5] – serial komediowy prod. angielskiej
14.10 Akademia Humoru Marcina Dańca
14.50 Studio urody
15.05 Studio Komitetów Wyborczych
16.00 Panorama
16.10 Kościół polskokatolicki w USA i Szwajcarii
16.30 5x5 wygramy razem
17.00 Studio Komitetów Wyborczych
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Jeden z dziesięciu – teleturniej
19.05 Reporterzy Dwójki przedstawiają
19.35 Jeden na jeden – program Wł. Szaranowicza
20.00 M.A.S.H. [113] – serial USA
20.30 Kroniki bractwa Cadfaela [4/13] – serial prod. angielskiej
21.50 Dwójkomania
22.00 Panorama
22.40 Pilot Gnyū – na przekór nieważności
23.30 Wieczór artystyczny Okna
0.10 Wieczór artystyczny – Art Noc

POLSAT

6.00 Poranek z Polsatem
7.45 Polityczne graffiti
7.55 Poranne informacje
8.00 Maska [30] – serial animowany
8.30 Powrót Supermana [73]
9.30 Żar młodości [546] – serial obyczajowy
10.30 Herkules – serial
11.30 Nocny patrol [18] – amerykański serial
12.30 Bumerang
13.00 4 x 4 – magazyn motoryzacyjny
13.30 Disco Relax
14.30 Miłość od pierwszego wejrzenia
15.00 Garfield [81] – serial animowany
15.30 Link Journal
16.00 Informacje
16.15 Piramida
16.45 Star Trek: Stacja Kosmiczna [50]
17.45 Świat według Bundych [140] – serial komediowy
18.15 Życie jak poker [2] – telenowela
18.45 Informacje
19.05 Renegat [75]
20.00 Był sobie złodziej [6] – USA (1997). wyk. John Woo
20.50 Losowanie LOTTO i Szczerbatego Numerka
21.00 Ostry dyżur [77] – serial obyczajowy
21.55 Tok Szok w Polsce
22.55 Wyniki losowania LOTTO
23.00 Informacje i biznes informacyjne
23.20 Polityczne graffiti
23.35 Hotel New Hampshire – Kanada (1972), reż. Tony Richardson
0.30 Muzyka na BIS
3.20 Pożegnania

TVN

6.55 Dzień dobry w TVN
7.00 Ojcowie [6] – film z serii Del-laventura, USA
7.45 Delfy [9] – serial anim.
8.10 Nowe przygody Różowej Pantery [14] – serial anim.
8.35 Miasto piosenki [2] – serial anim.
9.00 Rodziców nie ma w domu [5] – serial, Polska
9.30 Esmeralda [27] – telenowela
10.30 Manuela [98] – telenowela
11.30 Jolanda [192] – telenowela
12.30 Bezpieczna kasa Briana – teleturniej
13.00 Wszystko albo nic – teleturniej
13.55 Delfy [9] – serial anim.
14.20 Nowe przygody Różowej Pantery [14] – serial anim.
14.45 Miasto piosenki [2] – serial anim.
15.15 W naszym kręgu [134] – serial dla młodzieży, Australia
15.45 Szkoła złamanych serc [257] – serial dla młodzieży, Australia
16.15 Pacific Drive [148] – serial obyczajowy, Australia
16.45 Co za dzień – program rozrywkowy
17.30 Teleplotki – kulisy wielkiego świata
18.00 Esmeralda [28] – telenowela
19.30 Czas to pieniądz – teleturniej
20.00 Beverly Hills 90210 [24] – serial obyczajowy, USA
21.00 Melrose Place [83] – serial obyczajowy, USA
22.00 Pani komisarz [22] – serial sensacyjny, Niemcy
23.00 TVN Fakty
23.30 W mrocznym kręgu – reportaż
23.45 Beverly Hills 90210 [24] – serial obyczajowy, USA
0.35 Big Star Party – superlista
1.15 Granie na ekranie

NASZA TV

8.00 Zaginione miasto [14] – serial dla młodzieży
8.30 Opiekunki [17] – serial obyczajowy, Hiszpania
9.00 Nie ma jak w domu [17] – serial obyczajowy, Australia
9.30 Horoskop na dziś
9.35 Płonąca pochodnia [33.34] – telenowela
10.30 Loving [62] – serial, USA
10.55 Wielcy kreatorzy mody [17] – serial dok., Kanada
11.25 City [189] – serial USA
11.50 Antonella [106] – telenowela
13.30 City [190] – serial USA
13.55 Horoskop na dziś
14.00 Antonella [107] – telenowela
15.00 Wielcy kreatorzy mody [18] – serial dok.
15.30 Loving [63] – serial, USA
16.00 Zaginione miasto [15] – serial dla młodzieży
16.30 Opiekunki [18] – serial obyczajowy
17.00 Nie ma jak w domu [18] – serial obyczajowy
17.30 Kobieta być – program Pauliny Smaszcz ze Studia AGNES
17.50 Nasze wiadomości
18.00 Tylko jedno życie [18] – serial, USA
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Podaj dalej – teleturniej
20.00 Odłot – komedia obyczajowa, USA
21.35 Adwokat i prokurator [4] – serial krym.
22.25 Nasze wiadomości
22.45 Nasze auto – magazyn motoryzacyjny
23.15 Horoskop na jutro
23.20 Dochodzeniówka [4] – serial krym.

Wspólne pasmo:

7.00 Owadolandia – serial anim.
7.15 Sówka Pusia poznaje świat – serial anim.
7.20 Dżungla rytmów – serial anim.
7.30 Tropiciele gwiazd – serial fab.
8.30 Magazyn żużlowy (powt.)
9.00 Maria z przedmieścia – serial fab.
9.25 Kopciuszek – serial anim.
9.50 Obszary Niemiec – serial dok.
10.50 Lessing – serial dok.
11.20 Środowisko wodne i jego mieszkańcy – film przyrod.
11.50 Ekspres-

sje – mag. reportaży kulturalnych
12.20 Nauczyciel – serial fab.
13.50 Kontakt – mag. publ.
16.35 Maria z przedmieścia – serial fab. (powt.)
17.00 Wybory samorządowe
19.30 Czas ogrodów – serial dok.
20.00 Obszary Niemiec – serial dok. (powt.)
21.00 Ekspresje – mag. reportaży kulturalnych (powt.)
22.00 Nauczyciel – serial fab.
23.30 Lessing – serial dok.
0.00 Sekret kryminalistyki – serial dok.

TVP KATOWICE

8.00 Program na bis
14.30 Wita Studio Regionalne
14.40 Kleks
15.05 Studio Komitetów Wyborczych
15.35 Zbliżenia
16.20 Studio Regionalne
16.25 Flesz – Aktualności
17.00 Studio Komitetów Wyborczych
17.30 Sport
17.50 Portrety miast i firm
18.00 Panorama
18.10 Aktualności – progr.inform.
18.25 Wiadomości sportowe
18.30 Telemikser
21.30 Aktualności – progr.inform.
21.35 Wiadomości sportowe
21.45 Temat dnia

KRAKÓW

8.00 Kronika
8.10 Kufer Babci Aliny – krakowski mag. domowy (powt.)
14.30 Inne sprawy, inni ludzie, inne światy... – serial dla młodzieży
15.05 Wybory samorządowe
16.00 Program dnia
16.05 Nasza antena
16.10 Kronika
16.15 Klub działkowicza – pr. publ.
17.35 9 i 1/2 – program reporterów
18.00 Ludzie i wydarzenia
18.10 Kronika
18.30 Tak było. Jak jest?
19.15 Temat dnia – pr. publ.
21.30 Kronika
21.45 Sport
21.50 Nasza antena

WROCŁAW

6.50 Program dnia
8.00 Fakty
8.15 Fakty – Refleks
15.35 Truskawkowe studio
16.00 Fakty
16.05 Mówmy swoje
17.30 Raport
18.00 Twoja TV Wrocław
18.10 Fakty
18.30 Moda i uroda
19.00 Spotkania z muzyką poważną
21.30 Fakty
21.45 Studio Sport

WOT

8.00 Kurier poranny
8.10 Nestor
8.28 Pogoda dla Warszawy i okolic
14.30 Rozmowa dnia
14.50 Program dnia
15.00 Komunikaty wyborcze
15.05 Program wyborczy
15.35 TKW
16.00 Co. Gdzie. Kiedy?
16.10 Telebajt
16.55 Komunikaty wyborcze
17.00 Program wyborczy
17.37 Wiadomości kuryera
17.45 Reportaż dnia
18.00 Panorama
18.10 TKW
18.28 Pogoda dla Warszawy
18.30 Co. Gdzie. Kiedy?
18.40 Zyski, straty, nadzieje
19.00 Komunikaty i ogłoszenia
19.05 Warszawa znana i nieznana
19.25 Temat dnia
21.30 TKW
21.38 Pogoda dla Warszawy
21.40 Rozmowa dnia

TV POLONIA

7.00 TV Polonia zaprasza. Program dnia, serwis informacji lokalnych z ośrodków TVP
7.05 Dziennik krajowy
7.25 Sport-telegram
7.30 Kwadrans z medycyną [6] – Coś na ząb
7.45 Dania do podania – Belfsztyki marynowane
8.00 Koszałek Opalek [6] – program dla dzieci
8.20 Tęczowa bajeczka
8.30 Hrabia Kaczula [4/44] – Kaczka z brokułami
9.00 Wiadomości
9.10 Na skrzydłach Ikara [1] – Pionierzy przestworzy
9.30 Rodzina Polanieckich [1/7] – Panna Marynia
10.45 Benefis Szymona Szurmiejca
12.00 Wiadomości
12.30 Klan – serial prod. polskiej
12.55 Pocztylion
13.05 Tylko Muzyka
13.30 Kronika końca wieku
14.00 Tylko Muzyka
15.00 Panorama
15.20 Program dnia
15.30 Dialogi z przeszłością
16.00 Klan – serial prod. polskiej
16.30 Muzyczne koło
17.00 Teleexpress
17.15 Przegląd Prasy Polonijnej
17.35 Krzyżówka szczęścia teleturniej
18.00 Najważniejszy dzień życia
18.55 Polska-Świat 2000 [1]
19.10 Reporter
19.20 Dobranocka: Plastusiowy pamiętnik [7] – O kleksie z kałamarza, co na nikogo nie zważa
19.30 Wiadomości
19.55 Prognoza pogody
20.00 Reżyser miesiąca – Szansa + film fab. prod. polskiej
21.30 Polska-NATO [6] – reportaż Mirosława Jasińskiego
21.50 Szybie z resztek [1] – program rozrywkowy
22.30 Panorama
23.05 W centrum uwagi
23.20 Hatif – film dok.
23.50 Opinie: program publicystyczny
0.15 Opolskie talenty
0.30 Przegląd Prasy Polonijnej
0.45 Program dnia
0.50 Plastusiowy pamiętnik [7] – O kleksie z kałamarza, co na nikogo nie zważa
1.00 Wiadomości powt.
1.25 Sport
1.27 Prognoza pogody (powt.)
1.30 Najważniejszy dzień życia
2.30 Panorama (powt.)
3.05 Reżyser miesiąca – Szansa – film fab.
4.35 Polska-NATO [6] – Szczecin – reportaż
4.55 Szybie z resztek [1] – program rozrywkowy powt.
5.35 Klan – serial prod. polskiej
6.00 W centrum uwagi (powt.)
6.15 Krzyżówka szczęścia
6.45 Magazyn kulturalny (powt.)

POLSAT 2

6.00 Przytul mnie
7.00 Program muzyczny
8.00 TV Shop
8.30 Sally czarownica [18] – serial anim.
9.00 Power Rangers [827] – serial dla młodzieży
9.30 Dziwny traf [2] – serial sens.
10.30 Allo, Allo [7] – serial komediowy
11.00 Bobby kontra wapniaki [7]
11.30 Żar młodości [554] – kanadyjski serial obyczaj.
12.30 Micaela [35]
13.30 Program muzycz-

ny
16.00 Domek na prerii [26] – serial obyczaj.
17.00 Informacje
17.10 Kapitan Jastrząb [28]
17.35 Power Rangers [108]
18.00 Bobby kontra wapniaki [8] – serial
18.30 Allo, Allo [8] – serial kom.
19.00 Tajemnicza dama [149] – telenowela
20.00 Central Park West [2]
21.00 Mroczne koronki, USA (1960), reż. David Miller
22.55 Strach, USA
0.30 Przytul mnie

RTL 7

6.25 Ukryta kamera – program rozrywkowy
6.45 Na zawsze – serial obyczajowy
7.30 Teleshopping
8.00 Miłość i dyplomacja – serial obyczajowy
8.25 Sunset Beach – serial obyczajowy
9.10 Odjazdowe kreskówki: Kacper, Niebezpieczne dinozaury, Exosquad
10.30 Amerykańskie graffiti – film obyczaj.
12.25 Wieczór z wampirem – talk show
13.25 Ukryta kamera – program rozrywkowy
13.30 Teleshopping
14.05 Na zawsze – serial obyczaj.
14.55 Miłość i dyplomacja – serial obyczaj.
15.20 Odjazdowe kreskówki: Kacper, Niebezpieczne dinozaury, Exosquad
16.45 Sunset Beach – serial obyczajowy
17.35 Dziewczyna z komputera – serial dla młodzieży
18.00 Oblicza Nowego Jorku – serial sens.
18.50 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny oraz prognoza pogody
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Podaj dalej – teleturniej
20.00 Odłot – komedia obyczaj.
21.35 Adwokat i prokurator – serial krym.
22.25 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny oraz prognoza pogody
22.40 Najeżdźcy – serial SF
23.30 Świat pana trenera – serial kom.
23.55 Capital – serial dokumentalny
0.50 Dziewczyna z komputera – serial dla młodzieży
1.10 Oblicza Nowego Jorku – serial sensacyjny
1.50 Zoom – magazyn sensacji
2.15 Podaj dalej – teleturniej

HBO

8.30 Rasputin – dramat USA
10.15 Con amore – melodramat, Polska
11.55 Porwanie – dramat sensacyjny USA
13.25 Giniący ryś – przyrodniczy, W. Brytania
14.20 Pogoń za Adamem – dramat, Polska
15.50 Glupole – komedia USA
17.25 Koleżanki – familijny USA
19.00 Pani wśród władców – przyrodniczy, W. Brytania
1998
20.00 Randka z wrogiem – komedia romantyczna USA
21.45 Śledztwo nad przepaścią – thriller USA
23.40 Pacific Heights – thriller USA
1.20 Wojna mediów – dramat USA
2.55 Con amore – melodramat, Polska
4.35 Wszystko gra – komedia, Australia

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata?
7.55 Spółka rodzinna [14]
8.20 Giełda
8.30 Wiadomości
8.45 Małe musicale
9.10 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 Cagney i Lacey [113]
10.55 Szkoły za oceanem
11.20 Gotowanie na ekranie
11.30 Dom pełen zwierząt
11.40 Podstawy gry na perkusji
11.50 Anatomia sukcesu
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Magazyn notowań
12.50 Opowieści bałtyckie
13.10 Ptakolub
13.35 Zwierzęta świata [1/2]
14.00 Małe musicale (powt.)
14.30 Teleexpress Junior
14.40 Serial dla młodzieży
15.05 Rower Błażeja
15.50 Flesz – Wiadomości
16.00 Moda na sukces [700]
16.25 Studio Kom. Wyborczych
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? – quiz
17.50 Gość Jedyńki
18.00 Credo magazyn katolicki
18.30 Magazyn olimpijski
18.50 Reporter
19.00 Wieczorynka: Zaczarowany ołówek
19.15 Jutro weekend
19.30 Wiadomości
20.10 Pan i pani Smith [7]
21.00 W centrum uwagi
21.20 Zawsze po 21
21.50 Automania
22.00 Czas na dokument: Caprice – kreowanie supermodelki
22.30 Pegaz
23.00 Wiadomości
23.15 BAR„oMETR”
23.45 Aniołek – film fab.
1.15 Saga rodu Ganzegal

TVP 2

7.25 Sport – telegram powt.
7.30 Dziennik krajowy
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 Złotopolscy [14] – telenowela TVP (powt.)
9.00 Opowieści z Collegium Maius – Silva rerum
9.30 Sławni i bogaci [5] – serial
10.00 Mitologia z Sir Peterem Ustinovem [5] – Apollon – światło i harmonia
10.30 Grupa specjalna Eko [10] – serial
11.00 Buty siedmiomilowe – film fab.
12.20 Program rozrywkowy
13.00 Panorama
13.20 Dziennik krajowy (powt.)
13.40 Przodkowie Adama [6] – serial komediowy
14.10 Akademia Humoru Marcina Dańca
15.05 Studio Komitetów Wyborczych
16.00 Panorama
16.10 Studio sport MŚ w kolarstwie szosowym
16.30 5x5 wygramy razem – teleturniej
17.00 Studio Komitetów Wyborczych
17.37 Studio Komitetów Wyborczych
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Jeden z dziesięciu – teleturniej
19.05 Studio sport: Światowe Igrzyska Jeździeckie – skoki
20.05 Młodość Katarzyny Mołodaj Jekatierina
21.50 Dwójkomania
22.00 Panorama
22.35 Sport-telegram
22.40 997-magazyn kryminalny
23.10 Studio Teatralne Dwójki – Kalkwerk – Thomas Brenhard
2.15 Studio Sport

POLSAT

6.00 Poranek z Polsatem
7.45 Polityczne graffiti
7.55 Poranne informacje
8.00 Garfield [81] – serial dla dzieci
8.30 Renegat [75]
9.30 Żar młodości [547] – kanadyjski serial obyczajowy
10.30 Star Trek: Stacja Kosmiczna [50]
11.30 Ostary dyżur [77] – amerykański serial obyczajowy
12.30 Motowiadomości
13.00 Magazyn sportowy
14.30 Piramida: gra-zabawa
15.00 Maska [31] – serial dla dzieci
15.30 Czekam na telefon
16.00 Informacje
16.15 Rekin kart
16.45 Star Trek: Stacja Kosmiczna [51]
17.45 Świat według Bundych [141]
18.15 Pomoc domowa [49]
18.45 Informacje
19.05 Powrót Supermana [74]
20.00 Szpieg, który mówił za duży – USA (1980), reż. Ronald Neame
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
21.55 Przybysz [6] – USA (1997), reż. Roland Emmerich
22.55 Wyniki losowania LOTTO
23.00 Informacje i biznes informacyjne
23.20 Polityczne graffiti
23.30 Czas na biznes
0.00 4 x 4 – magazyn motoryzacyjny
0.30 Muzyka na BIS

TVN

6.30 Dzień dobry w TVN
7.00 Pani komisarz [22] – serial sensacyjny, Niemcy
7.45 Delfy [10] – serial animowany dla dzieci
8.10 Nowe przygody Różowej Pantery [15] – serial animowany dla dzieci
8.35 Miasto piesprawa [3] – serial animowany dla dzieci
9.00 Rzut za 3 – następcy Jordana
9.30 Esmeralda [28] – serial obyczajowy, Meksyk
10.30 Manuela [99] – telenowela, Argentyna
11.30 Jolanda [193] – telenowela, Argentyna
12.00 Telesklep
12.30 Czas to pieniądz – teleturniej
13.00 Big Star Party – superlista
13.55 Delfy [10] – serial animowany dla dzieci
14.20 Nowe przygody Różowej Pantery [15] – serial animowany dla dzieci
14.45 Miasto piesprawa [3] – serial animowany dla dzieci
15.15 W naszym kręgu [135] – serial dla młodzieży, Australia
15.45 Szkoła złamanych serc [258]
16.15 Pacific Drive [149] – serial
16.45 Co za dzień – program rozrywkowy
17.30 Maraton uśmiechu
18.00 Esmeralda [29] – serial obyczajowy
19.30 Bezpieczna kasa Briana – teleturniej
20.00 Ofiary ofiarom – film obyczajowy, USA
21.55 Milenium [6] – serial sens.
23.25 Magia kina [27] – serial dokumentalny
23.55 Melrose Place [83] – serial obyczajowy USA
0.55 MTV – Eric Clapton
1.40 Granie na ekranie – program rozrywkowy

NASZA TV

7.45 Świat biznesu – magazyn gospodarczy
8.00 Zaginione miasto [15] – serial dla młodzieży
8.30 Opiekunki [18] – serial obycz.
9.00 Nie ma jak w domu [18] – serial obycz.
9.30 Horoskop na dziś
9.35 Płonąca pochodnia [35,36] – serial obycz.
10.30 Loving [63] – serial USA
10.55 Wielcy kreatorzy mody [18] – serial dok.
11.25 City [190] – serial
11.50 Antonella [107] – serial
12.45 Nasz sklep – zakupy w TV
13.30 City [191] – serial USA
13.55 Horoskop na dziś
14.00 Antonella [108] – serial
15.00 Wielcy kreatorzy mody [19] – serial dok.
15.30 Loving [64] – serial USA
16.00 Zaginione miasto [16] – serial dla młodzieży
16.30 Opiekunki [19] – serial obycz.
17.00 Nie ma jak w domu [19] – serial obycz.
17.30 Kobieta być – program Pauliny Smaszcz
17.50 Nasze wiadomości
18.00 Tylko jedno życie [19] – serial, USA
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Podaj dalej – teleturniej
20.00 Columbo [4] – serial krym.
21.20 Wydział zabójstw [4] – serial krym.
22.15 Na wakacjach [7] – serial obycz.
22.40 Nasze wiadomości
23.00 Na ryby – magazyn wędkarski
23.30 Horoskop na jutro
23.35 Ośmiornica [37] – serial krym.
0.35 Techno party – program muzyczny

Wspólne pasmo:

7.00 Przygody Guliwera – serial anim.
7.20 Dżungla rytmów – serial anim.
7.30 Czy wiecie, że...? – pr. popularnonaukowy dla młodz.
8.30 Cudowny świat zwierząt Australii – serial przyrod.
9.00 Maria z przedmieścia – serial fab.
9.25 Kopciszek – serial anim.
9.50 Atak Manasiu – film dok.
10.40 Świat dzikich zwierząt – serial przyrod.
10.50 Bonanza jeszcze raz – film dok.
11.45 Ludzie, pasje i... – mag. o ludziach i ich

zainteresowaniach
12.10 Jesień rewolwerowca – western
13.50 Niewiarygodne sporty – serial dok.
14.10 Telewizyjna Encyklopedia Multimedialna – serial popularnonaukowy
16.30 Maria z przedmieścia – serial fab. (powt.)
17.00 Wybory samorządowe
19.30 Japońskie tradycje – serial dok.
19.50 Koty i psy – serial dok.
20.00 Atak Manasiu – film dok.
21.00 Ludzie, pasje i... – mag. o ludziach i ich zainteresowaniach
22.00 Jesień rewolwerowca – western
23.35 Niewiarygodne sporty – serial dok.

TVP KATOWICE

8.00 Program na bis
14.30 Wita Studio Regionalne – Gość dnia
14.40 Zgadula – teleturniej dla młodych widzów
15.15 Studio Komitetów Wyborczych
15.35 Zbliżenia
15.55 Daj szansę zdrowiu – magazyn medyczny
16.15 Studio Regionalne – Gość dnia
16.25 Flesz – Aktualności
17.00 Studio Komitetów Wyborczych
17.30 Teleturniej
17.50 Portrety miast i firm
18.00 Panorama
18.10 Aktualności – program informacyjny (wyd. główne)
18.30 Ale kino
18.50 Program publicystyczny
19.20 Studio Regionalne
21.30 Aktualności – program informacyjny
21.45 Temat dnia

KRAKÓW

8.00 Kronika
8.10 Rola – mag. dla rolników (powt.)
14.30 Wideowizyty – serial krajoznawczy
15.05 Wybory samorządowe
16.00 Program dnia
16.05 Nasza antena
16.10 Kronika
16.15 Magazyn rodzinny – pr. publ.
17.35 U siebie – pr. o mniejszościach narodowych
18.00 Ludzie i wydarzenia
18.10 Kronika
18.30 Życiorysy z refrenem...
19.00 Autostrada – mag. motoryz.
19.15 Temat dnia – pr. publ.
21.30 Kronika
21.45 Sport
21.50 Nasza antena

WROCŁAW

6.50 Program dnia
7.30 Czy wiecie, że...? – program popularnonauk.
7.55 Świat dzikich zwierząt – serial przyrodniczy
8.00 Fakty
8.15 Studio Sport (powt.)
8.30 Cudowny świat zwierząt Australii – serial przyrodniczy
9.00 Maria z przedmieścia – serial [185]
14.35 Rodzinna karuzela – serial fab.
15.05 Latarnik
17.05 Rumba street – program dok.
17.30 Dolnośląski Magazyn Reporterów
18.00 Twoja TV Wrocław
18.10 Fakty
18.30 Garaż – magazyn motoryzacyjny
19.00 Z kraju i z zagranicy
21.30 Fakty
21.45 Fakty-Refleks

WOT

8.00 Kurier poranny
8.10 Zyski, straty, nadzieje
8.28 Pogoda dla Warszawy i okolic
14.30 Rozmowa dnia
14.50 Program dnia
15.00 Komunikaty wyborcze
15.05 Program wyborczy
16.00 Co, Gdzie, Kiedy?
16.10 Na sportowo czyli zdrowo
16.55 Komunikaty wyborcze
17.00 Program wyborczy
17.37 Wiadomości kuriera
17.45 Autokurier
18.00 Panorama
18.10 TKW
18.28 Pogoda dla Warszawy
18.30 Co, Gdzie, Kiedy?
19.00 Komunikaty i ogłoszenia
19.05 Kronika
19.25 Temat dnia
21.30 TKW
21.28 Pogoda dla Warszawy
21.40 Rozmowa dnia

TV POLONIA

7.00 TV Polonia zaprasza. Program dnia
7.05 Dziennik krajowy
7.25 Sport-telegram
7.30 Dzieci takie jak nasze [6] – magazyn
7.45 Zrób to lepiej [6] – Ścianka działowa
8.00 Krasnal Tymoteusz – magazyn dla dzieci
8.25 Stawiam na Tolka Banana [3/7] – Julek – serial
9.00 Wiadomości
9.10 Przyrodnicy powt.
9.30 Reżyser miesiąca – Szansa – film fab. prod. polskiej
11.00 Szybiec z resztek [1] – program rozrywkowy powt.
11.30 Polska – NATO [6] – Szczecin – reportaż Mirosława Jasińskiego
12.00 Wiadomości
12.15 Przegląd Prasy Polonijnej powt.
12.30 Polska '98 (powt.)
13.05 Krzyżówka szczęścia teleturniej (powt.)
13.30 Dialogi z przeszłością
14.00 Najważniejszy dzień życia
15.00 Panorama
15.20 Program dnia
15.25 Uczmy się polskiego lekcja 6 – Proszę nie ruszać moich rzeczy
16.00 Polska '98
16.30 W krainie władcy smoków [4/26] – serial
17.00 Teleexpress
17.15 Polska piosenka. Ludzie, zjawiska, epizody
17.35 Sport z satelity III Turniej Polonia Cup w golfie
19.10 Reporter
19.20 Dobranocka: Wędrówki Rzepa [2] – Rzep i ptaki
19.30 Wiadomości
19.55 Prognoza pogody
20.00 Teatr Telewizji – Tańczyłem – Edwin O'Conner
21.15 Latarnik – magazyn kulturalny
21.55 Mdm – program rozrywkowy
22.30 Panorama
23.05 W centrum uwagi
23.20 Świnka [2/3] – Strzał w kamieniołomie
0.15 Święta Góra – reportaż Jerzego Kaliny
0.45 Program dnia
0.50 Wędrówki Rzepa [2] – Rzep i ptaki
1.00 Wiadomości
1.25 Sport
1.27 Prognoza pogody
1.30 Biografie – Jan Lebenstein
2.30 Panorama
3.05 Teatr Telewizji – Tańczyłem – Edwin O'Conner
4.20 Latarnik – magazyn kulturalny
4.55 Mdm – program rozrywkowy
5.30 Polska '98
6.00 W centrum uwagi (powt.)
6.15 Polska piosenka. Ludzie, zjawiska, epizody
6.45 Polska – Świat 2000

POLSAT 2

6.00 Przytul mnie
7.00 Program muzyczny
8.00 TV Shop
8.30 Kapitan Jastrząb [28] – serial animowany dla dzieci
9.00 Power Rangers [108] – serial dla młodzieży
9.30 Central Park West [2] – serial obyczajowy
10.30 Allo, Allo [8]
11.00 Bobby kontra wapiaki [8]
11.30 Żar młodości [555] – kanadyjski serial obyczajowy
12.30 Tajemnicza dama [149] – telenowela
13.30 Program muzyczny
16.00 Domek na prerii [27] – serial obyczajowy
17.00 Informacje
17.10 Sally czarownica [19]
17.35 Power Rangers [109]
18.00 Bobby kontra wapiaki [9] – serial
18.30 Allo, Allo [9]
19.00 Micaela [36]
20.00 Kobra [2] – amerykański serial
21.00 Topaz – USA (1969), reż.

Alfred Hitchcock
23.05 Strach – USA (1990), reż. Rockne S. O'Bannon
0.40 Przytul mnie

RTL 7

6.25 Ukryta kamera – program rozrywkowy
6.45 Na zawsze – serial obyczajowy
7.30 Teleshopping
8.00 Miłość i dyplomacja – serial obyczajowy
8.25 Sunset Beach – serial obyczajowy
9.10 Odjazdowe kreskówki: Kacper, Niebezpieczne dinozaury, Exosquad
10.30 Odlot – komedia obyczajowa USA
12.00 Adwokat i prokurator – serial kryminalny
12.50 Ukryta kamera – program rozrywkowy
13.30 Teleshopping
14.05 Na zawsze – serial obyczajowy
14.55 Miłość i dyplomacja – serial obyczajowy
15.20 Odjazdowe kreskówki: Kacper, Niebezpieczne dinozaury, Exosquad
16.45 Sunset Beach – serial obyczajowy
17.35 Dziewczyna z komputera – serial dla młodzieży
18.00 Oblicza Nowego Jorku – serial sensacyjny
18.50 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny oraz prognoza pogody
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Podaj dalej – teleturniej
20.00 Columbo – serial kryminalny
21.20 Wydział zabójstw – serial kryminalny
22.15 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny oraz prognoza pogody
22.30 Najeźdźcy – serial SF
23.20 Świat pana trenera – serial komediowy
23.45 Capital News – serial obyczajowy
0.30 Dziewczyna z komputera – serial dla młodzieży
0.50 Oblicza Nowego Jorku – serial sensacyjny
1.30 Zoom – magazyn sensacji
1.55 Podaj dalej – teleturniej

HBO

9.00 Woskowe wieże i pałace z papieru – przyrodniczy, W. Brytania
9.55 Wielkie otwarcie – obyczajowy, USA
11.40 E=mc² – obyczajowy, USA
13.15 Wielki skok – thriller, USA
14.50 Symfonia życia – obyczajowy, USA
17.10 Troll w Nowym Jorku – familijny, USA
18.25 Spec – komedia, USA
20.00 Wciąż młody – melodramat, USA
21.40 Żona pastora – obyczajowy, USA
23.40 Diabolique – thriller, USA
1.25 Spadek – dramat, USA
3.05 Mileczka ofiary – dokumentalny, W. Brytania
4.00 Za wszelką cenę – dramat, USA

TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	NASZA TV
6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wszyscy kochają Raymonda [40] – serial prod. USA 8.20 Giełda 8.30 Wiadomości 8.45 Ciuchcia – prog. dla dzieci 9.10 Mama i ja 9.30 Papierowy teatrzyk 9.45 Miganki 10.00 Miasto na luzie [14] – serial 10.45 Stawka większa niż życie 11.05 Sto lat – mag. ubezpieczeń 11.15 Zrób to lepiej 11.30 Katalog zabytków 11.40 Droga, dróżka, ścieżynką 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes rolniczy 12.20 Magazyn notowań 12.45 Słowniczek języka angielskiego 12.50 Maciek, rower i ekonomia 13.05 Święci i grzesznicy [1/6] – serial dok. prod. angielskiej 14.00 Ciuchcia – prog. dla dzieci 14.30 Telexpress Junior 14.40 Serial dla młodzieży 15.05 Rower Błażeja 15.50 Flesz Wiadomości 16.00 Moda na sukces [701] 16.25 Studio Komitetów Wyborczych 17.00 Telexpress 17.25 Jaka to melodia? – quiz 17.50 Gość Jedyński 18.05 Randka w ciemno – quiz 18.50 Tata, a Marcin powiedział 19.00 Wieczorynka: Smerfy 19.30 Wiadomości 20.10 Uciekinierzy – film fab. prod. francuskiej 21.50 W centrum uwagi 22.10 MdM 23.00 Wiadomości 23.15 Bliskie spotkania 23.45 Muzyczna noc z gwiazdą 0.30 Klan [124, 125, 126] – telenowela TVP (powt.) 1.45 Przełomy – western USA	7.25 Sport-telegram (powt.) 7.30 Dziennik krajowy 7.50 Studio urody 8.00 Program lokalny 8.30 Złotopolscy [12] – telenowela 9.00 Świat kobiet 9.30 Sławni i bogaci [3] – serial dok. prod. angielskiej 10.00 Mitologia z Sir Peterem Ustinovem [3] – Posejdon 10.30 Grupa specjalna Eko [8] – serial anim. 11.00 Zapach perfum [3] – serial obycz. 12.00 Koc – Komiczny Odcinek Cykliczny 12.30 Familiada teleturniej (powt.) 13.00 Panorama 13.20 Dziennik krajowy (powt.) 13.40 Przechodnie Adama [4] – serial kom. 14.15 Akademia Humoru Marcina Dańca 14.50 Studio urody (powt.) 15.05 Studio Komitetów Wyborczych 16.00 Panorama 16.10 W okolicy Stwórcy 16.25 Krzyżówka szczęścia teleturniej 17.00 Studio Komitetów Wyborczych 17.37 Studio Komitetów Wyborczych 18.00 Panorama 18.10 Program lokalny 18.35 Va banque – teleturniej 19.05 Kocham kino 19.35 Muzyczny gwiazdobiór – Izabela Trojanowska 21.00 Z Archiwum X – serial USA 22.00 Panorama 22.35 Sport-telegram 22.40 Ekspres reporterów 23.15 Kocham kino – Historia Liliany – dramat prod. 0.50 III Międzynarodowy Konkurs im. Stanisława Moniuszki	6.00 Poranek z Polsatem 7.45 Polityczne graffiti 7.55 Poranne informacje 8.00 Maski [31] – serial animowany 8.30 Powrót Supermana [74] 9.30 Żar młodości [548] – kanadyjski serial obyczajowy 10.30 Star Trek: Stacja Kosmiczna [51] 11.30 Był sobie złodziej [6] – USA (1997) 12.30 Dziewięciu wspaniałych 13.30 Izba gmin 14.00 Ręce które leczą 14.30 Rykowisko 15.00 Garfield [82] – serial 15.30 Derby: gra-zabawa 16.00 Informacje 16.15 Halo miliard 16.45 Komisarz Rex [28] 17.45 Świat według Bundych [142] 18.15 Pomoc domowa [50] 18.45 Informacje 19.05 Renegat [76] 20.00 Baza Pensacola [6] – USA (1997-98) 20.50 Losowanie LOTTO 21.00 Nikita [5] – serial 21.55 Posterunek Brooklyn [5] – USA (1997-98) 22.55 Ogłoszenie wyników LOTTO 23.00 Informacje 23.20 Polityczne graffiti 23.30 Biznes tydzień 23.45 Łup – USA (1990), reż. Leon Ichaso 1.25 Muzyka na BIS	6.30 Dzień dobry w TVN 6.35 Kropka nad i 6.55 Dzień dobry w TVN 7.00 Ludzie w drodze – program reporterów TVN 7.30 Pod napięciem – talk show 7.45 Delfy [11] – serial anim. 8.10 Nowe przygody Różowej Pantery [16] – serial anim. 8.35 Miasto piesprawa [4] – serial animowany dla dzieci 9.00 Salon gier komputerowych – program dla dzieci 9.30 Esmeralda [29] – serial obyczajowy 10.30 Manuela [100] 11.30 Jolanda [194] 12.00 Telesklep 12.30 Bezpieczna kasa Briana – teleturniej 13.00 Nie do wiary – opowieści niesamowite 13.30 Gotuj z Kuroniem – program kulinarny 13.55 Delfy [11] – serial anim. 14.20 Nowe przygody Różowej Pantery [16] – serial anim. 14.45 Miasto piesprawa [4] – serial animowany dla dzieci 15.15 W naszym kręgu [136] – serial dla młodzieży 15.45 Szkoła złamanych serc [259] – serial dla młodzieży 16.15 Pacific Drive [150] 16.45 Co za dzień – program rozrywkowy 17.15 TVN Fakty Regionalne 17.30 Zwariowana forsa – program rozrywkowy 18.00 Esmeralda [30] 19.00 TVN Fakty 19.30 Czas to pieniądz – teleturniej 20.00 Blues tajemników – komedia sensacyjna USA 21.45 Czcigodni mordercy – film sensacyjny 1.35 Granie na ekranie	7.45 Świat biznesu – magazyn gospodarczy 8.00 Zaginione miasto [16] – serial dla młodzieży 8.30 Opiekunki [19] – serial obyczajowy 9.00 Nie ma jak w domu [19] – serial obyczajowy 9.30 Horoskop na dzisiaj 9.35 Płonąca pochodnia [37,38] – serial obyczajowy 10.30 Loving [64] – serial USA 10.55 Wielcy kreatorzy mody [19] – serial dokumentalny 11.25 City [191] – serial USA 11.50 Antonella [108] – serial 12.45 Nasz sklep – zakupy w TV 13.30 City [192] – serial USA 13.55 Horoskop na dziś 14.00 Antonella [109] – serial 15.00 Wielcy kreatorzy mody [20] – serial dokumentalny 15.30 Loving [65] – serial USA 16.00 Zaginione miasto [17] – serial dla młodzieży 16.30 Opiekunki [20] – serial obyczajowy 17.00 Nie ma jak w domu [20] – serial obyczajowy 17.30 Kobieta być 17.50 Nasze wiadomości 18.00 Tylko jedno życie [20] – serial USA 19.00 Zoom – magazyn sensacji 19.30 Podaj dalej – teleturniej 20.00 Strefa zagrożenia [4] – serial SF USA 20.50 Najeżdźcy z kosmosu – serial SF USA 22.25 Żywioty ziemi – serial dokumentalny 22.50 Nasze wiadomości 23.10 Polityka TV – prezentuje 23.30 Horoskop na jutro 23.35 Bullet – film sensacyjny USA (1995), reż. Julien Temple, wyk.: Mickey Rourke, Ted Levine

Wspólne pasmo:

7.00 Tombik i Bibi – serial anim.
7.25 Dżungla rytmów – serial anim.
7.30 Był sobie życie – serial anim.
8.30 Belcanto – cykl poświęcony najwybitniejszym reprezentantom tego typu śpiewania
9.00 Maria z przedmieścia – serial fab.
9.25 Kopciuszek – serial anim.
9.50 Trucizna – serial dok.
10.50 Stykówki – film dok.
11.40 Sztuka i rzemiosło – serial dok.
12.10 Człowiek zwany Łazarzem – serial hist.
13.00 Deep Purple –

koncert brytyjskiej grupy rockowej 13.55 Chłopiec z Andromedy – serial fab.
14.20 Telewizyjna Encyklopedia Multimedialna – film popularnonaukowy
16.30 Maria z przedmieścia – serial fab. (powt.)
17.00 Wybory samorządowe
19.30 Trucizna – film dok.
20.30 Ze sportu wzięte – reportaż (powt.)
21.00 Koszykarskie ABC
22.00 Człowiek zwany Łazarzem – serial hist. (powt.)
22.45 Siostry – serial obycz.
23.30 Sekrety kryminalistyki – serial dok.

TVP KATOWICE

8.00 Kraj za miastem – opolski magazyn rolniczy
15.05 Studio Komitetów Wyborczych
15.30 Wita Studio Regionalne
15.35 Zbliżenia
15.55 Barda – magazyn górniczy
16.20 Studio Regionalne
16.25 Flesz – Aktualności
17.00 Studio Komitetów Wyborczych
17.30 Studio pod bukiem
17.50 Portrety miast i firm
18.00 Panorama
18.10 Aktualności
18.30 Telemikser
21.30 Aktualności
21.45 Temat dnia

KRAKÓW

8.00 Kronika
8.10 Autostrada – mag. motoryz. (powt.)
14.30 Ze sportu wzięte – reportaż
15.05 Wybory samorządowe
16.00 Program dnia
16.05 Nasza antena
16.10 Kronika
16.15 Impreza na 5+ – prog. dla dzieci i młodz.
17.35 Rekomendacje kulturalne
18.00 Ludzie i wydarzenia
18.10 Kronika
18.30 Msza Święta dla chorych – transmisja
21.30 Kronika
21.45 Sport
21.50 Nasza antena

WROCŁAW

6.50 Program dnia
9.05 Gorzkie dziedzictwo – serial fab. [1,2]
15.00 Koszykarskie ABC
17.30 Pałac
18.00 Twoja TV Wrocław
18.10 Fakty
18.30 Czarno-białe dźwięki
19.00 Art-tele-akcje
21.30 Fakty
21.45 Fakty-Refleks

WOT

8.00 Kurier poranny
8.10 40 lat...
8.28 Pogoda dla Warszawy i okolic
15.00 Komunikaty wyborcze
15.05 Program wyborczy
16.00 Co, Gdzie, Kiedy? 16.10 Obrazki czyli spotkania z kulturą
16.55 Komunikaty wyborcze
17.00 Program wyborczy
17.37 Wiadomości kulturalne
17.45 Wieści z Ratusza
18.00 Panorama
18.10 TKW
18.28 Pogoda dla Warszawy
18.30 Co, Gdzie, Kiedy?
18.40 Obok nas
19.00 Komunikaty i ogłoszenia
19.05 Z kulturą na ty
19.25 Temat dnia
21.30 TKW
21.38 Pogoda dla Warszawy
21.40 Rozmowa dnia

TV POLONIA

7.00 TV Polonia zaprasza. Program dnia
7.05 Dziennik krajowy
7.25 Sport-telegram
7.30 Dama za kierownicą [6] – program Jolanty Roman – Stefanowskiej
7.40 Poradnik balaganiarza [6] – Domowa apteczka – program Magdaleny Majewskiej
8.00 Wehikuł czasu – Dzielnym rotmistrzem Michałko 8.20 Z dziecięcej półki – program dla dzieci
8.30 W krainie władcy smoków – [4/26] serial
9.00 Wiadomości
9.10 Zaproszenie – Suwalskie zauroczenia
9.30 Sława i chwala [5/7] – Gospodarstwa i ogrody – serial
10.30 Testament wieków [2] – Sygnały w mroku
11.10 Złotopolscy [9] – telenowela
11.35 Złotopolscy [10] – telenowela
12.00 Wiadomości
12.30 Kłasztory polskie – Historia panien imbramowickich
13.00 Polska piosenka: ludzie, zjawiska, epizody
13.30 Od rozbioru do wolności
14.00 Rodziny i miasta [1] – Foto – Bielec
14.30 Magazyn notowań – Polskie stada i stadniny koni – Sieraków
15.00 Panorama
15.20 Program dnia
15.30 Credo magazyn katolicki
15.55 Kłasztory polskie
16.30 Ala i As – Drugie urodziny Asa
16.50 Kolorowe nutki
17.00 Telexpress
17.15 Hity satelity – propozycje programowe TV Polonia na nadchodzący tydzień
17.35 Pałac – program muzyczny
18.00 Jest jak jest [6/19] – Każdy ma swojego goryla – serial prod. polskiej
18.30 Kult kina – magazyn filmowy
19.00 Ojczyzna z drugiej ręki – reportaż Wandy Niczyperowicz
19.20 Dobranocka: Kasztaniaki [5] – Babie lato – serial animowany dla dzieci
19.30 Wiadomości
19.55 Prognoza pogody
20.00 Sława i chwala [6/7] – Koniec pięknego lata
21.00 II Biesiada Weselna w Węgrowie cz. 1
22.00 Przegląd publicystyczny
22.30 Panorama
23.05 W centrum uwagi
23.20 Ze sztuką na ty – Z Barcelony i Wilna do Torunia
0.00 Porozmawiamy – program poświęcony problemom ludzi, decydujących się na emigrację
0.45 Program dnia
0.50 Kasztaniaki [5] – Babie lato – serial anim.
1.00 Wiadomości
1.25 Sport
1.27 Prognoza pogody
1.30 Jest jak jest [6/19] – Każdy ma swojego goryla – serial
2.00 Kult kina: magazyn filmowy (powt.)
2.30 Panorama (powt.)
3.05 Sława i chwala [6/7]
4.05 II Biesiada Weselna w Węgrowie
5.00 Przegląd publicystyczny (powt.)
5.30 Kłasztory polskie
6.00 W centrum uwagi (powt.)
6.15 Pałac program muzyczny (powt.)
6.40 Ojczyzna z drugiej ręki

POLSAT 2

6.00 Przytul mnie
7.00 Program muzyczny
8.00 TV Shop
8.30 Sally czarownica [19] – serial animowany dla dzieci
9.00 Power Rangers [109] – serial animowany dla młodzieży
9.30 Kobra [2] – serial akcji
10.30 Allo, Allo [9] – serial
11.00 Bobby kontra wapniaki [4]
11.30 Żar młodości [556] – kanadyjski serial oby-

czajowy
12.30 Micaela [36] – telenowela
13.30 Program muzyczny
16.00 Domek na prerii [28] – serial obyczajowy
16.45 Nowe przygody Robin Hooda [3]
17.00 Informacje
17.10 Kapitan Jastrząb [29]
17.35 Power Rangers [110]
18.00 Bobby kontra wapniaki [10] – serial
18.30 Allo, Allo, [10]
19.00 Tajemnicza dama [150]
20.00 Idź na całość
21.00 Łut szczęścia – USA
22.30 Łowcy przyszłości – USA
0.10 Nieznajomi [2] – serial obyczajowy
1.10 Przytul mnie

RTL 7

6.25 Ukryta kamera – program rozrywkowy
6.45 Na zawsze – serial obyczajowy
7.30 Teleshopping
8.00 Miłość i dyplomacja – serial obyczajowy
8.25 Sunset Beach – serial obyczajowy
9.10 Odjazdowe kreskówki: Kacper, Niebezpieczne dinozaury, Exosquad
10.30 Columbo – serial kryminalny
11.50 Wydział zabójstw – serial kryminalny
12.45 Ukryta kamera – program rozrywkowy
13.30 Teleshopping
14.05 Na zawsze – serial obyczajowy
14.55 Miłość i dyplomacja – serial obyczajowy
15.20 Odjazdowe kreskówki: Kacper, Niebezpieczne dinozaury, Exosquad
16.45 Sunset Beach – serial obyczajowy
17.35 Dziewczyna z komputera – serial dla młodzieży
18.00 Oblicza Nowego Jorku – serial sensacyjny
18.50 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny oraz prognoza pogody
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Podaj dalej – teleturniej
20.00-23.50 FANTASTYCZNY PIĄTEK: 20.00 Strefa zagrożenia – serial SF
20.50 Najeżdźcy z kosmosu [1] – film SF USA 1995
22.25 Amerykański horror – serial
23.15 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny oraz prognoza pogody
23.30 Potwór z bagien – serial SF
ZŁOTA KLASYKA: 23.50 Najeżdźcy – serial SF
0.40 Świat pana trenera – serial komediowy
1.05 Dziewczyna z komputera – serial dla młodzieży
1.25 Oblicza Nowego Jorku – serial sensacyjny
2.05 Zoom – magazyn sensacji
2.30 Podaj dalej – teleturniej
2.55 Strefa zagrożenia – serial SF
3.35 Amerykański horror – serial

HBO

8.25 Sił Gremłiny na świecie – przyrodniczy, W. Brytania
9.20 Prêt à porter – komedia USA
11.30 Karaluchy pod poduchą – komedia USA
12.50 Szczeniacka miłość – obyczajowy USA
14.15 Mikey i ja – komedia USA
15.45 Taki już jestem – komedia, USA
17.30 Rok spokojnego słońca – dramat, Polska
19.20 Na planie filmu: Kosmiczny mecz
20.00 Współlokatorzy – komedia USA
21.50 La bamba – biograficzny USA
23.35 Thunder point – sensacyjny USA
1.15 Protokół Windsorski – sensacyjny USA
2.55 Karaluchy pod poduchą – komedia USA
4.15 Spice Girls – Koncert na Wembley

TVP 1

7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Agrolinia
7.45 Śniadanie na farmie
8.05 Wszystko o działce i ogrodzie
8.30 Wiadomości
8.45 Chłopcy po coście tu przyjechali – reportaż
9.05 Ziarno – pr. red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.30 5-10-15 – pr. dla dzieci i młodzieży
9.55 Kto ty jesteś – W polskiej ziemi
10.20 Walt Disney przedstawia: Kaczka pączka; Dubler
11.40 Co w kraju piszczy?
12.00 Wiadomości
12.10 Program pod różą – Odkrywając Kanadę [2]
12.40 Czesy – katolicki magazyn informacyjny
12.55 Od rozbioru do wolności
13.25 Stop-klatka – magazyn filmowy
13.50 Sensacje XX wieku
14.15 Zabawy językiem polskim
14.45 Od przedszkola do Opola
15.25 Goniec kulturalny
15.45 Twoja lista przebojów
16.25 Pan Złota Rączka [29]
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? – quiz
17.50 To jest telewizja
18.10 Przygody Sindbada [6] – serial prod. USA
19.00 Wieczorynka: Tabaluga
19.30 Wiadomości
20.05 Rok niebezpiecznego życia – film fab. prod. austral.
22.00 Koncert finałowy Miss Polonia '98 [1]
23.05 Sportowa sobota
23.20 Koncert finałowy Miss Polonia '98 [2]
0.25 Mama – film fab. prod. USA
2.00 Po tamtej stronie – serial prod. USA

TVP 2

7.25 Sport-telegram (powt.)
7.30 Folkowe nuty
8.00 Tacy sami
8.30 Program lokalny
9.30 Powitanie
9.35 Jaś Fasola – Uwaga na dziecko Panie Fasola
10.00 Festiwal im. J. Kiepury w Krynicy
11.00 Podróż w czasie i przestrzeni [4] – Opowieść padlinożercy
12.00 Kino bez rodziców
12.35 Kino bez rodziców: Cudowne lata [48] – Dziewięcioklasista – serial prod. USA
13.05 III Międzynarodowy Konkurs im. St. Moniuszki
13.25 Bellykissangel [1/14]
14.20 W 80 dni dookoła świata
14.50 Familiada teleturniej
15.25 Złotopolscy [77] – telenowela TVP
15.55 Andrzej '97 [1] – pr. rozrywkowy
16.55 Czterdziestolatek – 20 lat później – Sinobrody, czyli prawo do życia
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Duety do mety – teleturniej
19.05 Jaś Fasola – Uwaga na dziecko Panie Fasola
19.30 Studio sport Światowe igrzyska jeździeckie
19.50 Studio Sport: Polska – Luksemburg – mecz piłki nożnej
22.05 Słowo na niedzielę
22.15 Panorama
22.50 Fatalny instynkt – film USA
0.20 Studio sport: Światowe Igrzyska Jeździeckie
1.30 Sport-telegram
1.35 Zakończenie programu

POLSAT

6.00 Muzyka na BIS
6.30 Disco Relax
7.30 W drodze
8.00 Kapitan N [6] – serial animowany
8.25 Power Rangers [107]
8.55 Kalambury
9.25 Klip klaps
9.55 Lista przebojów
10.05 Strażnik Teksasu [98] – amerykański serial
11.00 Legenda: The Rutles – USA (1978), reż. Eric Idle
12.20 Helena Trojańska, USA (1956), reż. Robert Wise
14.30 Extralarge [6] – Włochy (1993)
15.30 Fundacja Polsat
16.00 Informacje
16.10 Zepier Sport Magazyn
16.20 Dziewięciu wspaniałych
17.15 Pacific Blue [43]
18.10 Xena, wojownicza księżniczka [21] – USA (1995)
19.05 Disco Polo Live
20.05 Idź na całość
20.50 Losowanie LOTTO
21.00 Nocny patrol [19] – USA (1995-96), serial detektywistyczny
21.55 Pewnego razu w Ameryce cz. 2 – USA (1984), reż. Sergio Leone
0.00 Ogłoszenie wyników LOTTO
0.05 Ostatni do wzięcia [6] – USA (1995-96), reż. Sam Weisman
3.15 Muzyka na BIS

TVN

7.00 Telesklep
8.00 O czym szumią wierzby [15] – serial anim.
8.30 Latarnia Solusia [18] – serial animowany dla dzieci
8.45 De De Reporter – program dla dzieci
9.00 Twój problem nasza głowa – program na żywo
10.00 Rzut za 3 – następcy Jordana
10.30 Gillette – program sportowy
11.00 Zimowe party – komedia USA
12.35 Kaskaderzy – cykl filmów dokumentalnych
13.00 Salon gier komputerowych – program dla dzieci
13.25 Big Star Party – superlista
14.15 Gwiazdne wrota [6] – serial SF USA
15.15 Buffy – postrach wampirów [6] – serial dla młodzieży USA
16.15 Multikino – filmy, gwiazdy, plotki
16.45 Studio tramwaj
17.15 Maraton uśmiechu – wydanie konkursowe z udziałem telewidzów
17.45 Ale plama – program rozrywkowy
18.00 Wszystko albo nic – teleturniej
19.00 TVN Fakty
19.30 Pokojówka – komedia USA
21.15 To było grane!
22.35 Cześć, mamo! – komedia
00.10 Wszystkie dzieci Boga – film obyczajowy USA 1980, reż. Jerry Thorpe, wyk.: Richard Widmark, Ned Beatty, Ossie Davis, Ruby Dee
1.50 Big Star Party – superlista
2.30 Granie na ekranie – program rozrywkowy

NASZA TV

7.00 Nasz sklep – zakupy w TV
8.00 Zaginione miasto [17] – serial dla młodzieży
8.30 Opiekunki [20] – serial obyczajowy
9.00 Zagraj – wyśpiewaj – program muzyczny dla dzieci
9.30 Loving [65] – serial USA
10.00 Antonella [109] – serial
10.55 Horoskop na dziś
11.00 City [192] – serial USA
11.30 Płonąca pochodnia [39,40] – serial obyczajowy
12.30 Melanzeria – program muzyczny
13.00 Nie ma jak w domu [20] – serial obyczajowy
13.30 Przynęta [111] – serial kryminalny USA
14.00 Klub 1001 podróży – magazyn podróżniczy
14.30 Moje życie pod psem [4] – serial przygodowy
15.00 Słoneczny maraton [6]
15.30 Rycerze nie zawsze bez skazy [4] – serial kostiumowy
16.30 VIP – wydarzenia i plotki
16.45 Czarne kapelusze [4] – serial kryminalny USA
17.45 Nasze wiadomości
18.00 Sylwia – królowa Szwecji – film dokumentalny
19.05 McCall [7] – serial sensacyjny USA
20.00 Ludzie mafii – film kryminalny USA
22.05 Nasze wiadomości
22.10 Nostradamus – film paradokmalny USA
23.50 Nie tylko Nostradamus
0.20 Bullet – film sensacyjny USA 1995, reż. Julien Temple, wyk.: Mickey Rourke, Ted Levin, Tupac Shakur
2.00 Techno party

Wspólne pasmo:

7.00 Detektyw Bogi – serial anim.
7.25 Czarodziejski ołówek – serial anim.
7.30 Król Artur i Kwadratów Rycerze Okrągłego Stołu – serial anim.
7.55 Podróż z Małą Gwiazdką – serial kukielkowy
9.30 Niebezpieczna zatoka – serial fab.
10.00 Podróż kulinarne po Francji – serial dok.-porad.
10.30 Czas ogrodów – serial dok.
11.00 Motocyklem dookoła świata – serial dok.
11.25 Świat dzikich zwierząt – serial dok.-przyrod.
11.30 Kung fu – serial przygod.
14.30 Koncert pianistów –

Fou Tsong 15.30 Świat przyrody – serial
16.30 Tak panie ministrze – serial komediowy
17.00 Pasaż – magazyn nie całkiem kulturalny
18.10 Kronika 18.30 Pełna kultura 19.00 Marginalia – mag. kabaretowy
19.15 Mały jazz 19.30 Śpiąca królewna – The National Ballet of Canada w balecie Czajkowskiego, wyk.: Rudolf Nureyev, Veronica Tennant, reż. Norman Campbell
22.00 Podróż kulinarne po Francji – serial dok.
22.30 Podwójna gra – film sens.

TVP KATOWICE

8.35 Opolski tydzień 8.55 Weekend 9.15 TVP Katowice proponuje 12.20 Świlendariusz kultury 12.50 Gitarowe reminiscencje 13.10 Kronika towarzyska i rodzinna 14.30 Śląska Kronika Filmowa 14.50 Być reżyserem 15.10 Osobliwości 17.00 Telefoniada 17.45 Skąd ten cytat 18.00 Panorama 18.10 Aktualności 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Od Rawy do Rwy 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości sportowe

KRAKÓW

8.30 Kronika 8.40 Wiara i życie – program redakcji katolickiej 9.10 Podpowiedzi w plenerze – magazyn kraj.-turyt. 12.30 Euromagazyn 13.00 Wideowizyty 13.30 Krok do przodu – teleturniej dla młodzieży 14.00 Krajobrazy – mag. krajoznawczy 21.00 Lodola – film dok. 21.30 Kronika 21.45 Wiadomości sportowe

WROCŁAW

6.50 Program dnia 8.30 Fakty

8.45 Agro-Fakty 9.00 Łoża parlamentarna 14.30 Weekend, weekend a w nim: 14.35 Obieżyświat 17.00 W kręgu wiary 17.30 Przepytawanka 18.10 Fakty 18.35 Sobotnie show 21.30 Fakty 21.45 Studio Sport

WOT

8.30 Pogoda dla Warszawy i okolic 8.32 Warszawskie ulice 8.50 Z kulturą na ty 9.10 Obrazki, czyli spotkania z kulturą 12.30 Co, Gdzie, Kiedy 12.40 Karnecik 12.50 Niezwykłe miejsca [23/26] 13.15 Halo Gmina 14.30 Wieści z ratusza 14.50 Moda i okolice 15.05 Audiotele 15.10 Telewizyjny Kurier Skierniewicki 17.00 Urwisy z Doliny Młynów cz. II [15] 17.20 Wierzę, Wątpię, Szukam 17.40 Są takie miejsca 18.00 Panorama 18.10 TKW 18.28 Pogoda dla Warszawy i okolic 18.30 Program rozrywkowy 19.20 Raport ekologiczny 21.30 Wiadomości kuriera 21.33 Pogoda dla Warszawy 21.35 Sport w WOT

TV POLONIA

7.00 Program dnia 7.05 Tubądzński Championat 7.35 Hity satelity 7.55 Dzień dobry na dzień dobry 8.30 Wiadomości 8.40 Dzień dobry na dzień dobry 9.30 Ala i As 9.50 Szafiki 10.20 Zwierzołub – program poradnikowy 10.40 Brawo, Bis 13.00 Wiadomości 13.10 Spożyczenia na Polskę 13.30 Od przedszkola do Opola 14.15 Magazyn polonijny z Niemiec 14.45 Powrót Arabeli [23/26] 15.15 Od rozbioru do wolności 15.40 Przez morza i oceany 16.00 Wieści polonijne 16.15 Mówi się... – program poradnikowy 16.35 Ludzie listy piszą 17.00 Teleexpress 17.15 Sport z satelity 18.15 Złotopolscy [11] – telenowela TVP 18.40 Złotopolscy [12] – telenowela TVP 19.15 Dobranocka: Bajki z okna [4] – O szalonym Miłoszku i zielonym groszku 19.30 Wiadomości 19.50 Prognoza pogody 20.00 Hubal – dramat wojenny 22.10 Co koń wyskoczy... czyli I Jeździeckie Mistrzostwa Polski Środowisk Twórczych 22.30 Panorama 23.05 Benefis Szymona Szurmieja 23.45 Co nam zostało z tych lat – Telewizyjny Leksykon Humoru 0.45 Program dnia 0.50 Bajki z okna [4] – O szalonym Miłoszku i zielonym groszku 1.00 Wiadomości (powt.) 1.20 Sport 1.22 Prognoza pogody (powt.) 1.25 Złotopolscy [11] – telenowela TVP 1.50 Złotopolscy [12] – telenowela TVP 2.15 Sportowa sobota 2.30 Panorama (powt.) 3.05 Hubal – dramat wojenny prod. polskiej 5.15 Co koń wyskoczy... 5.35 Sport z satelity

POLSAT 2

6.00 4 x 4 magazyn motoryzacyjny 6.30 Dyżurny satyryk kraju 7.00 Życie jak poker 7.30 Miodowe lata [3] – serial komediowy 8.00 Bonanza [5] 9.00 Droga do Avonlea [56] – serial 10.00 Skrzyżty z wyspy Li [35] 10.30 Michael Valiant [52] – serial 11.00 Bracia Hardy [3] 11.30 Po drugiej stronie lustra [5] – serial 12.00 Gra o wszystko z Billem Cosby [5] 12.30 Tajemnicza dama [150] 13.30 Magazyn

motoryzacyjny 14.00 Superstar – program rozrywkowy 14.30 Junior-show 15.00 Disco Polo Live 15.30 Program muzyczny 16.00 Wakacje z lwem – USA reż. Peter Shepherd 18.00 Dynastia [180] 19.00 Droga do Avonlea [57] 19.50 Mosty w Toko-Ri – USA, reż. Mark Robson 21.30 Idź na całość 22.55 Ulica złota – USA 0.30 Przytul mnie

RTL 7

6.20 Ukryta kamera – program rozrywkowy 6.40 Na zawsze – serial obycz. 7.30 Teleshopping 8.10 Miłość i dyplomacja – serial obycz. 8.35 Sunset Beach – serial obycz. 9.20 Gnomy – mali strażnicy przyrody 12.40 Najedź się z kosmosu – film SF USA 14.15 Ukryta kamera – program rozrywkowy 14.40 Rodzina Potwornickich – serial 15.05 Trzecia planeta od Słońca – serial 15.30 Niesamowite historie – serial SF 16.20 Czynniki PSI 2 – serial SF 17.10 Sliders – serial SF 18.00 M.A.N.T.I.S – serial SF 18.50 7 minut – wydarzenia dnia 19.05 McCall – serial sensacyjny 20.00 Ludzie mafii – film krym. USA 22.05 Samochód zabójca – film sensacyjny USA 23.45 Alfred Hitchcock przedstawia – serial krym. 0.10 Finney – serial sens. 0.55 Czynniki PSI 2 – serial SF 1.40 McCall – serial sens. 2.25 Ludzie mafii – film krym. USA 4.20 Samochód zabójca – film sens. USA 5.50 Nocne granie na ekranie

HBO

8.30 Skarby Europy – W. Brytania 9.25 Trzech frajerów z Teksasu – kom. 10.55 Pan Wiarygodny. Prawdziwa historia – obycz. Australia 12.45 Plump fiction – USA 14.05 Hokeiści – Kanada 15.40 Kangur na drzewie – W. Brytania 16.35 Obywatele prezydenci – serial krym. 16.50 Nauczyciel z przedmieścia – USA 18.25 Czarodziej Kazaam – USA 20.00 Obywatele prezydenci – USA 21.40 Siedem – USA 23.45 Krytyczna terapia – USA 1.40 Crying Freeman – Wybrany – film USA 3.20 Człowiek impreza – USA 4.20 Plump fiction – USA

plus radio

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 22.00
Wiadomości lokalne co godzinę od 6.31 do 15.31
Serwisy sportowe 9.04, 10.04, 19.04, 21.04

5.50 ANIOŁ PAŃSKI 6.16 NAUCZANIE JANA PAWŁA II 6.44 EWANGELIARZ 7.15 PATRON DNIA 7.55 KALENDARZ HISTORYCZNY 8.06 NAUCZANIE PRYMASA TYSIĄCLECIA 8.47 NAUCZANIE JANA PAWŁA II 9.00 MSZA ŚW. Z KOŚCIOŁA ŚW. KRZYŻA 10.05 PORANNA KAWA RADIA PLUS 11.34 20 LAT PONTYFIKATU JANA

PAWŁA II 11.44 WIARA I ŻYCIE 11.51 ANIOŁ PAŃSKI 12.06 PRZEKROCZYĆ PRÓG NADZIEI 12.30 WRAŻLIWOŚĆ NA NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ 13.15 AKCJA KATOLICKA 13.45 EWANGELIARZ 14.15 ŚWIECI PAŃSCY 14.44 POŚANNICTWO BŁ. S. FAUSTYNY 15.06 KOŚCIÓŁ ŻYWY 16.30 JEZUS ŻYJE 17.30 DZIENNIK RADIA WATYKAŃSKIEGO 17.49 20 LAT PONTYFIKATU JANA PAWŁA II 17.52 ŚWIECI PAŃSCY 18.06 PROGRAM POŚWIĘCONY 19.30 MUZYKA W PLUSIE 20.54 NAUCZANIE JANA PAWŁA II 22.30 AUDYCJA RADIA WATYKAŃSKIEGO 22.50 MUZYKA W PLUSIE 24.00 NOC W PLUSIE – MUZYKA